

SALVATORIS MATER

Kwartalnik mariologiczny

Rok XVI styczeń – grudzień 2014 Nr 1-4(61-64)



SALVATORIS MATER

SALVATORIS MATER

Kwartalnik mariologiczny

Rok XVI styczeń – grudzień 2014 Nr 1-4 (61-64)

Patronat

Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna

Redakcja

Janusz Kumala MIC (redaktor naczelny)

Danuta Mastalska (z-ca red. naczelnego)

Bogusław Kochaniewicz OP

Stała współpraca

dr hab. Elżbieta Adamiak (Poznań), dr Zofia Bator (Przemyśl), o. dr hab. Grzegorz Bartosik OFMConv (Warszawa), ks. dr Jerzy Buczek (Rzeszów), ks. dr hab. Marek Chmielewski (Lublin), ks. prof. dr hab. Michał Czajkowski (Wrocław), o. prof. dr hab. Tomasz M. Dąbek OSB (Kraków-Tyniec), ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek (Wrocław), ks. dr Marek Gilski (Kraków), ks. dr hab. Stanisław Hareźga (Przemyśl), o. prof. dr hab. Andrzej Jasiński OFM (Wrocław), o. dr hab. Zdzisław J. Kijas OFMConv (Rzym), ks. dr hab. Janusz Królikowski (Tarnów), ks. dr hab. Janusz Lekan (Lublin), ks. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF (Wrocław), ks. dr hab. Stanisław Longosz (Lublin), dr hab. Józef Majewski (Gdańsk), dr hab. Roman Mazurkiewicz (Kraków), ks. prof. dr hab. Jerzy Misiurek (Lublin), o. prof. dr hab. Stanisław C. Napiórkowski OFMConv (Lublin), ks. prof. dr hab. Antoni Paciorek (Lublin), ks. dr Henryk Paprocki (Warszawa), ks. dr Marian Pisarzak MIC (Licheń), ks. prof. dr hab. Roman Rogowski (Wrocław), ks. dr hab. Mariusz Rosik (Wrocław), ks. dr Teofil Siudy (Częstochowa), ks. dr hab. Waclaw Siwak (Przemyśl), dr Wojciech Maciej Stabryła (Jerozolima), dr hab. Urszula Szwarz (Lublin), ks. prof. dr hab. Antoni Tronina (Lublin), ks. dr hab. Henryk Witczyk (Lublin), ks. dr hab. Adam Wojtczak OMI (Odra), ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec (Wrocław), ks. dr Maciej Zachara MIC (Lublin).

Wydawca i adres Redakcji

Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” Księży Marianów

Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej

ul. Klasztorna 4, 62-563 Licheń Stary

tel. (63) 270 77 20; fax (63) 270 81 20

e-mail: mater@marianie.pl

www.maryja.pl

Projekt graficzny

Mirosław Adamczyk

Skład DTP

Agnieszka Malolepsza

Korekta

Maria Nowakowska

Adiustacja polonistyczna

Halina Mastalska

Superiorum permissu

Nakład: 400 egz.

ISSN 1507 - 1669

Na okładce: *ikona Maryi Matki Kościoła* (Città del Vaticano).

In copertina: *icona di Maria Madre della Chiesa* (Città del Vaticano).



Spis treści

Indice

7. Od Redakcji

Editoriale

RECEPCJA I PERSPEKTYWY MARIOLOGII VATICANUM II

*LA RECEZIONE E LE PROSPETTIVE
DELLA MARIOLOGIA DEL VATICANO II*

11. Ks. Krzysztof Guzowski

Maryja a Trójca Święta. Personologia trynitarna
fundamentem odnowy mariologii współczesnej

Maria e la Santa Trinità. La personologia trinitaria
come fondamento del rinnovamento
della mariologia contemporanea

27. Ks. Janusz Królikowski

Wątki eklezjalne w mariologii w recepcji
VIII rozdziału Konstytucji *Lumen gentium*

Gli elementi ecclesiali della mariologia nella recezione
del VIII capitolo di *Lumen gentium*

37. Ks. Wacław Siwak

Ku pośrednictwu w Chrystusie.

O soborowym przełomie w mariologii

Verso la mediazione in Cristo.

Sulla svolta conciliare nella mariologia

54. Ks. Stanisław Czerwik

Recepcja mariologii Soboru Watykańskiego II
w posoborowych księgach liturgicznych. Próba syntezy

La recezione della mariologia del Concilio Vaticano II
nei libri liturgici postconciliari. Un tentativo della sintesi

123. Bogumił Gacka MIC

Mariologia Soboru Watykańskiego II
w perspektywie personalistycznej

La mariologia del Concilio Vaticano II
nella prospettiva personalistica

147. Piotr Liszka CMF

Mariologia personalistyczna integralna

La mariologia personalistica integrale

154. Ks. Marek Chmielewski

Implikacje posoborowej mariologii
dla duchowości katolickiej w Polsce

Implications of the postconciliar mariology for the catholic
spirituality in Poland

171. Ks. Teofil Siudy

Recepcja myśli soborowej w kulcie maryjnym w Polsce

La recezione del pensiero conciliare nel culto mariano in Polonia

188. Jan Pach OSPPE

Polskie starania o tytuł Maryi „Matki Kościoła”
oraz jego realizacja teologiczno-pastoralna

I tentativi polacchi riguardo il titolo di Maria
Madre della Chiesa e la sua realizzazione teologico-pastorale

211. Zachariasz S. Jabłoński OSPPE

Recepcja nauki mariologicznej Soboru Watykańskiego II
w polskich sanktuariach

La recezione dell'insegnamento mariologico
del Concilio Vaticano II nei santuari polacchi

266. Ks. Marek Gilski, ks. Marcin Cholewa

Ekumeniczność i wielokulturowość w perspektywie
języka polskiej mariologii posoborowej

Ecumenicità e multiculturalità nella prospettiva
della lingua della mariologia polacca dopoconciliare

276. Ks. Leszek Szewczyk

Recepcja mariologii Vaticanum II w polskiej
teorii i praktyce homiletycznej

Reception of Mariology of Vaticanum II
in the Polish homiletic theory and practice

288. Ks. Bogdan Ferdek

Ekumeniczny wymiar polskiej mariologii posoborowej

La dimensione ecumenica della mariologia polacca dopoconciliare

301. Ks. Roman Karwacki

Maryja znakiem pewnej nadziei. Implikacje pastoralne

Maria come segno della speranza certa. Le implicazioni pastorali

314. Jana Moricová, Anton Adam CM

Mariologia słowacka po Soborze Watykańskim II

La mariologia slovacca dopo il Concilio Vaticano II

ŚCIEŻKI MARIOLOGII WSPÓŁCZESNEJ

SENTIERI DELLA MARIOLOGIA CONTEMPORANEA

331. Ks. Bogdan Ferdek

Rola objawień maryjnych w ewangelizacji

Il ruolo delle apparizioni mariani nell'evangelizzazione

MISCELLANEA

347. Ks. Janusz Królikowski

Trójca Przenajświętsza na obliczu Maryi *Theotokos*
w świetle mariologii Ojców greckich

La Santissima Trinità sul volto di Maria Theotokos
alla luce della mariologia dei Padri greci

360. Iwona Krysiak

Wizja pokory Maryi według św. Bernarda

La visione dell'umiltà di Maria secondo san Bernardo

381. Ks. Marcin Pliszko

Teologia tytułu „Maryja Królowa Polski”
w nauczaniu św. bpa Józefa Sebastiana Pelczara

La teologia del titolo “Maria Regina della Polonia”
nell'insegnamento del santo vescovo Giuseppe Sebastiano Pelczar

407. Piotr Piasecki OMI

Maryjne modele ewangelizacji
w duchowości bł. Jana Pawła II

I modelli mariani dell'evangelizzazione nella spiritualità
del beato Giovanni Paolo II

421. Anna Gąsior

Poezja polska o Maryi Wniebowziętej

La poesia polacca su Maria Assunta

DOKUMENTY

DOCUMENTI

443. Nauczanie Franciszka 2013

Insegnamento di Francesco 2013

RECENZJE

RECENSIONI

491. Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Kardynał Stefan Wyszyński na Soborze
*(Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski Ojciec
Soboru Watykańskiego II 1962-1965. Wybór dokumentów,
oprac. Ks. Stanisław Wilk SDB, Anna Wójcik, Lublin 2013)*

497. Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Podwawelskie czytanki o Matce Pana
*(M. Cholewa, M. Gilski, Rozważania o Matce Pana,
Kraków 2014)*

499. Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Kazania w kulturze polskiej: kazania maryjne
*[Kazania maryjne (Kazania w Kulturze Polskiej.
Edycje Kolekcji Tematycznych pod redakcją
Kazimierza Panusia, 1), wyd. i oprac. Roman Mazurkiewicz
i Kazimierz Panuś, Kraków 2014]*

BIBLIOGRAFIA MARIOLOGICZNA

BIBLIOGRAFIA MARIOLOGICA

505. Bibliografia maryjna

Stanisława C. Napiórkowskiego OFMConv
(1961-2014)

*La bibliografia mariana di Stanislao C. Napiórkowski
OFMConv (1961-2014)*

INFORMACJE

NOTIZIE

531. Instytut Maryjno-Kolbiański „Kolbianum”
w Niepokalanowie

Recepcja i perspektywy mariologii Vaticanum II

Problem recepcji nauczania Soboru Watykańskiego II rzeczywiście trwa nadal mimo upływu tak wielu lat od zakończenia Soboru. Poszczególne kraje w różnym stopniu wdrożyły postanowienia soborowe. Polska, niestety, ma na tym polu jeszcze dużo do zrobienia, ponieważ nie można mówić jeszcze o pełnym wprowadzeniu u nas nauk soborowych. Odnosi się to także (a może zwłaszcza) do założeń mariologicznych.

Tak jak sam Sobór stał się przestrzenią ścierających się ze sobą nurtów mariologii maksymalistycznej i minimalistycznej, podobnie (choć mniej żywiołowo) ma się rzecz z wprowadzaniem w życie mariologii Soboru Watykańskiego II, która przewycięża nie tylko minimalizm, ale jeszcze bardziej widoczny maksymalizm. Niemniej takie właśnie tendencje w terenie powodują nieustanny opór i opóźniają recepcję mariologii soborowej.

Do istotnych dla mariologii wskazań soborowych należały: wezwanie do powrotu do źródeł (Pismo Święte, Tradycja), podkreślenie znaczenia eklezjologii, historii zbawienia, liturgii, misji katolickich oraz ekumenizmu. *Wszystkie te ruchy podkreślały zasadniczą prawdę: Maryja znajduje się w punkcie wyjścia i w centrum tajemnicy zbawienia. Jej zadaniem było wprowadzenie Chrystusa w ludzką wspólnotę, w ludzką historię. Ta rola Maryi jest pierwszoplanowa i wzorcza: Maryja stanowi typ Kościoła. W takiej perspektywie Maryja nie jaśnieje już blaskiem wziętym z odrębnej chwały, lecz światłem samego Boga Zbawiciela świata, w którym otrzymała miejsce wybrane¹.*

Istotną wartością mariologii soborowej jest włączenie jej do eklezjologii, co otworzyło nowe perspektywy przed refleksją mariologiczną. Mimo że również wprowadzenie tej perspektywy nie obyło się bez trudności, niemniej zostało doprowadzone do szczęśliwego finału. Zauważono, że związek Maryi z Chrystusem prowadzi do Jej związku z Kościołem.

Nie do przecenienia dla rozwoju mariologii jest także wskazanie przez Sobór usytuowania rozważań mariologicznych w kontekście historiozbawczym – to podstawowa kategoria metodologiczna.

Te przełomowe i niezmiernie potrzebne ukierunkowania refleksji mariologicznej oraz pobożności maryjnej nie doczekały się jeszcze całkowitej recepcji. Zadaniem mariologów i duszpasterzy jest nieprzerwana, wytrwała praca w tym kierunku.

¹ R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, tl. Z. Proczek MIC, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1989, 142.

Należy tu zauważyć, że w podsumowaniu VIII rozdziału *Lumen gentium* Sobór zwraca się z napomnieniem do całego Kościoła o zachowanie i rozwijanie kultu Błogosławionej Dziewicy – szczególnie liturgicznego. Z kolei teologów wzywa, aby wystrzegali się zarówno *wszelkiej fałszywej przesady i nadmiernej ciasnoty umysłu*. Rzecz szczególna – zalecając opieranie refleksji teologicznej na Piśmie Świętym, Ojcach i doktorach oraz liturgii Kościoła, podkreśla priorytetową rolę Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, pod którego kierunkiem mają formułować swe wnioski. Tak aby teologowie mogli pozostać wierni nauczaniu Kościoła i aby nikogo nie wprowadzać w błąd co do tejsze nauki, w tym braci odłączonych (LG 67).

Paweł VI, ogłaszając Konstytucję *Lumen gentium*, uznał rozdział dotyczący Maryi za szczyt i ukoronowanie tejsze Konstytucji. Wskazania soborowe powtórzył jeszcze w adhortacji apostołskiej *Mariialis cultus*.

Wartość soborowego ujęcia mariologii podkreślał także Jan Paweł II. Zauważył, że Ojcowie soborowi (po raz pierwszy w dziejach Kościoła!) przedstawili wykład doktrynalny o roli Maryi w dziele Odkupienia i o Jej miejscu w Kościele – ujęcie to nazwał opatrnościowym. Jego zdaniem: *Nauka soborowa o Maryi zachowała swą moc i wyważony charakter, a tematy nie w pełni zdefiniowane znalazły właściwe miejsce w opracowaniu całościowym*².

Po Soborze Watykańskim II do najdonioślejszych dokumentów Kościoła dotyczących Maryi należą *Mariialis cultus* Pawła VI i *Redemptoris Mater* Jana Pawła II. Aby jednak ich treść mogła się przebić do świadomości wiernych (a nawet duszpasterzy), wpieryw potrzebna jest pełna recepcja mariologii Soboru Watykańskiego II.

Uzasadnione jest zatem, że teologowie podejmują refleksję dotyczącą tejsze recepcji i jej perspektyw, ponieważ może to przybliżyć „jej dzień”. Temu też służą artykuły teologów zebrane w niniejszej publikacji „Salvatoris Mater”. Większość z nich to referaty wygłoszone podczas 23. Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Rzymie (6-9 IX 2012 r.) w ramach sekcji polskiej.

Danuta Mastalska

² JAN PAWEŁ II, *Obecność Maryi na Soborze Watykańskim II (13 grudnia 1995)*, w: *Katechezy Maryjne*, tł. J. Pach, Biblioteka „Niedzieli”, Częstochowa 1998, 50.

**RECEPCJA I PERSPEKTYWY MARIOLOGII
VATICANUM II**

*LA RECEZIONE E LE PROSPETTIVE
DELLA MARIOLOGIA DEL VATICANO II*

Istnieje wiele modeli odnowy teologii jako refleksji ludzkiej nad wiarą, jednakże już sam charakter teologii jako „wiary szukającej zrozumienia”, skłania nas do prowadzenia refleksji na gruncie typowo chrześcijańskim: jest to grunt trynitarny. Już w roku 200 Minucjusz Feliks pisał: *Nie poznamy istoty człowieka, jeśli uprzednio nie rozpatrzymy dogłębnie istoty Boga*¹. Odnosząc się do tych słów, Cezary z Arles w VI w. stwierdził lapidarnie: *Fides omnium Christianorum in Trinitate consistit*². W wierze chrześcijańskiej istniało stałe przekonanie, że w tajemnicy Trójcy Świętej znajduje się klucz do poznania człowieka, a zwłaszcza osoby wybranej na Matkę Chrystusa – Maryi. To po pierwsze. Po drugie wiara – i bazująca na niej teologia – jest zawsze skorelowana z treścią i formą Objawienia. Odnowa teologii zatem oznacza równoczesną odnowę na płaszczyźnie wiary, gdyż wiara jest pierwotnym uchwyceniem istotnych treści Objawienia. Skoro wiara w Trójcę Świętą stanowi centrum chrześcijańskiego Objawienia, wiary i doktryny, to również odnowa mariologii nie mogła się dokonać inaczej, jak tylko poprzez lepsze uchwycenie relacji Matki Bożej z Osobami Trójcy Świętej. Jak ważnym czynnikiem odnowy traktatów teologicznych stała się „opcja trynitarna” po Soborze, świadczą o tym liczne publikacje. Ta właśnie trynitarna perspektywa mariologii może stanowić podstawę owocnej wymiany myśli między teologami różnych szkół teologicznych oraz tradycji kościelnych, gdyż każde wyznaczenie wiary chrześcijańskiej zaczyna się od Trójcy Świętej³.

Ks. Krzysztof Guzowski

Maryja a Trójca Święta. Personologia trynitarna fundamentem odnowy mariologii współczesnej

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 11-26

Po Soborze było wiele prób odnowy mariologii, ale czy nie były one w większości sektorowe? Zwłaszcza gdy chodziło bardziej o osiągnięcia na polu ekumenicznym, aniżeli o rzetelne badania w celu pogłębienia rozumienia niektórych tematów mariologii katolickiej? Skoro teologia katolicka weszła na drogę procesu odnowy poprzez przyjęcie klucza trynitarnego, to nie może się dziać inaczej w obszarze refleksji teologicznej nad osobą Maryi, Matki Bożej. Stąd druga część tytułu niniejszego artykułu ukonkretnia problem badawczy: „Personologia trynitarna u podstaw odnowy mario-

¹ MINUCJUSZ FELIKS, *Octavius* 10, 3 (CSEL 2, 14).

² CEZARY Z ARLES, *Expositio symboli (sermo 9)* (CCL 103, 48).

³ Por. A. AMATO, *La SS. Trinità. Sintesi teologica*, w: *Come collaborare al progetto di Dio con Maria. Principi e proposte*, red. E. TONIOLO, Roma 1985, 28-48.

logii współczesnej”. Używamy określenia ‘personologia trynitarna’, a nie ‘personalizm trynitarny’, gdyż personologia jest nauką o osobach, natomiast personalizm poszukuje narzędzi do aplikacji tej prawdy w poszczególnych obszarach wiedzy ludzkiej i rzeczywistości, gdzie czynnik osobowy jest centralny⁴. Zarówno w dziedzinie wiary, jak i życia, niewystarczająca jest wiara w to, że Bóg istnieje, lecz konieczne jest uświadomienie sobie, na czym polega kształt wiary chrześcijańskiej, a tu zasadniczym momentem jest *doświadczenie* Osób Trójcy Świętej w życiu chrześcijańskim⁵. Wiara w Trójcę Świętą oznacza wiarę w to, że u podstaw życia ludzkiego, zbawienia i istnienia świata znajduje się dynamika Bożego Życia w Komunii i Jego otwarcie na zewnątrz w Osobie Ducha Miłości⁶.

Wiara w Trójcę oznacza też uznanie, że Bóg buduje historię zbawienia nie przez wykluczanie, lecz przez włączanie w relację ze sobą coraz to nowych osób stworzonych. W świetle Trójcy Osób dopełniona zostaje również wizja pośrednictwa zbawczego, która znajduje swoje ukonkretnienie w prawdzie o obcowaniu świętych w Świętym [Duchu]. Trynitologia znajduje się u podłoża zwrotu epistemologicznego w teologii i mariologii, gdyż dostrzeżenie *proprium* każdej z Osób w Trójcy domaga się analogicznej precyzacji, gdy mówimy o relacji Trójcy Świętej do Maryi, i na odwrót⁷. Trynitologia przyczyniła się do tego, że w epistemologii nastąpiło przejście od ontologii substancji (i myśli jako monologu) do ontologii relacji (i myśli jako dialogu). Doświadczenie Boga w przypadku Jezusa to nie tyle doświadczenie jednej natury, co raczej bardziej jedności odrębnych Osób przy uwydatnieniu doskonałej relacji i miłości. Aksjomat Rahnera: „Trójca ekonomiczna jest Trójcą immanentną i odwrotnie”, zwraca naszą uwagę na to, że Boga znamy na podstawie Jego Objawienia w historii i doświadczenia osobistego w historii osób. Bóg się objawił na sposób trynitarny i takiego właśnie Go znamy. Doświadczenie Boga w życiu Maryi jest też doświadczeniem trynitarnym, dlatego uzasadnione jest to, by mówić o Maryi jako dziele Trójcy Świętej, z wyszczególnieniem każdej z Osób.

⁴ Por. X. PIKAZA, *Persona, II. Nivel cristológico-trinitario*, w: *Nuevo Diccionario de Mariología*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Madrid 1988, 1595-1602.

⁵ Por. K. GUZOWSKI, *Symbolika trynitarna Brunona Fortego*, Lublin 2004; K. WOJTKIEWICZ, *Trójca Święta jako zasada życia chrześcijańskiego*, Szczecin 2005.

⁶ CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, 5, 2 (LG tom I: 10 I, str. 532-533) *Opierając się więc na świadectwie Pisma, wolno nam prawidłowo wywnioskować, że Chrystus nie dla samego siebie przyjął Ducha Świętego, ale że raczej przyjął Go w sobie dla nas; a przez Niego spłynęły na nas także wszelkie dobra.*

⁷ Por. CZ.S. BARTNIK, *Matka Boża*, Lublin 2012, 266.

1. Maryja – ikona Tajemnicy

Rewaloryzacja kategorii doświadczenia w teologii dokonała się pod wpływem fenomenologii⁸. Przedtem teologia zajmowała się głównie doświadczeniem mistycznym, na drodze którego dochodziło do bezpośredniego poznania Boga, które nie daje nowych pojęć. Cechą główną doświadczenia i poznania mistycznego była niezależność od ludzkiej woli, pojawiało się ono i znikало. Cechą przeżycia mistycznego jest też zjednoczenie osobowe z Bogiem. Opis tych doświadczeń odbywał się przy pomocy specyficznej symboliki, oddającej stany wewnętrzne mistyka⁹. W taki sposób doświadczenie Trójcy Świętej rozumiano jako coś wyjątkowego i elitarnego. Z drugiej strony doświadczenie mistyczne było raczej połączone z momentem kontemplacyjnego milczenia i adoracji, a nie rozmyślenia czy mówienia. Doświadczenie mistyczne oznacza nade wszystko miłosne *zjednoczenie* z Bogiem (Osobami Bożymi), dlatego chrześcijańskie doświadczenie mistyczne jest uczestnictwem w wewnętrznym i osobowym wymiarze Wcielenia Chrystusa¹⁰. Wiedza teologiczna nieustannie korzysta z wiedzy mistycznej, gdyż zasadniczym celem teologii nie tyle jest poznanie prawdy o charakterze teoretycznym, lecz tej prawdy, która wynika z faktu Wcielenia, a która obejmuje i ukazuje synergię świata Osób Bożych i stworzonych. Jest to zatem prawda, która obejmuje w całości byt człowieka będącego stale *in via*. Ta relacja jest możliwa, gdyż pierwszorzędym podmiotem teologii jest Duch Święty, który przemawia nie tylko do rozumu, ale i do całego człowieka, dając mu doświadczenie osobiste prawd określonych teoretycznie.

Założeniem naszym jest jednak przedstawienie wartości doświadczenia jako kategorii epistemologicznej¹¹. Dla dogmatyki zawsze pierwszorzędym zadaniem było zbudowanie i obrona doktryny zgodnej z Objawieniem, ale dziś uważa się, iż obronie doktryny najlepiej służy jej powiązanie z życiem oraz odwołanie się do doświadczenia indywidualnego ludzi i wspólnotowego w Kościele. Z jednej strony zatem teologia dogmatyczna odwołuje się do doświadczenia narodu wybranego, proroków oraz Chrystusa i Jego uczniów, a z drugiej ukazuje życiodajne skutki przyjęcia prawd objawionych w doświadczeniu konkretnych chrześcijan. Doświadczenie

⁸ Por. A. ALES BELLO, *Esperienza mistica ed esperienza filosofica nel pensiero di Edith Stein*, w: *Il sapere teologico e il suo metodo*, red. I. SANNA, Bologna 1993, 106.

⁹ Por. W. GRANAT, *Bóg Jeden w Trójcy Osób*, Lublin 1962, 121 nn.

¹⁰ Por. TAMŻE, 111.

¹¹ Na ten temat traktuje obszernie zbiorowa publikacja pt. *L'esperienza di Dio oggi*, Assisi 1975. Autorami wypowiedzi są: H.D. Baggio, L. Boff, Fra Betto, A. Spindeldreier, H.C. de Lima Vaz, C. Mestres.

oznacza z jednej strony element obiektywny (to, czego byliśmy uczestnikami) i element subiektywny (poznanie, weryfikację i interpretację). W tej perspektywie staje się oczywiste, że doświadczenie Boga u Maryi, które było trynitarnie, a które wiązało się z wypełniającymi się tajemnicami zbawienia w Jej życiu i Jej indywidualnej historii osobowej, powinno stanowić dla teologii istotną płaszczyznę badawczą. Jednak dla dogmatyki – inaczej niż dla teologii duchowości – doświadczenie tajemnicy Boga Trójjedynego w życiu Maryi może stać się przedmiotem refleksji, jeśli stworzy się kategorię, która będzie wskazywać na historyczną konkretność i realność osoby Maryi z Nazaretu, jako Córy ludu Izraela, w życiu której spełniają się zapowiedzi starotestamentowe, a z drugiej, która umożliwi nam zdefiniowanie sposobów obecności i działania Trójcy w Jej osobie. W innym przypadku utracilibyśmy kontakt z tajemnicą, objawiającą się w Jej życiu. Tą kategorią jest kategoria *ikony*, która mówi nam o transparentności tajemnicy Boga Trójjedynego w życiu Maryi oraz o Jej udziale w ekonomii zbawienia. Poznanie teologiczne jest diachroniczne, gdyż odbywa się w pewnej przestrzeni czasowej, a ponadto podmiot poznający musi wejść w relację z czasem obecnym i uświadomić sobie czas Maryi¹².

Ikona, podobnie jak symbol, wzywa nas do pójścia w głąb tajemnicy, która w niej równocześnie się odsłania i zakrywa. Zgodnie z określeniem Ricoeura, symbol – a tu: ikona – jest tym, co „daje do myślenia”. Ikona jest unaocznieniem tego, co niewidzialne. Metodą, która najbardziej pozwala nam sukcesywnie dochodzić do rozumienia tajemnicy osobowego Boga, objawionej w historii, i do duchowego wnikania w jej sens, jest metoda narracyjno-hermeneutyczna¹³. Jej walor polega na połączeniu narracji i argumentacji. W narracji o charakterze symbolowym wyjaśniany jest sens wydarzeń. Ponieważ narracja jest prowadzona zgodnie z intencją uzasadnienia sensu wydarzeń w odniesieniu do całości Objawienia, a argumentowanie nie może abstrahować od konkretnych wydarzeń, w których objawił się Bóg, dlatego tok wywodu nigdy nie przechodzi na poziom czystej abstrakcji. Uzasadnienie odwoływania się do doświadczenia duchowego i religijnego przy tego typu metodzie jest oczywiste, gdyż Bóg objawia się w kontekście historii – w wydarzeniach, słowach i osobach. Wspomniana metoda pozwala na przewyciężenie języka abstrakcyjnego, gdyż odwołuje się do doświadczenia i posługuje się kategoriami relacyjnymi i personalnymi.

¹² Por. S. DE FIORES, *Trinità – mistero di Vita. Esperienza trinitaria in comunione con Maria*, Cinisello Balsamo 2001, 14 nn.

¹³ Por. B. FORTE, *Maryja – ikona Tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, tł. B. Widła, Warszawa 1999, 21.

W rewaloryzacji kategorii doświadczenia chodzi również o powiązanie refleksji teologicznej z życiem. Horyzontem chrześcijańskiego życia jest Trójca Święta; Ona jest źródłem tożsamości i sensu. Trudno sobie wyobrazić, by życie chrześcijańskie w jego kształcie zasadniczym nie było trynitarne¹⁴. Skoro życie chrześcijańskie w jego podstawach odnosi się do tajemnicy Trójcy Osób – objawionej i obecnej w naszym życiu przez wiarę – to tym bardziej refleksja mariologiczna powinna zakładać relację Maryi z Trójcą Świętą, jako punkt wyjścia dla wszelkiej refleksji teologicznej. Obie kategorie: doświadczenia i ikony pojawiają się wśród istotnych założeń myśli Stefano de Fiorea oraz Brunona Forte. Refleksja Forte'go mieści się na linii analogii, który w tytule swojego dzieła zawarł wiele mówiącą formułę: „Maryja kobieta ikoną Tajemnicy”¹⁵. Podobieństwo Maryi do Osób Boskich wynika z synergii Maryi z Trójcą Świętą, która pozostawiła w Niej ślady swego działania. „Kobieta” oznacza po pierwsze konkretność i historyczną określoność figury Maryi i Jej ludzką niepowtarzalność. „Ikona” oznacza widzialną konkretność oraz niewidzialną głębię, ponieważ w Niej obecny jest podwójny ruch, zstępujący i wstępujący, który każda z ikon przekazuje. W ten sposób następuje powiązanie antropologii Boga i teologii człowieka. „Tajemnica” odnosi się do Bożego planu zbawienia oraz do Chwały Bożej ukrytej pod znakami historii. Maryja jest w całkowitej relacji do pełni tajemnicy, a ponieważ doświadczyła w swoim ziemskim życiu potrójnej kondycji: Dziewicy, Matki i Oblubienicy, odzwierciedla w sobie relacje Boskie. Prościej: Maryja jest „Ikoną Trójcy Świętej”¹⁶.

Na linii analogii znajduje się również ujęcie R. Cantalamessa, który w swoim dziele o Maryi pisze o Niej jako zwierciadle Kościoła¹⁷. Cantalamessa stwierdza: *kryterium, za pomocą którego szukam zrozumienia osoby i miejsca Maryi w historii zbawienia, nazywam ‘analogią oddolną’*. *Opiera się ono na poszukiwaniu dokładnego określenia miejsca Maryi, wychodząc nie od góry – od Osób Trójcy Świętej czy od Chrystusa – by następnie zastosować to wszystko do Maryi ‘przez pomniejszenie (per reductione), lecz przeciwnie, wychodząc od dołu – od wydarzeń i postaci historii zbawienia [...] by następnie [...] odnieść to wszystko do Maryi*¹⁸. Cantalamessa, mając do wyboru terminy „figura” i „zwierciadło”, wybiera ów

¹⁴ Por. S. DE FIORES, *Trinità – mistero di Vita...*, 16.

¹⁵ Książka w wersji polskiej nosi tytuł „Maryja – ikona Tajemnicy”.

¹⁶ Por. B. FORTE, *Maryja – ikona Tajemnicy...*, 161.

¹⁷ R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, tł. J. Królikowski, Warszawa 1994, 19.

¹⁸ TAMŻE, 18.

drugi, gdyż Maryja podobnie jak zwierciadło odbija światło, które sama otrzymuje, jak zwierciadło odbijające światło słoneczne¹⁹. Ci trzej autorzy poszukują kategorii, które mogłyby spełniać to samo zadanie: wyrażać tę tajemnicę Boga, którą osoba Maryi odbija w sobie. Jest to klucz całej drogi mistycznej obecnej u ojców Kościoła. Świętego Bazylego Wielkiego czy Grzegorza z Nyssy interesowało nie tyle aktywność poznawcza i przedmiot poznania, co doświadczenie relacji, w którą wprowadzał chrześcijanina Duch Święty, gdy tamten trwał na modlitwie. Ta perspektywa mistyczna powraca na szczęście do teologii. Wiedza mistyczna dotyczy doświadczenia spotkania Osób, a nie idei czy rzeczy²⁰.

2. Maryja Dziewica a Syn

Terminem zawierającym ideę obecności Boga i przebóstwienia, jest ikona. Tę właśnie kategorię odnosi się dziś w teologii nie tylko do obrazów, ale i do osób przenikniętych osobową obecnością Boga. Relacją najlepiej określającą tożsamość Maryi jako Matki Bożej i Dziewicy jest relacja do Syna²¹. Pójdziemy za pomysłem Fortego, który uważa, że Maryja jest ikoną Osoby Syna (w odniesieniu do relacji wewnątrztrynitarnych) w swej dziewiczości. Chodzi o to, że w doktrynie trynitarniej Osoba i relacja są skorelowane na tyle, iż odrębność osobowa określona jest przez relacje zachodzące wewnątrz Trójcy. Jedność Osób byłaby czymś abstrakcyjnym, gdyby pominięto cechy Je wyodrębniające. Skoro każdą Osobę Trójcy charakteryzuje właśnie relacja, bycie dla, to i w Maryi ikonie owo misterium relacji osobowych (i Osób) odcisnęło swe znamię. Maryja jest ikoną Syna zrodzonego przedwiecznie w łonie Ojca, a w czasie z Jej łona, przez dziewicze otwarcie na Boga. Czystość i dziewiczość można zrozumieć w sposób właściwy jedynie wówczas, gdy rozumie się je jako owoc żywej relacji z Bogiem. O tej bliskości z Synem pisali z przekonaniem Ojcowie. *Maryja była bardziej błogosławiona, przyjmując wiarę w Chrystusa, niż dając ciało Chrystusowi [...]. Więc macierzyńska na nic by się przydała Maryi, gdyby nie była Ona bardziej szczęśliwa, mogąc nosić Chrystusa w swoim sercu, niż nosić Go w swoim ciele*²². Dzięki wierze Maryi, któ-

¹⁹ TAMŻE, 19.

²⁰ Por. T. DZIDEK, *Granice rozumu w teologicznym poznaniu Boga*, Kraków 2001, 353.

²¹ Por. J. BOLEWSKI, *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia*, Kraków 1998, 150 nn.

²² AUGUSTYN, *De sancta virginitate*, III, PL 40, 397.

ra tu oznacza szczególną więź z Bogiem, Jej macierzyństwo ma charakter nie tylko fizyczny i nie tylko ludzki. Stając się Matką Chrystusa, stała się również „pierwszą i najdoskonalszą Uczennicą Chrystusa”, gdyż przyjmowała Jego słowa i wprowadzała je w czyn, a Jej działanie było ożywione miłością i wolą służenia²³.

Trzeba jednak ową więź duchową Maryi i Jej Syna ujmować razem z tą, jaką ustanawia odwieczny wybór Ojca: Maryja jawi się jako Ikona odwiecznego Syna, gdyż w Niej odbija się w sposób utrwalony odwieczne przebywanie Syna przed Ojcem, to znaczy ta relacja miłości Umiłowanego do Ojca, którego teologia ukazuje jako odwieczny początek i źródło Miłości. A to, w przypadku Maryi, znaczy o wiele więcej niż tylko bycie Uczennicą wiary wobec Jezusa. Jan Paweł II zresztą ów związek szczególnie pomiędzy osobą Maryi i Syna wyprowadza z tajemnicy Trójcy Świętej, pisząc: *W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już przed założeniem świata jako Ta, którą Ojciec ‘wybrał’ na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu – a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi Świątości. Maryja jest w sposób zupełnie szczególnie i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu, współlistotnym Ojcu, w którym skupia się cały majestat łaski. Równocześnie pozostaje Ona doskonale otwarta w stronę tego ‘daru z wysokości’ (por. Łk 1, 17)*²⁴. Podobieństwem między Osobą Syna i Maryi Dziewicy jest pierwotne i źródłowe odniesienie do Ojca²⁵. Tak jak Syn jest Zrodzonym, tym, który wszystko otrzymuje od Ojca, tak też Dziewica – przy zachowaniu nieskończonego dystansu istniejącego pomiędzy Stwórcą a stworzeniem – jest obdarzona szczególnym przywilejem miłości Bożej. Maryja przyjmuje dar Boga z czystym i bezwarunkowym poddaniem i wdzięcznością. Jest posłuszna we wszystkim Bogu Przedwiecznemu²⁶.

Dopiero wyjście od tajemnicy Trójcy Świętej i powiązanie obrazu wiary i dziewictwa Maryi jako obrazu jej dyspozycyjności, odsłania Jej rolę w wydarzeniu Wcielenia. Tak jak wiara z natury nie jest wyłącznie biernością i przyjmowaniem, tak też wiara Dziewicy była naznaczona Jej odpowiedzialnością. Podobnie jak w tajemnicy życia wewnątrzbożskiego Umiłowany jest przyjmującym Ojca (Miłującego) w sensie odpowiedzi i oddania, tak i Maryja jako Dziewica jest ikoną Syna poprzez wolną zgodę i przyjęcie; w ten sposób odbija ona „darowość” wewnątrztrynitarną. Sobór Wa-

²³ Por. MC 35. B. FORTE, *Maryja – ikona tajemnicy...*, 178.

²⁴ RM 8.

²⁵ W literaturze duchowościowej każde wejście w relację z jedną z Osób Trójcy Świętej (intra-trynitarne) oznacza również wejście w relacje wewnątrztrynitarne (intertrynitarne).

²⁶ Por. B. FORTE, *Maryja – ikona Tajemnicy...*, 178-179.

tykański II podkreśla w decyzji Maryi ową wolność przyjęcia Boga przez wiarę, uświadamiając nam, że tak samo Bóg postępuje wobec wszystkich swoich dzieci. Maryja nie została przez Boga „użyta” przy Jej bierności, lecz współpracowała czynnie w dziele zbawienia ludzkiego z wolną wiarą i posłuszeństwem²⁷. Wielu Ojców Kościoła tworzyło pewną paralelę pomiędzy nieposłuszeństwem Ewy i posłuszeństwem Maryi jako przyczyną zbawienia. Podobnie zestawiają Ojcowie niewiarę pierwszej niewiasty i wiarę Maryi. Z tego względu Ojcom jawi się jako uzasadnione nazywanie Maryi „Matką żyjących”, dla podkreślenia, że dar zbawienia przechodzi przez decyzję wiary Maryi²⁸.

W podejściu do dziewictwa Maryi jako aktywności (współuczestnictwa) lub bierności, różnią się zasadniczo stanowiska katolickie i protestanckie²⁹. Wyrazicielem odmiennego stanowiska od katolickiego jest między innymi Karl Barth, który widzi w dziewictwie Maryi suwerenne działanie Boga i odrzuca współpracę ludzką, sprowadzając zresztą macierzyństwo Maryi do zwykłego macierzyństwa fizycznego. Nie uważa również, by spotkanie łaski uprzedzającej i wolnej zgody człowieka można było nazywać „współpracą” stworzenia ludzkiego w dziele zbawienia³⁰. Stanowiska obu tradycji teologicznych różnią się nie tylko w sprawie udziału Maryi w dziele zbawienia, lecz także w dziedzinie antropologii teologicznej i teologii łaski. Już tam trzeba szukać podstaw podejścia u twórców Reformacji w definiowaniu suwerenności Boga, poszli oni w interpretacji tak daleko, że pozbawili realizmu wolność człowieka, a Odkupienie subiektywne (zbawienie) utożsamili z obiektywnym³¹.

Teologia katolicka ujmuje temat dziewictwa Matki łącznie z tematem dziewiczego poczęcia Jezusa³². Oczywiście, że w wydarzeniu dziewiczego poczęcia myśl katolicka docenia w całej pełni pierwszeństwo inicjatywy Bożej, ale w nie mniejszym stopniu dostrzega, iż działanie Boga miłosiernego wyraża się w miłości ogarniającej osobę Dziewicy. Ta miłość jest miłością odwiecznego wybrania, ale konkretyzuje się w historii indywidualnej Maryi z Nazaretu³³. Bóg napełnia Maryję łaską przemieniającą,

²⁷ Por. LG 56; por. W. GRANAT, *Personalizm chrześcijańskiego życia*, w: TENŻE, *Panie szukam Twojego oblicza*, Sandomierz 2008, 149.

²⁸ Por. EPIFANIUSZ Z SALAMINY, *Haereses*, 78, 18.

²⁹ Por. J. BOLEWSKI, *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia...*, 18 nn.

³⁰ Por. K. BARTH, *Die kirchliche Dogmatik*, 1,2, wyd. 5, Zürich 1965, 205.

³¹ Por. J. BOLEWSKI, *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia...*, 67. Temu zagadnieniu poświęcony jest cały podrozdział: 67-77.

³² Por. C. MILITELLO, *Mariologia*, Casale Monferrato 1991, 47; por. J. BOLEWSKI, *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia...*, 100 nn.

³³ Por. TAMŻE, 46.

ale – z drugiej strony – szanując wolność i godność Maryi, prosi Ją o zgodę. Dlatego Wcielenie będzie rozumiane w kluczu przymierza, w którym istotne jest ujęcie obu ról stron przymierza. Bóg w ten sposób objawia zasadę całej swej ekonomii, opierającą się na dialogu miłości. Katolickie myślenie będzie się również w tym wyrażać, że uzna zbawienie za owoc „współpracy”, która wynika z możliwości danej przez samego Boga-Miłość. Dialog anioła Bożego z Maryją przedstawiony w scenie Zwiastowania jest tego wyraźnym przykładem³⁴. Chwała oddawana tylko Bogu – „soli Deo gloria” nie jest tu pomniejszona, lecz przeciwnie: wzmocniona. Bóg, który traktowałby człowieka przedmiotowo, byłby pogańskim bóstwem, a nie Bogiem przymierza. Zgodnie ze słowem Dobrej Nowiny, Bóg stał się człowiekiem dla nas i naszego zbawienia. W ramach katolickiej nauki o łasce, a konkretnie koncepcji „energizmu”, mówi się, że wolność człowieka działa w wolności Bożej, a nie przeciwko niej³⁵. Łaska i wolność nie są sobie przeciwstawiane. *Swoim ‘oto ja’ Dziewica prawdziwie ‘współpracowała’ w historii nowego początku świata, uczestnicząc w przyjętej w sposób wolny łasce w ‘tak’ jedyne go pośrednika między Bogiem i ludźmi, Syna swego, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 2, 5)*³⁶. O współpracy teologia mówi również w kontekście rozważania wolności Maryi, która nie była fikcyjna, ale zgodna z wolą Bożą. W kontekście Księgi Rodzaju można stwierdzić, że w Maryi jako nowej Ewie odsłania się sens posłuszeństwa jako wolnego aktu, od którego zależy zbawienie. W tym samym kontekście Bóg ukazuje się jako Ten, który nie konkuruje z człowiekiem, jednakże objawia mu pełniejszy sens ekonomii zbawczej.

3. Matka Boża a ojcostwo Boga

Stefano de Fiores, jeden z głównych odnowicieli mariologii po Soborze Watykańskim II w duchu trynitarnym, stwierdził, że na Soborze Watykańskim II zabrakło wyakcentowania podobieństwa pomiędzy ojcostwem Boga i macierzyństwem Maryi. Postulował dlatego, by *rozwinąć mariologię w funkcji doświadczenia religijnego, uwzględniając znaczenie teologiczne wydarzeń z ziemskiego życia Maryi i postrzegając Jej macierzyństwo duchowe jako ‘pochodną’ i jako ‘objawienie’ transcendentnego ojcostwa Boga*³⁷.

³⁴ Por. W. GRANAT, *Personalizm chrześcijańskiego życia...*, 149.

³⁵ Por. G. KRAUS, *Nauka o łasce – zbawienie jako łaska*, tł. W. Szymona, Kraków 1999, 217-218.

³⁶ Por. B. FORTE, *Istota chrześcijaństwa*, tł. K. Kozak, Lublin 2007, 151; TENŻE, *Maryja – ikona Tajemnicy...*, 180.

³⁷ S. DE FIORES, *Maria nella teologia contemporanea*, wyd. 2, Roma 1987, 121.

Skoro w antropologii *imago Dei* podkreśla się, że najwspanialsze cechy w świecie osób stworzonych, jak np. miłość i wolność są odbiciem tajemnicy życia trynitarnego w Bogu, to o ileż bardziej trzeba mariologię uprawiać w szerokim kontekście zbawczej ekonomii Boga Trójjedynego³⁸.

Owa nowa świadomość opiera się jednak na tym, co zawsze wiara katolicka wyznawała. Podobieństwo ikonalne pomiędzy Maryją i Bogiem Ojcem wynika z faktu podwójnego zrodzenia Jezusa Chrystusa. Znamienne jest to, że Ojcowie Kościoła na tej podstawie wyciągali wiele analogii, ukazujących podobieństwo Maryi do Boga. Sobór Chalcedoński, mówiąc o owym podwójnym zrodzeniu, zwracał uwagę na wartość zbawczą obu: *On przed wiekami z Ojca zrodzony jako Bóg, w ostatnich czasach dla nas i dla naszego zbawienia narodził się jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki*³⁹.

Jak głęboko jest zakorzeniona świadomość owej analogii świadczą również teksty liturgiczne. W Theotokionie znajdujemy modlitwę, która jest wyznaniem wiary w głębię tajemnicy macierzyństwa Maryi: *Ty zrodziłaś Syna bez ojca, Syna, którego Ojciec zrodził bez matki, zanim wieki nastąpiły*. Dla Evdokimowa *Idea jest jasna, gdy chodzi o treść teologiczną: macierzyństwo Dziewicy stanowi figurę, w porządku ludzkim, boskiego ojcostwa*⁴⁰. Jeszcze bardziej Kościół wyznaje w macierzyństwie Maryi (z większym naciskiem niż w tajemnicy dziewictwa Maryi), że współodniesienie macierzyństwa do Ojcostwa Boga zostało ustanowione z wolnej Jego inicjatywy i w hojności Jego daru. *Ojcostwu Boga Ojca w tym, co Boskie, odpowiada macierzyństwo Matki Boga w tym, co ludzkie*⁴¹.

Jednak by w pełni zobaczyć owo współodniesienie i podobieństwo, trzeba uwzględnić dwie płaszczyzny macierzyństwa: historyczno-egzystencjalną macierzyństwa i – wiele głębszą – dotyczącą tajemnicy bytu. Fizyczne zrodzenie Syna i troska o Niego rozszerza się na macierzyństwo duchowe wobec innych, co pokazuje promieniowanie Jej macierzyńskiej miłości. Jej miłość niezająca ograniczeń, angażująca Ją samą, Jej jestestwo do końca, stanowi odzwierciedlenie odwiecznej i źródłowej miłości Ojca, która jest wszechogarniająca i wierna. Znamieniem Ojca jest to, że nigdy nie przestaje kochać⁴². W osobie Maryi ta miłość promieniująca i rozprze-

³⁸ Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana*, tł. Z. Proczek, Warszawa 1989, 177.

³⁹ DS 301; por. J. BOLEWSKI, *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia...*, 382 nn.

⁴⁰ P. EVDOKIMOV, *Kobieta i zbawienie świata*, tł. E. Wolicka, Poznań 1991, 167; por. J. BOLEWSKI, *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia...*, 380.

⁴¹ B. FORTE, *Maryja – ikona Tajemnicy...*, 203.

⁴² Por. S. DE FIORES, *Trinità – mistero di Vita...*, 179 nn.

strzeniająca się na wszystkich, znajduje swoją ikonę. Maryja w swej gotowości służenia Bogu jest bezinteresowna, gdyż jest przepojona miłością macierzyńską, gotową do ofiary. Tu właśnie wchodzimy na drugą płaszczyznę macierzyństwa, ogarniającą byt. Poziom ten przekracza poziom historyczno-egzystencjalny. Maryja jako ludzka ikona ojcostwa Boga dlatego odbiera cześć od chrześcijan, że jej współludział opiera się na bezinteresownym wybraniu przez Boga, który ukształtował i napełnił Ją Duchem Świętym. Byt Matki Boga został uformowany przez Ojca na obraz Jego płodności jako Rodzącego, tak że mógł stać się „bytem macierzyńskim” (*esse maternale*). Zatem łaska macierzyństwa oznacza uczestnictwo w mocy rodzicielskiej Ojca, a to wyklucza czysto zewnętrzne i funkcyjne macierzyństwo⁴³.

Teologia katolicka z naciskiem akcentuje ów ontyczny wymiar działania łaski Bożej w Maryi i w każdym człowieku, gdyż w ten sposób uwypatnia, że Boże działanie prowadzi zawsze do spełnienia osoby jako osoby. Działanie łaski, chociaż wynosi człowieka na wyższy poziom bytowania, to jednak nie wbrew lub z zaprzeczeniem tego, co otrzymała natura człowieka w stworzeniu. Tym bardziej, jeśli się rozumie szczególną łaskę ze strony Boga, którą obdarza Maryję, rozumiemy, że nie jest to macierzyństwo jedynie fizyczne, chociaż i macierzyństwo fizyczne jest obrazem macierzyństwa duchowego. Na przykładzie Maryi możemy mówić wyraźnie o doświadczeniu łaski trynitarniej, gdyż owocem tego działania Bożego jest konkretne macierzyństwo zbawcze⁴⁴.

Pierwszeństwo i cześć Boga nie jest i tu zagrożona, jeśli się zrozumie dobrze, że Maryja „cała jest z łaski utkana”. Maryja staje się Matką Syna przede wszystkim dzięki swojemu uczestnictwu w ojcostwie pierwszej Osoby, a *Syn przyjmuje biernie to doczesne synostwo, tak jak od wieków przyjmuje biernie pochodzenie przychodzące do Niego od Ojca i ustanawiające Go Synem*⁴⁵.

4. Oblubienica Ducha Świętego

W przeszłości relację oblubińczą, a zatem relację Nowego Przymierza zawartego przez Boga z Maryją, odnoszono do różnych Osób Trójcy Świętej, albo ogólnie – do Boga. Kwestię tę próbowano rozwiązać według

⁴³ Por. B. FORTE, *Maryja – ikona Tajemnicy...*, 204.

⁴⁴ Por. L. SARTORI, *Dio Padre e Maria*, „Theotokos” 7(1999), 258.

⁴⁵ J.M. ALONSO, *Finità*, w: *Nuovo dizionario di mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Cinisello Balsamo (Milano) 1986, 1413.

różnego klucza, ale zasadniczo większość koncepcji uzasadniała potrzebę powiązania oblubieńczości z jedną z Osób Trójcy, a nie z całą Trójcą. Jan Paweł II głosi w encyklice *Redemptoris Mater*, że *Maryja stała się doskonałą Oblubienicą [Ducha Świętego] przy zwiastowaniu, przyjmując słowo Boga żywego i 'okazując «pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego» i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane*⁴⁶. Święci L. Grignon de Monfort i Franciszek z Asyżu w swym duchowym doświadczeniu widzieli Maryję jako Oblubienicę Ducha Świętego⁴⁷. Problem, do której Osoby Bożej „przyporządkować” osobę Maryi w relacji oblubieńczości, próbował rozwiązać B. Forte, wychodząc z założenia, że najpierw należy zastanowić się nad tym, do której z Osób Boskich odnosi się bezpośrednio symbolika zaślubin. Po czym stwierdza, że refleksja teologiczna dostrzega tajemnicę zaślubin w Osobie Ducha Świętego, gdyż jest On więzią zespalałą Ojca i Syna Wcielonego, a w Nim dokonują się z kolei zaślubiny z ludzkością⁴⁸. Dodatkowy argument za takim ujęciem pochodzi z koncepcji chrystologii pneumatologicznej. W Nowym Testamencie „chrystologia Ducha Świętego”, wedle której Jezus jest przede wszystkim tym, który otrzymuje w pełni Ducha Świętego, łączy się z „chrystologią Słowa”, wedle której Duch Święty jest tym, który uobecnia dzieło Chrystusa. Przymierze dokonane w Osobie Jezusa Chrystusa stale się uobecnia w Duchu Świętym⁴⁹.

Duch Święty, Trzecia Osoba Boska, jest więzią i ekstazą miłości wewnątrztrynitarniej, podobnie jest i więzią miłości ze światem, i Bożym darem dla stworzeń⁵⁰. Duch Święty ocienia Maryję sobą od poczęcia, a po

⁴⁶ RM 26.

⁴⁷ Por. R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła...*, 187: *Maryja jawi się jako złączona [z Duchem Świętym] węzłem obiektywnym, osobowym i niezniszczalnym: samą Osobą Jezusa. [...] Aby rozdzielić od siebie Maryję i Ducha Świętego, trzeba by rozdzielić samego Chrystusa, w którym ich różne działania skonkretyzowały się i zobiektywizowały na zawsze.*

⁴⁸ B. FORTE, *Maryja – ikona Tajemnicy...*, 232: *Ich współdziałanie sprawia, że Duch Święty interweniuje w spełnienie się Nowego Przymierza i w jego uobecnienie się i uaktywnienie w historii, nie alternatywnie, lecz przeciwnie, w ścisłym związku z tym, czego dokonał Jezus. Jeżeli Jezus Chrystus jest uosobionym przymierzem, Bogiem-Człowiekiem, Synem Maryi, który jest Synem Bożym, to Duch Święty jest więzią wiecznego przymierza między Jezusem i Jego Ojcem i w Nim między Bogiem a ludźmi, jest tajemnicą przymierza w wiecznej 'perychorezie' i w Kościele.*

⁴⁹ Por. V. GAŠPAR, *Cristologia pneumatologica in alcuni autori postconciliari (1965-1995)*, Roma 2000, 13: *Su un punto, comunque, la tradizione neotestamentaria è assolutamente convergente: Gesù è considerato 'messia', 'Cristo', perché legato allo Spirito Santo, come, d'altra parte, lo Spirito è visto in costante rapporto con Gesù. All'inizio di ogni Vangelo, infatti, troviamo lo Spirito, anche se questo legame è fatto risalire, in alcune testimonianze al battesimo al Giordano (cfr Mc 1,1-11; At 10,37-38), in altre ancora più indietro, fino allo stesso concepimento di Gesù, avvenuto in Maria (Mt e Lc).*

⁵⁰ Por. R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła...*, 167.

uksztaltowaniu Jej w łasce, łączy w Niej rodzącego Ojca z Synem rodzonym w sposób tak realny, że Syn Maryi narodzony z Niej w czasie jest tym samym i jedynym Synem Bożym zrodzonym przez Ojca w wieczności⁵¹. W Duchu Świętym dokonuje się tajemnica Przymierza jako spotkania i wzajemnego daru. Najpierw Duch jest więzią w wewnętrznej perychorezie życia Boskiego, we wzajemnym dawaniu się i przyjmowaniu Ojca i Syna⁵². W Duchu Świętym Bóg jest jednością i w Nim wychodzi z siebie ku stworzeniom. Ponadto Duch Święty, działając we Wcieleniu i w Pięćdziesiątnicy, uobecnia Syna⁵³.

Święty Ludwik uzasadniał obłubieńczość Maryi z Duchem Świętym w sposób następujący: *Bóg Duch Święty, będąc nieplodnym w Bogu, to znaczy nie dając początku żadnej innej Osobie Boskiej, stał się płodnym przez Maryję, którą poślubił. Z Nią i w Niej stworzył On swe arcydzieło – Boga Wcielonego i przez wszystkie dni aż do skończenia świata stwarza wybranych oraz członki tego Ciała, którego Chrystus jest uwiellbioną Głową*⁵⁴.

W teologii zachodniej zarysowały się dwie skrajne tendencje, które bądź przypisywały pewne funkcje Ducha Świętego osobie Maryi, bądź pomniejszały rolę Maryi po to, by Duchowi przywrócić pełne znaczenie. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku w teologii Przymierza zabrakło wyrazistej teologii Osoby Ducha Świętego. Stąd pewne prerogatywy Ducha Świętego przypisano osobie Maryi jako bardziej wyrazistej, bo historycznej postaci⁵⁵. W rewanżu niektórzy zaczęli „odbierać” Maryi owe funkcje. Obie skrajności są niewłaściwe. Pomniejszanie jednej strony po to, by zyskała druga, wynika ze zwykłego niezrozumienia, że pomiędzy Maryją a Duchem Świętym zachodzą w wydarzeniu Przymierza bardzo konkretne relacje. W wydarzeniu Przymierza właśnie stwierdza się absolutną transcendencję Boskiej Osoby Parakleta, jak też godność osoby ludzkiej Dziewicy Matki. Ponieważ ów akt dokonuje się w kontekście miłości i wolności, wybrania i odpowiedzi, dlatego trudno by było sądzić, że jest tu jakieś „nadużycie” w stosunku do tego, co niesie nam Objawienie. Właśnie Bóg wychodzi z darem w sposób bezinteresowny i wolny, a Dzie-

⁵¹ Zob. publikację zaopatrzoną w bogatą bibliografię na temat uczestnictwa Maryi w dziele Ducha Świętego: G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006, 331; por. B. FORTE, *Maryja – ikona Tajemnicy...*, 230.

⁵² Por. K. PEK, *Per Spiritum ad Mariam. Implikacje mariologiczne pneumatologii Y. Congara*, Lublin 2000, 14 nn.

⁵³ S. DE FIORES, *Trinità – mistero di Vita...*, 85 i 194.

⁵⁴ L. GRIGNION DE MONTFORT, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1986, 20.

⁵⁵ Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1, Warszawa 1995, 224.

wica wypowiada swoje *fiat* w pełni ludzkiej wolności, z kolei dar Jej macierzyństwa jest odpowiedni do daru samego Boga.

Pełny obraz przymierza domaga się zatem wyjaśnienia tego, jak Duch Święty działa w Maryi. Maryja jest Oblubienicą *w Duchu*, Tą, która pozostaje w osobowej relacji do Ojca jako Córka, do Syna jako Matka i do Ducha Świętego jako „miejsce” i osoba wydarzenia; w Niej dokonał On cudu Przymierza, wyrażającego i streszczającego samą istotę oblubieńczego spotkania. To działanie Ducha w Maryi obejmuje trzy kierunki: 1) Duch Święty zjednoczył Dziewicę, ikonę Syna, z Ojcem, czyniąc Ją osobą przyjmującą i wewnętrzną; 2) Duch Święty zjednoczył Matkę, ikonę Ojca, z Synem, czyniąc Ją uczestniczką Miłości źródłowej; 3) Duch Święty uczynił jednością otwartość dziewictwa oraz macierzyństwo promieniujące, czyniąc Maryję *par excellence* Oblubienicą⁵⁶.

Oblubieńczość Maryi jawi się jako oblubieńczość *w Duchu Świętym*. W Duchu Świętym jednoczy się Ona z Ojcem i z Synem, w Nim staje się Arką Przymierza, która łączy niebo i ziemię, strzegąc Boga w ludzkim ciele. W perspektywie Osoby Ducha Świętego otrzymujemy więc doskonałe wyjaśnienie tego, co wielu autorów przeczuwało, lub w sposób zawołowany przedstawiało, określając Maryję jako Szafarkę łask. Nie ma tu mowy o zastępowaniu roli i funkcji Ducha Świętego, chodzi o wyjaśnienie cech ekonomii Trójcy Świętej, która wchodzi w historię ludzką poprzez pomyślnie rozpoczęty dialog ze stworzeniem. Jako Oblubienica w Duchu, Maryja jest jasną ikoną Jego oblubieńczego działania, pieczęcią miłości Bożej. Bez uznania godności osobowej poszczególnych Osób Boskich oraz uznania godności osoby Maryi nie byłaby możliwa odnowa mariologii po Soborze Watykańskim II, która na pewnych odcinkach zdawała się nie dostrzegać fundamentalnej roli trynitologii dla rekonstrukcji doktryny chrześcijańskiej. Maryja doświadczyła spotkania z Bogiem, Komunią Osób, i to doświadczenie stało się skutecznym kluczem interpretacyjnym w procesie odnowienia współczesnej teologii.

5. Zakończenie

Najważniejszym elementem odnowy teologii po Soborze Watykańskim II jest dowartościowanie i rozwój myśli trynitarnej. Odnowienie wiary w Trójcę Świętą zaważyło nie tylko na życiu Kościoła, ale także na sposobie uprawiania teologii. Tajemnicę Trójcy Świętej jako obecnej i mającej wpływ na kształt życia religijnego i – po prostu – ludzkiego, można było

⁵⁶ Por. B. FORTE, *Maryja – ikona Tajemnicy...*, 234.

szczególne dowartościować dzięki odkryciu przez teologię znaczenia kategorii *doświadczenia*. Termin ten przyporządkowany jest do świata osób i do historii. Doświadczenie jest rozumiane jako poznanie całosobowe wielu faktów w czasie i przestrzeni, w następstwie rzeczywistego spotkania innych osób. Tu miejscem doświadczenia Osób Trójcy jest osoba Maryi, Matki Pana. Przyjęcie kategorii doświadczenia daje podwójny skutek: uwydatnia tajemnicę osoby Maryi włączonej przez Boga w Jego plan zbawczy; ukonkretnia działanie poszczególnych Osób Trójcy poprzez doświadczenie osobiste Maryi. Metoda dogmatyczna zastosowana do opisu tajemnicy Boga w osobie Maryi jest narracyjno-hermeneutyczna, gdyż z jednej strony osadza osobę Maryi w dziejach zbawczych narodu wybranego, z drugiej dzieje Izraela rozpoczynają swój nowy etap dzięki dziełu, które Bóg rozpoczął w Niej i przez Jej osobę przeprowadził. Maryja jawi się jako konkretna osoba historyczna, jako Kobieta i Matka, dlatego może stać się modelem spełnionego życia i ikoną Trójcy dla wszystkich wierzących. Doświadczenie o charakterze osobowym jest dostępne dla wszystkich i może stanowić nareszcie źródło przekształcenia mariologii z dziedziny teoretycznej w wiedzę bliską życiu.

Chyba nie ma lepszej kategorii niż ikona dla oddania wielkości Maryi, której historia osobista jest przeniknięta światłem wszechmogącego Boga. Ikona to piękno, które rodzi się dzięki zjednoczeniu ze źródłem światła. W tym też znaczeniu teologia katolicka doby Vaticanum II odzyskuje pełne znaczenie teologiczne osoby i roli Maryi w dziele zbawczym Jej Syna. Dla teologii katolickiej Maryja jako ikona nigdy nie zagrażała jedynej czci Ojca, lecz ją podkreślała. Dziewica Matka jako ikona Ojca pozwala zająć obrazowi Boga, od którego promieniuje hojna i bezinteresowna miłość. Stary Testament przedstawiał Boga w kategoriach transcendencji i immanencji, mówiąc o czułej i osłaniającej miłości Boga z jednej strony, oraz o planach i mądrości Boga przekraczających nasze rozumienie⁵⁷.

Ks. dr hab. Krzysztof Guzowski
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Al. Raławickie 14
PL - 20-950 Lublin

e-mail: antguzow@kul.pl

⁵⁷ Por. J. BOLEWSKI, *I-lustracja Niepokalanej*, Niepokalanów 2007, 89-91

Maria e la Santa Trinità. La personologia trinitaria come fondamento del rinnovamento della mariologia contemporanea

(Riassunto)

Uno dei primi e fondamentali fattori relativi al rinnovamento della teologia post-conciliare era la dottrina trinitaria che ha fatto rivivere la fede dei fedeli in tutta la Chiesa dandole un nuovo slancio ed aggiornamento.

Il mistero di Dio *trino ed uno* viene valorizzato, in primo luogo, mediante scoperta teologica della nozione 'esperienza'. Detto termine – appartenente al mondo delle persone e della storia - è da intendersi come la piena ed adeguata conoscenza dei fatti nel tempo ed nello spazio come, anche, può significare l'incontro tra persone.

In questa riflessione teologica trinitaria si inserisce l'argomento mariano. Maria – persona vera nel senso che la sua esistenza è provata storicamente – si presenta quale soggetto scelto entro il Popolo eletto nella quale il passato dell'Israele inizia ad aprirsi al vivere la nuova tappa della sua storia grazie ad un'opera che Dio stesso iniziò in Maria ed attraverso di Lei. Per questa ragione Maria – persona, madre e donna – può diventare un modello di vita compiuta ed, anche, un'icona della Santissima Trinità per tutti i credenti.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) Maria – icona del Mistero; 2) Maria Vergine e il Figlio; 3) Maria e la paternità di Dio; 4) La Sposa dello Spirito Santo.

Drugi Sobór Watykański, ujmując tajemnicę Maryi, Bożej Rodzicielki, w perspektywie niejako dwóch „biegunów” wyznaczanych przez tajemnicę Jezusa Chrystusa i tajemnicę Kościoła, wskazał mariologii posoborowej ogólny kierunek jej rozwoju i podpowiedział sposób jej ujmowania. Analizując mariologię posoborową, trzeba powiedzieć, że wyznaczony przez Sobór kierunek na ogół został przyjęty przez mariologów, określając zarówno strukturę mariologii współczesnej, jak i wskazując wiele nowych tematów, które potem zostały podjęte i twórczo rozwinięte, pozostając nadal zadaniem dla teologów. Realizacja praktyczna ukierunkowania soborowego na pewno zasługuje na aktualizującą uwagę, ponieważ chodzi w tym przypadku o recepcję nauczania soborowego, będącą ciągle aktualnym zadaniem dla Kościoła i w Kościele¹. Trzeba ponadto mieć na względzie, że jeszcze ciągle jesteśmy na początku recepcji wielkiego dzieła soborowego, co z całą pewnością można również odnieść do jego nauczania mariologicznego. Ten wzgląd musi być utrzymany mimo pojawiających się od czasu do czasu propozycji zwołania nowego soboru, które są formułowane w pewnych kręgach kościelnych.

Ks. Janusz Królikowski

Wątki eklezjalne w mariologii w recepcji VIII rozdziału Konstytucji *Lumen gentium*

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 27-36

Gdy zatem mówimy o recepcji nauczania II Soboru Watykańskiego, należy pamiętać, że ujmujemy zjawisko *in statu fieri*, a to oznacza, że pytając o zjawisko i zakres osiągniętej dotychczas recepcji, nie dokonujemy oceny czegoś definitywnego i zamkniętego raz na zawsze. Chodzi nam więc raczej o zapytanie, jak to zjawisko przebiega, by na tym tle móc sformułować postulaty pod adresem aktualnej refleksji mariologicznej i wyznaczyć zadania na najbliższą i nieco dalszą przyszłość. Z tego też powodu w tym miejscu nie będę się zajmował analizowaniem tego, co zrobiono w ramach prac posoborowych, ale zamierzam przede wszystkim wskazać pewne luki w polskiej mariologii posoborowej, w których recepcja soboru nie jest adekwatna. Odpowiedzi na pytania, kto i co zrobił w polskiej mariologii w ostatnich pięćdziesięciu latach, zostawiam bardziej analitycznemu opracowaniu, które także powinno powstać. Dodatkowo zawę-

¹ Por. *Recepcja Soboru. Niektóre wyzwania wobec życia i działania Kościoła 40 lat po Soborze Watykańskim II*, red. K. PÓŁTORAK, Szczecin 2007.

zam ten głos do drugiej części VIII rozdziału Konstytucji *Lumen gentium* poświęconego Maryi w tajemnicy Kościoła. Zwrócę zatem uwagę na ogólny sposób ujmowania relacji między zagadnieniami dotyczącymi Maryi w tajemnicy Jezusa Chrystusa i w tajemnicy Kościoła. Następnie wskażę dwa zagadnienia, które wydają się szczególnie ważne w ramach poszukiwań dotyczących związków Maryi z Kościołem, a mianowicie kwestię Maryi jako typu Kościoła oraz jako kontemplatyczki.

1. Mariologia ukierunkowana eklezjologicznie

Nie ulega wątpliwości, że szczególnie ważnym aspektem i zarazem efektem doktryny mariologicznej II Soboru Watykańskiego jest wyrażniejsze, i szersze niż miało to miejsce w mariologii przedsoborowej, zwrócenie uwagi na więź łączącą Maryję z tajemnicą Kościoła. W wielu publikacjach usiłujących dokonać jakiejś syntezy mariologii zarówno bardziej naukowych, jak i bardziej popularnych, ta problematyka jest widoczna i w wielu wypadkach odznacza się szczególną trafnością i żywotnością. W polskiej mariologii można więc zauważyć bardzo duży nacisk kładziony na wzorczość Maryi, zarówno w wymiarze eklezjalnym i wspólnotowym, jak i w wymiarze indywidualnym. Wiele uwagi poświęca się duchowemu macierzyństwu Maryi, które można by nawet określić syntetycznie jako macierzyństwo eklezjalne, chociaż daje się odczuć pewien niepokój dotyczący tej kwestii, zwłaszcza jeśli chodzi o wnioski pobożnościowe, które niemal narzucają się przy omawianiu macierzyństwa Maryi w porządku łaski. Ten niepokój jest obecny nawet w kontekście encykliki *Redemptoris Mater* Jana Pawła II, której centrum stanowi kwestia duchowego macierzyństwa Maryi oraz jego konsekwencji w odniesieniu do życia duchowego i pobożności eklezjalnej. Sprawa zdaje się być zostawiona pobożności i wyczuciu wiernych w Kościele, którzy najczęściej w sposób intuicyjny starają się korzystać z doświadczeń czerpanych z tradycji kościelnej. Inne tematy soborowe są podejmowane w sposób zróżnicowany, często uzależniony od pojawiających się okoliczności i doraźnych potrzeb.

Śledząc jednak literaturę teologiczną i starając się uchwycić jakiś całościowy obraz relacji Maryi z tajemnicą Kościoła, daje się zauważyć pewien problem, zasługujący na podjęcie i szersze rozpatrzenie, zwłaszcza od strony metodologicznej i strukturalnej w odniesieniu do całościowego ujmowania mariologii. Nie bez znaczenia byłoby w tym wypadku sięgnięcie także do doświadczeń historycznych, aby lepiej naświetlić tę kwestię. Trzeba więc powiedzieć, że niejednokrotnie daje się zauważyć

mocne przeciwstawianie między biegunem chrystologicznym i biegunem eklezjologicznym w mariologii. Mówi się na przykład, że nauczanie soborowe domaga się przejścia na pozycję eklezjologiczną w mariologii, zostawiając na boku dotychczasową mariologię, która miałaby być jednostronnie chrystologiczna, co bynajmniej nie jest prawdą. Przypisuje się nauczaniu soborowemu, że domaga się rezygnacji z tradycyjnej mariologii, którą opisuje się jako „chrystotypiczną”, na rzecz nowocześniejszej mariologii „eklezjotypicznej”. W takim ujęciu niejednokrotnie widzi się Maryję tylko jako „wzór” dla Kościoła i wierzących. Efektem tych propozycji jest widoczne w wielu wypadkach pomniejszanie relacji Maryi z tajemnicą Jezusa Chrystusa, czy też ujmowanie dwubiegunowości zaproponowanej przez II Sobór Watykański w perspektywie pewnego paralelizmu, bądź widzenie mariologii skoncentrowanej eklezjologicznie jako alternatywy dla mariologii bardziej chrystologicznej.

Nie wchodząc w szczegóły zagadnienia, na temat którego pisałem już w innych miejscach, proponuję ujęcie go w następującym kluczu, który wydaje mi się najlepiej ujmować ducha i literę II Soboru Watykańskiego w rozdziale maryjnym Konstytucji *Lumen gentium*: w relacji Maryi do tajemnicy Jezusa Chrystusa ukazuje się to, co jest istotą Jej relacji do Kościoła, oraz to, co ma trwałe znaczenie dla Kościoła². Oznacza to, że fundamentem mariologii pozostaje odniesienie Maryi do tajemnicy Jezusa Chrystusa i ono dostarcza podstaw do wszelkich poszukiwań dotyczących Jej odniesienia do tajemnicy Kościoła. Bez tego fundamentu refleksji mariologicznej groziłoby ograniczenie się do poszukiwań dotyczących Maryi „w” Kościele, co jest faktem, ponieważ pozostaje Ona uprzywilejowanym członkiem Kościoła, ale zabrakłoby podstaw do szerszego określenia Maryi „przed” Kościołem i „ponad” Kościołem. Odniesienie Maryi do Jezusa Chrystusa pozwala uchwycić całą wyjątkowość Maryi, jak i uzasadnić Jej macierzyńskość eklezjalną i Jej wzorczość.

2. Typ Kościoła

W doktrynie mariologicznej II Soboru Watykańskiego podkreślono, zresztą w duchu starożytnej tradycji, że Maryja jest typem Kościoła (*typus Ecclesiae*). Kwestia ta znajduje bogate reperkusje w polskiej mario-

² Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Aktualność i problemy mariologii „eklezjotypicznej”*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 4, 263-274. Por. także opracowanie o charakterze bardziej historycznym: TENŻE, *Mariologia Ojców a współczesna refleksja mariologiczna. Uwagi metodologiczne*, „Vox Patrum” 25(2005) t. 48, 275-289.

logii posoborowej. W tym miejscu chcę zwrócić uwagę na jedną kwestię, a mianowicie że jest wystarczające sprowadzenie tradycyjnego pojęcia *typus* do *exemplar*, co jasno wynika z samego nauczania soborowego. W nr. 53 Konstytucji *Lumen gentium* stwierdza się o Maryi: *typus et exemplar*³. Wydaje się, że pojęcie *typus* można by najlepiej oddać w języku polskim jako *praurzeczywistnienie*, wskazując tym samym, że w Maryi Kościół osiągnął swoją najwłaściwszą realizację, w pełni odpowiadając na Boże powołanie i zlecone konkretne zadania. Dopiero po uwzględnieniu tego faktu można mówić, że Maryja pełni także funkcję wzoru, który należy naśladować zarówno eklezjalnie, jak i indywidualnie.

Maryja jest typem Kościoła, ponieważ jest Kobiętą czystą i prostą, w której jakby streszcza się to wszystko, co kobiece w dziejach zbawienia. Kard. Joseph Ratzinger trafnie zauważył, że w Niej streszcza się linia kobieca przechodząca przez całą Biblię i odgrywająca niezastąpioną rolę w jej strukturze teologicznej⁴. Jest to wyraźnie zaznaczone w Apokalipsie, gdy jest mowa o Matce Mesjasza (por. 12, 1n), którą przede wszystkim jest Izrael, a potem także Maryja i Kościół⁵. Przez swoje cierpienia reprezentuje Ona stary lud Boży, oczekujący przyścia Mesjasza, i jego wiarę. Tę wiarę wyraża Ona w swojej osobie, a zarazem przekracza ją z racji swego Niepokalanego Poczęcia, które uzdalnia Ją do okazania nawiedzającemu Ją Bogu swojej zgody w ciele i w duszy. U stóp krzyża zostaje złączona z Janem i uczyniona Matką Kościoła, tak że chrześcijanie w Apokalipsie zostają opisani jako „reszta jej potomstwa” (12, 17), a więc jako Jej dzieci.

Lud przymierza ma charakter kobiecy już w Starym Testamencie: jest oblubienicą, córką, żoną, natomiast za pośrednictwem swego słowa i swego działania Bóg jest jedynym, który czyni płodnym. Izrael ma odpowiedzieć, nosząc w sobie to słowo, wypełniając je i wydając na światło. Ta kobiecość osiąga najwyższy punkt w Tej, która „otrzymała łaskę” i bez której pełnej zgody Słowo Boże nie mogłoby stać się ciałem. Z Jej powodu Kościół jest zawsze „oblubienicą Baranka” (Ap 21, 9), powołaną do noszenia wiernych w swoim łonie, wydawania ich na świat i troszczenia się o nich nieustannie, jak przy pomocy języka metaforycznego wymownie podkreślali Ojcowie Kościoła w swojej eklezjologii, do czego wymownie nawiązał II Sobór Watykański w Konstytucji *Lumen gentium* (por. nr 64). Poszczególne dusza powinna być formowana coraz

³ Por. J. RATZINGER, *Wzniosta Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, tł. J. KRÓLIKOWSKI, Poznań 2002, 118-119.

⁴ Por. TAMŻE, 13-23.

⁵ Por. A. FEUILLET, *Maria. Madre del Messia, Madre della Chiesa*, Milano 2004.

bardziej jako „dusza, która otrzymała formę Kościoła”, czyli jako karmiona przez Kościół, a więc *anima ecclesiastica*, by powołać się na wyjątkowo trafne określenie autorstwa Orygenes⁶. W ten sposób będzie ona przyciągać inne duchy, jeszcze niedoskonałe, do ducha Kościoła, jak powiedział Metody z Olimpu w *Uczcie*. Oczywiście, patronką i panią całej tej pedagogii eklezjalnej jest Maryja – Ona, która od początku odznaczała się doskonałością w rozumieniu słowa Bożego i byciu uczennicą, Ona, która przez całe życie była prowadzona przez swego Syna i musiała podejmować coraz to trudniejsze wyzwania.

Nawet jeśli w tym wszystkim Maryja ukazuje swoją wyjątkową osobowość, to jednak w żadnym wypadku nie powinna być Ona oddzielana od reszty narodu. Przede wszystkim jawi się Ona jako związana nierozzerwalnie z Józefem z pokolenia Dawida. Było to konieczne, aby Jezus, jego Syn, mógł ukazać się jako należący do pokolenia Dawidowego i jako jego ostatnie ogniwo. Józef nosi następnie na sobie odzwierciedlenie swojej Żony, ponieważ – jako ostatni z patriarchów, którzy służyli nadejściu Mesjasza – teraz musi usunąć się na bok, aby zrobić miejsce bezpośredniemu działaniu Bożemu. Przez swoją dziewiczość jest on bliiski Maryi, przekracza próg Starego Testamentu i uczestniczy wewnętrznie w Nowym⁷.

Matka jest jeszcze bardziej związana ze swoim Dzieckiem, z powodu którego miecz przebije Jej duszę. Nigdy nie będziemy w stanie powiedzieć czegoś właściwego, ile to Dziecko nauczyło się od swojej Matki – w dziedzinie modlitwy i rozumienia dziejów zbawienia, czy też w dziedzinie życia codziennego, czerpiąc z Niej przykład – oraz ile Ona zawdzięczała swojemu Dziecku, które prowadziło Ją coraz dalej, aż doprowadziło Ją do krzyża i Pięćdziesiąticy.

W końcu Ukrzyżowany powierzył Matkę Janowi, tak że utworzyli dziewiczą parę, która stanowi prawdziwe i żywe źródło dziewiczego Kościoła. Jan łączy z kolei Maryję z Piotrem, tak że wewnętrzna jedność Kościoła „niepokalanego” (Ef 5, 27) staje się nieodłączna od jego jedności zewnętrznej powierzonej Piotrowi – tej jedności, którą on uosabia. Pierwsza autentyczna wizja mistyczna, jaka została udokumentowana w historii Kościoła, ukazuje św. Grzegorza Cudotwórcę, któremu św. Jan, na polecenie Maryi, wyjaśnił dogmat Trójcy Przenajświętszej

⁶ Por. H. DE LUBAC, *Medytacje o Kościele*, tł. I. Białkowska-Cichoń, Kraków 1997, 197-229.

⁷ Por. L. BOUYER, *Le Trône de la Sagesse. Essai sur la signification du culte marial*, Paris 1987, 109-134.

w sposób nadzwyczaj prosty i jasny⁸. To potwierdza, że Ewangelia św. Jana zawdzięcza wiele ze swojej głębi zażyłości Apostoła z Maryją, tej zażyłości, w której ich wymiana miłości w stosunku do Chrystusa była niewątpliwie wzajemna. Jest bardzo prawdopodobne, że św. Jan w Prologu do swojej Ewangelii czyni dyskretną aluzję do Dziewicy Maryi, gdy wers 13 zapiszemy w liczbie pojedynczej, odnosząc go do Jezusa: *ani z krwi, ani z żądzzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodził*⁹. W każdym razie to On posiada władzę uczynienia wierzących w Niego dziećmi Bożymi, jak mówi wiersz 12.

We wszystkich tych związkach z Józefem, z Jezusem i z Janem Matka pozostała zawsze doskonałą Dziewicą. Interpretacja wyrażenia ewangelicznego „bracia Jezusa” (por. Mk 3, 31; Mt 12, 46n; Łk 8, 19-20), jako wskazującego na biologicznych potomków Maryi, nie tylko nie jest zgodna z dogmatem, ale sprzeciwia się tradycji semickiej, żywej do dnia dzisiejszego, nazywającej także dalszych krewnych „braćmi” i przedstawiającej ich w taki właśnie sposób¹⁰.

Zarysowana wyżej problematyka stawia właściwie jeden, ale bardzo zasadniczy postulat – zachodzi potrzeba nie tyle nowego spojrzenia na Maryję, ale spojrzenia w odniesieniu do Niej na Kościół jako niewiastę, zwłaszcza oblubienicę i matkę, czyli chodziłoby o wydobycie w refleksji eklezjologicznej kobiecości Kościoła i tego wszystkiego, co się z tym wiąże¹¹. Mimo że mówimy o odniesieniu Maryi do tajemnicy Kościoła, nasza wizja Kościoła ciągle pozostaje jednostronnie męska. Co to oznacza, zostawiam dalszej refleksji.

3. Kontemplatyczka

Refleksja nad doktryną soborową i dużą częścią publikacji mariologicznych prowadzi coraz bardziej wyraźnie do widzenia Maryi jako orantki i kontemplatyczki¹², a więc również jako szczególnej patronki

⁸ Por. M. STAROWIEYSKI, *Najstarszy opis mariofanii*, „Vox Patrum” 8(1988) t. 15, 735-744.

⁹ Por. I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy przymierza*, tł. A. TRONINA, Warszawa 2000, 94-142.

¹⁰ Por. P. GRELOT, *Les frères de Jésus*, „Revue Thomiste” 103(2003) 137-144.

¹¹ Bardzo ciekawe ujęcie tego zagadnienia można znaleźć w: G. BARIL, *Féminité du peuple de Dieu. Actualité des symboles bibliques de l'Église Épouse et Mère*, Montréal 1990.

¹² Por. *Maryja Orantka doskonała. W maryjnej szkole modlitwy*, red. A. GAŚSIOR, J. KRÓLIKOWSKI, P. ŁABUDA, Tarnów 2008.

życia kontemplacyjnego, podejmowanego zarówno w klasztorach kontemplacyjnych, jak i przez żyjących w świecie. To, co dostrzegamy odnośnie do Maryi w tekstach nowotestamentowych, idzie w takim właśnie kierunku i dlatego domaga się dowartościowania w refleksji mariologicznej i eklezjologicznej, tym bardziej że odpowiada duchowi nauczania II Soboru Watykańskiego.

Maryja jest Kobiętą milczącą i słuchającą, która – nawet jeśli ciało zdradzało noszony przez Nią sekret – nie czuła się zobowiązana do poinformowania o tym Józefa, swego męża. Musiał poinformować go o tym anioł (por. Mt 1, 20). W żaden sposób nie dysponuje Ona tym, co należy do samego Boga, chociaż obejmuje to w sposób cielesny i duchowy w swoim sercu: *Zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19; por. 2, 51). Niewątpliwie rozważała Ona także słowa dwunastoletniego Jezusa, o których Ewangelista mówi, że ich nie rozumiała (por. Łk 2, 50). Właśnie głębia tych słów nie dawała Jej spokoju i zapewne połączyła tę głębię z mieczem, który miał przebić Jej duszę (por. Łk 2, 35).

Rozważa Ona jednak także starożytnie Pisma w ich całości, co wyraźnie jest poświadczane w *Magnificat*¹³. Ona rozumie siebie jako wypełnienie za pośrednictwem łaski tego dzieła usprawiedliwienia zapoczątkowanego wraz z Abrahamem, usprawiedliwienia dokonywanego przez Boga, który strąca pysznych, a wywyższa pokornych. Rozumie tę pokorę jako łaskę, a nie tylko jako sprawiedliwość wymienną. Uznając się za „służebnicę Pańską” (Łk 1, 48), pokazuje, iż jest świadoma, że zostać umieszczonym na „miejscu najniższym” jest łaską Bożą, a ponadto że tylko łaska może wywyżżyć. Nie oddala się od tradycji Psalmów i pieśni, ponieważ uwzględnia pieśń Anny w swojej pieśni uwielbienia Boga. Jest patronką psalmodii w Kościele; może uznać Nowy Testament w Starym i może modlić się Starym Testamentem swoim nowym i chrześcijańskim sercem.

W życiu Maryi są także wydarzenia bolesne, w których Jezus, Jej Syn, traktuje Ją jakby była Mu obca. Zostawił swój dom w Nazarecie i Ona niewiele wie o tym, co robi. Inni krewni nie wierzą w Niego. Wraz z nimi idzie do Jezusa, ale nie zostaje przyjęta. Zakłada On nową rodzinę, porzucając starą, naturalną, której Ona jest symbolem. Matka jednak bardziej niż inni należy do tej nowej rodziny. Tymczasem jednak musi reprezentować – wraz z krewnymi – tę starą i porzuconą. Mówiąc: „niech mi się stanie”, akceptuje także to zadanie, mimo wyzwania, jakie

¹³ Por. M. CIMOSA, *Il Magnificat e l'Antico Testamento*, Roma 1993.

za tym się ukrywa. Także wesele w Kanie było wymagające, ponieważ w pierwszej chwili została porzucona przez Syna. Wydaje się, że właśnie ta okazyja łączy się z Jego godziną, ponieważ Ona cierpi. Jego godzina natomiast jeszcze nie nadeszła, ponieważ musi kontynuować swoje działanie aż do krzyża. Maryja nie wywiera nacisku, ale wyraża się w sposób niezwykle sugestywny: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5), otrzymując to, czego pragnęła.

Gdy Jej piersi są chwalone jako „błogosławione”, uwaga zostaje odwrócona od Niej, aby skierować się do tych, którzy słuchają słowa Boga i je zachowują (por. Łk 11, 27). Dopiero pod krzyżem Maryja zostaje zauważona na nowo, ale po to, by zostać definitywnie opuszczona przez Syna: *Oto syn Twój* (J 19, 26). Syn zostaje opuszczony przez Ojca; opuszczając Ją, obejmuje Ją swoim opuszczeniem i daje Jej udział w tym, co jest najbardziej wymagające, ale i najtrwalsze. W ten sposób staje się Ona – jako *Mater dolorosa* – Matką Kościoła.

Z tego wszystkiego wynika, że Maryja jawi się jako patronka, Pani i nauczycielka wszystkich podejmujących kontemplację w Kościele. Kontemplacja jest częstką najtrudniejszą, która została Jej dana, a jednak jest to „częstka najlepsza” (Łk 10, 42). Oczywiście, nie Ona sama dokonała tego wyboru – to Bóg wybrał Ją i objawił Jej ten wybór, a Ona zgodziła się na to. Ponieważ jednak była Ona na ziemi kontemplatyczką w najwyższym stopniu, stała się w niebie najbardziej czynną ze wszystkich. Jej działanie jest wszechobecne, a możemy je poznać, patrząc zwłaszcza na ludzi, którzy z Nią dogłębnie związali swoje życie i swoją wiarę.

Życie kontemplacyjne w Kościele, by było autentycznie przeżywane, musi zwracać szczególną uwagę także na to, że jest ono nierozdzielnie związane z cierpieniem. Zasłona w klasztorach oddzielająca go od świata jest także zasłoną oddzielającą kontemplatyka od Boga. Nie trzeba usiłować jej zerwać, by osiągnąć bezpośrednie doświadczenie Boga, ale raczej służyć Bogu w milczeniu jak „pokorna Służebnica”. Fakt, że dzisiaj nie rozumie się tej potrzeby, zarówno w klasztorach kontemplacyjnych, jak i w życiu wierzących w świecie, wywołuje wielkie szkody, uniemożliwiając przynoszenie Kościołowi owoców zbawienia. Spojrzenie na Maryję powinno budzić zmysł kontemplacji w Kościele coraz bardziej czynnych świeckich, jak również kapłanów i biskupów. Powinno pobudzać do modlitwy, aby ta aktywność przynosiła owoce dzięki modlitwie kontemplacyjnej, która ciągle rozwija się w Kościele, nawet jeśli nie jest wystarczająco dowartościowana.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza zrozumiała to w najwyższym stopniu – rozumiała, że zadaniem klasztoru i jej modlitwy w nim jest bycie skrzydłami Kościoła, pozwalającymi na wznoszenie

szenie się ku niebu, bez tej modlitwy wszystko pozostawałoby tylko na ziemi. Kontemplacja jest, owszem, działaniem ukrytym, ale jest działaniem najskuteczniejszym. Maryja jest tego najwymowniejszym dowodem, a zatem także wzorem do naśladowania w życiu Kościoła i każdego wierzącego. Warte przytoczenia są w tym miejscu uwagi sformułowane przez kard. J. Ratzingera: *Jest rzeczą konieczną, abyśmy wyszli z [...] jednostronnej perspektywy właściwej dla aktywizmu zachodniego, aby nie sprowadzić Kościoła do wyniku naszego działania i planowania. Kościół nie jest w pełni wykończonym produktem, ale żywym nasieniem Bożym, który chce rozwijać się i osiągnąć dojrzałość. Dlatego właśnie Kościół potrzebuje misterium maryjnego, co więcej – on sam jest misterium Maryi. W Kościele może być płodność, jeśli poddaje się temu znakowi, to znaczy tylko pod warunkiem, jeśli staje się świętą ziemią dla słowa Bożego. Powinniśmy zauważyć symbol płodnej gleby; powinniśmy na nowo stać się mężczyznami i kobietami, którzy oczekują, skąpieni wewnątrznie; osobami, które w głębi modlitwy, pragnienia i wiary robią miejsce na wzrost¹⁴.*

Ks. dr hab. Janusz Królikowski
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II (Kraków)

Al. Matki Bożej Fatimskiej 39
PL - 33-100 Tarnów

e-mai: jkroliko@poczta.onet.pl

Gli elementi ecclesiali della mariologia nella recezione del VIII capitolo di *Lumen gentium*

(Riassunto)

Il concilio Vaticano II ha messo il mistero della madre di Dio nella prospettiva cristologica ed ecclesiale. La riflessione mariologica dopo il concilio segue questa strada indicata dai padri conciliari. La recezione dell'insegnamento conciliare è in corso. Lo stesso riguarda anche la mariologia.

L'autore nel suo studio cerca di indicare le mancanze nella mariologia polacca dopo il concilio, cioè i problemi riguardanti la mancata recezione dell'insegnamento conciliare.

¹⁴ J. RATZINGER, *Wzniosła Córa Syjonu...*, 129-130.

Nella prima parte dell'articolo l'autore si sofferma sulla questione della mariologia in prospettiva ecclesiale. Nella mariologia polacca viene sottolineata l'esemplarità di Maria sia nella dimensione ecclesiale che individuale. Anche la maternità spirituale di Maria è molto studiata.

Si può notare la forte presentazione di Maria nel mistero della Chiesa (la mariologia ecclesiotipica) e nello stesso tempo un po' meno si sottolinea la prospettiva cristocentrica. Si deve ricordare che il fondamento della mariologia rimane il riferimento di Maria al mistero di Cristo, e da questo scaturisce il suo riferimento al mistero della Chiesa. La Vergine Maria rimane *in Chiesa*, ma anche prima della Chiesa e sopra la Chiesa.

Di seguito l'autore sviluppa la questione che riguarda Maria come tipo della Chiesa. In Maria ritroviamo per noi *typus et exemplar* da seguire sul cammino di fede. Dobbiamo guardare – in riferimento a Maria – la Chiesa come donna, e specialmente la sposa e la madre. Si dovrebbe sottolineare in modo più forte la femminilità della Chiesa. Purtroppo, la nostra visione della Chiesa è ancora troppo maschile.

La terza parte dell'articolo mette in luce Maria come orante con la dimensione contemplativa della sua presenza nella Chiesa. Maria è la Donna silenziosa che sa ascoltare e meditare la parola di Dio. Il suo cantico Magnificat è la prova della meditazione dell'Antico Testamento. Lo sguardo verso la vita contemplativa di Maria può aiutarci a riscoprire nella Chiesa l'importanza della contemplazione. E' questa la strada da seguire per essere la Chiesa viva e feconda.

Kiedyś panie teolożki Elżbieta Adamiak i Monika Waluś przeprowadziły wywiad z o. prof. Stanisławem Celestynem Napiórkowskim OFMConv: *O Maryi nigdy dość, ale poprawnie*. Ukazał się on w książce: *Dzieci Soboru zadają pytania*. Wśród wielu kwestii, jakie postawiły Ojcu Profesorowi rozmówczyni, pojawiała się jedna dotycząca podstawowego *novum* Soboru w nauczaniu o Maryi. Najbardziej znany polski mariolog odpowiedział m.in., że *Soborowe novum w mariologii dobrze wyraża litera «w»*: *Sobór ukazał Maryję w tajemnicy Chrystusa, w tajemnicy Kościoła i w tajemnicy kultu chrześcijańskiego. Jest to więc mariologia zanurzona w szeroki kontekst innych regionów teologii, a cześć maryjna w kontekst kultu chrześcijańskiego*¹. Kontynuując myśl Ojca Profesora, pragniemy dopowiedzieć jeszcze jedną egzemplifikację owego *novum* wyrażonego literą „w”.

W tytule niniejszego przedłożenia pojawił się przyimek *ku*, który w gramatyce polskiej łączy się z celownikiem i tworzy w pierwszym znaczeniu wyrażenia oznaczające kierunek, cel, punkt dojścia². W naszym przypadku jest nim wyrażenie: *Pośrednictwo w Chrystusie*. Jest to formuła teologiczna, która w zupełnie nowy sposób próbuje wyrazić tajemnicę maryjnego pośrednictwa. Jej wyraźna idea zaistniała w soborowej Konstytucji o Kościele. Samo sformułowanie w takim brzmieniu jeszcze się nie pojawiło (choć znajduje się w jednym z oficjalnych schematów soborowej konstytucji). Pojawienie się tej idei można określić mianem *przełomu* – czyli zgodnie z wyjaśnieniem słownikowym – momentu zwrotnego w czymś, zmiany zasadniczej³. W czym? Oczywiście w *mariologii*, czyli nauce o Matce Bożej. Do

Ks. Wacław Siwak

Ku pośrednictwu w Chrystusie. O soborowym przełomie w mariologii*

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 37-53

* Referat wygłoszony 8 XI 2012 r. w ramach sympozjum poświęconego 50 rocznicy zwołania Soboru Watykańskiego II. Organizatorami sympozjum było Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Oddział Okręgowy w Rzeszowie, Wydział Nauki Katolickiej Kurii Archidiecezjalnej w Przemyślu, Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie oddział w Przemyślu.

¹ *O Maryi nigdy dość, ale poprawnie*. Z o. Stanisławem Celestynem Napiórkowskim rozmawiają Elżbieta Adamiak i Monika Waluś, w: *Dzieci Soboru zadają pytania: rozmowy o Soborze Watykańskim II*, red. Z. NOSOWSKI, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1996.

Cytat za wersją cyfrową książki: <http://mateusz.pl/ksiazki/dszp/dszp-05-Napiorkowski.htm>

² *Słownik języka polskiego*, red. M. SZYMCZAK, Warszawa 1994⁹, t. 1, 1076.

³ TAMŻE, t. 2, 984.

dajmy, że nie tylko w mariologii, ale Sobór był przełomem w całej teologii katolickiej, czego mariologia jest doskonałym przykładem, gdyż w niej, jako nauce syntezy, skupia się jak w soczewce teologiczne myślenie danego czasu. Na czym polegał ów przełom? Spróbujemy odpowiedzieć w niniejszym przedłożeniu.

Moment przełomu dzieli czas na dwa okresy: przed przełomem i po przełomie. Stąd też, aby zauważyć ową *przełomowość*, musimy ukazać cechy charakterystyczne maryjnej teologii (maryjnego pośrednictwa) sprzed owego przełomu. Jak wyżej powiedzieliśmy, w treści słowa *ku* znajdujemy ideę jakiegoś podążania, drogi przebytej, lub którą należy przebyć, aby dojść do zamierzonego celu. Drogę ową musimy zacząć od zasadniczego źródła teologii, jakim jest Biblia, w której wyraźnie występuje idea pośrednictwa (1). Drugim ważnym przystankiem na naszej drodze podążania *ku*, będzie rozumienie teologii maryjnego pośrednictwa w średniowieczu (2), która wyraźną kontynuację znajduje w okresie teologii przed-soborowej, a którą trafnie ujmuje *adagium*: „przez Maryję do Chrystusa” (3). Punkt przełomowy to owo *novum* ujęcia soborowego, streszczającego się w idei pośrednictwa Maryi „w Chrystusie” (4). W piątej – ostatniej części, zatrzymamy się przy encyklice bł. Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, w której maryjne pośrednictwo „w Chrystusie” znajduje już pełną recepcję i otrzymuje wyraźnie macierzyński charakter (5), co będzie stanowić ów punkt dojścia, wyrażony tytułową partykułą *ku*.

1. Pośrednictwo w Biblii

Zacznijmy od tego, że macierzyńskie posługiwanie Maryi na rzecz ludzi często nazywamy pośrednictwem, a Maryję *Pośredniczką* (*Mediatrix*). Pośrednictwo to wkroczenie kogoś trzeciego w celu pogodzenia dwóch skłóconych stron ze sobą i doprowadzenia w ten sposób – przez jakieś nowe porozumienie – do osiągnięcia wspólnego rozwiązania lub dobra⁴.

Sama idea obecna jest w Piśmie Świętym. Na kartach Starego Testamentu, który w języku hebrajskim nie ma specjalnego terminu na wyrażenie tej rzeczywistości, którą się zajmujemy, to jednak pojawiają się osoby, którym Bóg poleca jakieś posłannictwo do ludzi, np.: Mojżesz kodyfikujący Prawo [w Nowym Testamencie wyraźnie obdarzony mianem *pośrednika*, gr. *mesites* (Ga 3, 19)]; kapłani przekazujący wolę Bożą i sprowadzający Boże błogosławieństwa na ziemię (Lb 6, 24-27); prorocy gło-

⁴ G. O'COLLINS, E. G. FARRUGIA, *Zwięzły słownik teologiczny*, Kraków 1993, 193.

szący słowo Boże i Jego aktualizację. Pojawiają się również jednostki, które w imieniu wspólnoty przedstawiają prośby Bogu, lub wstawiają się za ludem [np. Abraham wstawiający się za pogańskim królem Abimelekiem (Rdz 20, 7. 17n) lub za Sodomą (Rdz 18, 22-32); czy Mojżesz orędujący u Boga po grzechu bałwochwalstwa Izraelitów u stóp Synaju (Wj 32, 11-12. 31-34)]. Także aniołowie wstawiają się za Izraelem (Zch I, 12n), przychodzą z pomocą wiernym (Dn 3, 49n; 6, 23; 14, 34-39; Księga Tobiasza) i przedstawiają Bogu ich prośby (Tb 12, 12).

W Nowym Testamencie Pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludzkością jest Jezus Chrystus (Hbr 9, 15; 12, 24). Pośrednictwo to w pierwszym rzędzie ma wymiar metafizyczny, gdyż ukonstytuowane jest tajemnicą bytu Chrystusa, który będąc Synem Bożym (Hbr 1, 2n), stał się człowiekiem (1 Tm 2, 5). Jednocząc w samym sobie oba światy: Boga i człowieka, stał się Pośrednikiem doskonałym, kładąc tym samym kres wszystkim dawnym pośrednictwom⁵. Gdy dołączymy do tego zbawcze pośrednictwo Chrystusa w wymiarze moralnym, polegające na naprawieniu pierwszego i każdego ludzkiego nieposłuszeństwa swoim posłuszeństwem, szczytem którego była Jego męka i śmierć na krzyżu, to możemy stwierdzić za św. Pawłem, że Chrystus jest nie tylko Pośrednikiem, ale jedynym Pośrednikiem: *Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie* (1 Tm 2, 5-6).

To, że Chrystus jest jedynym Pośrednikiem, nie oznacza wcale, że skończyła się definitywnie rola ludzi w historii zbawienia. Chrystus swoją pośredniczącą funkcję pełni poprzez ludzi. Idea Kościoła jako Ciała Chrystusa jest tu bardzo wymowna. Jezus jako Głowa tego Ciała wiąże jego członki z dziełem swojego pośrednictwa⁶. W obecnej ekonomii zbawienia Chrystus jako jedyny Pośrednik pośrednictwo to wypełnia wraz z całym Kościołem: *On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego* (Ef 4, 11-12). W świetle tej wypowiedzi, wszyscy ludzie należący do Kościoła są pośrednikami jedni drugich. Każdy człowiek może być pośrednikiem w zbawieniu drugiego, o ile przyczynia się do jego uświęcenia (1 Tm 2, 1). Przywołując zdanie bł. Jana Pawła II, możemy rzec, że *Nazywając Chrystusa jedynym Pośrednikiem* (por. 1 Tm 2, 5-6), *Pierwszy List św. Pawła do Tymoteusza wyklucza jakiegokolwiek inne, paralelne*

⁵ A.A. VIARD, J. DUPLACY, *Pośrednik*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X.L. DUFOUR, Poznań 1985, 736-737.

⁶ TAMŻE, 737.

pośrednictwo, z wyjątkiem pośrednictwa podporządkowanego. Autor bowiem, przed omówieniem jedyne*go i wyłącznego* pośrednictwa Chrystusa zaleca, by „prośby, modlitwy wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi (1 Tm 2, 1)⁷.”

W takiej pośredniczącej funkcji widzimy Maryję na kartach Nowego Testamentu: 1° Nawiedzenie św. Elżbiety (Łk 1, 40-45), gdzie przybycie Maryi wraz z Jezusem obecnym pod Jej sercem katalizuje działanie Ducha Świętego; 2° Cud w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11), dokonany na skutek wstawiennictwa Maryi, którego konsekwencją było objawienie chwały przez Jezusa i uwierzenie weń Jego uczniów; 3° trwanie na modlitwie w Wieczerniku Zielonych Świąt (Dz 1, 14), wynikiem której było zesłanie Ducha Świętego.

2. Maryja jako Pośredniczka w teologii średniowiecza

Ta pośrednicząca funkcja Maryi, zarysowana w Nowym Testamencie, znalazła swoje miejsce w teologii średniowiecza, która kładła wielki nacisk na majestat, godność, Bóstwo Chrystusa (zwłaszcza w reakcjach antyarian-*skich*) i zarazem akcentowała małość, grzeszność, niegodność człowieka, który coraz bardziej lękał się zbliżyć do swego Pośrednika, a ten mimochodem usytuował się nie „w środku” „między nami a Bogiem”, ale bliżej Bożego Majestatu. W tę „pustą przestrzeń” weszła cała armia pośredników z Najświętszą Maryją Panną na czele. Jest to teza Josefa A. Jungmana, austriackiego liturgisty († 1975), o której uczył swoich studentów o. prof. S.C. Napiórkowski OFMConv⁸.

W teologii dotychczasowej źródła maryjnego pośrednictwa upatrywano w Jej udziale w misterium Wcielenia. Teologia średniowieczna, obok pośrednictwa inkarnacyjnego, rozwinęła ideę pośrednictwa w oparciu o teologię Krzyża, wiążąc ją bardzo mocno z ideą współodkupienia. Obecność Maryi pod Krzyżem zaczęto rozumieć jako źródło Jej pośredniczącej mocy⁹. W teologii maryjnego pośrednictwa pojawiło się ujęcie modelowe, streszczające się w sformułowaniu: *per Mariam ad Christum*, czyli *przez Maryję do Chrystusa*.

Znaczący impuls otrzymało w teologii średniowiecznej, zwłaszcza w kazaniach św. Bernarda. Klasycznym tego przykładem może być kazanie *De aquaeductu* (na święto Narodzenia NMP)¹⁰. Opat z Clairvaux na-

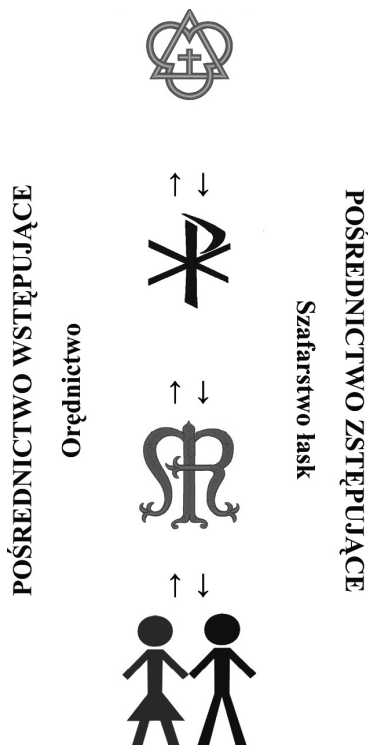
⁷ JAN PAWEŁ II, *Maryja jako Pośredniczka* (Audiencja generalna, 1 października 1997), „L'Osservatore Romano” 19(1998) nr 1, 39.

⁸ Znajdowałem się w ich gronie.

⁹ S. PIOTROWSKI, *Matka Boga i Matka Kościoła*, Białystok 1994, 112.

¹⁰ PL 183, 437-448.

zywa Maryję *wodociągiem*, przez który spływa z niebieskiego źródła *strumień niebieski* rozlicznych łask. Mówi wyraźnie, że ten przepływ łask to pośredniczenie: *przez tyle czasu brakowało rodzajowi ludzkiemu potoków łaski, ponieważ jeszcze nie pośredniczył ów tak bardzo upragniony wodociąg*¹¹. Następcy św. Bernarda: św. Bernardyn, św. Alfons Liguori i św. Ludwik Grignon de Montfort jeszcze bardziej rozbudowali ten model pośrednictwa stopniowego – od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Maryi, od Maryi do ludzi¹². Według tego modelu, wszystkie łaski docierają do nas przez Maryję (pośrednictwo zstępujące), podobnie jak wszystkie działania głowy w organizmie przechodzą do ciała przez szyję i na odwrót – wszelkie dobro od ludzi do Boga dociera przez Jej pośrednictwo (pośrednictwo wstępujące)¹³, co przedstawia poniższy diagram. Maryja w takim ujęciu jest pośredniczką do Chrystusa lub Boga. Ten typ myślenia dotrwał aż do Soboru Watykańskiego II.



¹¹ BERNARD, *Kazanie na Narodzenie N. Marji Panny. O wodociągu*, w: ŚWIĘTY BERNARD, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, t. I. Bobicz, Kielce 1924, 125.

¹² S. PIOTROWSKI, *Matka Boga i Matka Kościoła...*, 112; autor książki w przypisie cytuje św. Bernardyna ze Sieny: *Wszelka łaska jest dana przez trzy stopnie: od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Dziewicy, od Dziewicy do nas*. Sermon 6 in Nativ. BNV 1, 1.

¹³ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Tarnów 1992, 168.

3. Maryja Pośredniczką do Chrystusa – nauka o pośrednictwie Maryi w okresie przedsoborowym

Aby zobrazować stan teologii maryjnej bezpośrednio poprzedzającej Sobór i ukazać sposób jej uprawiania, weźmy do ręki jeden z najbardziej reprezentatywnych podręczników tamtego okresu: *Mariologię* Gabriele Roschiniego¹⁴.

Wykład o pośrednictwie Maryi¹⁵ o. Gabriele dzieli na dwie części: I. *O powszechnym pośrednictwie Maryi w ogólności*¹⁶ i II. *O powszechnym pośrednictwie Maryi w szczególności*¹⁷. Dla potrzeb niniejszego opracowania zapoznamy się z treścią części pierwszej. Najpierw Roschini stawia sobie cel: Udowodnić w ogólności zasadę współtowarzyszenia, czyli współuczestnictwa Matki Bożej z Chrystusem Pośrednikiem w powszechnym dziele pośredniczenia. Do tego celu dąży, wyjaśniając pojęcie pośrednika: *Pośrednikiem jest ten, kto staje między powaśnionymi stronami, by załagodzić spory: pojednawca, rozjemca, pośrednik – kto interweniuje między dwóch, by zaprowadzić czy przywrócić pokój albo zawrzeć pakt, albo usankcjonować przymierze*. Następnie pisze, że Nowy Testament posługuje się 6 razy terminem *Mediator* i wylicza, bez żadnych analiz, miejsca biblijne: Ga 3, 20; 3, 10; 1 Tm 2, 5-6; Hbr 8, 6; 9, 15; 12, 24. Przytacza definicję św. Tomasza: *Do funkcji pośrednika należy łączyć i jednoczyć tych, między którymi jest pośrednikiem, bowiem krańce łączą się w środku* (3, q. 26, a. 1, c.)¹⁸. Pośrednik musi spełnić trzy warunki: 1° *ratio medii* – być w środku, gdy ma coś podobnego, a zarazem „odstaje” od jednego i drugiego; 2° *officium coniungendi* – zadanie łączenia, gdy przenosi to, co ma jeden, do drugiego i na odwrót (do misji mediatora należy łączyć części niepołączone); 3° *advocatio* – przywołanie przez obie strony, zgoda obu stron na takiego pośrednika¹⁹.

Następnie ukazuje, jakie pośrednictwo przypisać Maryi ze względu na szczególne relacje do Pośrednika. Chrystus jest Pośrednikiem wystar-

¹⁴ G.M., ROSCHINI, *Mariologia*, t. II, *Summa mariologiae. Pars I: De Beata Maria Virgine considerata in sua singulari missione. Secunda editio revisa et notabiliter aucta*, Romae 1947.

¹⁵ Część artykułu dotyczącą podręcznika Roschiniego autor opracował na podstawie notatek z wykładu monograficznego S.C. Napiórkowskiego: *Mariologie współczesne*, wygłoszonego w czasie zajęć Kursu Doktoranckiego Teologii Dogmatycznej KUL 1995/96, wykorzystując równocześnie maszynopiśmienne i rękopiśmienne materiały prof. S.C. Napiórkowskiego.

¹⁶ G.M. ROSCHINI, *Mariologia...*, 231-250.

¹⁷ TAMŻE, 259-420.

¹⁸ TAMŻE, 233.

¹⁹ TAMŻE, 234.

czającym sam z siebie. Maryja sama z siebie jest niewystarczająca (*insufficiens*). Chrystus konieczny – Maryja konieczna hipotetycznie, warunkowo. Chrystus jest Pośrednikiem absolutnie powszechnym (również Pośrednikiem Matki Bożej). Maryja jest powszechna tylko w odniesieniu do nas, a nie w stosunku do siebie²⁰. Po takich wyjaśnieniach podaje definicję pośrednictwa Maryi: *Jest to zadanie, które otrzymała Maryja, stojąca między Bogiem a ludźmi, polegające na tym, że Maryja przekazuje ludziom to, co Boże i przekazuje Bogu to, co ludzkie, zadośćczyniac i wstawiając się za ludźmi do Boga*²¹.

Po zaprezentowaniu przeciwników maryjnego pośrednictwa Roschini stawia tezę: „Beata Virgo est Mediatrix seu Socia Christi Mediatoris” (Błogosławiona Panna jest Pośredniczką, czyli Towarzyszką Chrystusa Pośrednika). Tezę udowadnia za pomocą argumentów: I. *Z Nauczania Kościoła*; II. *Z Pisma Świętego*; III. *Z Tradycji*. Bardzo znamienym jest, ile poświęca miejsca na poszczególne argumenty. Argumentacji z Magisterium Kościoła przyznaje jedną stronę, argumentacji z Pisma Świętego TYLKO 11 wierszy, natomiast z Tradycji 13 stron.

Jakie wnioski wyciąga z przedstawionej argumentacji? Od IV wieku Błogosławionej Pannie był przyznawany tytuł *Pośredniczki*, stąd też nie można kwestionować tego tytułu i należy bez obaw o pomniejszanie pośrednictwa Chrystusowego ozdobić Maryję tytułem *Pośredniczka*. Jej pośrednictwo jest nie tylko pośrednie (*indirecta*) – fizyczne i materialne, przez zrodzenie Chrystusa Pośrednika, ale jest też bezpośrednie (*directa*) – formalne i moralne, przez wpływ fizyczny i moralny. Jest to pośrednictwo nie partykularne (tzn. tylko w poszczególnych przypadkach), lecz uniwersalne. Za pośrednictwem bezpośrednim przemawiają następujące racje: a) *Z samego tytułu Pośredniczki (ex ipso titulo Mediatricis)*. Tytuł ten Ojcowie rozumieją jako stanie pomiędzy, a więc w sensie moralnego działania; b) *z kontekstu (ex sermonis contextu)*. Kontekst używania tytułu Pośredniczka (w częstym połączeniu z określeniami *najprawdziwsza, sama, najznamienitsza, skuteczna, potężna*) wskazuje na pośrednictwo moralne, c) *zwłaszcza przez porównywanie pośrednictwa Maryi do pośrednictwa Chrystusa*; buduje się wyraźną ich analogię, co wskazuje na taki sam przedmiot obu pośredniczeń²².

Na koniec tej części włoski profesor mariologii przytacza trzy racje teologiczne przemawiające za tytułem *Pośredniczka*. Posługuje się typową metodą scholastyczną:

²⁰ TAMŻE, 235.

²¹ TAMŻE, 236.

²² TAMŻE, 247.

Z samego pojęcia pośrednictwa: I. Ta osoba może zwać się „pośredniczką”, która spełnia wszystkie warunki definicji pośrednika (przesłanka większa), a więc: 1° być w środku między dwoma ekstremami; 2° łączyć oba ekstremy; 3° domyślna akceptacja obu stron tego pośrednika. II. Maryja spełnia te warunki (przesłanka mniejsza) bo: ad. 1° różni się od obu stron, czego nie trzeba dowodzić; ad. 2° zanosí Bogu to, co ludzkie, za-doszczyniac i dziękując, a ludziom przynosi Boskie dary; ad. 3° zgoda ze strony Boga została wyrażona przez sam fakt powołania Jej, a ze strony ludzkości przynajmniej *implicite*, skoro Bóg Ją do tego powołał. III. A więc Błogosławiona Panna może być nazwana Pośredniczką (wniosek)²³.

Z macierzyństwa: I. Matka Pośrednika jako Pośrednika jest *ipso facto* Pośredniczką (przesłanka większa). II. Błogosławiona Panna jest Matką Chrystusa Pośrednika (przesłanka mniejsza). III. A więc Błogosławiona Panna jest i winna być nazwana Pośredniczką (wniosek)²⁴.

Z racji odpowiedniości: jeśli istnieją przyczyny pośrednie w porządku przyrodzonym, to jest rzeczą odpowiednią, aby istniały również w porządku nadprzyrodzonym. Powołuje się na zdanie bpa Lepiciera: *nie inaczej [Bóg] działa w porządku nadprzyrodzonym i w porządku łaski, niż w porządku natury: jeśli, mianowicie, w realizacji tego porządku dopuszcza liczne przyczyny pośrednie, którym udziela mocy sprawiania właściwych im skutków, taki porządek nie tylko przystoi Jego nieskończonemu majestatowi, ale jest również bardzo zalecony, tzn. że w tym porządku postanowił prowadzić ludzi do celu nadprzyrodzonego za pośrednictwem sług, niejako pośredników między sobą a ludźmi, swoich łask*²⁵. Takie rozumienie pośrednictwa niczego nie ujmuje jedności i godności Chrystusowego pośrednictwa, jako że On jeden jest Pośrednikiem bezpośrednio do Ojca, tymczasem inni są pośrednikami do Chrystusa. Poza tym Jego pośrednictwo dokonuje się własną mocą, własnym autorytetem, własnymi zasługami, a pośrednictwo innych tylko mocą Chrystusa. Na zakończenie przytacza cytat, w którym pisze, że tylko Maryi przysługuje bezpośrednio pośrednictwo do Chrystusa, a innym świętym tylko przez Nią. Uniwersalne pośrednictwo przysługuje tylko Maryi i przynależy Jej niejako z prawa wrodzonego²⁶.

Właśnie taką mariologię zastał Sobór, jako mariologię opartą na spekulacji; maksymalistyczną, dążącą do ozdabiania Maryi nowymi tytułami,

²³ TAMŻE, 248-249.

²⁴ TAMŻE, 249.

²⁵ TAMŻE, 250.

²⁶ TAMŻE.

w tym również *Pośredniczki* rozumianej bardziej jako *Wszechpośredniczki*. Maryjne pośrednictwo zostało ujęte jako pośrednictwo „do” i to w modelu stopniowym. Co na to Sobór?

4. Maryja Pośredniczką przez uczestnictwo w *jednym źródle* – idea pośrednictwa w Chrystusie w *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II

Cały wykład na temat rozumienia pośrednictwa Maryi dokument soborowy *Lumen gentium* rozpoczyna od mocnego zaakcentowania biblijnej prawdy o jedynym pośredniku Chrystusie: *Jedyny jest nasz pośrednik według słów Apostoła: «Albowiem jeden jest Bóg; jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich» (1 Tm 2, 5n)*²⁷. Redaktorzy dokumentu wyraźnie zaznaczają też, że maryjne pośrednictwo, rozumiane jako pełnienie macierzyńskiej funkcji względem ludzi, nie może stać w sprzeczności z jedynym pośrednictwem Chrystusa: *Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc*²⁸. Podobne słowa znajdujemy w punkcie 62, gdzie wśród kilku tytułów maryjnych pojawia się tytuł Pośredniczka: *Rozumie się jednak te tytuły w taki sposób, że niczego nie ujmują one ani nie przydają godności i skuteczności działania Chrystusa, jedynego Pośrednika*. To podstawowe założenia wykładu o Maryi Pośrednicze.

Dokument soborowy nie kwestionuje zbawiennego wpływu Maryi na ludzi, stwierdza wielorakie wstawiennictwo Matki Bożej, przez które zjednuje Ona ludziom „dary zbawienia wiecznego”²⁹. Jednak równocześnie podkreśla kilka ważnych prawd z tym zagadnieniem związanych: nie jest to działanie posiadane przez Maryję ze swej natury, ale z przyzwolenia Bożego, swą moc czerpie z nadobfitości zasług Chrystusa, oraz całkowicie jest zależne od Chrystusowego pośrednictwa: *Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją*³⁰. Widzimy więc,

²⁷ LG 60.

²⁸ TAMŻE.

²⁹ TAMŻE, 62.

³⁰ TAMŻE, 60.

że ojcowie soborowi uzależniają działanie Maryi całkowicie od Chrystusowego pośrednictwa i Jego zasług. *Maryja otrzymuje wszystko od swego Syna; jest pierwszym odbiciem Jego pełni*³¹.

W jaki sposób to Maryjne pośrednictwo nie przyćmiewa i nie umniejsza jedynego Chrystusowego pośrednictwa? *Lumen gentium* wyjaśnia, że Maryja pełni swoją pośredniczącą funkcję, partycypując w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Odwołuje się przy tym do dwóch analogii: do uczestniczenia wszystkich w kapłaństwie Chrystusa, przy równoczesnej jedyności tego kapłaństwa oraz do udziału stworzeń w jedynej Bożej dobroci: *jak kapłaństwo Chrystusa w rozmaity sposób staje się udziałem zarówno świętych szafarzy, jak i wiernego ludu, i jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle*³². Sobór w wyjaśnianiu pośrednictwa odwołał się do analogii o charakterze biblijnym. Odniesienie do kapłaństwa i dobra jest bardzo czytelne i bliskie ludziom wierzącym. Dobry jest tylko Bóg – ale powszechnie przyjmujemy, że w jakimś stopniu i w jakiejś mierze są dobre inne stworzenia. Kapłanem jest tylko Chrystus, ale kapłanami są również wierni, a w sposób szczególny posiadający święcenia kapłańskie. Dobroć i kapłaństwo stworzeń jest uczestnictwem w dobroci Boga i kapłaństwie Chrystusa³³. *Jak kapłaństwo wiernych nie wyklucza jednego kapłaństwa Chrystusowego i jak dobroć w różnej mierze rozsiąta pośród stworzeń nie wyklucza jedynej dobroci Boga, tak pośrednicząca funkcja Najświętszej Maryi Panny nie wyklucza jedyne go pośrednictwa Chrystusowego*³⁴.

Można się w zupełności zgodzić z S.C. Napiórkowskim, który twierdzi, że: *Tradycyjny wykład o pośrednictwie świętych i Matki Bożej znalazł nowy wyraz. Idea pośrednictwa do Chrystusa – Pośrednika otrzymała uzupełnienie czy nową eksplikację w idei p o ś r e d n i k a w P o ś r e d n i k u: mediatio parcipata. Sobór nie użył jednak formuły mediatio partecipata (pośrednictwo przez uczestniczenie), [...] poprzestał na wyrażeniu participatio cooperatio (współdziałanie przez uczestnictwo)*³⁵. W takim ujęciu

³¹ L. MELOTTI, *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, 128.

³² LG 62.

³³ K. KOWALIK, *Nowe słowo o zbawczym pośrednictwie. Z lektury Encykliki „Matka Odkupiciela”*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI, K. KOWALIK, *Nowy Człowiek. Polonijne spotkania Schönstatt 1994-1996*, Lublin 1996, 107.

³⁴ J. USIĄDEK, *Błogosławiona w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Studium mariologicznego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, 237.

³⁵ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego Pana...*, 172.

nie jest to pośrednictwo „obok” Chrystusowego pośrednictwa, na pewno nie „pomiędzy” ludźmi a Chrystusem, czyli nie Pośredniczka do Pośrednika, lecz wyraźna idea pośrednictwa „w Chrystusie”, który jest jedynym Pośrednikiem³⁶. Oczywiście samo sformułowanie *Maria in Christo Mediatrix* (Maryja Pośredniczką w Chrystusie) jeszcze na Soborze nie pada, chociaż w punkcie 3 Oficjalnego schematu *De Beata*, będącego podstawą do dyskusji Ojców soborowych, znajdujemy wyraźne stwierdzenie: *Maryja bowiem jest pośredniczką w Chrystusie, a Jej pośrednictwo pochodzi nie z jakiegś konieczności, ale z Bożego upodobania oraz z nadmiaru i mocy zasług Jezusa*³⁷.

Trzeba zauważyć, że nie był to zwykły i powszechnie przyjęty sposób wyjaśniania zbawczej tajemnicy pośrednictwa stworzeń. Samą ideę można oczywiście znaleźć w tradycji chrześcijańskiej, ale samo sformułowanie technicznie nowością. Można postawić pytanie: skąd ta idea na Soborze?

W odpowiedzi na to pytanie trzeba niewątpliwie sięgnąć po książkę *Maria, die Mutter Gottes* wydaną w 1950 r., której autorem jest luterański Pastor Hans Asmussen. Wydaje się, że to on pierwszy wyraźnie rozróżnił pośrednictwo „obok Chrystusa” i „pośrednictwo w Chrystusie”. Temu pierwszemu powiedział zdecydowane „nie” jeśli chce się pozostać wiernym nauczaniu Pisma Świętego. Natomiast w drugim ujęciu pośrednictwa nie widzi sprzeczności z nauką o jedynym Pośredniku. Jako przykład tak pojmowanego pośrednictwa podał kapłaństwo, które tak przez katolików, jak protestantów jest pojmowane jako swojego rodzaju pośrednictwo, polegające na reprezentowaniu ludzi przed Bogiem i na odwrót, a przecież nie stoi w sprzeczności z jedynym pośrednictwem Jezusa. Maryja jest więc Pośredniczką, uczestnicząc w pośrednictwie Jezusa, podobnie jak kapłaństwo jest uczestnictwem w jedynym Jego kapłaństwie. Otwartość Chrystusowego pośrednictwa na stworzenia, obdarzenie ich uczestnictwem w swym pośredniczącym misterium, czynienie ich pośrednikami w Pośredniku, objawia doskonałość i pełnię pośrednictwa Chrystusowego³⁸. W kilka lat później znany katolicki teolog H. Freis napisał artykuł będący odpowiedzią na tezy Asmussena³⁹, w którym zawarł myśl: *Pośrednictwo Maryji nie obok Chrystusa, ale w Chrystusie, w rozumieniu katolickim zasadniczo i zdecydowanie jest wyrażeniem możliwym do przyjęcia odnośnie do Maryji jako Pośredniczki*⁴⁰.

³⁶ L. MELOTTI, *Maryja, Matka żyjących...*, 128.

³⁷ Tłumaczenie na język polski oficjalnego schematu *De Beata* podaje: S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego Pana...*, 154-182; cytowany fragment tamże, 157.

³⁸ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Pośredniczka w Chrystusie*, w: *Jan Paweł II. Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. TENZE, Lublin 1993, 196-197.

³⁹ H. FREIS, *Antwort an Asmussen*, Stuttgart 1958.

⁴⁰ Cyt. za: S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Pośredniczka w Chrystusie...*, 197.

Widzimy więc, że na Soborze Watykańskim II dość wyraźnie została zaakcentowana idea maryjnego pośrednictwa jako uczestnictwa w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Bez zbadania archiwaliów Soboru Watykańskiego II trudno odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie, skąd ta idea na Soborze, ale trzeba pamiętać, że był tam obecny Hans Assmussen (jako gość) i Heinrich Freis (jako ekspert)⁴¹.

5. Maryja Pośredniczką w Chrystusie – macierzyńskie pośrednictwo w Chrystusie w *Redemptoris Mater* bł. Jana Pawła II

Błogosławiony Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* dokonuje oryginalnej syntezy VIII rozdziału *Lumen gentium*, która jednocześnie stanowi ciąg dalszy rozważań teologicznych nad zagadnieniem maryjnego pośrednictwa, ubogacając tradycyjne ujęcia o nowe elementy. H. Urs von Balthasar pisze o tej encyklice, że to „parę kroków dalej” w posoborowej nauce Kościoła⁴². W czym się wyraża owo „parę kroków dalej”?

Papież używa terminów, których nie było w nauczaniu soborowym. Zaraz na wstępie trzeciej części encykliki, noszącej tytuł: *Pośrednictwo macierzyńskie*, przypominając za Soborem biblijną prawdę o jedynym Pośredniku, maryjne pośrednictwo nazywa pośrednictwem w Chrystusie (*mediatio in Christo*). Wyjaśnia, że macierzyńska rola Maryi nie umniejsza i nie przyćmiewa tego jedynego Pośrednictwa, gdyż *jest to pośrednictwo w Chrystusie*⁴³. Prawdę o pośrednictwie Maryi w Chrystusie według bł. Jana Pawła II dobrze obrazuje G. Kustusz: *istnieje tylko jedno połączenie między Bogiem a ludźmi – w Chrystusie. W tym jedynym połączeniu mieści się i realizuje pośrednictwo całego Kościoła, ale przede wszystkim macierzyńskie pośrednictwo Maryi. Wstawienictwo świętych zawdzięcza swoją skuteczność mocy Chrystusa i podtrzymywaniu przez Ducha Świętego. Prymatu Chrystusa nikt nie może zastąpić. Tylko w Nim realizuje się wszystko, co ma wymiar pośredniczenia*⁴⁴.

⁴¹ Zob. TAMŻE, 199.

⁴² *Kommentar*, w: *Maria - Gottes Ja zum Menschen. Papst Johannes Paul II. Enzyklika „Mutter des Erlösers”. Hinführung von Joseph Kardinal Ratzinger. Kommentar von Hans-Urs von Balthasar*, Freiburg i. Br. 1987, 130; cyt. za: W. ŁASZEWSKI, *Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe*, w: *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarz*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, 108.

⁴³ RM 38.

⁴⁴ G.A. KUSTUSZ, *Pośrednik – Pośredniczka – Pośrednicy. (Próba podsumowania)*, w: *Jan Paweł II, Matka Odkupiciela...*, 274.

Z innych (nowych) sformułowań Papieża należy wymienić: *uczestniczenie innych istot stworzonych w jedynym pośrednictwie Chrystusa (Christi unicam mediationem participat)*⁴⁵; *Maryja wchodziła w siebie tylko właściwy sposób w to pośrednictwo między Bogiem i ludźmi, którym jest pośrednictwo Człowieka Jezusa Chrystusa (Maria ingressa est modo prorsus personali in unicam mediationem «inter Deum et homines», guae est mediatio hominis Christi Iesu)*⁴⁶; *Współdziałanie Maryi w swoim «podporządkowanym» charakterze uczestniczy w powszechności pośrednictwa Odkupiciela jedynego Pośrednika (Cooperatio Mariae ... universalitatem mediationis Redemptoris, unius Mediatoris, participat)*⁴⁷. Przez użycie tych terminów bł. Jan Paweł II jeszcze bardziej umacnia nauczanie o maryjnym pośrednictwie w Chrystusie przez partycypację⁴⁸.

Maryjne pośrednictwo określa jako: *pośrednictwo podporządkowane*⁴⁹. Realizuje się ono *przez całkowite oddanie siebie, swojej osoby zbawczym zamiarom Najwyższego*⁵⁰, podporządkowanie siebie jednemu pośrednictwu między Bogiem a ludźmi⁵¹.

Maryjne pośrednictwo jest wyjątkowe i wyróżniające się wśród pośrednictw innych stworzeń z tej racji, że jest to pośrednictwo macierzyńskie⁵². Kazimierz Macheta zauważa, że *macierzyńska interpretacja pośrednictwa Maryi zasługuje na szczególną uwagę [...]. Tradycyjna mariologia raczej oddzielała duchowe macierzyństwo Maryi od Jej pośrednictwa, które stawalo się jakąś osobną, dodatkową funkcją obok macierzyństwa*⁵³. W *Redemptoris Mater* Papież łączy ściśle te dwie rzeczywistości.

Owa wyjątkowość pośrednictwa Maryi wypływa z właściwego rozumienia historii zbawienia, w której Bóg każdemu człowiekowi zleca odpowiednie zadanie. Dziewica z Nazaretu w tej historii otrzymała jedyne i wyjątkowe zadanie bycia Matką Boga, przez co w sposób wyjątkowy uczestniczyła w zbawczych dziełach swego Syna. Macierzyństwo to ma więc charakter funkcjonalny, tzn. Jej macierzyńskie posługiwanie łączy się ściśle ze zbawczym i pośredniczącym działaniem Chrystusa⁵⁴. Każde działa-

⁴⁵ RM 38.

⁴⁶ TAMŻE, 39.

⁴⁷ TAMŻE, 40.

⁴⁸ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Pośredniczka w Chrystusie...*, 211.

⁴⁹ RM 40.

⁵⁰ TAMŻE, 39.

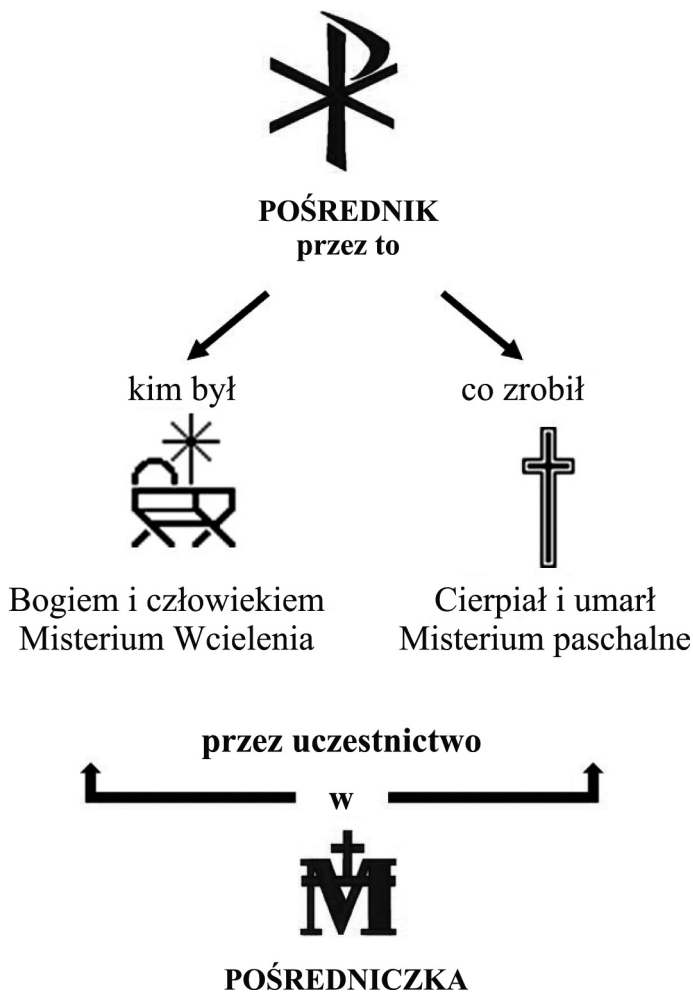
⁵¹ Por. TAMŻE, 39, 40, 41. W. ŁASZEWSKI, *Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe...*, 113.

⁵² RM 38.

⁵³ K. MACHETA, *Macierzyńskie pośrednictwo Maryi w świetle encykliki Redemptoris Mater Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 36(1989) z. 2, 79.

⁵⁴ S. PIOTROWSKI, *Matka Boga i Matka Kościoła...*, 115.

nie Chrystusa, poczynawszy od Wcielenia aż po Paruzję, ma charakter zbawczy i pośredniczący zarazem, a Maryja w tym czynnie uczestniczy. Błogosławiony Jan Paweł II mówi o *macierzyńskim uczestnictwie w życiu Jezusa*⁵⁵. Wielokrotnie powtarza, że *Maryja przez macierzyństwo uczestniczyła w zbawczych misteriach Chrystusa, przez macierzyństwo w stosunku do Niego stała się też Matką w stosunku do nas w porządku łaski (RM 38)*⁵⁶. Spróbujemy to graficznie przedstawić w niniejszym diagramie.



⁵⁵ RM 39. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Pośredniczka w Chrystusie...*, 211.

⁵⁶ TENŻE, *Matka naszego Pana...*, 173.

*pośrednictwo macierzyńskie: wstawiając się za wszystkimi swoimi dziećmi*⁵⁷. W *Redemptoris Mater* bezpodstawne stało się rozróżnienie dawnej teologii, która ziemski etap zaangażowania Maryi w dzieło Chrystusa określała mianem *cooperatio*, a czasy po Wniebowstąpieniu i Wniebowzięciu *mediatio*. Według bł. Jana Pawła II: *Maryjne pośrednictwo na ziemi i pośrednictwo w niebie to jeden i ten sam strumień osobistego zaangażowania człowieka w zbawcze działanie Boga*⁵⁸. Dlatego pisze: *W tym charakterze «wstawiennictwa», które po raz pierwszy zaznaczyło się w Kanie Galilejskiej, pośrednictwo Maryi trwa nadal w dziejach Kościoła i świata. [...] W ten sposób macierzyństwo Maryi trwa stale w Kościele jako wstawiennicze pośrednictwo*⁵⁹.

Z tego, co wyżej zostało przedstawione, wynika, że encyklika *Redemptoris Mater* dość wyraźnie eksponuje ideę pośrednictwa Maryi. Nawiązuje do nauki Vaticanum II, który ujmuje pośrednictwo Maryi jako uczestnictwo w jedynym i wszechogarniającym pośrednictwie Chrystusa. Maryjne pośrednictwo Papież obdarza mianem *mediatio in Christo*. Tę naukę rozwija, nadając maryjnemu pośrednictwu wyraźnie macierzyński charakter. W niniejszym opracowaniu celowo pominięto ideę maryjnego pośrednictwa w Duchu Świętym (której można się doszukać na kartach encykliki papieskiej), jako że skupiliśmy tu swą uwagę tylko na chrystologicznym aspekcie pośrednictwa maryjnego.

6. Podsumowanie

Porównując mariologię przedsoborową z soborową i tą uprawianą po Soborze, na przykładzie tylko jednego zagadnienia, maryjnego pośrednictwa, można zauważyć istotne różnice, tak formalne, jak i treściowe, o charakterze bardziej ogólnym.

Pierwszą, od strony formalnej, istotną różnicą, jaka się „rzuca w oczy”, jest zmiana perspektywy patrzenia na źródła teologiczne. Przede wszystkim ogromne dowartościowanie Pisma Świętego jako najważniejszego i pierwszorzędnego źródła teologii. W okresie przedsoborowym prawie całkowicie zapomniano o Biblii, traktowano ją jako źródło argumentacji za swoją wykoncypowaną tezę. Objawienie zawarte w Piśmie Świętym nie było punktem wyjścia rozważań; była nim spekulacja. Rodziło to mariologię konceptualistyczną, opartą na autorytecie ludzkiego rozumu. Do-

⁵⁷ RM 40.

⁵⁸ W. ŁASZEWSKI, *Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe...*, 111.

⁵⁹ RM 40.

brym przykładem jest poruszane przez nas zagadnienie, gdzie w oparciu o rozumową, odsłowną definicję pośrednika, budowano wykład o Maryi Pośrednicze, prawie zupełnie pomijając Pismo Święte. Pewne przesłanki do argumentacji przyjmowano *a priori*, jako oczywiste aksjomaty. Przeszacowano znaczenie wypowiedzi zwyczajnego nauczania Kościoła i niektórych świętych⁶⁰.

Mariologię uprawiano raczej autonomicznie, niezależnie od chrystologii, pneumatologii i eklezjologii, co rodziło ujmowanie zagadnień maryjnych w modelu chrystotypicznym, tzn. Maryję opisywano na wzór Chrystusa (a nawet funkcje Ducha Świętego przypisywano Maryi). W nauczaniu Soboru macierzyńską funkcję Maryi umieszczono w kontekście eklezjalnym i bardziej funkcjonalnym, co wynika z programowego historyozbawczego ujmowania całości zagadnień. W nauczaniu soborowym Maryja została ukazana od strony pełnienia przez Nią jedynej i niepowtarzalnej funkcji w ekonomii zbawienia, a nie tylko osobistego wyniesienia na szczyty niespotykanej godności⁶¹.

Od strony treściowej możemy zauważyć ewolucyjne przechodzenie od ujmowania maryjnego pośrednictwa rozumianego jako pośrednictwo „do” w kierunku modelu pośrednictwa „w”, czego wyrazem jest maryjna encyklika bł. Jana Pawła II *Redemptoris Mater*.

W świetle nauki Soboru i nauczania Papieża pośrednictwo Maryi (i świętych) musimy widzieć w pośrednictwie Chrystusa na zasadzie uczestniczenia w nim. Warto na zakończenie zacytować w tym miejscu zdanie E. Piotrowskiego, autora jednego z polskich podręczników mariologii: *Pośrednictwa Maryi nie rozumiemy zatem jako działań stworzenia poza jedynym pośrednictwem Chrystusa. Wstawiennicza moc Maryi jest także objęta „ramami” Jego jedynej i doskonałego pośrednictwa, pozostaje w Jego wnętrzu*⁶².

Ks. dr Wacław Siwak
Wyższe Seminarium Duchowne (Przemyśl)

ul. Zamkowa 5
PL - 37-700 Przemyśl

e-mail: k_ws@poczta.onet.pl

⁶⁰ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Maryja historiozbawcza*, w: *Nowy człowiek...*, 81-83.

⁶¹ J. USIADEK, *Błogosławiona w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 190.

⁶² S. PIOTROWSKI, *Matka Boga i Matka Kościoła...*, 115-116.

Verso la mediazione in Cristo. Sulla svolta conciliare nella mariologia

(Riassunto)

L'autore prende in esame la questione della mediazione di Maria intesa come mediazione in Cristo nel senso della partecipazione di Maria nel mistero del suo Figlio. L'Autore – a partire dalla Bibbia, dalla teologia medievale e giungendo ai tempi prossimi alla celebrazione del Concilio Ecumenico Vaticano II – ha analizzato lo sviluppo inerente il tema della mediazione di Maria indicando rilevante il passaggio tra la mediazione verso Cristo e la mediazione in Cristo.

In conclusione, lo stesso Autore, riferendosi all'insegnamento pontificio di Giovanni Paolo II, ha messo in risalto che la mediazione materna della Vergine di Nazaret fosse una mediazione del tutto particolare ed, al contempo, subordinata all'unica mediazione di Cristo.

Detta peculiarità risiede nel fatto che Maria era la Madre di Dio, per cui partecipava nei misteri salvifici di Cristo. Tale maternità, anche, è di carattere funzionale, ossia il servizio materno di Maria fosse, sempre, collegato con la mediazione redentrice del suo Figlio.

Sobór Watykański II wypowiedział się na temat Bogurodzicy Maryi przede wszystkim w dwóch dokumentach: w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*¹ oraz w ósmym rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*². W pierwszym dokumencie uchwalonym przez Sobór – na zakończenie jego drugiej sesji (4 XII 1963 roku) jest mowa o obchodach misterium Chrystusa w cyklu roku liturgicznego. Kościół, złączony oblubieńczą więzią z Chrystusem, uważa za swój obowiązek obchodzenie w pierwszym dniu każdego tygodnia pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego i – w doroczną uroczystość Paschy – całego misterium męki oraz wieńczącego ją Zmartwychwstania. Ponadto z *biegiem roku Kościół odslania całe misterium Chrystusa, poczynwszy od wcielenia i narodzenia aż do wniebowstąpienia, do dnia Pięćdziesiątnicy oraz do oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pana*³.

Ks. Stanisław Czerwik

Recepcja mariologii Soboru Watykańskiego II w posoborowych księgach liturgicznych. Próba syntezy

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 54-122

Dzięki obchodom misteriiów Odkupienia bogactwo zbawczych czynów i zasług Chrystusa w pewien sposób (*quodammodo*) uobecnia się w każdym czasie i staje się dostępne dla wierzących (tamże). W kolejnym numerze *Sacrosanctum Concilium* czytamy o oddawaniu szczególnej czci Najświętszej Matce Bożej, *która nierozzerwalnym węzłem złączona jest ze zbawczym dziełem swojego Syna*⁴. Nie ma w roku liturgicznym jakiegoś odrębnego „cyklu obchodów” ku czci Maryi Dziewicy. Obchody te są włączone w „roczny cykl misteriiów Chrystusa” jako wyraz szczególnej więzi Maryi z Synem w dokonanym

* Wykaz skrótów:

Ant Kom – Antyfona na Komunię; Ant Mpoł – Antyfona Modlitwy południowej; Ant Mpopoł – Antyfona Modlitwy popołudniowej; Ant Mprzedpoł – Antyfona Modlitwy przedpołudniowej; Ant wej – Antyfona na wejście; 1 Czyt – Pierwsze czytanie; Ew – Ewangelia; Gcz – Godzina czytań; Hm – Hymn; Ju – Jutrznia; Ko – Kolekta; LG – Liturgia Godzin; MR – Mszał Rzymski; Nd – Modlitwa nad darami; Np – Nieszpory; Pf – Prefacja; PK – Modlitwa po Komunii; Ps resp – Psalm responsoryjny; Śp Ew – Śpiew przed Ewangelią.

¹ SC 103.

² LG 52-59.

³ SC 102.

⁴ TAMŻE, 103.

przez Niego zbawczym dziele. Jak to zobaczymy w dalszych rozważaniach, związek obchodów ku czci Maryi z celebracjami chrystologicznymi jest zróżnicowany w zależności od okresów liturgicznych oraz sprawowanych misterii zbawienia.

Sacrosanctum Concilium wymienia trzy teologiczne podstawy szczególnej czci, jaką Kościół oddaje Matce Zbawiciela:

- 1) ścisły związek Maryi z Osobą Chrystusa i Jego zbawczym dziełem;
- 2) fakt, że w Maryi „Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia”. Sprawcą tego owocu jest Bóg Ojciec działający przez swego Syna, mocą Ducha Świętego;
- 3) eklezjalny i eschatologiczny charakter Odkupienia urzeczywistnionego w osobie Maryi: *W Niej jakby w przezręczym obrazie [Kościół] z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być*⁵.

1. Zasady mariologii w konstytucji dogmatycznej o Kościele

Zarys mariologii sformułowany w *Sacrosanctum Concilium* 103 został rozwinięty w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, uchwalonej przez Sobór w dniu 21 listopada 1964 r. Zanim przedstawimy syntezę nauki tego dokumentu, ujętej w ósmym rozdziale *Lumen gentium*, trzeba pokrótce naszkicować losy tegoż rozdziału w przebiegu debaty soborowej. Ralf M. Wiltgen, autor „Historii Soboru Watykańskiego II”, tak pisze na ten temat: *W trakcie różnych etapów Soboru, dokument mówiący o Najświętszej Maryi Pannie traktowany był w różny sposób. Raz miał być aktem odrębnym, innym razem mówiono o włączeniu go – jako rozdziału – do innego projektu*⁶. Jak zaznacza wspomniany autor, już w styczniu 1963 r., wkrótce po zakończeniu pierwszej sesji plenarnej Soboru (trwała ona od 11 października do 8 grudnia 1962 r.), Komisja Koordynacyjna powzięła postanowienie, że dokument *O Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kościoła* będzie dyskutowany niezależnie od Konstytucji dogmatycznej o Kościele⁷. Stopniowo jednak, zwłaszcza pod wpływem Ojców Soboru z terenu Niemiec, Austrii i Skandynawii, a także w wyniku analiz przeprowadzonych przez ekspertów (głównie K. Rahnera i E. Schillebeecxa), biskup Kolonii, kard. Frings na początku drugiej sesji Soboru

⁵ TAMŻE.

⁶ R.M. WILTGEN, *Ren wpada do Tybru. Historia Soboru Watykańskiego II*, Poznań 2001, 112.

⁷ TAMŻE, 112.

(30 IX 1963 r.) zaproponował, aby dokument dotyczący Maryi Panny, głównie z racji ekumenicznych, został włączony do poprawionego projektu schematu o Kościele. Propozycja ta miała początkowo wielu przeciwników; odrzucali oni zwłaszcza określenie Maryi jako „Pośredniczki [wszelkich łask]” oraz tytuł „Matka Kościoła”. Ostatecznie w wyniku ożywionej debaty, podczas trzeciej sesji Soboru, w dniu 18 listopada 1964 r., po uwzględnieniu 521 poprawek (*modi*) zgłoszonych przez Ojców, niemal jednogłośnie został przyjęty tekst ósmego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele jako jej integralna część. W czasie przemówienia wygłoszonego po Mszy św. sprawowanej na zakończenie trzeciej sesji Soboru (21 XI 1964 r.) Paweł VI, czyniąc zadość prośbom wielu biskupów (między innymi Episkopatu Polski), ogłosił Maryję Matką Kościoła i wyraził pragnienie, *aby od tej chwili Najświętsza Maryja Panna była czczona w całym Kościele tym radosnym tytułem oraz by w ten sposób zwracano się do Niej w modlitwach*⁸. Włączenie dokumentu o Najświętszej Maryi Pannie do *Lumen gentium* zarówno przez nadany mu tytuł, jak i zawartą w nim treść, przyczyniło się do pogłębienia mariologii usytuowanej w kontekście chrystologicznym, pneumatologicznym i eklezjalnym. Przyjęty decydującą większością głosów ósmy rozdział Konstytucji otrzymał tytuł: „Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka, w misterium Chrystusa i Kościoła”.

1.1. Związek Maryi ze zbawczym dziełem Syna Bożego

Ósmy rozdział *Lumen gentium* jest wzorcem, według którego Kościół odczytuje Pismo Święte z odniesieniem do postaci Bogurodzicy i Jej miejsca w dziejach zbawienia. Zarys biblijnej mariologii obejmuje najpierw „Protoewangelię”, czyli zapis pierwszej Dobrej Nowiny o wprowadzonej przez Boga nieprzyjaźni między wężem – kusicielem – i niewiastą oraz jej potomkiem (Rdz 3, 15). Postać tej zwycięskiej niewiasty jawi się następnie w prorocत्वach dotyczących matki Emmanuela (por. Iz 7, 14; Mi 5, 2-3; Mt 1, 22n), Dziewicy z Nazaretu, należącej do społeczności „ubogich Pana”, którzy z pokorą i nadzieją oczekują zbawienia. Do Maryi odnosi Sobór miano „Córy Syjonu”, które na kartach Biblii przysługuje narodowi izraelskiemu (por. So 3, 14-18). Jej osoba kojarzy się również z ową „pełnią czasu”, w której miały się urzeczywistnić Boże obietnice związane z „niewiastą” (por. Ga 4, 4-7). Bóg zechciał, aby udział owej „niewiasty” w urzeczywistnieniu planu zbawienia został przygotowany przez udzielenie Jej przywileju Niepokalanego Poczęcia i obdarowanie „pełnią łaski”

⁸ TAMŻE, 311-313 (cytowany tekst pochodzi ze s. 313).

(por. Łk 1, 28), dzięki której została przygotowana, by współdziałać z Bogiem w postawie posłuszeństwa, mającego przezwyciężyć skutki nieposłuszeństwa Ewy⁹. W tym kontekście spotykamy w *Lumen gentium* przeciwstawienie między Ewą, „matką wszystkich żyjących” (por. Rdz 3, 20), przez którą zapanowała na świecie śmierć, a Maryją, dzięki której ludzkość została obdarzona życiem¹⁰.

Łączność Maryi z Synem trwa nieprzerwanie od dziewiczego poczęcia Go za sprawą Ducha Świętego w czasie Zwiastowania (por. Łk 1, 35) aż do Jego śmierci na krzyżu¹¹. Sobór wylicza następujące wydarzenia, które ewangelіści „wpisują” w etap dziejów obramowany tymi dwoma wydarzeniami: nawiedzenie Elżbiety, matki Jana Chrzciciela (Łk 1, 41-45); narodzenie Jezusa w Betlejem (Łk 2, 1-20); Ofiarowanie Jezusa w świątyni, w czterdziestym dniu po Jego narodzeniu (Łk 2, 34n); znalezienie Go pod koniec długiego poszukiwania w dniach Jego pierwszej pielgrzymki do Jerozolimy z okazji święta Paschy (por. Łk 2, 41-51). Z okresu publicznej działalności Jezusa ewangelіści odnotowują następujące momenty: udział Maryi u boku Syna w uczcie weselnej w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11); obecność w gronie słuchaczy Jego nauki (por. Mt 12, 46-50; Łk 11, 27n); Jej trwanie u stóp krzyża w godzinie agonii Jezusa (J 19, 25-27); wreszcie Jej udział w modlitwie z Apostołami i gronem uczniów w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego (por. Dz 1, 12-14).

1.2. Układ obchodów ku czci Bogurodzicy w posoborowym Kalendarzu ogólnym Kościoła katolickiego, w Mszałe Rzymskim i w Liturgii godzin

Listem apostołskim ogłoszonym w formie motu proprio *Mysterii paschalis celebrationem* (14 II 1969 r.), papież Paweł VI zatwierdził *Ogólne normy roku liturgicznego i Kalendarza* (ONRLK) oraz nowy *Ogólny Kalendarz Rzymski*¹².

Na początku drugiej części tego dokumentu (*Ogólnych norm*) papież Paweł VI wspomina o znaczeniu obchodów ku czci Najświętszej Maryi Panny w przeżywaniu misterium Chrystusa: *Uważamy, że przeżywaniu misterium Chrystusa nie sprzeciwia się to, że jasnym światłem błyszczą święta Najświętszej Maryi Panny, «która nierozzerwalnym węzłem jest*

⁹ Por. Łk 1, 38; LG 56.

¹⁰ Por. LG 56.

¹¹ Por. TAMŻE, 57.

¹² Polski przekład *motu proprio* oraz ONRLK znajduje się w *Mszałe Rzymskim dla diecezji polskich*, wydanie drugie poszerzone, Poznań 2010, s. [75]-[85].

związana ze zbawczym dziełem swojego Syna»¹³. To „jasne światło” świąt maryjnych w różnym stopniu odbija blask obchodów ku czci Chrystusa, co znajduje swój wyraz w rozróżnieniu czterech stopni świętowania, jakie tu zwięźle przedstawimy, opierając się na formularzach mszalnych oraz na wybranych: poetyckich i modlitewnych elementach „oficjów własnych” ku czci Bogurodzicy, zamieszczonych w Liturgii Godzin – księdze „Codziennej modlitwy Ludu Bożego” (LG).

1.2.1. Uroczystości ku czci Bogurodzicy Maryi

Na pierwszym miejscu należy wymienić trzy uroczystości, które odzwierciedlają trzy udzielone Maryi dary łaski, będące zarazem treścią dogmatów wiary Kościoła, dotyczących udziału Bogurodzicy w zbawczym dziele Jej Syna.

1.2.1.1. Treścią pierwszej z tych uroczystości jest **Macierzyństwo Świętej Bożej Rodzicielki Maryi**. Jeszcze przed oficjalnym orzeczeniem Soboru Efeskiego (431 r.), który uzasadnił słusność oddawania czci Maryi jako Bogurodzicy (*Theotokos*), była Ona pod tym tytułem wzywana w modlitwie zredagowanej w języku greckim w III wieku na terenie Egiptu, i znanej nam w wersji łacińskiej: *Sub tuum praesidium confugimus, Sancta Dei Genetrix*¹⁴. Świadectwem czci dla Bogurodzicy jest również wprowadzenie Jej imienia do Kanonu Rzymskiego (formuła *Circumstantes*). Prawdopodobnie uroczystość Bożego Macierzyństwa Najświętszej Dziewicy jest najstarszym obchodem maryjnym w liturgii rzymskiej, sięgającym VI-VII wieku, a określanym mianem *Natale Sanctae Mariae*¹⁵.

W kalendarzu zreformowanym po Soborze Watykańskim II uroczystość obchodzona w dniu pierwszym stycznia skupia w sobie następujące treści: jest dniem oktawy Narodzenia Pańskiego; uroczystością **Świętej Bożej Rodzicielki**; pierwszym dniem nowego roku cywilnego oraz Świątym Dniem modlitw o pokój.

¹³ SC 103.

¹⁴ Por. LG 66: *Już od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica jest czczona pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich przeciwnościach i potrzebach.*

¹⁵ Już w Sakramentarzu Gregorianum Hadrianum znajdujemy orację Mszy świętej pod tytułem: *Mense Ianuario. In Octabas Domini ad Santam Mariam ad Martyres* (nr 82-84). Kolekta mszalna przeznaczona na tę uroczystość znajdowała się w Mszale Piusa V i została zachowana w posoborowym Mszale Pawła VI z roku 1970: *Deus qui salutis aeternae, beatae Mariae virginitate fecunda, humano generi praemia praestitisti; tribue quaesumus, ut ipsam pro nobis intercedere sentiamus, per quam meruimus auctorem vitae suscipere, Dominum nostrum Iesum Christum.*

Treści te przenikają liturgię słowa, obejmującą następujące fragmenty: Lb 6, 22-27; Ps 66[67]; Ga 4, 4-7; Łk 2, 16-21. Są również inspiracją dla elementów poetyckich i medytacyjnych w *Lumen gentium*.

W związku z przywróceniem w dniu pierwszym stycznia uroczystości Bogurodzicy Maryi zostało zniesione święto Boskiego Macierzyństwa, wyznaczone na dzień 11 października, w 1931 roku przez papieża Piusa XI (1922-1939) z racji tysiąćpięćsetlecia ogłoszenia tytułu *Theotokos* przez Sobór Efeski.

Główny akcent modlitwy Kościoła w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi dostrzegamy w pierwszej antyfonie niesporów. Motyw „cudownej wymiany” (*admirabile commercium*) nadaje sens zbawczej ekonomii, skupiającej się w misterium Wcielenia i Paschy Syna Bożego: *O cudowna wymiano! Stwórca ludzkości przyjął duszę i ciało, narodził się z Dziewicy, a stając się człowiekiem bez udziału ziemskiego ojca, obdarzył nas swoim Bóstwem*. Ten szczytowy moment urzeczywistnienia Bożego planu był przygotowany przez niezwykle wydarzenia i prorocze zapowiedzi, pojawiające się stopniowo na kartach Biblii. Nietknięte dziewictwo Maryi jest zapowiedziane w obrazie oglądanego przez Mojżesza gorejącego krzaku, który nie uległ spaleni (por. Wj 3, 2 – 2 Ant 1 Np). Pochodzenie Syna Maryi z królewskiej dynastii Dawida, potomka Jessego, sławi Kościół w pierwszej strofie Hm Gcz: (Hymnu Godziny czytań):

Zakwitnął korzeń Jessego – Różdzka wydała swój owoc, gdy Matka Syna zrodziła – Nadal zostając Dziewicą (por. 1 Sm 16, 1n; Iz 11, 1 – *Virga de radice Jesse*). Jesse z Betlejem, ojciec Dawida – to jakby korzeń, który wypuścił „odrośl” w postaci młodego króla Dawida. Określenie *Virga* – „Różdzka” – stosuje liturgia do Maryi Dziewicy (*Virgo*). Jezus zaś zostaje nazwany „Owoce” zrodzonym z owej „Różdzki”. Podobny sens ma 1 Ant Ju: „Korzeń Jessego wydał latorośl...”. Kolejna zapowiedź narodzin Jezusa – to wspomniana w tejże antyfonie „Gwiazda z Jakuba”, którą w duchu proroczym oglądał wróżbita Balaam, przywódca Moabitów: *Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło* (Lb 24, 17). W krótkich czytaniach modlitw w ciągu dnia rozbrzmiewają odnoszące się do Maryi tytuły: „Córa Syjońska” i „Córa Jeruzalem”. Źródłem radości, do której prorocy wzywają lud izraelski, a zwłaszcza mieszkańców Jerozolimy, jest obecność pośród nich mesjańskiego Króla Izraela (por. So 3, 14. 15b – M przedpoł; Za 9, 9 – M poł). Maryja jest „Świątą bramą”, przez którą przeszedł Zbawiciel, poczęty mocą Ducha (3 strofa Hm 2 Np). Wszystkie te figury i zapowiedzi przygotowywały ową pełnię czasu, w której Bóg zesłał swego Syna, zrodzonego „pod Prawem”, jak stwierdza św. Paweł w jedynej wypowiedzi o „niewieście”, której figurą była pierwsza „niewiasta” – Ewa (por. Ga 4, 4n; Rdz 3, 15. 20). Dzięki Maryi Boże Sło-

wo (Logos) zamieszkało wśród ludzi (por. J 1, 14 – Resp krótkie w 2 Np). Pojawia się też w modlitwie echo pochwały wypowiedzianej pod adresem Maryi przez kobietę z tłumu słuchaczy Jezusa: *Błogosławione łono, które Cię nosiło, Chryste; błogosławione piersi, które Cię karmiły, Zbawiciele świata* (Ant do pieśni Maryi w 2 Np – por. Łk 11, 27).

Macierzyństwo Maryi kontempluje Kościół w jego ścisłym związku z unizieniem się Syna Bożego w misterium Jego męki i Jego wywyższeniem w Zmartwychwstaniu, przez które dokonała się radykalna przemiana w dziejach ludzi, uwieńczona obdarowaniem ich łaską „przybranego synostwa” (por. Ga 4, 4-5; Flp 2, 6-11): *On to przyjął postać slugi – i śmiertelne ludzkie ciało, – By potomków prarodzica – Uratować przed wyrokiem, – Który miał ich sprawiedliwie – Strącić w ciemną otchłań piekła* (2 strofa Hm 1 Np).

Ową radykalną przemianę streszczają słowa antyfony: *Cudowna tajemnica objawiła się dzisiaj: natura doznała odnowy, Bóg stał się człowiekiem; niezmienny w swoim Bóstwie, przyjął to, co ludzkie, niczego nie mieszając ani nie dzieląc* (Ant do pieśni Zachariasza).

1.2.1.2. Powołanie Maryi do godności Matki Syna Bożego stanowi źródło łaski Jej **Niepokalanego Poczęcia**, czyli zachowania od wszelkiej zmazy grzechu od pierwszej chwili życia na świecie. Jest to owoc Odkupienia na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa. Prawda ta została określona jako dogmat wiary przez papieża Piusa IX (1846-1878) w dniu 8 grudnia 1854 r. Dzień 8 grudnia jest uroczystością Niepokalanego Poczęcia, pozostającą w ścisłym związku z obchodem, w dniu 8 września, po upływie dziewięciu miesięcy, święta Narodzenia Maryi.

W mszale Pawła VI formularz Mszy świętej o Niepokalanym Poczęciu został wyposażony w nowy układ perykop biblijnych: Rdz 3, 9-15. 20; Ps 97[98]; Ef 1, 3-6. 11-12; Łk 1, 26-38. Wprowadzono także nową prefację, inspirowaną przez *Sacrosanctum Concilium* 103 oraz *Lumen gentium* 65¹⁶.

Nową strukturę otrzymała również przeznaczona na tę uroczystość modlitwa Kościoła, podobnie jak pozostałe uroczystości, święta i wspomnienia ku czci Bogurodzicy. Słowami swej modlitwy sięga Kościół do odwiecznego zamysłu, z jakim Bóg poznał (umiłował), przeznaczył, powołał i usprawiedliwił wszystkich ludzi, aby się stali *na wzór obrazu Jego Syna* (Rz 8, 29n – Czyt krótkie w 1 Np). Pierwszy akt w urzeczywistnianiu się

¹⁶ Por. S. CZERWIK, *Z bogactwa prefacji Mszału Rzymskiego Pawła VI*, w: *Modlitwy eucharystyczne Mszału rzymskiego. Dzieje – Teologia – Liturgia*, red. H.J. SOBECZKO, Opole 2005, 113-139, zwłaszcza s. 119n.

tego zamysłu przedstawia „Protoewangelia” (por. 1 Ant 1 Np: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy twoje potomstwo a jej potomstwo*). Zachowanie Maryi od wszelkiej skazy grzechu pierworodnego – to pierwsza z owych „wielkich rzeczy”, które Wszchemocny Jej uczynił i z powodu których wszystkie pokolenia Ją błogosławią (por. Ant do pieśni Maryi w 1 Np). Już w chwili swego poczęcia Maryja *otrzymała błogosławieństwo od Pana i miłosierdzie od Boga, swego Zbawcy* (1 Ant Gcz). W sposób obrazowy przedstawiona jest zwłaszcza w hymnach owa nieprzyjaźń Maryi w stosunku do szatana, sprawcy grzechu pierworodnego: *my wszyscy, nędzni synowie Adama, zrodzeni w grzechu i skazie, wierzymy, że Maryja jest wolna od skutków winy praojca; że stopą dziewiczą zdeptała łeb węża, źródło zazdrości, że hańbę Ewy zmasała* (Hm Gcz). Zwycięstwo Maryi nad szatanem jest porównane do zwycięskiej walki Dawida z Goliatem: *Jak Dawid z procy ugodził – Złośliwą pychę olbrzyma, – Tak Ty zdeptałaś swą stopą – Łeb przewrotnego szatana* (4 strofa Hm Ju – por. 1 Sm 17, 32-54). Wpatrzony w postać Niepokalanej, która pierwsza z ludzi dostała w pełni łaski Odkupienia, Kościół przez Jej wstawiennictwo zanoszą prośby: o oddalenie od jego dzieci *napaści i chytrych podstępów starego wroga* (4 strofa Hm Gcz); o rozproszenie błędu ciemności; o obronę przed zdradliwą mielizną zbłąkanych w nawałnicy burz; o przezwyciężenie przebiegłych zamiarów węża (5 strofa Hm Np); aby Bóg, który ukształtował Maryję jako godne mieszkanie dla swego Syna i przybytek Ducha Świętego, uczynił również nas na wieki Jego świątynią i uczestnikami chwały Maryi wziętej do nieba (Prośby Ju; Ko Mszy i oficjum). W Maryi Niepokalanie Poczętej urzeczywistnia się Kościół czasów ostatecznych jako Oblubienica Chrystusa *bez skazy czy zmarszczki* (Czyt M popoł – Ef 5, 25-27; por. SC 103), zgodnie z odwiecznym Bożym zamysłem (Czyt M przedpoł – Ef 1, 4).

1.2.1.3. Trzecia uroczystość, będąca upamiętnieniem udziału Maryi w zwycięstwie Jej Syna nad grzechem, śmiercią i szatanem – to **Wniebowzięcie**. Na Wschodzie obchód ten nosił miano *Zaśnięcia* (po grecku *Koimesis*; po łacinie – *Dormitio* lub *Adsumptio*)¹⁷. W Mszale Pawła VI uroczystość Wniebowzięcia została wyposażona w formularz wigilijny; w nową,

¹⁷ Por. Sakramentarz Gregorianum Hadrianum, nr 661 – Kolekta na dzień określony jako *Adsumptio Sanctae Mariae: Veneranda nobis, Domine huius est diei festivitas in qua sancta Dei genetrix mortem subiit temporalem, nec tamen mortis nexibus depresi potuit, qui filium tuum dominum nostrum de se genuit incarnatum.*

W Sakramentarzu Gelazjańskim znajduje się formularz mszalny „In adsumptione Sanctae Mariae”. XVII I Kalendas Septembris – nr 993-996.

własną prefację osnutą na podłożu LG 68¹⁸ oraz w nowy zestaw perykop biblijnych: Ap 11, 19a; 12, 1-6a. 10ab; Ps 44 [45]; 1 Kor 15, 20-27a; Łk 1, 39-56. W świetle tych perykop możemy dostrzec jakby trzy wizerunki Maryi: jest Ona doskonałym obrazem Kościoła jako Niewiasta obleczona w słońce (Apokalipsa); nową Ewą, zjednoczoną z nowym Adamem (1 Kor 15, 20-26. 54-57); Błogosławioną między wszystkimi niewiastami (Ewangelia). *Te trzy obrazy ukazują zarówno współpracę Maryi w dziele naszego zbawienia, jak i pełnię Odkupienia, jakiej Ona sama dostąpiła, będąc pierwszym, wspaniałym owocem tegoż dzieła (por. KL 103)*¹⁹.

Obrazy te zostały upiękkszzone treściami poetyckimi i formułami o charakterze anamnetyczno-wielbiącym i błagalnym w odnowionej Liturgii godzin. Podobnie jak Niepokalane Poczęcie, również Wniebowzięcie Maryi przedstawia liturgia jako szczytowe spełnienie odwiecznego planu zbawienia: Maryja jest pierwszą osobą ludzkiej społeczności, objętą Bożym przeznaczeniem i powołaniem oraz obdarzoną chwałą (por. Czyt krótkie 1 Np). Jej Wniebowzięcie jest udziałem w chwale Syna, który *wstąpił ponad niebiosa* (3 Ant 1 Np). *Brama niebios przez Ewę zamknęła się dla wszystkich, a przez Dziewicę Maryję została na nowo otwarta* (2 Ant 1 Np). Jej chwałę postrzega Kościół w apokaliptycznym obrazie Niewiasty, ukoronowanej dwunastoma gwiazdami i z księżycem u Jej stóp (por. 1 Strofa Hm Ju: *Słońca promienie jak szatą Cię stroją, – Głowę Twą wieńczy światło gwiazd dwunastu, – Księżyc swe blaski pod stopy Twe ściele;* por. także 1 Strofę Hm 2 Np). W Jej Wniebowzięciu spełniły się słowa proroka wyrażające radość z powodu obleczenia go „w szaty zbawienia” (por. Czyt krótkie w Ju – Iz 61, 10). Do Jej Wniebowzięcia odnosi też Kościół naukę św. Pawła o powszechnym zmartwychwstaniu, którego „początkiem”, dosłownie: „pierwocinami” jest Chrystus, a po Nim dostąpią ostatecznej przemiany wszyscy należący do Niego; w sposób szczególny dotyczy to Maryi (por. Czyt krótkie 2 Np – 1 Kor 15, 20. 22-23). Maryja, która *pierwsza po Synu weszła w bramy nieba – Z duszą i ciałem jaśniejącym łaską,* odtąd się stała *drogą najpewniejszą do domu Boga* (3 Strofa Hm 2 Np). A oto podstawowe treści modlitw zanoszonych do Boga przez wstawienictwo Maryi Wniebowziętej: o rozpalenie serc Jej dzieci pragnieniem udziału w Jej chwale; o zdrowie chorych, pociechę strapiionych, o przebaczenie grzesznym; o jedność i pokój wśród członków Kościoła; o wieczną radość dla zmarłych; o umiejętność stałego przebywania myśłą w niebie (por. Kol 3, 1-4).

¹⁸ Por. S. CZERWIK, *Z bogactwa prefacji Mszału rzymskiego Pawła VI, w: Modlitwy eucharystyczne Mszału Rzymskiego...*, 121nn.

¹⁹ M. AUGÉ, *L'anno liturgico è Cristo stesso presente nella sua Chiesa*, Città del Vaticano 2009, 257.

Widzimy więc w świetle modlitwy Kościoła, że wskutek swego Wniebowzięcia Maryja nie opuściła swoich pielgrzymujących dzieci, lecz – jak ufamy – jest dla nich poprzez wieki drogą i bramą do domu Boga Ojca oraz Orędowniczką i Matką zatroskaną o ich wieczną szczęśliwość.

1.2.2. Święta ku czci Najświętszej Maryi Panny

Niższą rangę w Ogólnym kalendarzu Kościoła posiadają dwa święta maryjne: **Narodzenie** i **Nawiedzenie**.

1.2.2.1. Pierwsze święto – **Narodzenie**, obchodzone 8 września, zostało wprowadzone prawdopodobnie w V wieku w Jerozolimie, w związku z przekazaną w apokryfie *Protoewangelia Jakuba* tradycją dotyczącą domu Maryi wzniesionego w pobliżu „Sadzawki owczej” (por. J 5, 2), na północ od świątyni Jerozolimskiej. Święto – zdaniem autorów – zostało ustanowione jako upamiętnienie poświęcenia kościoła zbudowanego w owym miejscu ku czci Maryi²⁰. W Mszałe św. Piusa V pierwsze czytanie Mszy świętej tego dnia było zaczerpnięte z Prz 8, 22-35. Perykopę ewangeliczną stanowił zapis genealogii Jezusa: Mt 1, 1-16. W Mszałe Pawła VI – jako pierwsze czytanie może być wybrany tekst Mi 5, 1-4a albo Rz 8, 28-30. Ewangelię stanowi relacja Mt 1, 1-16, przedłużona o wersety 18-23 albo (wersja krótsza): Mt 1, 18-23.

Przepisy normujące strukturę Liturgii godzin tego dnia odsyłają do antyfon i psalmów ze zbioru „Tekstów wspólnych o Najświętszej Maryi Panie”. W niniejszej analizie zajmiemy się tylko formułami „własnymi”. Są nimi: Antyfona wezwania („W święto Narodzenia Dziewicy Maryi uwielbiamy Chrystusa, Jej Syna i naszego Pana”); hymny identyczne w Godzinie czytań i Nieszporach oraz hymn Jutrznii; dwa czytania w Godzinie czytań (Rdz 3, 9-20; Kazanie 1 św. Andrzeja z Krety); antyfony do psalmów Jutrznii, Modlitw w ciągu dnia i Nieszporów; krótkie czytania Modlitw w ciągu dnia oraz wersety po tych czytaniach. We wszystkich Godzinach stosuje się tę samą orację, jak we Mszy świętej. Układając te elementy w porządku historiozbawczym, dostrzegamy postać Maryi w Jej relacji do Osoby i misji Jej Syna oraz do wspólnoty Kościoła i – w dużej mierze – do każdego wyznawcy Chrystusa.

1) Maryja została objęta Bożym zamysłem sięgającym czasu praojców ludu wybranego: „Najświętsza Dziewica Maryja pochodzi z potomstwa Abrahama, z pokolenia Judy, z królewskiego rodu Dawida” (1 Ant Ju):

²⁰ Formularz święta: In Nativitate Sanctae Mariae znajdujemy w Sakramentarzu Gelazjańskim (nr 1016-1019) oraz w Sakramentarzu Gregoriańskim _ Hadrianum, nr 681-683. Por. M. AUGÉ, *L'anno liturgico è Cristo stesso presente nella sua Chiesa...*, 251.

„Maryjo, Córo królewska – Zrodzona z domu Dawida, – Twych przodków godność przewyższyl – Twój Syn, królewski Potomek” (2 Strofa 2 Np; por. Ant M poł): „Z królewskiego rodu Dawida narodziła się Maryja...”).

2) Jest Matką Mesjasza, do którego odnosi się prorocza zapowiedź Iz 11, 1-3a (Czyt krótkie Ju). Dary Ducha Pańskiego, który miał spocząć na „odrośli z pnia Jessego”, są także udziałem Maryi: „Duch Święty zstąpił na Dziewicę Maryję, która pochodzi z rodu Jessego” (1 Ant z 2 Np).

3) Obchód święta Jej Narodzenia upamiętnia i uobecnia w pewien sposób niepowtarzalne wydarzenie historyczne: „DZISIAJ narodziła się Najświętsza Dziewica Maryja z rodu Dawida; Przez Nią wierzącym ukazał się Zbawiciel świata” (Resp po 1 Czyt Gcz); „DZISIAJ obchodzimy Narodzenie Najświętszej Dziewicy Maryi, Jej święte życie oświeca cały Kościół” (Ant M przedpoł; 2 Ant z 2 Np).

4) Oto zbawcze następstwa Narodzenia Maryi: zwiastowało ono całemu światu radość z powodu mających się dokonać narodzin z Jej łona Jezusa – Słońca sprawiedliwości (Ml 3, 20); On bowiem uwolnił nas od potępienia, przywrócił nam łaskę; zniweczył śmierć i dał nam życie wieczne (Ant do Pieśni Zachariasza w Ju). Wraz z Jej Narodzeniem „światło nadziei zajaśniało na świecie” (2 Ant Ju). „Macierzyństwo Najświętszej Dziewicy stało się początkiem naszego zbawienia” (Ko); Kościół prosi – aby Maryja przyczyniła się do oderwania nas od „dawnego korzenia” (skazonego grzechem) i zaszczepiła na „nowym” – „by ród człowieczy się zmienił w kapłański lud, co króluje” (3 strofa Hm Np).

5) Kościół oczekuje z nadzieją spełnienia się wizji Apokalipsy: *Oto przybytek Boga z ludźmi i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi* (Ap 21, 3 – Czyt krótkie M popoł). Przez Wcielenie w łonie Maryi Syn Boży stał się EMMANUELEM (Iz 7, 14; Mt 1, 23). To zjednoczenie Boga z Jego ludem, dzięki nieustannemu orędownictwu Bogurodzicy w tym życiu, trwać będzie na wieki (por. Ap 21, 3): „Niech Twoja, Pani, modlitwa, – Rozerwie grzechów kajdany – I nas, Twe cnoty sławiących, – Wprowadzi w niebios podwoje” (4 Strofa Hm 2 Np).

1.2.2.2. Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny zaczęto obchodzić w XIII wieku we Francji. Dzięki staraniom św. Bonawentury obchód ten został wprowadzony do kalendarza franciszkanów podczas kapituły tego zakonu w Pizie (1263). Papież Urban VI (1378-1389) rozszerzył obchód święta na cały Kościół w podziękowaniu za przewyciężenie schizmy zachodniej (1309-1377). Tenże papież wyznaczył święto Nawie-

dzenia na dzień 2 lipca. W posoborowym Kalendarzu ogólnym zostało ono przeniesione na 31 maja, dla zachowania chronologicznego porządku wydarzeń: Zwiastowania Pańskiego (25 marca) w stosunku do Narodzenia świętego Jana Chrzciciela (24 czerwca)²¹.

Formularz Mszy świętej tego dnia został wzbogacony przez wprowadzenie nowych oracji, które akcentują gest nawiedzenia świętej Elżbiety przez Matkę Pana jako akt miłości spełniony pod natchnieniem Ducha Świętego oraz ukazują aktualność proroczej zapowiedzi zawartej w pieśni *Magnificat*. Liturgia słowa obejmuje dwie perykopy pierwszego czytania (do wyboru): So 3, 14-18a albo: Rz 12, 9-16b oraz fragment Ewangelii według św. Łukasza o nawiedzeniu i całą pieśń Maryi: Łk 1, 39-56.

Liturgia godzin święta Nawiedzenia wzbogaca jego treść poezją własnych hymnów, antyfon oraz formuł modlitw wstawienniczych (prośb). Oto ich zwięzła analiza, która pozwala wnikać w głębię obchodzonego misterium Maryi zjednoczonej z Jej Synem. Jakby tłem medytacji nad tym misterium jest relacja św. Łukasza o przybyciu Matki Pana do domu Elżbiety i o dialogu obu niewiast, a także umieszczona w tym kontekście dziękczynno-wielbiąca pieśń Maryi.

1) Kościół podziwia ofiarny trud Maryi, która z pośpiechem przemierzyła wysokie góry, aby się podzielić radością ze swoją krewną, wnieść do jej domu moc Ducha Świętego oraz wyświadczyć jej pomoc w ostatnich miesiącach jej stanu błogosławionego. Wszystko to dokonało się za natchnieniem Ducha: „Idziesz z pośpiechem przez góry wysokie, – Dziewico, którą Bóg uczynił Matką, – By starszej matce wieścić cud przedziwny – Miłości Bożej” (1 strofa Hm Np). Antyfony do psalmów Ju i Np skupiają naszą uwagę na kolejnych momentach spotkania Maryi z Elżbietą: na pozdrowieniu Maryi przez Elżbietę i na poruszeniu się dziecka (przyszłego Jana Chrzciciela) w jej łonie pod wpływem Ducha Świętego; na błogosławieństwie wypowiedzianym przez Elżbietę pod adresem Maryi: *Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona [...]. Matka mojego Pana przychodzi do mnie? [...]. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 40-45).

2) Przedmiotem podziwu jest pieśń uwielbienia, którą Łukasz wkłada w usta Maryi, a która stała się dla chrześcijan wzorem modlitwy: „Swoim wybraniem weselisz się wielce – I pełna Ducha, który mówił w Tobie,

²¹ Por. J. DROZD, *Maryja w roku kościelnym*, Kraków 1983, 99-104.

– Wysławiasz dzieła Zbawcy Najwyższego – Natchnioną pieśnią” (3 strofa Hm Np²²).

3) Kościół prosi, aby Maryja w każdym czasie nawiedzała swój lud i przynosiła mu dary łaski, jakich doznała Elżbieta oraz Jan przebywający w jej łonie: „Przyjdź, o niebieska Królowo, – I lud swój nawiedz, Maryjo, – Ty, coś do domu Elżbiety – Przyniosła radość bezmierną” (1 Strofa Hm Gcz). „Przyjdź, opiekunko ludzkości, – I obmyj z brudu sumienia, – Bądź z nami, kiedy zagraża – Należna kara za grzechy” (2 strofa Hm Gcz). Znamienne jest to, że każda strofa hymnu Gcz rozpoczyna się wołaniem: „Przyjdź” i wyraża prośbę o duchowe dary, jakich spodziewamy się dzięki każdemu „nawiedzeniu” nas przez Maryję: „Ukaż nam drogę właściwą; życiem obdarz niewinnym; odnow osłabłe siły człowiecze; błędzących prowadź ku wierze; Przyjdź, byśmy mogli na wieki radośnie z Tobą wychwalać Syna, którego zrodziłaś – I Ojca z Duchem Najświętszym” (6 strofa Hm Gcz).

4) Nie poprzestając na błaganiu o dobra duchowe potrzebne wierzącym w obecnym życiu, Kościół prosi Maryję o dobra nieprzemijające: „Tyś nadzieją wybawienia – I bezpiecznym grzesznych portem – Wprowadź nas do światła niebios – Obleczonych szatą chwały” (5 Strofa Hm Ju). Ten wydzźwięk eschatologiczny uwielbienia Boga, jakie Kościół wyśpiewuje na ziemi za przykładem Maryi i pragnie go przedłużyć na wieczność, jest streszczony w kolekcie święta: „Wszchemogący, wieczny Boże, z Twojego natchnienia Najświętsza Maryja Panna, która nosiła w łonie Twojego Syna, nawiedziła Elżbietę, spraw, abyśmy byli posłuszni natchnieniom Ducha Świętego i zawsze mogli z Maryją Ciebie uwielbiać”.

Trzeba w tym kontekście wymienić jeszcze dwa obchody, które w wyniku odnowy roku kościelnego otrzymały charakter wyraźnie chrystologiczny, nie tracąc wydzźwięku maryjnego: **uroczystość Zwiastowania Pańskiego** i **święto Ofiarowania Pańskiego**.

1.2.2.3. Uroczystość **Zwiastowania Pańskiego** nosiła w mszale św. Piusa V miano Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Początki ob-

²² Paweł VI charakteryzuje pieśń Maryi w paragrafie zatytułowanym: „Dziewica modląca się”: *Uwidacznia się to w Jej nawiedzeniu matki Poprzednika. Wypowiada tam słowa uwielbienia Boga i słowa pokory oraz wiary i nadziei. To bowiem zawiera kantykt Magnificat (por. Łk 1, 46-55), będący szczególną modlitwą Maryi i właściwą pieśnią czasu mesjańskiego, w której łączy się świąteczna radość starego i nowego Izraela. Albowiem, jak zdaje się wskazywać św. Ireneusz, w kantyktu Najświętszej Maryi połączyły się radości Abrahama przeczuwającego Chrystusa (por. J 8, 56) z proroczno antycypowanym głosem Kościoła: «Radując się Maryja wolała prorokując w imieniu Kościoła: Wielbi dusza moja Pana» (por. Adversus haereses III, 10,2: PG 7,1, 874). Rzeczywiście kantykt Najświętszej Maryi Panny, rozpowszechniając się, stał się we wszystkich czasach wspólną modlitwą całego Kościoła. MC 18.*

chodu tej tajemnicy sięgają IV wieku i wiążą się z powstaniem bazyliki wzniesionej staraniem św. Heleny w miejscu, gdzie według tradycji znajdował się dom Maryi. Coroczny obchód pamiątki poświęcenia owej bazyliki stanowił motyw świętowania w tym miejscu tajemnicy Zwiastowania. W posoborowym Mszale charakter chrystologiczny obchodu wyraża się nie tylko w nowym tytule – Zwiastowanie Pańskie, lecz także w doborze czytań i śpiewów, wskazujących na ścisłą więź zbawczego posłuszeństwa Jezusa oraz posłuszeństwa Maryi wobec zwiastowanego Jej orędzia: Iz 7, 10-14; Ps 40[39], 7-8a. 8b-10. 11; Hbr 10, 4-19; Łk 1, 26-38.

Własne oficjum Liturgii godzin uroczystości Zwiastowania obejmuje: hymny 1 i 2 Nieszporów, Godziny czytań i Jutrzni; antyfony oraz prośby wielbiąco-błagalne. Motywem, który skupia chrystologiczne i mariologiczne treści oficjum, jest misterium Wcielenia Słowa – Syna Bożego. Jest to inauguracja „pełni czasu” (Ga 4, 4) w urzeczywistnieniu zbawczego dzieła, przewidzianego w Bożym planie przed stworzeniem świata i człowieka oraz zmierzającego ku dopełnieniu w Misterium Paschalnym. Rozważane w porządku chronologicznym treści wiary, wyznawanej w Liturgii godzin, są następujące:

1) „Nim wzeszło słońce, nim stało się niebo – I zanim ziemia zawisła w przestworzach, – Istniało Słowo, zrodzone przez Ojca – Przed wszelkim czasem” (1 strofa Hm 2 Np; por. J 1, 1-5).

2) Wcielenie Słowa było najważniejszym orędziem zapowiedzi proroków: wśród nich wyróżnia się przepowiednia Izajasza o różdźce z pnia Jesego i odrośli z jego korzeni, na której miał spocząć Duch Pański (1 Ant 1 Np – Iz 11, 1-3), a także zapowiedź proroka Natana o mającym się narodzić królewskim potomku Dawida (por. 2 Sm 7, 11-16; Łk 1, 31-33; 2 Ant 2 Np).

3) Uroczystość Zwiastowania – to anamneza niepowtarzalnego faktu Wcielenia: „DZISIAJ Bóg zstąpił na ziemię, uwielbiamy Wcielone Słowo” (Ant wezwania). To zarówno akt uniżenia się i posłuszeństwa nowego Adama, Słowa, które przyjęło postać sługi, jak też wyraz zgody Maryi – Bożej służebnicy – na obdarowanie ludzkości w pełni czasu łaską przybranego synostwa (por. 1 Ant Gcz – Ga 4, 4n): „Już nowy Adam odkupił – Dawnego winę Adama. – Podnosi swoją pokorą, – Co tamten pychą zrujnował” (4 strofa 1 Np).

4) Maryja – Służebnica Pańska – przez posłuszeństwo macierzyńskiemu powołaniu naśladuje posłuszeństwo Syna Bożego: „Przychodząc na świat [Syn Boży] mówi: «Boże, utworzyłeś mi ciało: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją»” (2 Ant Gcz; por. Hbr 10, 5-7; Flp 2, 5-8). Maryja, wyprzedzając w czasie przyjście swojego Syna na świat, odpowiada Bogu: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa* (Łk 1, 38).

5) W ciele przyjętym w łonie Maryi Syn Boży stał się ofiarą przebłągalną, złożoną z miłości za grzechy świata: „Przyjmując ciało człowiecze – Ofiarą stał się grzeszników, – By krwią niewinną oczyścić – Skalanych winą nędzarzy” (3 strofa Hm Ju; por. Ant do pieśni Zachariasza w Ju: *Bóg przez wielką swą miłość, jaką nas ukochał, zesłał swego Syna w ciele podobnym do ciała grzesznego* – Czyt krótkie Mpoł; Rz 8, 3; por. 1 J 4, 10).

6) Kościół prosi Boga o łaskę naśladowania przez wierzących posłuszeństwa Syna Bożego i Jego Matki – to bowiem jest warunkiem zbawienia: „Spraw, abyśmy zawsze zgodzali się z Twoją wolą, jak Maryja, nowa Ewa, posłusznie przyjęła Twoje Boskie Słowo” (Wezwanie próśb Ju).

„Ty sprawiłeś, że za zgodą Twojej Służebnicy, mocą Ducha Świętego Twe Słowo zamieszkało między nami, przygotuj nasze serca, abyśmy tak przyjęli Chrystusa, jak przyjęła Go Maryja” (Wezwanie próśb Np).

1.2.2.4. Drugim obchodem o charakterze chrystologicznym i zarazem maryjnym jest święto **Ofiarowania Pańskiego**. W Jerozolimie około roku 386 obchodzono czterdziestego dnia po świętowanej w Rzymie Epifanii – uroczystość Narodzenia Pańskiego, zaś pamiątkę ofiarowania Jezusa w świątyni – w dniu 14 lutego. Kiedy obchód narodzenia Jezusa w dniu 25 grudnia rozpowszechnił się na Wschodzie, pamiątkę Jego ofiarowania świętowano 2 lutego. W Konstantynopolu w VI wieku określano ten obchód mianem *Hyppante* (Spotkanie) – na pamiątkę spotkania Mesjasza z przedstawicielami sprawiedliwych Starego Testamentu – Symeonem i Anną (por. Łk 2, 22-40). W Mszałe św. Piusa V święto obchodzone w dniu 2 lutego nosiło nazwę: Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny – z uwagi na przewidziany w Prawie i spełniony przez Maryję obrzęd oczyszczenia matki w czterdziestym dniu po urodzeniu syna (por. Kpł 5, 7; 12, 8). W zreformowanym kalendarzu z roku 1969 przywrócona została chrystologiczna nazwa święta: Ofiarowanie Pańskie (*In Praesentatione Domini*).

Liturgia godzin święta Ofiarowania Pańskiego obejmuje elementy własne: hymny Nieszporów, Godziny czytań i Jutrzni; perykopy Godziny czytań: fragment Księgi Wyjścia zawierający przepis o obowiązku złożenia w ofierze męskich okazów zwierząt domowych oraz „wykupu” pierworodnych synów (por. Wj 13, 1-3a. 11-16, zwłaszcza: 13, 2. 12. 15; Kpł 12, 8); jako czytanie patrystyczne przewidziane jest kazanie (3, 6-7) św. Sofroniusza biskupa († 638); własne są ponadto antyfony i wezwania próśb Jutrzni i Nieszporów. Poniżej zwrócimy uwagę na elementy, które akcentują związek Maryi z Jej Synem w misterium ofiarowania Pańskiego, w świetle relacji przedstawionej przez św. Łukasza.

1) W geście przyniesienia Dzieciątka Jezus do świątyni upatruje Kościół spełnienia się mesjańskiej zapowiedzi Ml 3, 1 (Czyt krótkie Ju). W Osobie małego Jezusa przybywa do swej świątyni oczekiwany Pan i Anioł przymierza. Przybywa zapowiedziany przez Izajasza Święty Izraela, będący przyczyną radości dla „mieszkanek Syjonu” (por. Czyt krótkie Mpopoł).

2) Wydarzenia opisane przez Łukasza (Łk 2, 22-38) spełniają się DZISIAJ w liturgicznej anamnezie: „DZISIAJ Najświętsza Maryja Panna przedstawiła Jezusa w świątyni, a Symeon napelniony Duchem Świętym wziął Go w objęcia i błogosławił Boga” (Ant do pieśni Maryi w 2 Np).

3) Ofiarowanie Jezusa w świątyni niesie z sobą zapowiedź Jego odrzucenia jako „znaku sprzeciwu” i skazania Go na śmierć krzyżową oraz współcierpienia Maryi wskutek przeszycia Jej duszy „mieczem”: „Panno, ofiaruj swe Dziecię: – To Twój i Ojca Jedyny – I On w ofierze nas złoży – Stając się ceną zbawienia” (4 strofa Hm Ju; por. Czyt krótkie 1 Np z Hbr 10, 5-7). „Panie, podczas Twego ofiarowania Maryja, Twoja Matka, usłyszała zapowiedź miecza boleści, umocnij tych, którzy doznają utrapień w Twojej służbie” (Wezwanie prośb 2 Np).

4) Wpatrzony w postać starca Symeona, który dzięki łasce Ducha Świętego mógł oglądać Mesjasza przed swoją śmiercią (por. Łk 2, 25-27), Kościół zanosí do Boga prośbę: „Daj śpiewać kiedyś Tobie cześć w świątyni – Światła wiecznego” (5 strofa Hm 2 Np). Podobna prośba (będąca także kolektą Mszy św.) stanowi konkluzję każdej z Godzin: „Wszchemogący, wieczny Boże, Twój Jednorodzony Syn, który przyjął nasze ludzkie ciało, został W DNIU DZISIEJSZYM przedstawiony w świątyni, pokornie Cię błagamy, spraw, abyśmy mogli stanąć przed Tobą z czystym sercem”.

1.2.3. Wspomnienia obowiązkowe Najświętszej Maryi Panny

Trzecią kategorię obchodów ku czci Najświętszej Maryi Panny stanowią wspomnienia (*memoriae*), wśród których rozróżniamy wspomnienia obowiązkowe i wspomnienia dowolne.

Treść wspomnień wywodzi się z pewnych szczególnych tajemnic życia Maryi lub z przekazanych przez tradycję form Jej kultu. Kościół katolicki obchodzi pięć niżej wymienionych wspomnień obowiązkowych.

1.2.3.1. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej (22 sierpnia)

Wywodzi się ono ze święta ustanowionego przez papieża Piusa XII (1939-1958) i wyznaczonego na 31 maja. W kalendarzu posoborowym zostało ono zredukowane do rangi wspomnienia obowiązkowego i przenie-

sione na 22 sierpnia, dla uwydatnienia związku między królewską godnością Maryi i Jej Wniebowzięciem. Liturgia słowa wyznaczona na ten dzień obejmuje perykopy: Iz 9, 1-3. 5-6²³; Ps 113[112], 1-8; Łk 1, 26-38.

Elementy własne Liturgii godzin tego wspomnienia to: antyfona wezwania („Uwielbiamy Chrystusa Króla, który ukoronował swoją Matkę”), hymn i 2 czytanie Godziny czytań; hymny Jutrzni i Nieszporów; antyfona do Pieśni Zachariasza w Jutrzni i do Pieśni Maryi w Nieszporach; kolekta. Pragniemy odpowiedzieć na pytanie, jakie są biblijno-teologiczne podstawy godności Maryi jako Królowej, widziane w świetle *lex orandi*.

1) Maryja jest Królową z racji Jej wybrania przez Boga na Matkę Jezusa, Syna Bożego. Tę Jej rangę pośród wszystkich stworzeń opiewa Hm Gcz: „O Królowo i Dziewico, – Wzbogacona łaską Pana, – Jesteś wyższa i piękniejsza – Od wszystkiego, co istnieje” (1 strofa Hm Gcz). Maryja jest „niezrównanym dziełem Boga”, bo została przeznaczona, „aby zrodzić swego Stwórcę” (por. 2 strofa Hm Gcz); jest „Królową, Matką Króla” (3 strofa Hm Np); jest „mieszkaniem dla Boga”: „Matko przeczysta i nigdy nietknięta, – Ty w swoim sercu i łonie dziewiczym – Przygotowałaś mieszkanie dla Boga, – Który się z Ciebie narodził człowiekiem” (2 strofa Hm Ju).

2) Tytuł Królowej przysługuje Maryi również z uwagi na pochodzenie z królewskiego rodu Dawida; „Córo królewska ze szczepu Dawida” (1 strofa Hm Ju). Jest Ona zarazem Królową świata (Ant do pieśni Zachariasza w Ju), wywyższoną „ponad aniołów i błogosławionych” (1 strofa Hm Ju).

3) Godność królewską otrzymała Maryja w nagrodę za swoje posłuszeństwo Bożemu słowu. To przekonanie wyrażamy w Ant do pieśni Maryi w Np: „Błogosławiona jesteś, Dziewico Maryjo, ponieważ uwierzyłaś w to, co Ci zostało powiedziane przez Pana, z Chrystusem królujesz na wieki” (aluzja do słów Elżbiety wypowiedzianych podczas Nawiedzenia: Łk 1, 45).

4) Maryja jest Królową, którą ukrzyżowany Syn ustanowił Matką przez Niego odkupionych: „Z wysokości krzyża Chrystus, – Król w purpurze krwi najdroższej, – Ciebie ustanowił Matką – Wszystkich odkupionych ludzi” (3 strofa Hm Gcz).

5) Wyniesienie do godności Królowej nie oddala Maryi od ludzi, ale czyni bardziej skutecznym Jej macierzyńskie pośrednictwo: Ona przywraca nam nadzieję „grzechem Ewy utraconą” (2 strofa Hm Np) i dlatego

²³ W Mszałe Piusa V przewidziane było czytanie fragmentu Księgi Syracha 24, 5. 7. 9-11. 30-31.

ze szczególną ufnością zanosimy do Niej prośby o pomoc w walce z grzechem: „Win ciężarem przytłoczeni – Uciekamy się do Ciebie, – O Królowo miłosierna, – Prosząc, byś nas wysłuchała” (1 strofa Hm N).

„Usłysz wołanie proszących o pomoc, – Zniszcz pęta grzechu i obdarz radością [...] – Rozprosz cię nocy i ukaż nam Syna” (3 strofa Hm Ju); „Uproś Chrystusa, którego wysławia – Wszystko, co żyje, zginając kolano (por. Flp 2, 10), – Aby nam pomógł ciemności porzucić” (3 strofa Hm Ju).

„Uproś przeto dla nas łaskę, – Daj sposobny czas pokuty – I ulituj się nad nami” (3 strofa Hm N).

6) Maryja modli się za nas razem z mieszkańcami nieba; ufni w moc tej modlitwy, żyjemy nadzieją osiągnięcia wiecznego pokoju: „Kiedy modlisz się, Najświętsza, – Z Tobą modlą się niebianie; – Niech, Królowo, Twoje prośby – Wzruszą serce Wszechmocnego” (4 strofa Hm Np). Wyznanie wiary w skuteczność Jej modlitwy („wszechmocy błagającej”) stawia ją niemalże na równi z „Bożą wszechmocą”. Ten motyw pojawia się w następującej strofie: „Matko, która możesz wszystko (!), – Spełnij dziś błagania wiernych, – A po ziemskim bytowaniu – Daj nam błogi pokój nieba” (5 strofa Hm Np).

7) Jakby syntezą wszystkich wspomnianych prośb jest kolekta, zanoszona do Boga, który Rodzicielkę swego Syna ustanowił naszą Matką i Królową: „spraw, abyśmy za Jej wstawiennictwem osiągnęli chwałę przygotowaną dla Twoich dzieci w królestwie niebieskim”.

1.2.3.2. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej (15 września)

Inicjatorem kultu Najświętszej Dziewicy Bolesnej był w XIII wieku zakon serwitów. Kult ten (określany mianem czci *Siedmiu Bolesci Maryi*) został wprowadzony do liturgii w roku 1423 na synodzie w Kolonii. W roku 1727 włączono do formularza Mszy świętej tego dnia sekwencję *Stabat Mater dolorosa*, której autorem był prawdopodobnie franciszkański mistyk Jacopone da Todi († 1306). Związek Maryi z cierpieniami Jej Syna podkreśla usytuowanie tego wspomnienia nazajutrz po święcie Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września). Liturgia słowa wspomnienia obejmuje: Hbr 5, 7-9; Ps 31[30], 2-6. 15-16, 20; J 19, 25-27.

Liturgia godzin wspomnienia proponuje: Antyfonę wezwania („Uwielbiamy Zbawiciela świata, z którego męką jednoczyła się Matka”); pieśń *Stabat Mater dolorosa* (Bolejąca Matka stała), która – podzielona na trzy części – jest zamieszczona jako hymn w Godzinie czytań, w Jutrzni i Nieszporach; fragment kazania św. Bernarda opata (przeznaczony na niedzie-

łę w oktawie Wniebowzięcia); własne antyfony do psalmów Jutrzni i Nieszporów oraz kolektę. A oto główne wątki teologiczne oficjum.

1) Podstawowy motyw, który przewija się przez fragmenty biblijne i wezwania modlitw to orędzie o dziele pojednania, dokonanym z woli Boga Ojca przez mękę Jego Syna: „Przez krew Chrystusa Bóg pojednał wszystko ze sobą” (3 Ant Ju, inspirowana przez Kol 1, 20 oraz 2 Kor 5, 18-21); podobnie brzmi 3 Ant Np: „Przez krew Chrystusa mamy w Nim odkupienie”).

2) Wszyscy chrześcijanie są powołani do uczestnictwa w dziele pojednania przez „dopełnianie braków udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24-25 – Czyt krótkie Ju). Maryja – Matka Bolesna – stojąca pod krzyżem w godzinie agonii Jezusa jest najdoskonalszym przykładem współcierpienia z Chrystusem: „Wtedy Jej świętą duszę przeszył miecz boleści” (Respons po 2 Czyt; por. Łk 2, 35; J 19, 25).

3) Pieśń *Stabat Mater dolorosa* wyraża współczucie chrześcijanina dla Matki cierpiącej z powodu męki Syna; prośbę o przebaczenie win oraz o zbawienie mocą Jego krzyżowej śmierci i Zmartwychwstania (por. strofy 3-6 Ju oraz strofy 2-6 Np).

4) Bóg wynagrodził Maryi Jej współcierpienie z Jezusem, obdarzając Ją chwałą nieba: „Raduj się, Matko Bolesna, po wielkich cierpieniach królujesz ze swoim Synem w niebieskiej chwale” (Ant do pieśni Zachariasza w Ju). O podobny owoc współcierpienia wraz z Maryją w męce Jej Syna prosimy dla całego Kościoła:

„Boże, Ty sprawiłeś, że obok Twojego Syna wywyższonego na krzyżu stała współcierpiąca Matka, daj, aby Twój Kościół uczestniczył razem z Maryją w męce Chrystusa i zasłużył na udział w Jego zmartwychwstaniu” (Ko).

1.2.3.3. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej (7 października)

Papież św. Pius V (1566-1572) ogłosił święto Zwycięstwa Maryi Dziewicy jako wyraz wdzięczności za odparcie przez sprzymierzone armie krajów chrześcijańskich – ataku wojsk tureckich w czasie morskiej bitwy pod Lepanto (7 października 1571). Zwycięstwo to przypisywano szczególnej interwencji Maryi Panny, o którą wówczas chrześcijanie prosili, zanosząc do Niej modlitwę różańcową.

Papież Grzegorz XIII (1572-1585) polecił obchodzić święto Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w pierwszą niedzielę października (lecz tylko w kościołach lub kaplicach poświęconych Maryi Dziewicy). Święty Pius X w roku 1913 przeniósł ten obchód na dzień 7 października.

Perykopy liturgii słowa Mszy świętej w dniu wspomnienia mogą być, według uznania, zaczerpnięte z czytań wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie albo mogą obejmować: Dz 1, 12-14; Łk 1, 46-55 (jako Ps resp) oraz Łk 1, 26-38. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje list apostołski Jana Pawła II *Rosarium Virginis Mariae*, ogłoszony 16 października 2002 r. Mocą tego dokumentu Ojciec Święty dodał do dotychczasowych trzech części różańca (obejmujących tajemnice radosne, bolesne i chwalebne) – „tajemnice światła”. Stanowią one obecnie część drugą modlitwy różańcowej, dotyczącą wydarzeń zbawczych publicznego życia Jezusa, w których Maryja we właściwy sobie sposób uczestniczyła. Jan Paweł II naświetla w tym liście związek modlitwy różańcowej z Eucharystią, a tym samym wskazuje na harmonię między modlitwą liturgiczną i modlitwą prywatną chrześcijan.

Liturgia godzin wspomnienia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej jest osnuta na tle trzech części modlitwy różańca, w których przeżywamy zjednoczenie Maryi z Jezusem w zbawczych wydarzeniach: od Zwiastowania do uwieńczenia Jej chwałą Królowej nieba i ziemi.

1) Maryja ukazuje się jako owa „Niewiasta”, związana z nadejściem „pełni czasu” i urzeczywistnieniem odwiecznego planu zbawienia, o której wspomina św. Paweł w tekście Ga 4, 4n, stanowiącym krótkie czytanie w Nieszporach.

2) Rozważane w różańcu „trzy części” misteriów życia Jezusa i Jego Matki są syntetycznie ujęte w kolekcje Mszy św. i stanowią inspirację dla poszczególnych strof hymnów Gcz i Ju (w Np recytuje się ten sam hymn, co w Ju).

W niniejszej refleksji zwrócimy uwagę na zjednoczenie Maryi z Jezusem w poszczególnych tajemnicach w dotychczasowej strukturze modlitwy różańcowej, uwzględniając przy tym fakt, że na kartach Ewangelii obecność Maryi u boku Jezusa jest zaznaczona tylko w niektórych misteriach Jego życia.

3) Tajemnicę Zwiastowania jako moment Wcielenia Syna Bożego wyrażają słowa hymnu „Sławimy Ciebie, Pani radosna – Która Przedwieczne Słowo przyjąłś – I pełna łaski dałaś Je ludziom, – Stając się sama bramą zbawienia” (1 strofa Hm Ju). „O witaj, pełna wesela w poczęciu Syna Bożego (...). Sławimy Ciebie, Maryjo, Dziewico czysta i Matko, niosąca w sobie zbawienie” (1 i 2 strofa Hm Gcz).

4) Pozostałe tajemnice radosne są przedstawione sumarycznie, bez szczegółowej refleksji nad każdą z nich: „[Witaj] w nawiedzeniu Elżbiety, W zrodzeniu Pana, w ofierze – I w znalezieniu w świątyni, – O Matko wielce szczęśliwa” (2 Strofa Hm Gcz).

5) Podobne jest ujęcie tajemnic bolesnych: „O witaj, pełna cierpienia, – Gdy Jezus konał w Ogrójcu, – Gdy Go sieczono biczami, – Zwieńczono z cierni koroną, – Gdy dźwigał krzyż i umierał, – O męczenników Królowo! (3 Strofa G cz oraz 3 strofa Ju).

6) Dość ogólnikowo potraktowana jest w hymnach tajemnica Zmartwychwstania Pańskiego i udział w niej Matki Jezusa: „O witaj, pełna godności – Przez Syna Twego triumfy, – Przez płomień Ducha Bożego, – Do nieba wzięta, by odtąd – Przy tronie Pana zasiadać” (4 strofa Gcz).

Wezwanie Maryi do radości z powodu Zmartwychwstania Chrystusa rozbrzmiewa tylko w 3 Ant Np: „Raduj się, Dziewico Maryjo, Chrystus powstał z grobu, Alleluja”.

„Sławimy Ciebie, nasza Królowo, Bóg Cię wywyższył ponad aniołów – I odtąd jesteś grzesznych nadzieją, – Gwiazdą przewodnią pośród ciemności” (3 strofa Hm Ju). Jakby dopowiedzeniem do tej strofy jest antyfona o wydźwięku apokaliptycznym: „Maryja Dziewica została wyniesiona ponad chóry aniołów, a na Jej głowie jaśnieje korona z gwiazd dwunastu” (3 Ant Ju – por. Ap 12,1).

W związku z wprowadzeniem przez Jana Pawła II do modlitwy różańcowej „tajemnic światła” należałoby je uwzględnić w nowym sformułowaniu hymnów, antyfon i wezwań wstawienniczych.

1.2.3.4. Wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (21 listopada)

Wspomnienie to ma podłoże legendarne. Jego źródłem jest pismo apokryficzne *Protoewangelia Jakuba*, według którego małżonkowie Joachim i Anna oddali swą córkę Maryję, w Jej dziecięcym wieku, na wychowanie do świątyni Jerozolimskiej. Bardziej prawdopodobne jest to, że owo wspomnienie stanowi upamiętnienie poświęcenia bazyliki pod tytułem *Sancta Maria Nova* wzniesionej około roku 543 na miejscu, w którym znajdował się dom Maryi w pobliżu świątyni Jerozolimskiej. Mimo że owa bazylika od wieków już nie istniała, wspomnienie ofiarowania Maryi rozpowszechniło się na chrześcijańskim Wschodzie. W roku 1373 zostało wprowadzone do kalendarza kaplicy papieskiej w Awinionie, zaś w roku 1558 zniesione przez papieża św. Piusa V. W roku 1585 wprowadzono je na powrót do kalendarza rzymskiego²⁴. Nota zamieszczona w polskiej wersji Mszału Rzymskiego pod datą 21 listopada podaje zwięzłą legendarną informację o pochodzeniu dzisiejszego wspomnienia oraz uzu-

²⁴ Por. *Calendarium Romanum*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1969, 108-109.

pełnia ją następującym stwierdzeniem: *Kościół wspomina dzisiaj przede wszystkim ofiarę, która dokonała się w duszy Maryi w zaraniu Jej świadomego życia. Maryja ukazuje się wszystkim jako wzór życia poświęconego Bogu.* Mszał zawiera jedynie własną kolektę o Ofiarowaniu Najświętszej Maryi Panny²⁵; pozostałe modlitwy przepis poleca wziąć z formularzy wspólnych.

W Liturgii godzin tego wspomnienia na szczególną uwagę zasługuje drugie czytanie zaczerpnięte z kazania św. Augustyna (25,7-8)²⁶. Biskup Hippony komentuje epizod opisany w Ewangelii według św. Mateusza 12, 46-50, a zwłaszcza słowa Jezusa: *Oto moja matka i moi bracia* oraz: *Kto pełni wolę Ojca mego, który Mnie posłał, ten Mi jest bratem, siostrą i matką* (por. Mt 12, 49-50). Oto istotny fragment tego komentarza: *Czyż [...] Maryja Dziewica nie pełniła woli Ojca? [...] Ta, która w wierze zaufała, w wierze poczęła, która została wybrana, aby z Niej się narodziło dla nas, ludzi, zbawienie, która została stworzona przez Chrystusa pierwiej, zanim Chrystus z Niej został stworzony [...]. Najświętsza Maryja w doskonały sposób wypełniała wolę Ojca. Dlatego ważniejszą sprawą było dla Maryi, że się stała uczennicą Chrystusa, niż to, że była Matką Chrystusa. Szczęśliwszym było, że stała się uczennicą Chrystusa, niż to, że była Jego Matką.*

W hymnach Godziny czytań i Jutrzni znajdujemy obfite nagromadzenie tytułów wyrażających miejsce Maryi w Bożym planie zbawienia oraz cześć i wdzięczność, z jaką Kościół odpowiada na Jej macierzyńskie orędownictwo. Maryja jest Matką litości, nadziei i przebaczenia; Matką łaski; Matką radosną; świętym weselem; doliną kwitnącą liliami cnoty; źródłem wszelkiego dobra (Hm Gcz). Jest Córą królewską i Oblubienicą Króla; Dziewicą wolną od grzechu; wspaniałym Przybytkiem Pana, uświęconym przez Ducha; znakiem miłości; zwierciadłem wszelkiego dobra; Jutrzenką prawdy i światła; mieszkaniem Bożego Słowa; rozkwitłą Różdżką Jessego; przezrystą perłą ludzkości; bezcennych darów skarbnicą (Hm Ju).

Podziwiając pełnię łaski, jaką Bóg obdarzył Maryję (por. Łk 1, 28), prosimy, „abyśmy za Jej wstawiennictwem [...] także mogli uczestniczyć w tej pełni”.

²⁵ Oto jej treść: *Wszchemogący Boże, obchodzimy wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, którą obdarzyłeś pełnią łaski, spraw dzięki Jej wstawiennictwu, abyśmy także mogli uczestniczyć w tej pełni.*

²⁶ Wspomniane kazanie jest zamieszczone w księdze *Liturgia godzin*, t. IV, 1373-1374. Fragment przytoczony pochodzi ze s. 1373.

1.2.3.5. Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

W trzecim wzorcowym wydaniu Mszału Rzymskiego (z roku 2002) dotychczasowe wspomnienie dowolne ku czci **Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny** (obchodzone w sobotę po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa), zostało podniesione do rangi wspomnienia obowiązkowego.

Kult Serca Najświętszej Dziewicy opiera się na stwierdzeniach Łukasza Ewangelisty o tym, że Maryja rozważała i zachowywała w sercu wydarzenia z życia swego Syna oraz Jego słowa (por. Łk 2, 19. 51). W rozumieniu biblijnym wyrażenie „serce (hebr. *leb*) Dziewicy” ma następujące znaczenie: *oznacza [...] samą osobę Najświętszej Maryi Panny, Jej najgłębsze i jedyne «być», centrum i źródło życia wewnętrzne: umysłu i pamięci, woli i miłości. Oznacza też ducha niepodzielne, jakim ukochała Boga i braci oraz poświęciła się gorliwie zbawczemu dziełu Syna*²⁷. Papież Pius XII 8 grudnia 1942 roku poświęcił ludzkość Niepokalanemu Sercu Maryi, a w roku 1944 ustanowił święto ku czci Jej Serca, wyznaczając jego obchód na 22 sierpnia – oktawę Wniebowzięcia. W kalendarzu posoborowym dzień poświęcony czci Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny – to sobota po uroczystości Najświętszego Serca Jezusa. Chronologiczne zbliżenie obu obchodów uwydatnia duchowe podobieństwo łączące Serca Matki i Syna.

Liturgia słowa tego wspomnienia obejmuje: Iz 61, 9-11; 1 Sm 2, 1. 4-7 (pieśń Anny, matki Samuela – śpiew responsoryjny z refrenem: *Całym swym sercem raduję się w Panu*); Łk 2, 41-51. Modlitwy własne formularza akcentują duchową głębię Serca Maryi jako godnego mieszkania Ducha Świętego (Ko) oraz wyrażają prośbę o napełnienie nas łaską (PK) i dopuszczenie do godności świątyni Bożej chwały (Ko). Doskonałym rozwinięciem eucharystii tego wspomnienia jest formularz nr 28 ZMNMP, zwłaszcza Ko i Pf.

1.2.4. Wspomnienia dowolne Najświętszej Maryi Panny

Cechą w pewien sposób wspólną dla wspomnień dowolnych jest ich charakter lokalny oraz związek z uznanymi przez Kościół prywatnymi objawieniami Najświętszej Dziewicy lub wydarzeniami historycznymi, w któ-

²⁷ Wprowadzenie do formularza nr 28 – Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny w *Zbiorze Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 127.

rych chrześcijańska pobożność dostrzegła interwencję Maryi. Wymienimy tu w porządku chronologicznym sześć wspomnień dowolnych, dodając krótkie wyjaśnienia.

1.2.4.1. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes (11 lutego)

Po upływie czterech lat od ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny (1854), dnia 11 lutego 1858 roku Maryja ukazała się w Grocie Massabielle w Lourdes ubogiej pasterce Bernadecie Soubirous. Swoje zjawienie się ponowiła Maryja 17 razy, wzywając ludzkość do pokuty i modlitwy. Prosiła również o zbudowanie kościoła w miejscu objawień. Lourdes stało się światowym sanktuarium wślawionym łaskami nawróceń i uzdrowień.

Formularz Mszy świętej bierze się (z wyjątkiem własnej kolekty) z Mszy wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie. Perykopy biblijne można wybrać według uznania spośród tekstów wspólnych. W lekcjonarzu zasugerowane są perykopy: Iz 66, 10. 12-14c; Jdt 13, 18 bcde. 19 i 20a (śpiew responsoryjny z refrenem: *Tysz wielką chlubą Kościoła świętego*) oraz J 2, 1-11.

1.2.4.2. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Fatimy (13 maja)

Wspomnienie to upamiętnia ukazywanie się Najświętszej Dziewicy trojgu dzieciom: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi w Cova da Iria w pobliżu Fatimy 13 maja 1917 roku oraz – w tym samym dniu (13) w kolejnych miesiącach – aż do października tegoż roku. Maryja wzywała dzieci do pokuty za grzeszników i do modlitwy o pokój na świecie oraz do pielęgnowania czci Jej Niepokalanego Serca. Podczas ostatniego ukazania się, Maryja oznajmiła dzieciom, iż jest Matką Bożą Różańcową i wezwała do codziennego odmawiania różańca.

W łacińskiej wersji Mszału Rzymskiego podana jest tylko własna kolekta wspomnienia. Wyraża ona prośbę, „abyśmy nieustannie trwając w pokucie i na modlitwie za zbawienie świata, mogli coraz skuteczniej szerzyć królestwo Chrystusa”. W *Mszale Rzymskim dla diecezji polskich* zamieszczono cały własny formularz zawierający modlitwy o głębszej treści. I tak w modlitwie Nd wyrażona jest prośba o światło Ducha Świętego umożliwiające naśladowanie Najświętszej Maryi Panny w rozważaniu Bożego słowa i zachowywaniu go w sercach (aluzja do Łk 2, 19. 51; 11, 27n). Modlitwa PK – to prośba o macierzyńską pomoc Najświętszej Dziewicy

w głoszeniu przez Kościół Dobrej Nowiny wszystkim narodom oraz o wypełnieniu świata darami Ducha Świętego.

1.2.4.3. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (16 lipca)²⁸

Wspomnienie to wywodzi się z legendy o założeniu przez proroka Eliasza (IX wiek przed Chrystusem) na stokach Góry Karmel wspólnoty ascetów, którzy w połowie XII wieku po Chrystusie mieli dać początek zakonowi karmelitańskiemu. Członkowie tego zakonu oddawali się modlitwie i pokucie oraz byli szczególnymi czcicielami Najświętszej Maryi Panny. Od czasu ukazania się Maryi generalnemu przełożonemu zakonowi, Szymonowi Stockowi (1164-1265), rozwija się kult maryjny związany z noszeniem „szkaplerza karmelitańskiego”. Legendarno-apokryficzne tło wspomnienia zostało utrwalone w polskiej wersji Ko: „Wszzechmogący Boże, w czasach Starego Testamentu na górze Karmel przyjmowałeś modlitwy proroków, a w Nowym Przymierzu wybrałeś tę górę na miejsce czci Najświętszej Maryi Panny, spraw przez Jej wstawiennictwo, abyśmy doszli do Twojego Syna”²⁹.

1.2.4.4. Wspomnienie rocznicy poświęcenia rzymskiej Bazyliki Najświętszej Maryi Panny (5 sierpnia)

Zmieniony został pierwotny tytuł tego wspomnienia: *In dedicatione basilicae Sanctae Mariae ad Nives* (Matki Bożej Śnieżnej), oparty na legendarnym przekazie o powstaniu bazyliki na Wzgórzu Eskwilińskim.

Wspomnienie to jest pamiątką poświęcenia bazyliki ku czci Maryi Panny, dokonane przez papieża Sykstusa III w roku 432 (po Soborze Efejskim z roku 431). Ko własna zaproponowana w Mszałe Rzymskim jest dość ogólnikowa: wyraża prośbę o odpuszczenie win oraz o wyjednanie nam zbawienia przez Matkę Syna Bożego.

1.2.4.5. Wspomnienie Najświętszego imienia Maryi (12 września)

Święto imienia Maryi ustanowił w roku 1684 papież Innocenty XI (1676-1689) jako wyraz wdzięczności za zwycięstwo odniesione rok wcz-

²⁸ We wzorcowym wydaniu kalendarza jest to wspomnienie dowolne.

²⁹ Nieco inaczej brzmi łacińska wersja tej kolekty, zawierająca znamienne określenie Chrystusa jako *mons* – „góra”, które kojarzy się z Górą Karmel, niewspomnianą wyraźnie w tekście: *Adiuvet nos, quaesumus, Domine, gloriosae Virginis Mariae intercessio veneranda, ut eius muniti praesidiis, ad montem qui Christus est, pervenire valeamus.*

śniej (1683) pod Wiedniem nad armią turecką przez polskiego króla Jana Sobieskiego. Początkowo obchodzono je w niedzielę po święcie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, zaś papież św. Pius X przeniósł to święto na 12 września. W Kalendarzu ogólnym ogłoszonym w roku 1969 po Soborze Watykańskim II święto Imienia Maryi zostało zniesione, gdyż uznano je za powtórzenie święta Narodzenia Najświętszej Dziewicy. Z kolei w trzecim wydaniu Mszału Rzymskiego (z roku 2002) wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi, zredukowane do rangi wspomnienia dowolnego, zostało przywrócone. Formularz mszalny przeznaczony na ten dzień ma charakter dość ogólny. Oracje wyrażają prośbę, aby Maryja wyjednała Boże miłosierdzie wszystkim czcicielom Jej imienia (Ko); aby Jej wstawiennictwo przyczyniło się do łaskawego przyjęcia przez Boga składanych darów (Nd); aby czciele Maryi we wszystkich potrzebach doznawali Jej pomocy (PK). W lekcjonarzu mszalnym są zaproponowane na ten dzień następujące perykopy: jako pierwsze czytanie: Ef 1, 3-6. 11-12 albo: Ga 4, 4-7; jako śpiew responsoryjny: pieśń *Wielbi dusza moja Pana* z refrenem: *Bądź pochwalona, Boża Rodzicielko* oraz Ewangelia: Łk 1, 39-47.

1.2.4.6. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe (12 grudnia)

Zostało ono wprowadzone w trzecim wzorcowym wydaniu Mszału Rzymskiego z roku 2002. Ma swą podstawę w prywatnym ukazaniu się Maryi, w pobliżu miasta Meksyku, Indianinowi, Janowi Diego Cuauhtlatoadzinowi w roku 1531. Na jego płaszczu miał się wówczas odbić wizerunek Maryi, który aż do obecnych czasów jest czczony przez wiernych. Jan Diego jest przekazicielem orędzia Maryi, która wzywa wszystkie narody do miłości Chrystusa. Orędzie to stało się inspiracją kolekty Mszy świętej: „Boże, Ojcie miłosierdzia, Ty swój lud otoczyłeś szczególną opieką Matki Twojego Syna, dozwól wszystkim, którzy wzywają Świętą Dziewicę z Guadalupe, aby na drogach sprawiedliwości i pokoju z żywą wiarą szukali postępu narodów”. Pozostałe modlitwy należy wybrać ze Mszy wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie. W celu ułożenia liturgii słowa przepis lekcjonarza odsyła do czytań wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie, sugerując następujące perykopy: Rz 8, 28-30; Mt 12, 46-50 albo Łk 11, 27-28.

2. Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie (ZMNMP)

2.1. Ogólna charakterystyka księgi

Księgą liturgiczną, powstałą na gruncie Bożego słowa, mariologii Soboru Watykańskiego II oraz jej interpretacji dokonanej przez Pawła VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* (2 lutego 1974), jest „Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”, ogłoszony w łacińskiej wersji wzorcowej (*Collectio Missarum de Beata Maria Virgine*) dekretem Kongregacji Kultu Bożego z dnia 15 sierpnia 1986 roku. Księga ta składa się z dwóch tomów. W pierwszym zamieszczono czterdzieści sześć formularzy mszalnych o Najświętszej Maryi Pannie, ujętych w pięciu działach, zgodnie z treścią okresów roku liturgicznego. I tak na **Okres Adwentu** przeznaczone są trzy formularze (1. Najświętsza Maryja Panna, wybrana Córka Izraela; 2. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Zwiastowania Pańskiego; 3. Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny); sześć formularzy na **Okres Narodzenia Pańskiego** (4. Święta Maryja, Boża Rodzicielka; 5. Najświętsza Maryja Panna, Matka Zbawiciela; 6. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Objawienia Pańskiego; 7. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Ofiarowania Pańskiego; 8. Najświętsza Maryja Panna z Nazaretu; 9. Najświętsza Maryja Panna z Kany). Na **Okres Wielkiego Postu** przewidziano pięć formularzy (10. Święta Maryja, Uczennica Pańska; 11. Najświętsza Maryja Panna pod krzyżem Pana [1]; 12. Najświętsza Maryja Panna pod krzyżem Pana [2]; 13. Powierzenie Najświętszej Maryi Panny; 14. Najświętsza Maryja Panna, Matka pojednania). Na **Okres Wielkanocny** przeznaczone są cztery formularze (15. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego; 16. Święta Maryja, Źródło światła i życia; 17. Najświętsza Maryja Panna z Wieczernika; 18. Najświętsza Maryja Panna, Królowa Apostołów).

Szczególnie bogata jest liczba i tematyka formularzy przeznaczonych na **Okres Zwykły**. Są one podzielone na trzy sekcje. **Sekcja pierwsza** obejmuje jedenaście formularzy (nr 19-29). „Czczą one wspomnienie Bogurodzicy pod wezwaniami wyjętymi zwłaszcza z Pisma Świętego lub wskazującymi na Jej związek z Kościołem”³⁰. **Sekcja druga** zawiera dziewięć formularzy (nr 30-38) przeznaczonych „dla uczenia wspomnienia o Matce Pana pod wezwaniami wyrażającymi Jej współdziałanie w rozwoju duchowego życia wiernych”³¹. **Sekcja trzecia** obejmuje osiem for-

³⁰ ZMNMP, *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, 34 (dalej: WTP).

³¹ TAMŻE.

mularzy (nr 39-46) „dla uczczenia wspomnienia Najświętszej Maryi Panny pod wezwaniami, które wskazują na Jej miłosierne wstawiennictwo na rzecz wiernych”³².

W pierwszym tomie ZMNMP przed każdym formularzem zostało zamieszczone wprowadzenie o charakterze historycznym, liturgicznym i pastoralnym, mające ułatwić zrozumienie celebracji oraz teologicznego sensu modlitw³³. W tymże pierwszym tomie oprócz formuł eucharystycznych (Ko, Nd, Pf, PK) znajdują się antyfony na wejście i na Komunię oraz niektóre formuły uroczystego błogosławieństwa udzielanego na końcu Mszy.

Drugi tom zbioru zawiera dobrane dla każdego formularza czytania biblijne oraz teksty psalmów responsoryjnych i śpiewów przed Ewangelią.

Na końcu księgi zamieszczono „Dodatek”, zawierający zestaw czytań ze Starego Testamentu (8 perykop), z Listów apostoelskich (8 perykop) oraz z Ewangelii (5 perykop), z których można korzystać według uznania, biorąc pod uwagę obchodzone misterium i okres liturgiczny.

2.2. Liturgiczno-teologiczne znaczenie ZMNMP

2.2.1. „Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie” można nazwać uzupełnieniem „Mszału Rzymskiego”. W Mszale pełnym znajdują się formularze na poszczególne uroczystości i święta ku czci Najświętszej Dziewicy. Wspomnienia (obowiązkowe i dowolne) mają w zasadzie własne formularze, chociaż niekiedy podana jest tylko własna kolekta; pozostałe zaś formuły bierze się spośród formularzy wspólnych. Mszał Rzymski z roku 2002 zawiera jedenaście formularzy podanych pod zbiorowym tytułem *Commune Beatae Mariae Virginis* (osiem formularzy jest przeznaczonych na Okres Zwykły; jeden na Okres Adwentu; jeden na Okres Narodzenia Pańskiego; jeden na Okres Wielkanocny). Ponadto w zbiorze Mszy wotywnych znajdują się formularze: O Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kościoła; O Najświętszym Imieniu Maryi oraz o Najświętszej Maryi Panie, Królowej Apostołów.

Stosowanie zgodnie z przepisami Mszy ku czci Najświętszej Maryi Panny, zwłaszcza w sanktuariach, dla których ZMNMP jest szczególnie przeznaczony, a także w soboty w okresie „w ciągu roku”, gdy nie przypada wspomnienie obowiązkowe, może się przyczynić do ożywienia autentycznej pobożności względem Matki Pana. „Będzie to z jak największą korzyścią dla Kościołów partykularnych, których posługa duszpaster-

³² TAMŻE.

³³ Por. TAMŻE, 26.

ska mocno się opiera na podejmowanych w sanktuariach maryjnych inicjatywach i dziełach, i dzięki nim się rozwija”³⁴.

2.2.2. Formularze ZMNMP dzięki tematycznemu powiązaniu czytań i modlitw z poszczególnymi okresami roku kościelnego, wyraziście ukazują związek Maryi z misterium Chrystusa i Kościoła. Cenne jest przy tym uwydatnienie jedności liturgii słowa (czytań i śpiewów między czytania-mi) oraz liturgii eucharystycznej (zwłaszcza połączenie Ewangelii z Pf i Ant Kom). Dzięki temu ZMNMP doskonale ilustruje zasadę podaną w SC 56: *Dwie części, z których niejako składa się Msza święta, mianowicie liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu*. Na tej podstawie Sobór Watykański II kieruje pod adresem duszpasterzy usilną prośbę, aby w katechezie do wiernych uzasadniali obowiązek udziału w całej Mszy św., zwłaszcza w niedziele i nakazane święta. Wiąże się to z dawną, uprawianą przez moralistów kazuistyką, w myśl której „do ważności” udziału we Mszy świętej wystarczało uczestnictwo w liturgii eucharystycznej (począwszy od przygotowania darów). Opuszczenie całości lub części liturgii słowa nie było traktowane jako uchybienie przeciw przykazaniu kościelnemu o udziale we Mszy świętej w niedziele i święta „nakazane”. Sam przykład Maryi – „Dziewicy słuchającej”, która przyjmowała Boże słowa i wiernie zachowywała je w sercu (por. Łk 2, 19. 51), winien chrześcijan zobowiązywać do traktowania liturgii słowa jako pokarmu, który umacnia wiarę i budzi głód niebiańskiego Chleba – Eucharystii, a nie jest tylko rytualnym wstępem do celebracji przy stole eucharystycznym. Zilustrujemy obecnie tę zasadę jedności liturgii sprawowanej przy „dwóch stołach” na podstawie formularzy ZMNMP w kolejnych okresach roku kościelnego.

2.2.3. **W Okresie Adwentu** Maryja jawi się jako córka Adama i Ewy; jako nowa Ewa, *która przez swoją niewinność naprawiła winę swojej matki*³⁵. Wiara, z jaką Maryja przyjęła słowo Zwiastowania, pozwala w Niej dostrzec córkę Abrahama, zaszczyconego Bożą obietnicą, że stanie się ojcem licznego potomstwa³⁶. Maryja uczestniczy również w zapowiedzi danej przez Boga Dawidowi, iż z jego królewskiej dynastii będzie pochodzić Mesjasz narodzony z Dziewicy (por. 2 Sm 7, 1-5. 8b-11. 16; Iz 11, 1). Z tego tytułu sławimy Maryję jako „szczyt dziejów Izraela” oraz uosobienie pokornych i ubogich, których duchowa postawa pokory i posłu-

³⁴ WTP 29.

³⁵ Por. prefację Mszy nr 1: „Najświętsza Maryja Panna – wybrana córka Izraela”.

³⁶ TAMŻE.

szeństwa podobała się Bogu i przyczyniła się do zbawienia Jego nowego ludu, nowej Bożej rodziny³⁷. Tajemnicą jaśniejącą w centrum Adwentu jest Zwiastowanie, któremu poświęcona jest szczególnie czwarta niedziela tego okresu (zwłaszcza w roku B – w drugim roku trzyletniego cyklu), a także dzień 20 grudnia. W ZMNMP zamieszczony jest ten sam formularz, jaki znajduje się wśród „Mszy wspólnych” na Okres Adwentu w Mszałe Rzymskim. Podkreślenia wymaga harmonizacja liturgii słowa i liturgii eucharystycznej w tym formularzu. Liturgia słowa bowiem obejmuje: Iz 7, 10-14; Ps 40[39], 7-8a. 8b-9. 10-11 z refrenem: *Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę*; oraz Łk 1, 26-38. Perykopy te są inspiracją euchologii; modlitwę Nd przenika motyw epikletyczny: prosimy Boga o uświęcenie chleba i wina mocą tego samego Ducha, który nappełnił łono Najświętszej Dziewicy Maryi. W Pf występuje wzmianka o wierze, z jaką Maryja przyjęła Boże słowo; dzięki tej wierze spełniły się obietnice dane Izraelowi i oczekiwany Zbawiciel objawił się narodom. Motywem łączącym oba „stoły” celebracji jest zbawcze posłuszeństwo Syna Bożego, wyrażone w dewizie Jego życia: *Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę* (Ps 40[39], 8a. 9a) oraz w odpowiedzi Maryi na zwiastowaną Jej nowinę: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38). Maryja naśladuje posłuszeństwo swego Syna jeszcze przed Jego narodzeniem. W ten sposób uczestniczy w dziele zbawienia zleconym Jezusowi przez Ojca (por. J 4, 24; 17, 4).

Do formularzy przeznaczonych na Okres Adwentu należy również Msza o Nawiedzeniu Najświętszej Maryi Panny (por. Łk 1, 39-56). Tajemnicą tej w Mszałe Rzymskim poświęcona jest szczególnie czwarta niedziela Adwentu (czytania roku C) oraz dzień 21 grudnia przypadający w ostatnim tygodniu tego okresu. Zbawczy charakter wydarzenia polega na tym, że ujawnia się w nim wyjątkowa godność Maryi: spieszy ona do domu Zachariasza i Elżbiety jako żywa Arka Przymierza, która nie się w swoim łonie Zbawiciela³⁸ i umożliwia wpływ mocy Ducha Świętego na Jana Chrzciciela, w sposób cudowny poczętego przez Elżbietę. Z ust Elżbiety słyszy Maryja tytuł: „Matka Pana” określający tożsamość Bogurodzicy oraz pochwałę tej wiary, z jaką przyjęła słowa powiedziane Jej przez Pana (por. Łk 1, 43. 45). W czynie Elżbiety upatruje Kościół wzór dla swej zbawczej misji w świecie: ma on z radością spieszyć (por. Łk 1, 39) do wszystkich narodów ze słowem Dobrej Nowiny i z posługą sakramentów, przenikniętych mocą Ducha Świętego (por. Ko i PK tego for-

³⁷ Por. TAMŻE.

³⁸ Tę myśl kryje w sobie pierwsze czytanie z So 3, 14-18a (por. słowa: *Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie [...]. Pan, Twój Bóg, jest pośród ciebie* – So 3, 15. 17).

mularza). Ko wskazuje również na czyn Maryi jako na wzór postępowania dla każdego chrześcijanina: winien on nieść braciom Chrystusa, wielbić Boga modlitwą wzorowaną na pieśni *Magnificat* oraz świętością obyczajów (por. także Pf).

2.2.4. Na **Okres Narodzenia Pańskiego**, trwający do święta Chrztu Chrystusa, przeznaczonych jest sześć formularzy ZMNMP. Ich treść przedstawimy w poniższej syntezie. Zauważmy na początku, że w formularzu zatytułowanym **Najświętsza Maryja Panna Matka Zbawiciela Kościoł** czerpie pierwsze czytanie z proroctwa Izajasza (9, 1-3. 5-6). Zapowiada ono narodziny Dziecięcia – Syna danego ludziom, potomka Dawida, obdarzonego niezwykle tytułami: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. Jako śpiew responsoryjny zaproponowany jest Ps 96[95], 1-2. 3. 10ac. 11-13 z refrenem: *Narodził się nam Chrystus Pan, Zbawiciel*; Ewangelia – to relacja o Narodzeniu Pańskim według Łk 2, 1-14. Wspomniane perykopy i psalm stosowane są we Mszy świętej w noc Narodzenia Jezusa. We Mszy **Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Objawienia Pańskiego** czyta się fragment Proroctwa Izajasza (60, 1-6) – ten sam, co w uroczystość Epifanii. Psalm responsoryjny – podobnie jak w Epifanię – to Ps 72[71], 1-2. 7-8. 10-13. Ewangelią jest perykopa Mt 2-1-12. Oba formularze ZMNMP nie są jednak powtórzeniem analogicznych formularzy uroczystości Narodzenia i Epifanii w Mszale Rzymskim. Euchologia formularza ZMNMP wyraźniej akcentuje rolę Maryi w misterium Objawienia Pańskiego. To przez Nią Bóg objawia światu swojego Syna jako chwałę Izraela i światło narodów pogańskich (Ko). Przez Jej posługę (*ministerium*) dochodzą do wiary w Ewangelię wszystkie rodziny narodów (por. Mt 2, 11; Pf). Maryja poprzez swoje napomnienia i przykład (*monita et exempla*) pełni „epifanijną” misję względem wszystkich uczniów Chrystusa: umacnia ich wiarę w jedynego pośrednika i Zbawiciela; jest przewodniczką w pielgrzymowaniu wiary ku światłu Ewangelii i ostatecznemu objawieniu się Bożej chwały w Chrystusie.

Formularz **Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Ofiarowania Pańskiego** opiera się na relacji Łk 2, 27-35 dotyczącej epizodu z okresu dzieciństwa Syna Bożego, chociaż święto *In praesentatione Domini* przypada już poza okresem Jego Narodzenia.

Pozdrawiamy Maryję Dziewicę, Córę Syjonu (por. So 3, 14), która w sposób przeczysty wydała na świat Syna Ojca przedwiecznego (Ant wej). Podziwiamy Jej posłuszeństwo przepisom Bożego Prawa: dotyczącym złożenia ofiary w celu oczyszczenia matki po urodzeniu dziecka (por. Kpł 12, 1-8) oraz ofiary wykupu pierworodnego syna (por. Wj 13, 1; Łk 2, 24; Nd).

Wyznajemy, że Maryja jest „służebnicą planu zbawienia”; oddaje bowiem Bogu swego Syna jako nieskalanego Baranka (por. Wj 12, 5; 1 P 1, 18), który ma ofiarować swoje życie na krzyżu (por. Pf; Wj 12, 46; J 19, 25-27. 31. 36). Zwracamy się do Boga z prośbą, aby nasza cześć oddawana Maryi wyrażała się w naśladowaniu Jej nieskażonej wiary, silnej nadziei i gorącej miłości (Ko: PK). Prosimy, aby Kościół posłuszny natchnieniom Ducha Świętego, na wzór mądrych panien, z płonąca lampą podążał na ostateczne spotkanie z Oblubieńcem (PK).

2.2.5. Na czas poświęcony upamiętnieniu ukrytego życia Jezusa w świętej Rodzinie, u boku Maryi i Józefa, przeznaczone są dwa formularze (8a – 8b), zatytułowane: **Najświętsza Maryja Panna z Nazaretu**. Czytania przewidziane dla tej Mszy to: (I) Ga 4, 4-7; Łk 2, 41-52 oraz: (II) Kol 3, 12-17; Mt 2, 13-15. 19-23.

Zbawczą tajemnicę ukrytego życia Jezusa czci Kościół zwłaszcza w dniu Świętej Rodziny, obchodzonym w niedzielę w oktawie uroczystości Narodzenia Pańskiego albo dnia 30 stycznia. Życie ukryte Jezusa, stopniowy rozwój Jego ludzkiej osobowości oraz poddanie Matce i Opiekunowi (por. Pf) – to przejawy kenozы Syna Bożego, czyli Jego uniznienia się przez Wcielenie i przez posłuszeństwo okazywane Bogu i ludziom (por. Flp 2, 5-8; Ko; Ant Kom). W domu nazaretańskim Maryja była złączona z Synem więzią wiary i miłości jako Jego uczennica (*discipula Filii*); od Niego otrzymywała pierwsze orędzie Ewangelii, które zachowywała w sercu i rozważała (por. Łk 2, 19. 51). Trwała również w małżeńskiej jedności ze św. Józefem, dzieląc z nim trud codziennej pracy i troskę o utrzymanie Syna Bożego. Jako uczestniczka ukrytego życia Jezusa, Maryja jest dla całego Kościoła wzorem odkrywania i rozumienia tajemnicy wcielonego Słowa oraz przewodniczką na drodze do domu Ojca. Jest przykładem pokory i cichości oraz nadziei pełnego udziału w królestwie Bożym (Nd i PK).

2.2.6. Początek publicznego życia Jezusa – „Najświętsza Maryja Panna z Kany”

Udział Matki Jezusa w uczcie weselnej w Kanie oraz pierwszy znak dokonany przez Zbawiciela (J 2, 1-11) należą do tajemnicy Objawienia Pańskiego. W antyfonie do pieśni Maryi (*Magnificat*) w uroczystości Epifanii wymieniamy „trzy cuda” (*tria miracula*): przybycie Mędrców ze Wschodu; przemianę wody w wino oraz chrzest Jezusa w Jordanie³⁹.

³⁹ „W tym dniu tak świętym trzy cuda wysławiamy: dziś gwiazda przywiodła Mędrców do żłóbka; dziś podczas godów woda stała się winem; dziś Chrystus dla naszego zbawienia przyjął od Jana chrzest w Jordanie” (Liturgia godzin, t. I, 506).

„Znak z Kany” wspominamy również w liturgii drugiej Niedzieli Zwykłej (w roku C). W jaki sposób formularz Mszy z ZMNMP przedstawia udział Bogurodzicy w pierwszym „znaku” publicznego życia Jezusa? Polega on najpierw na dostrzeżeniu przez Maryję kłopotliwego dla gospodarza wesela i dla wszystkich jego uczestników braku wina (por. J 2, 3). Jakkolwiek nie nadeszła jeszcze „godzina”, w której Jezus miał w pełni ujawnić powierzoną Mu zbawczą misję (J 2, 4; 13, 1; 17, 1), Maryja zdaje się z ufnością na decyzję Syna, polecając sługom: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Jakby kluczem do odkrycia najgłębszego sensu tych słów jest odpowiedź Izraelitów na obwieszczony im przez Mojżesza u stóp góry Synaj nakazy Boga. Odpowiedź ta kończy fragment Księgi Wyjścia podany jako pierwsze czytanie analizowanego formularza (Wj 19, 3-8a): *Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. Wtedy cały lud jednogłośnie odpowiedział: «Uczynimy wszystko, co Pan nakazał»* (Wj 19, 7-8). Podobny sens mają słowa skierowane przez faraona do Egipcjan w obliczu zagrożenia klęską głodu: *Udajcie się do Józefa, i co wam powie, czyńcie* (Rdz 41, 55). Na sens danego sługom w Kanie polecenia Maryi wskazują też słowa psalmu responsoryjnego (Ps 119[118], 1-2. 10-11. 12. 14. 15-16) z refrenem: *Będę wypełniał Twoje przykazania*. W świetle przytoczonego fragmentu Księgi Wyjścia i medytacji nad nim w psalmie responsoryjnym polecenie wypowiedziane przez Maryję (J 2, 5) nie odnosi się tylko do napełnienia stągwi wodą i zanieśienia gospodarzowi wesela cudownie podarowanego wina (por. J 2, 7n), ale dotyczy Prawa objawionego przez Boga w Starym Przymierzu, jak również całego orędzia Dobrej Nowiny głoszonego przez Jezusa⁴⁰. W poleceniu Maryi z J 2, 5 brzmi również echo słów Boga Ojca wypowiedzianych podczas Przemienienia Jezusa na górze: *To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie* (Mt 17, 5; por. MC 57).

Dyskretna macierzyńska interwencja Maryi podczas wesela w Kanie przyczyniła się do obudzenia w uczniach wiary w Jezusa, który w dokonanym przez siebie znaku objawił swoją chwałę (por. J 2, 11 i Pf). Obec-

⁴⁰ Na ten temat pisze Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* nr 57: *Jakby pieczęcią przyłożoną do tej Naszej adhortacji i nowym świadectwem duszpasterskiej wartości kultu maryjnego dla doprowadzenia ludzi do Chrystusa, niech będą słowa, z jakimi Maryja Dziewica zuróciła się do sług na godach w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5). Te słowa, pozornie tylko wyrażające samą chęć oddalenia przykości od uczyty weselnej, w rzeczywistości, w perspektywie czwartej Ewangelii, są jakby głosem, w którym zdaje się rozbrzmiewać formuła użyta przez lud izraelski do zawarcia przymierza na górze Synaj (por. Wj 19, 8; 24, 3. 7; Pwt 5, 27), lub do odnowienia wierności dla niego (por. Joz 24, 24; Ezd 19, 12; Ne 5, 12). Są także głosem w przedziwny sposób zgadzającym się z głosem Ojca, który podczas teofanii na górze Tabor wyrzekł: «Jego słuchajcie» (Mt 17, 5).*

nie Maryja w dalszym ciągu swoim orędownictwem wspiera cały Kościół w doczesnych potrzebach, aby potrafił dotrzymać posłuszeństwa nakazom Jezusa (por. Ko). Przemiana wody w wino była zwiastowaniem czasów mesjańskich i zapowiedzią śmierci Jezusa, który na krzyżu obdarzył życiem swoją Oblubienicę zrodzoną z Jego przebitego boku (por. J 19, 34; SC 5). „Dobre wino”, jakie pili uczestnicy wesela w Kanie, było przedsmakiem owego „nowego wina”, które Jezus – według swej zapowiedzi – będzie pić w królestwie Ojca (por. Mt 26, 29 i Ant Kom).

„Znak” z Kany i rola, jaką w związku z nim spełniła Maryja, ma głęboki sens eklezjalny. Kościół jest wspólnotą uczniów Chrystusa, którzy trwając w zjednoczeniu ze swoim Panem i czyniąc to, co On nakazuje (Ko i Pf), za przykładem swej duchowej Matki spieszy z pomocą wszystkim ludziom. Chrystus – Oblubieniec codziennie przygotowuje swym uczniom weselną ucztę, zaś Maryja macierzyńskim pośrednictwem nieustannie wyprasza Kościołowi dobrodziejstwa swego Syna.

2.2.7. Maryja wzorem przeżywania przez Kościół Okresu Wielkiego Postu

Zakorzeniona w tradycji sięgającej IV wieku praktyka 40 dni postu (*Quadragesima*) – od Środy Popielcowej do Paschalnego Triduum (obejmowało ono Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Wielką Niedzielę), miała potrójny cel: sprzyjała bezpośrednio przygotowaniu katechumenów do przyjęcia sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia (chrztu, bierzmowania i Eucharystii); umożliwiała podjęcie przez członków stanu pokutników (*ordo paenitentium*) intensywnej ascezy przygotowującej do pojednania z Bogiem i Kościołem; zmierzała do nawrócenia i duchowej odnowy całej wspólnoty wierzących poprzez bardziej intensywne słuchanie Bożego słowa oraz modlitwę, pokutę i jałmużnę⁴¹. Okres Wielkiego Postu czerpie sens z czterdziestodniowego postu Jezusa na pustyni, po przyjęciu przez Niego chrztu w Jordanie, przed rozpoczęciem publicznej działalności na ziemi palestyńskiej (por. Mt 4, 1n). W ZMNMP na Okres Wielkiego Postu przeznaczono pięć formularzy, których treścią jest wierność Maryi względem orędzia Dobrej Nowiny głoszonej przez Jezusa oraz Jej zjednoczenie z męką i śmiercią Syna na krzyżu. Maryja daje całemu Kościołowi przykład posłuszeństwa słowu Bożemu i pełnienia woli Ojca aż do ostatniej godziny życia na ziemi. Poniżej przedstawimy główne teologiczne wątki wielkopostnych formularzy ZMNMP.

⁴¹ Por. SC 109-110.

2.2.7.1. Święta Maryja, Uczennica Pańska

Postawę Maryi wobec Bożego słowa wyraża stanowiący pierwsze czytanie tego formularza (nr 10) fragment Księgi Syracha (51, 13-18. 20-22). Do Maryi stosuje się w tej Mszy opowiadanie natchnionego mędrca o jego pilnym poszukiwaniu mądrości poprzez wytrwałą modlitwę, wprowadzanie w czyn odkrywanej prawdy oraz jej głoszenie z wdzięcznością i radością. Medytacją nad tą perykopą jest Ps resp 19[18], 8-9. 10-11. 15 z refrenem inspirowanym słowami Jezusa z czwartej Ewangelii: *Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem* (J 6, 63). Relacja św. Łukasza o znalezieniu dwunastoletniego Jezusa w świątyni (Łk 2, 41-52) może być odczytana zarówno w odniesieniu do budzącej podziw mądrości Jezusa (Łk 2, 46n), jak też w relacji do Maryi, która *chowala wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu* (Łk 2, 51). Właśnie ten stosunek Maryi do słowa Bożego uzasadnia Jej tytuł: „uczennica Pańska”. Swoją gotowość do słuchania Bożego słowa ujawniła Ona najpierw w momencie Zwiastowania, gdy wyraziła zgodę na to, by poczęło się w Niej Słowo Boże i zamieszkało między nami (por. Łk 1, 38; J 1, 14). Elżbieta nazywa Maryję błogosławioną, czyli szczęśliwą, ponieważ uwierzyła w spełnienie się słów powiedzianych Jej przez Pana (por. Łk 1, 45; Pf). Święty Augustyn stwierdza, że Maryja jest bardziej szczęśliwa jako uczennica Pana niż jako Jego Matka. Komentując słowa Mk 3, 33-35 o tym, że matką i rodzeństwem Jezusa są ci, którzy pełnią wolę Bożą, biskup z Hippony pisze: *Matka Najświętsza [...] pełniła wolę Ojca i dlatego więcej znaczyło dla Maryi być uczennicą Chrystusa niż być Matką Chrystusa; szczęśliwsze było dla Niej to, że była uczennicą Chrystusa niż to, że była Matką Chrystusa*⁴². Myśl tę podejmuje Pf analizowanego formularza: „Maryja słusznie została nazwana szczęśliwą, albowiem w dziewiczym łonie nosiła Twojego Syna; lecz jeszcze słuszniej służy się Ją jako błogosławioną, ponieważ będąc Uczennicą Wcielonego Słowa, pilnie szukała Twojej woli i wiernie ją wypełniła”. Interesujące jest ukazanie związku między słuchaniem Bożego słowa i przystępowaniem do stołu eucharystycznego. W Ko wyznajemy, że w Maryi dał nam Bóg „wzór ucznia wiernie zachowującego słowa życia” i prosimy, aby ono mocą Ducha Świętego „codziennie w nas brzmiało i rodziło obfite owoce”. Ant Kom – to odpowiedź Jezusa na okrzyk pewnej kobiety z tłumu: *Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssaleś* (Łk 11, 27) – *Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28). Modlitwa PK łączy te wątki (słuchanie słowa, wierność woli Boga, cielesna i duchowa więź między Matką

⁴² AUGUSTYN, Serm. 25, 7: PL 46, 937.

i Synem), wyrażając prośbę, „abyśmy za przykładem Najświętszej Dziewicy stawali się prawdziwymi uczniami Chrystusa, pilnie słuchali Jego słów i wiernie je zachowywali”. Wierność woli Boga wyrażonej w Jego słowie jest podstawą prawdziwego pokrewieństwa duchowego z Jezusem oraz naśladowania Go na wzór Maryi: *Kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką* (Mk 3, 35; por. Mt 12, 46-50). Przykład takiej postawy ucznia (uczennicy) Jezusa daje nam Maryja, szczególnie w Okresie Wielkiego Postu.

2.2.7.2. Udział Maryi w męce i śmierci Syna – Najświętsza Maryja Panna pod krzyżem Pana (I-II)

Dwa formularze zamieszczone w ZMNMP pod tym samym tytułem, zawierają uzupełniające się treści, które mają swe podłoże w zaproponowanych czytaniach biblijnych. W formularzu nr 11 – 1 Czyt pochodzi z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian (8, 31b-39). Główna wypowiedź tej perykopy to zdanie: [Bóg Ojciec] *własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał* (Rz 8, 32); postąpił z ludźmi na wzór Abrahama, który na Boże żądanie był gotów złożyć w ofierze swojego umiłowanego syna Izaaka (por. Rdz 22, 16; J 3, 16). Ofiara złożona przez Syna Bożego – wyraz Jego posłuszeństwa woli Ojca oraz miłości do ludzi skazonych grzechem – stanowi dowód na to, że Bóg jest z nami, gotów okazać nam miłosierdzie i przebaczenie. Ps resp (Ps 18[17], 2-3. 5-6. 7. 19-20) z refrenem *Wzywalem Pana w moim utrapieniu* – stanowi medytację cierpiącego sprawiedliwego, który w Bogu pokłada całą nadzieję; jest to również wyraz współcierpienia stojącej pod krzyżem Niewiasty (Ewangelia tej Mszy: J 19, 25-27).

W drugim formularzu (nr 12) 1 Czyt (Jdt 13, 17-20) jest zharmonizowane z Ewangelią (J 19, 25-27) na zasadzie typologii. Judyta z narażeniem własnego życia dokonała odważnego czynu zabicia Holofernesa, dowódcy wojsk króla Nabuchodonozora, które oblegały miasto Betulię. Z wdzięcznością za ocalenie od śmiertelnego niebezpieczeństwa, ludność miasta za przewodnictwem przełożonego Ozjasza wysławia bohaterstwo Judyty i okazane przez Boga miłosierdzie. Judyta jest figurą Maryi, Niewiasty postawionej przez Boga w stanie nieprzyjaźni i szatanem i mającej odnieść nad nim zwycięstwo wraz ze swoim Synem (por. Rdz 3, 15). Błogosławieństwo wygłoszone pod adresem Judyty kieruje Kościół do Maryi, a w bohaterskim czynie owej kobiety upatruje przejawu Bożego miłosierdzia.

Euchologię inspirowaną przez przytoczone perykopy można ująć w kilku wątkach tematycznych.

1) Jezus – nowy Adam (por. Rz 5, 12-19) poprzez swoją ofiarę wyzwolił ludzkość ze stanu grzechu sprowadzonego na ziemię wskutek podstępny szatana (Ko).

2) Maryja, która z ust starca Symeona usłyszała zapowiedź miecza, mającego przeszyć Jej serce, oraz odrzucenia Jezusa jako znaku sprzeciwu (por. Łk 2, 34n), z woli Boga stała pod krzyżem jako „uczestniczka męki” (*socia passionis*) swojego Syna (Ko, Pf).

3) Współcierpienie Maryi z Synem miało dla ludzkości wartość zbawczą. „Ta, która rodząc Syna, nie doznała cierpienia, odradzając nas [dla Boga] zniosła ciężkie boleści” (Pf).

4) Wszyscy członkowie Kościoła jako uczniowie Chrystusa są wezwani do udziału w męce Zbawiciela za przykładem Maryi i do niesienia codziennego krzyża (por. Ant Kom zapożyczoną z 1 P 4, 13 oraz PK).

5) Uczestnictwo w cierpieniach Chrystusa stało się dla Maryi drogą do chwały; jest ono również dla nas źródłem nadziei zmartwychwstania (por. Nd i PK).

2.2.7.3. Powierzenie Najświętszej Maryi Panny – Najświętsza Maryja Panna, Matka pojednania

Z dwoma wyżej analizowanymi formularzami łączą się tematycznie jeszcze dwie Msze przeznaczone na Okres Wielkiego Postu (nr 13 i 14). W obu przewidziana jest ta sama Ewangelia – J 19, 25-27, natomiast odrębne są perykopy pierwszego czytania.

Dość zaskakujące jest zapożyczenie w formularzu nr 13 fragmentu pierwszego czytania z Drugiej Księgi Machabejskiej (7, 1. 20-29). Przedstawia ono męstwo matki towarzyszącej siedmiu synom zmuszanym torturami z nakazu króla Antiocha Epifanesa IV do jedzenia zakazanej przez Prawo wieprzowiny. Nadzieja pokładana w Bogu pozwoliła owej kobiecie znieść cierpienie zadane jej samej i jej synom. W perspektywie typologicznej matka siedmiu młodzieńców jest tu przedstawiona jako figura Maryi współcierpiącej z Jej Synem. Jako Ps resp zastosowany jest Ps 18[17], 2-3. 5-6. 7. 19-20 z refrenem *Wzywalem Pana w moim utrapieniu*. Jest to hymn dziękczynny wyśpiewany przez króla wobec zgromadzonego ludu. Motywem dziękczynienia jest wybawienie psalmisty z groźnego mu niebezpieczeństwa. W kontekście formularza śpiew ten jest wyznaniem ufności Maryi wobec Boga, który kieruje zarówno losami Jezusa, jak i Jego Matki. Jest też wyrazem wyższości umiłowania Boga ponad miarę naturalnej miłości do własnego dziecka. Tytuł formularza nr 13 **Powierzenie Najświętszej Maryi Panny** odnosi się do słów wypowiedzianych przez Jezusa na krzyżu. Wyrażają one dwojakie powierzenie: umiłowane-

go ucznia – Matce (*Niewiasto, oto Syn Twój* – J 19, 26) oraz powierzenie Matki – uczniowi (*Oto Matka twoja* – J 19, 27). Ten akt obopólnego powierzenia stwarzał wyjątkową relację horyzontalną między Matką Jezusa i Jego umiłowanym uczniem. Relacja ta opierała się na wertykalnej więzi z Jezusem zarówno Jego Matki, jak i ucznia, którego Jezus miłował. Uczeń wziął Maryję „do siebie”, to znaczy przyjął Ją „jako swoją własność”; jako „cenne dziedzictwo Nauczyciela” (Pf). Decyzja ta wynikała z przyjęcia przez umiłowanego ucznia tego Słowa, które przez Maryję przyszło na świat, a którego część ludzkości nie przyjęła (por. J 1, 11n)⁴³. Cenne jest też wskazanie na rolę Eucharystii w kształtowaniu więzi między Jezusem, Jego uczniami i Maryją. W modlitwie PK prosimy, aby uczta eucharystyczna, na której karmimy się Ciałem i Krwią Chrystusa, pomnożyła w nas „synowską miłość”; zapewne jest tu mowa o miłości ku Matce danej uczniom w „godzinie Jezusa”.

Papież Jan Paweł II w swej encyklice o Eucharystii pisze, że w każdej celebracji „pamiętki” Kalwarii Kościół otrzymuje Matkę Jezusa jako szczególny dar⁴⁴.

Formularz nr 14 – **Najświętsza Maryja Panna Matka pojednania** skupia naszą uwagę na misterium, o którym pisze św. Paweł w 2 Kor 5, 17-21 (1 Czyt tej Mszy): Bóg Ojciec z własnej woli dokonał dzieła pojednania przez Chrystusa i w Chrystusie oraz zlecił Kościołowi posługę jednania, której pierwszą i podstawową formą jest głoszenie „słowa pojednania”. Wszyscy głosiciele Bożego słowa pełnią posługę jakby samego Boga, prosząc ludzi w imieniu Chrystusa: *Pojednajcie się z Bogiem*. Na czym polega rola Maryi w pełnieniu przez Kościół *ministerium reconciliationis*?

1) Bóg obdarzył Maryję, wolną od wszelkiego grzechu, sercem miłosiernym dla grzeszników oraz ustanowił Ją, gdy stała pod krzyżem (por. J 19, 26-27), „Pojednawczynią grzeszników” (Ko; Pf).

⁴³ Por. prefację Mszy nr 13: „U stóp krzyża Jezusa, na mocy Jego świętego testamentu, powstała ścisła więź miłości między Najświętszą Panną a wiernymi uczniami. Boża Rodzicielka zostaje powierzona uczniom jako Matka, a uczniowie przyjmują Matkę jako cenne dziedzictwo Nauczyciela. Maryja będzie na zawsze Matką wierzących, oni zaś z ufnością będą się do Niej uciekać po wszystkie czasy. Ona miłuje w swoich dzieciach Syna Bożego, one, posłuszne pouczeniom Matki, zachowują słowa Nauczyciela”.

⁴⁴ Oto słowa Jana Pawła II z encykliki *Ecclesia de Eucharistia* nr 57: „To czyńcie na moją pamiętkę” (Łk 22, 19). W «pamiętce» Kalwarii jest obecne to wszystko, czego Chrystus dokonał przez swoją mękę i śmierć. A zatem nie brakuje również tego, co Chrystus uczynił dla Matki ku naszemu pożytkowi. To Jej właśnie powierza umiłowanego ucznia, a w nim powierza każdego z nas: «Oto syn Twój». Podobnie mówi do każdego z nas: «Oto Matka twoja» (J 19, 26-27). Przeżywanie w Eucharystii pamiętki śmierci Chrystusa zakłada także nieustanne przyjmowanie tego daru. Oznacza to, że – na wzór Jana – przyjmujemy do siebie Tę, która za każdym razem jest nam dawana za Matkę. Oznacza jednocześnie podjęcie zadania upodabniania się do Chrystusa w szkole Matki i zgodę na to, aby nam towarzyszyła. Z Kościołem i jako Matka Kościoła, Maryja jest obecna w każdej z naszych celebracji eucharystycznych.

2) Ludzie grzeszni, kierując się ku Maryi, podziwiają Jej duchowe piękno i dzięki temu powstrzymują się od brzydoty grzechu; rozważając Jej słowa i przykłady, zostają pociągnięci do zachowywania przykazań Syna Bożego (Pf).

3) Wstawiennictwo Maryi przyczynia się do bardziej owocnego udziału w „Sakramencie naszego pojednania” (Eucharystii), przysposabia do przyjęcia łaski przebaczenia i nagrody życia wiecznego (PK).

4) Misja Maryi w posłudze pojednania jest podporządkowana dziełu dokonanemu przez Boga w Chrystusie. Poprzez swoją macierzyńską miłość kieruje Ona niestałymi sercami grzeszników (Nd) oraz otwiera je na zbawcze działanie głoszonego słowa i Eucharystii.

2.2.7.4. Udział Maryi w misterium Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego

W formularzach Okresu Wielkanocnego w Mszałe Rzymskim postać Maryi jest jakby przemilczana. Ani w czytaniach, ani w modlitwach nie ma wzmianki o ukazaniu się Zmartwychwstałego swojej Matce, ani o radości, jakiej zapewne doznała w poranek trzeciego dnia po Jego śmierci i złożeniu do grobu. W Mszałe Rzymskim znajduje się tylko jeden formularz Mszy na Okres Wielkanocny, zamieszczony w zbiorze „Mszy wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie” (nr 8). W Ant wej oraz w drugiej wersji Ko tej Mszy przytoczona jest wzmianka o uczniach trwających jednomyślnie na modlitwie „razem z Maryją, Matką Jezusa” oraz o Zesłaniu na nich Ducha Świętego (por Dz 1, 14). Ant Kom zaś – to skierowane do Maryi wezwanie: „Wesel się, Matko Dziewico, bo Chrystus powstał z grobu”. W samych modlitwach tej Mszy właściwie nie ma wyraźnej wzmianki o tym „weselu Maryi”. Ograniczamy się w nich do prośby, abyśmy za wstawiennictwem Maryi wiernie służyli Bogu oraz szerzyli Jego chwałę słowem i przykładem; aby wiara w Syna Maryi, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, mocą Jego Zmartwychwstania, doprowadziła nas do wiekistej radości (PK).

Cztery formularze na Okres Wielkanocny w ZMNMP są próbą pewnego „uzupełnienia” wspomnianego niedostatku paschalnej tematyki eucharystii Mszału Rzymskiego. Przytoczmy najpierw przewidziane w tych formularzach czytania biblijne. W pierwszym z nich: **Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego** (nr 15) czytamy ewangeliczny opis ukazania się Zmartwychwstałego kobietom w poranek „pierwszego dnia tygodnia” (Mt 28, 1-10) oraz wizję Nowego Jerozalem w Ap 21, 1-5a. Śp Ew – to pozdrowienie Maryi jako uczestniczki cierpień Syna i pogodnej radości: „Bądź pozdrowiona, Święta Maryjo,

Ty bolejąc pod krzyżem mężnie zniosłaś cierpienia Syna, a teraz promieniejesz pogodną radością”. Podobną myśl wyraża Ant Kom – ta sama, co w formularzu we Mszach wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie: „Wesel się, Matko Dziewico, bo Chrystus powstał z grobu”.

Na szczególną uwagę zasługuje Pf Mszy nr 15. Wyraża ona przekonanie, że zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią, będące źródłem radości dla całego świata, jest nim w szczególny sposób dla Maryi. Jej radość – to nagroda za niezłomną wiarę, z jaką oczekiwała Zmartwychwstania Syna.

Stąd płynie przeświadczenie, że Maryja w szczególny sposób uczestniczy w liturgii Kościoła, dla którego doroczny obchód Paschalnego Misterium jest źródłem radości i podtrzymaniem nadziei (Ko i PK).

Formularz zatytułowany: **Święta Maryja źródło światła i życia** (nr 16) czerpie natchnienie z samookreślenia się Jezusa mianem „Światła”, które wyzwala z ciemności i poprzez głoszone słowo, pochodzące od Ojca, niesie światu zbawienie (por. Ew tej Mszy: J 12, 44-50). Skuteczność słowa jako źródła światła ujawniła się już w przemówieniu św. Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to około trzech tysięcy ludzi nawróciło się i przyjęło chrzest (por. Dz 2, 14a. 36-40a. 41-42). Maryja w wyjątkowy sposób otworzyła się na Boże światło wcielonego Słowa oraz na Dobrą Nowinę, która przez wieki rozbrzmiewa w przepowiadaniu i w sakramentach Kościoła. Wyraża to Śp Ew oraz Pf. Na przyjęcie Ewangelii przygotowują nas słowa skierowane do Maryi: „Szczęśliwa jesteś, Najświętsza Panno Maryjo, bo z Ciebie się narodziło Słońce sprawiedliwości, Chrystus, który jest naszym Bogiem: kto idzie za Nim, będzie miał światło życia”.

W Pf głosimy prawdę, że w sakramentach Kościoła odnawiają się mistycznie wydarzenia, które w całej ich rzeczywistości przeżyła Matka Dziewica. Kościół – płodna dziewica, rodzi w wodzie chrztu dzieci, poczęte z wiary i Ducha Świętego. Namaszczenie olejem krzyżma jest znakiem udzielenia ochrzczonym darów tego samego Ducha Świętego, który napełnił Maryję (por. Łk 1, 35). Przy stole eucharystycznym dzieci Kościoła karmią się chlebem z nieba, Ciałem Jezusa Chrystusa, którego Dziewica Maryja zrodziła na życie świata. Cenne są szczególnie następujące akcenty pneumatologiczne: Maryja za sprawą Ducha Świętego nosiła w przyczystym łonie Syna Ojca przedwiecznego i stała się „świątynią niebieskich sakramentów” (Ant Kom). Po przyjęciu Chleba eucharystycznego prosimy, aby Bóg napełnił nas i kierował naszymi czynami mocą Ducha Chrystusa, „który uświęcił całe życie Dziewicy Maryi i oświeca wszystkie ścieżki Kościoła” (PK).

Wyraźny charakter pneumatologiczny mają również te formularze: nr 17 – **Najświętsza Maryja Panna z Wieczernika** i nr 18 – **Najświętsza Maryja Panna Królowa Apostołów**. Ich treść przedstawimy łącznie.

Wieczernik – to owa „sala na górze” w jednym z domów w Jerozolimie, wskazana przez Jezusa i odpowiednio przygotowana przez uczniów. Jezus spożył w niej z uczniami ostatnią na ziemi wieczerzę paschalną (por. Mt 26, 17-19). W tejże sali zgromadzili się na modlitwę Apostołowie wraz z niewiastami i Maryją, Matką Jezusa (por. Dz 1, 12-14 – 1 Czyt formularza nr 17 oraz 1 Czyt formularza nr 18 – Dz 1, 12-14; 2, 1-4). Maryja, która stała pod krzyżem na Kalwarii (por. J 19, 25-27 – Ew Mszy nr 18), jako Królowa nieba i Pani świata (por. Śp Ew Mszy nr 18), była w Wieczerniku wzorem zgody i modlitwy dla młodego Kościoła. Ta, którą ocenił Duch Święty przy Wcieleniu Słowa (por. Łk 1, 35), przy narodzeniu nowego Ludu Bożego ponownie otrzymała pełnię Daru Bożego. Z tej racji Maryja czuwająca w Wieczerniku na modlitwie i pałająca miłością, stała się wzorem Kościoła, który „czujnie oczekuje drugiego przyjścia Chrystusa” (Pf Mszy nr 17). Maryja wiedziona przez Ducha Świętego, zaniósła Jezusa Janowi, przebywającemu w łonie Elżbiety (por. Łk 1, 41-44). Także obecnie „Najświętsza Dziewica pociąga przykładem zwiastunów Ewangelii, rozgrzewa miłością i wspomaga ustawiczną modlitwą, aby głosili na całym świecie Chrystusa Zbawiciela” (Pf Mszy nr 18).

2.2.7.5. Maryja w życiu i misji Kościoła w świecie na tle formularzy ZMNMP na Okres Zwykły

„Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza” w następujących słowach przedstawiają strukturę i sens tego okresu: *Oprócz okresów mających własny charakter zostają trzydzieści trzy lub trzydzieści cztery tygodnie w ciągu cyklu rocznego, w które nie obchodzi się żadnej szczegółowej tajemnicy Chrystusa, lecz wspomina się misterium Chrystusa w jego pełni, zwłaszcza w niedziele. Ten czas nazywa się Okresem Zwykłym* (nr 43).

Jak już wyżej zostało wspomniane, w ZMNMP znajdują się trzy sekcje formularzy. Pierwsza z nich, zawierająca jedenaście formularzy, obejmuje wspomnienia Bogurodzicy pod wezwaniem zaczerpniętymi z Pisma Świętego lub ukazującymi Jej związek z Kościołem (nr 19-29). Sekcja druga zawiera dziewięć formularzy (nr 30-38) upamiętniających Maryję pod wezwaniem dotyczącymi Jej udziału w duchowym życiu wiernych. Wreszcie w sekcji trzeciej znajduje się osiem formularzy (nr 39a-48*) osnutych wokół tytułów, które dotyczą miłosiernego wstawiennictwa Maryi na rzecz wiernych.

Rozmiary tego opracowania nie pozwalają na szczegółową analizę wszystkich pojedynczych formularzy. Ograniczymy się przeto do ukazania głównych wątków mariologii na tle tytułów nadanych Maryi w formularzach wspomnianych sekcji.

2.2.7.5.1. Tytuły, pod którymi wzywamy Maryję

Nad wszystkimi tytułami wymienionymi w Ewangelii góruje wezwanie „MATKA PANA”. Przeznaczony dla Mszy nr 19 fragment Pierwszej Księgi Kronik (15, 2-4. 14-16; 16, 1-2) opowiada o przeniesieniu Arki Przymierza do namiotu przygotowanego dla niej przez króla Dawida. Perykopa ta stanowi zapowiedź opisanego w Ew nawiedzenia Elżbiety przez Maryję, niosącą w swym łonie Syna Bożego (por. Łk 1, 39-47). Elżbieta powitała wówczas swoją krewną pełnymi zachwyty słowami, natchnionymi przez Ducha Świętego: *A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?* (Łk 1, 43). Dzięki mądrym zamysłom Boga, Maryja powołana na Matkę Syna Bożego pełni nieustannie w Kościele macierzyńskie zadania względem przybranych dzieci Bożych: jest szafarką łaski, którą wyjednuje wiernym modlitwą, a swymi napomnieniami i przykładem pociąga ich do naśladowania Chrystusa (Pf).

„NIEWIASTA NOWA”. Tytuł ten przysługuje Maryi z racji Jej Bożego macierzyństwa. Wyraża to Śp Ew: „Pełna chwały jesteś, Święta Maryjo, niewiasto nowa, z Ciebie narodził się nowy człowiek, Jezus Chrystus”. U podstaw tych tytułów: „nowy człowiek” i „niewiasta nowa” tkwi przeciwstawienie między Adamem, człowiekiem „starym”, skażonym przez dawny grzech – i „człowiekiem nowym”, którym jest Chrystus (por. Ef 4, 22-24; Kol 3, 9-10), a także przeciwstawienie między Ewą, która przyczyniła się do panowania grzechu na świecie, i Maryją, Niepokalaną Poczetą, o której śpiewamy w Pf Mszy nr 20: „uczyniłeś Ją początkiem nowego Ludu Bożego”, „prawdziwie Niewiastą nową, pierwszą uczennicą nowego Prawa”, „szczęśliwą Niewiastą, ubłogosławioną w swoim Potomku”. Nakarmieni Eucharystią uczestnicy Mszy świętej mają prawo prosić:

„Panie, Ojcze Święty, Ty dałeś Najświętszej Dziewicy nowe serce, spraw, abyśmy mocą tego Sakramentu stali się posłuszni natchnieniom Ducha Świętego i upodabniali się na każdy dzień do Chrystusa, Człowieka nowego” (PK).

Dzięki wszczępieniu w Chrystusa, wierzący, ochrzczeni i karmieni Eucharystią, żyją jako nowi ludzie, którzy chodzą w nowości życia (por. 2 Kor 5, 17; Ga 6, 15; Ef 2, 15; 4, 24; Kol 1, 10) i zachowują nowe przykazanie miłości (Ko), przynależąc już w nadziei do Nowego Jeruzalem (por. 1 Czyt Mszy nr 20 – Ap 21, 1-5a oraz Nd).

„MARYJA”. Zgodnie z koncepcją Biblii imię oznacza osobę i jej posłannictwo na świecie. Pod datą 12 września znajduje się w Kalendarzu ogólnym wspomnienie dowolne „Najświętszego imienia Maryi”, ustanowione na pamiątkę zwycięstwa króla Jana Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem w roku 1683. Formularz nr 21 **Święte imię Najświętszej Maryi Panny** w centrum uwagi stawia imię Jezusa Chrystusa, w którym „zawiera

się całe zbawienie” i na którego rozkaz „zgina się każde kolano istot niebieskich, ziemskich i podziemnych” (por. Flp 2, 10 – Pf). W wyjątkowej godności imienia Jezusa jako Pana uczestniczy także Maryja. Wierni uciekają się z ufnością pod Jej obronę w niebezpieczeństwach i wzywają Jej macierzyńskiego imienia, które ustawicznie rozbrzmiewa na ich ustach (Ko; Pf). Cześć wyrażana Maryi w słowach zmierza do tego, aby chrześcijanie za Jej przykładem przyłgnęli do Chrystusa, żyli tylko dla Niego i Jemu we wszystkim się podobali (Nd); aby „odrzucałi wszystko, co się nie zgadza z imieniem chrześcijan, a zabiegali o to, co jest z nim zgodne” (PK).

„SŁUŻEBNICA PAŃSKA”. Tytuł ten, stanowiący osnowę treści formularza nr 22, przypomina starotestamentową Annę, matkę Samuela, która wytrwałą i pokorną modlitwą wyprosiła sobie u Boga dar macierzyństwa (por. 1 Sm 1, 16); w jej usta natchniony pisarz wkłada słowa dziękczynnej pieśni, stanowiącej 1 Czyt mszalne (1 Sm 1, 24-28; 2, 1-2. 4-8). Swego rodzaju łącznikiem między tą perykopą i Ew (Łk 1, 26-38) jest pieśń Maryi zaproponowana jako śpiew responsoryjny (Łk 1, 46-48. 49-50. 51-53. 54-55) z refrenem: *Wejrzał na pokorę swojej Służebnicy*. Maryja, która nazwała siebie służebnicą Pańską (Łk 1, 28) i wyznała wdzięczność za to, że Bóg *wejrzał na uniżenie swojej służebnicy* (Łk 1, 48), poświęciła się całkowicie dziełu swojego Syna, wiernie służąc tajemnicy Odkupienia. W odpowiedzi na wiele posług oddanych Chrystusowi, Bóg Ją wywyższył jako chwalebnią Królową u boku Syna i jako szafarkę miłosierdzia, która łaskawie wstawia się za wiernymi (por. Pf).

„ŚWIĄTYNIA PAŃSKA”. Tytuł ten opiera się na typologicznym znaczeniu świątyni zbudowanej przez króla Salomona w jej relacji do antytypu, jakim była Dziewica Maryja, która mocą Ducha Świętego (Łk 1, 35) poczęła Syna Bożego. Na wieź obu wydarzeń wskazuje opis poświęcenia świątyni, stanowiący 1 Czyt formularza nr 23 (1 Krl 8, 1. 3-7. 9-11) oraz Ew o Zwiastowaniu (Łk 1, 26-38). Ps resp (84[83], 3-4. 5. 10-11) z refrenem: *Oto przybytek Pana Boga z ludźmi* opiewa potrójny wymiar owego „przybytku”: przypomina on budowlę wzniesioną przez Salomona i uświęconą obecnością „chwały Bożej”, która w postaci świetlistego obłoku nad Arką Przymierza wypełniała Miejsce Najświętsze; oznacza spełnienie się starotestamentowej figury w osobie Maryi, której chwalebne tytuły wylicza Pf: Maryja jest świątynią Bożej chwały, domem złotym, ozdobionym przez Ducha licznymi cnotami, królewskim pałacem, miastem świętym, Arką Nowego Przymierza, zawierającą w sobie Twórcę nowego Prawa – Chrystusa.

W wymiarze eschatologicznym zarówno świątynia Jerozolimska, jak i Maryja jest figurą Świętego Miasta Jeruzalem – Oblubienicy Chrystusa (por. drugą propozycję 1 Czyt: Ap 21, 1-5a). Chrześcijanie na mocy łaski

chrztu i dzięki postępowaniu, które zasługuje na miano kultu „w duchu i prawdzie” (por. J 4, 23), mogą żyć nadzieją, że staną się także świątynią Bożej chwały (Ko i J 4, 23). Posileni Chlebem eucharystycznym, winni służyć Bogu czystym życiem, czcić Go, obecnego w braciach i razem z Maryją wielbić Go szczerym sercem (PK).

„STOLICA MĄDROŚCI”. Posoborowy lekcjonarz mszalny tylko wyjątkowo odnosi do Maryi mądrościowe teksty Starego Testamentu. We Mszy nr 24 w perspektywie mariologicznej zaproponowane są perykopy: Prz 8, 22-31 oraz (do wyboru): Syr 24, 1-4. 8-12. 19-22. Dostrzegamy tu pewną niekonsekwencję w stosunku do LG 55, gdzie jest mowa o stopniowym ukazywaniu w księgach Starego Testamentu postaci Kobiety, Matki Odkupiciela. W wyliczeniu tekstów, do których Kościół w tym celu sięga, Sobór nie wspomina o perykopach sapiencjalnych. Od tej zasady wydaje się odbiegać ZMNMP⁴⁵. Rozważany w tym formularzu tytuł Maryi jest konsekwencją Wcielenia Słowa. Wyraża to refren Ps resp: *Słowo Wcielone wśród nas zamieszkało*, który podejmuje stwierdzenie J 1, 14: *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas*. Myśl tę rozwijają przeznaczone dla tej Mszy perykopy Ew: Mt 2, 1-12; Łk 2, 15b-19 oraz Łk 10, 38-42. Mędrcy przybyli z darami ze Wschodu, oddali pokłon adoracji Dzieciątku Jezus, któremu towarzyszyła Jego Matka (Mt 2, 11n). Święty Łukasz akcentuje zachowywanie w sercu i rozważanie przez Maryję wszystkich spraw związanych z narodzinami Syna i pokłonem pasterzy. Perykopa Łk 10, 38-42 odnosi do Matki Jezusa pochwałę, jaką otrzymała z ust Zbawiciela Maria, siostra Łazarza. Obranie „najlepszej części” (Łk 10, 42) – kontemplacja obecności i nauki Jezusa – to przejaw prawdziwej i trwałej mądrości. Modlitwy Mszy nr 24 akcentują prawdę, że Bóg umieścił w Dziewicy Maryi „królewską stolicę swojej Mądrości”, z której promienieje na Kościół światło Słowa życia (Ko; Pf). Otrzymujemy je szczególnie w Eucharystii, dzięki której potrafimy prawdziwie Boga poznawać i wiernie Go kochać (PK).

„OBRAZ I MATKA KOŚCIOŁA”. Wezwanie to widnieje w tytule trzech formularzy (nr 25, 26, 27). Ich biblijne podłoże – to dialog Boga z pierwszymi rodzicami po popełnieniu przez nich grzechu oraz pierwsza

⁴⁵ Jak w takim razie należy rozumieć twierdzenie Matiasa Augé: *Il capitolo 8 della Costituzione LG, parlando della funzione di Maria nell'economia della salvezza, afferma che le pagine anticotestamentarie passo passo mettono sempre più chiaramente in luce la figura della Madre del Redentore. Indicando poi rapidamente le tracce di questo annuncio di Maria nell'Antico Testamento, il documento conciliare esclude di fatto qualsiasi riferimento alla letteratura sapienziale; adopera solo i testi storico-profetici. L'OLM Ordo Lectionum Missae del 1969 segue sostanzialmente lo stesso criterio nella scelta delle letture anticotestamentarie per le festività mariane*. M. AUGÉ, *L'anno liturgico...*, 260 nn.

zapowiedź zbawienia (*Protoewangelia*) (Rdz 3, 9-15. 20 – 1 Czyt Mszy nr 25); relacja Dziejów Apostolskich o udziale Maryi w modlitwie z uczniami w Wieczerniku (Dz 1, 12-14 – 1 Czyt Mszy nr 26) oraz wizja Nowego Jeruzalem, Oblubienicy Baranka (Ap 21, 1-5a – 1 Czyt Mszy nr 27). Perykopy Ew zaproponowane w wymienionych formularzach to: J 19, 25-27 (nr 25); J 2, 1-11 (nr 26); Łk 1, 26-39 (nr 27). Oto wydarzenia uzasadniające mariologiczne tytuły: „Obraz i Matka Kościoła”:

1) Godząc się na Wcielenie Bożego Słowa, Maryja – Dziewica rodząca – otoczyła macierzyńską opieką Kościół, wydając na świat jego Założyciela (Pf – nr 25 i 26).

2) Na podstawie ogłoszonego na krzyżu testamentu Bożej miłości, Maryja przyjęła jako swe dzieci wszystkich ludzi, przez śmierć Chrystusa narodzonych do życia wiecznego; z tego tytułu Maryja jest Matką Ludu Nowego Przymierza (Pf – nr 25 i 26).

3) Jako Dziewica ofiarująca, przedstawiła Bogu w świątyni Jednorodzonego Syna, a stojąc pod krzyżem – zgadzała się na Jego ofiarę (Pf – nr 26).

4) Jako Dziewica czuwająca, bez wahania oczekiwała na Zmartwychwstanie Syna (Pf – nr 26).

5) Trwając na modlitwie z Apostołami i wyglądając Zesłania Ducha Świętego, stała się wzorem modlącego się Kościoła (Pf – nr 25).

6) Maryja jest obrazem Kościoła – Oblubienicy Chrystusa; Matką płodną za sprawą Ducha Świętego: zatroskaną o dobro wszystkich ludzi; Królową ozdobioną klejnotami cnót i nagrodzoną udziałem w chwale swego Pana na wieki; w Niej Kościół już tę chwałę ogląda i spodziewa się ją osiągnąć (Pf – nr 27; Ko i Nd – nr 27).

7) Ofiara eucharystyczna kształtuje Kościół na obraz Chrystusa, „jaki podziwia i wysławia w Jego chwalebnej Matce” (Nd – nr 27; por. KL 103).

„NIEPOKALANE SERCE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY”. O biblijnej koncepcji „serca” była już mowa w związku z analizą formularza obowiązkowego wspomnienia Niepokalanego Serca Maryi, obchodzonego w sobotę po uroczystości Najświętszego Serca Jezusa. Tu ograniczymy się tylko do ukazania Serca Maryi jako wzoru, wedle którego winno się dokonywać kształtowanie serc wierzących. Wzór ten jest przedstawiony na tle perykopy: Jdt 13, 17-20; 15, 9, stanowiącej 1 Czyt tej Mszy. Autor pochwała odwagę Judyty, która zadając śmierć Holofernesowi, przyczyniła się do ocalenia swoich rodaków od niebezpieczeństwa śmierci. Słowa: *Tys wywyższaniem Jeruzalem, tys chlubą wielką Izraela, tys wielką dumą naszego narodu* (Jdt 15, 9) odnosi Kościół do Maryi trwającej od chwili Niepokalanego Poczęcia w nieprzyjaźni z szatanem (por. Rdz

3, 15). Perykopa Ew – to opowiadanie o znalezieniu Jezusa w świątyni (Łk 2, 46-51), zakończone wzmianką o sercu Maryi: *Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu* (Łk 2, 51). Niepokalane Serce Maryi jest zbudowanym przez Boga domem Słowa i świątynią Ducha Świętego (Ko); jest to serce mądre i pojętne, objawiające się w pełnieniu Bożych przykazań; serce nowe i ciche, w którym Bóg wypisał prawo Nowego Przymierza; serce mocne i nieustraszone wobec wymierzonego w nie miecza boleści oraz czujne w oczekiwaniu na Zmartwychwstanie Syna (Pf, z odniesieniem do zapowiedzi Symeona – Łk 2, 35). Podziwiając przymioty Serca Maryi, Kościół prosi Boga o kształtowanie serc swoich dzieci: o serce czyste i pojętne, usposobione do przestrzegania przykazań, do miłowania Boga nade wszystko i zaradzania potrzebom braci (Ko); o serce zdolne do zachowywania bogactw łaski Chrystusa i ustawicznego ich rozważania (Nd i Ant Kom z Łk 2, 19). Najcenniejszym owocem przyjęcia Sakramentu Odkupienia (Eucharystii), upragnionym przez Kościół, ma być napelnienie wiernych łaską i coraz głębszy udział w tajemnicy zbawienia (PK).

„KRÓLOWA WSZECHŚWIATA”. Papież Pius XII w roku 1954 ustanowił i wyznaczył na dzień 31 maja święto Maryi Królowej. W *Kalendarzu ogólnym*, zreformowanym po Soborze Watykańskim II (w roku 1969), obchód ten został przeniesiony na 22 sierpnia (po upływie tygodnia od uroczystości Wniebowzięcia) i otrzymał rangę wspomnienia obowiązkowego. Przyjęcie Maryi z ciałem i duszą do chwały niebios jest uwieńczeniem Jej ziemskiego życia oraz uzasadnieniem Jej tytułu „Królowej wszystkiego”⁴⁶. Liturgia słowa formularza nr 29 obejmuje – jako 1 Czyt – fragment Iz 9, 1-3. 5-6, sławiący nowo narodzonego potomka Dawida, obdarzonego królewskimi i Boskimi tytułami. Ta prorocza zapowiedź otrzymała potwierdzenie w chwili Zwiastowania w skierowanych do Maryi słowach Bożego wysłannika (Łk 1, 26-38, z odniesieniem do 1 Sm 1, 6).

Godność Maryi jako Królowej Wszechświata opiera się na Jej udziale w godności i misji Jej Syna. Bóg, który w swoim miłosierdziu i sprawiedliwości poniża pysznych, a wywyższa pokornych, umieścił po swojej prawicy Wcielonego Syna, który unizył się aż do śmierci (Flp 2, 6-8); ustanowił Go Królem królów i Panem panujących (por. Ap 19, 16; Pf). W analogiczny sposób wywyższył Bóg Maryję: „swoją pokorną Służebnicę, która cierpliwie zniosła hańbę krzyża swojego Syna, [wywyższył] ponad chóry Aniołów, gdzie razem z Chrystusem chwalebnie króluje i wstawią się za wszystkimi ludźmi, jako Pośredniczka łaski i Królowa wszechświata” (Pf).

⁴⁶ Por. LG 59.

Ko i PK Mszy nr 29 wyrażają pokorną prośbę o dopuszczenie nas – za wstawiennictwem Maryi – do udziału w chwale królestwa niebieskiego: „Boże, Ty ustanowiłeś Rodzicielkę Twojego Syna naszą Matką i Królową, spraw, abyśmy za Jej wstawiennictwem osiągnęli chwałę przygotowaną dla Twoich dzieci w królestwie niebieskim” (Ko); „abyśmy mogli uczestniczyć w uczcie wiecznego życia” (PK).

2.2.7.5.2. Misja Maryi w duchowym życiu wiernych

„MATKA I POŚREDNICZKA ŁASKI”. Dokładnie określona przez Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele „norma wiary” (*lex credendi*), w odniesieniu do osoby Maryi, znajduje swe odzwierciedlenie w „normie modlitwy” (*lex orandi*) całego ZMNMP. W eucharystii formularza nr 30, którym rozpoczyna się druga sekcja Mszy na Okres Zwykły, rozbrzmiewa echo doktrynalnego tekstu LG 60: *Jedyny jest nasz pośrednik według słów Apostoła [...] (1 Tm 2, 5n). Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusa, lecz ukazuje jego moc. Cały bowiem zbawienny wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusa, opiera się na Jego pośrednictwie, od tego pośrednictwa całkowicie zależy i z niego czerpie całą moc.*

1 Czyt Mszy nr 30 przedstawia postać biblijnej Estery, która roztropnym wstawiennictwem u króla Aswerusa zapobiegła wyniszczeniu swoich rodaków, zamierzonemu w wyniku wrogiej intrygi królewskiego dostojnika Hamana (Est 8, 2-8. 16-17a). Perykopa o weselu w Kanie (J 2, 1-11) w bardzo subtelny (acz zaskakujący!) sposób obrazuje spełnienie się tej starotestamentowej figury: macierzyńskie wstawiennictwo Maryi u Syna, wyrażone w dyskretniej informacji: *Nie mają już wina* (J 2, 3) oraz skierowane do sług wezwanie: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5), wyjednało nie tylko obfitość wina, ale i ożywienie wiary Apostołów w odpowiedzi na objawienie chwały Jezusa (por. J 2, 11). Trzeba zauważyć, że zestawienie obu perykop biblijnych w tym formularzu jest zaskakujące, gdyż trudno dopatrzeć się analogii skutków wstawiennictwa Estery i Maryi. Wydaje się, że rewizja doboru czytań w tym formularzu byłaby nieodzowna.

Zasada wiary (*lex credendi*) w jedyne pośrednictwo Chrystusa i w macierzyńskie pośrednictwo (czy lepiej: wstawiennictwo) Maryi znajduje swój wyraz szczególnie w Pf. Jej treść możemy ująć w następujących stwierdzeniach:

1) Bóg Ojciec ustanowił swego Syna, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, jedynym Pośrednikiem między sobą a ludźmi (por. 1 Tm 2, 5n).

2) Ofiara raz na zawsze złożona przez Jezusa na krzyżu stała się źródłem naszego pojednania. Eucharystia jest sakramentalnym uobecnieniem (anamnezą) tej jedynej ofiary (por. Nd).

3) Jezus Chrystus zawsze żyje, aby się wstawiać za nami u Ojca (por. Hbr 7, 25). Pełni On nadal w niebie swoją misję Pośrednika między Bogiem i ludźmi.

4) W zamysłach swojej dobroci Bóg Ojciec postanowił, aby Maryja, Matka i pomocnica Odkupiciela, pełniła w Kościele macierzyńskie zadania: wstawiennictwa, orędownictwa i łaski, pojednania i pokoju.

5) Szafarstwo macierzyńskiej miłości Maryi *całkowicie zależy od jedyne go pośrednictwa Chrystusa i z Niego czerpie całą swoją skuteczność*⁴⁷.

6) Wierni w trudnościach zwracają się do Maryi, wzywając Jej pomocy jako Matki miłosierdzia i szafarki łaski.

7) Wstawiennictwo Maryi przyczynia się także do bardziej owocnego udziału dzieci Bożych w „źródłach zbawienia” – w Eucharystii i do ich wiernej współpracy w dziele Odkupienia (PK).

„MARYJA – ŹRÓDŁO ZBAWIENIA”. Do formularza o tym tytule zaproponowane są dwa zestawy czytań biblijnych (nr 31a, 31b), zamieszczone w Lekcjonarzu do ZMNMP. Wskazują one na symbolikę źródlanej i życiodajnej wody. W zestawie nr 31a symbolika ta występuje w 1 Czyt z Ez 47, 1-2. 8-9. 12, przedstawiającym wizję strumienia wody, która wypływa w kierunku wschodnim spod progu świątyni. Uzdrawia ona wody słone, umożliwiając życie rybom i drzewom rosnącym wzdłuż obfitego potoku. W Ewangelii według św. Jana wizja proroka Ezechiela osiąga spełnienie w otwarciu włócznią boku Jezusa, z którego wypływa krew i woda (J 19, 25-37 – zestaw nr 31a). Jakby łącznikiem między wizją Ezechiela i sceną z Kalwarii jest pieśń zaczerpnięta z Iz 12, 2-6, pełniąca funkcję śpiewu responsoryjnego, z refrenem: *Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia*.

Drugi zestaw czytań – 31b – to najpierw fragment Pnp 4, 6-7. 9. 12-15, którego ostatnie słowa odnoszą się do Maryi: *Tys źródłem mego ogrodu, źródłem wód żywych spływających z Libanu* (Pnp 4, 15).

Z czytaniem tym zharmonizowany jest fragment Ew według św. Jana, w którym Jezus, w ostatnim dniu żydowskiego Święta Namiotów, zapowiada wytryśnięcie wody z Jego (Jezusowego) wnętrza (J 7, 37-39a). W interpretacji ewangelisty owa zapowiedź była obietnicą zesłania Ducha Świętego, które miało nastąpić po uwielbieniu Jezusa w Zmartwychwsta-

⁴⁷ TAMŻE, 60.

niu (J 7,39). Maryjną interpretację symboliki źródła dostrzegamy w modlitwach Mszy nr 31.

1) Maryja, ogarnięta mocą Ducha Świętego, zrodziła Wcielone Słowo, źródło żywej wody, aby wszyscy ludzie, czerpiąc z Niego, mogli ugaścić swe pragnienie jedności i miłości (Ko i Pf).

2) Kościół użycza wiernym wody zbawienia, wypływającej z przebitego boku Chrystusa i ożywiającej ich w sakramentach darami Ducha Świętego (por. Ant wej z Iz 44, 3-4; z Ps 46[45], 5-6a oraz Ko).

3) Dzięki wstawiennictwu Maryi Jezus przemienił wodę w wino; Jej orędownictwa przyzywamy również w obrzędzie przygotowania darów, kiedy prosimy Boga o przemianę doczesnych owoców ziemi i ludzkiej pracy w Sakrament zbawienia (Nd).

4) Ożywcze źródło tryska w Uczcie eucharystycznej; dlatego Kościół prosi przez wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy, „aby przyjęty Sakrament stał się dla nas źródłem wody tryskającym na życie wieczne” (PK).

„MATKA I MISTRZYNI ŻYCIA DUCHOWEGO”. Starotestamentowe tło tego tytułu – to interpretowany w sensie maryjnym fragment Księgi Przysłów (8, 17-21. 34-35) lub (do wyboru) tekst Iz 56, 1. 6-7. Słowami uosobionej Bożej Mądrości Maryja obiecuje szczęście i błogosławieństwo tym, którzy tej Mądrości codziennie szukają i Ją znajdują. Z kart Księgi Proroka Izajasza przemawia Bóg do członków ludu wybranego i do wszystkich narodów, dla których świątynia wzniesiona na Świętej Górze stanie się w czasach ostatecznych domem modlitwy. Obiecane błogosławieństwa dostąpią tylko ludzie prawi, przestrzegający Prawa i sprawiedliwości (por. Ps resp: 15[14], 1-5, z refrenem: *Prawy zamieszka na Twej górze świętej*). Przykładem tej prawości płynącej z rozważania i przestrzegania Prawa jest Maryja (por. Śp Ew – Łk 2, 19 oraz Ew: – Mt 12, 46-50 albo J 19, 25-27). Do Maryi odnosi liturgia słowa Ps 34[33], 12, zamieszczone w Ant wej. Słowami psalmisty Maryja wzywa swoich synów, aby ich nauczyć Pańskiej bojaźni i zaprowadzić na Górę Pana (por. Iz 2, 3), którą jest Chrystus (Ko). Maryja zjednoczona z Chrystusem, rodzi z Kościołem nowe dzieci oraz swą dobrocią i przykładem ewangelicznego życia wychowuje je, ucząc miłości Boga nade wszystko, kontemplacji Jego słowa i służenia braciom (Nd i Pf). Umocnienie miłości ku Bogu i naśladowanie cnót Najświętszej Dziewicy jest owocem przyjęcia Eucharystii, upraszanym w PK.

„MATKA DOBREJ RADY”. Rada – to szczególny dar Ducha Świętego, którym napełniona została Maryja i dzięki któremu może Ona pomóc ludziom na drodze mądrego postępowania.

Biblijne tło tego wezwania dostrzegamy w 1 Czyt Mszy nr 33: w pe- rykopie Iz 9, 1-3. 5-6, w której wśród tytułów mającego się narodzić me-

sjańskiego Dziecięcia wymienione jest miano: „Przedziwny Doradca” (Iz 9, 5). Do wyboru przewidziane jest w tej Mszy czytanie z Dz 1, 12-14; 2, 1-4, przedstawiające udział Maryi w modlitwie Apostołów oraz kobiet i krewnych Chrystusa w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego. W śpiewie międzylekcyjnym zapożyczonym z Księgi Syracha 14, 20-27 z refrenem: *Błogosławiony, kto szuka mądrości*, rozbrzmiewa włożona w usta Maryi pochwała (błogosławieństwo) pod adresem człowieka, który ćwiczy się w mądrości i radzi się swego rozumu; rozważa w sercu drogi mądrości i zastanawia się nad jej ukrytymi sprawami. Podobny wydzwitek ma Śp Ew wzięty z Prz 8, 14: *Moja jest rada i stałość, moja jest rozważa i potęga*. W tym kontekście Maryja jako Matka dobrej rady ujawnia się w poleceniu danym sługom w czasie wesela w Kanie: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Owo polecenie – rada ma trwały i powszechny charakter; można je odnieść do wszelkich sytuacji życiowych wymagających mądrych decyzji.

Zawartą w formułach modlitw Mszy nr 33 prawdę o darze rady (*legem credendi*) możemy ująć w następujących stwierdzeniach:

1) Dawcą daru rady jest sam Bóg, do którego zwracamy się w Ko ze świadomością, że „ludzkie myśli są chwiejne i niestałe”.

2) Maryja cieszyła się pełnią darów Ducha Świętego, dzięki którym stała się „godną Matką i pomocnicą Odkupiciela”. Nieustannie szukała woli Bożej i wiernie ją pełniła; z radością sławiła Boże miłosierdzie (por. śpiew *Magnificat* – Łk 1, 50. 54); całym sercem przyjęła zamysł Bożej miłości (por. Łk 1, 38 – Pf).

3) Za wstawiennictwem Maryi prosimy o dar rady jako pomoc do poznawania woli Bożej i właściwego wykonywania pracy (Ko).

4) Owoce działania daru rady spodziewamy się osiągnąć także przez uczestnictwo w Eucharystii: prosimy, aby dar rady uczynił miłymi Bogu składane przez nas dary (Nd); dzięki spożywaniu Ciała Chrystusa uczymy się pełnić Bożą wolę i żywimy nadzieję osiągnięcia zbawienia przez Syna Maryi – Przedziwnego Doradcę (PK; por. Iz 9, 5).

„PRZYCZYNA NASZEJ RADOŚCI”. Do Maryi odnosi się wezwanie ludu izraelskiego do radości w 1 Czyt Mszy nr 34 (Za 2, 14-17): *Ciesz się i raduj, Córo Syjonu, bo już idę i zamieszkać będę wśród ciebie*. Maryjny wydzwitek mają również słowa: *Ogromnie się wesołem w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim* (Iz 51, 10) – z 1 Czyt – do wyboru. Ten sam motyw występuje w pieśni Maryi, wykonywanej jako śpiew responsoryjny, z refrenem: *Duch mój się raduje w Bogu Zbawcy moim* (Iz 61, 10) oraz w Ew o nawiedzeniu św. Elżbiety (Łk 1, 39-47) albo w J 15, 9-12 (do wyboru). W świetle zapewnienia Jezusa uczniowie doznają pełnej rado-

ści poprzez posłuszeństwo Jego przykazaniom, poświęcone wzajemną miłością (J 15, 11).

Akcenty te są również obecne w formułach eucharystycznych:

1) Błogosławione narodzenie Maryi zwiastowało radość całemu światu (Pf).

2) W chwili Zwiastowania Maryja usłyszała wezwanie do radości (po grecku: *chaire*) płynącej z daru łaski: *Raduj się, Dziewico Maryjo, znalazłaś łaskę u Boga* (Ant wej – por. Łk 1, 28).

3) Jezus – światłość pochodząca z łona Maryi, niesie wesele, a Jej pokorne życie opromienia wszystkie Kościoły (Pf).

4) Maryja, nasza Siostra i Matka, wyniesiona do chwały nieba, oczekuje nas, aż będziemy razem z Nią radować się oglądaniem Boga na wieki (Pf).

5) Postępując w życiu drogą przykazań, mamy wznosić serca ku prawdziwej, wiekiustej radości, którą spodziewamy się osiągnąć mocą Zmartwychwstania Chrystusa (Ko i PK).

„OBRONA WIARY”. 1 Czyt Mszy nr 35, opatrzonej tym tytułem – to pochwała odwagi Judyty, która przez zgładzenie Holofernesa obroniła swój naród przed śmiertelnym niebezpieczeństwem (Jdt 13, 14. 17-20). Ps resp 27[26], 1. 3-5, z refrenem: *Tys moją pomocą, Boże, mój i Zbawco* wyraża zaufanie psalmisty do Boga i do Jego opieki w obliczu zagrożeń ze strony złych ludzi. Psalm ten można odczytać jako medytację nad duchową postawą Judyty, a także nad postępowaniem tych, którzy na wzór Maryi słuchają słowa Bożego i zachowują je (Ew: Łk 11, 27-28). Uzasadnienie rozważanego tytułu Maryi można ująć następująco:

1) Wiarą kierowała się Maryja, współdziałając z Bogiem w pełnieniu Jego planu. Figurę Maryi w Jej roli „Obrony wiary” przedstawiał ów słup światła, który dniem i nocą ukazywał ludowi wybranemu drogę przez pustynię (por. Ant wej: „Dziewico Maryjo, Ty jesteś niby słup światła, który dniem i nocą przewodził ludowi przez pustynię, ukazując mu drogę” – Wj 13, 21-22; Mdr 18, 3).

2) Dzięki wierze Maryja przyjęła Syna i uwierzyła, że umęczony za ludzi, powstanie z martwych (Ant wej – druga wersja).

3) Za wstawienictwem Maryi prosimy o umocnienie wiary, stałość nadziei i wytrwałość w miłości (Ko).

4) Chrystus, Światło dla narodów i Oblubieniec Kościoła, opromienia Maryję swoją chwałą, dzięki czemu jest Ona nadzieją wiernych i obroną wiary (Pf).

5) Ufni w obronę Maryi i posłuszni nakazom wiary, spodziewamy się dojść do oglądania w niebie chwały Boga Ojca (PK).

„MATKA PIĘKNEJ MIŁOŚCI”. We Mszy nr 36 Ant wej, zaczerpnięta z Pnp 6, 10, opiewa piękno Maryi: „Cała piękna i pełna wdzięku jesteś, Córo Syjońska, piękna jak księżyc, wybrana jak słońce, błogosławiona między niewiastami”.

Przymiot ten przyznaje sobie Boża mądrość, której słowa odnosi liturgia do Maryi: „Jam matka pięknej miłości i bogomyślności, i poznania i nadziei świętej” (por. Syr 24, 23-31 [Neowulgata] – 1 Czyt).

Pochwałę piękna Maryi wyraża też śpiew responsoryjny zaczerpnięty z Pnp 2, 10bc.14ef; 4, 8ab; 9ab. 11cd-12. 15, z refrenem: *Tys cała piękna i niepokalana*.

Odpowiednikiem przymiotu „piękna” jest tytuł „pełna łaski” (*kecharitome*), z jakim archanioł Gabriel zwraca się do Maryi (Łk 1, 28).

Formuły Ant Kom odnoszą do Maryi pochwały zewnętrznej, kobiecej urody, zaczerpnięte ze Starego Testamentu: *Nie ma podobnej niewiasty na ziemi o tak pięknym obliczu i tak rozumnej mowie* (por. Jdt 11, 21 – pochwała Judyty wypowiedziana przez sługi Holofernesa). *Wdzięk się rozlał na twoich wargach, przeto Bóg pobłogosławił tobie na wieki* (Ps 45[44], 3). Słowa tej pieśni weselnej na cześć króla – Bożego Pomazańca – odnosi Kościół także do Maryi, jako Matki króla (por. zwłaszcza werset 10).

Modlitwy formularza nr 36 skupiają naszą uwagę na przejawach duchowego piękna Maryi, które pochodzi z wyjątkowych darów łaski udzielonych Jej przez Boga oraz z Jej uczestnictwa w misteriach życia Jezusa.

1) „Ona była piękna w swym poczęciu, ponieważ wolna od wszelkiej zmyły grzechu [...], jaśniała blaskiem łaski” (Pf).

2) „Piękna w dziewiczym porodzeniu [...]; wydała światu Syna będącego odbiciem chwały Boga; Zbawiciela i Brata całej ludzkości” (Pf); najpiękniejszego z synów ludzkich (Ko – wersja pierwsza i druga).

3) „Piękna w męce swojego Syna, odziana w purpurę Jego Krwi... łagodna owieczka współcierpiąca z cichym Barankiem” (Pf).

4) „Piękna w zmartwychwstaniu Chrystusa, z którym chwalebnie króluje jako uczestniczka Jego zwycięstwa” (Pf).

5) Uczestnicy liturgii proszą, aby postępując jak Maryja, w ślad za tym, co prawdziwe i słuszne, doszli do Boga – „źródła wszelkiego piękna i sprawcy świętej miłości” (Ko – wersja druga); proszą o skuteczne wstawiennictwo Maryi, aby „stroniąc od brzydoty grzechu, stali się miłośnikami duchowego piękna” (Ko – wersja trzecia); aby „podążając drogą duchowego piękna [...], mogli dojść do oglądania Bożej chwały (Ko – wersja druga i Nd).

„MATKA ŚWIĘTEJ NADZIEI”. Formularz nr 37 rozpoczyna Ant wej, w której rozbrzmiewa podstawowy wątek czytań i modlitw: „Witaj, Dziewico Maryjo, nadziejo wiernych: Ty wspomagasz zrozpaczonych

i wszystkich uciekających się do Ciebie ogarniasz swym wejrzeniem”. W 1 Czyt wątek ten występuje w słowach, którymi uosobiona Boża mądrość określa samą siebie, a które liturgia na zasadzie typologii odnosi do Maryi: „Jam matka pięknej miłości i bogomyślności, i poznania, i nadziei świętej. We mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieja życia i cnoty” (Neowulgata – Syr 24, 24; fragment 1 Czyt: Syr 24, 14-16. 24-31). Kontynuację tej myśli stanowi pieśń „Wielbi dusza moja Pana” (Łk 1, 46-55), z refrenem: *Naszą nadzieją Ty jesteś, Maryjo*. W godny podziwu sposób splata się w tej pieśni pełne wdzięczności uwielbienie Bożego miłosierdzia śpiewane ustami Maryi z pochwalnym wyznaniem Kościoła, że Maryja jest naszą nadzieją. W Śp Ew zwracamy się do Maryi z prośbą o Jej wstawiennictwo u Boga: „Błogosławiona Matko i nienaruszona Dziewico, dostojna Królowo świata, wstawiaj się za nami do Boga, który wybrał Ciebie”. Śpiew ten jest przygotowaniem na przyjęcie Dobrej Nowiny o skutecznym wstawiennictwie Maryi u Syna podczas wesela w Kanie (J 2, 1-11, zwłaszcza w. 3).

Formuły eucharystyczne ujmują powyżej nakreślony wątek:

1) Z Bożej woli czcimy Najświętszą Maryję „jako Matkę świętej nadziei”. Dzięki Jej modlitwom i pomocy, „kierując ku niebu swoją nadzieję” i pełniąc starannie doczesne obowiązki, prosimy Boga o udzielenie nam spodziewanych dóbr, „których z wiarą i ufnością oczekujemy” (Ko – wersja pierwsza).

2) „Najświętsza Panna przyświeca Kościołowi jako znak pewnej nadziei”. Prosimy Boga, „aby wszyscy zniechęceni do życia, uciekając się do Niej, doznali pokrzepienia, a wszyscy wątpiący w swoje zbawienie, nabrali otuchy” (Ko – wersja druga). W modlitwie tej, a także w Pf dostrzegamy wpływ mariologii Soboru Watykańskiego II wyrażonej w SC 103 oraz LG 68.

3) Bóg dał nam Maryję „jako wzór świętej nadziei”. Ona jako pokorna Służebnica całą nadzieję złożyła w Bogu: oczekiwała z nadzieją i z wiarą poczęła Syna Człowieczego zapowiedzianego przez proroków; służąc Jego dziełu z gorącą miłością, stała się „Matką wszystkich żyjących” (por. Rdz 3, 20; Pf).

4) Maryja – wspaniały owoc Odkupienia⁴⁸ – jest Siostrą wszystkich dzieci Adama, które „podziwiają [w Niej] znak pewnej nadziei i pociechy, aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański” (por. Pf i LG 68).

5) Ant Kom, zaczerpnięte (do wyboru) z Łk 1, 45 i z Tt 2, 12-13 oraz PK, wskazują na ścisły związek Eucharystii i oddawania czci Maryi.

⁴⁸ Por. SC 103.

Po przyjęciu sakramentu wiary i zbawienia prosimy Boga, aby oddawanie czci Matce nadziei dopomogło nam „razem z Nią stać się uczestnikami wiecznej miłości” (PK).

„MATKA JEDNOŚCI”. Biblijne podłoże tego tytułu Maryi w formularzu nr 38 znajdujemy w czterech perykopach. Jako 1 Czyt zaproponowany jest fragment So 3, 14-20. Prorok Sofoniasz, żyjący w VII wieku przed Chrystusem, za panowania króla Jozjasza (640-609), wzywa do radości pokornych i ubogich rodaków, stanowiących „Resztę Izraela”. Przyczyną tej radości ma być bliska już perspektywa wybawienia z niewoli, powrót na ojczystą ziemię i zgromadzenie rozproszonych: *W owym czasie was przywiodę, w czasie, gdy was zgromadzę, albowiem dam wam imię i chwałę u wszystkich narodów ziemi, gdy odmienię wasz los na waszych oczach – mówi Pan* (So 3, 10). To wezwanie odnosi się w liturgii do Maryi, której przysługuje tytuł „Córy Syjońskiej” i „Córy Jeruzalem” (So 3, 14). Druga perykopa zaproponowana jako 1 Czyt do wyboru to 1 Tm 2, 5-8, tekst zawierający ważne stwierdzenie chrystologiczne: *Jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus*. Zapowiedź zawartą w proroctwie Sofoniasza podejmuje śpiew responsoryjny z Księgi Jeremiasza (31, 10-14), z refrenem: *Zgromadź, o Panie, lud swój rozproszony*.

Z powyższymi fragmentami harmonizuje Śp Ew, zawierający aluzję do modlitwy dziękczynnej z *Didache* (Nauki Dwunastu Apostołów): *Niech się zgromadzi Twój Kościół, Panie, z krańców ziemi do królestwa Twego* (por. rozdz. 9). Przygotowuje on na przyjęcie jednej z perykop Ewangelii według św. Jana (J 11, 45-52 albo: 17, 20-26). W pierwszej z nich zapisane są słowa arcykapłana Kajfasza oraz ich wyjaśnienie pochodzące od ewangelisty. Kajfasz zwraca uwagę Wysokiej Radzie, że lepiej będzie, jeśli jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród (wskutek najazdu Rzymian). Ewangelista interpretuje słowa Kajfasza jako proroctwo wskazujące na powszechny zbawczy wymiar śmierci Jezusa: miał On umrzeć nie tylko za naród żydowski, lecz także w celu zgromadzenia w jedno rozproszonych dzieci Bożych (= wszystkich ludzi).

Druga perykopa – to fragment arcykapłańskiej modlitwy Jezusa przed męką o jedność Jego uczniów oraz tych wszystkich, którzy w Niego uwierzą dzięki świadectwu Apostołów.

Jakie jest echo tego biblijnego orędzia w modlitwach Mszy nr 38?

1) Bóg Ojciec jest „źródłem jedności i zgody” (Ko); Jego Syn w przyczystym łonie Maryi Dziewicy „zjednoczył Boską naturę z ludzką” jako jedyny Pośrednik między Bogiem i ludźmi (Nd).

2) Jezus, „sprawca i miłośnik jedności, wybrał sobie Matkę o dziewiczym ciele i sercu, a także chciał mieć jako Oblubienicę Kościół jeden i niepodzielony” (Pf).

3) „Wywyższony nad ziemię, w obecności Matki Dziewicy, zgromadził w jedno [...] rozproszone dzieci [Boże], zespolone z Nim więzami miłości” (Pf – por. J 11, 52).

4) Po powrocie do Ojca Chrystus zasiadł po Jego prawicy oraz „zesłał na Błogosławioną Dziewicę, modlącą się z Apostołami, Ducha zgody i jedności, pokoju i przebaczenia” (Pf).

5) Ofiara eucharystyczna jest dla wierzących „sakramentem miłosierdzia, znakiem jedności i więzi miłości” (Nd; por. SC 47; św. Augustyn, In Io. tr. XXVI,6: PL 35, 1613).

6) Przyjmując Najświętszy Sakrament i oddając cześć Maryi, Matce jedności, otrzymujemy od Ojca „Ducha łagodności i pokoju” oraz przez zgodne działanie przyspieszamy nadejście Bożego królestwa (PK).

2.2.7.5.3. Miłosierne wstawiennictwo Maryi na rzecz wiernych

Zajmiemy się na koniec sekcją trzecią ZMNMP, zawierającą osiem formularzy przeznaczonych na Okres Zwyczajny (nr 39-46).

„KRÓLOWA I MATKA MIŁOSIERDZIA”. Lekcjonarz do ZMNMP proponuje dwa zestawy czytań biblijnych do zastosowania w formularzu nr 39. Zestaw pierwszy to: fragment Księgi Estery (Neowulgata) 4, 17n.p-r.aa-bb.hh-kk. Tenże fragment z Księgi Estery został także zastosowany w formularzu nr 30. Opatrzyliśmy go stosownym komentarzem.

Drugi zestaw czytań obejmuje – jako 1 Czyt – fragment z Listu do Efezjan (2, 4-10). Autor sławi Boga, bogatego w miłosierdzie, którego dziełem jest zbawienie wierzących dokonane dzięki ich zespoleniu z misterium męki, śmierci i uwielbienia Jezusa Chrystusa. Myśl tę snuje dalej Ps resp (Ps 103[102], 1-4. 6. 8. 13. 17, z refrenem: *Bóg jest łaskawy dla swoich czcicieli*). Ewangelista Łukasz podaje relację o nawiedzeniu Elżbiety przez Maryję oraz przytacza Jej pieśń uwielbienia Bożego miłosierdzia (Łk 1, 39-55). Sp Ew jest powitaniem Maryi jako Królowej miłosierdzia i Pocieszycielki niosącej nadzieję nieszczęśliwym: „Witaj, Matko Pana, Królowo miłosierdzia, pocieszycielko wszystkich ludzi i nadziejo nieszczęśliwych”.

Tą biblijną inspiracją przeniknięte są modlitwy analizowanego formularza:

1) Bóg Ojciec jest miłosierny (por. Ant Kom zaczerpniętą z Łk 6, 36). Jego miłosierdzie „jest bez miary” (Ko – wersja pierwsza) i objawia się „z pokolenia na pokolenie” (Ant Kom – wersja pierwsza; por. Łk 1, 50).

2) Pobudzony litością, Bóg Ojciec posłał swego Syna jako Zbawiciela świata i ustanowił Maryję Królową miłosierdzia (Ko – wersja druga).

3) Maryja doznała w szczególny sposób Bożego miłosierdzia; stąd pochodzi Jej godność i misja w wyjednywaniu ludziom łaskowości Boga: Maryja jest Matką miłosierdzia (Ko); przygarnia wszystkich uciekających się do Niej; „wysłuchuje wołających wśród doczesnych utrapień [...], zawsze zwrócona ku prośbom swoich dzieci, aby uzyskać dla nich przebaczenie i wyjednać odpuszczenie grzechów” (Pf). Jest „Królową łaskawą dla grzeszników i miłosierną względem ubogich” (PK).

4) Maryja „jest szafarką dobroci”; nieustannie błaga Syna za nami, aby swą łaską ubogacił nasze ubóstwo i umocnił swoją potęgą nasze [wątłe] siły” (Pf – por. 2 Kor 8, 9).

5) Na początku Mszy świętej prosimy, „abyśmy doznając [Bożej] łaskowości na ziemi, mogli osiągnąć wieczną chwałę w niebie” (Ko – wersja pierwsza); dopełnieniem tej prośby jest końcowe błaganie, „abyśmy posileni eucharystycznym Pokarmem, razem z Najświętszą Dziewicą, zawsze wychwalali [Boże] miłosierdzie” (PK).

„MATKA BOŻEJ OPATRZNOŚCI”. Mianem Bożej Opatrzności określa Biblia wszechstronną troskę Boga o stworzony przez Niego świat, a zwłaszcza o ludzi, aby mogli osiągnąć zamierzone dla nich szczęście. Opatrzność oznacza także potęgę Boga i Jego interwencje mające na celu urzeczywistnienie Jego planu zbawienia powziętego przed wiekami i spełniającego się w ludzkiej historii. Takie rozumienie Opatrzności sugerują czytania Mszy nr 40. Pierwsze z nich – to fragment Iz 66, 10-14. Żyjący w V wieku przed Chrystusem prorok, określany mianem Trito-Izajasza, zapowiada przemianę życia Izraelitów, którzy po wielu latach wygnania w Babilonie wrócili do ojczyzny. Przy pomocy wymownych antropomorfizmów przedstawia prorok troskę Boga o „Resztę Izraela”. Odbudowaną Jerozolimę porównuje do czulej karmiącej matki; ten przymiot „macierzyński” przypisuje prorok także samemu Bogu, który otoczy swój lud opieką, jak troskliwa matka trzymająca swe dzieci na kolanach i pocieszająca je w płaczu (por. Iz 66, 12-13). Medytacją nad tą troską Boga o swój naród jest Ps resp 131[130], 1-3, z refrenem: *Tobie, mój Boże, ufa dusza moja*. Werset drugi tego psalmu kontynuuje to podobieństwo troski Boga o lud wybrany do troski matki, jaką cieszy się dziecko: *Uspokoilem i uciszyłem moją duszę. Jak ciche dziecko jest we mnie moja dusza* (Ps 131[130], 2). W kontekście tego porównania ujawnia się macierzyńska troska Maryi okazana w Jej dyskretnej interwencji na rzecz gospodarza i uczestników wesela w Kanie (J 2, 1-11). Modlitwy Mszy nr 40 czerpią inspirację ze wspomnianych czytań:

1) Boża Opatrzność „nigdy się nie myli w swoich zrzędzeniach” (Ko).

2) Troska Boga o Jego lud przewyższa czułość i trwałą pamięć, jaką matka darzy swoje niemowlę (Ant wej – Iz 49, 15).

3) Owocem zrzędzenia Bożej Opatrzności było zrodzenie z Maryi Zbawiciela świata za sprawą Ducha Świętego (Pf).

4) Wstawiennictwo Maryi u Syna w Kanie Galilejskiej ujawniło „początek znaków”, jakich miał Jezus dokonać w czasie swego życia publicznego; sprawiło radość biesiadnikom obfitym darem dobrego wina; przyniosło wzrost wiary uczniów w ich Nauczyciela (Pf).

5) Obecnie Maryja, Królowa siedząca po prawicy Syna, spieszy z pomocą Kościołowi w jego potrzebach; jako szafarka miłosierdzia i troskliwa Matka wspomaga uczniów Chrystusa, pełniąc polecenie dane Jej przez Syna wywyższonego na krzyżu (Pf – por. J 19, 25-27).

6) Moc uczy eucharystycznej i wstawiennictwo Matki Bożej Opatrzności – jak ufamy – skłoni nas do szukania najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości oraz zapewni nam pomoc w życiu doczesnym (PK – por. Mt 6, 33).

„MATKA POCIESZENIA”. 1 Czyt zaproponowane we Mszy nr 41, to zredagowana w V wieku przed Chrystusem wyrocznia jakiegoś duchowego przywódcy Izraelitów lub proroka, który zapowiada czas odnowy i radości w życiu rodaków, wracających do ojczyzny po długich latach wygnania do Babilonu. W Jerozolimie zastali oni gruzy oraz spustoszenie materialne i moralne. Ów przywódca lub prorok przedstawia się jako namaszczony przez Pana zwiastun „roku łaski” i pociechy dla zasmuconych (por. Iz 61, 1-3. 10-11). Przedłużeniem tej pocieszającej zapowiedzi jest zaczerpnięty z Księgi Izajasza śpiew (Iz 12, 1-6), z refrenem: *Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia* (por. w. 3). Zaproponowana jest też do wyboru inna wersja 1 Czyt: 2 Kor 1, 3-7. Święty Paweł nazywa Boga „Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy”. Kto ma udział w cierpieniach Chrystusa, może ufać, że dozna przez Niego pociechy i stanie się zdolny do pocieszania innych, którzy cierpią udękę. Słowa św. Pawła znajdują potwierdzenie w Śp Ew: *Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni* (Mt 5, 4). Śpiew ten – to jedno z „Ośmiu błogosławieństw” w perykopie przeznaczonej dla tego formularza (Mt 5, 1-12).

Oprócz tej perykopy zaproponowany jest do wyboru fragment J 14, 15-21, 25-27. Jego główną myśl zawiera Jezusowa obietnica posłania „innego Pocieszyciela” (*Parakleta*) – Ducha prawdy, który pozostanie na zawsze wśród uczniów, aby ich wszystkiego nauczyć i przypomnieć im to, co Jezus im powiedział.

Przedstawimy obecnie sformułowane na tym biblijnym podłożu modlitwy Mszy nr 41.

1) Bóg, Ojciec miłosierdzia, Bóg wszelkiej pociechy, pociesza nas w każdym naszym utrapieniu (Ant wej – 2 Kor 1, 3-4).

2) Przez Maryję Dziewicę Bóg zesłał swojemu ludowi Jezusa Chrystusa jako źródło pociechy dla świata (Ko i Pf). Ona pierwsza z radością Go przyjęła i porodziła bez naruszenia swojego dziewictwa (Pf).

3) Gdy stała obok krzyża, znosząc srogie boleści, Bóg Ją pocieszał nadzieją Zmartwychwstania Syna (Pf).

4) Podczas modlitwy z Apostołami Maryja „gorliwie prosiła o Ducha pociechy i pokoju oraz oczekiwała Go pełna ufności” (Pf).

5) Wzięta do nieba, z macierzyńską miłością pociesza wszystkich, którzy Ją z wiarą wzywają, „aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański” (Pf – por LG 68; 2 P 3, 10). Wyznawcy Chrystusa, napełnieni za wstawieniem Maryi wszelką pociechą, winni czuć się zobowiązani do udzielania tej pociechy bliźnim (Ko).

6) Szczególną rolę pełni Maryja względem wiernych – uczestników Eucharystii: oddajemy cześć Maryi, jednocząc się za Jej przykładem z Ofiarą Chrystusa i przeżywając codziennie w naszym ciele misterium śmierci; doznajemy „pociechy w życiu doczesnym” i zostajemy umocnieni nadzieją nieba; każdego dnia głosimy orędzie zmartwychwstania” oraz oczekujemy wiecznego zbawienia (połączone treści Nd i PK).

„WSPOMOŻYCIELKA WIERNYCH”. Święto pod tym tytułem ustanowił papież Pius VII (1800-1823) po swoim uwolnieniu z więzienia i szczęśliwym powrocie do Rzymu (24 maja 1814). Był to wyraz wdzięczności papieża za wysłuchanie modlitw, jakie wierzący na całym świecie zanosili w jego intencji przez wstawiennictwo Maryi – Wspomożycielki wiernych. Formularz nr 42 osnuty jest na tle biblijnego orędzia o toczącej się ustawicznie walce między dobrem i złem, między Bogiem i złym duchem – starodawnym wężem, który nakłonił do grzechu pierwszych rodziców i nadal usiłuje poddać ludzi w niewolę grzechu i śmierci. Jako 1 Czyt tej Mszy zaproponowana jest – do wyboru – jedna z perykop: Ap 12, 1-3. 7-12ab. 17 albo Rdz 3, 1-6. 13-15.

Współczesna egzegeza w postaci Niewiasty obleczonej w słońce, z księżycem pod jej stopami i zwieńczonej koroną z dwunastu gwiazd (symbol pokoleń Izraela), upatruje obraz Kościoła, toczącego zwycięską walkę ze smokiem i innymi złymi duchami. Michał i jego aniołowie symbolizują Bożą moc, dzięki której zwycięstwo Niewiasty nad starodawnym wężem staje się możliwe i pewne, chociaż „do czasu” szatan będzie usiłował szkodzić wyznawcom Chrystusa. W tradycji przyjmowana jest także maryjna interpretacja apokaliptycznej wizji: Maryja jest ową walczącą i zwycięską Niewiastą, która nigdy nie uległa mocy szatana i wspomaga ludzi, aby mieli udział w zwycięstwie nad wężem, jakie Ona ostatecznie

odniesie w zjednoczeniu ze swoim Synem. Ten wątek ukazuje perykopa z Księgi Rodzaju, która po obrazowym opisie grzechu pierwszych rodziców, spowodowanego kłamliwymi insynuacjami węża, ogłasza pierwszą Dobrą Nowinę o zbawieniu – *Protoewangelię* (Rdz 3, 15) – o wprowadzeniu przez Boga nieprzyjaźni między wężem i potomstwem (czy też potomkiem) Niewiasty oraz o zwycięstwie, jakie odniesie Niewiasta wraz ze swoim Synem. Fragment Księgi Judyty (16, 13-15) pełni funkcję śpiewu responsoryjnego, którego refren: *Wzywajcie Pana, chwalcie Jego imię*, jest wezwaniem do uwielbienia Boga, przedziwnego w swej mocy i niezwykłego, władcy całego stworzenia, które stało się na Jego słowo. Ewangeliczna relacja o weselu w Kanie przedstawia Maryję jako Matkę wrażliwą na potrzeby swoich dzieci i niosącą im pomoc swoim wstawiennictwem u Syna. Prośba, z jaką Maryja dyskretnie zwróciła się do Jezusa (J 2, 3), doskonale ilustruje tytuł, pod jakim wzywa Ją Kościół w analizowanym formularzu. Oto teologiczne wątki modlitw Mszy nr 42:

1) Bóg Ojciec ustanowił „Rodzicielkę swojego umiłowanego Syna Matką i Wspomożycielką chrześcijańskiego ludu” (Ko i Pf).

2) Pod Jej opieką Kościół nieustraszenie walczy w obronie wiary; bezpiecznie kroczy wśród nawalnic świata (Pf); doznaje Bożej pomocy we wszystkich przeciwnościach (Nd); cieszy się trwałym pokojem (Ko).

3) Pomoc Najświętszej Maryi Panny sprawia, że uczestnicy Eucharystii wyzbywają się dawnych grzechów, przyoblekają się w Chrystusa, sprawcę odrodzenia (PK); zdążają z radością do niebieskiej ojczyzny (Pf – por. Flp 3, 20n).

„NAJŚWIĘTSZA MARYJA PANNA OD WYZWOLENIA”. Ten tytuł Maryi ma swą genezę w ustanowieniu w XIII wieku w Hiszpanii (Barcelona) – Zakonu Mercedarystów, który postawił sobie za cel wykupywanie chrześcijan z niewoli innowierców. W formularzu Mszy nr 43 naczelnym wątkiem teologiczno-maryjnym jest myśl o wyzwoleniu ludzi z wszelkiego rodzaju uzależnienia i duchowej niewoli. W 1 Czyt tej Mszy, zaczerpniętym z Księgi Judyty (15, 8-10; 16, 13-14), przytoczone są słowa uznania i pochwały arcykapłana Joakima oraz żydowskiej Rady Starszych pod adresem odważnej Judyty, która zadając śmierć Holofernesowi, przyczyniła się do ocalenia swoich współrodaków od niechybnej śmierci. W odpowiedzi na słowa Starszych, Judyta wyśpiewuje pieśń uwielbienia Boga, który swoją mocą uzdolnił ją – słabą kobietę – do wykonania bohaterskiego czynu. Myśl tę kontynuuje śpiew responsoryjny, którym jest pieśń „Wielbi dusza moja Pana” (Łk 1, 46-55) i który wskazuje na Maryję jako antytyp Judyty. Refren śpiewu: *Ludowi swemu litość okazałeś* można interpretować jako wyraz wdzięczności zarówno ze strony obu kobiet, jak też zgromadzenia chrześcijan, którzy obecnie wielbią Boga za „wielkie rze-

czy”, jakie czyni swemu ludowi (por. Łk 1, 49-53). Relacja J 19, 25-27 w kontekście analizowanego formularza wskazuje na udział Maryi w męce i śmierci Jezusa, który na drzewie krzyża dokonał dzieła odkupienia i wyzwolenia ludzkości z niewoli grzechu, śmierci i szatana.

Teologiczny sens „wyzwolenia” odczytujemy w świetle eucharystyki Mszy nr 43:

1) Bóg, Ojciec miłosierdzia, posłał na świat swojego Syna jako Odkupiciela ludzi (Pf).

2) Przez swoją ofiarę Chrystus dokonał dzieła niezmierzonej miłości i wysłuchał nam prawdziwą wolność dzieci Bożych (Ko i Nd).

3) W przedziwnym zamysle swojej Opatrzności Bóg ściśle złączył Najświętszą Dziewicę ze swoim Synem w dziele zbawienia ludzi:

– jako kochająca Matka była Ona obecna przy Jego ubogim żłóbku;

– jako wierna uczestniczka Jego męki stała obok krzyża;

– wyniesiona do nieba jest naszą Orędowniczką i Służebnicą Odkupienia (Pf).

4) Z macierzyńską miłością Maryja troszczy się o braci swego Syna będących w potrzebie, aby skruszywszy kajdany wszelkiej niewoli, radowali się pełną wolnością ducha i ciała (Pf).

5) Uczestnictwo w dziele dokonanym przez Chrystusa oraz wstawienictwo i przykład „Maryi Panny od Wyzwolenia” zobowiązuje wierzących do: szerzenia wolności dzieci Bożych wśród wszystkich narodów (Ko); naśladowania przykładu Maryi przez miłość ku Bogu i bliźnim (Nd); posłuszeństwa poleceniu Maryi: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (Ant Kom – J 2, 5); bardziej gorliwego starania o zbawienie ludzi i zasługiwanie na przyjęcie do królestwa niebieskiego (PK).

„UZDROWIENIE CHORYCH”. Papież bł. Jan Paweł II napisał: *W takiej lub innej postaci cierpienie zdaje się być – jest – prawie nieodłączne od ziemskiego bytowania człowieka*⁴⁹.

Tajemnicę ludzkiej choroby i cierpienia odsłania Pismo Święte – „wielka księga o cierpieniu”⁵⁰. Liturgia, przeżywana jako udział w Paschalnym Misterium Chrystusa oraz codzienne życie, naznaczone cierpieniem, jest dopełnianiem *braków udreń Chrystusa dla dobra Jego ciała, którym jest Kościół* (Kol 1, 24). W formularzu nr 44 jako 1 Czyt zamieszczona jest część Czwartej Pieśni Sługi Pańskiego z Księgi Izajasza (53, 1-5. 7-10). Prorok utożsamiający się z narodem wybranym wyznaje w jego imieniu winę wynikającą z braku wiary i zrozumienia misji Sługi. Ukazuje się on jako przeciwieństwo oczekiwanego mesjańskiego króla. Wzgardzony i od-

⁴⁹ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Salvifici doloris* (11.02.1984), 3.

⁵⁰ TAMŻE, 6.

rzucony, dobrowolnie, jak łagodny baranek, weźmie na siebie cierpienia i grzechy wszystkich ludzi, zostanie skazany na okrutną śmierć, poprzez którą wyjedna im zbawienie i w ten sposób sam również dostąpi wywyższenia i chwały. Ps resp (Ps 103[102], 1-4. 6-8. 10) z refrenem: *Pan Bóg uzdrowia wszystkie twe choroby*, jest dziękczynieniem składanym Bogu za dobrodziejstwa wyświadczone psalmiście: odpuszczenie win, uzdrowienie z chorób, ocalenie od zguby. Dary te pochodzą ze źródła miłosierdzia i łaskawości Boga, który nie postępuje z nami według naszych grzechów. Ewangeliczne opowiadanie o nawiedzeniu Elżbiety przez Maryję – Matkę Pana (Łk 1, 29-56) – ukazuje ofiarną miłość Bogurodzicy, której oznaką był trud podróży przez góry i pomoc wyświadczona podszłej w latach krewnej, oczekującej dziecka. Uwielbienie Boga, wyśpiewane przez Maryję w domu Elżbiety, motywowane doświadczeniem Bożych dobrodziejstw, jest wezwaniem wszystkich ludzi do wdzięczności względem Stwórcy i do naśladowania Jego miłosierdzia. Jaki wyraz znajdują te biblijne treści w modlitwach Mszy nr 44?

1) Słowami Ant wej Bóg zapewnia swój lud o gotowości spełnienia prośb zanoszonych do Niego: *Ja jestem zbawieniem ludu; w jakikolwiek ucisku wołać będą do Mnie, Ja ich wysłucham* (Ps 35[34], 3; Jon 2, 3).

2) Chrystus, przyjąwszy postać Sługi Pańskiego, „z miłości dla nas obarczył się naszym cierpieniem i dźwigał nasze boleści” (Pf – por. Iz 53, 4).

3) Dzięki szczególnej łasce Bożej, Maryja w przedziwny sposób uczestniczy w tajemnicy cierpienia; jaśniej chorym wzywającym Jej opieki jako znak zbawienia i niebieskiej nadziei; wpatrującym się w Nią daje przykład doskonałej zgody z wolą Boga i pełnego upodobnienia się do Chrystusa (Pf).

4) Za wstawiennictwem Maryi spodziewamy się uwolnienia od doczesnych utrapień i osiągnięcia wiecznej radości (Ko). Ufamy, że udział w Eucharystii i orędownictwo Maryi podtrzyma nas w życiu doczesnym i „doprowadzi do życia wiecznego” (PK).

„KRÓLOWA POKOJU”. Perykopa Iz 9, 1-3. 5-6, zaproponowana jako 1 Czyt Mszy nr 45 – to prorocstwo, które, interpretowane w kontekście historycznym, odnosi się do objęcia władzy przez mesjańskiego króla. Autor ma na uwadze mieszkańców północnej części Izraela, uprowadzonych w roku 721 do niewoli w Asyrii. Ten „naród kroczący w ciemnościach” zwraca swe oczy ku Jerozolimie, gdzie „zabłysło światło” w osobie narodzonego Dziecka. Jest nim albo kolejny potomek króla, albo mający wstąpić na tron król Ezechiasz, w którym, z racji jego udziału we władzy Boga, jedynego Króla wybranego ludu, Izraelici upatrywali przybranego syna Jahwe. Przymioty, jakie prorok przypisuje owemu królowi, wskazują nie tyle na postać Ezechiasza, co raczej na zapowiadanego Mesjasza.

Wśród tych przymiotów – jako ostatni – wymienia autor miano „Księżę Pokoju”, i tak określa Jego misję: *Wielkie będzie Jego panowanie, w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem* (Iz 9, 5n). Ps resp – trzecia część psalmu 85[84], 9-14 – zapowiada czas dobrobytu i pokoju po powrocie Izraelitów z wygnania do Babilonu. Tę sytuację uwydatnia refren: *Pan głosi pokój swojemu ludowi* (por. Ps 85[84], 9). Ewangelista Łukasz w słowach Zwiastowania (Łk 1, 26-38) odwołuje się do proctwa Natana, zawierającego zapowiedź wiecznego panowania potomka Dawida, narodzonego z Maryi Syna Najwyższego (por. Łk 1, 32n; 2 Sm 7, 11-16). Inspirowane biblijnym orędziem wątki euhologiczne możemy ująć w następującym porządku historiozbawczym:

1) Bóg Ojciec przez swojego Syna obdarzył ludzi pokojem (Ko).

2) Boży dar pokoju otrzymała ludzkość przy współdziałaniu Maryi: w czasie Zwiastowania poczęła Ona w dziewiczym łonie Księcia Pokoju (Ant wej i Pf – por. Iz 9, 5).

3) Jezus umarł na krzyżu dla naszego zbawienia i „przez krew swoją obdarzył pokojem całe stworzenie”; „zostawił nam pokój” (Pf; Ant Kom i PK – por. J 14, 27).

4) Maryja – Matka wierna, nieustraszona stała obok krzyża w godzinie męki swego Syna (Pf i Ant Kom).

5) Maryja „jest uczennicą Chrystusa i służebnicą pokoju” (Pf) oraz „Królową pokoju” (Nd; Papież Benedykt XV [1914-1922] w roku 1917 wprowadził do Litanii Loretańskiej wezwanie „Królowo pokoju”).

6) Modląc się z Apostołami, Maryja „oczekiwała obiecane go od Ojca Ducha jedności i pokoju, miłości i wesela” (Pf).

7) Za wstawiennictwem Maryi Kościół prosi Boga, aby dał „naszym czasom upragniony pokój”, umożliwiając tworzenie jednej rodziny, która żyje w zgodzie, złączona węzłami bratniej miłości (Ko).

8) Sprawując Ofiarę pojednania, Kościół wyprasza u Boga dary jedności i pokoju (Nd). Karmiąc się Ciałem i Krwią Chrystusa, błaga o ducha miłości w celu szerzenia wśród ludzi pokoju, „który Zbawiciel nam zostawił” (PK – por. J 14, 27).

„BRAMA NIEBIOS”. Ostatni formularz ZMNMP, w trzeciej sekcji Mszy na Okres Zwykły, ma wyraźny charakter eschatologiczny i w pewien sposób wieńczy zawarte w całym zbiorze akcenty, które ukazują miejsce Maryi w odwiecznym planie zbawienia oraz Jej więz z Chrystusem i Kościołem.

1 Czyt formularza nr 46 pochodzi z końcowej części Apokalipsy (21, 1-5a). Językiem obrazowym i symbolicznym, właściwym dla tej księgi, autor przedstawia wizję świata (kosmosu) w Jego nowym, przemienionym kształcie „nowego nieba i nowej ziemi” (por. Iz 65, 17; 66, 22; 2 P

3, 13). Odnowioną postać mieć będzie także stolica Izraela z jej najcenniejszą budowlą, jaką przed wiekami była świątynia. Miejsce polityczno-religijnej stolicy zajmie Miasto Świąte, Jeruzalem Nowe, które ukaże się jako obraz doskonałej i jaśniejszej pięknem Oblubienicy Chrystusa (por. Ef 5, 21-32). Ośrodkiem tego Miasta – Oblubienicy będzie Emmanuel – Bóg z nami (por. Iz 7, 14; Mt 1, 23; Ap 21, 2n). Z Nim na wieki zespolą się zbawieni, wolni już od trudu, cierpień i łez. W Starym Przymierzu Jerozolima z jej świątynią była celem i metą pielgrzymek z okazji głównych świąt Izraela (por. Pwt 16, 16). Przewidziany po czytaniu Ps resp (122[121], 1-4. 8-9) z refrenem *Idźmy z radością na spotkanie Pana*, staje się w modlitwie Kościoła pieśnią nowego ludu pielgrzymującego za przewodem swej Matki do Świętego Miasta, niebieskiego Jeruzalem.

Do owego Miasta wiedzie droga, u kresu której widnieje metaforyczna „brama” – „zamknięta z winy Ewy”, otwarta przez Maryję (por. Śp Ew: „Brama niebios, zamknięta z winy Ewy, została otwarta przez Ciebie, Dziewico Maryjo”). Eschatologiczną orientację winno mieć całe życie chrześcijańskie, będące drogą do niebieskiego Jeruzalem i czujnym oczekiwaniem na spotkanie z Panem młodym (por. Mt 25, 1-13). Mateusz ewangelista opiera przypowieść o dziesięciu pannach na żydowskich zwyczajach związanych z zaślubinami młodej pary. Pięć panien z grona przyjaciółek zaproszonych na weselne przyjęcie nie przyniosło ze sobą zapasu oliwy do lamp, wskutek czego znalazły się w środku nocy przed zamkniętymi drzwiami weselnego domu, ponieważ musiały się wcześniej udać do sprzedawców dla zakupienia oliwy. Mając na uwadze okoliczność, że w analizowanym formularzu znajdujemy tylko jedną wyraźną wzmiankę o Maryi (Śp Ew), stajemy wobec pewnej trudności w przedstawieniu maryjnej treści formuł modlitw. Wbrew pozorom są one jednak liczne.

1) Brama do życia wiecznego została zamknięta z powodu nieposłuszeństwa Ewy; po wypędzeniu z raju pierwszej pary ludzkiej Bóg postawił przed ogrodem Eden cherubinów mających strzec drogi do drzewa życia (Pf; por. Rdz 3, 22-24).

2) Matkę Dziewicę zapowiadała wschodnia brama świątyni jerozolimskiej; przez nią przeszedł Zbawiciel, dla którego owa brama się otworzyła, a potem pozostała zamknięta (por. Ez 47, 1-3; aluzja do dziewictwa Maryi).

3) Maryja Dziewica, pokorna i wierna, przez swoje posłuszeństwo otworzyła ludzkości bramę życia wiecznego (Pf). Dlatego Kościół pozdrawia Ją jako „Bramę rajska” (por. Ant wej: „Bądź pozdrowiona, Dziewico, Matko Słowa, bądź pozdrowiona, Bramo rajska; Ty dając światu Boga, otwierasz nam niebo”); nazywa Ją też wspaniałą „Bramą życia, z której się

narodził Zbawiciel świata” (Nd); „wspaniałą bramą światła, [przez którą] zajaśniał nam Chrystus, Światłość świata” (Pf – por. J 1, 4n. 9; 8, 12).

4) Kościół prosi Boga, aby chrześcijanie za przykładem Maryi pozostali wierni miłości Chrystusa i „aby otwarła się dla nas brama niebieskiej ojczyzny” (Ko). Kościół wierzy, że Maryja, Dziewica błagająca, „nieustannie modli się za grzeszników, aby się nawrócili do Jej Syna, wieczystego źródła łaski i otwartej bramy przebaczenia” (Pf).

Widzimy, jak przenikają się w tych formułach motywy: brama rajskiego ogrodu; wschodnia brama świątyni; źródło wody i światła; łono rodzącej Dziewicy-Matki; brama życia wiecznego; brama przebaczenia; brama niebios.

W tak licznych obrazach przedstawia liturgia ostateczną przyszłość ludzkości i świata.

Te obrazowe określenia odnoszą się w przeważającej mierze do Chrystusa, lecz wiele z nich ma również odniesienie do Maryi jako przewodniczki w drodze wiodącej do nieba przez bramę, jaką Ona otwiera ludziom swoją macierzyńską miłością, przykładem i wstawiennictwem.

3. Zakończenie

Sobór Watykański II, formułując naukę o Kościele, w którym Boski Odkupiciel pełni dzieło zlecone Mu przez Ojca, pragnął starannie ukazać rolę Bogurodzicy Maryi w historii zbawienia, Jej miejsce w misterium Słowa Wcielonego i Jego Mistycznego Ciała, a także sprecyzować zasady kultu należnego Maryi z racji Jej związku z Chrystusem⁵¹. Sformułowanie normy wiary (*lex credendi*) znalazło swój wyraz w uchwalonej 4 grudnia 1963 roku Konstytucji o liturgii świętej (nr 102-103) oraz w ósmym rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele, ogłoszonej 21 listopada 1964 roku (nr 52-69).

Recepcja soborowej mariologii była swoistym „przekładem normy wiary” na język modlitwy i formuł celebracji (*lex supplicandi*), których treści i zasady miały zostać ujęte w wydawanych po Soborze księgach liturgicznych. Zgodnie z wyraźnym stwierdzeniem Soboru, celem odnowionej nauki o osobie i misji Bogurodzicy nie ma być tylko nowe sformułowanie tekstów i przepisów, ale ukazanie wyznawcom Chrystusa dróg naśladowania cnót Jego Matki⁵².

⁵¹ Por. LG 54.

⁵² por. TAMŻE, 67.

Proces recepcji soborowej mariologii poprzez opracowywanie pod jej inspiracją ksiąg liturgicznych trwał ponad dwadzieścia lat (1964-86) i bynajmniej nie został zakończony. Przedstawione w tym szkicu analizy pozwalają wyróżnić w tym procesie następujące etapy:

1) Ogłoszenie Pisma apostolskiego Pawła VI *Mysterii paschalis celebrationem* zatwierdzającego *Ogólne normy roku liturgicznego* i nowy *Ogólny Kalendarz Rzymski* (14 lutego 1969).

2) Wzorcowe wydanie *Ogólnego Kalendarza Rzymskiego* (21 marca 1969).

3) Publikacja Konstytucji apostolskiej Pawła VI *Missale Romanum* ogłaszającej Mszał Rzymski odnowiony na podstawie uchwały Powszechnego Soboru Watykańskiego II (3 kwietnia 1969).

4) Ogłoszenie pełnego tekstu wzorcowego wydania Mszału Rzymskiego (26 marca 1970). Jego trzecie wydanie zostało zatwierdzone na mocy dekretu Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 20 kwietnia 2000; tekst Mszału ukazał się w roku 2002; wydanie poprawione – *reimpressio emendata* – w roku 2008).

5) Ogłoszenie pierwszego wzorcowego wydania Lekcjonarza Mszału Rzymskiego (30 września 1970; jego drugie wydanie ogłoszono dekretem Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego 21 stycznia 1981).

6) Publikacja wzorcowego wydania Liturgii godzin, t. I-IV, Watykan 1971; wersja polska: Poznań 1978-1986.

7) Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, t. I-II; łacińskie wydanie wzorcowe: Watykan 1986; wersja polska: Poznań 1998.

Jakby ogniwem pośrednim między ogłoszoną w roku 1964 Konstytucją dogmatyczną o Kościele a „Zbiorem Mszy o Najświętszej Maryi Pannie” była adhortacja apostolska Pawła VI *Marialis cultus* (2 lutego 1974). Studium formularzy ZMNMP pozwala zauważyć, jak bardzo zawarta w nich „norma modlitwy” odzwierciedla sformułowaną przez Sobór i interpretowaną przez Pawła VI „normę wiary”.

Podjmując próbę charakterystyki posoborowych ksiąg liturgicznych, na pierwszym miejscu zauważamy ich bogactwo, ujawniające się w obfitym zastawieniu stołu słowa Bożego⁵³ poprzez staranny dobór fragmentów Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu – zarówno w „Lekcjonarzu mszalnym”, jak w „Lekcjonarzu do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”⁵⁴, jak też w księdze Liturgii godzin.

Ze skarbca Biblii⁵⁵ pochodzą czytania, psalmy responsoryjne i pieśni; z natchnienia tej Księgi wywodzą się hymny, antyfony i wezwania

⁵³ Por. SC 51.

⁵⁴ Por. MC 30.

modlitw, które łączą ze sobą wspomnienie Bożych dobrodziejstw i błaganie o nowe dary.

W ten sposób zreformowane księgi liturgiczne wprowadzają w życie postulat Soboru, aby Pismo Święte było żywotnym podłożem i źródłem inspiracji dla liturgii⁵⁶.

Wydaje się, że wspomniane przymioty posoborowych ksiąg liturgicznych w sposób szczególny zostały uwzględnione w „Zbiorze Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”.

W kolekcji tej dla poszczególnych formularzy mszalnych zostały zaproponowane dwa czytania, z których pierwsze pochodzi ze Starego Testamentu, albo z listów apostoelskich lub z Apokalipsy, drugie zaś – z Ewangelii (głównie reprezentowane są fragmenty Ewangelii według Mateusza, Łukasza i Jana). Wśród tych perykop można wyróżnić trzy grupy: (1) Perykopy ze Starego i Nowego Testamentu, odnoszące się bezpośrednio do osoby lub posłannictwa Maryi, albo zawierające związane z Nią zapowiedzi prorockie. (2) Fragmenty ze Starego Testamentu, dotyczące postaci lub wydarzeń, interpretowanych w tradycji jako figury i symbole Bogurodzicy (por. postaci Ewy, Judyty, Estery, Córy Syjonu, matki braci Machabejskich). (3) Czytania niezwiązane bezpośrednio z osobą Maryi, ale wskazujące na wzorce i przymioty życia chrześcijańskiego, które znalazły urzeczywistnienie w Matce Chrystusa; są to fragmenty Ewangelii, Dziejów albo Listów apostoelskich.

Pewne trudności nastręczają fragmenty ksiąg sapiencjalnych, w których słowa uosobionej Bożej Mądrości są przypisywane Maryi (por. fragmenty Księgi Syracha lub Przysłów), a także relacje o bohaterskich czynach Judyty, Estery lub matki braci Machabejskich. Trudności te wynikają z faktu, że w nauce Soboru Watykańskiego II nie występuje paralelizm między postaciami kobiet Starego Testamentu (Judyty i Estery) a postacią Bogurodzicy⁵⁷.

Biblijna inspiracja formularzy ZMNMP jest widoczna nie tylko w psalmach i pieśniach podanych jako śpiewy responsoryjne (często funkcję tę pełni pieśń matki Samuela (1 Sm 2) oraz pieśń Maryi (Łk 1, 46-55), lecz nade wszystko w sformułowaniu kolekt, modlitw nad darami, prefacji i modlitw po Komunii. Szczególnie cenna jest harmonizacja czytań biblijnych (zwłaszcza Ewangelii) z prefacją i antyfoną na Komunię. Jest ona potwierdzeniem zasady SC 56 o ścisłej jedności liturgii słowa i liturgii eucharystycznej, które „stanowią jeden akt kultu”.

⁵⁵ Por. SC 51.

⁵⁶ Por. TAMŻE, 24.

⁵⁷ Por. LG 55.

Niektóre perykopy Ewangelii (z reguły: Łukasza i Jana) są proponowane kilkakrotnie – w połączeniu z różnymi wersjami pierwszego czytania. Wynika stąd konieczność różnicowania interpretacji tych samych fragmentów zależnie od wydarzeń z życia Maryi albo przysługujących Jej tytułów.

W utworach poetyckich (zwłaszcza w hymnach), w prośbach Liturgii godzin oraz w formułach eucharystycznych ZMNMP widoczne jest pragnienie uwydatnienia cnót Matki Najświętszej oraz motywacja naśladowania ich przez uczestników liturgii. Postawą na wskroś wzorczą jest posłuszeństwo Maryi i Jej gotowość do składania Bogu całym życiem duchowej ofiary (por. J 4, 23). Wątek ten przenika wszystkie formularze oparte na kanwie relacji o Zwiastowaniu (por. Łk 1, 26-38) oraz o obecności Maryi u stóp krzyża (J 19, 25-27). Maryja jawi się nam jako doskonała Naśladowczyni swego Syna od chwili Jego poczęcia (por. analogię między wyznaniem Syna Bożego: Hbr 10, 5-10 i wyznaniem Maryi: Łk 1, 38) aż do śmierci na krzyżu (por. J 4, 34; 17, 4; 19. 25-27. 30).

ZMNMP podejmuje przekazaną przez Pawła VI w adhortacji *Marialis cultus* naukę o Maryi jako Mistrzyni uczestnictwa chrześcijan w oddawaniu kultu Bogu, zwłaszcza przez udział w celebracji Eucharystii: Maryja jest bowiem „Dziewicą słuchającą”, która z wiarą przyjęła Słowo Boże i rozważała je w sercu (Łk 1, 38. 45; 2, 19, 51; MC 17). Jest „Dziewicą modlącą się” pieśnią uwielbienia Boga i wdzięczności (Łk 1, 46-55), która stała się codzienną modlitwą Kościoła i wzorcem dla modlitwy eucharystycznej⁵⁸. Jest „Dziewicą proszącą”. W pamięci Kościoła utrwaliło się orędownictwo Maryi u Syna na rzecz uczestników wesela w Kanie (por. J 2, 3), a także Jej trwanie na modlitwie z Apostołami, aby uprosić Dar Ducha Świętego dla rodzącej się wspólnoty Kościoła (por. Dz 1, 12-14). Kościół naśladuje Maryję, wstawiając się codziennie u Boga w potrzebach świata (por. MC 18). Maryja jest „Dziewicą rodzącą”: jak Ona, osłonięta mocą Ducha Świętego (por. Łk 1, 35), poczęła Zbawiciela, tak Kościół – dziewica i matka – przez przepowiadanie i chrzest rodzi *do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych*⁵⁹. Jest wreszcie „Dziewicą ofiarującą”. Jej zjednoczenie z ofiarą całego życia Syna ujawniło się w geście Ofiarowania Jezusa w świątyni (por. Łk 2, 22-35), kiedy to spełniła przepis Prawa o oddaniu Bogu pierwородnego syna (por. Wj 13-11-16) oraz o obowiązku złożenia ofiary za oczyszczenie matki (por. Kpł 12, 6-8). Z ust starca Symeona usłyszała wówczas, że Jej Syn będzie „znakiem sprzeciwu” (Łk 2, 34), Jej zaś duszę miecz prze-

⁵⁸ Por. MC 18.

⁵⁹ Por. LG 64; MC 19.

niknie (Łk 2, 35). Obie zapowiedzi spełniły się, kiedy Maryja jako Matka Bolesna stała wytrwale pod krzyżem, współcierpiąc ze swym Jednorodzonem i z matczyną miłością godząc się na ofiarnicze wyniszczenie żerty z Niej narodzonej (J 19, 25-27)⁶⁰.

Oto dlaczego, podążając za przewodem normy modlitwy (*lex supplicandi*) zawartej w księgach liturgicznych, zwłaszcza w Mszałe Rzymskim, wzbogaconym przez publikację ZMNMP oraz w księdze Liturgii godzin wyznajemy, że Maryja jest niedościgłym wzorem dla Kościoła i dla każdego chrześcijanina w dążeniu do świętości i do pełni zbawienia. Świętość ta zaś polega nie na przemijających uczuciach, ale na odczytywaniu w słowie Bożym i w wydarzeniach codziennego życia woli Ojca, w świetle wiary i z gotowością pełnienia Bożego planu zbawienia w zjednoczeniu z Chrystusem i Kościołem⁶¹. Na tym polega autentyczna recepcja/interioryzacja mariologii Vaticanum II, utrwalonej w posoborowych księgach liturgicznych (*lex credendi – lex agendi*). Przytoczmy na koniec słowa Pawła VI: [Najświętsza Dziewica] *daje wzór doskonałego ucznia Chrystusowego, który jest twórcą państwa ziemskiego i przemijającego, a zarazem zdąża do niebieskiego i wiecznego; ucznia, który jest rzecznikiem sprawiedliwości wyzwalającej uciśnionych i miłości przychodzącej z pomocą potrzebującym, a zwłaszcza jest świadkiem miłości budującej Chrystusa w duszach ludzkich*⁶².

Ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik
Wyższe Seminarium Duchowne (Kielce)

ul. Jana Pawła II 7
PL - 25-013 Kielce

La recezione della mariologia del Concilio Vaticano II nei libri liturgici postconciliari. Un tentativo della sintesi

(Riassunto)

La mariologia del Vaticanum II è stata assunta dalla riforma della liturgia dopo il Concilio. La Madre di Gesù è presente nell'anno liturgico nel quale si celebra il mistero di Cristo, perchè la Madre è legata con l'opera salvatrice del suo Figlio.

⁶⁰ LG 58; MC 20.

⁶¹ LG 63; 67; MC 16. 34-41.

⁶² MC 37.

L'autore prende in esame i libri liturgici e mette in luce la presenza di Maria nel culto liturgico. Dove e in che modo la memoria di Maria è stata inserita nella celebrazione del mistero di Cristo?

L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) I principi della mariologia nel *Lumen gentium* (il legame di Maria con l'opera salvatrice del Figlio, le celebrazioni in onore della Madre di Dio nel calendario liturgico, nel messale e nella liturgia delle ore; 2) La collezione delle messe sulla Beata Vergine Maria (1986): la caratteristica generale del libro, il significato liturgico-teologico.

Na początku książki *Osoba i czyn* Karol Wojtyła umieścił motto z dokumentu Soboru Watykańskiego II, mianowicie z Konstytucji pastoralnej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes: Kościół, który ze względu na swoje zadanie i kompetencje w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną i nie łączy się z żadnym systemem politycznym, jest równocześnie i znakiem, i obroną transcendencji osoby ludzkiej*¹.

Jak wyjaśnia Wojtyła: *Cytując to zdanie, autor pragnie nawiązać do okresu, w którym kształtowało się studium na temat osoby i czynu w jego fazie początkowej. Pragnie również nawiązać do tego szczególnego klimatu, jaki towarzyszył przemyśleniom zawartym w niniejszym studium. Był to klimat II Soboru Watykańskiego, a w szczególności owego zespołu, który na Soborze podjął pracę nad konstytucją o Kościele w świecie współczesnym. Autor miał szczęście uczestniczyć w tej pracy. W pewnym okresie własne studium o osobie, czynie oraz wspomniany dokument Soboru powstawały równocześnie*².

Bogumił Gacka MIC

Następnie Karol Wojtyła formułuje *znaczenie problematyki personalistycznej: Studium na temat osoby i czynu ma posiadać charakter filozoficzny, trudno jednakże pomijać tę okoliczność jego powstania. Podejmując pracę nad zagadnieniem osoby, autor zdaje sobie sprawę z tego, że to filozoficzne zagadnienie posiada równocześnie kapitalne znaczenie dla teologii. Poprzestajemy na stwierdzeniu tego – co w tej chwili jest jedynie właściwe i jedynie możliwe. Znaczenie problematyki personalistycznej w teologii – to zagadnienie olbrzymie. W studium niniejszym świadomie nie zamierzamy w żadnym miejscu przekroczyć progu tego zagadnienia. Może będzie można kiedyś i to uczynić po gruntownym przygotowaniu. W takim razie studium niniejsze może też służyć jako przygotowanie myśli do podjęcia problematyki personalistycznej na gruncie teologii*³.

Według Wojtyły problematyka personalistyczna ma bowiem uniwersalistyczne znaczenie⁴. Skoro znaczenie problematyki personalistycznej jest uniwersalistyczne, można podjąć próbę ukazania mariologii Soboru Watykańskiego II w tej perspektywie.

Mariologia Soboru Watykańskiego II w perspektywie personalistycznej

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 123-146

¹ GS 76.

² K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1969, 23-24.

³ TAMŻE, 24.

⁴ TAMŻE.

1. Personalizm chrześcijański jako klucz Soboru Watykańskiego II

25 stycznia 1959 roku Ojciec Święty Jan XXIII ogłosił zamiar zwołania nowego soboru powszechnego. 16 maja 1959 roku, w dniu Zesłania Ducha Świętego, Jan XXIII ogłosił powołanie specjalnej Komisji Przedprzygotowawczej (*Commissione Antepreparatoria*), której przewodniczącym został kard. Domenico Tardini, stojący na czele Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. 18 czerwca 1959 roku kard. Tardini skierował do przyszlých ojców soborowych specjalny list Papieskiej Komisji Przedprzygotowawczej do Soboru Powszechnego, w którym w imieniu Jana XXIII prosi o opinie, punkty widzenia dotyczące wszelkiego rodzaju zagadnień, jakimi winien zająć się Sobór, i sugestie, które będą stanowiły ceną podstawę do sporządzenia listy tematów poddanych pod rozagę Soboru.

30 grudnia 1959 roku Karol Wojtyła jako pomocniczy biskup krakowski skierował z Krakowa do Komisji Przedprzygotowawczej odpowiedź dotyczącą tematów soborowych. Napisał w niej, że personalizm chrześcijański (*personalismus christianus*) powinien być kluczem Soboru. *Personalizm chrześcijański wydaje się niezbędnym i stosownym do zarysowania szkicu doktrynalnego. Osobowość ludzka wyraża się przeciwieństwem w relacji osoby ludzkiej do Osobowego Boga – oto sam szczyt wszelkiej religii, zwłaszcza zaś religii opartej na nadprzyrodzonym Objawieniu. Uczestnictwo w Bożej naturze i w życiu wewnętrznym Najświętszej Trójcy przez łaskę, dzięki którym spodziewamy się doskonałego zjednoczenia w wizji błogosławionej – to wszystko można odnaleźć wyłącznie pomiędzy osobami. Personalizm chrześcijański ustanawia również fundament całej doktryny etycznej, której Kościół zawsze naucza, odwołując się do Ewangelii. Osoba ludzka jako podmiot (*suppositum*), działający dobrowolnie i posilający się sumieniem w swych czynach niejako «zamyka» moralność. Tym bardziej, że w czynach osoby należy mieć na uwadze relacje działającego do innych rzeczy lub osób. Dlatego katolicka doktryna moralna wskazuje na pewne reguły używania rzeczy bez ich nadużywania oraz na reguły miłowania osób. Przykazanie miłości zakłada bowiem, a zarazem przewyższa to wszystko, czego wymaga wzajemna i społeczna sprawiedliwość. Po rozważeniu tych aspektów właściwe staje się odróżnienie personalizmu chrześcijańskiego od jakiegokolwiek innego, który nosi ślady już to indywidualizmu, już to nawet jakiegoś materialistycznego ekonomizmu. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż problem osoby ludzkiej i jej «usytuowania» w świecie jest współcześnie intensywnie badany⁵.*

⁵ R. SKRZYPCZAK, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II, Zbiór wystąpień*, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2011, 358-359.

Zatem Karol Wojtyła podkreślał, że personalizm chrześcijański stanowi klucz zarówno dla doktryny *dogmatycznej*, doktryny *moralnej*, jak i doktryny *społecznej* Kościoła. Robert Skrzypczak po raz pierwszy sporządził zbiór wystąpień zatytułowany: „Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II” (Warszawa 2011).

Te 24 wystąpienia Karola Wojtyły podczas Soboru Watykańskiego II są poprzedzone tekstem Roberta Skrzypczaka pt. „Sobór przyszedł we właściwym momencie”. Szczególną wartość stanowi lustrzane wydanie łacińsko-polskie, oparte na tekstach oryginalnych wystąpień (Liberia Editrice Vaticana). Ponadto te 24 wystąpienia Karola Wojtyły posiadają liczne odniesienia do dokumentów Soboru Watykańskiego II i do Magisterium papieskiego Jana Pawła II.

Całość pozycji stanowi wielką wartość dla biskupów i dla całego Kościoła, bowiem dokumentuje wystąpienia Karola Wojtyły jako *proroka*. Posługa *proroka* była kontynuowana przez Jana Pawła II Wielkiego (1978-2005).

2. Trynitarny wymiar mariologii personalistycznej

*Jeśli geniuszem chrześcijaństwa jest Chrystus, który objawia człowieka człowiekowi – pisze Angelo Scola – Kościół powinien z wrażliwością Maryi pochylać się nad każdym człowiekiem, aby go poznać – samego w sobie i w jego związkach ze światem – i w ten sposób podnieść go ku przeznaczony mu nadprzyrodzonej lasce: ku uczestnictwu w życiu Trójcy Świętej*⁶. Tak uważał Wojtyła na Soborze Watykańskim II.

Personalizm chrześcijański Karola Wojtyły Angelo Scola nazywa personalizmem trynitarnym. *Teologiczny fundament Wojtyłowskiej koncepcji osoby jest trojaki. Osoba konstytuuje się wyłącznie w relacji z drugim. W tym sensie szczyt tożsamości osobowej znajdujemy w Trójcy Świętej. Osoba rozpoznaje siebie jako osobę dopiero wtedy, gdy dostrzeża, że została wprowadzona przez Chrystusa w dynamizm trwałych relacji między Osobami Trójcy. Takie uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej stało się możliwe dzięki szczególnemu związkowi między pochodzeniem Syna a Jego zbawczą misją, kulminującą w Krzyżu i w Zmartwychwstaniu. To Chrystus zatem objawia osobie jej głęboką tożsamość, a objawienie to dokonuje się poprzez wcielenie do Kościoła, mistycznego Ciała Chrystusa, którego komórką – według Wojtyły – jest osoba. Nie tylko. Kościół jest obecny*

⁶ A. SCOLA, *Doświadczenie człowieka*, tł. P. Mikulska, Instytut Jana Pawła II, KUL, Lublin 2010, 135: *Kościół osoby. Wypowiedzi Karola Wojtyły na Soborze*.

w świecie przede wszystkim przez świętość osoby; świętość zaś jest faktem, który oczywiście zakłada wiarę i łaskę sakramentów, a także wolność i odpowiedzialność osoby. Personalizm Wojtyłowski wyrastający z «personalizmu» trynitarnego, który w Chrystusie i w Kościele wychodzi człowiekowi naprzeciw, to personalizm, który w eschatologicznie rozumianej świętości znajduje swoją adekwatną realizację. [...] Jest to zatem personalizm teologiczny, lecz nie wyłącznie, ponieważ na tych mocnych podstawach buduje Wojtyła pełną filozoficzną wizję osoby i jej czynu. Chociaż pozostaje on zakorzeniony w filozofii bytu, postuluje konieczność wyraźnego zaznaczenia różnicy między człowiekiem, który jest osobą, a innymi bytami – bytami, które nie są osobowe⁷. Jak zauważa Scola za najważniejszy element motywacji Wojtyły należy uznać wrażliwość duszpasterską, która prowadzi go do ujęcia wydarzenia chrześcijaństwa jako *salus personarum* i uznania pilnej potrzeby, obecnej we współczesnym chrześcijaństwie – potrzeby spotkania człowieka z Chrystusem, człowieka rozumianego jako całość obejmująca konieczne elementy metafizyczne, dynamizmy etyczne oraz oddziaływania społeczne, kulturowe, ekonomiczne i polityczne.

Trynitarny wymiar mariologii personalistycznej możemy odnaleźć w dokumencie *De Beata Maria Virgine Deipara in mysterio Christi et Ecclesiae*. W odniesieniu do *Misterium Boga* w numerze 53 czytamy, że *Maryja odkupiona w sposób wznioslejszy ze względu na zasługi swego Syna i zjednoczona z Nim węzłem ścisłym i nierozzerwalnym, obdarzona jest tym najwyższym darem i najwyższą godnością, że jest Rodzicielką Syna Bożego (Genitrix Dei Filii), a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca (praedilecta filia Patris) i świętym przybytkiem Ducha Świętego (sacrarium Spiritus Sancti); dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi.*

W *Lumen gentium* czytamy, że *Ojciec miłosierdzia pragnął, by Wcielenie poprzedziła zgoda tej, która została przeznaczona na matkę, aby w ten sposób, podobnie jak kobieta przyczyniła się do śmierci, tak również kobieta przyczyniła się do życia⁸. U świętych Ojców (św. German, św. Anastazy z Antiochii, św. Andrzej z Krety, św. Sofroniusz) przyjął się zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmazy grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie⁹. Dalej czytamy: *Tak więc Maryja, córka Adama, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, wolna od wszelkiego grzechu całkowicie poświęciła samą siebie,**

⁷ Tamże, 136.

⁸ LG 56.

⁹ TAMŻE.

jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna, pod Jego zwierzchnictwem i wespół z Nim z łaski Boga wszechmogącego służąc tajemnicy odkupienia. Słusznie więc sądzą święci Ojcowie, że Maryja nie została tylko biernie użyta przez Boga, lecz wolną wiarą i posłuszeństwem współpracowała w dziele ludzkiego zbawienia¹⁰.

Wybrzmiewa tutaj podmiotowość Boga i podmiotowość stworzenia w kluczu personalizmu chrześcijańskiego, co wyraźnie podkreśla Joseph Ratzinger. W odniesieniu do *Misterium Kościoła* znajdujemy również trynitarny wymiar mariologii personalistycznej. *W tajemnicy bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała najdoskonalej i osobliwie, stając się wzorem dziewicy i zarazem matki. Wierząc bowiem i będąc posłuszną, zrodziła na ziemi samego Syna Boga Ojca, i to nie znając męża, Duchem Świętym zacieniona, niby nowa Ewa, która nie dawnemu wężowi, lecz wysłannikowi Boga dała wiarę nieskażoną żadnym wątpleniem¹¹.*

Kościół wypełniając wiernie wolę Ojca, dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia dzieci poczęte z Ducha Świętego i zrodzone z Boga. On także jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi, a naśladowując Matkę swego Pana, mocą Ducha Świętego zachowuje dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość¹².

Mariologia personalistyczna ukazuje również Maryję jako *Matkę ludzi* (Matkę Kościoła) w wymiarze trynitarnym. *Błogosławiona Dziewica, przeznaczona od wieków razem z wcieleniem Słowa Bożego na Matkę Boga, stała się tu, na ziemi, z postanowienia Opatrzności Bożej, Matką Żywicielką Boskiego Odkupiciela, w sposób szczególny przed innymi szlachetną towarzyszką i pokorną służebnicą Pana. Poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarowując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc ze swoim Synem umierającym na krzyżu, w całkiem szczególny sposób współpracowała w dziele Zbawiciela przez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i żarliwą miłość dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego stała się nam matką w porządku łaski¹³.*

¹⁰ TAMŻE.

¹¹ TAMŻE, 63.

¹² TAMŻE, 64. Por. św. Ambroży, św. Augustyn. *Kiedy zaś spodobało się Bogu uroczyscie objawić tajemnice ludzkiego zbawienia nie wcześniej niż zesłać obiecanego przez Chrystusa Ducha, widzimy Apostołów przed dniem Pięćdziesiątnicy „trujących jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego” (Dz 1, 14), a także Maryję błagającą modlitwami o dar Ducha, który okrył ją już cieniem podczas zwiastowania. TAMŻE, 59.*

¹³ TAMŻE, 61.

Sobór Watykański II zachęca: *Niechaj wszyscy wierni błagają wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi [Matrem Dei et Matrem hominum], aby Ta, która swymi modlitwami wspierała początki Kościoła, także i teraz w niebie, wywyższona ponad wszystkich świętych i aniołów, w komunii wszystkich świętych wstawiała się u swego Syna, dopóki wszystkie rodziny narodów, zarówno tych, które noszą zaszczytne imię chrześcijan, jak i tych, co nie znają jeszcze swego Zbawiciela, nie zgromadzą się szczęśliwie w pokoju i zgodzie w jeden Lud Boży na chwałę Przenajświętszej i niepodzielnej Trójcy*¹⁴.

Wreszcie mariologia personalistyczna Soboru Watykańskiego II ukazuje kult Błogosławionej Dziewicy w Kościele również w odniesieniu do Trójcy Świętej. *Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w misteriach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła szczególnej czci. Już od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica jest czczona pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich przeciwnościach i potrzebach*¹⁵. Ten kult – taki jak zawsze istniał w Kościele – choć całkiem wyjątkowy (*singularis*), różni się w istotny sposób od kultu uwielbienia (*cultu adorationis*), [...] który jest oddawany Słowu wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym, i jak najbardziej sprzyja temu kultowi¹⁶.

3. Eklezjalny wymiar mariologii personalistycznej

Mariologia personalistyczna Soboru Watykańskiego II w wymiarze eklezjalnym ukazuje Maryję jako osobowy pierwowzór Kościoła (*Ecclesiae typus*) i zarazem Matkę Kościoła (*Mater Ecclesiae*). Soborowa mariologia czerpała inspirację teologiczną od Ojców Kościoła.

3.1. Maryja jako osobowy pierwowzór Kościoła

Według św. Ambrożego Boża Rodzicielka jest pierwowzorem Kościoła (*Deipara est Ecclesiae typus*) w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem¹⁷. Wyrażenie to podjął Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* nr 63.

¹⁴ TAMŻE, 69. Por. *Trójca Święta a Maryja*, red. T. SIUDY, K. PEK, Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa 2000. Numer monograficzny „Salvatoris Mater” (2000, nr 3) na temat „Trójca Święta i Maryja”.

¹⁵ LG 66.

¹⁶ TAMŻE.

¹⁷ Por. AMBROŻY, *Expos. Lc. II, 7: PL 15, 1555*.

Według zrównoważonej mariologii chrystotypicznej i eklezjotypicznej Soboru Watykańskiego II: *Wpływ Najświętszej Dziewicy na Kościół wynika z Jej macierzyńskiego stosunku do Chrystusa Odkupiciela. Najświętsza Maryja Panna, osobiście uczestnicząc w dziele Odkupienia, stała się tota Mater: Matką Chrystusa i ludzi. Biorąc tę prawdę pod uwagę, wykład soborowy podkreślił wyjątkową pozycję Najświętszej Maryi Panny w tajemnicy Kościoła: całkiem szczególny członek Kościoła i godność duchowego macierzyństwa wobec ludzi*¹⁸.

Uzasadnienie swej nauki widzi Sobór w macierzyńskiej łączności z Synem Odkupicielem i w wewnętrznych związkach Maryi z Kościołem: *Błogosławiona Dziewica z racji daru i roli Boskiego macierzyństwa, dzięki czemu jednoczy się z Synem Odkupicielem, i z racji swoich szczególnych łask i darów jest głęboko związana także z Kościołem*¹⁹.

Podczas pierwszej sesji soborowej, w ostatnim dniu jej trwania, 7 grudnia 1962 roku, Karol Wojtyła przekazał wypowiedź na piśmie (przygotowaną do wygłoszenia) na temat Kościoła i Maryi Dziewicy. Domagał się przede wszystkim podkreślenia *zbawczej misji Kościoła* wobec osoby ludzkiej jako celu nadprzyrodzonego, ostrzegał przed *religijnym indywidualizmem* w Kościele i podkreślając *znaczenie osoby ludzkiej w Kościele*, świadomej nadprzyrodzonego powołania, postulował ukazanie *Kościola jako Matki na wzór Matki Maryi* (macierzyństwo Maryi prawzorem macierzyństwa Kościoła). Podkreślał również, że macierzyństwo Maryi przyczynia się do *jedności Kościoła* (aspekt ekumeniczny), bowiem przez powszechne macierzyństwo Najświętszej Dziewicy ludzie w Kościele w szczególny sposób łączą się w jedno. Oto wypowiedź Karola Wojtyły na Soborze Watykańskim II:

1. Schemat o Kościele, przedstawiając nam Kościół przede wszystkim jako Mistyczne Ciało Chrystusa, niedostatecznie zagłębia się w tajemnicę zbawienia duszy, co powoduje, że nie zostaje objaśniona głęboka celowość owego Chrystusowego Ciała. Zadanie nauczania udzielone Kościołowi z łaski Bożej, o czym mowa w schemacie, jest podporządkowane zadaniu uświęcania nieśmiertelnych dusz. Przez uświęcanie mocą działającej łaski nieśmiertelna dusza odnajduje zbawienie wieczne i dopełnia swój cel. Jeśli więc to wszystko nie znajdzie się w schemacie, trudno będzie ukazać zbawczą misję Kościoła wobec osoby ludzkiej (missio salvifica Ecclesiae erga personam humanam), co jest bardzo ważne w naszych czasach.

¹⁸ S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIADEK, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1992, 243.

¹⁹ LG 63.

2. *Wielkie znaczenie osoby ludzkiej w Kościele (Momentum proprium personae humanae in Ecclesia magnum) widać również w innym aspekcie. Oto bowiem Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa – jest prawdziwą społecznością, osoba ludzka zaś stanowi komórkę tego Ciała, o ile w Kościele-społeczności znajduje i wypełnia swoje nadprzyrodzone powołanie, co znów nie dzieje się bez Kościoła. Nadto bez stwierdzenia, że osoba ludzka jest świadoma swojego nadprzyrodzonego powołania w Kościele (personam humanam vocationis suae supernaturalis in Ecclesiam consciam esse), nie można pojąć odpowiedzialności każdego członka w Mistycznym Ciele Chrystusa. Świadomość odpowiedzialności, która powinna być żywa w biskupach, duchownych i świeckich, jest zaś znakiem miłości Kościoła. Pragnę przeto, aby schemat o Kościele bardziej wskazywał wszystkim na sens odpowiedzialności za Kościół. W ten sposób wykluczone zostanie niebezpieczeństwo religijnego indywidualizmu w Kościele (periculum individualismi religiosi in Ecclesia), a z drugiej strony zaradzimy potrzebom duchowym współczesnego człowieka, który usiłuje stać się osobą bardziej świadomą swego powołania.*

3. *Ze schematem o Kościele łączy się schemat o Świętej Dziewicy Maryi. Sens tego połączenia wydaje się być następujący. Otóż w tym, że Najświętsza Maryja jest w Kościele – Mistycznym Ciele Chrystusa – zarówno Matką Głowy, jak i Matką wszystkich członków i komórek Ciała, przejawia się równocześnie macierzyństwo samego Kościoła, który w schemacie został nam przedstawiony raczej jako nauczycielka (społeczność nauczająca) aniżeli matka. Trzeba, aby wierzone i wyznawano w nim duchową matkę wszystkich dusz. Macierzyństwo Kościoła (Ecclesiae maternitas) zawiera się przede wszystkim w dłoniach i w sercu Najświętszej Dziewicy, ponieważ jest głęboko związane z rolą Pośredniczki. Dlatego wierzymy, że Maryja jest Matką całego Kościoła (Credimus proinde Mariam esse Matrem totius Ecclesiae) jako społeczności, szczególnie zaś jego członków najbardziej cierpiących. Te bowiem najbardziej potrzebują jej matczynej troski. Wierzymy także, że jest ona Matką każdej duszy ludzkiej i każdej osoby (esse Matrem cuiuslibet animae humanae, cuiuslibet personae), a to macierzyństwo polega na dopełnianiu podobieństwa względem Chrystusa Syna Bożego i zarazem jej Pierworodnego Syna. Matka wszak chce rodzić i mieć synów podobnych do siebie. A zatem przez powszechne Macierzyństwo Najświętszej Dziewicy ludzie w Kościele w szczególny sposób łączą się w jedno (Maternitatis universalis Beatissimae Virginis homines in Ecclesia speciali modo coalescunt in unum). I tym sposobem Jej Macierzyństwo ustanawia głęboką więź w Ciele Mistycznym Chrystusa²⁰.*

²⁰ R. SKRZYPCZAK, *Karol Wojtyła...*, 194-198.

W książce „Doświadczenie człowieka”, która prezentuje źródła nauczania Jana Pawła II, kard. Angelo Scola stwierdza, że z pierwszej serii wypowiedzi Karola Wojtyły na Soborze Watykańskim II wyłania się oryginalna synteza teologiczna. Zaczyna nabierać kształtów eklezjologia, w której zbiegają się wszystkie tajemnice chrześcijaństwa: od Trójcy Świętej przez chrystologię i mariologię po eschatologię. Teksty te przynaglają również do przemyślenia całej eklezjologii według klucza personalistycznego i mariologicznego²¹.

Ponadto kard. Scola zauważa, że kiedy Wojtyła podejmuje refleksję nad naturą Kościoła, to w różnych jego wypowiedziach widoczne są trzy główne wątki tej refleksji: *Mistyczne Ciało Chrystusa, lud Boży i Maryja*²².

Pojęcie Mistycznego Ciała Chrystusa stanowi niewątpliwie, przynajmniej do czasów Soboru, punkt wyjścia Wojtyłowskiej wizji eklezjologicznej, kontynuuje kard. Scola. *Wojtyła, chociaż uwzględnia tradycję doktrynalną i teologiczną sprzed Soboru, dokonuje personalistycznego przeformułowania tego pojęcia. Jeszcze raz troska o człowieka i o jego zbawienie prowadzi Wojtyłę do stwierdzenia, że osoba ludzka stanowi komórkę Mistycznego Ciała Chrystusa właśnie dlatego, że w Kościele osoba spotyka swoje powołanie do świętości, czyli do pełnej komunii z Trójcą, i otrzymuje pomoc w jego wypełnieniu. Stąd silne podkreślanie konieczności uswiadomienia osobie tego powołania, które zawsze jest powołaniem eklezjalnym, gdyż bez Kościoła świętość okazuje się dla człowieka nieosiągalna. Z jednej strony położenie akcentu na osobę jako komórkę Ciała Mistycznego – Kościoła – pozwala przewartościować religijny indywidualizm, z drugiej zaś lepiej odpowiada coraz pilniejszej potrzebie przyjmowania osobistej odpowiedzialności w świecie współczesnym*²³.

Dalej Scola pisze: *Aby wydobyć głęboki związek między pojęciem Mistycznego Ciała Chrystusa, na którym opiera się tajemnica Kościoła, i ludu Bożego, związek prawdziwie odzwierciedlający jej dynamikę, Wojtyła proponuje odwołanie się do mariologii. Pozwala to także lepiej spełnić wymóg przyznania nauczaniu o Maryi Dziewicy właściwego miejsca i odpowiedniego rozwinięcia mariologii. Wojtyła i wszyscy biskupi polscy sugerowali nadanie Jej roli zwornika między rozdziałem pierwszym o tajemnicy Kościoła a rozdziałem drugim o ludzie Bożym. Szczególnie pomocne w zrozumieniu soteriologicznego znaczenia Kościoła jest podkreślenie faktu, że Maryja jest jednocześnie Matką Głowy Ciała Mistycznego i Matką*

²¹ A. SCOLA, *Doświadczenie człowieka...*, 131.

²² TAMŻE, 128.

²³ TAMŻE, 128-129.

wszystkich jego członków, wszystkich «komórek». Powszechne macierzyństwo Dziewicy uwydatnia macierzyństwo samego Kościoła. Wyraża się ono przez dążenie do rzeczywistego włączenia każdego z jego dzieci w Chrystusa, Syna Bożego – lecz także Syna Maryi.

W szczególności podkreślano, by starając się zrozumieć samą tajemnicę Kościoła, nie umniejszać – przez umieszczenie na końcu Konstytucji dogmatycznej o Kościele – doniosłości mariologii. *Munus Dziewicy, Bożej Rodzicielki, polega bowiem na budowaniu Ciała Mistycznego Chrystusa, tak jak początkowo było nim wydanie na świat Jego ciała fizycznego. Macierzyństwo Kościoła jawi się zatem jako element podtrzymujący Ciała Mistyczne Chrystusa, jest jednak także bramą, która pozwala człowiekowi wejść do nowego ludu Bożego, którego Kościół jest archetypem*²⁴.

3.2. Maryja jako Matka Kościoła

Według Soboru Watykańskiego II: *Kościół w osobie Najświętszej Dziewicy osiąga już doskonałość, dzięki której jest bez skazy i zmarszczki (por. Ef 5, 27)*²⁵.

W encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II pisze: *Maryja obecna jest w tajemnicy Kościoła jako wzór. Tajemnicą Kościoła jest bowiem «rodzenie do nowego nieśmiertelnego życia», czyli macierzyństwo w Duchu Świętym. Maryja nie tylko jest tutaj wzorem – pierwowzorem – dla Kościoła, ale czymś o wiele wyższym. Równocześnie bowiem «współdziała Ona swą macierzyńską miłością w rodzeniu i wychowaniu» synów i córek Kościoła-Matki. Macierzyństwo Kościoła urzeczywistnia się nie tylko wedle wzoru i prawzoru Bogarodzicy – urzeczywistnia się równocześnie przy Jej «współdziałaniu». Kościół obficie czerpie z tego «współdziałania» Maryi, czyli z Jej macierzyńskiego pośrednictwa, które jest właściwe Maryi, jako że już na ziemi współdziałała w zrodzeniu i wychowaniu synów i córek Kościoła, zawsze jako Matka tego Syna, «którego Bóg ustanowił pierworodnym między wielu braćmi» (LG 63)*²⁶.

Następnie, podkreślając odniesienie chrześcijan jako dzieci Boga do osoby Maryi jako Matki, Jan Paweł II pisze w perspektywie personalistycznej: *Należy do istoty macierzyństwa, że odnosi się ono do osoby. Stanowi o nim ów zawsze jedyny i niepowtarzalny związek osób: matki z dzieckiem oraz dziecka z matką. Również kiedy ta sama niewiasta jest matką wielu dzieci, jej osobisty stosunek do każdego z nich charakteryzu-*

²⁴ TAMŻE, 130-131.

²⁵ LG 65.

²⁶ RM 44.

je macierzyństwo w samej jego istocie. Każde bowiem z dzieci jest zrodzone w sposób jedyny i niepowtarzalny, zarówno dla matki, jak dla dziecka. Każde też w sposób jedyny i niepowtarzalny jest ogarnięte ową macierzyńską miłością, na jakiej opiera się jego wychowanie i dojrzewanie w człowieczeństwie.

Można powiedzieć, iż «macierzyństwo w porządku łaski» zachowuje analogię tego, co «w porządku natury» charakteryzuje związek matki z dzieckiem. W tym świetle staje się lepiej zrozumiały fakt, że w testamencie Chrystusa na Golgocie to nowe macierzyństwo Jego Matki zostało zaadresowane w liczbie pojedynczej do jednego człowieka: «oto syn Twój».

Można z kolei powiedzieć, że w tych samych słowach ponadto zostało w pełni ukazane to, co stanowi o maryjnym wymiarze życia uczniów Chrystusowych. Nie tylko Jana, który wówczas stał pod Krzyżem wraz z Matką swego Mistrza, ale każdego ucznia Chrystusowego, każdego chrześcijanina. Odkupiciel powierza swą Matkę uczniowi, a równocześnie daje mu Ją jako Matkę. To macierzyństwo Maryi, jakie staje się udziałem człowieka, jest darem: najbardziej osobistym darem samego Chrystusa dla każdego człowieka²⁷.

Jak bowiem stwierdza Sobór Watykański II: podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Dziewicy osiąga już doskonałość, dzięki której jest bez skazy i zmarszczki (por. Ef 5, 27), wierni ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przesuwać grzech, wzrastać w świętości; dlatego też wznoszą oczy do Maryi, która świeci całej wspólnotie wybranych jako wzór cnót (*exemplar virtutum*). Z pobożnością o Niej rozmyślając i przypatrując się Jej w świetle Słowa, które stało się człowiekiem, Kościół ze czcią wnika głębiej w najwyższe misterium Wcielenia i coraz bardziej upodabnia się do swego Oblubieńca. Maryja, która wkroczywszy głęboko w dzieje zbawienia, łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary, gdy jest sławiona i czczona, przywołuje wierzących do swego Syna i do Jego ofiary oraz do miłości Ojca. Kościół zaś, zabiegając o chwałę Chrystusa, staje się bardziej podobny do swego wzniesłego pierwowzoru, postępując ustawicznie w wierze, nadziei i miłości oraz szukając we wszystkim woli Bożej i będąc jej posłusznym. Stąd też i w swojej apostołskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to został poczęty z Ducha Świętego i narodzony z Dziewicy, aby przez Kościół rodzić się i wzrastać także w sercach wiernych. Ta Dziewica stała się w swoim życiu przykładem macierzyńskiego uczucia, które w apostołskim posłannictwie Kościoła powinno ożywiać wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi²⁸.

²⁷ TAMŻE, 45.

²⁸ LG 65.

Maryja wzięta do nieba, nie zaprzestała pełnić tej zbawczej roli, lecz poprzez swoje wielorakie wstawienictwo ustawicznie wyjednaje nam dary wiecznego zbawienia²⁹. Prawda o Wniebowzięciu, zdefiniowana przez Piusa XII, została potwierdzona przez Sobór Watykański II, który wyraża wiarę Kościoła w słowach następujących: *Na koniec, Niepokalana Dziewica, zachowana jako wolna od wszelkiej skazy pierworodnej winy, dopełniwszy biegu ziemskiego życia, z ciałem i duszą została wzięta do niebieskiej chwały i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do swego Syna, Pana panujących (por. Ap 19, 16) oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci*³⁰. Z takim zaś szczególnym i wyjątkowym wywyższeniem „wniosłej Córy Syjonu”³¹ przez Wniebowzięcie, łączy się tajemnica Jej chwały wiekuistej. Matka Chrystusa doznaje uwielbienia „jako Królowa wszystkiego”³².

Święty Bernard z Clairvaux ukazuje Maryję chwalebłą zanurzoną w blasku chwały Syna Bożego³³. Razem z tradycją Kościoła Wschodniego Jan Paweł II nazywa Maryję „ikoną chwały”, czyli żywym, osobowym znakiem i obrazem Kościoła uwielbionego. Zgodnie bowiem z orzeczeniem II Soboru powszechnego w Nicei (787 r.), według nauczania Ojców i powszechnej Tradycji Kościoła, wierni mogą czcić razem z krzyżem także wizerunki Matki Bożej, Aniołów i świętych, w kościołach, w domach i przy drogach. Dlatego w encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II zauważa, że *Najsświętsza Panna jaśnieje na tych obrazach jako zwierciadło Bożego piękna, mieszkanie oduwiecznej Mądrości, osoba modląca się, wzór kontemplacji, ikona chwały: Ta, która od zarania swego życia ziemskiego, mając wiedzę duchową niedostępną dla ludzkiego umysłu, przez wiarę osiągnęła najwyższy stopień poznania* (RM, 33)³⁴. Ponadto Jan Paweł II dodaje, że *tak wielkie bogactwo chwały, zebrane z różnych form wielkiej tradycji Kościoła, mogłoby nam pomóc do tego, aby Kościół zaczął na nowo odychać w pełni «obydwoma płucami»: chodzi o Wschód i Zachód*.

Znamienna jest wypowiedź na piśmie złożona w imieniu Episkopatu Polski przez bpa Karola Wojtyłę, tymczasowego administratora archidiecezji krakowskiej i bpa Jana Jaroszewicza, administratora apostolskiego diecezji kieleckiej, na temat miejsca Maryi Dziewicy w tajemnicy Kościoła na drugiej sesji Soboru Watykańskiego II w 1963 r. Robert Skrzypczak pisze, że w ramach dyskusji nad schematami o Kościele i o Maryi Dziewicy,

²⁹ TAMŻE, 62.

³⁰ TAMŻE, 59.

³¹ TAMŻE, 55.

³² TAMŻE, 59; Por. RM 41.

³³ BERNARD, *In Dominica infra oct. Assumptionis Sermo*, 3: *S. Bernardi Opera*, V, 1968, 263 n.

³⁴ RM 33.

które uczestnikom Soboru przygotowała komisja koordynująca jego prace, wybiła się na czoło kwestia, czy połączyć oba te projekty, czy pozostawić je jako oddzielne. Istniały raczej przemawiające za każdym z rozwiązań. Połączenie mogło spowodować wrażenie niedocenienia roli Maryi w życiu Kościoła, separacja zaś dać powód do myślenia, że Sobór nie dostrzega roli Matki Bożej w pielęgnowaniu wiary chrześcijan. Począwszy od wielkich objawień maryjnych w wieku XIX i na początku XX, w Lourdes czy Fatimie, ale i wielu innych miejscach, a zwłaszcza od uroczystego ogłoszenia dwóch dogmatów: w 1854 roku o Niepokalanym Poczęciu i w 1950 roku o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, cześć żywiona w Kościele do Maryi stale wzrastała. Ponadto umieszczenie Maryi wewnątrz soborowej konstytucji o Kościele nadawało kultowi maryjnemu solidne podstawy teologiczne. Mówili o tym Henri de Lubac, Yves Congar czy Otto Semmelroth.

24 października 1963 roku, na prośbę papieża Pawła VI, kard. Franz König z Wiednia (orędownik połączenia³⁵) i kard. Rufino Santos z Manili (adwokat oddzielnego dokumentu³⁶) przedstawili ojcom soborowym odpowiednio argumenty za włączeniem schematu o Matce Bożej do projektu o Kościele i przeciw niemu. Głosowanie w tej sprawie przeprowadzono 29 października³⁷.

Wydarzenie głosowania prezentuje prof. Stanisław Celestyn Napiórkowski w książce *Matka i Nauczycielka: 29 października 1963 roku*, 57. *Kongregacji Generalnej przewodniczył kardynał Agagianin. O godzinie 10.55 zachęcił Ojców, by wyrazili swoje stanowisko odnośnie do autonomii schematu De Beata. Zaznaczył przy tym, że głosowanie ma charakter formalny, nie ma więc problemu pomniejszania czy powiększania godności Maryi lub maryjnej pobożności. Pytanie sformułowano w sposób następujący: „Czy podoba się Ojcom, by Schemat o Błogosławionej Pannie, Matce Kościoła, tak dostosować, by stał się rozdziałem VI Schematu o Kościele? „Podoba się” znaczyło więc głos za włączeniem; „Nie podoba się” – głos za schematem autonomicznym.*

Głosowanie przyniosło następujące wyniki: Głosujących 2193. Wymagana większość 1097. „Podoba się” 1114. „Nie podoba się” 1074. Głosy nieważne 5. Różnica między „podoba się” a „nie podoba się” wynosiła 40 głosów. Liczba głosów „podoba się” przekroczyła konieczne minimum o 17 głosów³⁸.

³⁵ ActaSyn, vol. II, pars III, 338-342.

³⁶ TAMŻE, 342-345.

³⁷ Por. R. SKRZYPCZAK, *Karol Wojtyła...*, 214-215.

³⁸ S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIADEK, *Matka i Nauczycielka...*, 55.

W rezultacie głosowania, siłą jedynie czterdziestu przeważających głosów, dokument poświęcony Matce Bożej został włączony do konstytucji *Lumen gentium*. Zatem nieznaczną większością Sobór Watykański II przegłosował włączenie mariologii do odnawianej eklezjologii. Arcybiskup Wojtyła, wyrażając pogląd polskich biskupów, nie podawał w wątpliwość zaproponowanego przez Sobór miejsca Maryi w tajemnicy Kościoła. Niemniej jego troska zmierzała ku temu, by nie było to miejsce drugorzędne czy przypadkowe, ale takie, które pozwoli lepiej wyrazić Kościołowi stan jego mariologicznej samoświadomości.

Oto wypowiedź na piśmie złożona w imieniu Biskupów Polski na temat miejsca Maryi w tajemnicy Kościoła:

I. *O odpowiednim miejscu, w którym należy włączyć rozdział „O Błogosławionej Dziewicy Matce Kościoła” do schematu „O Kościele”.*

1. *Ponieważ schemat o Błogosławionej Dziewicy Matce Kościoła (De B. Maria Virgine Matre Ecclesiae) według głosów większej części Ojców Soboru ma być rozważany jako rozdział schematu o Kościele, należy mu w tym schemacie znaleźć odpowiednie miejsce. Nie wydaje się słuszne, by było to miejsce na końcu. Jeśli bowiem rozdział „o Błogosławionej Dziewicy Matce Kościoła” umieścić jako rozdział VI całego schematu o Kościele, to zawarta w nim nauka będzie wydawała się czymś dodatkowym, być może nawet sztucznie przyłączonym do nauki tego schematu. Celem zaś decyzji o przeniesieniu nauki o Błogosławionej Dziewicy Matce Kościoła do schematu o Kościele było ukazanie jej głębokiego związku z całą nauką o Kościele, z całą katolicką eklezjologią. Rzeczywiście, Maryję jako Matkę Kościoła można poznać i zrozumieć tylko wtedy, gdy wyjaśnimy głęboką naturę Kościoła, w szczególności jego aspekt chrystologiczny, to znaczy kiedy Kościół zostanie przedstawiony jako Mistyczne Ciało Chrystusa. Ta łączność Matki Chrystusa z Kościołem w aspekcie macierzyństwa domaga się zatem dla tej nauki innego miejsca w schemacie, nie ostatniego.*

Ostatnie miejsce dla tej nauki i tej części nauki o Kościele wydaje się również z tego względu niewłaściwe, że nie odpowiada godności Maryi. Jest Ona Matką Boga i Matką Kościoła (Mater Dei et Mater Ecclesiae) i należy raczej wspominać o Niej na początku schematu o Kościele. Matka jest bowiem początkiem dla tych, którzy radują się Jej macierzyństwem i którzy je poznają. To przede wszystkim nasz Pan Jezus Chrystus, nadto – choć w innym sensie – to apostołowie Pana, a z nimi również cały Lud Boży, czyli Kościół. Nie możemy wspominać o Matce Bożej jako Matce Kościoła w rozdziale VI, skoro już wcześniej mówiliśmy o Ludzie Bożym, o biskupach, kapłanach i innych duchownych, o świeckich i o zakonnikach.

2. *Z tego względu nauce o Błogosławionej Dziewicy Matce Kościoła należy zaproponować takie miejsce, które wykluczy wszystkie wspo-*

mniane obiekcie. Nauka ta może zostać umieszczona w schemacie zaraz po tym, gdy mówi się o tajemnicy Kościoła, czyli wprowadzona jako rozdział II całego schematu lub przynajmniej jako część osobna rozdziału I, albo też wewnątrz tego rozdziału, albo – co wydaje się nawet lepsze – jako podrozdział rozdziału I pod specjalnym tytułem.

Tę ogólną propozycję można dopełnić propozycjami szczegółowymi. Rozdział I, zawierający naukę o tajemnicy Kościoła (*de Ecclesiae mysterio*), najpierw (to jest w numerach 2, 3, 4) wyjaśnia ją w aspekcie trynitarnym, następnie zaś w numerze 5 przechodzi do wykładu nauki o Kościele w aspekcie chrystologicznym. W nrze 5 schematu naucza zaś, że Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, po czym wyjaśnia to pojęcie. To jest, jak się wydaje, miejsce najbardziej stosowne do włączenia nauki o Matce Chrystusa jako Matce Kościoła. Macierzyństwo Maryi względem Kościoła wywodzi się z faktu, że Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, Maryja zaś Matką Chrystusa Głowy i w konsekwencji wszystkich członków Ciała Mistycznego. W jaki sposób macierzyństwo to w sensie fizycznym przechodzi w macierzyństwo w sensie mistycznym, próbowano już wyjaśnić w innym głosie wcześniej przekazanym na piśmie przez biskupów z Polski. Z uwagi na powyższe pojęcia oraz wyjaśnienia (czy też próbę wyjaśnienia) odpowiednie miejsce dla nauki o Błogosławionej Dziewicy Matce Kościoła wypada, tak się wydaje, po tym, gdy w schemacie mówi się o Mistycznym Ciele Chrystusa.

Jak już powiedzieliśmy, dzieje się tak w numerze 5, w numerze 6 zaś mowa jest „o innych obrazach Kościoła”, a następnie – w numerze 7 – „o Kościele pielgrzymującym na ziemi”. To, co znajduje się w numerze 6, najbardziej stosownie będzie umieścić przed fragmentem o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa. „Inne bowiem obrazy Kościoła” wyjaśniają jego naturę nie tak głęboko jak Mistyczne Ciało Chrystusa, które jest nie tylko obrazem, ale też określeniem samej natury Kościoła w aspekcie chrystologicznym oraz w aspekcie tajemnic: wcielenia i odkupienia. Wypada tutaj, aby posuwać się od mniejszego do większego, czyli od tych obrazów, które mniej głęboko dotyczą natury tajemnicy Kościoła, do tego, co dotyczy jej najgłębiej. W takim porządku przedstawienia najlepiej otwiera się droga do rozdziału lub części rozdziału, gdzie wypowiadamy naukę o Matce Chrystusa jako Matce Kościoła (*Matre Ecclesiae*).

To, co włączone jest teraz do numeru 6, będzie stanowiło nr 5 pod tytułem „o niektórych obrazach Kościoła” (nie o „innych obrazach Kościoła”), następnie zaś w numerze 6 zostanie wyłożona nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa, który jest teraz w numerze 5. To znów, co w numerze 7 znajduje się pod tytułem „o Kościele pielgrzymującym na ziemi”, bardzo dobrze uzupełnia naukę o Ciele Mistycznym. Szczególnie dobre wydaje

się przejście od tego, co znajduje się na s. 10, w. 10 aż do w. 18, do tego, co teraz czytamy w numerze 7 i co pozostanie tam po zaproponowanych zmianach. Po numerze 7 zaś przechodzimy do tej części schematu (rozdział lub podrozdział), który zawiera naukę o Matce Kościoła.

Numery 8, 9, 10, które wcześniej włączono do rozdziału I, najbardziej stosownie będzie przenieść do rozdziału „o Ludzie Bożym”. W rozdziale „o Ludzie Bożym” można wspomnieć o Maryi Dziewicy, skoro jest Ona także w liczbie odkupionych. Ponieważ uznajemy w Niej Matkę Kościoła, niech zostanie wspomniana i tam, gdzie mówi się o Mistycznym Ciele Chrystusa.

3. Sam charakter tego rozdziału bądź podrozdziału w schemacie o Kościele powinien zostać zmodyfikowany ze względu na tytuł. Nie chodzi przecież o wyłożenie całej doktryny teologicznej o Maryi Dziewicy, lecz tylko o to, co zaleca nam Błogosławioną Dziewicę jako Matkę Kościoła. W tej sprawie ze strony biskupów Polski są już pewne propozycje na piśmie, które wspominamy, aby uniknąć powtórzeń.

4. Jedno wszak wydaje się godne uwagi. Nauka o Matce Kościoła (*Doctrina de Matre Ecclesiae*) głęboko łączy się z nauką o Matce ludzi i – jak często mówimy – o Matce łaski Bożej. Wobec tego wydaje się całkowicie stosowne, aby do rozdziału I schematu o Kościele, gdzie mowa o tajemnicy Kościoła, włączyć również coś na temat wiary i łaski, zgodnie z zasadami świętości w Mistycznym Ciele Chrystusa. Tym samym uczynimy zadość licznym głosom Ojców, którzy w rozdziale I „o tajemnicy Kościoła” chcieli mówić o zasadach świętości i nadprzyrodzonym celu Kościoła. Jednocześnie skoro lepiej ukazuje się w ten sposób nadprzyrodzony charakter Kościoła, otwiera się droga do wyjaśnienia macierzyństwa Maryi wobec Kościoła oraz do uchwycenia związku macierzyństwa Kościoła z macierzyństwem Maryi. W swym macierzyństwie Maryja stanowi bowiem również nadprzyrodzony przykład macierzyństwa Kościoła, jako że sam Kościół jest przecież przez wiernych nazywany „Matką” (Matka – Kościół)³⁹.

4. Mariologia w chrystologii i eklezjologii soteriologicznej

Nowy, ósmy rozdział konstytucji o Kościele, poświęcony roli Maryi Dziewicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, po raz pierwszy został zaprezentowany w auli soborowej 7 listopada 1963 roku przez kard. Juliusa Döpfnera. Do dyskusji nad tym fragmentem powrócono rok później,

³⁹ R. SKRZYPCZAK, *Karol Wojtyła...*, 215-220.

16 września 1964 roku. Dyskusja trwała do 18 września, obejmując trzydzieści trzy wystąpienia. Arcybiskup Karol Wojtyła podjął w jej trakcie jeszcze jedną próbę, tym razem we własnym imieniu, przeniesienia rozdziału o Maryi Dziewicy do początkowej części dokumentu o Kościele, w której wyjaśniana jest jego tajemnicza natura jako Ciała Chrystusowego. Dzięki takiej prezentacji cały dokument, w przekonaniu autora interwencji, nabrałby o wiele większej *soteriologicznej* wyrazistości. Bardziej oczywista okazałaby się także *macierzyńska* więź łącząca Maryję z ewangelizującym Kościołem.

4 września 1964 roku, dwa tygodnie przed soborową dyskusją na ten temat, kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, złożył w imieniu Polskiego Episkopatu prośbę o poświęcenie ludzkości Niepokalanemu Sercu Maryi i ogłoszenie Jej „Matką Kościoła”. Papież zlecił komisji teologicznej przestudiowanie prośby. Otrzymał opinię negatywną, podyktowaną racjami ekumenicznymi, którymi Sobór kierował się od początku. Podczas swego uroczystego przemówienia kończącego trzecią sesję Soboru papież Paweł VI odniósł się do Dziewicy Maryi oraz do poświęconego Jej ósmego rozdziału Konstytucji o Kościele, stwierdzając, że rozdział ten jest wyrazem powszechnego wśród katolików całego świata pragnienia określenia macierzyńskiej roli Maryi w życiu ludu chrześcijańskiego. Z tego też powodu Ojciec Święty podjął decyzję o nadaniu Jej tytułu „Matki Kościoła”, co spotkało się z radosnym aplauzem zgromadzonych⁴⁰.

Zatem na trzeciej sesji soborowej w roku 1964 arcybiskup krakowski Karol Wojtyła dowodził:

Rozdział VIII schematu o Kościele mówi o Błogosławionej Dziewicy Bogurodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Ponieważ jednak rozdział ów jest ostatni w schemacie, nauka w nim zawarta wydaje się raczej dołączona do nauki całego schematu aniżeli z nią złączona, i jest raczej jego uzupełnieniem niż integralną częścią. Nie jest to ani słuszne, ani właściwe z uwagi na przedmiot zagadnienia.

Rola Dziewicy Bogurodzicy polega na budowaniu Mistycznego Ciała Chrystusa, jak wcześniej było nią wydanie na świat Jego Ciała fizycznego. Jedno nie jest możliwe bez drugiego. Rodząc Syna Bożego, Maryja dała początek dziełom odkupienia i zbawienia dokonany przez swego Syna. Zarazem jako Matka najpełniej uczestniczyła w owych czynach i dziełach Syna. Zbawcza wola Boga, objawiona w posłaniu na świat Syna, żadnemu innemu stworzeniu nie była tak bliska jak właśnie Bogurodzicy. Stąd również pochodzi Jej stosunek do Kościoła, który kontynuując dzieła od-

⁴⁰ Por. TAMŻE, 244.

kupienia i zbawienia dokonane przez Chrystusa, okazuje ludziom zbawczą wolę Boga.

Dlatego wydaje się, że miejsce, gdzie nauka o Dziewicy Bogurodzicy w odpowiedni sposób włącza się w naukę o Kościele, wypada po pierwszym rozdziale i przed drugim rozdziałem schematu. Powinna zostać tam przynajmniej przywołana, jeśli nie wyłożona w całości. Ponadto wydaje się, że niedostatecznie wyrażono w schemacie zbawczą rolę Kościoła. Eklezjologia (ecclesiologia) schematu nie wydaje się dostatecznie soteriologiczna (soteriologia). Nie dość wyraźnie ukazano również celowość Kościoła: Kościół jak Chrystus pragnie zbawienia dla ludzi i dla całego rodzaju ludzkiego. Takie jest jego zadanie, taki jest cel, któremu służy w świecie wszystkich czasów. W tym zadaniu i w tej służbie najbliższej Kościoła stoi Bogurodzica Dziewica. Rozdział o Maryi Dziewicy należy włączyć do schematu w taki sposób, aby nie tylko najlepiej odpowiadał godności Bogurodzicy, lecz również by ukazał nam Kościół w aspekcie bardziej soteriologicznym⁴¹.

Katechizm Kościoła Katolickiego, będąc owocem Soboru Watykańskiego II, podpisany przez Jana Pawła II (11 października 1992 roku) tak mówi o Maryi: Obchodząc roczny cykl misterii Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej, Maryi, która nierozdzielnie węzłem złączona jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniałe owoc odkupienia i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być⁴².

5. Personalistyczna mariologia Josepha Ratzingera – Benedykta XVI

Joseph Ratzinger stwierdza, że hermeneutycznym ośrodkiem Pisma Świętego, ukazującego zbawczą historię Boga z ludźmi, jest misterium Chrystusa i Kościoła. Teologiczna doniosłość macierzyństwa Maryi jako Bogurodzicy i Matki Kościoła w misterium Chrystusa i Kościoła ujawnia Osobę Jezusa Chrystusa, Boga i Człowieka (poczęcie i rodzenie dotyczy Osoby) i osobową rzeczywistość Kościoła. Maryja w momencie swego *fiat* przedstawia *osobowo* Izraela, Kościół i sama występuje jako *osoba*. Konkretyzuje *osobowo* Kościół, ponieważ na mocy swego przyzwolenia staje się Matką Pana co do ciała. Ten fakt biologiczny stanowi rzeczywistość teologiczną przez to, że jest urzeczywistnieniem najgłębszej duchowej tre-

⁴¹ TAMŻE, 245-246.

⁴² SC 103. Zob. KKK 971.

ści Przymierza, jakie Bóg zechciał zawrzeć z Izraelem. Mówi o tym św. Łukasz: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła* (Łk 1,45) i *Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 27)⁴³.

Zdaniem Josepha Ratzingera fałszywie rozumianej zasadzie *solus Christus* przeciwstawia się autentyczna wielkość chrystologii, która musi mówić o Chrystusie będącym „Głową i Ciałem”, to znaczy przyjmującym do swej rzeczywistości odkupione stworzenie w jego względnej autonomii (*Christus totus*, św. Augustyn). Chrystus i Kościół tworzą więc całość Chrystusa. Kościół stanowi jedno z Chrystusem⁴⁴. To zarazem poszerza nasze spojrzenie na historię zbawienia, ponieważ fałszywie rozumianej wyłącznie Bożej sprawczości przeciwstawia rzeczywistość stworzenia, którą Bóg wezwał i uzdolnił do dania dobrowolnej odpowiedzi. Ujawnia się tutaj podmiotowość Boga i podmiotowość człowieka, zarówno w porządku stworzenia, jak również w porządku zbawienia (Sobór Trydentyński). Osoba Maryi w swej odpowiedzi wiary na wezwanie Boga stanowi obraz powołanego stworzenia i jego wolności, która wypełnia się w miłości. Wiara ujawnia *respekt dla osoby*. Wiara jest wyrazem respektu Osoby Boga dla osoby ludzkiej. Osoba Boga w respekcie dla osoby ludzkiej kocha człowieka wolnym⁴⁵.

Mariologii zatem nigdy nie można sprowadzać do reistycznego, strukturalnego wymiaru eklezjologii, ma ona wymiar personalistyczny i inkarnacyjny. Patrystyczna idea *typu* jest z gruntu fałszywie rozumiana, jeśli Maryję sprowadza się do zwykłego i tym samym wymiennego przykładu rzeczywistości teologicznych. Właściwy sens typu zostaje zachowany wtedy dopiero, kiedy *osobowy wymiar Kościoła* staje się rozpoznawalny dzięki niewymiennej *osobowej postaci Maryi*. W teologii należy sprowadzać nie osobę do rzeczy, lecz rzeczy do osoby. W eklezjologii czysto strukturalnej Kościół jest z konieczności degradowany do programu działalności. Dopiero dzięki wymiarowi maryjnemu pełnego sensu nabiera w wierze także sfera uczuciowa (na co zwracał uwagę Jan Paweł II), a tym samym ludzki odpowiednik rzeczywistości Wcielonego *Logosu*. W tym właśnie punkcie Joseph Ratzinger widzi prawdę słów o „Maryi pogromczynie wszystkich herezji”. Gdzie istnieje to afektywne w wymiarze wiary, nadziei i miłości zakorzenienie, tam też jest obecne zespolenie *ex toto corde* – płynące z głębi serca – z Osobowym Bogiem Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem i Duchem Świętym⁴⁶.

⁴³ Por. J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, H. U. VON BALTHASAR, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, tł. W. Szymona, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, 22.

⁴⁴ Por. KKK 795.

⁴⁵ Por. B. GACKA, *Znaczenie osoby w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2010, 91.

⁴⁶ Por. TAMŻE, 160.

Osobiste powołanie Maryi i powołanie Kościoła przenikają się i oświetlają wzajemnie. Następująco ujmuje to Joseph Ratzinger w wykładzie *eklezjologii Soboru Watykańskiego II*: Ojcowie Kościoła całą mariologię ukształtowali jako eklezjologię: Kościół jest Dziewicą i Matką, został niepokalanie poczęty i dźwiga brzemień historii, cierpi, ale już teraz został przyjęty do nieba. Dalszy rozwój tej koncepcji stopniowo pokazał, że Kościół jest antycypowany w Maryi, że w Maryi jest *osobą* i że, na odwrót, Maryja nie jest wyizolowanym i zamkniętym w sobie indywiduum, lecz nosi w sobie całą tajemnicę Kościoła. Osoba nie jest rozumiana indywidualistycznie. Obie rzeczywistości są nierozdzielne i przechodzą jedna w drugą. Dotyczy to już Niewiasty, która jest ukazana w rozdziale dwunastym Apokalipsy św. Jana: znaku tego nie należy indywidualistycznie utożsamiać wyłącznie z Maryją, albowiem św. Jan widzi w nim także cały cierpiący i przez to cierpienie twórczy Lud Boży, stary i nowy Izrael. Nie należy także Maryi, Matki Odkupiciela wyłączać z tego obrazu. Stąd też *przenikanie osoby we wspólnotę, a wspólnoty w osobę*, jakie znajdujemy w tekście Apokalipsy, antycypuje już jedność Maryi i Kościoła, rozwijaną później przez Ojców Kościoła, a w końcu ponownie podjętą przez Sobór Watykański II. Fakt, że z czasem doszło do rozbicia tej jedności, że Maryję przedstawiano jako obsypaną przywilejami, a przez to odsuniętą nieskończenie daleko indywidualność, Kościół zaś traktowano nieosobowo i czysto instytucjonalnie, w równej mierze zaszkodził mariologii, jak i eklezjologii. Proces ten stanowił konsekwencję rozróżnień, których słusznie dokonywało zachodnie myślenie. Niemniej, jeśli chcemy właściwie rozumieć Kościół i Maryję, to musimy się nauczyć wychodzić poza tego rodzaju rozróżnienia, by *ponadindywidualną istotę osoby i ponadinstytucjonalną istotę Kościoła* dostrzec właśnie tam, gdzie moc Pana, nowego Adama, prowadzi osobę i wspólnotę do ich źródła. Maryjna wizja Kościoła i eklezjalna wizja Maryi wiodą nas w końcu do Chrystusa i do Trójjedynego Boga i tak staje się widoczne, co oznacza świętość, czym jest zamieszkiwanie Boga w człowieku i w świecie oraz co mamy rozumieć przez „eschatologiczną” rozpiętość Kościoła⁴⁷.

Wyjaśniając strukturę pobożności maryjnej, Joseph Ratzinger pisze o wymiarze *personalistycznym maryjności*:

Dotychczasowe rozważania ukazały nam charakterystyczne cechy maryjności: jest ona personalistyczna (Kościół nie jest strukturą, ale osobą w osobie); jest wcielona (stanowi jedność biosu, osoby i odniesienia do Boga, także niezależność stworzenia wobec Stwórcy, «ciała» Chrystusa

⁴⁷ Por. TAMŻE, 162-163.

w stosunku do Głowy); nadto – co wynika z jednego i drugiego – obejmuje zakres serca i uczuć i w ten sposób utrwała wiarę w najgłębszych korzeniach człowieczeństwa. Te charakterystyczne cechy wyznaczają maryjności miejsce w liturgii Adwentu, co jeszcze bardziej podkreśla ich znaczenie. Pobożność Maryjna to pobożność adwentowa, pełna radości oczekiwania, oddana Wcielonemu, odpowiadająca oddaniem siebie tak bliskiemu Panu. Ulrich Wickert mówi bardzo pięknie, że Maryja według Łukasza jest podwójnie adwentowa: na początku jego Ewangelii oczekuje narodzin Syna, a na początku Dziejów Apostolskich, narodzin Kościoła⁴⁸.

Ponieważ w rozwoju mariologii widzimy aspekt chrystologiczny i eklezjologiczny, mariologię chrystotypiczną i mariologię eklezjotypiczną, dlatego pobożność maryjna jest przede wszystkim skierowana na Wcielenie Jezusa Chrystusa, ale także na Eklezję Jezusa Chrystusa.

W syntezie podsumowującej miejsce mariologii w całości teologii Joseph Ratzinger podkreśla znaczenie osoby Maryi w teologii:

Wówczas gdy Chrystusa i Kościół uznamy za hermeneutyczny ośrodek Pisma Świętego ukazującego zbawczą historię Boga z ludźmi – dopiero wówczas – zrozumiemy teologiczną doniosłość macierzyństwa Maryi i jako ostateczne personalne objawienie Kościoła: Maryja w momencie swego fiat przedstawia osobowo Izrael, Kościół i sama występuje jako osoba. Konkretyzuje osobowo Kościół, ponieważ na mocy swego przyzwolenia staje się Matką Pana co do ciała. Ten fakt biologiczny stanowi rzeczywistość teologiczną przez to, że jest urzeczywistnieniem najgłębszej duchowej treści Przymierza, jakie Bóg zechciał zawrzeć z Izraelem. Mówi o tym św. Łukasz: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45) i „Błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 27). Wypowiedzi o macierzyństwie Maryi i ich zastosowanie do macierzyństwa Kościoła mają się tak do siebie, jak fakt i misterium faktu, jak rzeczywistość i jej znaczenie. Należą do siebie nierozdzielnie: fakt bez swego sensu byłby ślepy, sens bez danych rzeczywistości – pusty. Mariologia nie może się rozwinąć na podstawie czystego faktu, ale jedynie z faktu powstałego w hermeneutyce wiary. W następstwie tego mariologia nie stanie się nigdy czysto mariologiczna, lecz tkwi w całości podstawowego odniesienia Chrystusa i Kościoła, i jest najbardziej konkretnym wyrazem tego powiązania⁴⁹.

Zdaniem Josepha Ratzingera mariologia wyraża ze swej strony sam rdzeń tego, czym jest „historia zbawienia”, z drugiej jednak strony wykra-

⁴⁸ J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, H.U. VAN BALTHASAR, *Maryja w tajemnicy Kościoła...*, 26; por. U. WICKERT, *Maria und die Kirche*, „Theologie und Glaube” 68(1978) 402.

⁴⁹ TAMŻE, 22.

cza poza myślenie wyłącznie dziejznanawcze. Jeśli widzimy w niej istotną część historii zbawienia, znaczy to że fałszywie rozumianej zasadzie *solus Christus* przeciwstawia się autentyczna wielkość chrystologii, która musi mówić o Chrystusie będącym „Głową i Ciałem”, to znaczy przyjmującym do swej rzeczywistości odkupione stworzenie w jego względnej autonomii. To jednak zarazem poszerza nasze spojrzenie na historię zbawienia, ponieważ fałszywie rozumianej *wyłącznie Bożej sprawczości* przeciwstawia rzeczywistość stworzenia, którą Bóg wezwał i uzdolnił do dania *dobrowolnej odpowiedzi*. Pokazuje się tutaj *podmiotowość Boga i podmiotowość człowieka* zarówno w porządku stworzenia, jak również w porządku zbawienia (Sobór Trydencki). Mariologia pokazuje zatem, że doktryna łaski nie zmierza w kierunku pomniejszenia stworzenia, lecz stanowi definitywne „tak” dane stworzeniu. Tym sposobem mariologia staje się gwarancją względnej *autonomii stworzenia*, poręczeniem wiary w stworzenie i pieczęcią właściwie rozumianego *kreacjonizmu*. Zatem widzimy, że *osoba Maryi* w swej odpowiedzi wiary na wezwanie Boga jawi się jako obraz powołanego stworzenia i jego *wolności*, która wypełnia się *w miłości według Woli Bożej*. Wiara ujawnia *respekt do osób*, zarówno Osób Boskich, jak i osób ludzkich.

Na zakończenie prezentacji eklezjologii Soboru Watykańskiego II Joseph Ratzinger podkreśla – w nawiązaniu do mariologii – że *Kościół jest osobą. Konstytucję dogmatyczną o Kościele zamyka rozdział o Matce Bożej. Jak wiadomo, toczyły się gorące spory o to, czy nie należałoby poświęcić Jej odrębnego tekstu. Sądzę jednak, iż dobrze się stało, że element Maryjny pojawił się bezpośrednio w Konstytucji o Kościele. W ten bowiem sposób jeszcze raz uwidoczniło się to, co było dla nas punktem wyjścia: Kościół – to nie aparat, ani nie sama tylko instytucja, względnie jakaś wielkość socjologiczna. Kościół – to osoba. To kobieta. To matka. Kościół jest żywy. Maryjne pojmowanie Kościoła – to najbardziej zdecydowane przeciwieństwo wyłącznie organizacyjnego czy biurokratycznego pojęcia Kościoła. Nie możemy ustanowić Kościoła; musimy nim być. I faktycznie jesteśmy Kościołem; Kościół zaś jest w nas tylko w tej mierze, w jakiej istotę naszą kształtuje wiara – ponad działaniem i wykonywaniem. Kościołem stajemy się przede wszystkim w naszym bytowaniu Maryjnym. Kościół nie został zresztą pierwotnie ustanowiony, lecz zrodzony. Zrodził się, gdy w duszy Maryi zbudziło się fiat. Tego właśnie najgłębiej chciał Sobór: aby w naszych duszach obudził się Kościół. Maryja wskazuje nam tu drogę⁵⁰.*

⁵⁰ J. RATZINGER, *Eklezjologia Soboru Watykańskiego II*, tł. J. Kruczyńska, w: TEN-
ZE, *Kościół – Ekumenizm – Polityka*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań-Warszawa
1990, 27.

6. Zakończenie

W czasie Soboru Watykańskiego II (1962-1965) Karol Wojtyła podkreślał, że personalizm chrześcijański (*personalismus christianus*) stanowi klucz równocześnie dla doktryny dogmatycznej, moralnej i społecznej Kościoła. Osoba ludzka jest bowiem podmiotem w relacji do Boga i bliźnich. Karol Wojtyła domagał się na Soborze Watykańskim II odzyskania katechumenatu Kościoła dla formacji wiary, jasnej zasady personalizmu w rozstrzygnięciach dogmatycznych, moralnych i społecznych oraz podjęcia personalizmu chrześcijańskiego jako relacji Kościoła do współczesnego świata. Sobór Watykański II widziany od wewnątrz – zdaniem Jana Pawła II – był przede wszystkim „Soborem personalistycznym”⁵¹.

Podjmując mariologię Soboru Watykańskiego II w perspektywie personalistycznej, należy zatem najpierw zauważyć, że personalizm chrześcijański stanowi klucz Vaticanum II, następnie prześledzić w dokumentach Soboru trynitarny wymiar mariologii personalistycznej i eklezjalny wymiar mariologii personalistycznej (Maryja jako osobowy pierwowzór Kościoła – *Ecclesiae typus* i Maryja jako Matka Kościoła – *Mater Ecclesiae*).

W artykule „*Ecclesiae Typus. Patrystyczna inspiracja mariologii soborowej*” Kazimierz Pek pisze: *Przytoczone świadectwa patrystyczne uzasadniają możliwość nazywania Maryi pierwowzorem Kościoła. Zakreślona perspektywa w tym stwierdzeniu mariologii eklezjotypicznej, z inspiracją patrystyczną, prezentuje się w kategoriach personalistycznych. Maryja, zachowując w pełni swoją podmiotowość, bierze czynny udział w realizacji swej misji, która w sposób szczególnie wyraża się w relacjach z Bogiem i z człowiekiem. Takie nauczanie pozwala nie tylko odkryć misterium Trójcy Świętej w historii zbawienia, poznać Prawdę, ale i nabiera znamion ekumenicznych*⁵².

Perspektywa personalistyczna mariologii Soboru Watykańskiego II została szczególnie uwydatniona w ujęciu Karola Wojtyły – Jana Pawła II, Josepha Ratzingera – Benedykta XVI i kard. Angelo Scola. Joseph Ratzinger był ekspertem soborowym kard. Fringsa, ojca Soboru.

Niepokalana Maryja Wniebowzięta jest obrazem i pierwowzorem Kościoła, początkiem Kościoła przyszłego wieku, w osobie Bogurodzicy i Matki Kościoła Eklezja ogląda swoją przyszłość, w Niej bowiem już urzeczywistniło się misterium, które *jeszcze nie* stało się udziałem całej Eklezji

⁵¹ G. WEIGEL, *Świadek nadziei*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, 221.

⁵² K. PEK, *Ecclesiae Typus. Patrystyczna inspiracja mariologii soborowej*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK, K. PEK, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1993, 116.

(ekleziologiczna interpretacja dogmatów Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Maryi). Zarazem Maryja jest znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego. *Jak w niebie Matka Jezusa doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, dopóki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3, 10), przyświeca Ona pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy*⁵³.

Ks. prof. dr hab. Bogumił Gacka MIC
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa)

ul. Bazylianówka 54B
PL - 20-160 Lublin

e-mail: personalizm@wp.pl

La mariologia del Concilio Vaticano II nella prospettiva personalistica

(Riassunto)

L'autore cerca di mettere in luce la mariologia del Concilio Vaticano II nella prospettiva personalistica e lo fa nel contesto dell'insegnamento di Karol Wojtyła. L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) Il personalismo cristiano come chiave del Concilio Vaticano II; 2) La dimensione trinitaria della mariologia personalistica; 3) La dimensione ecclesiale della mariologia personalistica (Maria come immagine personale della Chiesa – *Deipara est Ecclesiae typus*; Maria come Madre della Chiesa); 4) La mariologia nella cristologia e nella ecclesiologia – la prospettiva soteriologica; 5) La mariologia personalistica di Joseph Ratzinger-Benedetto XVI.

⁵³ LG 68. Por. wnikliwą analizę tego fragmentu nauczania Soboru, J. KUMALA, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 4, 59-106.

Mariologia, jak każda inna dziedzina teologii, bywa ujmowana w trzech modelach myślenia: oddzielający, mieszający oraz integralny. W modelu integralnym powinna być rozpatrywana w pięciu warstwach refleksji (pięć definicji osoby, pięć aspektów osoby, pięć interpretacji terminu „pochodzenie”; J 15, 26).

1. Niepokalane Poczęcie

Model oddzielający nie uznaje Niepokalanego Poczęcia Maryi, a nawet gdy uznaje nazwę, to inaczej rozumie treść. Nie ma mowy o uwolnieniu natury ludzkiej od zmyły grzechu pierworodnego, o przenikaniu natury ludzkiej łaską. Są to dwa obszary oddzielne, nie przenikające się, nawet nie dotykające się. Nie ma wyjątku dla nikogo. Model mieszający uznaje łaskę jako element natury ludzkiej. Każdy człowiek od początku ma łaskę. Maryja niczym się w tym nie wyróżnia. Niepokalane Poczęcie dotyczy tylko oczyszczenia tego, co zewnętrzne. Grzech pierworodny interpretowany jest tylko jako brud oblepiający ludzką naturę. Zachowanie od grzechu pierworodnego dotyczy wyłącznie braku zmyły zewnętrznej, promieniowanie chwały w warstwie oblicza. Źródłem jest pascha Jezusa Chrystusa (On sam, w swojej śmierci i Zmartwychwstaniu). Wyzwoleńcza moc płynie pod prąd czasu, wstecz.

Model refleksji mariologicznej personalistyczny, integralny, złożony jest z pięciu warstw:

A) Warstwa substancjalna. Osoba definiowana jest jako hipostaza, czyli substancja relacyjna. Grzech oznacza zamazanie obrazu Bożego w substancji duchowej i w substancji materialnej. Osoba Maryi, jak każda osoba ludzka, ma duszę i ciało. Od pierwszego momentu życia jest wolna od zmyły grzechu. Dusza i ciało przenikane są łaską. W dziejach ludzkości pojawia się nowa jakość substancjalna. Duch Święty przenika Maryję, emanując z wnętrza Ojca (*proballein*).

B) Warstwa relacyjna. Osoba definiowana jest jako *relatio subsistens* (relacja substancjalna, otwartość, dialogiczność). Grzech zamyka człowieka na innych. Łaska otwiera, przemieniając substancję, daje jej nową jakość, nową cechę: otwartość. Uzdrawiona jest relacja z Osobami Boskimi, anielskimi, ludzkimi oraz z całym wszechświatem, relacyjność wertykalna (nadprzyrodzona) i horyzontalna (doczesna, światowa, przyrodzo-

Piotr Liszka CMF

Mariologia personalistyczna integralna

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 147-153

na). Duch Święty tworzy nową jakość relacji Maryjnych, konstytuując się jako pochodzący od Ojca i Syna (*proienai*), czyli poprzez przyjmowanie Ojca i Syna.

C) Warstwa właściwości wewnętrznych. Osoba definiowana jest jako substancja natury rozumnej, wolnej, miłującej. W tej definicji podkreślana jest energia wewnętrzna, czyli energia życia ukształtowana przez obraz Boży jako intelekt, wola i miłość. Grzech oznacza brak poznania, bezwład woli, nienawiść. Łaska daje światło poznania, moc woli, żar miłości. W ten sposób Maryja mogła pojąć słowa Archaniola Gabriela, wypowiedzieć swoje przyzwolenie i mieć matczyną miłość wobec swego Syna – Jezusa Chrystusa. Duch Święty przenika ducha ludzkiego Maryi, przemieniając go według swoich właściwości wewnętrznych, określonych greckim słowem *ekporeuomenon* zdefiniowanym na Soborze Konstantynopolitańskim I. Specyfika personalna Trzeciej Osoby konstytuuje się poprzez odwieczne wychodzenie z wnętrza Ojca w jednej jedynej substancji Boskiej. Przechodząc do osobowości Maryi, konstytuuje Jej niepowtarzalne cechy jako wybranej na Matkę Chrystusa.

D) Warstwa właściwości zewnętrznych (oblicze). Osoba definiowana jest jako *prosopon* (oblicze, maska). W tej warstwie refleksja o Niepokalanym Poczęciu Maryi podejmowana jest we wszystkich trzech modelach myślenia. W modelu oddzielającym łaska Niepokalanego Poczęcia otacza naturę ludzką, działa w warstwie oblicza, nie dochodząc do wnętrza, które pozostaje bez zmian, czyli w grzechu pierwotnym. W modelu mieszającym łaska ta otacza również naturę ludzką Maryi, wewnątrz pozostaje bez zmian, czyli pełne łaski, jak u wszystkich ludzi. Model integralny analizuje kolejne warstwy i mówi o działaniu łaski w każdej z nich. Duch Święty jest bezpośrednim źródłem łaski niepokalanego stanu Maryi. Przechodząc do niej od Ojca (*ekporeuethai*; J 15, 26), w szczególny sposób kształtuje Jej oblicze.

E) Warstwa działania. Osoba definiowana jest jako *persona*, czyli ktoś spełniający funkcję w społeczeństwie. W modelu oddzielającym działanie zbawcze dokonywane jest tylko przez Chrystusa (*sola gratia*). W modelu mieszającym działanie ludzkie zlewa się z Boskim. W modelu integralnym podkreślana jest współpraca natury ludzkiej umocnionej łaską z działaniem Boga. Maryja od początku otrzymuje moc do spełnienia swojej szczególnej roli w dziejach ludzkości, jednej jedynej, roli bycia Matką Zbawiciela. Duch Święty jako posłany (*pemhestai*) przez Ojca i przez Syna ogarnia całość Jej życia, kształtuje Jej dzieje, Jej sposób bycia w świecie, w czasie i przestrzeni. Przyjmuje Ją do nurtu swego zbawczego działania. Jego wewnątrztrynitarnie uczestnictwo w odwiecznym rodzeniu Syna Bożego odzwierciedla się na scenie ziemskiej w sprawczym działaniu poczęcia Jezusa.

2. Macierzyństwo

Maryja z Ducha Świętego poczęła (por. Łk 1, 35). Jej macierzyństwo jest wydarzeniem historycznym, dokonany w czasie i przestrzeni, ma swoją widzialną otoczkę (oblicze), nadaje Jej osobowości rys macierzyński, a przede wszystkim wprowadza w nową relację z trzema Osobami Boskimi oraz powoduje pojawienie się nowej jakości ontycznej – w Jej ciele i w Jej duszy. Refleksja dotycząca macierzyństwa Maryi będzie prowadzona w odwrotnej kolejności niż refleksja dotycząca Niepokalanego Poczęcia. Zadanie tej refleksji polega na określeniu całokształtu zagadnień związanych z odpowiedzią na pytanie, co znaczy być matką? Co znaczy być Matką Chrystusa. Co znaczy być Matką Bożą? Sobór Efeski (431) użył określenia *Theotokos*. W tłumaczeniach występuje słowo Matka Boga (Bogarodzica) albo Matka Boża (Bogurodzica). Tytuły te nie mają bezpośredniego znaczenia ontycznego. Nie jest Maryja przyczyną Boskości, nie jest przyczyną Osoby Boskiej. Również sama, przez macierzyństwo, nie stała się bytem Boskim. Z drugiej strony tytuł Bogurodzica oznacza wprost tylko tyle, że spełniła posługę dla Jahwe, gdyż inaczej mielibyśmy do czynienia z doketyzmem albo adopcjanizmem. Każda kobieta czyni taką posługę dla Boga, który za ich pośrednictwem tworzy nowych ludzi. Tytuł ten jest prawdziwy, ale nie zawiera pełni prawdy o Chrystusie, natomiast tytuł Bogarodzica wskazuje wyraźnie, że Jej Synem jest Bóg. Okazuje się jednak, że termin *Theotokos* zawiera jeszcze więcej informacji. Mówi on o tym, że Maryja jest Matką Dziecka (czyli człowieka), które jest Bogiem. W tłumaczeniu Nowego Testamentu wydanym w Poznaniu w 1987 r. do słowa „święte, które się narodzi” dodano słowo „Dziecko” (Łk 1, 35). Maryja jest więc Matką Dziecka, które jako Osoba jest Bogiem. Pozostaje jednak fundamentalne zadanie wyjaśnienia tego, co to znaczy być Matką Człowieka w ujęciu personalnym, skoro zadanie Jej ogranicza się do sfery materialnej. Odpowiedź wymaga analizy poszczególnych aspektów osoby, w tym przypadku – osoby Matki.

A) Substancja duchowa Boska Chrystusa jest niestworzona, substancja duchowa ludzka jest stworzona w momencie poczęcia. Jak każda matka, Maryja uczestniczy jedynie w tworzeniu substancji materialnej, czyli ciała Chrystusa. W wymiarze materialnym istnieje w łonie Matki organiczna jedność z Jej dzieckiem. Ciało Dziecka tworzone jest z ciała Matki. Od początku zachowana jest odrębność. Natomiast cały czas jest wspólna krew. Ciało Dziecka odżywiane jest krwią Matki i przynajmniej w jakiś sposób krew Dziecka i Matki są jedną rzeczywistością, zlewają się. W tej też rzeczywistości osoba Matki i Osoba Dziecka tworzą jeden organizm, jedno ciało, jedność. Tym samym istnieje pewien brak integral-

ności Osoby Dziecka. Jego ciało całkowicie odrębne jest dopiero w momencie urodzenia, odcięcia pępowiny. Ten drobny szczegół sprawia, że ma sens wydarzenie narodzin. Liturgiczna uroczystość Bożego Narodzenia w swej najgłębszej treści odnosi się do Wcielenia (poczęcie Jezusa). Czy samo narodzenie nic już nie wnosi? Otóż wnosi coś ważnego. Uroczystość ta w odniesieniu do faktu narodzenia Jezusa w Betlejem nie ogranicza się jedynie do faktu społecznego, który jest obiektem fenomenologii. Mamy tu do czynienia też z aspektem ontycznym, bytowym, który ma znaczenie dla unii hipostatycznej. W tym momencie wydarzyło się coś istotnego dla substancji materialnej Chrystusa. Do narodzin Osoba Chrystusa miała w swoim ciele krew osoby Matki, natomiast Maryja miała w sobie krew Osoby Chrystusa.

B) Istotną rolę w opisie macierzyństwa spełnia druga warstwa refleksji, dotycząca relacji. Trudno tę warstwę oddzielić całkowicie od warstwy trzeciej, mówiącej o wyposażeniu wewnętrznym, czyli o energii personalnej. Energia personalna (duch ludzki), przenikając substancję, nadaje jej cechy personalne, a przede wszystkim otwartość, relacyjność. Analiza personalna, stosująca narzędzie zwane „pięcioma warstwami”, w tym momencie koncentruje się na relacjach. Osoba to relacja subsyentna. Ciało Matki jest w bezpośredniej relacji substancjalnej wobec ciała Jej Dziecka, stanowiąc jeden żywy organizm, przede wszystkim jest wspólna krew. Dusza Matki jest odrębna od duszy Dziecka. Relacja tworzona jest w obszarze ducha, bezpośrednio poprzez ducha ludzkiego jednej i drugiej osoby, a ostatecznie przez energię Boga Trójjedynego, który stworzył osobę Matki i dał Jej ducha ludzkiego w stwórczym tchnieniu. Pośrednio dusza Matki łączy się z duszą Dziecka poprzez relacje personalne Matki z Osobami Boskimi.

Refleksja nad relacją między naturą ludzką Matki i naturą ludzką Dziecka jest tylko wstępem do refleksji nad relacją między osobą Matki i Osobą Dziecka. Każda osoba ludzka jest w jakiejś (mocniejszej czy słabszej) relacji wobec Boga, wobec Trzech Osób Boskich. Tę relację – między Maryją a Bogiem – opisuje m.in. Łk 1, 26-38. Nowy aspekt, specyficzny, macierzyński dotyczy tylko jednego Człowieka w całych dziejach ludzkości, tylko jednej Niewiasty – Maryi. Poprzez macierzyństwo jak najbardziej ludzkie, poczynając i rodząc Dziecko, otrzymuje Ona coś nowego – wobec Osoby Syna Bożego jest Ona odtąd w relacji matczynej. W troistej relacyjności wobec Boga Trójjedynego pojawia się nowa jakość względem drugiej Osoby Boskiej.

C) Bycie Matką oznacza dla Maryi pojawienie się nowych, specyficznych własności personalnych, wpisanych w te właściwości, które są istotne dla każdej osoby, w szczególności dla osoby stworzonej, dla osoby ludz-

kiej. Nowa relacja wobec Syna Bożego sprawia przemianę całego Jej wewnętrznego wyposażenia (personalistyczna energia życiowa, a w niej intelekt, wola, uczucia; obraz Boży; wszelkie dary duchowe, naturalne i nadprzyrodzone, które wzrastają w historii osoby ludzkiej). Świadomość Maryi, że jest Matką, była pełna i czysta. Wola urodzenia i wychowania swego Dziecka była ukształtowana przez pragnienie realizacji tego wszystkiego, o czym myślała, czytając Pismo Święte. Najpełniej relację między matką a dzieckiem wyraża miłość. Miłość jest czynnikiem decydującym o byciu osobą. Jest to energia duchowa przenikająca substancję duchową i materialną człowieka. Każdy człowiek otrzymuje ją w swojej naturze, natomiast w Maryi energia ta była najwspanialsza – od Niepokalanego Poczęcia. Kształtował Ją Duch Święty, który konstituuje swoją Osobę, wychodząc od Ojca (*ekporeuomenon*), a przechodząc do świata, przenika wszystko, szczególnie ludzkie wnętrze. W Maryi miejsce do tego działania przygotował Syn Boży, ustrzegając Ją, już w samym Jej poczęciu, od grzechu pierworodnego. Jej macierzyńska miłość do Jezusa była więc kształtowana przez trojacie-jedyne działanie miłości Osób Boskich w Jej Niepokalanym Sercu.

D) Oblicze Matki Jezusa promieniowało dobrocią i radością. Dostrzegła to Jej krewna, Elżbieta, i nie tylko Jej macierzyńską postać, lecz uobecniający się na Jej twarzy niezwykajny blask, dostrzegany przede wszystkim oczami serca. Emanowała z Niej świętość, promieniowało Jej wnętrze i promieniował ukryty pod Jej sercem Chrystus. Było to tak silne, że nawet dziecko w łonie Elżbiety poruszyło się z radości. Później oblicze Matki bywało też zatroskane, a nawet smutne, odzwierciedlało Jej myśli i uczucia wobec Jezusa, a zwłaszcza boleść podczas męki Jezusowej, aż do śmierci krzyżowej. Po Zmartwychwstaniu Jezusa oblicze Maryi opromieniał spokojny blask, aż do Wniebowzięcia.

E) Warstwa refleksji dotycząca działania Maryi jako Matki Jezusa zawiera część zagadnień wspólnych, dotyczących każdej matki oraz część związaną z drogami historii Jej Syna. Rolę Matki spełniała Maryja najpierw w Betlejem, później w Egipcie i przez długie lata w miasteczku Nazaret. Ważniejsze wydarzenia opisane w Piśmie Świętym to ofiarowanie w świątyni, pielgrzymka do Jerozolimy, gdy Jezus miał 12 lat, Kana Galilejska, a wreszcie towarzyszenie męce i śmierci Jezusa na Golgocie. Maryja

prowadzona była przez Ducha Świętego posyłanego przez Ojca, a w ostatnim etapie swej wędrówki ziemskiej przez tegoż Ducha posyłanego przez Jezusa Zmartwychwstałego.

3. Wniebowzięcie

A) Wydarzenie to – zwłaszcza w sensie pełnym, łącznie z misterium ukoronowania w niebie – oznacza pełnię realizacji w osobie Maryi dzieła Odkupienia, dokonanego w śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa. Centrum wydarzeń zbawczych stanowi śmierć Jezusa, w której moc Boża przeobstawiła Jego duszę. Dzięki tej mocy Chrystus, jako Człowiek, zmartwychwstał, natura ludzka Chrystusa była aktywnym podmiotem ożywienia Jego martwego ciała. Dusza Jezusowa ma w sobie Bożą moc i daje ją swemu ciału. Odtąd ciało Jezusa ma też pełnię energii Bożej. Energia ta dana była Maryi już w wydarzeniu początku Jej istnienia, a pełnię otrzymała w wydarzeniu przejścia do nieba. Substancja duchowa Maryi była tak bardzo przemieniona Bożą energią (łaską), że nie tylko od razu przeszła do nieba, ale od razu ożywiła Jej ciało. W ujęciu tradycji katolickiej wszyscy inni ludzie, nawet święci (w niebie) trwają do końca świata bez ciała. Na końcu świata wszyscy ludzie (egzystując aż dotąd tylko w substancji duchowej) otrzymają tę samą moc dla ożywienia swojego ciała i osiągnięcia integralności swej personalnej struktury. Integralność nie musi oznaczać pełni personalnej (piekło to stan braku pełni personalnej, nawet w sytuacji integralnej jedności duszy i ciała). Wniebowzięcie to pełnia personalna pod każdym względem.

B) Pełnia substancjalna (jedność duszy i ciała, duszy uwielbionej i ciała uwielbionego, jedność uwielbiona) powiązana jest ściśle z pełnią relacyjną. Pełnia osoby jako substancji relacyjnej oznacza tym samym pełnię osoby jako relacji subsystemnej. Wniebowzięcie Maryi to pełnia relacji z Osobami Trójcy, a także z wszystkimi ludźmi i aniołami: w wiecznej szczęśliwości z mieszkańcami nieba i w relacji opiekuńczej wobec mieszkańców ziemi. Maryja jest naszą Królową, jest naszą Matką. Relacyjność Maryi Wniebowziętej jest powszechna, tak jak u Chrystusa. Ponadto moc relacji zależy od personalnego fundamentu. Wązna jest nie tylko otwartość, lecz również fundament tej otwartości. Maryja nawiązuje łączność personalną i ma wiele do ofiarowania.

C) Uchwalebienie, czyli w pełni przemieniona substancja (duchowa i materialna) jak tylko to możliwe dla osoby ludzkiej (stworzonej), dotyczy również ducha ludzkiego, czyli wewnętrznego wyposażenia osoby. Pełnia doskonałości substancjalnej sprzężona jest z pełnią poznania (ogłada-

nie Boga), woli (absolutna zgodność z wolą Bożą) i miłości. To wszystko oznacza pełnię życia. Maksymalna miara spójna jest z maksymalną harmonią, co daje w efekcie maksymalne piękno.

D) Oblicze Maryi w niebie jest maksymalnie piękne. Widoczne jest ono bezpośrednio dla Osób Boskich i dla wszystkich mieszkańców nieba. Maryja objawia się też w jakimś stopniu wybranym ludziom na ziemi. Blask Jej oblicza pośrednio dostrzegamy w Piśmie Świętym, a także w modlitwach, pieśniach, w literaturze i sztuce, w obrazach i rzeźbach. Przy czym jest to tylko odbłask blasku piękna niebiańskiego.

E) Maryja Wniebowzięta działa w świecie. Jej odejście do nieba, podobnie jak Chrystusa, jest początkiem i źródłem przychodzenia. Działa w świecie jako Matka Kościoła, Pocieszycielka, Wspomożycielka, Orędowniczka. Miłość Jej Niepokalanego Serca rozpala miłością serca wszystkich ludzi, uznających Ją za swoją Matkę. Jest Pośredniczką wszelkich łask w takiej mierze, w jakiej jest zjednoczona z Jezusem Chrystusem. Jest w Chrystusie i wszystko czyni w Nim i wraz z Nim, w tajemnicy Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa. Jest w życiu Trójcy Świętej i działa na świecie wraz z działaniem Boga Trójjedynego i całego Kościoła niebiańskiego. Działa w misterium Bożego *communio* i do tej misteryjnej jedności nas prowadzi.

Ks. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

ul. Wieniawskiego 38
PL - 51-611 Wrocław

e-mail: liszka.p@wp.pl

La mariologia personalistica integrale

(Riassunto)

La mariologia può essere presentata nel modello integrale della riflessione. L'autore segue questa strada nel presentare il mistero di Maria.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) L'immacolata concezione; 2) La maternità; 3) L'assunzione.

Zasadniczym przedmiotem niniejszej refleksji jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, co dla duchowości katolickiej w Polsce wynika z soborowego i posoborowego nauczania w zakresie doktryny maryjnej. To powiązanie teologii duchowości i mariologii oraz życia duchowego z maryjnością jest na tyle oczywiste, że nie trzeba go uzasadniać. Natomiast próba odpowiedzi na postawiony w tytule problem wymaga w pierwszym rzędzie uściślenia samego pojęcia „duchowość”, gdyż współcześnie na skutek powszechnego użycia stało się ono niejednoznaczne.

W podstawowym, antropologicznym sensie duchowość oznacza przede wszystkim zdolność ludzkiego bytu do autotranscendencji¹, czyli wychodzenia poza sferę fizjologiczno-doznaniową, która przejawia się we wszystkim tym, co istotowo wyróżnia człowieka spośród świata flory i fau-

ny. Elementarnym wyrazem duchowości człowieka jest jego rozumność i wolność, zdolność posługiwania się językiem i mową, tworzenie abstrakcyjnych pojęć itd. Dzięki tym uzdolnieniom człowiek przejawia świadomość religijną. W ramach duchowości w sensie ontologiczno-antropologicznym można zatem mówić o duchowości religijnej i zwykle o ten zakres pojęciowy chodzi, ilekroć używa się terminu „duchowość”. Z uwagi na różnorodność religii konieczne jest również dookreślenie, o jaką du-

Ks. Marek Chmielewski

Implikacje posoborowej mariologii dla duchowości katolickiej w Polsce

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 154-170

chowość w sensie religijnym w danym przypadku chodzi, gdyż zupełnie czym innym jest – na przykład – duchowość hinduska, a czym innym judaistyczna czy islamska. Oczywiście, w pałacu duchowości religijnych znajduje się także duchowość chrześcijańska w kilku głównych swoich nurtach, spośród których nas interesuje duchowość katolicka. Tę z kolei można ujmować z różnych punktów widzenia. Na przykład ze względu na rozwój historyczny można mówić o duchowości starożytnej, średnio-wiecznej, nowożytnej czy współczesnej. Gdy bierze się pod uwagę stany życia w Kościele, wówczas rozróżnia się duchowość kapłańską, życia konsekrowanego i laikatu. Nie bez znaczenia jest także kryterium geograficzne

¹ Zob. M. CHMIELEWSKI, *Teologia duchowości w poszukiwaniu sensu życia*, w: *Między sensem a bezsensem ludzkiej egzystencji. Teologiczna odpowiedź na fundamentalne pytania współczesnego człowieka*, red. D. BRYL, B. KOCHANIEWICZ, J. NAWROT, E. KOTKOWSKA, Poznań 2012, 605-608.

(np. duchowość hiszpańska, francuska, włoska czy polska), antropologiczno-socjologiczne (np. duchowość nauczycieli, lekarzy, robotników) czy środków doskonałości (np. duchowość eucharystyczna, ascetyczna, apostołska, miłosierdziowa). Ważnym kryterium rozróżnienia są szkoły duchowości, zwłaszcza związane z rodzinami zakonnymi (np. duchowość benedyktyńska, franciszkańska, ignacjańska, neokatechumenalna)².

Skupiając uwagę na płaszczyźnie katolickiej, należy pamiętać o tym, że duchowość to w pierwszym rzędzie konkretna forma wiary i aktualizacja powołania do świętości. Duchowość jest bowiem funkcją świętości. Odnośnie do tego Jan Paweł II uczył, że duchowość «*jest życiem w Chrystusie*» i «*w Duchu*», które się przyjmuje w wierze, wyraża w miłości ożywianej nadzieją, i przekłada na codzienność wspólnoty eklezjalnej. W tym sensie przez duchowość, która jest celem, do którego prowadzi nawrócenie, rozumie się nie «część życia, lecz całe życie kierowane przez Ducha Świętego»³. Dopelnieniem opisanego tu doświadczenia religijno-duchowego jest usystematyzowana refleksja teologiczna nad nim, czyli teologia duchowości, nierzadko także nazywana duchowością. Jeśli zatem mówimy o implikacjach posoborowej mariologii dla duchowości, to dotyczą one zarówno życia duchowego jako takiego oraz ściśle z nim związanej teologii duchowości.

Na podstawie uważnej lektury VIII rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* i innych współczesnych dokumentów Kościoła implikacje posoborowej mariologii dla duchowości można ująć w trzy grupy: o charakterze metodologicznym, treściowym i praktycznym. Mają one zasadniczo bardziej charakter postulatywny niż diagnostyczny z uwagi na brak stosownych uwiarygodnionych źródełwo analiz.

1. Implikacje o charakterze metodologicznym

Tym, co jako pierwsze narzuca się teologowi duchowości w związku z posoborową mariologią, to potrzeba większego otwarcia teologii duchowości, a ściślej specjalistów w tej dziedzinie, na problematykę maryjną, która w rzeczywistości Kościoła w Polsce odgrywa doniosłe znaczenie.

Błogosławiony Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* oraz w wielu innych swoich wypowiedziach upomina się nie tylko o „naukę wiary” odnośnie do prawd związanych z osobą Maryi, ale również o „ży-

² Zob. A.G. MATANIĆ, *La spiritualità come scienza. Introduzione metodologica allo studio della vita spirituale cristiana*, Cinisello Balsamo 1990, 45-49.

³ JAN PAWEŁ II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Ecclesia in America* (22.01.1999), 29.

cie z wiary”, czyli o „autentyczną duchowość maryjną”, to jest taką, która byłaby oparta na Piśmie Świętym, Tradycji i wskazaniach Vaticanum II⁴. Z tak rozumianą duchowością maryjną powinna współgrać pobożność maryjna. Obydwie zaś mają swe źródła w niezwykle bogatym historycznym doświadczeniu duchowym poszczególnych osób i wspólnot chrześcijańskich z całego świata.

Pomimo tego wskazania na ścisły związek mariologii („nauki wiary”) z duchowością („życia z wiary”), obydwie te dyscypliny teologiczne – przynajmniej na gruncie polskim – są dopiero na początku wspólnej drogi poszukiwań i refleksji, które wpisują się w troskę Soboru Watykańskiego II o przyznanie Maryi właściwego miejsca w wierze i kulcie Kościoła⁵. Dotychczasowa mariologia konceptualistyczno-spekulatywna była zbyt skupiona na sobie, aby pełniej otworzyć się nie tylko na właściwe dla teologii źródła i *loci theologici*, ale także na inne dyscypliny teologiczne.

Podobnie teologia duchowości, jeszcze nie tak dawno ujmowana jako ascetyka i nazywana często teologią doskonałości lub teologią życia wewnętrznego, przynajmniej do Soboru Watykańskiego II uprawiana była w oparciu o metodę scholastyczną w paradygmacie teologii odgórnej⁶. Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach obserwuje się coraz większe zainteresowanie doświadczeniem duchowym jako punktem wyjścia dla refleksji nad życiem duchowym, co czyni teologię duchowości bardziej otwartą na inne dyscypliny teologiczne i nauki humanistyczne. Z tym jednak wiąże się poważne obciążenie, jakim jest nadmierna psychologizacja duchowości⁷.

O ile mariologia, także w Polsce, w odróżnieniu od maryjności, w znacznym stopniu odeszła już od przedsoborowego paradygmatu metodologicznego i coraz bardziej uprawiana jest kontekstualnie, a więc z szerokim otwarciem na inne obszary teologii i nauk humanistycznych⁸, o tyle teologia duchowości ma jeszcze przed sobą długą drogę, przede wszystkim w zakresie samoświadomości metodologicznej. To – jak się wydaje – stanowi istotny warunek twórczej współpracy z mariologią.

⁴ Por. RM 48.

⁵ Stefano De Fiore zauważa, że pomimo przejawów odrodzenia duchowości i wydania *Redemptoris Mater* publikacje na temat Maryi w chrześcijańskiej duchowości w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku nie są zbyt liczne, ani dostatecznie pogłębione. – *Typologia i obecność Maryi w duchowości chrześcijańskiej*, „Salvatoris Mater” 12(2010) nr 3-4, 32.

⁶ Klasycznym tego przykładem jest wciąż wznawiany podręcznik rozwoju duchowego Reginalda Garrigou-Lagrange’a († 1964) pt. *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*; zob. M. CHMIELEWSKI, *Od teologii ascetyczno-mistycznej do teologii duchowości*, „Studia Diecezji Radomskiej” 2(1999) 89-102.

⁷ Por. P. SOCHA, *Psychologia rozwoju duchowego zarys zagadnienia*, w: *Duchowy rozwój człowieka. Fazy życia. Osobowość. Wiara. Religijność. Stadialne koncepcje rozwoju w ciągu życia*, red. TENŻE, Kraków 2000, 15-18.

Odnosi się wrażenie, że współcześnie to mariologowie bardziej dostrzegają potrzebę pójścia w stronę duchowości, aniżeli teologowie duchowości zainteresowania się mariologią. Być może jest to przejaw poszukiwania nowych obszarów badań, dzięki którym mariologia mogłaby się rozwijać, przy założeniu, że wiele kwestii zostało już dostatecznie wyczerpanych. W każdym razie kariologowie, podejmując kwestie *stricte* duchowościowe (takie jak np. doświadczenie duchowe i mistyczne, dynamika i środki rozwoju duchowego itp.), posługują się własną metodą i językiem, co nie zawsze znajduje akceptację środowiska teologów duchowości. Nie pozostaje więc nic innego, jak na bazie istniejących struktur dydaktyczno-naukowych⁹, w sposób planowy i celowy aranżować wspólne przedsięwzięcia badawcze.

Ważnym krokiem, jaki głównie za sprawą mariologów dokonał się na drodze zacieśnienia współpracy pomiędzy mariologią, uprawianą kontekstualnie, a teologią duchowości, jest podkreślanie bardziej maryjnego wymiaru duchowości katolickiej, aniżeli duchowości maryjnej jako takiej. Zwrócił na to uwagę zarówno Jan Paweł II¹⁰, jak i Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna w dokumencie pt. *Matka Pana. Pamięć, obecność, nadzieja* (Watykan 2000)¹¹. To przesunięcie akcentu pokazuje, że cho-

⁸ Zob. S. DE FIORES, *Status epistemologiczny mariologii*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 1, 282-308.

⁹ W Polsce w strukturze niemal wszystkich wydziałów teologicznych są powołane placówki naukowo-dydaktyczne zajmujące się teologią duchowości. Na KUL i UPJP II jest to Instytut Teologii Duchowości, na UKSW Sekcja Teologii Duchowości, zaś gdzie indziej katedra lub zakład. Ponadto od 2008 roku istnieje Polskie Stowarzyszenie Teologów Duchowości, mające osobowość prawną, cywilną i kościelną, skupiające ponad 100 członków, w tym 28 samodzielnych pracowników naukowych. – Zob. M. CHMIELEWSKI, *Geneza Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości*, w: *Duchowość w Polsce*, t. 11, red. TENZE, Lublin 2009, 39-52.

¹⁰ Zwrócił na to uwagę sam Papież w jednej z katechez śródrodowych (15 XI 1995), stwierdzając, że *wymiar maryjny przenika całe życie Kościoła. Przepowiadanie, słowa, liturgia, różne praktyki charytatywne i kultowe – wszystko to wzbogaca się i odnawia dzięki więzi z Maryją*. – *Katechezy Ojca świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków-Ząbki 1999, 20. Natomiast podczas wizyty na Papieskim Wydziale Teologicznym „Marianum” w Rzymie 10 XII 1988 r., Jan Paweł II mówił: *Na polu duchowości, która budzi dzisiaj szerokie zainteresowanie, mariologowie powinni ukazać konieczność harmonijnego włączenia «wymiaru maryjnego» w jedyną duchowość chrześcijańską, ponieważ zakorzenienia się ona w roli Chrystusa*. – JAN PAWEŁ II, *Aktualność i zadania mariologii*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, 140.

¹¹ Czytamy tam między innymi, że *oba wyrażenia są prawidłowe: pierwsze, «duchowość maryjna», używana wielokrotnie przez Jana Pawła II, jest prostsza i bezpośrednio wskazuje na specyficzny aspekt maryjny, który ma być uwypuklony; drugie wyrażenie, «maryjny wymiar duchowości», jest bardziej złożone, podkreśla jedność duchowości chrześcijańskiej, podatne jest jednak na dalsze uszczegółowienia oparte na doświadczeniu historycznym oraz ukazuje, że duchowość chrześcijańska, która bierze początek od Chrystusa i do Niego stale się odnosi, ma w sobie wymiar maryjny, który nie jest jednak czysto opcjonalny*. – *Matka Pana. Pamięć – Obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, 53, przypis 181, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 363.

dzi nie tyle o duchowość maryjną jako wyodrębniony, samoistny sposób realizowania powołania do świętości w świetle misterium Dziewicy Matki, lecz o dostrzeganie tej wzorczości Bożej Rodzicielki – *Sacrarium* Ducha Świętego¹² we wszystkich aspektach życia duchowego¹³. Takie ujęcie jest nie tylko bezpośrednią implikacją, jaka wynika z VIII rozdziału konstytucji *Lumen gentium*, ale otwarciem szerokich horyzontów dla refleksji teologicznoduchowej z zastosowaniem właściwej metody badawczej. Ponadto pozwala zarówno w obszarze teologii, jak i praktyki życia duchowego wyeksponować wzorczość Maryi, która stanowi zasadniczą podstawę szeroko rozumianej pobożności maryjnej w duchu adhortacji Pawła VI *Signum magnum* i *Marialis cultus*.

Akcentowanie maryjnego wymiaru duchowości chrześcijańskiej stwarza więc nie tylko właściwe ramy dla aktywności badawczej teologów duchowości z zachowaniem metodologii właściwej dla tej dyscypliny, ale wprost obliguje ich do uwzględniania historiozbowczej i wzorczej roli Maryi we wszystkich podejmowanych przez nich obszarach badań. Wpisuje się to w postulat Ojców Soboru Watykańskiego II, którzy w konstytucji *Lumen gentium* wzywają teologów i kaznodziejów, aby *w rozważaniu szczególnej godności Bożej Rodzicielki starannie wystrzegali się na równi i wszelkiej fałszywej przesady, i nadmiernej ciasnoty umysłu*¹⁴.

2. Implikacje o charakterze treściowym

Opisując tzw. przedmiot materialny współczesnej teologii duchowości, czyli obszary zainteresowań badawczych, można wskazać na trzy z nich jako wiodące: teologiczny, antropologiczny i eklezjalno-społeczny. Z uwagi na to, że teologia duchowości jest nauką teoretyczno-praktyczną, w każdym z tych obszarów wiele uwagi poświęca się pragmatyce życia duchowego.

W obszarze teologicznym, ściśle powiązanim z dogmatyką, na uwagę zasługują takie ramowe zagadnienia, jak: zamieszkiwanie Przenajświętszej Trójcy w człowieku, a co za tym idzie zagadnienie chrystoformizacji, działania Ducha Świętego oraz łaski i sakramentów, czyli tzw. źródeł i przyczyn sprawczych życia duchowego. Z tym ściśle wiąże się cały obszar an-

¹² Por. LG 53.

¹³ Zob. CH.A. BERNARD, *Od obecności Maryi do duchowości maryjnej*, „*Salvatoris Mater*” 12(2010) nr 3-4, 11; S. DE FIORES, *Typologia i obecność Maryi w duchowości chrześcijańskiej...*, 38-40.

¹⁴ LG 67.

tropologii duchowej, a więc kwestia roli ciała i zmysłów w życiu duchowym, doświadczenia duchowego łącznie z doświadczeniem mistycznym, nawrócenia i dynamiki duchowego rozwoju oraz służących temu środków. Trzecim obszarem badawczym jest osadzenie życia duchowego w kontekście eklezjalno-społecznym. Wśród kwestii szczegółowych należy zatem wymienić misterium Kościoła jako środowiska życia duchowego, z położeniem akcentu na stany życia w Kościele, apostołstwo i zrzeczenia, a także zaangażowanie na rzecz rzeczywistości doczesnej.

We wszystkich tych obszarach badań właściwym dla współczesnej teologii duchowości podejściem metodologicznym, czyli tzw. przedmiotem formalnym *quod*, jest doświadczenie duchowe. Oznacza to, że teolog duchowości wymienionymi obszarami badań interesuje się nie tyle od strony przedmiotowej, co raczej od strony podmiotowej, czyli z punktu widzenia człowieka wierzącego. Innymi słowy, bazując bardziej na faktografii i fenomenologii przeżyć duchowych, aniżeli na założeniach dogmatycznych i wnioskach z nich płynących, teolog duchowości bada, co dzieje się w wierzącym, który żyjąc w określonych uwarunkowaniach, pozostaje w dynamicznej relacji do Boga w Trójcy Osób. Wspomniany powyżej „imperatyw” maryjny ubogaca treściowo podejmowane kwestie, nadając im charakter praktyczny z uwagi na między innymi wzorcą rolę Maryi i Jej szczególną relację z Boską Trójcą.

Wypada zatem teraz przynajmniej w zarysie pokazać, w jaki sposób взгляд na maryjny wymiar duchowości może ją ubogacić zarówno poznawczo, jak i praktycznie. Za przykład niech posłużą wybrane kluczowe dla duchowości zagadnienia, takie jak: zamieszkiwanie Przenajświętszej Trójcy w człowieku i działanie Ducha Świętego, duchowość a cielesność, doświadczenie mistyczne, modlitwa oraz eklezjalny wymiar życia duchowego. Warto nadmienić, że w polskiej literaturze były już podejmowane próby opracowania niektórych z tych zagadnień w aspekcie maryjnym¹⁵.

2.1. Zamieszkiwanie Przenajświętszej Trójcy w człowieku i działanie Ducha Świętego

Jest to najbardziej podstawowe zagadnienie w katolickiej teologii życia duchowego, którego istotą jest przyjęcie daru życia Bożego w sobie

¹⁵ Zob. M. CHMIELEWSKI, *Maryjne inspiracje w duchowości chrześcijańskiej*, w: *Matka i Mistrzynie. Obecność Maryi w formacji intelektualnej i duchowej*, red. J. KUMALA, Licheń Stary 2010, 121-136; TENŻE, *Duchowe i mistyczne doświadczenie Maryi zamieszkiwania w Niej Trójcy Świętej*, „*Salvatoris Mater*” 2(2000) nr 3, 251-267; J. MISIUREK, *Doświadczenia mistyczne Maryi*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna* („*Homo meditans*” 23), red. M. CHMIELEWSKI, Lublin 2002, 137-147.

i odpowiadanie na niego postawą samoofiarowania Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa i na Jego wzór (chrystoformizacja) dzięki uświęcającemu działaniu Ducha Świętego. Obiektywnym zatem początkiem życia duchowego jest chrzest święty, przez który człowiek staje się przybytkiem Przenajświętszej Trójcy, zostaje wszczepiony w Chrystusa i Jego Kościół oraz przeniknięty działaniem Ducha Świętego.

Wiele światła na tę ostatnią kwestię rzuca encyklika Jana Pawła II *Dominum et Vivificantem*. Papież, nawiązując do słów św. Pawła z Listu do Efezjan 3, 14-16: *zginam kolana moje przed Ojcem [...], aby [...] sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrzznego człowieka*, pisze, że pod wpływem Ducha Świętego *dojrzewa i umacnia się ów człowiek wewnętrzny, czyli duchowy*. Skutkiem tego poszerza się teologalna świadomość podmiotu, dzięki czemu *Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka, dla ducha ludzkiego*. Człowiek zaś otwiera się *wobec zbawczego i uświęcającego samootwarcia się Boga* i partycypuje w życiu Boskiej Trójcy. Wchodzi więc w „nowość życia”, czyli *zostaje wprowadzony w Boży i nadprzyrodzony jego wymiar*¹⁶. *Takie wewnętrzne obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym – uczy dalej Jan Paweł II – sprawia, że człowiek w nowy sposób pojmuje również siebie samego, swoje człowieczeństwo. Doznaje pełnego urzeczywistnienia ów obraz i podobieństwo Boże, jakim człowiek jest od początku*¹⁷. Z kolei Trójjedyny Bóg, który sam w sobie najgłębiej i transcendentnie «bytuje» na sposób międzyosobowego Daru, udzielając się w Duchu Świętym jako Dar człowiekowi, przetwarza świat ludzki od wnętrza, od wnętrza serc i sumień¹⁸.

Wyrażona w tak lapidarny sposób fundamentalna prawda naszej wiary i duchowości staje się bardziej zrozumiała, jeśli odnosi się ją do Maryi jako umiłowanej Córy Ojca, Matki Syna Bożego, a zarazem Oblubienicy Ducha Świętego. Tym zagadnieniom polscy mariologowie i teolodzy duchowości poświęcili wiele uwagi w ostatnich latach¹⁹.

¹⁶ JANA PAWŁA II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (18.05.1986), 58.

¹⁷ TAMŻE, 59.

¹⁸ TAMŻE.

¹⁹ Zob. R.E. ROGOWSKI, *Misterium Trójcy Świętej w duchowości maryjnej*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, 186-201; W. SIWAK, *Trynitarny wymiar duchowości maryjnej*, „Salvatoris Mater” 12(2010) nr 1-2, 41-57. Kwartalnik mariologiczny „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3 zawiera 19 obszernych artykułów na ten temat. Relacji Trójca Święta a Maryja został poświęcony drugi tom serii Polskiego Towarzystwa Mariologicznego pt. „Biblioteka Mariologiczna”.

2.2. Duchowość a cielesność

Obecne od starożytności w kulturze europejskiej dualistyczne ujmowanie człowieka jako przeciwstawienia ciała i ducha mocno rzutuje na chrześcijańską koncepcję duchowości. Ujawniło się to już w samym pojęciu *spiritualitas*, które do języka teologii weszło w V wieku. Od początku miało ono przeciwstawne korelaty w pojęciach *carnalitas* (cielesność), a nawet *animalitas* (zwierzęcość). Mimo iż w późniejszych wiekach zakres semantyczny tego pojęcia znacznie się zmienił, to stale ujmowane jest ono w tej pierwotnej dualistycznej konotacji²⁰. Na szczęście współcześni myśliciele, dostrzegając ostrość problemu, podjęli próbę przewyciężenia tego napięcia²¹. Wśród nich Jan Paweł II, nawiązując *implicite* do swojej koncepcji duchowości jako wrodzonej zdolności człowieka do autotranscendencji poprzez działanie, między innymi w posynodalnej adhortacji *Familiaris consortio* w kontekście relacji małżeńskich stwierdza, że człowiek jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która się wyraża poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej²². Papież nie tylko akcentuje integralność duszy i ciała, ale wskazuje na miłość jako zasadnicze spoiwo jedności osobowej człowieka. Do tej myśli powrócił w Liście do rodzin *Gratissimam sane*. Odrzucając skrajnie dualistyczną antropologię kartezjańską, stwierdza tam, że człowiek jest osobą przez swoje ciało i ducha zarazem. Nie można tego ciała sprowadzić do wymiarów czystej materii. Jest bowiem ciałem «uduchowionym», podobnie jak duch jest tak głęboko zjednoczony z ciałem, że poniekąd można go nazwać duchem «ucieleśnionym»²³.

Zwrot antropologiczny, jaki dokonał się na Soborze Watykańskim II, pozostawił swój ślad również w mariologii, co *expressis verbis* zostało sformułowane przez Pawła VI w adhortacji *Marialis cultus*. Papież postuluje bowiem, aby w kulcie Matki Bożej uwzględniać najnowsze osiągnięcia nauk o człowieku²⁴. Zarysowana powyżej istotna dla współczesnej duchowości antropologia integralna w ujęciu Jana Pawła II znajduje swą ekspli-

²⁰ Zob. A. SOLIGNAC, *Spiritualité. I. Le mot et l'histoire*, w: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*, t. 14, red. A. DERVILLE, P. LAMARCHE, Paris 1990, 1142-1143.

²¹ Zob. zarys tej problematyki w moim artykule pt. *Ciało i duchowość*, „Ethos” 21(2008) nr 4, 47-57.

²² FC 11.

²³ JAN PAWEŁ II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994), 19.

²⁴ MC 34.

kcję w mariologii, zwłaszcza w protologicznej interpretacji dogmatu Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia. W Maryi, która jest modelem życia duchowego, ma bowiem miejsce idealne przenikanie obydwu wymiarów: cielesnego i duchowego. Konsekwencją tego jest to, że w Maryi Niepokalanej i Wniebowziętej odsłania się zarówno protologiczne, jak i eschatologiczne piękno człowieka, do jakiego może on dojść jedynie na drodze życia duchowego (por. Rz 8, 13). Mariologia wnosi więc cenne inspiracje do antropologii duchowej²⁵.

2.3. Doświadczenie mistyczne

Zdaniem religiologów i psychologów religii mistycy to osoby, które doznają „wyższych” stanów duchowych, nazywanych też stanami „odmiennej świadomości” (W. James), lub „szczytującymi stanami świadomości” (A. Maslow). Tak rozumiana mistyka jest zjawiskiem występującym niemal w każdej religii. Dla chrześcijańskich teologów od początku zawsze była przedmiotem szczególnego zainteresowania. W ostatnich zaś dziesięcioleciach badaniem przeżyć mistycznych zajmuje się także psychologia, religioznawstwo i inne nauki humanistyczne²⁶. Z metodologicznego punktu widzenia jest to niejako podejście oddolne, ujmujące mistykę właśnie jako szczytową fazę rozwoju człowieka, której wyjaśnienia należałoby szukać w niższych fazach. Tymczasem mistologia, czyli jedna z gałęzi katolickiej teologii duchowości, ma do mistyki zasadniczo podejście odgórne. Oznacza to, że wyjaśnienia owych szczytowych stanów należy szukać nie tyle w samym mistyku, co przede wszystkim w przedmiocie jego doświadczenia, czyli w Bogu. Przeżycie mistyczne jako doświadczenie doznania obecności Boga w swoim wnętrzu, często nazywanym przez autorów mistycznych „dnem” lub „szczytem” duszy, to nie efekt ascetycznych zabiegów człowieka wierzącego, lecz suwerenna inicjatywa Boskiej Trójcy, która w ten właśnie sposób pozwala się poznać.

W świetle tego zrozumiałe staje się żywe zainteresowanie szeroko pojętą mistyką maryjną, rozumianą zarówno jako mistologia mariologiczna, jak i mariologia mistologiczna²⁷. Wybitny mariolog Stefano De Fiores

²⁵ Zob. J. KRÓLIKOWSKI, *Mariologia i antropologia. Problematyka i propozycje*, „Salvatoris Mater” 8(2006) nr 1-2, 102-113; T. PASZKOWSKA, *Antropologiczne aspekty duchowości maryjnej*, „Salvatoris Mater” 12(2010) nr 1-2, 105-121.

²⁶ Jak szeroki jest wachlarz nauk humanistycznych zajmujących się mistyką między innymi pokazał Międzynarodowy Kongres Semiotyki Tekstu Mistycznego, który odbył się w L'Aquila 24-30 VI 1991 r. Zob. M. CHMIELEWSKI, *Semiotyka tekstu mistycznego (Podsumowanie Międzynarodowego Kongresu Semiotyki Tekstu Mistycznego)*, „Roczniki Teologiczne” 40(1993) z. 5, 93-104.

²⁷ Szerzej na temat tej dystynkcji zob. TENŻE, *Mistyka maryjna. Kwestie metodologiczne*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 1, 21-31.

twierdzi nawet, że mistyka jest kluczem hermeneutycznym dla zrozumienia tego, kim jest Maryja²⁸. Tymczasem dla teologii duchowości spojrzenie na Maryję, szczególnie przez pryzmat Jej Bożego macierzyństwa i Niepokalanego Poczęcia, stwarza możliwość lepszego poznania samego doświadczenia mistycznego i całego duchowego *itinerarium* chrześcijanina. Maryja bowiem ze względu na wybranie Jej na Matkę Syna Bożego, od chwili swego zaistnienia na ziemi, żyje napełniona łaską, a więc w ścisłym zjednoczeniu z Bogiem, którego bliskości realnie doświadcza w Osobie swego Syna od chwili Zwiastowania, przez Narodzenie i publiczną działalność, misterium Krzyża i Zesłanie Ducha Świętego, aż po Wniebowzięcie. Można więc powiedzieć, że Maryja przez całe życie zanurzona jest w habitualnym zjednoczeniu mistycznym, które św. Teresa z Avila opisuje jako „małżeństwo mistyczne”, zaś św. Jan od Krzyża jako „stan przebóstwienia”. Jak wskazuje przekaz biblijny, było to zwyczajne życie izraelskiej ubogiej Niewiasty, dalekie od spektakularnych zjawisk zwanych paramistyką, które współcześnie zwykle utożsamia się z sednem mistyki. Dla chrześcijańskich mistyków taki stan zjednoczenia, jakim żyła Maryja, bywa udziałem dopiero w ostatnich latach życia, poprzedzony długim okresem ascetycznego wysiłku i dotkliwych cierpień duchowych.

W Maryi, nie bez słuszności nazywanej *Rosa mistica*²⁹, odsłania się więc całe bogactwo i pełnia powołania do zjednoczenia z Bogiem oraz do świętości, którą trafnie zdefiniował Jan Paweł II jako „wysoką miarę zwyczajnego życia chrześcijańskiego”³⁰. Niedościęgiem wzorem takiego stylu życia jest Maryja, rozpoznawana jako mistyczka.

W podobny sposób można by snuć dalsze refleksje nad tym, jak posoborowa mariologia i teologia duchowości mogłyby spotykać się na płaszczyźnie teologii modlitwy, specyficznego powołania poszczególnych stanów życia w Kościele, zwłaszcza kapłaństwa i życia konsekrowanego itd. Niemniej jednak na przywołanych tu trzech przykładach widać, jak posoborowa mariologia, osadzona w biblijnym i patrystycznym przekazie, otwarta na inne dyscypliny teologiczne, a jednocześnie wrażliwa na to, czym żyje Kościół święty *hic et nunc*, twórczo inspiruje teologię duchowości i zarazem w teologii duchowości znajduje oparcie w adekwatnej eksplikacji wiary.

²⁸ Zob. S. DE FIORES, *Maria*, w: *Dizionario di mistica*, red. L. BORRIELLO, E. CARUANA, M.R. DEL GENIO, N. SUFFI, Città del Vaticano 1998, 782; TENZE, *Typologia i obecność Maryi w duchowości chrześcijańskiej...*, 42-45.

²⁹ Zob. L. RYPENS, *Rosa mystica. Marie et la mystique*, w: *Maria. Études sur la sainte Vierge*, t. 1, red. H. DU MANOIR, Paris 1949, 745-763; M. CAMUSSO, *L'unione mistica mariana. Esperienza e teologia*, Milano 1969.

³⁰ NMI 33.

3. Implikacje o charakterze praktycznym

Z posoborowych dokumentów mariologicznych, a zwłaszcza adhortacji Pawła VI *Marialis cultus*, wypływa szereg kwestii, które wprost wchodzą w zakres teologii duchowości, przede wszystkim dlatego, że ściśle wiążą się z pobożnością rozumianą jako praktyczna strona życia duchowego. Mimo iż wiele z tych zagadnień w ostatnich dziesięcioleciach było omawianych w różnych publikacjach, na przykład w związku z listem apostolskim Jana Pawła II *Mulieris dignitatem*³¹, to wciąż za mało zwraca się uwagę na ich praktyczno-przeżyciową stronę. Nie chodzi przy tym o dość często podejmowane aspekty psychologiczno-afektywne, lecz o postawy duchowe, czyli autentyczną inicjację rozumianą jako egzystencjalne wdrożenie w całość wiary chrześcijańskiej.

Jest to szerszy problem tzw. literatury duchowościowej. Na ogół bowiem czytelnicy i wydawcy nie rozróżniają pomiędzy literaturą mistologiczną i mistograficzną, a mistagogiczną. Co więcej, nierzadko za punkt odniesienia w formacji duchowej bierze się publikacje pseudo-duchowe, które pochodzą z obcych kulturowo kręgów religijnych, są przesycone psychologizmem lub moralizatorstwem. Poza tym masowe niekiedy wznawianie klasycznych dzieł maryjnych czy duchowych bez odpowiedniego komentarza lub opracowania redakcyjnego, nie zawsze służy właściwemu formowaniu postaw w duchu Maryi. Chodzi przede wszystkim o ukazanie czytelnikowi kulturowo-społecznego i teologiczno-duchowego kontekstu, w jakim powstawało dane dzieło. Oderwanie dzieła od kontekstu jego powstania może zubożać recepcję, a nawet powodować fałszywe odczytanie go w konfrontacji ze współczesnym stanem świadomości teologicznej i odmienności uwarunkowań społeczno-kulturowych.

Współcześnie w Kościele w Polsce zarówno przed mariologami, jak i teologami duchowości stają więc nowe wyzwania związane, na przykład z kultem Miłosierdzia Bożego, nabożeństwem fatimskim, peregrinacjami, wciąż żywym ruchem sanktuaryjno-pielgrzymkowym czy dynamicznymi zrzeszeniami. Chodzi mianowicie o ewangeliczną mądrość wydobycia ze skarbcza dwutysiącletniej tradycji Kościoła rzeczy nowych i starych (por. Mt 13, 52) oraz umiejętnego łączenia ich dla duchowego pożytku wiernych.

³¹ Zob. zbiór artykułów i wykładów na sympozjum z okazji 20 rocznicy wydania listu apostolskiego *Mulieris dignitatem*, które odbyło się na KUL 8 XII 2008 r. pt. *Mulieris dignitas. Promieniowanie kobiecości*, red. T. PASZKOWSKA, Lublin 2009.

3.1. Kult Miłosierdzia Bożego

Odczytując zarządzenia Opatrzności Bożej, bł. Jan Paweł II podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w 2002 roku w sposób jednoznaczny uczynił Kościół w Polsce odpowiedzialnym za szerzenie i właściwy kształt kultu Bożego Miłosierdzia według objawień św. Faustyny Kowalskiej. W ten nurt w sposób naturalny wpisuje się postać Maryi jako Matki Miłosierdzia. Wobec tego posoborowa mariologia tak na mariologów, jak i teologów duchowości, nakłada powinność roztrzonego kreowania tego kultu w taki sposób, aby postać Maryi ani go nie przesłaniała, ani nie pomniejszała. Nie wdając się w tym miejscu w detaliczne rozstrzygnięcia, wystarczy jedynie wspomnieć, że w tradycyjnej mariologii Maryja jako Matka Miłosierdzia była niekiedy przeciwstawiana Bożej Sprawiedliwości. Tymczasem ma Ona być ikoną Ojca bogatego w miłosierdzie. Po tej linii powinny pójść między innymi opracowania wszystkich dotychczasowych form pobożności maryjnej³².

3.2. Nabożeństwa fatimskie

Podobnie rzecz ma się z coraz popularniejszymi nabożeństwami fatimskimi i praktyką pięciu pierwszych sobót miesiąca, którą szczególnie eksponuje Sekretariat Fatimski w Zakopanem w związku ze zbliżającym się stuleciem objawień fatimskich. W powiązaniu z pracą mariologów, teologowie duchowości stają przed niełatwym zadaniem wypracowania takich sposobów aranżowania tychże celebracji w zakresie treści i formy, aby uwolnić je od dziewiętnastowiecznych naleciałości i pełniej ukazać Maryję jako Tę, która kroczy z Kościołem i w Kościele drogą wiary chrystocentrycznej³³.

3.3. Peregrynacje

Ten sam postulat odnosi się do trwającej nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat peregrynacji Jasnogórskiego Obrazu po Polsce, a ostatnio także „od Oceanu do Oceanu” w obronie życia. Podejmowane na ten temat badania socjologiczne oraz teologiczne, a także zwykła obserwacja wskazują, że ta forma pobożności maryjnej zdaje się wciąż tkwić w przedsoborowym paradygmacie maryjnym. Jak się wydaje, te wielkie przedsięwzięcia

³² Syntetyczną wizję tej problematyki daje J. Kumala MIC w artykule pt. *Maryjne inspiracje w apostołacie Bożego Miłosierdzia*, „Salvatoris Mater” 12(2010) nr 1-2, 189-200.

³³ Taką płaszczyzną współpracy mogą być wydawane przez Sekretariat Fatimski w Zakopanem bogate treściowo materiały, dotyczące Wielkiej Nowenny Fatimskiej 2009-2017.

duszpasterskie tylko w znikomym stopniu wykorzystuje się do pogłębienia świadomości teologicznej, chociażby na bazie bogatego nauczania Jana Pawła II, adresowanego do Polaków, czy kształtowania postaw w duchu wciąż niepodjętych Jasnogórskich Ślubów Narodu. Świadczy o tym zarówno treść przepowiadania, jak i materiałów duszpasterskich przygotowywanych z tej okazji. Nie inaczej sytuacja wygląda, jeśli chodzi o ogólnopolskie programy duszpasterskie, uzupełniane materiałami, na które często składają się przypadkowo dobrane publikacje, nie zawsze uwzględniające zarówno aspekty duchowe, jak i maryjne. W tym względzie zadaniem teologów duchowości i mariologów byłoby na przykład dostarczenie kaznodziejom i rekolekcyjnistom odpowiednich pomocy i materiałów³⁴.

3.4. Sanktuaria i pielgrzymki

Przestrzenią, w której wielkie pole do zagospodarowania otwiera się przed teologią duchowości, są sanktuaria maryjne i nieodłącznie z nimi związany ruch pielgrzymkowy, tak indywidualny, jak i zorganizowany. Aby sanktuaria nie stały się czymś w rodzaju przedsięwzięć turystycznych, zaś pielgrzymki nie przerodziły się w rekreację, zamiast być miejscem doświadczenia duchowego, potrzeba stworzenia nie tylko odpowiedniej infrastruktury w postaci domów pielgrzyma (które tym między innymi różnią się od hoteli, że w ich centrum jest kaplica z Najświętszym Sakramentem), sieci gastronomicznej itp., ale przede wszystkim tętniących życiem centrów duchowych. Byłyby one w stanie zatrzymać pielgrzyma na nieco dłużej, dając mu możliwość nie tylko doznania odpowiedniego wrażenia dzięki zewnętrznemu urokowi miejsca, ale nade wszystko wprowadzać go do pogłębionego doświadczenia duchowego poprzez wejście w *kairos* tego miejsca³⁵. Nie chodzi tu jednak o to, aby – na przykład – powstał dom rekolekcyjny do wynajęcia na kilka dni przez okazyjne grupy, ale o środowisko życia modlitewno-sakramentalnego, które two-

³⁴ Polskie Towarzystwo Mariologiczne w 2010 roku wystąpiło z inicjatywą szerszego udziału w przygotowywaniu zarówno ogólnopolskiego programu duszpasterskiego, jak i związanych z nim pomocy duszpasterskich. Owocem tego jest między innymi dodatek pt. *W maryjnej szkole komunii. Materiały duszpasterskie służące kształtowaniu pobożności maryjnej*, red. SZ. STUŁKOWSKI, Poznań 2011. Zawierają one, opracowane przez członków Towarzystwa we współpracy z Komisją Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, treści, na które składają się rozważania w ramach nowenny, 9 konferencji przy okazji Apelu Jasnogórskiego, „maryjna” Droga Krzyżowa oraz dwa cykle rozważań różańcowych. Ponadto zamieszczono podstawowe modlitwy maryjne (Anioł Pański, Pozdrowienie Anielskie, Magnificat, Litanie loretańską, Pod Twoją obronę, Pomnij... i Apel Jasnogórski oraz kilka pieśni maryjnych).

³⁵ Wiele interesujących sugestii podaje M. Ostrowski w książce pt. *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005.

rzyliby przede wszystkim duszpasterze z personelem. Pielgrzym czy rekoletant, włączając się w takie środowisko, poddawałby się odpowiedniej formacji adekwatnej do specyfiki danego sanktuarium.

Opracowanie takiego programu życia duchowego w danym środowisku sanktuarijnym, a bardziej jeszcze czuwanie nad jego teologiczną i formacyjną zasadnością, to jedno z zadań mariologów i teologów duchowości w Polsce³⁶.

Analogiczna sytuacja dotyczy pielgrzymek. Warunkiem ich celowości i owocności jest nie tylko gotowość do podejmowania trudu, odpowiednia intencja i przemierzanie drogi w duchu pokuty oraz nawrócenia, ale także modlitwa i refleksja. Samo nastawienie pielgrzyma na odkrywanie miejsca świętego, do którego on zdąża, czyni go szczególnie podatnym na formację duchową.

W ten sposób głównie sanktuaria maryjne i zdążające do nich pielgrzymki, dzięki odpowiedniemu zapleczu teologiczno-duchowemu, mogłyby znacznie przyczynić się do promowania dojrzałej mariologii i pobożności maryjnej w duchu Vaticanum II³⁷.

3.5. Zrzeszenia

Obserwowane szczególnie po Soborze Watykańskim II współczesne zjawisko różnorodności zrzeszeń chrześcijańskich jest na tyle znaczące, że Jan Paweł II nie wahał się mówić „o nowej epoce zrzeszeń katolików świeckich”³⁸. Są one bowiem wymownym znakiem *powszechnej potrzeby duchowości, która w znacznej mierze ujawnia się właśnie jako nowy głód modlitwy*³⁹. W ich charakterystyce zwraca się uwagę na wyraźną orientację maryjną. Matka Boża jest traktowana jako szczególny wzór otwarcia na Chrystusa i Kościół oraz uległości natchnieniom Ducha Świętego, dlatego często bywa nazywana Pierwszą Charyzmatyczką. Z uwagi na przywilej Niepokalanego Poczęcia, postrzegana jest Ona także jako wzór Nowego Człowieka, doskonale zintegrowanego w całym bogactwie swej osobowości.

Spontaniczność i żywiołowość właściwa dla tej formy przeżywania wiary niesie ze sobą zarówno wielki potencjał formacyjny, jak i niemałe za-

³⁶ Zob. A. POTOCKI, *Sanktuaria w służbie nowej ewangelizacji*, w: *Maryjny kształt świadectwa* (Biblioteka Mariologiczna, 15), red. G. BARTOSIK, Częstochowa 2012, 108-116.

³⁷ Zob. Z.S. JABŁOŃSKI, *Pielgrzymki jako środowisko ewangelizacji*, w: TAMŻE, 138-146.

³⁸ ChL 29.

³⁹ NMI 33.

grozenia, które – jak się wydaje – zwykle najszybciej i najczęściej dostrzegalne są w płaszczyźnie pobożności maryjnej. Zwracał na to uwagę Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus*, przestrzegając między innymi przed zwodniczą łatwowiernością, która zwraca uwagę bardziej na zewnętrzne formy, aniżeli na pogłębioną gorliwość religijną, a także przed czczym i przemijającym wzruszeniem uczuciowym, które jest obce duchowi Ewangelii⁴⁰.

Weryfikowanie a zarazem kreowanie właściwych postaw duchowych we współczesnych zrzeszeniach chrześcijańskich, szczególnie w odniesieniu do Matki Bożej, to doniosłe zadanie tak mariologów, jak i teologów duchowości, nie mówiąc oczywiście o duszpasterzach. Jest to o tyle godne podkreślenia, że w tych środowiskach obserwuje się dużą wrażliwość na wszelkiego rodzaju fenomeny maryjne, jak rzekome figuratywne zjawienia Maryi czy odbierane objawienia treściowe o dużej sile emocjonalno-perswazyjnej. Ważne jest więc, aby – z jednej strony – nie być jak dzieci, *którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu* (Ef 4, 14), a z drugiej – *wszystko badać, a co szlachetne zachowywać* (por. 1 Tes 5, 21; 1 J 4, 1), aby przez zbytnią powściągliwość nie zasmucać Ducha Świętego (por. Ef 4, 30) i nie gasić Go w sobie (1 Tes 5, 19).

Przy okazji VI Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie 15 sierpnia 1991 roku Jan Paweł II spotkał się z uczestnikami Kongresu Teologów Europy Środkowowschodniej. W swym przemówieniu, zestawiając łaciński termin „teo-logia” ze starosłowiańskim „boho-słowie” między innymi zwrócił uwagę na fakt, że teologia jest nie tylko słowem o Bogu, ale słowem samego Boga. *Teologia jest owocem obcowania w wierze z tajemnicą Boga, gdy obcowanie to przybiera postać myślenia metodycznego* – mówił Papież. Następnie zaznaczając, że od samego metodycznego myślenia teologa wcześniejsze jest jednak świadectwo, dodał: *Teologia rodzi się ze świadectwa, przede wszystkim z tego świadectwa, które pochodzi od Syna, od Chrystusa*.

W dziejowym procesie metodologicznego specjalizowania się w wąskich obszarach zainteresowań, teologia zdaje się stopniowo zatracać ów charakter pełnego wiary obcowania z tajemnicą Boga. Sobór Watykański II, między innymi przez podkreślenie, iż studium Pisma Świętego ma być dużą wszelkiej teologii⁴¹, wytyczył kierunek jej odnowy. Teologia więc powoli

⁴⁰ Por. MC 38.

⁴¹ Por. DV 24.

i stopniowo, nie rezygnując ze swoich rozlicznych specjalizacji, powraca do pierwotnego i właściwego sobie celu, jakim jest prowadzenie wierzącego do zjednoczenia z Bogiem. Troska o uświęcenie człowieka coraz bardziej staje się zwornikiem wszystkich metodycznie uporządkowanych refleksji nad treścią wiary.

Wobec tego nie będzie przesadą stwierdzić, że w tym procesie budowania teologii na świadectwie wiary i prowadzenia do świadectwa wiary aż po męczeństwo, zarówno mariologia, jak i duchowość mają swoją niezastąpioną rolę. Posoborowa mariologia, eksponująca Maryję jako *Gwiazdę Przewodnią dla wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują przez wiarę*⁴², zaprasza mariologów i teologów duchowości, aby za wzorem Dziewicy, która *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19), nie tylko metodycznie zgłębiali słowo o Bogu, ale jak Ona wsłuchiwali się z wiarą w to słowo i dawali o nim świadectwo.

Ks. dr hab. Marek Chmielewski
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ul. Ignacego Czumy 66/1
PL - 20-153 Lublin

e-mail: cechaem@gmail.com

Implications of the postconciliar mariology for the catholic spirituality in Poland

(Summary)

Spirituality as a function of holiness and—in John Paul II thought—as a „life in Christ and in the Spirit, which is accepted in faith, expressed in love and inspired by hope, and so becomes the daily life of the Church community” (*Ecclesia in America*, 29), is staying in close relation with postconciliar Mariology.

What about the methodological implications, it is above all the need for a greater openness of spiritual theology to the Marian issues. There is an impression that today’s mariologists see the need to go more in the direction of spirituality than theologians in the spirituality of Mariology.

There is need to more emphasizing the Marian dimension of Catholic spirituality than Marian spirituality as such.

With reference to the implications of the contents, an attention deserve issues such as: indwelling of the Holy Trinity in man, and thus the issue of Christ formatting,

⁴² RM 6.

action of the Holy Spirit, the grace and the sacraments, that is sources and causes of the spiritual life. This is closely related to the area of spiritual anthropology. The role of the body and the senses in spiritual life, spiritual experience and mystical experience, conversion and the dynamics of spiritual development. The third area of research is to locate spiritual life in the church-social context. The Mariology could help into a deeper explication of these.

In a today's Polish Church, before mariologists and theologians of spirituality new challenges arise, for example, the cult of Divine Mercy, Fatima's services, peregrinations, still alive of sanctuary and pilgrimage movement and dynamic associations.

Ojcowie Vaticanum II, prezentując istotne założenia dotyczące kultu maryjnego, podkreślili, że *prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z prawdziwej wiary, która prowadzi nas do uznania wyjątkowego wyniesienia Bożej Rodzicielki i pobudza do dziecięcej miłości ku naszej Matce oraz do naśladowania Jej cnót*¹. Istota tej „prawdziwej wiary” odnoszącej się do Dziewicy Maryi została wyrażona w obszernym wykładzie ósmego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele zatytułowanym „Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka, w misterium Chrystusa i Kościoła”. Ta soborowa optyka chrystologiczno-eklezjalna prezentacji prawdy dotyczącej Maryi winna znaleźć swoje charakterystyczne odbicie w kulcie maryjnym. Zostało to przypomniane i potwierdzone przez Pawła VI w adhortacji *Marialis cultus*, wydanej w dziesięć lat po opublikowaniu Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Jak ten soborowy obraz Maryi i wynikający z niego kult zaznaczył się w naszej polskiej czci dla Matki naszego Pana? Poszukując odpowiedzi na to pytanie, sięgniemy najpierw do listów Episkopatu Polski, w których polscy biskupi wskazują na drogi i sposoby recepcji maryjnej myśli soborowej. Następnie zaprezentujemy dotyczące tego zagadnienia treści zawarte w materiałach homiletycznych. W końcu wskażemy na recepcję myśli soborowej w kulcie maryjnym w Polsce w obszarze liturgii.

Ks. Teofil Siudy

Recepcja myśli soborowej w kulcie maryjnym w Polsce

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 171-187

1. Biskupi polscy o recepcji maryjnego nauczania Vaticanum II

Po zakończeniu II Soboru Watykańskiego temat kultu maryjnego stanowił stosunkowo często przedmiot refleksji Episkopatu Polski w listach kierowanych do wiernych w naszym kraju. W pierwszych latach było to związane szczególnie z obchodami Milenium Chrztu Polski, a następnie z jubileuszem 600-lecia obecności jasnogórskiego Obrazu. Przejdźmy zatem do wydobycia z tych listów interesującego nas zagadnienia.

¹ LG 67.

Już bezpośrednio po przyjęciu przez II Sobór Watykański Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, z jej maryjnym rozdziałem, polscy biskupi podkreślili w liście pasterskim „Na rozpoczęcie ostatniego roku Wielkiej Nowenny”, że *przez poznanie misterium Maryi w Kościele pragniemy głębiej zrozumieć i ukochać misterium Chrystusa i Jego Kościoła, aby w drugim Tysiącleciu lepiej niż w pierwszym wspomagać Kościół Chrystusowy*². A w następnym liście z tegoż roku „O pomocy Polski katolickiej dla czwartej sesji Soboru Watykańskiego Drugiego” w charakterystyczny sposób biskupi połączyli maryjny charakter Wielkiej Nowenny z maryjnym nauczaniem Vaticanum II. *Nasza polska religijność – pisali biskupi – idzie teologicznie właściwym, współczesnym nurtem. W bramy nowego Tysiąclecia podążamy nie inaczej, jak tylko za Matką Najświętszą! Właśnie na Soborze otrzymaliśmy potwierdzenie słuszności naszej drogi. Wielka Nowenna jest Chrystusowa i Maryjna, jak Chrystusowy i Maryjny jest cały Kościół*³. Z kolei w liście „Na rozpoczęcie roku posoborowego” biskupi polscy nazwali Milenijny Akt Oddania się Maryi za Kościół święty „introitem do realizacji uchwał Soboru”. *Tym dobrowolnym aktem – podkreślili biskupi – skierowaliśmy się całkowicie – jako Naród ochrzczony – ku dobru Kościoła posoborowego, pragnąc dźwigać odpowiedzialność za jego rozwój i losy i pomagać mu w drugim Tysiącleciu bardziej jeszcze, aniżeli czyniliśmy to w pierwszym. Aby Kościół mógł wypełnić swoje soborowe zadanie, potrzebna mu jest wolność, zarówno w Ojczyźnie naszej, jak i w całym świecie. Dlatego właśnie oddaliśmy się w macierzyńską niewolę Maryi, aby tym heroicznym aktem, przez Jej przemożną przyczynę, wyprosić wolność dla Kościoła Jej Syna*⁴. Temat ten powrócił, jeszcze szerzej rozwinięty, w liście Episkopatu „O moralnym zagrożeniu Narodu”. Czytamy tam m.in.: *Akt Oddania i Śluby Jasnogórskie stanowią «polską drogę» i polski sposób realizacji soborowej odnowy. Oddanie się Maryi za Kościół jest wprowadzeniem w życie głębokiej treści Konstytucji *Lumen gentium*, mówiącej między innymi o obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Treść zaś Ślubów Jasnogórskich wyprzedziła postulaty Konstytucji pastoralnej. Wystarczy je porównać, aby dostrzec te zbieżności*⁵.

Szczególnym wydarzeniem na drodze recepcji myśli soborowej w kulcie maryjnym w Polsce było wprowadzenie w roku 1971 Święta Maryi Matki Kościoła. W wydanym z tej okazji liście pasterskim biskupi

² Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000, cz. 1, wyd. Michalineum, Marki 2003, 449 (dalej: LPEP).

³ TAMŻE, 458.

⁴ TAMŻE, 545-546.

⁵ TAMŻE, 602.

polscy pisali: *Trzeba przywrócić świadomość posiadania Matki naszemu Narodowi, Kościołowi, rodzinie ludzkiej. Może wtedy nieludzki świat stalowych potęg zamieni się w świat prawdziwie ludzki, którego prawem będzie miłość, nie groza i lęk! W takich czasach Ojciec Święty – z natchnienia Ducha Świętego – ogłasza Maryję Matką Kościoła, a Episkopat ustanawia obecnie Jej święto, przypominając wszystkim Chrystusowe słowa: Oto Matka twoja. Dzięki temu cześć Maryi, jako Matki Chrystusa historycznego i eucharystycznego, opatrnościowo wzrasta: oto czcimy Maryję również jako Matkę Chrystusa mistycznego, Matkę Kościoła ustanowionego przez Boga dla zbawienia całej ludzkości⁶.*

W nurt odnowy soborowej dotyczącej kultu maryjnego w Polsce wpisało się, zainicjowane przez sługę Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, dzieło *Pomocników Matki Kościoła*. W liście skierowanym do kapłanów na temat tego dzieła biskupi polscy napisali m.in. *Pomocnicy Matki Kościoła» muszą troszczyć się o to, o co troszczy się najbardziej Pomocnica Boga i ludzi – Maryja: o życie, o obecność i los Chrystusa w duszach dzieci Bożych. W tej intencji «Pomocnicy» powinni się szczególnie modlić, składać ofiary i cierpienia, pomagając czynem apostołskim i przykładem własnego życia. Słowem – dzieło «Pomocników» polega na oddaniu się Maryi za Kościół i na służbę Kościołowi i braciom⁷.*

W roku 1974, po wydaniu przez Pawła VI adhortacji *Marialis cultus*, biskupi polscy opublikowali dokument zatytułowany „O wezwaniu Ojca Świętego do pogłębionej czci Najświętszej Maryi Panny”. Odnośząc się do obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa, biskupi podkreślają, że *Ojciec święty wyjaśnia, w jaki sposób zasada jedności Matki z Synem jest wprowadzona do odnowionej liturgii. Został więc opracowany nowy kalendarz liturgiczny – piszą biskupi – w którym zarówno kolejne okresy roku liturgicznego, jak poszczególne święta i obchody obejmują łącznym hołdem, modlitwą i miłością, Jezusa i Maryję. Stąd Osoba Bożej Rodzicielki doznaje czci w liturgii Kościoła na mocy Jej wieczystego zjednoczenia z Chrystusem Odkupicielem, Uświęcicielem i Ofiarnikiem. Druga część dokumentu opatrzona została znamienym tytułem: „Doniosły akcent w odnowionej liturgii – Kościół a Maryja”. Biskupi zaprezentowali tam ukazaną w papieskiej adhortacji eklezjalną perspektywę kultu maryjnego, podkreślając na wstępie, że *te wewnętrzne powiązania Maryi z Kościołem, coraz lepiej poznawane w czasach dzisiejszych, znajdują również swój wyraz w ukazaniu Maryi ‘jako wzoru**

⁶ Biskupi polscy ogłaszają w Polsce Święto Maryi, Matki Kościoła, w: TAMŻE, 813-814.

⁷ Zaproszenie kapłanów do dzieła „Pomocników Matki Kościoła”, w: TAMŻE, 869.

pobożności dla Kościoła, który pragnie czcić i przeżywać Boskie tajemnice – śladem swej Matki⁸.

W liście z okazji dziesięciolecia zakończenia II Soboru Watykańskiego biskupi polscy podkreślili, że *Sobór pomaga nam przeżywać w głębszy jeszcze sposób naszą wielką miłość do Bogarodzicy*⁹.

Z kolei w liście inicjującym przygotowania do jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry, na Nowy Rok 1976, czytamy: *Zadanie Maryi Służebnicy i Pomocnicy Pańskiej trwa nadal w Kościele. Wolą Chrystusa bowiem było, aby Matka Jego stała się Matką Kościoła, Matką całej rodziny ludzkiej. [...] W dziejach naszej Ojczyzny bardzo wyraźnie zaznacza się błogostawiona obecność i działanie Matki Chrystusowej. Naród nasz, czcząc Maryję obecną w misterium Chrystusa i Kościoła, wprowadzał Ją w całokształt swego życia. Miłość do Matki i myśl o Niej prześwieślała i ożywiała zarówno nasze życie religijne i rodzinne, jak i narodowe, społeczne, kulturalne i obyczajowe. [...] Cześć Maryi jest bardzo żywa w Polsce od pierwszych wieków chrześcijaństwa, tak iż prawdziwie możemy powiedzieć: «Rozkorzeniła się w zacnym Narodzie». Te słowa wyrażają cel duszpasterski Jubileuszu 600-lecia. Usilnie pracować będziemy nad tym, aby Maryja «rozkorzeniła się» w Polsce, czyniąc z nas Naród prawdziwie «zacny»; aby Ojczyzna nasza stała się rzeczywistym Królestwem Maryi, a przez Nią – Królestwem Jej Syna Jezusa Chrystusa¹⁰. W tym samym roku w liście na święto Matki Kościoła, w którym biskupi polscy w jedności z Pawłem VI powierzają Maryi Matce Kościoła chrześcijaństwo i współczesny świat, znajdujemy taki oto bardziej szczegółowy akcent dotyczący perspektywy eklezjalnej kultu maryjnego: *Matka Kościoła może wyjednać uzdrawiające siły na wszystkie słabości. Ale trzeba o nie prosić! Im więcej dzieci Bożych przychodzi do Matki Najświętszej z ufnyim wołaniem o pomoc, im gorętsze jest ich zawierzenie, im bardziej wytrwała modlitwa – tym obficiej Maryja może czerpać łaski dla świata i dla każdego człowieka z nieskończonego zasobu mocy Bożych¹¹. W drugim roku przygotowań do jasnogórskiego jubileuszu w jednym z listów pasterskich pojawił się temat Ślubów Jasnogórskich. *Śluby Jasnogórskie są przede wszystkim programem odnowy religijno-moralnej Narodu – piszą biskupi. Ślubowania te składaliśmy pełni ufności, że pracu-***

⁸ LPER, cz. 2, 2322-2323.

⁹ *Na Uroczystość Chrystusa Króla i X-lecie zakończenia Soboru Watykańskiego II*, w: LPER, cz. 1, 1044.

¹⁰ *Na Nowy Rok Boży i rozpoczęcie przygotowań do Jubileuszu 600-lecia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, w: TAMŻE, 1050-1051.

¹¹ *W jedności z Ojcem Świętym Pawłem VI Biskupi powierzają Maryi Matce Kościoła chrześcijaństwo i współczesny świat*, w: TAMŻE, 1071.

jąc nad ich wypełnieniem, wyjednamy przez orędownictwo Maryi, Królowej naszej, Boże zmiłowanie nad nami. Nie zawiodła Maryja nadziei pokładanych w Niej. [...] Obecnie, w drugim roku wdzięczności, pragniemy podziękować Maryi za wszystkie laski, których nam udzieliła w odpowiedzi na niewypelnione jeszcze do końca ślubowania i przyrzeczenia. Wdzięczność naszą pragniemy okazać nie tylko słowami, ale wiernym wypełnianiem podjętych zobowiązań¹². W innym liście biskupów z tego roku pojawia się nowy element dotyczący perspektywy eklesjalnej kultu maryjnego. *Prawdziwą cześć oddajemy Matce Bożej wtedy – piszą polscy biskupi – gdy odtwarzamy w sobie Jej wiarę, miłość do Boga i ludzi. Pragniemy podjąć jeszcze raz wielki wysiłek, aby wykonać również to ostatnie przyrzeczenie Jasnogórskich Ślubów (umacniać i szerzyć cześć i nabożeństwo do Niej – przyp. T.S.)¹³.*

W następnym roku biskupi pouczają wiernych, tłumacząc, na czym polega istota oddania w macierzyńską niewolę Maryi: *Nie chodzi o jeszcze jeden zewnętrzny akt pobożności maryjnej. Nasze poświęcenie się Jej ma bowiem ‘charakter czynny’. Zobowiązuje nas do postawy chrześcijańskiej, do zerwania z niewolą zła i grzechu, do obrony najświętszych wartości wiary i chrześcijańskiej kultury Narodu¹⁴.* W czwartym roku przygotowań do jasnogórskiego jubileuszu w liście zatytułowanym „O osobistym oddaniu się w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół” biskupi wyjaśniają jeszcze dokładniej istotę tego aktu, wprowadzając jakby nowy wątek: *Oddanie nas zobowiązuje do podniesienia poziomu naszego życia na wzór Matki Najświętszej, która przez swoją «wiarę, miłość i doskonale zjednoczenie z Chrystusem» (por. KK 63) stała się wzorem dla nas wszystkich. Musimy odtąd więcej miłować ludzi, lepiej pracować, godniej żyć, wszystko czynić w sposób doskonalszy i bardziej świadomy¹⁵.*

Z kolei w liście pasterskim na uroczystości Matki Bożej Jasnogórskiej w roku 1985, noszącym charakterystyczny tytuł: „Jasnogórska Pani pomocą i wzorem w duchowej odnowie człowieka i narodu”, biskupi napisali: *Na Jasną Górę idziemy po jasne życie, bo jesteśmy przekonani, że Ta, co «Jasnej broni Częstochowy», będzie obroną naszych chrześcijańskich ideałów... Przypomnijmy sobie przyrzeczenie Jasnogórskich Ślubów Narodu: «Królowo Polski, przyrzekamy iść w ślady Twoich cnót, Matko Dziewico, Panno wierna, i z Twoją pomocą wprowadzić w życie na-*

¹² W latach wdzięczności wobec Matki Bożej Jasnogórskiej, w: TAMŻE, 1089-1090.

¹³ Odnawiamy i wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu, w: TAMŻE, 1103.

¹⁴ Dlaczego oddaliśmy Polskę w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła, w: TAMŻE, 1151.

¹⁵ TAMŻE, 1222.

szę przyrzeczenia». – Powiedziano tu wyraźnie, że umacnianie i szerzenie w sercach autentycznej czci do Bogarodzicy musi się sprawdzać w życiu, mianowicie przez naśladowanie Niepokalanej mimo naszej niedoskonałości¹⁶. W dalszym ciągu tego listu biskupi odwołują się do nauczania Soboru Watykańskiego II o Maryi jako wzorze cnót, a także cytują wypowiedzi na ten temat papieża Pawła VI i Jana Pawła II.

W roku 1986 odbył się V Ogólnopolski Kongres Mariologiczny i Maryjny w Lublinie i w Wąwolnicy. W liście pasterskim napisanym z tej okazji przez polskich biskupów czytamy m.in.: *Stoi więc Matka Jezusa eucharystycznego obok Syna razem z nami, aby Mu służyć w nas. A służy zarówno przykładem, jak i pośrednictwem łaski, byśmy godnie i owocnie przyjmowali Jego Ciało i Krew. Jako najlepsza Matka i Wychowawczyni stara się tchnąć w serca i wolę coś ze swej własnej postawy wobec Chrystusa. Przykładem i światłem łaski Służebnica Pańska pomaga nam zrozumieć, iż następstwem postawy adoracyjnej i dziękczynnej musi być stale usposobienie, aby żyć zgodnie z wolą Bożą na co dzień*¹⁷.

W liście pasterskim „Z okazji Roku Maryjnego ogłoszonego przez Ojca Świętego Jana Pawła II” biskupi polscy podkreślili: *Pracę duszpasterską w Roku Maryjnym ułatwi nam nowa Encyklika maryjna. Stanowi ona niejako «Wielką kartę» Roku Maryjnego. Ojciec Święty ukazuje w niej Maryję jako obecną i czynną – niegdyś w ziemskim życiu Chrystusa, obecnie zaś w Jego zbawczym działaniu w Kościele. Będziemy uważnie studiowali treść tejże Encykliki, by uczyć się od naszej Matki, jak żyć po chrześcijańsku i jak wraz z Nią, jako Jej Pomocnicy, budować lepszy świat, czyli Królestwo Boże na ziemi*¹⁸. Z kolei w liście Episkopatu Polski na zakończenie Roku Maryjnego czytamy m.in.: *Co to znaczy praktycznie dla każdego z nas, że mamy iść ku przyszłości z Maryją? Co to znaczy, że mamy podjąć historyczny akt zawierzenia Matce Kościoła? Nie chodzi przecież o jeszcze jedną uroczystą formułę. Zawierzenie Matce Odkupiciela to pójście razem z Nią drogą pogłębionej wiary, drogą otwarcia się na Chrystusa w codziennym życiu, to wybór Boga ponad wszystkie inne wartości. Pomaga nam w tym nieustannie Maryja – Matka naszej wiary. [...] Oddanie się w niewolę miłości Matce Odkupiciela prowadzi do tego, abyśmy z Jej pomocą byli całkowitą własnością Chrystusa – ludźmi wolnymi od wszelkiej niewoli zła i od każdej przemocy*¹⁹.

¹⁶ LPER, cz. 2, 1471.

¹⁷ Z okazji Kongresów Mariologicznego i Eucharystycznego, w: TAMŻE, 1510.

¹⁸ TAMŻE, 1541-1542.

¹⁹ Na zakończenie Roku Maryjnego, w: TAMŻE, 1595-1596.

Szczególnym czasem refleksji nad recepcją wskazań Vaticanum II dotyczących kultu maryjnego stał się VI Ogólnopolski Kongres Mariologiczny i Maryjny, jaki odbył się w Częstochowie w roku 1990. W Liście przygotowującym do tego Kongresu biskupi napisali m.in.: *Kościół w Polsce pragnie spojrzeć na 25 lat, które mijają od zakończenia Soboru Watykańskiego II, i odpowiedzieć na pytanie: jak wprowadziliśmy w życie soborową inspirację maryjną oraz na ile słusznym jest mówienie dzisiaj, że Kościół w Polsce jest maryjny? Dokona tego podczas VI Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, który będzie miał miejsce w Częstochowie... Spotkają się tam teologowie, historycy, socjologowie i inni ludzie nauki, duchowni i świeccy, z Polski i zagranicy, aby przeanalizować szczegółowo zagadnienie kultu Matki Bożej w Polsce w okresie od soborowej Konstytucji o Kościele „Lumen Gentium” do maryjnej encykliki Jana Pawła II „Redemptoris Mater”. W tym samym liście biskupi podkreślili: *Maryja z Nazaret, pierwsza ewangelizowana, staje się pierwszą ewangelizującą. Pierwsza Uczennica Jezusa staje się Matką wszystkich Jego uczniów. Maryja nie zatrzymuje dla siebie Dobrej Nowiny, lecz od początku dzieli się nią z innymi. [...] W tej postawie otwartości na Boga i gotowości niesienia Go wszystkim ludziom trwa Maryja w Jezusowym Kościele, będąc wzorem i zachętą do całkowitego poświęcenia się sprawom Ewangelii*²⁰. Z kolei w liście Episkopatu Polski zatytułowanym „Na dzień zawierzenia Polski Najświętszej Maryi Pannie 26 VIII 1993” znalazło się charakterystyczne powiązanie kultu maryjnego z pracami II Synodu Plenarnego. *Przykład Maryi, Matki niosącej Jezusa przez dzieje świata – piszą biskupi – jest nam bardzo potrzebny w latach prac i refleksji Drugiego Synodu Plenarnego. Jest on wielką szansą uświadomienia sobie prawdy, że wszyscy stanowimy o jakości świadectwa Kościoła i odpowiedzialni jesteśmy za obecność Boga w naszym życiu*²¹.*

Po roku 1993 listów o tematyce maryjnej jest coraz mniej, a w tych, które mają akcenty maryjne, nie znajdziemy już interesującego nas zagadnienia.

Oceniając przytoczone wypowiedzi z listów Episkopatu Polski, należy podkreślić, że akcentują one wyraźnie więź Maryi z Chrystusem i Jego Kościołem, i to konkretnie z Kościołem na polskiej ziemi, co z kolei powinno znaleźć swoje odbicie w kulcie maryjnym. Wydaje się jednak, że w nawiązaniu do polskiej tradycji kultu maryjnego, do tzw. polskiej

²⁰ *List pasterski Biskupów polskich z okazji VI Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego*, w: TAMZE, 1658-1659.

²¹ TAMZE, 1827.

drogi maryjnej, zbyt duży akcent został położony na macierzyńską więź Maryi z Kościołem. Ta, określana jako „czynna”, więź Maryi z Kościołem przysłania jakby ową więź „wzorczą” Maryi z nami. Konsekwentnie też, akcentowana niejako przy każdej okazji kultowa postawa zawiezenia nie stwarza, jak się wydaje, odpowiedniej przestrzeni dla szerszego ukazania potrzeby naśladowania Maryjnego wzoru.

2. Materiały homiletyczne w służbie recepcji myśli soborowej dotyczącej kultu maryjnego

Spośród wielu wydawnictw prezentujących materiały homiletyczne ograniczymy się tylko do kieleckiego kwartalnika homiletycznego „Współczesna Ambona”. Już na wstępie trzeba zauważyć, że autorzy zamieszczanych tam materiałów homiletycznych wykazują wielką troskę o wierność nauczaniu Vaticanum II w zakresie tematyki maryjnej, a zwłaszcza zagadnienia kultu maryjnego. Wpisują bardzo wyraźnie Maryję w tajemnicę Chrystusa i Kościoła, a w ślad za tym podkreślają chrystopologiczny i eklezjalny charakter Jej kultu. Przejdźmy zatem do prezentacji odnośnych przykładów.

W pierwszym numerze wznowionego kwartalnika homiletycznego J. Kudasiewicz podkreślał i apelował, nawiązując do Vaticanum II i posoborowego nauczania Kościoła: *Prawdziwe nabożeństwo do Matki Bożej polega nie na łatwowierności, sentymentalizmie, lecz na głębokiej wierze i naśladowaniu [...]. Bez tego naśladowania nabożeństwo nie jest katolickie i soborowe; łatwo może się przerodzić w pobożne pojękiwanie, które pozostanie bez wpływu na życie chrześcijańskie. Do kultu Maryi z Kany i Golgoty musi dojść kult Madonny ze świątyni jerozolimskiej. Kult – naśladowanie Panny wiernej Prawu Pana. Dokąd się to nie stanie, dotąd nasza pobożność maryjna pozostanie bez głębszego wpływu na życie. Panno wierna Prawu Pana ucz nas szacunku dla woli Bożej wyrażonej w Prawie*²². Ten wątek wierności i posłuszeństwa Prawu Pana będzie powracał w prezentowanych materiałach homiletycznych, stanowiąc swoisty komentarz do słów Maryi z Kany Galilejskiej: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Autorzy tekstów kaznodziejskich będą go także podejmować w kontekście nazaretańskiego *fiat* Maryi: *oddanie [Maryi] zobowiązuje. Zobowiązuje do posłuszeństwa. Bez posłuszeństwa nasze oddanie Maryi, nasze głoszenie, żeśmy narodem Jej specjalnie oddanym, nie jest aktem prawdziwego hoł-*

²² *Maryja a Prawo Pana*, „Współczesna Ambona” 11(1983) nr 1-2, 66.

du, lecz szyderstwem. Bo nasze słowa, nasze wyznania i deklaracje są kłamstwem, jeśli nie chcemy być Jej posłuszni. A czegoż się od nas domaga Maryja? To, co powiedziała sługom w Kanie Galilejskiej, odnosi się do nas: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5)²³. Jeżeli Maryja ma być dla nas przykładem na cały nadchodzący rok – podkreśla w swojej homilii na uroczystość Bożej Rodzicielki bp P. Skucha – to przez zachowywanie i rozważanie Bożych słów [...] Na początku Nowego Roku Maryja chce nam powiedzieć: *Uczyńcie wszystko, co wam powie Syn! Dlatego Maryja jest pierwszym błogosławieństwem Boga na Nowy Rok*²⁴. A T. Rusiecki zwraca się do Maryi z modlitewną prośbą: *Maryjo – naucz Polaków słuchać Twego Syna, – naucz przemieniać wiarę dni świątecznych w wiarę dni powszednich, – naucz przejmować się Chrystusem, Jego Ewangelią, tak aby to kształtowało naszą rzeczywistość prawdziwie piękną*²⁵.

Szczególnie akcentowaną cnotą Maryi, którą wszyscy chrześcijanie winni naśladować, jest wiara. Większość autorów materiałów homilicznych, zamieszczanych we „Współczesnej Ambonie”, podkreśla, że właśnie wiara jest najbardziej znamienym śladem życia Nazaretańskiej Dziewicy. Przed tajemnicą wiary Maryi stajemy przede wszystkim w scenie Zwiastowania. Przez nią Maryja wyraźnie angażuje się w dzieło zbawienia. *Droga wiary, na którą wstąpiła Maryja, doznaje pochwały od św. Elżbiety, która wypowiada słowa: «Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana» (Łk 1, 45). Od tej drogi wiary Maryja nigdy nie odstępuje, co więcej, coraz głębiej obcuje z tajemnicą Syna, nieustannie rozważając i zachowując słowo Boże w swoim sercu (por. Łk 2, 19. 51)*²⁶. Nawet wydarzenia Wielkiego Piątku nie załamały Maryi i nie zachwiały Jej wiary. *Być może, iż tylko Ona uwierzyła w orędzie zmartwychwstania Jej Syna bez chrystofanii, bez oglądania śladu gwoździ, bez wkładania ręki do Jego boku – zauważa J. Kudasiewicz*²⁷. Stąd też, jak podkreśla inny z autorów, S. Czerwik, *nie wystarczy się cieszyć z solidarności z Wniebowziętą Matką. Dzisiejsza uroczystość wzywa nas do odważnego podejmowania owej pielgrzymki wiary, którą przed nami przeszła Maryja, zachowując słowo Boże (por. Łk*

²³ J. IHNATOWICZ, *Jak wypełniać Kazimierzowe ślubowanie?*, „Współczesna Ambona” 23(1995) nr 2, 38.

²⁴ *Niech Cię Pan obdarzy pokojem*, „Współczesna Ambona” 30(2002) nr 1, 17.

²⁵ *Znaki dla tej, która nie zginęła*, „Współczesna Ambona” 24(1996) nr 2, 41.

²⁶ S. HAREZGA, *Pielgrzymować jak Maryja na spotkanie z Chrystusem w chwale*, „Współczesna Ambona” 16(1988) nr 3, 56.

²⁷ *Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli*, „Współczesna Ambona” 18(1990) nr 2, 31.

2, 19. 51)²⁸. Dlatego – jak to często śpiewamy w popularnej pieśni maryjnej – powinniśmy «*Tak jak Maryja – wypełniać wolę Bożą*». *Tak jak Maryja – to znaczy pozostając w cieniu, ale aktywnym działaniem odpowiadając na wezwanie Boże*²⁹. *Maryja tak samo jak my widziała cel swojego życia w wierze. Żyła nadzieją, ale o wiele pełniejszą. Dlatego otworzyła się na miłość w stopniu najwyższym – poucza ks. M. Rusiecki*³⁰.

Nawiązując do wzoru miłości, jakim jest dla nas Matka Jezusa, J. Kudasiewicz apeluje, aby *przesuwać każdą zdrową różańca, każdy akt pobożności maryjnej w służbę braciom, na wzór Syna Człowieczego i Służebnicy Pańskiej*³¹. Na wzór zatem Maryi *powinniśmy pozostawać z ludźmi będącymi w potrzebie. A więc nie ucieczka od zaangażowania się, nie czekanie na cud, ale konkretne trwanie w codzienności z drugim człowiekiem, który czeka na naszą pomoc*³².

Maryja jest dla nas wzorem jako pierwsza naśladowczyni Chrystusa. Ona, podobnie jak Jezus, *od rana do wieczora żyje w bliskości Boga, chodzi w Jego obecności, pełni Jego wolę w codzienności, dotyka Go w tajemnicy życia. Żyje pełnią miłości i zawierzenia. Wszystko, co robi, staje się służbą Bożą, nieustanną modlitwą*³³. I tak, Maryja jest *pierwszym po Chrystusie wzorem religijności czynnej, odważnej, zdecydowanej, bohaterskiej*³⁴.

Kościół każe nam patrzeć na Maryję, na Jej życie, gdyż Ona nie zatrzymuje nas na sobie, ale ukazuje nam drogę do Jezusa i uczy, co trzeba na tej drodze czynić³⁵. Maryja jest na pewno najlepszą nauczycielką właściwej postawy wobec objawienia się Boga w Jezusie Chrystusie. Dla Niej najważniejszy jest Jezus i na Nim koncentruje całe swoje zachowanie³⁶. Uczy nas tym samym, że jedyną naszą szansą ku rozwojowi, ku pełni, ku chwale jest Chrystus, Jej Syn, Syn Najwyższego, Zbawiciel i Jego łaska, Jego miłość³⁷. *Prowadzić życie na wzór Maryi* – pod-

²⁸ *Wniebowzięta wizerunkiem Kościoła w chwale*, „Współczesna Ambona” 12(1984) nr 4, 51.

²⁹ M. JAWORSKI, *Przypatrzcie się powołaniu waszemu*, „Współczesna Ambona” 16(1988) nr 1, 110.

³⁰ *Idźmy śladami Maryi*, „Współczesna Ambona” 26(1998) nr 4, 80.

³¹ *Maryja – Królową*, „Współczesna Ambona” 12(1984) nr 3, 153.

³² S. HAREŹGA, *Pielgrzymować jak Maryja...*, 57.

³³ M. RUSECKI, *Sercami waszymi niech rządzi Chrystusowy pokój*, „Współczesna Ambona” 13(1985) nr 4, 107.

³⁴ T. OLSZAŃSKI, *Dzieci Kościoła – dziećmi Maryi*, „Współczesna Ambona” 14(1986) nr 2, 63.

³⁵ Por. J. MARCZEWSKI, *Od was zależy przyszłość*, „Współczesna Ambona” 16(1988) nr 1, 17.

³⁶ Por. S. HAREŹGA, *Jezus pełnią naszego czasu*, „Współczesna Ambona” 17(1989) nr 1, 13.

³⁷ Por. J. KUDASIEWICZ, *Wniebowzięcie Matki Bożej*, „Współczesna Ambona” 13(1985) nr 3, 47.

kreśla G. Siwek – *znaczy prowadzić je w zjednoczeniu z Chrystusem... to wziąć udział w owej apokaliptycznej walce pomiędzy dobrem i złem, jaka toczy się nieustannie na świecie*³⁸. Taka świadomość prowadzi do właściwie rozumianej czci oddawanej Maryi. *Nie pragnie Ona zapewne – podkreśla w innym tekście homiletycznym wspomniany autor – aby czcić Ją jedynie ze względu na Nią samą... Jej piękno nie było z Niej samej i dla Niej samej. Było ono od Boga i dla Boga. Było i jest na usługach Jego udzielania się nam w Chrystusie*. Aby to zobrazować, autor cytowanej homilii nawiązuje do określenia Maryi przez Jana Pawła II jako „pierwszego tabernakulum”³⁹ i stwierdza: *Tabernakulum jest najcenniejszym miejscem w naszych kościołach, miejscem zarazem najczcigodniejszym i najbardziej pieczołowicie przyozdobionym. Kiedy jednak przed nim kłękamy, to z innego powodu. Nie kłękamy przecież przed samym tabernakulum, chociażby z najcenniejszego materiału wykonanym. Kłękamy przed obecnym w tabernakulum Jezusem Chrystusem*. Podobnie – konkluduje autor – *oddajemy cześć Maryi Niepokalanie Poczętej z powodu Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela, który w Jej łonie ukształtował swoją ludzką postać*⁴⁰. Słowo Boże dnia dzisiejszego – stwierdza inny z autorów homilii na uroczystość Niepokalanego Poczęcia – *przeczy niezbyt szczęśliwej zasadzie, która królowała dawniej w mariologii: ‘de Maria nunquam satis’, choć uroczystość Niepokalanego Poczęcia mogłaby ją – jak się wydaje – doskonale potwierdzać. Maryja, owszem, stoi w centrum tajemnicy, którą dziś świętujemy, ale sama nie pozwala nam zbyt długo na sobie zatrzymywać naszej uwagi. Kieruje ją ku Temu, ze względu na którego Ona na tym świecie żyła [...] Maryja kieruje dziś nasze pełne wdzięczności spojrzenie ku Bogu, gdyż wie, że niezwykły dar łaski nie został Jej dany dla Niej samej. Ten dar łączy się z Jej powołaniem, na które odpowiedziała bez zwłoki, poświęcając się całkowicie dziełu Chrystusa, a zatem dotyczy także nas*⁴¹.

Podsumowując tę refleksję o wzorczej obecności Maryi w misterium Kościoła w świetle materiałów homiletycznych „Współczesnej Ambony”, można zacytować fragment homilii J. Piątka: *Celem naszym jest niebo, ale do tego celu musimy dorastać i dojrzewać. Maryja jako pierwsza z ludzi prowadzi nas do chwały nieba i ukazuje swoim życiem drogę... Możemy Ją naśladować w Jej wierze na każdy dzień, w chwilach radości*

³⁸ G. SIWEK, *Ikona nadziei*, „Współczesna Ambona” 32(2004) nr 3, 70.

³⁹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003), 55.

⁴⁰ G. SIWEK, *Niepokalana dla Boga*, „Współczesna Ambona” 32(2004) nr 4, 112-113.

⁴¹ T. GACIA, *Z Maryją przyobleczeni w Chrystusa*, „Współczesna Ambona” 34(2006) nr 4, 99-101.

*i cierpienia, w chwilach próby i doświadczenia. Możemy Ją naśladować przez wierne trwanie przy Chrystusie, poprzez walkę wydaną grzechowi, coraz pełniejsze rozumienie i wypełnianie naszego chrześcijańskiego powołania, pokorne i pełne gotowości pełnienie woli Bożej, stosownie do naszego wieku, stanu i zawodu, wierne słuchanie słowa Bożego, rozważanie go w swoim sercu i wprowadzanie w życie⁴². I jeszcze jeden znamienity fragment homilii, w którym autor przytacza pytanie dotyczące sensowności kultu maryjnego w naszych czasach: *Niektórzy zastanawiają się, czy kult maryjny ma jeszcze sens w epoce tak oświeconej, jak nasza. W istocie – wyjaśnia ów autor – nie jest to protest przeciwko rzekomej naiwności maryjnych nabożeństw. Jest to niechęć naśladowania postawy pokornej Służebnicy, która wartościom najwyższym pragnie pozostać wierna do końca. A tylko takie pójście śladami ziemskiego życia Maryi zagwarantuje nam osiągnięcie Jej niebieskiej chwały⁴³.**

W omawianych materiałach homiletycznych można znaleźć także odniesienia do wspomnianej „czynnej” obecności Matki Jezusa w Jego Kościele, do Jej macierzyńskiego pośrednictwa. Odniesień tych jest jednak mniej w zestawieniu z prezentowaną wyżej wzorczością, a często refleksja na ten temat podejmowana jest właśnie w kontekście czy na tle owej wzorczości. Pewne przykłady tego były już przytoczone. Sięgnijmy do jeszcze innych. *Uświadamiamy sobie – stwierdza jeden z autorów tekstów homiletycznych – że nasza polska wielkość zaczyna się od «Bogurodzicy», wiedzie przez liczne wydarzenia dziejowe, w których doświadczyliśmy często pomocy Maryi, aż do czasów nam bliższych. [...] Maryja jest naszą Gwiazdą Przewodnią. Pozwala nam odnaleźć właściwy kierunek. Prowadzi nas do Jezusa, swojego Syna. Uczy nas posłuszeństwa woli Bożej⁴⁴. Inny z autorów tekstów drukowanych we „Współczesnej Ambonie” podkreśla: *Ufamy, że Niepokalana jest razem z nami, że ubogaca nas swoją świętością. Nasze czasy potrzebują Jej pomocy. [...] Niepokalana, naucz nas traktować życie codzienne jako miejsce, w którym urzeczywistnia się nasze zbawienie. Bądź zawsze przy nas w drodze do świętości, podtrzymaj i obdarz nadzieją⁴⁵.* W tym miejscu warto także zaznaczyć, że wydawcy „Współczesnej Ambony” po kilku latach zrezygnowali z zamieszczania materiałów homiletycznych na Święto Matki Kościoła, które stanowiło szczególną okazję do prezentacji owej czyn-*

⁴² *Błogosławionaś Ty między niewiastami*, „Współczesna Ambona” 14(1987) nr 3, 42-43.

⁴³ M. SZRAM, *Maryja – ikona naszej przyszłości*, „Współczesna Ambona” 21(1993) nr 3, 31.

⁴⁴ R. KULIGOWSKI, *Pełna łaski*, „Współczesna Ambona” 22(1994) nr 4, 53-54.

⁴⁵ Z. TRZASKOWSKI, *Niepokalana, Święta, Pełna miłości*, „Współczesna Ambona” 31(2003) nr 4, 98-99.

nej, macierzyńskiej obecności Maryi w Kościele. To także z tej racji ten wymiar więzi Matki Jezusa z Kościołem we „Współczesnej Ambonie” i odpowiadające mu odniesienia kultowe zdecydowanie mniej dochodzą do głosu.

Więcej niż kultową, bo odpowiedzią życia na tę czynną macierzyńską obecność Maryi, odpowiedzią, którą określamy mianem duchowości maryjnej, jest zawierzenie Bogarodzicy. Szczególnym interpretatorem prawdy o Maryi jako Matce naszego zawierzenia w prezentowanych materiałach jest, cytowany kilka razy J. Kudasiewicz. Matka Boża, będąc Matką zawierzenia i wsparcia w niemowlęctwie i dzieciństwie swego Boskiego Syna, stała się również Matką zawierzenia i wsparcia dla Kościoła. *Być dzieckiem takiej Matki zobowiązuje!* – podkreśla autor. I pyta: *Do czego zobowiązuje? Do naśladowania. Ten postulat Soboru Watykańskiego II (KK 67) trzeba ciągle przypominać, aż wejdzie nam w krew, w świadomość, w obyczaj. Naśladowanie to postuluje, by dzieci Matki zawierzenia stawały się ludźmi zawierzenia, na których można się oprzeć i polegać, którzy jawią się zawsze tam, gdzie potrzebna jest ich pomoc*⁴⁶.

Podsumowując krótko tę prezentację, należy podkreślić, że w materiałach homiletycznych „Współczesnej Ambony” zdecydowanie dominuje model kultu „jak Maryja” nad modelem „do Maryi”. Wydaje się, że zabrakło tutaj jednak kultowej formuły „z Maryją”. Maryja jako Matka i Wzór wobec Kościoła może być zatem postrzegana jako ktoś stojący z zewnątrz. Podobnie, jak w prezentowanych wcześniej listach pasterskich Episkopatu Polski, również w materiałach homiletycznych nie pojawiają się określenia Maryi jako „pierwszej chrześcijanki” czy też „siostry w wierze”. Mogłoby one niewątpliwie ubogacić wymowę perspektywy eklesjalnej kultu maryjnego, a maryjną wzorczość i pomoc uczynić jeszcze bliższą i bardziej konkretną.

3. W nurcie posoborowej liturgii

Ojcowie Vaticanum II po zaprezentowaniu prawdy o Matce Zbawiciela, wpisanej w misterium Chrystusa i Kościoła, wyrazili pragnienie, aby wszystkie dzieci Kościoła *szczerze zachowywały i rozwijały kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny, a praktyki i nabożeństwa ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko*⁴⁷. To życzenie Ojców ostatniego Soboru zostało powtórzo-

⁴⁶ J. KUDASIEWICZ, *Niepokalane Poczęcie NMP*, „Współczesna Ambona” 12(1984) nr 5, 78.

⁴⁷ LG 67.

ne i skonkretyzowane przez Pawła VI w jego adhortacji *Marialis cultus*, wydanej 10 lat po soborowej Konstytucji *Lumen gentium*. W tym ostatnim dokumencie, jak wiadomo, po zaprezentowaniu kultu Matki Bożej w odnowionej po Soborze liturgii Paweł VI określił podstawowe zasady i drogi odnowy kultu maryjnego, właśnie w duchu nauczania Vaticanum II⁴⁸.

Soborowa odnowa kultu maryjnego w sposób praktyczny objawiła się najpierw i przede wszystkim w reformie kalendarza liturgicznego, w którym – jak stwierdza się w *Marialis cultus* – *wspomnienie Matki Bożej zostało włączone w roczny cykl tajemnic Syna w bardziej organiczny sposób i w ścisłym powiązaniu z tymi tajemnicami*⁴⁹. Przykładem tego, jak wiadomo, może być włączenie, w duchu starożytnej tradycji, świętowania misterium Bożego macierzyństwa Maryi w zakończeniu obchodu świąt Bożego Narodzenia, a także przywrócenie charakteru świąt Pańskich uroczystości Zwiastowania Pańskiego i świętu Ofiarowania Pańskiego. Objawiła się w ten sposób charakterystyczna obecność i udział Maryi w tych misteriach Chrystusa. Z drugiej strony w tekstach odnowionego Mszału Rzymskiego, zwanego Mszałem Pawła VI, doszły do głosu różnorodne i liczne powiązania Maryi z Kościołem, zarówno gdy idzie o Modlitwy eucharystyczne, jak i odpowiednie formularze mszalne. W ten sposób, na przykład, eklezjalny wymiar uzyskało świętowanie misterium Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Maryi. Odnowiony Mszał Rzymski podkreśla bardzo wyraźnie, że Kościół właśnie wspólnie z Maryją pragnie przeżywać tajemnice Chrystusa⁵⁰. W zreformowanym Mszale Rzymskim znalazła się także większa ilość maryjnych formularzy mszalnych, które w różnych okresach roku liturgicznego pozwalają na lepszą synchronizację wspomnień Dziewicy Maryi z tajemnicami Chrystusa i dorocznym cyklem pielgrzymowania Kościoła.

To, co zostało powiedziane, dotyczy także Lekcjonarza mszalnego, Liturgii godzin, a także innych ksiąg liturgicznych, o czym przypomniał w *Marialis cultus* Paweł VI⁵¹. Wszędzie tam nastąpiła, właściwa dla tych poszczególnych ksiąg, recepcja soborowego nauczania dotyczącego Bogarodzicy Dziewicy obecnej w misterium Chrystusa i Kościoła i towarzyszących temu nauczaniu odniesień kultowych. Dzięki tym dokonaniom w duchu Vaticanum II zmianom, wyraźniej niż dotąd, objawiła się przypomniana przez Sobór prawda, że *obchodząc roczny cykl misteriów*

⁴⁸ Por. MC 25-37.

⁴⁹ TAMŻE, 2.

⁵⁰ Por. TAMŻE, 11.

⁵¹ Por. TAMŻE, 12-14.

*Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej, Maryi, która nierozdzielnie węzłem złączona jest ze zbawczym dziełem swojego Syna oraz że w Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc odkupienia i jakby w przezręczym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być*⁵².

Posoborowy Mszał Rzymski, jak i inne poszczególne księgi liturgiczne, w przekładzie na język polski⁵³, sukcesywnie wprowadzane przez Kościół w Polsce, zaczęły kształtować świadomość wiernych w naszej Ojczyźnie odnośnie do miejsca i roli Dziewicy Maryi w kulcie chrześcijańskim. Stawały się tym samym wyrazem a równocześnie narzędziem recepcji soborowych wskazań dotyczących kultu maryjnego. Proces ten trwa w dalszym ciągu.

Na osobne podkreślenie zasługuje fakt, że już od roku 1971 Kościół w Polsce, w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, zaczął obchodzić święto Maryi Matki Kościoła, który to tytuł uroczystie ogłoszony przez Pawła VI na zakończenie trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II stał się swego rodzaju zwieńczeniem soborowego nauczania o Matce Bożej, określając, że *wspaniałą zwięzłością* – jak podkreślił to Ojciec Święty – *wyjątkowe miejsce Matki Bożej w Kościele, wedle nauki obecnego Soboru*⁵⁴. W drugim wydaniu *Missale Romanum* znalazł się już formularz Mszy św. o Matce Kościoła, na kształt którego mógł wpłynąć w jakimś stopniu formularz używany już wcześniej w Polsce.

Doceniając posoborowe zmiany i ubogacenie liturgicznego kultu maryjnego duszpasterze i wierni, zwłaszcza gdy idzie o sanktuaria maryjne, czekali na jeszcze większe możliwości wyrazu liturgicznego kultu maryjnego. Tym oczekiwaniom i pragnieniom wyszła naprzeciw Kongregacja Kultu Bożego, wydając w 1986 roku *Collectio missarum de Beata Maria Virgine*. Jak podkreślono we Wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym do tego „Zbioru”, *Msze o Błogosławionej Dziewicy czerpią moc i sens z Jej najgłębszego udziału w historii zbawienia. Kościół bowiem, wspominając udział Matki Pana w dziele odkupienia lub rozważając Jej przywileje, przede wszystkim obchodzi wydarzenia zbawcze, w których Najświętsza Panna, dzięki zbawczym zamysłom Boga, uczestniczyła ze względu na misterium Chrystusa*⁵⁵.

⁵² SC 103.

⁵³ Pierwsze polskie wydanie Mszału Rzymskiego ukazało się w roku 1986, drugie w roku 2008.

⁵⁴ Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, 210.

⁵⁵ KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, 6.

46 formularzy mszalnych „Zbioru”, przyporządkowanych do poszczególnych okresów roku liturgicznego, *sprawia* – jak stwierdza się we Wprowadzeniu – *że pewne momenty i sposoby współdziałania Najświętszej Panny w dziele zbawienia czci się w najbardziej właściwym okresie liturgicznym, a przy tym uwydatnia się ściśle związek Matki Pana z posłannictwem Kościoła*⁵⁶. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zarówno przez wprowadzone nowe tytuły maryjne, jak i treści poszczególnych modlitw formularzy mszalnych, a zwłaszcza prefacji, ze „Zbioru” wyłania się wyraźnie bardzo bogaty biblijny obraz Matki Pana, którego dotąd w takim wymiarze brakowało.

W roku 1998 ukazało się polskie wydanie „Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”. Korzystanie z tego „Zbioru”, nie tylko w sanktuariach maryjnych, przyczynia się do dalszej, pogłębionej recepcji w Kościele w Polsce współczesnych wskazań Kościoła dotyczących kultu maryjnego.

Do kształtowania kultu maryjnego w duchu wskazań Vaticanum II i posoborowego Magisterium Kościoła przyczyniają się także polskie współczesne modlitewniki⁵⁷. Szczególnie zaś zamieszczane w tychże modlitewnikach nowe litanie maryjne, jak Litania do Matki Odkupiciela, czy Litania do Najświętszej Maryi Panny – Matki nadziei, rozważania tajemnic różańcowych, nowe akty zawierzenia Matce Bożej czy wreszcie nowe pieśni maryjne, jak np. „Błogosławiona jesteś Maryjo”, „Matko, która nas znasz”, „Jasnogórska Pani”, „Usłysz Bożej Matki głos”. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie wszystkie teksty dotyczące kultu maryjnego, jakie zawierają te modlitewniki, wyrastają z ducha i litery odnowy soborowej. Przykładem mogą być zamieszczone w nich niektóre nowenny, np. nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, modlitwy czy pieśni maryjne, jak „Serdeczna Matko”, „Do Ciebie Matko szafarko łask”.

W końcowych ogólnych wnioskach należy podkreślić, że nasza rodzima recepcja wskazań Vaticanum II dotyczących kultu maryjnego niewątpliwie w dużym stopniu już dokonała się i nadal się dokonuje. Za uważa się dosyć wyraźne ubogacanie jednostronnego we wcześniejszych latach modelu modlitewnej prośby „do Maryi” modelem naśladowania Maryi, życia „jak Maryja”. Przyczynia się do tego przede wszystkim

⁵⁶ TAMŻE, 24.

⁵⁷ Por. np. *Modlitewnik Jasnogórski. Wielbi dusza moja Pana*, oprac. K. KUNZ, Jasna Góra-Częstochowa 1995; *Bogu chwala. Modlitewnik dla dorosłych*, oprac. D. BRYL, Poznań 2008; *Modlimy się. Modlitewnik i śpiewnik dla dorosłych*, oprac. J. GÓRNY, Olsztyn 2009.

postępujące ubiblijnienie naszego kultu maryjnego, a także coraz głębsze odczytywanie soborowego nauczania o Kościele. Postępująca recepcja soborowych i posoborowych wskazań dotyczących kultu maryjnego będzie się coraz bardziej przyczyniać do tego, że także na polskiej ziemi będzie mogła się urzeczywistniać ikona wieczernikowego Kościoła – Dziewicy Maryi modlącej się z Apostołami, w której bł. Jan Paweł II dostrzega znak nadziei dla współczesnych⁵⁸.

Ks. dr Teofil Siudy
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa)

ul. św. Barbary 41
PL - 42-300 Częstochowa

e-mail: teomar@czestochowa.opoka.org.pl

La recezione del pensiero conciliare nel culto mariano in Polonia

(Riassunto)

L'autore prende in esame l'insegnamento del Concilio Vaticano II riguardo il posto di Maria nel culto cristiano. In che modo l'immagine conciliare di Maria è presente nella devozione mariana polacca.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) L'insegnamento dei vescovi polacchi sulla recezione dell'insegnamento mariano del Vaticano II (le lettere pastorali); 2) I sussidi omiletici nel servizio della recezione del pensiero conciliare sul culto mariano (il modello "come Maria"); 3) Nella liturgia postconciliare (l'importanza del libro liturgico: *Collectio missarum de Beata Maria Vergine*).

⁵⁸ Por. RM 33.

Wpromulgowanej 21 listopada 1964 roku Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, w rozdziale VIII, po raz pierwszy w historii Kościoła znajduje się tak obszerna wypowiedź Magisterium na temat Matki Jezusa Chrystusa i Matki Kościoła. Zamiast, jak to planowano początkowo, przedstawić oddzielny tekst mariologiczny, Sobór włączył swą wypowiedź o Maryi do Konstytucji dogmatycznej o Kościele. W ten sposób dokonano podsumowania obu głównych kierunków czasu przedsoborowego, dotychczas właściwie całkowicie sobie przeciwnych. O ile tak zwana mariologia chrystotypiczna widziała Matkę Jezusa Chrystusa raczej po stronie Jej Syna i paralelnie do Jego dzieła Odkupienia, to tak zwana mariologia eklezjotypiczna stawiała Maryję po stronie człowieka, ponieważ według tej wizji Maryja nie współdziałała bezpośrednio w dziele Odkupienia ludzkości.

Jan Pach OSPPE

Polskie starania o tytuł Maryi „Matki Kościoła” oraz jego realizacja teologiczno-pastoralna

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 188-210

Sobór Watykański II integruje te dwa kierunki myślenia o tyle, o ile naucza o Maryi w perspektywie starej kościelnej teologii, która patrzyła na Maryję od strony tajemnicy Chrystusa oraz w perspektywie Jej udziału w posłannictwie Kościoła. Temat współdziałania Maryi z Chrystusem w Jego ziemskim życiu oraz w życiu Kościoła jest bardzo mocno akcentowany w nauczaniu soborowym, gdyż Ojcowie musieli pogodzić starą teologię, która w długich dyskusjach podkreślała rolę Maryi jako Współodkupicielki, współdziałającej z Odkupicielem, z tendencjami ekuumenicznymi, które brały pod uwagę zastrzeżenia protestantów, ograniczających wszelki udział człowieka w dziele Odkupienia, aby zachować jedyną rolę odkupieńczą Jezusa Chrystusa.

Nauka soborowa podkreśla i uwydatnia z całą jasnością jedyność pośrednictwa Jezusa Chrystusa (por 1 Tm 2, 5n)¹. To Jemu podporządkowana jest posługa Maryi; dotyczy to zarówno Jej cielesnego macierzyństwa, jak też oddziaływania wstawienniczego dla braci i siostr Jej Syna, którzy pielgrzymują jeszcze w życiu Kościoła. Chrystus jest dla Soboru jednym i jedynym Pośrednikiem, patrząc w perspektywie przyczynowo-

¹ LG 60.

ści działania; wszelkie inne posługi historiozbowcze są przygotowaniem lub służeniem Jemu, który jest jedynym Odkupicielem świata².

1. Przesoborowe dyskusje maryjne

Podjęcie tematyki samego tytułu „Matka Kościoła” oraz treści teologicznych w nim zawartych, z zaznaczeniem wkładu Episkopatu Polski w jego ogłoszenie, nie może być oderwane od panoramy prądów teologicznych oraz pobożnościowych, które doprowadziły do sformułowania doktryny maryjnej Soboru Watykańskiego II.

Komisja przygotowująca Sobór Watykański II, postanowiła zorientować się, jakie prawdy i problemy teologiczne znajdują się w centrum zainteresowań dzisiejszego chrześcijaństwa. Dlatego rozesłano do biskupów, przełożonych zakonnych, uniwersytetów katolickich ankietę z prośbą o przedstawianie tematów do ewentualnej dyskusji soborowej. Ankieta ta, a jeszcze bardziej dyskusja podczas obrad Soboru, dowiodły wielkiej aktualności problematyki mariologicznej w dzisiejszej teologii oraz w pobożności ludu Bożego.

Długa, bo trwająca przez trzy pierwsze sesje, dyskusja na samym Soborze wykazała, że niektóre prawdy mariologiczne stanowią prawdziwie kontrowersyjne tematy, a tym samym znajdują się w samym centrum zainteresowań doktrynalnych. Odnosi się to szczególnie do dwóch tytułów: Maryi jako Pośredniczki i Maryi jako Matki Kościoła. Obie te prawdy były dyskutowane w czasie trwania Soboru Watykańskiego II, ale żadna z nich nie została formalnie sprecyzowana w oficjalnej nauce Soboru. Jednakże tytuł Maryi Matki Kościoła nabrał szczególnej aktualności z racji decyzji Pawła VI, który na zakończenie III sesji, 21 listopada 1964 r., ogłosił Maryję Matką Kościoła³.

Refleksja nad soborową dyskusją wokół roli Maryi w życiu Kościoła oraz nad polskim wkładem w ogłoszenie tytułu „Matka Kościoła” przez papieża Pawła VI, musi brać pod uwagę cały kontekst teologicznej dyskusji nad misją Maryi w życiu Kościoła oraz w życiu wierzących. Pytania o znaczenie mariologii i pobożności maryjnej nie można stawiać w oderwaniu od historycznej sytuacji Kościoła, w jakiej to pytanie się pojawiło i jaki był przebieg odpowiedzi na stawiane przez teologów kwestie w tym temacie⁴.

² Por. *Mariologia*, red. F. COURTH, Poznań 2005, 208.

³ Por. PAWEŁ VI, *Allocutio in Basilica Vaticana*, „Acta Apostolicae Sedis” 56(1964) 1015.

⁴ Całość tej refleksji opieram na najgłębszej analizie, moim zdaniem, tego zagadnienia, jaką można znaleźć w teologicznej refleksji kardynała Józefa Ratzingera: por. J. RATZINGER, H.U. VON BALTHASAR, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, Kraków 2007, 15-20.

Kryzys teologicznych debat w kwestii maryjnej w latach poprzedzających można zrozumieć tylko w połączeniu z szerokim kontekstem teologicznych debat pierwszej połowy XX w. Od zakończenia pierwszej wojny światowej do Soboru Watykańskiego II trwały debaty dwóch potężnych prądów teologicznych, które miały w pewnym sensie charakter „charyzmatyczny”. Od czasu objawień maryjnych w połowie XIX wieku zaczął się rozwijać coraz bardziej dynamicznie ruch maryjny, który swymi charyzmatycznymi korzeniami tkwił w natchnieniach płynących z objawień w La Salette (1846)⁵, Lourdes (1858)⁶ i Fatimie (1917)⁷, zaś za czasów pontyfikatu Piusa XII sięgnął szczytowego rozwoju w całym Kościele. Było to ożywienie maryjne o charakterze przede wszystkim pobożnościowym, bardzo zresztą oczekiwane oraz konieczne z racji bardzo mocnej negacji tej pobożności ze strony prądów modernistycznych. Z drugiej zaś strony, uważa kardynał Joseph Ratzinger, w okresie międzywojennym rozwijał się, zwłaszcza w obszarze języka niemieckiego, ruch liturgiczny, którego źródła należy szukać w wychodzącej z Solesmes, we Francji, benedyktyńskiej odnowie życia mniszego, ale również w mocno eucharystycznej orientacji Piusa X⁸. Wraz z coraz dynamiczniej rozwijającym się ruchem młodzieżowym myślenie to ogarniało coraz wyraźniej – przynajmniej w Europie Środkowej – szerokie warstwy ludu Bożego. W parze z nim szły ruch ekumeniczny i biblijny, razem tworząc jeden potężny nurt wołający o odnowę życia kościelnego. Jego zasadniczy cel, jakim była odnowa Kościoła przez powrót do źródeł biblijnych oraz modlitwy pierwotnego Kościoła, znalazł pierwsze swe urzędowe potwierdzenie już za pontyfikatu Piusa XII w jego encyklikach o Kościele i liturgii⁹.

Im bardziej ruchy te nabierały charakteru ogólnokościelnego, tym wyraźniej dawał się odczuć problem ich wzajemnych relacji, gdyż z wie-

⁵ Zob. L. BASSETTE, *Le fait de La Salette*, Paris 1955; G. BARBERO, *La Salette. Compendio storico*, Catania 1960; R. MASSON, *La Salette 19 settembre 1846. La Madonna vestita di primavera*, Roma 1988.

⁶ Zob. H. LASSERRE, *Notre-Dame de Lourdes*, Paris 1870; TENŹE, *Notre Dame de Lourdes*, Paris-Bruxelles [1877]; W. RĘDZIOCH, *Lourdes*, Narni-Terni 1997.

⁷ Zob. J. DROZD, *Orędzie Niepokalanej. Historia i sens objawień fatimskich*, Kraków 2005; L.G. DA FONSECA, *Cuda Fatimy. Objawienia, kult, orędzie*, Częstochowa 2007; M. HESEMANN, *Das Fatima – Geheimnis. Marienerscheinungen, der Papst Und die Zukunft der Menschheit*, Rottenburg 2002; M. DA GRACA MOUGA POCAS SANTOS, *The Sacred Space of Fatima as Perceived and Experienced by Toot Pilgrims*, „Peregrinus Cracoviensis” 12(2001) 11-28; T. TINDAL-ROBERTSON, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi*, Warszawa-Toruń 2002.

⁸ Por. J. RARTZINGER, H.U. VON BALTHASAR, *Maryja w tajemnicy Kościoła...*, 15-16.

⁹ Szeroko na ten temat pisze: J. FRINGS, *Das Konzil und die moderne Gedankenwelt*, Köln 1962, 31-37.

lu stron postrzegane były one jako próby odnowy, ale wręcz nawet sobie przeciwstawne. Ruch liturgiczny określał swoją pobożność jako „obiektywno”-sakramentalną, natomiast w ruchu maryjnym rzucało się w oczy akcentowanie pierwiastka subiektywnego i osobistego. Ruch liturgiczny akcentował teocentryczny charakter chrześcijańskiej modlitwy, zwracającej się „przez Chrystusa do Ojca”; maryjny zaś, przez swoją dewizę „per Mariam ad Jesum”, sprawiał wrażenie posiadania innej idei pośrednictwa i trwania przy Jezusie i Maryi, które na dalszy plan odsuwało klasyczne odniesienie trynitarne. Ruch liturgiczny szukał pobożności ściśle odpowiadającej wzorcom biblijnym albo przynajmniej starożytnego Kościoła; pobożność maryjna, czerpiąca natchnienie z ówczesnych objawień maryjnych, miała kształt bliższy tradycji średniowiecza i epoki nowożytnej: hołdowała innemu stylowi myślenia i odczuwania.

Były to niewątpliwie dwa przeciwstawne sobie kierunki, które sięgały daleko poza mariologię, gdyż były częścią troski o nowe oblicze Kościoła, jak i swoistym wyrazem lęku przed „zniszczeniem” tego, co w Kościele przez wieki było dobrą praktyką. Napięcie to ujawniło się o wiele wcześniej przed Soborem i było przedmiotem gorących dyskusji¹⁰. Tutaj niewątpliwie tkwiło niebezpieczeństwo zagrażające zdrowemu rdzeniowi pobożności i ukazujące go nawet jako problematyczny w oczach namiętnych orędowników drugiego kierunku. Dobrze to udokumentował znany teolog René Laurentin, który jasno pokazał istniejące różnice i niebezpieczeństwa podziałów oraz nakreślił perspektywy porozumienia się w kwestii maryjnej¹¹. Na szczególną uwagę zasługują przytoczone przez autora ostrzeżenia, jakie skierował papież Jan XXIII, kiedy to przestrzegał przed niektórymi praktykami lub przesadnymi partykularnymi formami pobożności – także w kulcie maryjnym – *które potwierdzają niekiedy żaloszny obraz pobożności naszego pocziwego ludu*¹².

W swoim końcowym przemówieniu na Synodzie Rzymskim Papież ponownie przestrzegał przed taką pobożnością, która pozostawia szerokie pole fantazji, a niewiele dopomaga do koncentracji duszy. Jan XXIII powiedział wówczas: *Pragniemy was zachęcić do trzymania się tego, co w praktykach Kościoła jest starsze i prostsze*¹³.

¹⁰ Obrazuje to dobrze książka: J.A. JUNGSMANN, *Die Frohbotschaft und die Gnaubensverkündigung*, Regensburg 1936. Gwałtowne reakcje na to dzieło, które musiano wtedy wycofać ze sprzedaży, rzucają światło na ówczesną sytuację dyskusji teologicznych. Zob. uwagi Jungsmanna na ten temat opublikowane w 1961 r. w: J.A. JUNGSMANN, *Ein Leiben für Liturgie und Kerygma*, wyd. B. FISCHER – H.B. MEYER, Innsbruck 1975, 12-18.

¹¹ Por. R. LAURENTIN, *La question mariale*, Paris 1963.

¹² TAMŻE, 19.

¹³ TAMŻE.

2. Soborowe zmagania mariologiczne

Obradujący w tym czasie Sobór musiał w każdym razie wziąć pod uwagę poprzedzające go dyskusje maryjne oraz ogólne napięcie, jakie wytworzyło się w kwestii odnowy Kościoła oraz kierunków, w jakich powinna iść odnowiona eklezjologia, mariologia oraz całe duszpasterstwo posoborowe. Musiał on określić właściwą relację między tymi dwoma idącymi w odmiennym kierunku ruchami i – nie usuwając istniejącego między nimi napięcia – doprowadzić je do owocnej jedności. Zmagania pierwszej połowy Soboru – dyskusje na temat Konstytucji o liturgii, eklezjologii i odpowiedniego usytuowania mariologii, na temat Objawienia, Pisma, Tradycji i ekumenizmu – rzeczywiście można poprawnie zrozumieć tylko w kontekście napięć istniejących między tymi dwoma prądami. We wszystkich wzmiankowanych dyskusjach – mimo iż nie znajdowała się ona na pierwszym planie świadomości Ojców Soboru – w rzeczywistości toczyła się walka o wypracowanie właściwej wzajemnej relacji tych dwu charyzmatycznych kierunków, które, można by powiedzieć, dla Kościoła były wewnętrznymi „znakami czasu”. Właśnie prace nad Konstytucją duszpasterską w świecie współczesnym miały doprowadzić do stawienia czoła zewnętrznym „znakom czasu”, aby umieć je właściwie zrozumieć, wykorzystać ich dobre strony oraz odpowiednio je ukierunkować.

W tym ogniu dyskusji, niekiedy bardzo ostrych i krańcowych, słynne głosowanie z 29 października 1963 roku nabiera znaczenia autentycznej duchowej rewolucji w Kościele, która okazała się zbawienną dla wszystkich. Chodziło o następujące pytanie: czy mariologię należy umieścić w osobnym dokumencie, czy też włączyć ją do Konstytucji o Kościele. Pytanie było fundamentalne i równało się to określeniu wagi i relacji obydwu rodzajów pobożności, a tym samym daniu decydującej odpowiedzi na pytanie o wewnętrzną sytuację Kościoła.

Chcąc pozyskać plenum dla swojej opcji, obydwie strony wydelegowały jako relatorów osoby cieszące się największym autorytetem: kardynał Franz König przemawiał za integracją tekstów, to zaś w rzeczywistości musiało oznaczać postawienie na pierwszym miejscu pobożności liturgiczno-biblijnej. Kardynał Rufino Santos z Manili opowiedział się za osobnym dokumentem maryjnym¹⁴. Głosowanie, którego wynik był następujący: 1114 za opcją przedstawioną przez kardynała Königa, natomiast za opcją relacjonowaną przez kardynała Santosa 1074 głosów;

¹⁴ Por. G.M. BESUTTI, *Note di cronaca sul Concilio Vaticano II e lo Schema "De B. Maria Virgine"*, „Marianum” 26(1964) f. I-II (85), 21-26.

tak więc opcja za włączeniem tekstu maryjnego do dokumentu o Kościele zwyciężyła minimalną ilością głosów¹⁵. Głosowanie po raz pierwszy wykazało, że Zgromadzenie Soboru jest podzielone na dwie niemal równe grupy. W każdym razie część Ojców opowiadająca się za nurtem liturgicznym i biblijnym zdobyła nieznaczną przewagę, co pociągnęło za sobą decyzję mającą trudne do przecenienia znaczenie.

Z teologicznego punktu widzenia raczej należy przyznać niewątpliwie nieznaczej większości, którą reprezentował kardynał König¹⁶. Jeśli te dwa nurty charyzmatyczne wolno uważać nie za przeciwstawne sobie, lecz wzajemnie się uzupełniające, wtedy konieczna staje się ich integracja, przeprowadzona jednak w taki sposób, ażeby jeden nurt nie wchłoniął drugiego. W rzeczywistości, w maryjnym rozdziale Konstytucji o Kościele zamierzenia te udało się zrealizować w sposób przekonujący i wyrazisty tylko w jakiejś części. Kardynał Ratzinger uważa, że już w czasie trwania Soboru zarysowała się wyraźnie różnica poglądów, wynikająca ze źle rozumianego pojęcia Tradycji, która potem w okresie posoborowym doprowadziła najpierw prawie do upadku mariologii w ogóle, a dobrze rozumiana mariologia mogła odżyć i osiągnąć swój szczyt za pontyfikatu Jana Pawła II.

Kiedy dziś przegląda się książki i artykuły, w których takie myślenie dochodziło bardzo silnie do głosu, widzimy, że kształtowało go nadmierne myślenie archeologiczne, oparte na schemacie przemijania: to, co pojawia się po określonym momencie czasu, już z tego samego tytułu uważa się za mniej wartościowe. W skrócie Kardynał podsumowuje: *Tak, jakby Kościół nie był w każdej epoce żywy i przez to samo zdolny do dalszego rozwoju*¹⁷. Z drugiej zaś strony, tego rodzaju myślenie doprowadziło do swoistego rodzaju „modernizmu”, który można skrótowno określić jako definitywnie minione, co już nie ma w sobie życia, wtedy pozostaje wyłącznie terażniejszość, co prowadzi do eksperymentu tworzenia wszystkiego własnymi siłami.

Trzeba też przyznać – uważa Kardynał – że nowa, eklezjocentryczna mariologia była obca i taka w dużej mierze nadal pozostała dla tych właśnie Ojców soborowych, którzy byli zwolennikami i wyznawcami tradycyjnej pobożności maryjnej. Zaistniałej w tej sytuacji swoistej próżni nie udało się zapełnić nawet przez wprowadzenie tytułu „Matki Kościoła”, czego na zakończenie Soboru świadomie dokonał Paweł VI jako

¹⁵ Por. A. SANTORSKI, *U źródeł soborowych dyskusji nad relacją Maryi do Kościoła*, „Przegląd Powszechny” 10(1983) 10.

¹⁶ Por. J. RATZINGER, H.U. VON BALTHASAR, *Maryja w tajemnicy Kościoła...*, 18.

¹⁷ TAMŻE, 19.

odpowiedź na już wtedy zarysowujący się kryzys¹⁸. Długotrwały proces przemiany mentalności w samej mariologii oraz pobożności maryjnej zainicjował także, a nawet przede wszystkim, dokument apostolski Pawła VI *Marialis cultus*, o należytej formie kultu maryjnego, z 2 lutego 1974 roku¹⁹.

3. Polskie starania o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła

Biskupi polscy uczestniczyli aktywnie w pracach Soboru Watykańskiego II, zabierając głos podczas poszczególnych sesji soborowych i pracując w różnych komisjach, które przygotowywały dokumenty końcowe. Ogólna liczba biskupów z Polski, którzy brali udział w obradach Soboru Watykańskiego II, to pięćdziesięciu dziewięciu Ojców Soboru. Jednakże we wszystkich czterech sesjach brało udział tylko dziewięciu Ojców z Polski, natomiast inni uczestniczyli w różnych sesjach oraz w różnej liczbie. Ojcowie, którzy uczestniczyli we wszystkich sesjach to: kard. Stefan Wyszyński, abp Antoni Baraniak, abp Karol Wojtyła, bp Piotr Kałwa, bp Michał Klepacz, bp Kazimierz Kowalski, bp Antoni Pawłowski, bp Franciszek Jop, i bp Herbert Bednorz²⁰.

Oprócz biskupów należy jeszcze uwzględnić trzech przełożonych zakonnych. Są to o. Ludwik Nowak, generał Zakonu Paulinów, który uczestniczył w ostatniej fazie pierwszej sesji, o. Jerzy Tomziński, który był generałem po o. Nowaku i uczestniczył w czwartej sesji Soboru oraz o. Augustyn Ciesielski, opat – prezes cystersów w Polsce, który brał udział w zakończeniu pierwszej sesji oraz uczestniczył w obradach drugiej sesji Soboru²¹.

Polscy Ojcowie Soboru wypowiedzieli się ustnie 76 razy w czasie sesji ogólnych, zaś na piśmie zgłosili w sumie 56 interwencji. Wśród tych wypowiedzi najwięcej odnosiło się do schematu późniejszej Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, bo aż 33 wypowiedzi. Było natomiast 26 wypowiedzi dotyczących schematu o Kościele, który ostatecznie zawiera w sobie rozdział o Matce Bożej i nosi tytuł „Konstytucji dogmatycznej o Kościele”²².

¹⁸ Por. TAMŻE, 19-20.

¹⁹ PAWEŁ VI, *Marialis cultus*, wyd. pol. w: S.C. NAPIÓRKOWSKI, „Błogosławić mnie będą”. *Adhortacja Pawła VI Marialis cultus. Tekst, komentarze, dyskusje*, Lublin 1990.

²⁰ Por. K. WOJTYŁA, *Udział biskupów polskich w Soborze Watykańskim II*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” (1971) nr 5, 40-46.

²¹ Por. TAMŻE, 42.

²² Por. TAMŻE, 45.

4. Modlitwa Polski za Sobór Watykański II

Zawierzenie Matce Bożej, podejmowane przez różne grupy w Kościele w Polsce, przez całe parafie oraz osoby indywidualne, współbrzmiało z pracami Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza przez „Czuwania Soborowe z Maryją Jasnogóorską”²³. W parafiach polskich podejmowano tak zwane „Soborowe Czyny Dobroci”, czyli konkretne postanowienia do realizacji w codziennym życiu, wpisywano je w przygotowane przez proboszczów księgi czy zeszyty i składano na Jasnej Górze, gdy przyjeżdżano na całonocne czuwania maryjne. Zgromadzono w ten sposób kilkanaście tysięcy tomów i zeszytów, które są obecnie porządkowane przez Jasnogóorską Bibliotekę Maryjną i będą w przyszłości dostępne dla badaczy tego jedyne w świecie fenomenu maryjnego w Kościele²⁴. Czuwania soborowe gromadziły parafie polskie, aby modlitwą, ofiarą oraz poświęceniem się Maryi wspierać Ojców Soboru. Może nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że ta modlitwa Polski na Jasnej Górze była wspaniałym wyrazem uniwersalizmu polskiego Kościoła, otwartego na problemy katolików na całym świecie!

Takiego wysiłku modlitwy nie podjął żaden Kościół lokalny w świecie, natomiast Polska nie tylko modliła się w parafiach i na Jasnej Górze, ale była dokładnie informowana przez kardynała Stefana Wyszyńskiego i arcybiskupa Karola Wojtyłę o wszystkim, co działo się w Rzymie podczas obrad Soboru. W ten sposób biskupi wiązali jeszcze mocniej Polskę z Rzymem. Po każdym powrocie do Polski z obrad soborowych w Rzymie, przede wszystkim Ksiądz Prymas obszernie informował wiernych i czynił cały Kościół w Polsce uczestnikiem problemów soborowych. Dokonywał tego poprzez listy pasterskie oraz liczne kazania w różnych miejscach, zwłaszcza na Jasnej Górze. W tamtych latach Jasna Góra była punktem spotkania pomiędzy Rzymem i Polską, aż do tego stopnia, że ludzie mówili: „Jedziemy do Częstochowy na Sobór”²⁵.

Kardynał Karol Wojtyła podkreślił w swoim opracowaniu w 1971 roku, na temat udziału biskupów polskich w pracach Soboru Watykańskiego II, że *Biskupi polscy starali się związać z Soborem cały Kościół*

²³ Por. J. TOMZIŃSKI, *Jasnogórska Maryja w życiu i służbie Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, „Studia Claromontana” (1982) t. 2, 20-22.

²⁴ Niektóre tomy „Soborowych Czynów Dobroci” są naprawdę wspaniale opracowane, zadbane i można je postawić na półkach bibliotecznych, natomiast niektóre parafie przekazały zbiór kartek, karteczek, które dzisiaj trudno w jakikolwiek sposób uporządkować i przekazać potomnym. To jest też świadectwo odpowiedzialności duszpasterzy tamtego okresu oraz ich zrozumienia doniosłości tej inicjatywy maryjnej Kościoła w Polsce.

²⁵ J. TOMZIŃSKI, *Jasnogórska Maryja w życiu i służbie...*, 21.

w Polsce, nie tylko przez pasterską informację o jego pracach, ale także przez społeczną modlitwę oraz ofiarę na rzecz Soboru²⁶. Chociaż kardynał Wojtyła nie mówi wprost o Soborowych Czynach Dobroci oraz o Jasnogórskich Czuwaniach Soborowych, to z pewnością to wielkie dzieło Kościoła w Polsce miał na względzie. Był to wyraz uniwersalizmu kościelnego myślenia biskupów polskich, który znalazł wspaniałe ukoronowanie w Milenijnym Akcie oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego.

W innym opracowaniu kardynał Wojtyła, mówiąc o wielkiej roli kardynała Wyszyńskiego dla Kościoła powszechnego, podkreśla, że Prymas Stefan Wyszyński był Prymasem Tysiąclecia Chrztu Polski oraz szczególnym orędownikiem oraz twórcą bardzo mocnego związania Kościoła w Polsce z Kościołem powszechnym²⁷. Należy podkreślić, że cztery lata Wielkiej Nowenny przed Millennium Chrztu Polski przebiegały równoległe z kolejnymi sesjami Vaticanum II. Episkopat Polski, idąc za inicjatywą Księdza Prymasa, postanowił stworzyć wyraźną i czytelną dla wszystkich więź pomiędzy pracami Soboru oraz przygotowaniem do Tysiąclecia, jak pisze uważny obserwator i aktywny uczestnik zarówno prac soborowych, jak i inicjatyw milenijnych w Polsce, krakowski arcybiskup Karol Wojtyła. Sobór został od początku uznany za sprawę całego ludu Bożego, a szczególnie wspólnoty tego ludu w Polsce – diecezje, parafie, zakony – zostały zaproszone do wspierania Soboru modlitwą i dobrymi czynami. W ten sposób ukształtował się w ramach poszczególnych lat Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem czteroletni program duszpasterski, który miał na celu związanie Kościoła w Polsce z najbardziej żywotnymi sprawami Kościoła powszechnego, podejmowanymi przez Sobór. Na program ten składały się po kolei: w roku 1962 – czuwania soborowe, w roku 1963 – soborowy czyn dobroci, w roku 1964 – zwycięstwo nad sobą na rzecz Soboru, w roku 1965 program mówił o oddaniu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła.

Jak widać – pisze kardynał Wojtyła – duszpasterski program duchowej wspólnoty Kościoła w Polsce z Soborem wychodził z tych samych założeń odnowy moralnej i religijnego pogłębienia, którymi była przeniknięta Wielka Nowenna²⁸. *Tak więc – konkluduje on – dzięki łączności, jaka zachodziła pomiędzy przygotowaniem do Tysiąclecia Chrztu, a kolejnymi sesjami Soboru Watykańskiego II, ukształtował się jakby pełniejszy wyraz naszego Millennium. Kościół w Polsce wszedł na nowo*

²⁶ K. WOJTYŁA, *Udział biskupów polskich...*, 46.

²⁷ Por. TENŻE, *Znaczenie kardynała Stefana Wyszyńskiego dla współczesnego Kościoła*, „Zeszyty Naukowe KUL” 3(1971) 19-37.

²⁸ Por. TAMŻE, 31-32.

w świadomość Kościoła powszechnego, a równocześnie sam zyskał na nowo świadomość swej głębokiej więzi z całą chrześcijańską *Universitas*²⁹. Wybrzmiało to jednoznacznie w oddaniu się w niewolę Matce Bożej 3 maja 1966 r.

W Millenijnym Akcie oddania Maryi w niewolę miłości zawarte jest myślenie o całym Kościele, nie tylko w Polsce, oraz modlitwa i błaganie: *Odtąd, najlepsza Matko nasza i Królowo Polski, uważaj nas Polaków jako Naród za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twoich dłoniach na rzecz Kościoła świętego [...], bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie, Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko, stawali się prawdziwą pomocą Kościoła Powszechnego ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi*³⁰. Bardzo ważne jest też stwierdzenie, które oddała niesłuszne oskarżenia niektórych teologów, że oddanie Maryi „w wieczystą, macierzyńską niewolę miłości” było skupieniem się jedynie na Maryi, z pominięciem Jezusa Chrystusa. Uniwersalizm polskiego zawierzenia Matce Bożej Jasnogórskiej wspaniale ukazał w czasie pielgrzymek do Polski Jan Paweł II, zawierając Jej Kościół nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie³¹.

5. Maryjna aktywność polskich Ojców Soboru

Biskupi polscy nie tylko związali Kościół w Ojczyźnie więzami modlitwy z obradami Soboru, ale też brali czynny udział w jego pracach, o czym szczegółowo pisał w 1971 r. kard. Karol Wojtyła³². Zabierali głos różni biskupi, zwłaszcza Prymas Polski. Kardynał Wyszyński uczestniczył aktywnie w pracach Soboru Watykańskiego II, począwszy od Komisji przygotowawczej i sekretariatu *Extra Ordinem*, do członkostwa w Prezydium Soboru od II sesji³³. Zabierał głos na dziesięciu sesjach generalnych, między innymi w sprawie tekstu maryjnego.

Po zakończeniu dyskusji Ojców soborowych nad schematem „De Ecclesia” oraz schematem Konstytucji dogmatycznej *De Beata Maria Virgine Matre Dei et Matre hominum*, zatwierdzonej pod obrady Soboru przez Jana XXIII, 10 listopada 1962 roku³⁴ oraz po dyskusji na temat

²⁹ TAMŻE, 32.

³⁰ *Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego*, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Paris 1975, 443.

³¹ Por. J. PACH, *Polska droga maryjnego zawierzenia*, w: *W blasku błogosławionego Jana Pawła II*, Jasna Góra – Częstochowa 2011, 93-122.

³² Por. K. WOJTYŁA, *Udział biskupów polskich...*, 40-46.

³³ Por. TENŻE, *Znaczenie Kardynała Stefana Wyszyńskiego...*, 27-31.

³⁴ Tekst tego schematu oraz *Praenotanda* (Uwagi) i przypisy w *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Vaticani Secundi*, Typis Polyglottis Vaticanis 1970-1999, vol. I, pars 4, 92-121.

połączenia tych schematów, zakończonej głosowaniem 29 października 1963 roku nad scaleniem obydwu dokumentów, Kardynał Prymas złożył swoje pisemne uwagi, „Animadversio”³⁵. Kardynał Wyszyński zawarł w nich zasadnicze wskazania dla nauczania Soboru o Najświętszej Maryi Pannie³⁶. Komentując „Praenotanda”, dołączone do schematu „De Beata”, stwierdził, że nauka o Błogosławionej Dziewicy nie może być jakimś dodatkiem do nauki o Kościele, dołączonym na końcu dokumentu, ponieważ grozi to zafalszowaniem zarówno prawdy o Kościele, jak i o Najświętszej Dziewicy. Powiedział on wprost: *O najdosłowniejszej Matce Boga wiele i prawdziwie należy powiedzieć raczej w traktacie o Chrystusie Odkupicielu i Jego Kościele, i to nie tylko okazjonalnie, lecz także w sposób fundamentalny i istotny*³⁷. Następnie wyraził przekonanie – co jest bardzo ważne z punktu widzenia ekumenizmu – że tylko pełny przekaz katolickiej nauki o Matce Bożej może prowadzić do jedności z braćmi odłączonymi. Odnośnie do samego schematu „De Beata” podkreślał potrzebę ukazania fundamentalnego misterium o prawdziwej Matce Boga i naszej Matce. Domagał się stanowczo, aby o Najświętszej Maryi mówić w kategoriach nowego bytu – nowego, wyjątkowego stworzenia – zespolonego w nierozzerwalny sposób z dziełem Wcielenia i Odkupienia, zarówno przez Jej wolną odpowiedź daną Bogu, jak i przez fakt nowości własnego bytu Maryi. Prymas zwrócił też uwagę, że proponowany schemat za bardzo skupiał się na „przywilejach” Maryi, nie zwracając uwagi, że miała Ona *wielki i realny udział we Wcieleniu i Męce Chrystusa*³⁸. Dopiero z perspektywy takiej wizji można wyjaśnić wyjątkowy kult maryjny.

6. Memorial o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła

Episkopat Polski zwrócił się do Pawła VI ze specjalnym *Memoriałem*, aby Papież, wspólnie z biskupami zgromadzonymi na Soborze, dokonał oddania Matce Bożej całego Kościoła oraz polecił biskupom powtórzyć ten akt w swoich diecezjach. Tekst *Memoriału*, w wersji polskiej, przygotowany został przez teologów w Jasnogórskim Studium Mariolo-

³⁵ S. WYSZYŃSKI, *Animadversio*, w: *Acta Synodalia...*, vol. II, pars 3, 683-684. Tekst łaciński również w: *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru Watykańskiego II, 1962-1965. Wybór dokumentów*, red. S. WILK, A. WÓJCIK, Lublin 2013, 198-200.

³⁶ Wersja polska tekstu w: *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 200-202.

³⁷ TAMŻE, 200.

³⁸ Por. TAMŻE, 201.

gicznym. Prymas podkreślał zasługi przede wszystkim trzech teologów: biskupa Antoniego Pawłowskiego, ojca Bernarda Przybylskiego, dominikanina, oraz ojca Pawła Kosiaka, paulina. Biskupi podpisali *Memorial* na Jasnej Górze 4 września 1964 roku³⁹, natomiast Ojcu Świętemu Pawłowi VI został wręczony tekst w języku łacińskim, również z datą 4 września 1964 roku, ale z miejscem podpisania w Warszawie⁴⁰.

Biskupi prosili Papieża, *aby odbywający się Sobór Watykański uświetnić specjalnym aktem oddania całego Kościoła pod opiekę Matki Bożej. Najpierw Wasza Świątobliwość, jako najwyższy pasterz Kościoła i duchowy przewodnik odkupionej ludzkości, przeprowadzi tę konsekrację wraz ze wszystkimi biskupami obecnymi w Auli soborowej z okazji III Sesji. [...] Następnie wszyscy biskupi katoliccy w swych diecezjach, wraz z proboszczami w powierzonych im parafiach czy ośrodkach duszpasterskich, poświęcą Kościół Najświętszej Maryi Pannie jako swej Matce, a całą ludzkość – jako Opiekunce Najtroskliwszej*⁴¹.

Ten modlitewny akt oddania Maryi miałby na celu, pisali biskupi, wyproszenie wolności religii, zjednoczenia chrześcijan i zachowania pokoju światowego. Episkopat nawiązywał do zapowiedzi Pawła VI o ogłoszeniu przez Sobór Maryi Matką Kościoła. Natomiast realizacja przedstawionej przez nich prośby byłaby potwierdzeniem prawdy o Maryi jako Matce Kościoła, a tym samym uznany by był Jej tytuł „Mater Ecclesiae”. W tekście Memoriału biskupi odwołują się do nauczania Kościoła, od czasów patrystycznych do ostatnich papieży, oraz do świądectw liturgii potwierdzających wiarę w duchowe macierzyństwo Maryi nad Kościołem, w Jej moc pośredniczącą u Syna. W szczególnie dużym zakresie uwzględniają naukę teologów polskich i nauczanie biskupów polskich początku XX w. Wyrażają przekonanie, że przyznanie Maryi tytułu Matki Kościoła i poświęcenie Jej Niepokalanemu Sercu całe-

³⁹ Kopia wersji polskiej znajduje się w: *Archiwum Jasnej Góry*, III-410, 1-13 (mps.). Na tekturowej obwolutce znajduje się odręczny napis: *Maryja Matka Kościoła*. Nad tekstem zaś adnotacja: *Memorial Episkopatu Polski przedstawiony Ojcu Św. Pawłowi VI, z prośbą, aby podczas Soboru Watykańskiego Drugiego uznał N.M. Pannę za Matkę Kościoła i uroczyście oddał ludzkość Jej szczególnej opiece*. Na dole strony pieczęć okrągła z napisem w otoku: *Archiwum C.M.C. [Clari Montis Częstochoviensis]*. Druk wersji polskiej: *W kierunku prawdy*, red. B. BEJZE, Warszawa 1976, 122-131; *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, red. A. WIECZOREK, Warszawa 1990, 9-19; *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 216-229.

⁴⁰ Wersja łacińska: *Acta Synodalia*, vol. VI, pars 3, 379-388; zob. też: „Duszpasterz Polski Zagranicą” 16(1965) 60-70; G.M. BESUTTI, *Nuove note di cronaca sullo schema mariano al Concilio Vaticano II*, „Marianum” 28(1966) fasc. 1, 41-51; TENZE, *Lo schema mariano al Concilio Vaticano II, Documentazione e note di cronaca*, Roma 1966, 113-116.

⁴¹ *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 216.

go świata, a tym samym wyraźne i powszechne przepowiadanie duchowego macierzyństwa Niewiasty, która przez udział w Odkupieniu nieustannie ściera moce ciemności i zła, przyczyni się do odnowy religijnej i moralnej różnych form społeczności ludzkiej.

Pod koniec *Memoriału* biskupi polscy odwołują się do przemówienia Pawła VI na zakończenie drugiej sesji soborowej, w którym Papież wyraził nadzieję: *Ze ten Sobór poda najwłaściwsze rozwiązanie kwestii schematu o Najświętszej Maryi Pannie, tak mianowicie, aby jednomyślnie i z największym pietyzmem uznano najbardziej uprzywilejowane miejsce, które Matka Boża zajmuje w świętym Kościele [...], miejsce po Chrystusie najwyższe i równocześnie nam najbliższe, tak że możemy Ją uczcić imieniem „Matki Kościoła” – dla Jej chwały, a naszego pokrzepienia* (AAS, 56(1964), s. 37). W podanych słowach znalazły wyraz myśli i uczucia, potrzeby i pragnienia duchowe ożywiające wiernych i hierarchów Kościoła katolickiego⁴².

Odwołując się do obszernego i solidnego opracowania teologicznego, przedstawionego w całym *Memoriale*, biskupi zwrócili się też z prośbą, aby została ogłoszona *specjalna encyklika o duchowym macierzyństwie Maryi, skierowana do wiernych dzieci Kościoła katolickiego, przez uwzględnienie jednak danych ewangelicznych tak ujęta, by znalazła jak najbardziej żywy oddźwięk wśród wszystkich chrześcijan*⁴³. Polscy biskupi mówili też o różnych wyznaniach chrześcijańskich, niekatolickich, o Kościołach protestanckich, prawosławnych, również o wyznawcach judaizmu oraz o muzułmanach. Jednakże zdanie: *Również drugie z wyznań monoteistycznych, mianowicie islam, zgodnie z Koranem, swą księgą sakralną, życzliwie wzmiankuje Niepokalaną Matkę Jezusa; Jej matczyne orędownictwo może budzić tęsknotę autentycznego objawienia*⁴⁴, nie znalazło się w tekście biskupów w wersji łacińskiej⁴⁵.

Ten fragment wspomnianego *Memoriału* jest bardzo ciekawym argumentem za dostrzeżeniem w myśleniu polskich biskupów czasu Soboru Watykańskiego II nastawienia ekumenicznego. Takie myślenie odwołuje się bowiem do polskiej tradycji tolerancji oraz doświadczenia współżycia katolików z wyznawcami różnych religii oraz wyznań na obszarze Rzeczypospolitej.

⁴² TAMŻE, 227.

⁴³ TAMŻE, 228.

⁴⁴ TAMŻE.

⁴⁵ Por. TAMŻE, przypis 236.

7. Prymasowska myśl o Matce Kościoła w *Memoriale*

Mariologia kerygmatyczna Prymasa włącza tajemnicę Maryi w szeroką perspektywę tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Maryja jest narzędziem żywym i czynnym w realizacji zbawczego planu Boga, który rozpoczyna się wraz z narodzeniem Chrystusa i jest realizowany aż po narodziny Kościoła. Boże macierzyństwo Maryi jest fundamentem Jej wielkości oraz Jej misji w Kościele; Matka Boga i Matka Kościoła mają tę samą historię, ponieważ ziemskie życie Maryi oraz Jej droga wiary są przeżywane w pielgrzymowaniu Kościoła⁴⁶. Poświęcenie się Maryi Osobie Chrystusa i Jego dziełu powtarza się oraz urzeczywistnia w życiu Kościoła⁴⁷. W ten sposób dzieło Boga w Najświętszej Dziewicy Maryi odnawia się – jak pisał Prymas już w czasie więzienia, w Stoczku Warmińskim, pod datą 20 maja 1954 r. – w pracy Chrystusowego Kościoła⁴⁸. Kościół jest zatem miejscem, gdzie doświadczamy konkretnej obecności Boga i Jego potęgi, wzorując się na przykładzie otwartości Maryi na Boże działanie. To w Kościele etapy życia ziemskiego i wiary Maryi są na nowo przeżywane przez wierzących w drodze naśladowania Jezusa. Maryja jest dla Kościoła wzorem przyjęcia słowa Boga oraz pełnienia Jego woli w pielgrzymce wiary⁴⁹.

Tok myślowy *Memoriału* zgodny był z ideą Kardynała Prymasa, obecną w jego przepowiadaniu jeszcze przed Soborem, podkreślającą nieustanną obecność Maryi, Matki Jezusa, w życiu Kościoła. *Maryja jest nie tylko rozdziałem w teologii – powtarzał Prymas, zwłaszcza po Soborze – nie tylko postacią historyczną, która wypełniła swoje zadanie i przeszła do archiwum, ale jest aktualnie czynna*⁵⁰. Od chwili, gdy Maryja została włączona w ziemskie życie Chrystusa, konsekwencją Jej zaangażowania jest również Jej obecność w życiu Kościoła⁵¹. Doniosła rola Maryi w sercu Kościoła wypływa z Jej Boskiego macierzyństwa⁵². Wyszyński mówił, że macierzyństwo Maryi ma wymiar eschatologiczny, co ob-

⁴⁶ Por. S. WYSZYŃSKI, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, 102; *Kazania i Przemówienia Autoryzowane*, opracione w 67 tomów maszynopisy przemówień Prymasa, dostępne w Instytucie Prymasowskim w Częstochowie, ul. Wyszyńskiego 12. Od tej chwili cyt. KPA, t. 7, 285 (Warszawa, 16 XII 1960); KPA, t. 19, 179 (Warszawa, 18 III 1962); KPA, t. 12, 214 (Włocławek, 30 IX 1962).

⁴⁷ Por. TENŻE, KPA, t. 16, 175 (Gniezno, 2 II 1964).

⁴⁸ Por. TENŻE, *Zapiski więzienne*, Paris 1982, 74-75.

⁴⁹ Por. TENŻE, KPA, t. 15, 226 (Warszawa, 20 IX 1963); KPA, t. 18, 61 (Kalwaria Zebrzydowska, 16 VIII 1964).

⁵⁰ TENŻE, KPA, t. 22, 397 (Warszawa, 17 II 1966).

⁵¹ Por. TENŻE, KPA, t. 13, 260 (Warszawa, 11 III 1963).

⁵² TENŻE, KPA, t. 7, 288 (Warszawa, 16 XII 1960).

jawia się w Apokaliptycznej wizji niewiasty (Ap 12, 1), widzianej oczami wiary⁵³. Maryja z Apokalipsy objawia macierzyńskie oblicze Kościoła w jego relacji z Bogiem. Chociaż według egzegezy niewiasta z Apokalipsy to Kościół, który staje się Oblubienicą Baranka (por. Ap 21, 1-9), to jest on wypełnieniem tego, co na początku zrealizowało się w Maryi. Objawienie apokaliptyczne Niewiasty jest konkretyzacją, w osobie Maryi, macierzyńskiego oblicza Kościoła, jakie nadał mu sam Chrystus w testamencie na Kalwarii⁵⁴.

8. Miejsce dokumentu maryjnego i głos Polski

O powyższym *Memoriale* wspomniał w swoim wystąpieniu na Soborze Watykańskim II Prymas Polski, gdy w imieniu 70 biskupów polskich przemawiał w auli soborowej na 81. kongregacji generalnej, 16 września 1964 roku⁵⁵. Prymas przypomniał prośbę Episkopatu Polski oraz uzasadnienie w sprawie powierzenia Kościoła w opiekę Błogosławionej Dziewicy Maryi. W imieniu biskupów polskich Prymas powołał się na wcześniejsze wypowiedzi Pawła VI odnośnie do tytułu „Matki Kościoła”⁵⁶ oraz na dokumenty innych papieży i mówił: *Powołując się na te i inne dokumenty, zaczerpnięte z nauki Kościoła, przekazane Ojcu Świętemu, w naszym Memoriale postanowiliśmy uprosić, aby wspomnianej opinii tak powszechnej, że Maryja jest „Matką Kościoła”, zechciał dać potwierdzenie praktyczne i pastoralne, tak aby sam swoim nieomylnym orzeczeniem oddał macierzyństwu Maryi wszystkich wiernych, czyli Kościół i cały rodzaj ludzki – pod Jej opiekę*⁵⁷. Prymas podkreślił, że memoriał biskupów z Polski nie był jedynym, gdyż podobny złożyli także biskupi Belgii i Brazylii⁵⁸.

Powołał się zwłaszcza na doświadczenie religijne narodu polskiego, który dzięki opiece Maryi dochował wierności Kościołowi katolickiemu, i wskazał, że właściwym rozdziałem w Konstytucji dogmatycz-

⁵³ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego*, Warszawa-Poznań 1984, 153; KPA, t. 56, 60 (Laski, 20 XI 1976).

⁵⁴ Por. TENŻE, KPA, t. 8, 102 (Warszawa, 15 III 1961); KPA, t. 8, 350 (Jasna Góra, 16 VI 1961); KPA, t. 17, 309 (Warszawa, 30 V 1964); KPA, t. 21, 84 (Warszawa, 7 III 1965); KPA, t. 38, 38 (Wieluń, 5 IX 1971); KPA, t. 43, 20 (Jasna Góra, 3 V 1973).

⁵⁵ Tekst łaciński: *Acta Synodalia*, vol. III, pars 1, 441-444; G.M. BESUTTI, *Lo schema Mariano...*, 113-116; *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 230-233. Tekst polski: „Duszpasterz Polski Zagranicą” 62(1965) 60-70; *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 233-236.

⁵⁶ Por. przypis 42.

⁵⁷ *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 234.

⁵⁸ Por. TAMŻE.

nej o Kościele, poświęconym Matce Bożej, powinien być rozdział drugi. Prymas mówił na auli soborowej: *Mamy silne przekonanie, poparte codziennym doświadczeniem, że jedyną obroną naszej jedności i poręką zbawienia jest głęboka cześć wobec Matki Boga i ludzi, Matki całego rodzaju ludzkiego, a w szczególności sposób wobec Matki Kościoła. Dlatego gorąco pragniemy i wyrażamy życzenie, aby w konstytucji O Kościele rozdział o Matce Najświętszej otrzymał swe właściwe miejsce i został umieszczony jako rozdział drugi, a nie ósmy, gdyż właśnie drugi rozdział podporządkowany jest pierwszemu, poświęconemu Misterium Kościoła. Wymaga tego szczególna cześć Matki Najświętszej, która zgodnie z Bożym planem należy się Jej zaraz po Boskiej czci oddawanej w Kościele Chrystusowi, gdyż Maryja jest Pośredniczką łask i oręduje u Boga za ludem Bożym, o którym jest mowa w rozdziale trzecim. Logiczny zatem porządek całego schematu o Kościele wymaga takiego układu*⁵⁹.

Wystąpienia kardynała Wyszyńskiego były wyrazem postawy całego polskiego Episkopatu, w którego imieniu Prymas złożył wcześniej *Memorial* na ręce Pawła VI, prosząc o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła. Jak wiemy z późniejszych głosowań, wniosek o przesunięcie tekstu o Matce Bożej do rozdziału II nie został przyjęty przez Ojców Soboru.

Po serii różnych wystąpień dotyczących tekstu maryjnego, 29 października 1964 roku rozpoczęło się głosowanie nad rozdziałem VIII Konstytucji o Kościele. Głosowało 2091 Ojców Soboru; za przyjęciem było 1559, za odrzuceniem 10, zaś 521 zgłosiło zastrzeżenia, przy jednym głosie wstrzymującym się. Nie wzięto zatem pod uwagę prośby Mons. Roy, który prosił o jednomyslność oraz o przyjęcie dokumentu⁶⁰. Poproszono więc Ojców, aby następnego dnia przedstawili pisemnie swoje uwagi.

Odnośnie do rozdziału VIII o Matce Bożej było 521 interwencji, ale w rzeczywistości tylko w 95 przypadkach chodziło o różniące się propozycje⁶¹. Dwudziestu dwóch Ojców proponowało przesunięcie rozdziału o Matce Bożej pomiędzy I oraz II rozdziałem, ale ta propozycja nie mogła być uwzględniona, gdyż porządek dokumentu został już prze głosowany wcześniej, oraz z racji praktycznych⁶². Pod dyskusję poddano też sam tytuł VIII rozdziału; w sumie 24 Ojców proponowało różne tytuły, ale w każdej propozycji zawierał się tytuł „Matka Kościoła”⁶³.

⁵⁹ TAMŻE, 235.

⁶⁰ Por. G.M. BESUTTI, *Lo schema Mariano...*, 212-215.

⁶¹ Por. TAMŻE, 216-231.

⁶² Por. TAMŻE, 216.

⁶³ Por. TAMŻE, 216-217.

Te propozycje również nie zostały uwzględnione, gdyż wzięto pod uwagę przede wszystkim względy ekumeniczne. Aż 22 Ojców zażądało wprost, aby zmienić brzmienie tekstu w taki sposób, ażeby *w sposób bardzo jasny okazało się, że Sobór nie tylko nie posługuje się formułą „Mater Ecclesiae”, ani też żadnym sformulowaniem, które byłoby tytułem bliskim czy nawet ekwiwalentnym*⁶⁴.

Wreszcie, po dyskusjach i rewizji tekstu, na 125 Kongregacji Generalnej, która odbyła się 19 listopada 1964 roku⁶⁵, Ojcowie Soboru głosowali nad tekstem rozdziału VIII. Wynik był następujący: głosujących było 2120 Ojców, za opowiedziało się 2096, przeciwko 23, jeden głos był pusty. Następnie głosowano nad całym dokumentem Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Obecnych i głosujących Ojców było 2145, za dokumentem opowiedziało się 2134, przeciwko 10 oraz jeden głos pusty. Schemat soborowy o Kościele przeszedł długą i trudną drogę i był gotowy do ostatecznego głosowania oraz uroczystej promulgacji, która uczyni z tego dokumentu Konstytucję dogmatyczną.

Dnia 21 listopada 1964 roku, podczas uroczystego zamknięcia obrad III okresu Soboru, miało miejsce ostatnie głosowanie nad tym dokumentem. Obecnych i głosujących Ojców było 2156, za było 2151, przeciwnych 5 Ojców. Ojciec Carlo **Balić**, jeden z autorów proponowanych Soborowi schematów maryjnych, twierdził, że głosy przeciwne spowodowane były przez jednego z Ojców Wschodnich, który domagał się tytułu „Matka Kościoła”, ale nie wiedział o zamiarze Pawła VI, który miał posłużyć się tym tytułem⁶⁶. Była godzina 11.30, gdy papież Paweł VI, w jedności ze wszystkimi Ojcami Soboru Watykańskiego II, uroczystie promulgował Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium* i przyzywał Maryję, posługując się tytułem Matki Kościoła⁶⁷. Od tego momentu cała Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* stała się oficjalnym i nieomylnym wyrazem nie tylko myślenia tego okresu i tego Papieża, ale wyrazem wiary całego Kościoła⁶⁸.

Papież Paweł VI od początku był przychylny propozycji Episkopatu Polski, o czym wielokrotnie mówił biskupom polskim, jak i samemu Księdzu Prymasowi, ale ze względu na opór niektórych Ojców Soboru nie naciskał, aby ten tytuł znalazł się w samym dokumencie Soboru. Jednakże na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II, 21 listopada 1964 roku, ogłosił Maryję Matką Kościoła, wyrażając życzenie, aby

⁶⁴ Por. TAMŻE, 219.

⁶⁵ Wyniki głosowań - TAMŻE, 232.

⁶⁶ Por. TAMŻE, 233, przypis 102.

⁶⁷ TAMŻE, 233.

⁶⁸ TAMŻE.

pod takim tytułem była przyzywana⁶⁹. Papież w jakiś sposób wyszedł naprzeciw prośbom Episkopatu Polski oraz innych Episkopatów, ale ze względów ekumenicznych nie należał, aby tytuł „Matka Kościoła” znalazł się w samym dokumencie Soboru⁷⁰.

9. Wprowadzenie świętej Matki Kościoła przez Pawła VI

Implikacje polskiej postawy na Soborze, ukoronowanej ogłoszeniem tytułu Matki Kościoła, znalazły swe przedłużenie w staraniach o poświęcenie Kościoła i świata Maryi. Podczas audiencji u Pawła VI, 7 grudnia 1968 roku, Prymas zwrócił się z prośbą, aby Papież, we wspólnocie biskupów całego Kościoła, poświęcił świat Matce Bożej i ogłosił świętą Matkę Kościoła. Przemówienie Pawła VI, w którym przyjął on propozycję i pozytywnie ocenił pracę Kościoła w Polsce, było „uznaniem polskiej drogi maryjnej”⁷¹. 13 października 1969 roku kardynał Wyszyński złożył kolejny memoriał Episkopatu Polski w sprawie kultu Matki Kościoła. Starania o Jej święto zostały ukoronowane przez Stolicę Apostolską w 1971 roku dekretem pozwalającym na obchodzenie świętej Matki Kościoła w Polsce. Po raz pierwszy obchodzono to święto w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego 4 maja 1971 roku⁷².

W tym też roku Episkopat Polski zwrócił się do biskupów całego świata z prośbą o wprowadzenie świętej w całym Kościele, o czym wcześniej powiadomiono papieża Pawła VI⁷³. Memoriał, podpisany 5 września 1971 roku, został rozdany podczas Synodu Biskupów w Rzymie 17 października 1971 roku⁷⁴. Sekretariat Stanu odpowiedział na pismo Episkopatu Polski 23 grudnia tegoż roku. Stwierdzono wówczas, że byłoby wskazane oddanie świata Matce Bożej przez Papieża w Rzymie, zaś przez biskupów w swoich diecezjach⁷⁵.

⁶⁹ Przemówienie Pawła VI: por. „Acta Apostolicae Sedis” 56(1964) 1007-1008; „Marianum” 26(1964) 407-411.

⁷⁰ Por. W. MIZIOŁEK, *Tytuł „Matki Kościoła” przyznawany Najświętszej Maryi Dziewicy i rola Episkopatu Polski w jego ogłoszeniu*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 5(1971) 46-52; A. SANTORSKI, *U źródeł soborowych dyskusji nad relacją Maryi do Kościoła...*, 9-19; S. MEO, *Concilio Vaticano II*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, Roma 1985, 383.

⁷¹ S. WYSZYŃSKI, KPA, t. 30, 188 (Kraków, 15 XII 1968).

⁷² Por. *Biskupi polscy ogłaszają w Polsce święto Maryi, Matki Kościoła*, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski*, Paris 1975, 647-651.

⁷³ Por. S. WYSZYŃSKI, KPA, t. 38, 120-122.

⁷⁴ Por. TENŻE, KPA, t. 38, 301 (Warszawa, 18 XI 1971). Biskup Stefan Bareła z Częstochowy rozdał 97 egzemplarzy tego *Memorialu*.

⁷⁵ Por. TENŻE, KPA, t. 38, 378-379.

Zaznaczyć trzeba, że biskupi polscy dokonali poświęcenia rodziny ludzkiej Matce Bożej 5 września 1971 roku na Jasnej Górze, zaś 12 września tegoż roku uczyniły to wszystkie parafie. Na audiencji u Pawła VI w dniu 13 października 1974 roku kard. Wyszyński wraz z kard. Wojtyłą usłyszeli z ust Papieża: „Przecież wiecie, z jaką życzliwością odnoszę się do waszej prośby”⁷⁶.

Paweł VI zawierzył świat Matce Bożej, w formie prywatnej, 8 grudnia 1975 roku. Akt Papieża został powtórzony w Polsce w dzień Zesłania Ducha Świętego, 6 czerwca 1976 roku w katedrach, zaś w święto Matki Kościoła, tegoż roku, we wszystkich parafiach⁷⁷.

Określenie stosunku Maryi do Kościoła przez relację Jej macierzyństwa było śmiałą decyzją papieża Pawła VI, ale też było podjęciem myśli jego poprzednika, Jana XXIII. Papież w dniu 13 września 1959 r., w przemówieniu do uczestników Kongresu Eucharystycznego w Katanii, mówił o Maryi jako *Matce Ciała Mistycznego, którego symbolem i centrum życiowym jest Eucharystia*⁷⁸. W innym przemówieniu, z okazji poświęcenia kamienia węgielnego kościoła Najświętszej Maryi Panny, Matki i Królowej, 19 września 1959 roku, nazywał Maryję Matką członków Chrystusa. Tą Matką jest dlatego, ponieważ cielesnie zrodziła Głowę Ciała Mistycznego, Kościoła, zaś duchowo członki tego Ciała⁷⁹. W radiowym przemówieniu, z 13 grudnia 1960 roku, Jan XXIII formalnie nazywał Maryję „Matką Kościoła”: *Jest Matką Boga i Matką naszą... jest Matką Kościoła*⁸⁰. Podobnie uczynił 13 listopada 1960 r., w przemówieniu radiowym na pierwszy Kongres Mariologiczny między-amerykański, gdy Maryję nazwał wyraźnie „Matką Kościoła”⁸¹. Jan XXIII nie podawał nowych racji teologicznych dla uzasadnienia duchowego powszechnego macierzyństwa Maryi. Raczej wprost głosił jako przyjętą w Kościele naukę swych poprzedników o fizycznym macierzyństwie Maryi wobec Chrystusa oraz o duchowym macierzyństwie wobec wiernych Kościoła.

Na zakończenie należy podkreślić, że Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* już przez sam fakt włączenia rozdziału mariologicznego do doktrynalnego wykładu o Kościele ukazała nierozdzielny związek Maryi z Chrystusem i Kościołem, a przez całą dyskusję

⁷⁶ Por. TENŻE, KPA, t. 48, 23-24 (Rzym, 13 X 1974).

⁷⁷ Por. *Instrukcja duszpasterska ze 152 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z 28-29.04.1976*, KPA, t. 54, 114-115.

⁷⁸ Por. JAN XXIII, „Acta Apostolicae Sedis” 51(1959) 713.

⁷⁹ Por. TENŻE, „L'Osservatore Romano” 21-22 IX 1959.

⁸⁰ TENŻE, „Acta Apostolicae Sedis” 52(1960) 52.

⁸¹ Por. TENŻE, „Acta Apostolicae Sedis” 52 (1960) 980 nn.

w komisjach soborowych przygotowała i w najlepszy sposób przybliżyła samą uroczystą proklamację Pawła VI, 21 listopada 1964 roku, że Maryja jest „Matką Kościoła”.

Ogłosivszy Maryję „Matką Kościoła”, na zakończenie III Sesji Soboru, Papież jednocześnie wyjaśnił, jak rozumie te słowa. Maryja jest Matką Kościoła, to jest całego ludu chrześcijańskiego, tak wiernych, jak i pasterzy. Podał też szereg racji, dla których zdecydował się na ogłoszenie prawdy ścisłej relacji Maryi z Kościołem, jakimi były prośby biskupów, osobiste przekonanie i pobożność Papieża. Głównym uzasadnieniem tytułu „Matka Kościoła” jest Boskie macierzyństwo Maryi oraz prawda o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa⁸². Przeważa twierdzenie, że Maryja jest Matką Kościoła i to zarówno wiernych, jak i pasterzy, należy uznać za naukę autorytatywną, teologicznie pewną, stanowiącą akt papieski zwyczajny i powszechnego Urzędu Nauczycielskiego.

Należy też podkreślić, że prawdę o duchowym macierzyństwie Maryi wobec wszystkich wierzących kultywują także bracia odłączeni. Typowym a wymownym przykładem może tu być Luter, który w homilii na Boże Narodzenie roku 1523 mówił: *Wierzę, że wśród nas nie ma nikogo, kto nie opuściłby własnej matki, aby być synem Maryi. A ty możesz to osiągnąć: więcej nawet – jest ci to ofiarowane i stanowi większą radość niż gdybyś twą matkę uszanował rzeczywistym pocałunkiem*. Swoje przekonanie potwierdza Luter też i w roku 1528 oraz 1529, kiedy również w homilii na Boże Narodzenie nauczał, że *Maryja jest matką Jezusa i matką nas wszystkich*⁸³. Naśladowcy Lutera zarzucili w praktyce tę prawdę, chociaż cześć dla Maryi odżywa w niektórych grupach powrotu do źródeł reformacji oraz zbliżenia do katolików i prawosławnych.

10. Polski i prymasowski wymiar tytułu „Matka Kościoła”

Na zakończenie warto zatrzymać się jeszcze przy myśli mariologicznej kardynała Wyszyńskiego, gdyż nadawał on ton maryjnemu myśleniu okresu Soboru oraz reprezentował godnie myślenie Kościoła w Polsce o Maryi jako Matce Kościoła. Wystarczy uważnie przestudiować homilie i konferencje, w których Prymas podejmował temat Matki Kościoła⁸⁴.

⁸² Na temat wkładu Pawła VI w rozszerzanie kultu Maryi „Matki Kościoła”, por. J. MICHALIK, *Maryja Matka Kościoła w nauczaniu Pawła VI*, „Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej” 5(1976) 31-42.

⁸³ Cyt. za M. THURIAN, *Maria madre del Signore immagine della Chiesa*, Brescia 1969, 184.

⁸⁴ Szerzej na ten temat pisze: J. PACH, *Maryja jako Matka Kościoła w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2, 128-137.

Jego wystąpienia w auli soborowej czy referat w Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej są rzeczywiście przygotowane przez grupę teologów, jednak główny ton myślenia Prymas zawdzięczał przede wszystkim osobistemu i pogłębionemu studium myśli eklezjologicznej i mariologicznej. 5 listopada 1964 roku Prymas wygłosił w rzymskim Palazzo Pio referat, który zatytułował „Współczesne prądy mariologiczne a potrzeby rodziny ludzkiej”. Referat wygłoszony został w języku włoskim, ale wersji włoskiej nie odnaleziono. Opublikowano go później w języku polskim, lecz został on dosyć skrócony i przeredagowany⁸⁵.

Kardynał Wyszyński w tym głęboko teologicznym referacie mariologicznym scharakteryzował wymiar mariologiczny bardzo oryginalnym stwierdzeniem, że kierunek rozwoju najnowszej mariologii jest świadectwem działania Ducha Świętego, co staje się najbardziej widoczne w soborowej decyzji połączenia nauki o Kościele i o Matce Najświętszej. Wskazuje to na potrzebę bardzo wyraźnego ukazania światu Maryi jako Matki duchowej Kościoła i rodziny ludzkiej. Jest to konieczne przede wszystkim dla społeczności kobiecej. Kobieta bowiem, podejmując wiele nowych zadań w różnych dziedzinach życia, a jednocześnie odchodząc od realizacji macierzyństwa, może się stać przyczyną śmierci, a powinna być matką życia. Podkreślenie roli kobiety, która w Maryi znajduje najdoskonalszy wzór, znajduje sporo miejsca w jego wystąpieniu. Jego promocja kobiety, w całym nauczaniu pasterskim, może być uważana za wzorcowy przykład chrześcijańskiego feminizmu.

Pod koniec referatu Prymas nawiązał do polskich doświadczeń maryjnych i powiedział: *Proszę mi wybaczyć, że zakończę te rozważania odwołaniem się do naszych dotkliwych doświadczeń, które potwierdzają te wywody. W spotkaniu się dwóch ideologii – chrześcijańskiej i materialistycznej – na progu zbliżającego się Tysiąclecia Chrztu Polski postanowiliśmy przygotować Naród na Wielki Jubileusz przez Dziewięcioletnią Nowennę. Właśnie płynie rok ósmy, zgodnie z programem. Dokonujemy rachunku sumienia z naszej wiary i życia chrześcijańskiego. Ale w bramie Tysiąclecia prowadzi nas Bogurodzica. W naszych dziejowych przeżyciach zawdzięczamy kultowi Najświętszej Matki Boga to, że protestantyzm nie oderwał Narodu od Kościoła. Lud nie zachwiał się w wierze,*

⁸⁵ Por. *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 243, przypis 242. Oryginał tekstu polskiego, powielaczowy, znajduje się w Archiwum Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, IA, t. 30 VI-29 XII 1964, s. 1. nlb. + 1-23. Druk: „Duszpasterz Polski Zagranicą” 16(1965) 165-177; *W kierunku prawdy*, red. B. BEJZE, Warszawa 1976, 79-87 (tekst skrócony); *Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 243-257.

bo nie chciał opuścić Matki Najświętszej, a sfery przodujące już w drugim pokoleniu powróciły do Kościoła, gdyż zatęskniły za Matką Bożą. To doświadczenie usprawiedliwia, dlaczego dziś, zarówno w przygotowaniu na Tysiąclecie Chrztu Polski (1966-1966), jak i w walce o wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii Chrystusowej i Kościołowi, poddajemy się duchowemu Macierzyństwu Matki Boga i ludzi. Wierzymy, że obojętność religijna nowoczesnego świata, laicyzm i polityczny ateizm, wszystkie współczesne choroby duchowe, będą przewyciężone mocą Chrześcijańskiej Lekarki świata nowoczesnego⁸⁶.

Prymas w swojej szkole teologicznej w kwestii maryjnej korzystał z różnych autorów, ale przede wszystkim z dzieła Ch. Journeta, fryburskiego teologa, którego czytał w oryginale francuskim, zwłaszcza rozdział *La Vierge est au coeur de l'Eglise* (Dziewica jest w sercu Kościoła)⁸⁷. Wyszyński, który tak bardzo pragnął, aby tytuł został ogłoszony przez Sobór, komentuje, że chociaż tytuł „Matka Kościoła” nie został użyty *quoad litteram*, to jednak został on zawarty w sposób wyraźny w doktrynie soborowej. Rzeczywiście, w doktrynie soborowej z tajemnicy Kościoła jako obecności Jezusa pośród wspólnoty wierzących, można wyciągnąć wniosek o obecności Maryi zjednoczonej z Chrystusem w Kościele. Maryja przynależy do Kościoła i z woli Boga kontynuuje swą misję Matki i doskonałej Uczennicy Boskiego Syna oraz wiernej Służebnicy Pana. Wyszyński podkreśla, że atrybut Matki Kościoła nie wymazuje Jej obecności jako członka tegoż Kościoła i objawia, że Maryja jest „członkiem szczególnym”. Tytuł Matki Kościoła nie umieszcza Maryi poza Kościołem, ani też ponad nim, lecz podkreśla Jej macierzyńskie oddziaływanie.

Tytuł Matki Kościoła poszerza w sposób fundamentalny tytuł, jaki Maryja nosi z samej natury Bożego wybrania, Matka Boga. Tytuł *Theotokos*, nadany Maryi przez Sobór w Efezie w 431 r., objawia Jej wielkość, ukazując, jak może być wyniesione stworzenie w tajemnicy Wcielenia. Maryja jest Matką Boga według natury ludzkiej. Tytuł Matki Kościoła ukazuje natomiast bliskość Matki Bożej wobec nas. Tytuł Matki Kościoła oddala ewentualne wrażenie o nieosiągalnym przez ludzkość wyniesieniu Maryi, zaś z drugiej strony podkreśla, że Jej wyjątkowe bogactwo obdarowania łaską jest przez Maryję dzielone z całą ludzkością.

Reasumując całość refleksji, trzeba powiedzieć, że Kościół polski, choć nie był jedynym w zabieganiu podczas Soboru o przyznanie Ma-

⁸⁶ Stefan kardynał Wyszyński, *Prymas Polski, Ojciec Soboru...*, 256.

⁸⁷ C. JOURNET, *L'Eglise du Verbe Incarné*, t. 1, Paris 1942, t. 2, Paris 1951.

ryi tytułu Matki Kościoła, to wniósł największy wkład w jego ogłoszenie i pierwszy wprowadził to święto do kalendarza liturgicznego lokalnej wspólnoty kościelnej.

O. dr Jan Pach OSPPE
Jasnogórski Instytut Maryjny

ul. Kordeckiego 2
PL - 42-225 Częstochowa

e-mail: pachj@o2.pl

I tentativi polacchi riguardo il titolo di Maria Madre della Chiesa e la sua realizzazione teologico-pastorale

(Riassunto)

La mariologia del Concilio Vaticano II sottolinea la prospettiva ecclesiale del mistero di Maria. Con questa dimensione mariologica è legato il titolo di Maria come Madre della Chiesa. L'autore prende in esame il contributo dei vescovi polacchi per la proclamazione di Maria come Madre della Chiesa da parte di Paolo VI nel 1964.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) I discussioni mariani prima del concilio; 2) La maturazione della mariologia conciliare; 3) I tentativi dei vescovi polacchi per proclamare Maria come Madre della Chiesa; 4) La preghiera in Polonia per il Concilio Vaticano II; 5) L'attività mariana dei Padri Conciliari dalla Polonia; 6) La domanda dell'Episcopato Polacco sulla proclamazione di Maria come Madre della Chiesa; 7) Il pensiero del cardinale Wyszyński sulla Madre della Chiesa; 8) Il posto e significato del Memoriale sul titolo Madre della Chiesa; 9) L'introduzione della festa della Madre della Chiesa; 10) L'interpretazione del titolo Madre della Chiesa nell'insegnamento di Wyszyński.

W ramach jednego referatu nie sposób wyczerpująco omówić temat, bowiem nie pozwala na to rozległy obszar badań. Wymaga on dalszych wnikliwych refleksji nad zagadnieniem recepcji papieskich dokumentów o odnowie kultu maryjnego w kontekście nauczania Soboru Watykańskiego II, a także zaangażowania Episkopatu Polski odpowiedzialnego za duszpasterstwo maryjne. Z jednej strony uważano, że polska maryjność, która nie doświadczyła kryzysu, jaki miał miejsce w niektórych krajach, zwłaszcza Europy, wyrażająca się w pobożności ludowej, zachowuje dynamikę. Nie brakowało jednak również krytycznych ocen tej specyfiki religijności polskiej, zarzucających jej powierzchowną masowość.

Autorzy niektórych krytycznych wypowiedzi o polskiej religijności zmieniali swoją ocenę, m.in. profesorowie KUL o. Celestyn Napiórkowski, ks. Józef Kudasiwicz, ukazując potrzebę jej pogłębiania¹.

Podjęmowany temat należy uznać za otwarty, a równocześnie złożony. Wymaga studiów interdyscyplinarnych: pastoralno-teologicznych, psychologicznych, socjologicznych, a zwłaszcza badań ankietowych. Ze względu na bogactwo problematyki w zasadzie możemy jedynie śladowo zasygnalizować tu niektóre jej przejawy. Czasowo pragniemy objąć lata 1962-2005. W tym przedziale ważne miejsce zajmują wydarzenia związane z życiem Kościoła powszechnego, Kościoła w Polsce, a także sytuacja społeczno-polityczna.

Zachariasz S. Jabłoński OSPPE

Recepcja nauki mariologicznej Soboru Watykańskiego II w polskich sanktuariach

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 211-265

Z racji złożoności problematyki i liczby ponad 500 sanktuariów maryjnych w Polsce, naszą uwagę skupimy na sanktuarium jasnogórskim, które – jak zobaczymy – w polskim modelu duszpasterskim pełniło funkcję ośrodka centralnego i wzorczego, zwłaszcza w ciągu 33 lat posługi Kościołowi przez Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego (1948-1981). Było to spowodowane głównie sytuacją społeczno-polityczną, ograniczeniem działalności Kościoła przy równoczesnym narzucaniu ideologii mark-

¹ C. NAPIÓRKOWSKI, *O mariologicznym słowie Jana Pawła II*, „Summarium” 34(2005) 113-120; J. KUDASIEWICZ, *Biblijna droga pobożności maryjnej. Rozmawia Danuta Mastalska*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 239-277; TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z ks. prof. Józefem Kudasiwiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002, 251.

sistowskiej z różnym natężeniem, w zależności także od istniejącej sytuacji międzynarodowej².

Jeszcze przed Soborem prymas kard. Wyszyński wraz z Episkopatem Polski wskazywał na wiodącą rolę sanktuariów w duszpasterstwie polskim, w kontekście maryjności naszego społeczeństwa, a zwłaszcza doświadczenia skuteczności Maryi, także w jego życiu osobistym. Rozwijający się ruch pielgrzymkowy, po wyjściu z więzienia Prymasa Tysiąclecia w 1956 roku, w okresie tzw. odwilży, skoncentrowany na Jasnej Górze, potwierdzał taką intuicję pastoralną³.

Wyjątkowe przedsięwzięcie miała stanowić peregrynacja Wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej, poświęconego przez Piusa XII, rozpoczęta 3 maja 1957 r., w perspektywie przygotowania Kościoła w Polsce do obchodów Milenium Chrześcijaństwa w roku 1966.

Nie sposób wymienić całego kontekstu związanego z duszpasterstwem, którego inspiratorem programującym stała się Komisja Maryjna Episkopatu Polski, mająca służyć pomocą w realizacji programu Wielkiej Nowenny przed obchodami Tysiąclecia Chrztu Polski. Tematyka Jasnogórskich Ślubów Narodu w kolejnych latach wyznaczała niejako perspektywę posługi duszpasterskiej w Polsce.

1. Komisja Maryjna Episkopatu Polski i Polskie Towarzystwo Mariologiczne

Po uwolnieniu z więzienia kard. Wyszyńskiego Komisja Maryjna Episkopatu Polski przekształcona została w Komisję w związku z rocznicą trzechsetlecia ślubów królewskich (1955-1956)⁴.

Jej zadanie polegało na przygotowywaniu materiałów duszpasterskich na obchody milenijne. Wielka Nowenna połączona z Peregrynacją Kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiej Królowej Polski poświęcona była realizacji w każdym roku jednego z głównych przesłań roty Ślubowań Jasnogórskich, złożonych 26 sierpnia 1956 r. Poszczególne lata Wielkiej Nowenny zawierały tematy związane z życiem Kościoła i narodu. Prymas autoryzował działalność Komisji Maryjnej nie tylko poprzez udział w jej pracach,

² A. MICEWSKI, *Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*, Paris 1982, 7 nn.

³ TAMŻE; Z.S. JABŁOŃSKI, *Sanktuaria maryjne w polskim modelu duszpasterstwa według kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „*Studia Claromontana*” 20(2002) 59-114.

⁴ Z.S. JABŁOŃSKI, *Inicjatywy maryjne kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: *Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego, Pasierbiec, 21-22 października 2006 roku*, red. A. GAŚSIOR, J. KRÓLIKOWSKI, Częstochowa-Pasierbiec 2007, 39.

lecz także jako inspirator akcji duszpasterskich. Formalnie nie przewodniczył sesjom tejże Komisji, których odbyło się 57 do jego śmierci⁵.

Przewodniczącym Komisji był oficjalnie biskup diecezji częstochowskiej (tylko w latach 1963-1966 bp Antoni Pawłowski⁶ z Włocławka i w latach 1984-89 abp Bolesław Pylak z Lublina): 1956-1963 bp Zdzisław Goliński⁷; 1967-1983 bp Stefan Bareła⁸; 1989-1996 abp Stanisław Nowak. Obok księży biskupów w jej skład wchodził: przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Ogólnego bp Bolesław Kominek⁹, późniejszy kardynał z Wrocławia; generałowie Zakonu Św. Pawła I Pustelnika; przeorzy Jasnej Góry i pełniący przez cały czas istnienia funkcję sekretarza o. Paweł Kosiak – paulin jasnogórski¹⁰. Długoletnimi członkami byli: o. prof. Andrzej Krupa, franciszkanin (KUL)¹¹; o. dr Bernard Przybylski, dominikanin¹²; ks. dr Kazimierz Majdański, redaktor naczelny „Ateneum Kapłańskiego” – późniejszy arcybiskup szczecińsko-kamieński¹³; ks. Tadeusz Etter, redaktor „Biblioteki Kaznodziejskiej” – późniejszy biskup pomocniczy w Poznaniu¹⁴. W pewnym okresie z Komisją współpracował Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki¹⁵. Odnotowano, że bp Karol Wojtyła uczestniczył m.in. w sesji Komisji Maryjnej 14 kwietnia 1960 roku¹⁶. Ta nieformalna współ-

⁵ Protokoły i materiały związane z pracami Komisji Maryjnej Episkopatu Polski (dalej: KMEP) znajdują się w Archiwum Instytutu Prymasowskiego dzieł ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie ul. Dziekania 1. Poszyty: 1(1955-1969); 2(1970-1984) (dalej: AISN).

⁶ E. OZOROWSKI, *Pawłowski Antoni (1903-1968), biskup ordynariusz włocławski, profesor*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich (1918-1993)*, t. 6, red. L. GRZEBIEŃ, Warszawa 1983, 625-628 (dalej: SPTK).

⁷ J. KOWALSKI, F. STOPNIAK, *Goliński Zdzisław (1908-1963), docent Katol. Uniw. Lubelskiego, biskup częstochowski, teolog moralista*, w: SPTK, t. 5, red. L. GRZEBIEŃ, Warszawa 1983, 462-467.

⁸ S. URBAŃSKI, *Bareła Stefan (1916-1984), biskup częstochowski, moralista*, w: SPTK, t. 8, red. J. MANDZIUK, Warszawa 1995, 35-42.

⁹ J. MANDZIUK, *Kominek Bolesław, arcybiskup-metropolita wrocławski, kardynał, moralista społeczny*, w: SPTK, t. 6, 113-123.

¹⁰ P. Kosiak na łamach Biblioteki Kaznodziejskiej, w latach 1958-1985, opublikował 902 teksty i szkice kazań, najczęściej przeznaczonych na sobotę Królowej Polski. Z.S. JABŁOŃSKI, *Maryjny wymiar kapłańskiego 50-lecia*, „Jasna Góra” 10(1992) nr 9, 30.

¹¹ *Krupa Ludwik Andrzej (1910-1992), bernardyn, profesor, mariolog*, w: SPTK, t. 8, 315-317.

¹² Z. MAZUR, *Przybylski Bernard Ludwik (1907-1979), mariolog, redaktor*, w: SPTK, t. 7, red. L. GRZEBIEŃ, Warszawa 1983, 730-735.

¹³ *Majdański Kazimierz*, w: G. POLAK, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who” chrześcijaństwa w Polsce*, Warszawa 1999, 221.

¹⁴ J. SZPET, *Etter Tadeusz (1911-1984), biskup pomocniczy poznański, redaktor, popularyzator teologii*, w: SPTK, t. 8, 156-157.

¹⁵ J.J. KOPEĆ, *Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Charyzmatyk Kościoła posoborowego*, „Roczniki Teologiczne KUL” t. 45(1998) z. 8, 5-6.

¹⁶ *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, red. A. BONIECKI, Kraków 2000, 156.

praca znalazła m.in. wyraz w zachowanym tekście konferencji *Niektóre myśli o oddaniu się Matce Bożej*¹⁷. Świeckich reprezentowały najczęściej dwie członkinie Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu¹⁸.

Mimo intensywnego działania cenzury redaktorzy wspomnianych pism na łamach swoich periodyków starali się podejmować problematykę związaną z Wielką Nowenną. Zasadniczo prezentacja tematów musiała być z konieczności formułowana tak oględnie, by nie mogła w sposób czytelny ujawniać podejmowanych problemów. Dotyczyło to głównie kazań związanych z katolicką nauką społeczną¹⁹.

Do współpracy w przygotowaniu odpowiednich materiałów pastoralnych zapraszano kompetentnych duszpasterzy z diecezji i zakonów, celem opracowania pomocy kaznodziejskich, związanych z danym rokiem Nowenny²⁰.

Jedno z podstawowych zadań Komisji Maryjnej stanowiło przygotowanie projektów Listów Pasterskich Episkopatu Polski, związanych najczęściej z ponowieniem w parafiach Ślubów Jasnogórskich w pierwszą niedzielę po uroczystości Królowej Polski 3 maja, a po 1966 r. ponowieniem Aktu Oddania Maryi w Niewolę Miłości za Wolność Kościoła. Komisja przygotowywała również projekty listów pasterskich zawierających wyjaśnienia i aktualność: Jasnogórskich Ślubów Narodu, Milenijnego Aktu Oddania Maryi, Krucjaty Miłości, idei Pomocników Maryi Matki Kościoła, jak również informacje o treści i sensie tytułu Maryi Matki Kościoła, zatwierdzonego przez Pawła VI.

Prymas Polski w czasie obrad Komisji Maryjnej Episkopatu Polski, przypominając, że Akt Oddania Maryi i Społeczna Krucjata Miłości mają służyć kształtowaniu heroicznych postaw na wzór Maryi, podkreślał, że najpierw jednak powinny być przygotowane elity wierzących do ich praktykowania²¹.

Komisja Maryjna Episkopatu nie ograniczała swoich inspiracji do duszpasterstwa w Polsce. Przygotowywała również memoriały składane

¹⁷ J. KRÓLIKOWSKI, *Nieznana konferencja biskupa Karola Wojtyły o oddaniu i zawierzeniu Maryi*, „Salvatoris Mater” 13(2011) nr 3-4, 287-297.

¹⁸ Instytut Ślubów Narodu reprezentowały: M. Okońska, J. Jełowicka, M. Płodzień. KMEP, Protokół z dnia 30 XII 1960 r., Poszyt 1(1955-1969) 1.

¹⁹ Ojciec Paweł Kosiak na łamach Biblioteki Kaznodziejskiej w latach 1958-1985 ogłosił 902 kazania poświęcone tematom programowanym przez KMEP. Z.S. JABŁOŃSKI, *Maryjny wymiar kapłańskiego 50-lecia. Jubileusz o. Pawła Kosiaka*, „Jasna Góra” 10(1992) nr 9, 30.

²⁰ Kazania na VI rok Wielkiej Nowenny opracowało środowisko krakowskie – bp Julian Groblicki i ks. dr Tadeusz Ryłko a czytanki majowe i październikowe – ojcowie dominikanie. KMEP, Protokół z dnia 11 XI 1961, 2.

²¹ S. WYSZYŃSKI, *Słowo Prymasa Polski na Komisji Maryjnej Episkopatu Polski* (Warszawa 3 VI 1969 r.), w: *Kazania, Przemówienia*, [brmw], t. 20, 1, AISN, t. 31, 387 nn.

przez Prymasa Polski w 1964 i 1969 r. w imieniu Episkopatu Polski Pawłowi VI z prośbą o dokonanie oficjalnego oddania świata Maryi.

Jednym z problemów podejmowanych przez Prymasa podczas obrad Komisji Maryjnej było nawoływanie do poszukiwania sposobów zainteresowania młodzieży tematyką Wielkiej Nowenny, stąd też Komisja podjęła współpracę z Komisją Duszpastersko-Katechetyczną²². Ksiądz Prymas nie lekceważył krytycznych uwag dotyczących programu przygotowania społeczeństwa polskiego do obchodów Milenium przez przedstawicieli inteligencji. Często rzecznikiem tych środowisk był abp Bolesław Kominek. Prymas starał się cierpliwie odpowiadać na zarzuty o przeakcentowaniu maryjności w duszpasterstwie Kościoła w Polsce. Najbardziej boleśnie odczuwał publikowanie w Rzymie, podczas obrad Soboru Watykańskiego II, oskarżeń pod adresem maryjnego duszpasterstwa²³.

W roku 1971 kolejny raz powrócił do przemilczania w prasie maryjnego duszpasterstwa w Polsce, ewentualnie krytyki, m.in. w „Słowie Powszechnym”²⁴, odwołując się do książki Josefa Ratzingera *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*²⁵, który podjął problematykę kultu maryjnego po Soborze Watykańskim II.

Kolejną okazję do podjęcia na sesji Komisji Maryjnej Episkopatu Polski tematu pogłębienia kultu maryjnego w Polsce stanowiło wydanie przez Pawła VI adhortacji *Marialis cultus* (2 II 1974). Prymas Polski uwypuklił zgodność inicjatyw maryjnych z nauką Soboru, a równocześnie postulował niejednokrotnie wydanie tego dokumentu i zorganizowanie sympozjum naukowo-pastoralnego dla duszpasterzy²⁶. Do problematyki związanej z upowszechnieniem treści tej adhortacji na forum Komisji Maryjnej powracał niejednokrotnie.

W 1975 roku obrady tego gremium skoncentrowały się na opracowaniu programu przygotowania do 600-lecia Jasnej Góry. Tematyka pastoralna poszczególnych lat 1976-1981 miała stanowić okazję do pogłębienia dotychczasowych inicjatyw maryjnych i ich aktualizacji.

Chciałbym poruszyć sprawę Jasnogórskich Ślubów Narodu. Pamiętajmy, że do nich doprowadziliśmy, że jest to zobowiązanie trwale, to program, który nie może się dezaktualizować, pomimo że już liczy sobie sporo lat. Ten program nadal żyje, dlatego przed Komisją Maryjną leży tro-

²² KMER, Protokół z dnia 14 XI 1960 r., Poszyt 1(1955-1969) 2.

²³ Artykuły zamieszczano w prasie i teksty opracowań wręczano Ojcom Soboru w różnych językach. P. RAINA, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. 3, Londyn 1988, 418-452.

²⁴ KMER, Protokół z dnia 16 VI 1971 r., Poszyt 2(1970-1984) 1 nn.

²⁵ Wydawnictwo Znak, Kraków 1970, 220-229.

²⁶ KMER, Protokół z dnia 13 V 1974 r., Poszyt 2(1970-1984) 1 nn.

ska o upowszechnienie ślubów na nowo, wydrukowanie i rozpowszechnienie ich zwłaszcza na Jasnej Górze, by nie stały się one archiwalnym dokumentem.

[...] *O ile śluby Narodu mają wymiar bardziej szeroki, społeczny, o ile święte niewolnictwo prowadzi nas w głąb, o tyle w teren prowadzi nas Społeczna Krucjata Miłości*²⁷.

Wiele uwagi poświęcano także maryjnej formacji alumnów seminariów. W Wyższych Seminariach Duchownych przeprowadzona została ankieta – „Mariologia w WSD”. Na podstawie uzyskanych wyników o. Przybylski uznał za wskazane przesłanie do seminariów specjalnej instrukcji o nauczaniu mariologii. W 1978 roku, po wyborze na Stolicę Piotrową kard. K. Wojtyły, powrócono do sprawy formacji maryjnej alumnów Wyższych Seminariów Duchownych w Polsce. Biskup Bolesław Pylak, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, uznał ją za niewystarczającą. Stan ten tłumaczono brakiem odpowiednich publikacji maryjnych, a zwłaszcza periodyku poświęconego kultowi maryjnemu i refleksji pastoralnej z nim związanej, co było spowodowane decyzjami cenzury²⁸.

Z Komisją Maryjną Episkopatu Polski współpracowało powołane przez Prymasa w roku 1958 Jasnogórskie Studium Mariologiczne, którym kierował o. dr Bernard Przybylski wraz z prof. bp. Antonim Pawłowskim, o. prof. Andrzejem Krupą i ks. dr Zbigniewem Kraszewskim, późniejszym biskupem pomocniczym archidiecezji warszawskiej²⁹.

Działalność pastoralna Prymasa Polski, naznaczona swoistym centralizmem, nie została utrwalona w całej pełni w strukturach duszpasterskich Kościoła w Polsce. Przypomnijmy jednak, że Jan Paweł II wzywał Episkopat Polski do kontynuowania maryjnego dziedzictwa Prymasa Tysiąclecia i jego pomnażania. Wprawdzie istniejąca Komisja Duszpasterstwa Episkopatu Polski przygotowuje nadal ogólnopolskie programy duszpasterskie, jednak te opracowania traktuje raczej jako propozycje i nie łączy z nimi postulatów *ad amussim* wszystkich zawartych w nich wskazań. Z tą Komisją współpracowała Komisja Maryjna Episkopatu do reorganizacji struktur Konferencji Episkopatu Polski w 1996 roku³⁰.

Ogólnopolskie programy po wyborze Jana Pawła II naznaczone pozostały dążeniem do realizacji jego wskazań duszpasterskich odnoszących się do Kościoła powszechnego, do czego nawoływał kard. S. Wy-

²⁷ TAMŻE.

²⁸ KMEP, Protokół z dnia 8 XI 1978 r., Poszyt 2(1970-1984) 3.

²⁹ W 1963 roku Jasnogórskie Studium Mariologiczne przygotowywało wydanie Encyklopedii Mariologicznej, KMEP, Protokół 3 I 1963, 1.

³⁰ T. SIUDY, *Komisja Maryjna Episkopatu Polski w służbie polskiej drogi maryjnej*, w: *Na polskiej drodze maryjnej...*, 27-36.

szyński. Częściowo obowiązki koordynowania pieszego ruchu pątniczego na Jasną Górę przejęła Rada ds. Turystyki, Migracji i Pielgrzymek³¹. Istniejące zapotrzebowanie na koordynowanie i wymianę doświadczeń kustoszów sanktuariów podjął w 1996 roku Zespół ds. Sanktuariów przy Konferencji Episkopatu Polski³².

W perspektywie ukazywania recepcji mariologii Soboru Watykańskiego II należy odnotować powstanie Polskiego Towarzystwa Mariologicznego z siedzibą w Częstochowie. Ostatecznie zostało ono powołane uchwałą 298 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski obradującej w dniach 10-11 marca 1999 r. w Warszawie. Pierwszym przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Mariologicznego został ks. dr Teofil Siudy. Do Towarzystwa należą wykładowcy mariologii, wydawcy czasopism mariologicznych, odpowiedzialni za ruchy i stowarzyszenia maryjne, kustosze sanktuariów maryjnych³³.

Polskie Towarzystwo Mariologiczne zorganizowało dotychczas piętnaście ogólnopolskich sympozjów mariologicznych, m.in.: w Częstochowie – 6-8 września 1999 r. na temat: „Trójca Święta a Maryja”; w Niepokalanowie – 27-28 października 2000 r. „Mariologia na przełomie wieków” i w Licheniu – 26-27 października 2001 r. „Przez Jezusa do Maryi”. Członkowie Towarzystwa uczestniczyli również w pracach Międzynarodowych Kongresów w Rzymie i Lourdes³⁴.

Refleksję naukową podejmowano nad kolejnymi dokumentami nuczania papieskiego, rocznic obchodzonych przez sanktuaria, ewentualnie w kontekście tematów odpowiadających pastoralnym wezwaniom, hasłom podejmowanym przez Kościół w Polsce.

Potwierdzeniem i uznaniem prac podejmowanych w Polsce na polu mariologicznym i maryjnym stały się dwa międzynarodowe kongresy Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej: XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny i XIX Międzynarodowy Kongres Maryjny, które odbyły się w Częstochowie w dniach 18-26 sierpnia 1996 r. Kongresy te stały się też bezpośrednią inspiracją do podjęcia prac zmierzających do powo-

³¹ Radzie przewodniczył abp E. Piszcz, aktualnie bp Edward Janiak. Z.S. JABŁOŃSKI, *Pielgrzymka się niesie*, w: TENZE, *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni*, Częstochowa 2000, 488-492.

³² Abp Stanisław Nowak przewodniczył zespołowi biskupów wyznaczonych przez Konferencję: E. BIAŁOGŁÓWSKI, J. KOPIEC, E. OZOROWSKI, S. NOWAK, *Działalność Zespołu do spraw sanktuariów przy Konferencji Episkopatu Polski*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 3, 364-365.

³³ Polskie Towarzystwo Mariologiczne, <http://ptm.rel.pl> [26.05.2012].

³⁴ *Wokół objawień maryjnych. Polskie pokłosie XXII Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Lourdes (4-8 IX 2008)*, red. T. SIUDY, G. BARTOSIK, Częstochowa 2009.

łania Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, na wzór istniejących już w wielu krajach Europy i Ameryki Towarzystw Mariologicznych³⁵.

2. Formacja kustoszy sanktuariów

Dowartościowując znaczenie sanktuariów w posłudze duszpasterskiej Kościoła w Polsce, Prymas Tysiąclecia pragnął ożywić i pobudzić do większej aktywności wszystkie miejsca kultu maryjnego, nawet te zapomniane, w których on zaniknął. Dążył do zaangażowania się sanktuariów w realizację programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce. Stąd też zdecydował się gromadzić kustoszów sanktuariów na Jasnej Górze. Ich spotkania miały charakter formacyjny.

Kardynał S. Wyszyński postulował, żeby sanktuaria stały się miejscami ewangelizacji prowadzonej w wielu formach przy użyciu środków różnorodnej komunikacji międzyludzkiej, która prowadziłaby do pogłębienia wiary, niezbędnej do kształtowania życia w duchu moralności chrześcijańskiej.

W wyniku sugestii Komisji Maryjnej Episkopatu Polski, celem realizacji programu duszpasterskiego o wyraźnym wymiarze maryjnym, w diecezjach powołano także odpowiedzialnych referentów. W spotkaniu pastoralnym w maju 1962 r. uczestniczyło na Jasnej Górze 27 diecezjalnych referentów duszpasterstwa oraz 280 kustoszy sanktuariów. Debatowano nad zadaniami duszpasterzy sanktuariów i usprawnieniem ich współpracy z Referatami Duszpasterstwa przy Kuriach Biskupich³⁶. Wspólny program kolejnych lat wyznaczała rota Ślubów Jasnogórskich.

Prymas Wyszyński, mając świadomość roli zakonów w życiu Kościoła w Polsce, zwłaszcza odpowiedzialności za funkcjonowanie sanktuariów maryjnych, w większości należących do zgromadzeń zakonnych, przewodniczył także ogólnopolskim konferencjom przełożonych wyższych zakonów męskich na Jasnej Górze. Komisja Maryjna wystosowała pismo do wyższych przełożonych zakonów z wytycznymi dla prac duszpasterskich związanych z Wielką Nowenną. W latach 60. wobec zagrożenia zlikwidowania zakonów przez władze państwowe powołano również referentki maryjne w zakonach żeńskich³⁷. W wielu zgromadzeniach maryjnych ta praktyka jest kontynuowana i referentki spotykają się na Jasnej Górze.

³⁵ K.M., *XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny i XIX Międzynarodowy Kongres Maryjny*, „Jasna Góra” 14(1996) nr 10, 16-18.

³⁶ KMEP, Protokół z dnia 12 VI 1962 r., 2.

³⁷ Ksiądz prymas w 1976 roku podczas spotkania z księżmi misjonarzami i rekolekcjonistami rekrutującymi się z różnych rodzin zakonnych przypomniał, że Polska jest unikatem na terenie bloku komunistycznego, gdzie m.in. zachowano życie zakonne. Bóg

Przygotowaniu duchowemu zakonów do aktywnego udziału w posłudze ewangelizacyjnej miała służyć zainaugurowana (1963 r.) peregrynacja Kopii Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w domach zakonnych³⁸. Siostry zakonów klauzurowych miały wypraszać moce Boże dla Kościoła w Polsce przygotowującego się do obchodów Tysiąclecia Chrześcijaństwa. Zaangażowane w posługę katechetyczną podejmowały niewątpliwie tematykę związaną z programem maryjnym Episkopatu Polski, zwłaszcza w kolejnych diecezjach przygotowujących się do peregrynacji Matki Bożej Jasnogórskiej. W zakonach męskich peregrynację podjęto w 1963 r. w perspektywie przygotowania do Milenium Chrześcijaństwa w Polsce³⁹.

Prymas niejednokrotnie, szczególnie w okresie poprzedzającym obchody Milenium, posługiwał kapłanom jako rekolekcyjnistą.

Podczas studium rekolekcyjno-maryjnego 11-15 VI 1964 r. dla kustoszów i referentów sanktuariów maryjnych, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych, Prymas podjął problematykę oddania Maryi w niewolę miłości, ukazując jego wymiar teologiczny w przekonaniu, że te ośrodki będą przygotowywać wiernych do świadomego podjęcia tej formy pobożności, która miała znaleźć swój szczytowy wyraz w Akcie Oddania Maryi podczas milenijnych obchodów 1000-lecia Chrztu Polski 3 maja 1966 roku⁴⁰. *Zasadnicza pomoc sanktuariów to przeprowadzenie oddania się Matce Bożej. Wszak wszystko w Polsce oddaliśmy w Jej dłonie. Idzie teraz o to, aby jak największej ludzi włączyło się świadomie w ten promienny nurt oddania wszystkiego w Polsce w dłonie Maryi. W czasie pielgrzymek mówcie ludziom o oddaniu [...], przygotujcie ich do tego i sprawcie, aby wszyscy, którzy przybywają do waszego sanktuarium opuszczali je należąc całkowicie do Matki Chrystusa jako Jej bezwzględna i dobrowolna własność*⁴¹.

Po zakończeniu obchodów Milenium Chrześcijaństwa w dalszym ciągu Prymas Wyszyński wiele uwagi poświęcał kształtowaniu duszpasterstwa w sanktuariach.

pozwolił, że nie poniosło większych szkód i strat, a poprzez odnowę soborową przeszło możliwie spokojnie i korzystnie. S. WYSZYŃSKI, *Człowiek w planach Bożych*, w: TENŻE, *Kazania...*, t. 53, 1.

³⁸ J. WALIGÓRA, *List o peregrynacji obrazu w domach zakonnych* (17 października 2013), http://sercanie.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2456&Itemid=2022 [17.02.2014]

³⁹ S. WYSZYŃSKI, *Pierwsze Pani Nawiedzającej Zakony. Przekazanie Obrazu Nawiedzenia Zakonów – siostrzom klauzurowym (Jasna Góra, 10 V 1962 r.)*, w: TENŻE, *Kazania...*, t. 8, 1 nn.

⁴⁰ Z.S. JABŁOŃSKI, *Kalendarium...*, 85-86.

⁴¹ S. WYSZYŃSKI, *Przemówienie do przedstawicieli sanktuariów maryjnych, Jasna Góra, 11 czerwca 1964 roku*, w: TENŻE, *Kazania...*, t. 26, 3; Z.S. JABŁOŃSKI, *Kalendarium...*, 35.

W 1968 roku wygłosił na Jasnej Górze do duszpasterzy sanktuariów maryjnych referat: „Pomoc sanktuariów maryjnych w duszpasterskim programie Episkopatu”. Przypominając dzieje powstania ósmego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele wezwał do kierowania się zawartą w nim mariologią w duszpasterstwie. Nie omieszczał przywołać wkładu Episkopatu Polski w zmaganie o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła, i przypominał zastrzeżenia, jakie w tym względzie wnosili niektórzy teologowie zachodni na łamach „Nouvelle Revue Théologique”⁴². Mając na uwadze propagowanie troski o poprawność kultu maryjnego, podejmowane na łamach „Słowa Powszechnego” i „Tygodnika Powszechnego”, wykazywał walory polskiej pobożności maryjnej, a równocześnie przypominał o misterium miejsca, jakie stanowi każde sanktuarium. Wskazywał na konsekwencje płynące z faktu, że powinno być ono nie tylko miejscem sprawowania sakramentów świętych, ale ukierunkowywać pielgrzymów na pogłębienie życia duchowego w perspektywie odpowiedzialności za świadome kształtowanie wiernych angażujących się w apostołstwo. Nawoływał przy okazji do odpowiedzialności kustoszy za rozwijanie duszpasterstwa w sanktuariach zgodnie z właściwym im charyzmatem⁴³.

Swoiste *novum* wówczas stanowiło wezwanie do zaangażowania świeckich w posługę pastoralną w sanktuariach. To odczytanie misterium miejsca w jego teologii znalazło dopełnienie w nauczaniu Jana Pawła II⁴⁴.

Zgromadzonym w Kalwarii Zebrzydowskiej kustoszom sanktuariów, przede wszystkim maryjnych, 29 IV 1969 r. kard. Karol Wojtyła wskazał, że w tym sanktuarium od wieków realizowana jest soborowa nauka o Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, co znajduje wyraz w dopełniających się przesłaniach rozbudowanych tajemnic Drogi krzyżowej i Drózkach Najświętszej Maryi Panny. Nie omieszczał podkreślić, że w dużym stopniu przekazicielami tej tradycji pozostają świeccy: *w pewnym sensie tutaj już od kilku stuleci napisano ósmy rozdział Konstytucji Dogmatycznej o Kościele, że ten ósmy rozdział na swój sposób napisała tutaj tradycja chrześcijańska naszego ludu, jego pobożność. To przeżycie tajemnic Matki Bożej w obrębie tajemnic Chrystusa, przeżycie tajemnicy Chrystusa w ob-*

⁴² Por. J. GALOT, *Mère de l'Église*, „Nouvelle Revue Théologique” 86(1964) nr 11, 1163-1185.

⁴³ S. WYSZYŃSKI, *Pomoc sanktuariów maryjnych w duszpasterskim programie Episkopatu Polski*, mps. AISN.

⁴⁴ S. WYSZYŃSKI, *Pomoc sanktuariów w duszpasterskim programie Episkopatu. Do duszpasterzy sanktuariów maryjnych, Jasna Góra, 20 V 1968*, AJG, mps.; *List Ojca Świętego Jana Pawła II o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* (Watykan, 29 czerwca 1999).

*rzebie tajemnicy Maryi, jest specyfiką sanktuarium Kalwarii Zebrzydowskiej [...]. To, co w konstytucji Lumen gentium w ósmym rozdziale jest prawdą wyrażoną językiem teologicznym, językiem soborowym, to tutaj jest po-
głędem i doświadczeniem⁴⁵.*

W pewnym znaczeniu to przeżywanie tajemnic Chrystusa w obrębie tajemnicy Maryi dokonywało się w Polsce w 60 sanktuariach kalwaryjsko-maryjnych, a także w pozostałych. Nadto należy zauważyć, że jednym z nabożeństw praktykowanych przez pielgrzymów w sanktuariach maryjnych jest celebrowanie Drogi krzyżowej.

Prymas Stefan Wyszyński w 1971 roku uważał za niezbędne wezwać kustoszów sanktuariów do większego zaangażowania w propagowanie dzieła Pomocników Maryi Matki Kościoła i formowania wiernych do świadomego zaangażowania w ewangelizację, przede wszystkim dawania świadectwa przez życie chrześcijańskie⁴⁶.

Poparcie Prymasa udzielane sanktuariom uwarunkowane było również sytuacją zniewalania społeczeństwa, powszechną niemal inwigilacją w życie osobiste i rodzinne obywateli. Niektórzy z nich, żeby uniknąć represji, z pozbawieniem pracy włącznie, udawali się do sanktuariów, które sprzyjały anonimowości, żeby uczestniczyć w Eucharystii i przyjmowali tam inne sakramenty święte. Taką zastępczą rolę wobec parafii pełniły wówczas ośrodki kultu maryjnego. Przekonanie o możliwościach skutecznego oddziaływania sanktuariów prowadziło Prymasa Polski do przedłożenia konkretnych propozycji pastoralnych dotyczących posługi wobec pielgrzymów. Sformułował je już w Komańczy wobec Jasnej Góry. Powrócił do nich i znacznie rozszerzył w 1971 r. po opublikowaniu przez Pawła VI *Listu do rektorów sanktuariów maryjnych* (1 V 1971)⁴⁷. [...] *ważnym zadaniem jest przygotowanie do takiego oddziaływania, by młodzież czy też inni pielgrzymi, wracający z sanktuariów, wynieśli jakiś program na dalsze swoje życie. W tym kierunku w sanktuariach niewiele się robi. Tymczasem nie wystarczy zadziałać doraźnie na pielgrzymów przybywających do sanktuarium. [...] Pielgrzym wracający z sanktuarium, powinien się czuć zobowiązany do dawania świadectwa, do szerzenia kultu i pomnażania czci Matki Najświętszej i rozpowszechniania jej w swoim środowisku⁴⁸.*

⁴⁵ K. WOJTYŁA, *Sanktuarium Maryjne a nauka Soboru Watykańskiego II na przykładzie sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej* (kazanie do duszpasterzy sanktuariów maryjnych), <http://www.kalwaria.eu/sanktuarium-kalwaryjskie-a-sobor.html> [26.08.2012]

⁴⁶ Z.S. JABŁOŃSKI, *Kalendarium...*, 165.

⁴⁷ Pismo Okólne Episkopatu Polski (1971) nr 23, 19-22.

⁴⁸ *Duszpasterstwo pielgrzymów w sanktuariach maryjnych* (Warszawa, 16.06.1971), w: S. WYSZYŃSKI, *Zadania i prace Komisji Maryjnej Episkopatu Polski*, Wybór i opracowanie Instytut Prymasowski Ślubów Narodu, Jasna Góra 1982, 28 mps.

Za niewystarczające uważał zaangażowanie sanktuariów maryjnych w realizację programu duszpasterskiego Episkopatu Polski. Podkreślał także konieczność odpowiedniego przygotowania do zadań ewangelizacyjnych przewodników w sanktuariach ich funkcji mistagogicznej: *Przewodnicy często poprzestają na wiadomościach historycznych, nie wiążą z nimi pewnych prawd wiary i nie podpowiadają zobowiązujących na życie wniosków. [...] Przy oprowadzaniu grup młodzieżowych, czy innych stanów, powinno się mieć na uwadze fakt, aby każdy szczegół architektoniczny czy malarski pobudzał i pogłębiał cześć do Matki Najświętszej*⁴⁹.

Dopełnienie ewangelizacyjnej roli sanktuariów powinien stanowić wystrój świętego miejsca wzbogacany estetycznymi planszami z odpowiednimi hasłami. *Wykorzystanie formy wizualnej ma duże znaczenie i trzeba to mieć na uwadze w pracy sanktuarium*⁵⁰.

3. Peregrynacje i koronacje wizerunków maryjnych

Nawiedzenie diecezji i parafii przez Kopię Jasnogórskiego Obrazu Bogarodzicy (1957-1980; 1985-), a zwłaszcza rozpoczęcie i zakończenie peregrynacji w poszczególnych diecezjach (zwykle w sanktuariach) zgromadziło rzesze wiernych. Parafie podejmujące Wizerunek Peregrynujący stawiały się w pewnym znaczeniu okolicznościowymi sanktuariami. Diecezjalne rozpoczęcie peregrynacji 27 razy wzbogacał swoimi przemówieniami Prymas Tysiąclecia, a później prymas kard. Józef Glemp i niekiedy nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk. Także kard. Wojtyła uczestniczył w celebracjach peregrynacyjnych, nawet w parafiach innych diecezji (m.in. na terenie diecezji kieleckiej posługiwał w 12 parafiach)⁵¹.

Z czasem pogłębiało się teologiczne rozumienie Nawiedzenia w kontekście nauczania Soboru Watykańskiego II i kolejnych papieży o Najświętszej Maryi Pannie, co stwarzało szansę pełniejszej ewangelizacji. Korzystano także z pozytywnych wcześniejszych doświadczeń duszpasterskich w tym zakresie. Niektóre diecezje organizowały sympozja we współpracy m.in. z Katedrą Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego⁵².

⁴⁹ TAMŻE, 29.

⁵⁰ *Pamiętam uroczystość w Biechowie, diecezja gnieźnieńska, gdzie obecnie pracują paulini. Było to wiele lat temu, pamiętam, gdy przyjechałem, jakbym książkę czytał – wszędzie mnóstwo transparentów, niewielkich, estetycznych, pięknie dopracowanych, pełnych treści. Było to w 1950 roku.* TAMŻE, 29.

⁵¹ Z.S. JABŁOŃSKI, *Inicjatywy maryjne kardynała Stefana Wyszyńskiego...*, 67-76.

⁵² Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, „*Marialis cultus*” 30 lat później, w: *Recepcja „Marialis cultus” w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego Sympozjum Mariologicznego. Licheń 12-13 marca 2004 roku*, red. J. KUMALA, Licheń 2004, 40 nn.; *Peregrynacja Wize-*

Nawiedzenie, szczególnie gdy Wizerunek Jasnogórskiej Kopii został uwieczniony na Jasnej Górze (1966-1972), stanowiło okazję do pogłębienia maryjności wiernych. Obecność Matki Bożej przeżywano bardzo osobiście. Tworzyła się, jak gdyby spontanicznie przez przeżycia wiernych, teologia obecności Maryi w życiu Kościoła⁵³.

W materiałach duszpasterskich, przygotowywanych w wielu diecezjach, znajdowała coraz więcej miejsca pogłębianą przez Jana Pawła II refleksja teologiczna nad nauczaniem Soboru Watykańskiego II o Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, m.in. w materiałach diecezji tarnowskiej (2000 r.), gdzie, w świetle nauczania Jana Pawła II, starano się kształtować maryjność w myśl zasady „przez Maryję do Jezusa w Kościele”⁵⁴.

W ciągu prawie dwudziestu siedmiu lat pontyfikatu Jan Paweł II określał i pogłębiał w znacznym stopniu mariologię Soboru Watykańskiego II, także w dokumentach i wypowiedziach związanych z Jasną Górą⁵⁵.

Wkładem dla recepcji mariologii Soboru Watykańskiego II stały się listy Papieża kierowane do poszczególnych diecezji z racji Nawiedzenia. Ojciec Święty zwracał w nich uwagę na aktualne problemy, którymi żyją Kościoły lokalne. W wielu listach czy telegramach podkreślał, że możliwości rozwiązania trudnych spraw zależą od osobistej więzi wiernych z Chrystusem. Maryja pomaga odnaleźć drogę wiodącą do Chrystusa: *Równocześnie proszę Matkę Chrystusa i Matkę naszą, aby, przez swoje Macierzyństwo, była dla moich braci i siostr natchmieniem w pracy nad sobą, w wewnętrznej przemianie ducha, w wytrwałym budowaniu własnego człowieczeństwa na fundamencie Wiary, Nadziei i Miłości, w praktykowaniu trzeźwości i przetrwaniu wszelkiego zła dobrem; aby pomagała każdemu odnaleźć drogę wiodącą do Chrystusa, Odkupiciela człowieka, i do prawdziwej jedności w Wierze*⁵⁶.

Maryjność polska, jakkolwiek naznaczona odniesieniami narodowymi, pozostawała otwarta, co znalazło wyraz w peregrynacjach figur po

runku Matki Bożej Jasnogórskiej w duchowym krajobrazie Polski ku przyszości (1957-2007). Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne Jasna Góra 4-5 maja 2007 r., red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2007.

⁵³ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Polska teologia ikony? Problem obecności Maryi wśród nas w świetle doświadczeń peregrynacyjnych*, w: *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce. Od Lumen gentium do Redemptoris Mater 1964-1987. Akta VI Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, Częstochowa – Jasna Góra 20-23 IX 1990*, red. J. BOGACKA, Jasna Góra- Częstochowa 1994, 95 nn.; A. NAPIÓRKOWSKI, *Peregrynacja Wizerunku Maryi współtworzeniem „Communio Ecclesiae”*, w: *Peregrynacja Wizerunku...*, 143-157.

⁵⁴ J. NOWAK, *Matka naszego Pana przyszła do nas...*, „Currenda. Pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 150(2000) nr 2, 148-256.

⁵⁵ *Jasnogórska Bogurodzica...*, t. 1-3.

⁵⁶ JAN PAWEŁ II, *Telegram z okazji drugiego nawiedzenia diecezji [legnickiej] przez Matkę Bożą w kopii Jasnogórskiego Obrazu*, w: *Jasnogórska Bogurodzica...*, t. 3, 59-60.

Polsce, szczególnie w sanktuariach: w 1996 roku Matki Bożej Fatimskiej i w 1999 r. Matki Bożej z Nazaretu. Figury podejmowano również na Jasnej Górze⁵⁷.

Ważne wydarzenia religijno-społeczne stanowiły koronacje wizerunków maryjnych diademami papieskimi. Były one niejako organicznie związane maryjnym programem ogólnopolskim i zwykle przekraczały granice diecezji, chociaż ich organizatorami pozostawali biskupi ordynariusze. Do uroczystości koronacyjnej przygotowywała się wspólnota diecezjalna, m.in. poprzez list biskupa, a same parafie stawały się niejako sanktuariami w czasie Nawiedzenia. Niektóre sanktuaria w perspektywie przewidzianej koronacji organizowały sympozja⁵⁸.

Prymas Tysiąclecia dokonał 41 koronacji i 5 rekoronacji wizerunków maryjnych. Współkoronatorem 14 z nich był kard. Karol Wojtyła. On też celebrował najczęściej Mszę św., a kard. Stefan Wyszyński głosił słowo Boże. Osobiście Metropolita Krakowski jako kardynał koronował 6 innych wizerunków maryjnych, niektóre ze względu na chorobę Prymasa Wyszyńskiego. Jako papież koronował 27 wizerunków maryjnych z terenów polskich, a jeden rekoronował⁵⁹.

Po II wojnie światowej, do śmierci kard. Stefana Wyszyńskiego, odbyło się jeszcze 14 koronacji wizerunków maryjnych dokonanych przez biskupów diecezjalnych. Sumując, 75 uroczystych koronacji wizerunków maryjnych w tym trudnym dla Kościoła w Polsce okresie ukazuje jeden z nurtów maryjnego duszpasterstwa Kościoła o charakterze centralnym, któremu przewodniczył kard. Stefan Wyszyński. Po Soborze Watykańskim II (do 2005 roku) dokonano w Polsce 140 koronacji wizerunków maryjnych⁶⁰.

Najczęściej, obok Prymasa Polski lub innych koronatorów, uczestniczyło w tych uroczystościach kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu księży biskupów i rzesze wiernych, niekiedy liczących dziesiątki i setki tysięcy. Przykładowo: w uroczystości koronacji Wizerunku Matki Bożej w Okulicach 8 IX 1962 r., wraz z prymasem Polski brało udział 17 biskupów, ponad

⁵⁷ Z.S. JABŁOŃSKI, *Peregrynacja Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej i inne peregrynacje w polskim modelu duszpasterstwa*, w: *Peregrynacja Wizerunku...*, 74-75.

⁵⁸ *Sanktuarium Ostrobramskie szkołą miłosierdzia. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej, Polskie Towarzystwo Mariologiczne i Bractwo Matki Bożej Miłosierdzia, Skarżysko Kamienna, 19-20 listopada 2004 r.*, red. J. KARBOWIAK, T. SIUDY, Skarżysko Kamienna - Ostra Brama 2005.

⁵⁹ W okresie międzywojennym, w korzystniejszych warunkach dla działalności Kościoła, dokonano 21 uroczystych koronacji. A. WITKOWSKA, *Uroczyste koronacje wizerunków maryjnych na ziemiach polskich w latach 1717-2005*, w: *Maria Regina. Koronacje wizerunków maryjnych w II Rzeczypospolitej*, red. TAZ, Tarnów 2011, 29-53; por. *Stefan Kardynał Wyszyński. Biografia w fotografiach*, Orchard Lake 1969, 180-181.

⁶⁰ A. WITKOWSKA, *Uroczyste koronacje wizerunków maryjnych na ziemiach polskich w latach 1717-1992*, w: A. JACKOWSKI i inni, *Przestrzeń i sacrum*, Kraków 1996, 228.

500 kapłanów i ok. 100 tys. wiernych. Przed aktem koronacji odczytano telegram Ojca Świętego bł. Jana XXIII, skierowany na adres ordynariusza diecezji tarnowskiej bp. Jerzego Ablewicza, w którym zapewniał on zebranych o modlitewnej łączności z diecezją i Kościołem w Polsce⁶¹. Uroczystości koronacyjne w Studziannej (18 VIII 1968 roku) zgromadziły ok. 200 tys. wiernych wraz z Prymasem Polski i 16 biskupami⁶².

Podobny przebieg miały uroczystości koronacyjne w innych diecezjach. Stanowiły one również okazję na ukierunkowanie maryjności polskiej do więzi z Kościołem powszechnym. Papieże, kierując na tę uroczystość telegramy, zapewniali o swej duchowej więzi ze zgromadzonymi, nawiązując do aktualnych wydarzeń przeżywanych przez Kościół powszechny i lokalną wspólnotę. Wraz z nauczaniem kard. Wyszyńskiego i kard. Wojtyły, którzy uczestniczyli w tworzeniu maryjnego, VIII rozdziału Konstytucji *Lumen gentium*, przybliżane było zapewne wiernym jego przesłanie. Odnawiała się w ten sposób także więź zebranych ze Stolicą Apostolską, której autorytet starały się osłabiać władze komunistyczne⁶³.

Udział przedstawicieli Episkopatu Polski w tych uroczystościach i rzesz wiernych stanowił znak szczególnej jedności ludu Bożego z jego pasterzami, świadczący o wewnętrznej spójności i sile Kościoła polskiego w tym okresie dziejów Polski. Nie chodziło o demonstrowanie masowości Kościoła, jak mówił o tym prymas Wyszyński: *Bardzo nam dziś potrzeba [...] takich ośrodków, gdzie skupiałoby się i odnawiało nasze życie religijne. Dlatego tak często odbywają się dzisiaj wędrówki polskich biskupów do sanktuariów maryjnych [...]. Zdaje się, że nasze wędrówki i pielgrzymki są dobrze skierowane. Czasu nie tracimy! Zabiegamy wszędzie o to, aby umocnić jak najbardziej cześć Matki Najświętszej w naszej Ojczyźnie i w sercach wszystkich dzieci Bożych*⁶⁴.

Koronacje potwierdzały przekonanie wiernych o szczególnej obecności i działaniu Najświętszej Maryi Panny, a tym samym przyczyniały się do ożywienia tych ośrodków kultu maryjnego i związanego z nimi ruchu pielgrzymkowego⁶⁵.

⁶¹ *Sprawozdanie z uroczystości koronacyjnych w Okulicach*, „Currenda. Pismo urzędowe diecezji tarnowskiej” 112(1962) nr 12, 361-362.

⁶² M. ZIMAŁEK, *Koronacja Cudownego Obrazu Matki Bożej Świątorodzinnej w Studzianinie dnia 18 sierpnia 1968 roku*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 61(1968) 246-248.

⁶³ A. MICEWSKI, *Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*, Paris 1982, 181.

⁶⁴ S. WYSZYŃSKI, *Z koroną chwały do Pani Kujawskiej. Podczas koronacji obrazu Matki Bożej, Pieranie 3 IX 1967*, mps, APP.

⁶⁵ J. Jura w 1976 r. przeprowadził ankietę wśród 70 kustoszów sanktuariów. 30 z nich odpowiedziało, że koronacje przyczyniły się do rozkwitu kultu, 4 dodało, że uległ on rozwojowi, a tylko 4 stwierdziło zmniejszenie. TENŻE, *Intensyfikacja duszpasterskiego oddziaływania sanktuariów przez ożywienie kultu Matki Bożej jako owoc koronacji Wizerunku*, mps w posiadaniu autora, s. 4.

Sanktuaria maryjne po uroczystościach koronacyjnych starały się z czasem w Stolicy Apostolskiej o zatwierdzenie własnych formularzy mszalnych, które liturgicznie nobilitowały ośrodek i utrwały charyzmat. Nie pozostawało to bez wpływu na kształt ewangelizacji i formowanie postaw religijnych.

Przykładowo wymienimy, po koronacji wizerunku Matki Bożej w Leśnej Podlaskiej dokonanej 18 VIII 1963 r. przez kard. Stefana Wyszyńskiego wraz z kard. Karolem Wojtyłą, Kongregacja ds. Świętych Sakramentów i Kultu Bożego zatwierdziła w 1981 roku formularz mszalny dla sanktuarium i nadała Matce Bożej nowy tytuł: Matka Jedności i Wiary⁶⁶. Podobnie stało się w Leśniowie. Po koronacji figury 13 VIII 1967 r. przez wspomnianych wyżej kardynałów Kongregacja w 1981 r. ustanowiła uroczystość Matki Boskiej Leśniowskiej na dzień 2 lipca, a także zatwierdziła formularz Mszy św. ku czci Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin⁶⁷.

Jako konsekwentne dążenie do pastoralnego propagowania pogłębionej teologii maryjnej i pobożności maryjnej o wymiarze biblijnym należy uznać wydany w 1986 r. przez Stolicę Apostolską „Zbiór mszy o Najświętszej Maryi Pannie” wraz z odpowiednim Lekcjonarzem, chociaż w języku polskim jego oficjalne tłumaczenie ukazało się dopiero w 1998 r. Księga została przeznaczona głównie dla sanktuariów maryjnych. Zawiera 48 formularzy Mszy św. zgodnych z okresem liturgicznym⁶⁸.

Nośnikiem odnowionej mariologii przez Sobór Watykański II stawały się kolejne dokumenty wydawane przez Stolicę Apostolską, a wśród nich obrzęd koronacji wizerunku Matki Bożej. Teksty liturgii koronacji wizerunków maryjnych, opublikowane w 1991 r., zostały wzbogacone o biblijny wymiar i teologiczne odniesienie. Stąd też zapewne służyły jako materiał do pogłębienia pastoralnej teologii maryjnej. Koronacje stanowią okazję do pełniejszego odczytania charyzmatu danego ośrodka⁶⁹.

Po obchodach Milenium Chrztu Polski sanktuaria maryjne miały być ośrodkami dalszego pogłębiania maryjności. To zadanie przypominał Prymas Polski podczas koronacji obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu 1 X 1967 r. z udziałem 12 biskupów i 20 tys. wiernych. Podsumowując niejako dotychczasowe koronacyjne dzieło, ukazał jego znaczenie dla życia narodu: *W ostatnich tygodniach po raz piąty doznaję ra-*

⁶⁶ <http://lesna-podlaska-sanktuarium-matki-b.manifo.com>

⁶⁷ J. PŁATEK, *Sanktuarium Matki Bożej Patronki Rodzin w Leśniowie*, Rzym 1989, 61; http://www.lesniow.pl/historia/krotsze/historia_kapsa/historia_kapsa.htm

⁶⁸ Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 17, 118-126.

⁶⁹ Por. S. CZERWIK, *Teologia obrzędu koronacji obrazu Najświętszej Maryi Panny*, w: *Sanktuarium Ostrobramskie Szkołą Miłosierdzia...*, 115-129.

dości włożenia na skronie Bogarodzicy Dziewicy korony jako znaku naszej głębokiej czci i wdzięczności, że Matka Pana naszego jest wśród nas. Szlak koron, od Leśniowa pod Częstochową, poprzez Licheń Koniński, Pieranie pod Inowrocławiem, Gietrzwałd na świętej Warmii aż po Bielany toruńskie przypomina nam, że Polska jest wierna swoim zobowiązaniom, które poczyniła w czasie Ślubowań Jasnogórskich w 1956 roku. Ślubowania te nie przeszły do historii jako rzeczy dokonane, ale dokonują się nadal i dokonywać się będą⁷⁰.

Także podczas jubileuszów różnych sanktuariów Prymas w swoich przemówieniach ukazywał charyzmat danego sanktuarium oraz przesłanie kulturowe, wykraczające poza znaczenie religijne⁷¹.

W czasie swojej przedostatniej koronacji 17 VIII 1980 r. maleńkiej statuetki Matki Bożej z Dzieciątkiem czczonej od ośmiu wieków w Wambierzycach, gdzie zgromadziły się rzesze pielgrzymów nie tylko z Polski, wskazał na rolę tego miejsca w zbrataniu przedstawicieli różnych narodów. Na początku homilii mówił: *Wambierzyce są w tym momencie jak gdyby stolicą pojednania w modlitwie*⁷².

Wspominana przy różnych okazjach przez kard. Wyszyńskiego obecność Maryi w sanktuarium jest związana, jak sam podkreślał, z wychowawczą rolą, jaką Bóg Jej zadał w dziejach zbawienia. W homilii wambierzyckiej Prymas ukazał Maryję zaangażowaną w dzieło pojednania ludów i narodów, stojącą na straży jedności Kościoła i wspomagającą wielkie dzieło obrony pokoju w Chrystusowym Królestwie⁷³.

⁷⁰ S. WYSZYŃSKI, *Matko, wspomóż wiarę i miłość! Podczas koronacji obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Toruń 1 X 1967*, w: TENZE, *Kazania Przemówienia...*, t. 16, 1.

⁷¹ Przewodniczył uroczystościom dwusetnej rocznicy koronacji obrazu w Miedniewicach w 1967 r. *Soli Deo. Dwudziestopięciolecie pracy w Archidiecezji Warszawskiej Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, red. F. OLSZEWSKI, W. WOJDECKI, Warszawa 1974, 176, zdjęcie.

⁷² *Zgromadzili się tu bowiem synowie ziemi polskiej, szczególnie ziemi śląskiej, oraz nasi pobratymcy Czeši, Słowacy i Węgrzy. Nie zabrakło wśród nas braci Morawian i Łużyczan, a także Austriaków, Niemców, a więc dzieci tych narodów, które szukają natchnienia dla swojego życia i obrony praw w Ewangelii i Kościele Chrystusowym. Widzimy tutaj niezwykle dzieło pojednania, które przez Ewangelię i przez krzyż Kościół sprawuje wśród ludów i narodów, co ma olbrzymie znaczenie dla codziennego życia, zarówno dla naszej ojczyzny, jak i dla wszystkich ludów i narodów. Ma to ogromne znaczenie dla zachowania i obrony pokoju w Królestwie Chrystusowym. S. WYSZYŃSKI, *Per Mariam ad Jesum. Podczas uroczystości koronacji Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin, Wambierzyce 17 VIII 1980 r.*, w: TENZE, *Kazania Przemówienia...*, t. 41, 1.*

⁷³ TAMŻE. 10.

4. Dni Maryjne i Kongresy Mariologiczne

Inną akcją pastoralną zaplanowaną w skali ogólnopolskiej, służącą pogłębieniu maryjnej religijności polskiego społeczeństwa przez asymilację nauk Soboru, miały być Dni Maryjne organizowane przez diecezje w największych sanktuariach.

Program ramowy i ideowy opracował dla nich w 1959 roku ojciec B. Przybylski⁷⁴, a dopracował bp A. Pawłowski w roku 1960 wraz z Komisją Maryjną Episkopatu Polski. Trwały one przeważnie trzy dni, wypełnione konferencjami, najczęściej stanowymi i nabożeństwami. Przewidywano także – w miarę możliwości – organizowanie spektakli religijnych i wystaw. Gromadziły one rzesze wiernych wokół przynajmniej kilku biskupów reprezentujących różne diecezje. Biskup wrocławski skierował w 1962 r. wzorcowy list, przygotowujący duchowo do udziału w nich wiernych diecezji; podobnie było w innych diecezjach⁷⁵.

Te „Dni” niewątpliwie spełniły swoje zadanie, jednak pogłębienie formacji maryjnej wiernych wymagało kontynuacji. W archidiecezji krakowskiej bp Karol Wojtyła, wikariusz kapitulny, pragnąc wykorzystać je również do zdynamizowania sanktuariów maryjnych, skierował w roku 1963 specjalną ankietę do kustoszy, mających dostarczyć informacji o ich działalności. Zgromadzony w ten sposób materiał dotyczy 55 sanktuariów, w tym 13 z samego Krakowa. Zaangażowaniu i pogłębieniu maryjności wiernych służyły również czytanki opracowane przy tej okazji na maj przez bp. Wojtyłę, które z racji przekazu mariologii zgodnej z duchem Soboru zachowują swoją aktualność⁷⁶.

Prymas, mając na uwadze konieczność pogłębiania refleksji naukowej w zakresie mariologii i formacji pastoralnej duszpasterzy, w perspekty-

⁷⁴ Protokół z posiedzenia Konsilium obradującego w sprawie „Dni Maryjnych” na Jasnej Górze 31 VIII 1959, 1, AJG.

⁷⁵ A. PAWŁOWSKI, F. KORSZYŃSKI, *Diecezjalne Dni Maryjne*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 55(1962) 47-51; Dni Maryjne diecezji wrocławskiej w 1962 r.: 13 V – Kalisz (sanktuarium św. Józefa); 10 VI – Łąd (Zakład Towarzystwa Salezjańskiego); 10 VI – Dobrów (Ośrodek kultu bł. Bogumiła); 11 VI – Uniejów (Ośrodek kultu bł. Bogumiła); 1 i 2 VII – Brdów (klasztor paulinów); 5 i 6 VIII – Galew (odpust Przemienienia Pańskiego); 15 VIII – Licheń (dom księży marianów); 2 IX – Kawnice k. Konina (kult M. B. Pocieszenia); 8 IX – Charlupia Mała (Księżna Sieradzka); 8 IX – Bieniszew, parafia Kazimierz Biskupi (erem kamedułów); 8 IX – Błenna (sanktuarium Księżnej Kujawskiej); 8 IX – Ostrowąs (odpust Narodzenia N.M.P.); 9 IX – Złotniki, parafia Koźminek (Maryja, Orędowniczka dusz czyścowych); 15 IX – Konotopie k. Lipna (kult M. B. Bolesnej); 30 IX – Włocławek (katedra Wniebowzięcia N.M.P.). „Kronika Diecezji Włocławskiej” 55(1962) 169.

⁷⁶ *Sanktuaria maryjne archidiecezji krakowskiej*, Kraków 1963, ss. 140; K. WOJTYŁA, *Rozważania majowe 1963 r.*, Kraków 1982, ss.76 (mała poligrafia).

wie kształtowania pobożności maryjnej, wobec niewystarczających struktur wyższych uczelni katolickich, popierał ideę organizowania kongresów mariologicznych i maryjnych w kraju. Istniała bowiem jedynie – od 1957 roku – Katedra Teologii Maryjnej na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Następna katedra mariologii w Polsce powstała dopiero w roku 1998 w Radomiu, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Podkreślimy, że do lat 70. XX wieku polscy teolodzy nie mogli brać udziału w kongresach międzynarodowych ze względu na ograniczenia paszportowe⁷⁷.

Na szczeblu ogólnopolskim, jeszcze przed Soborem, wydarzeniem w roku 1960 stał się Kongres Mariologiczno-Maryjny na Jasnej Górze, poświęcony Maryi Królowej Polski (13-15 VIII). Obok referatów ukazujących teologiczny wymiar Maryi jako Królowej, znalazły się przedłożenia przybliżające inspiracje maryjne w kulturze Polski, m.in. referat wygłosiła Zofia Kossak-Szczucka. Większość referatów opublikowano w specjalnym numerze „Ateneum Kapłańskie” – „Maryja Królowa”⁷⁸. Jako zwieńczenie Kongresu Maryjnego, obok uroczystej Mszy św. pontyfikalnej z kazaniem Prymasa, wieczorem na placu jasnogórskim wystawiono spektakl słowno-muzyczny, misterium różańcowe. Kongres stanowił jeden z podstawowych elementów Jasnogórskich Dni Maryjnych, zorganizowanych jako wzorcowe dla innych sanktuariów maryjnych w Polsce⁷⁹.

Kolejny Kongres Mariologiczny miał miejsce na Jasnej Górze w dniach 4-6 sierpnia 1967 r. Poświęcony był zagadnieniu „Maryja w misterium Chrystusa i Kościoła” – problematyce VIII rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Przy tej okazji prymas Polski oficjalnie poinformował uczestników, że Episkopat Polski w czasie Soboru Watykańskiego II opowiedział się za włączeniem nauki o NMP do Konstytucji dogmatycznej o Kościele, wbrew zabiegom Karola Balića, Chorwata, rektora Papieskiej Akademii Mariologicznej w Rzymie i znacznej grupy ojców Soboru i teologów, którzy postulowali uchwalenie odrębnego dokumentu⁸⁰.

⁷⁷ A. SZYMANOWSKI, *Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła rzymskokatolickiego na Dolnym Śląsku w latach 1960-1966*, Wrocław 2009, 107; por. *Represje wobec osób duchownych w PRL w latach 1944-1989*, red. A. GRZEŚKOWIAK, Lublin 2004.

⁷⁸ „Ateneum Kapłańskie” 52(1960) t. 60, z. 3.

⁷⁹ W Kongresie uczestniczyło ok. 280 osób – wraz z prymasem Polski, 10 księży biskupów, profesorowie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Seminariów Duchownych oraz przedstawiciele zakonów żeńskich i męskich. Na zakończenie Kongresu 15 VIII zgromadziło się ok. 1000 kapłanów i ponad 300 tys. pielgrzymów. A.Ł. [A. ŁASA], *Kongres Mariologiczny i Maryjny na Jasnej Górze*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 55(1961) 43-46.

⁸⁰ Akta II Kongresu Mariologicznego (Jasna Góra, 4-6 sierpnia 1967), AISN.

Polscy teolodzy, uczestnicy Kongresu, starali się odczytać sens nowych pojęć soborowych w kontekście tradycyjnego ich rozumienia. W szczególności chodziło o doktrynę, istotne treści dotyczące teologii kultu maryjnego. Debatowano nad jego istotą, podkreślając, że osoba Maryi nie stanowi w teologii i kulcie chrześcijańskim wyizolowanej wielkości samej w sobie. Najistotniejszą i najważniejszą racją kultu Najświętszej Maryi Panny jest Jej Boże macierzyństwo. Z tajemnicy Trójcy Świętej płynie odwieczny plan zbawienia, a w nim powołanie Maryi do szczególnych zadań w dziejach ludzkości. Stąd z Bożym macierzyństwem wewnątrz i istotowo wiąże się duchowe macierzyństwo w porządku łaski. Kolejny motyw kultu Maryi to Jej wyjątkowa godność i wywyższenie: *obdarzona jest tym najwyższym darem i najwyższą godnością*⁸¹ oraz *wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego*⁸². Władysław Miziołek, późniejszy biskup, uważał, że zgodnie z Konstytucją dogmatyczną o Kościele oraz adhortacją Pawła VI *Signum magnum* Najświętszej Maryi Pannie należy się kult, ponieważ jest Matką Kościoła. W związku z tym sugerował podwójne ujęcie tak doktryny, jak i kultu maryjnego. W pierwszym przypadku chodziło o aspekt eschatologiczno-eklezjologiczny, w drugim o aspekt antropologiczno-eklezjologiczny⁸³.

Uczestniczący w Kongresie prymas Stefan Wyszyński wezwał teologów maryjnych do rozwijania swoich specjalności ze świadomością korzeni, którymi tkwią w całości życia Kościoła i dzieła zbawienia. Adhortacja Pawła VI *Signum magnum* (13 V 1967) zdaniem Księdza Prymasa stanowi *potwierdzenie naszych wysiłków i naszej drogi, zarówno w dziedzinie teologicznej pracy naukowej, jak i pracy duszpasterskiej. Przecież nasza praca i modlitwa w Polsce idą w kierunku realizacji uchwał Soboru Watykańskiego II, oraz w kierunku pogłębienia zobowiązań Ślubów Jasnogórskich i realizacji Wielkiego Aktu 3 maja*⁸⁴.

III Ogólnopolski Kongres Mariologiczno-Maryjny w Niepokalanowie (11-14 VIII 1972) w całości poświęcony był mariologii i maryjności wówczas błogosławionego, a dziś świętego Maksymiliana Kolbe. W dziesięciu referatach podjęto myśl mariologiczną o Maksymiliana w różnych aspektach. Obok kard. S. Wyszyńskiego w Kongresie uczestniczył kard. Karol Wojtyła, a ks. Franciszek Blachnicki w wygłoszonej referacie: *Duszpa-*

⁸¹ LG 53.

⁸² TAMŻE, 59.

⁸³ H. WOLLNY, *Najnowsze dzieje rodzimej czci Matki naszego Zbawiciela. Posoborowa ewolucja kultu maryjnego w Polsce*, Opole 1995, 29 nn.

⁸⁴ S. WYSZYŃSKI, *Spojrzenie ufne w przyszłość – w pracy polskich mariologów. Do uczestników Kongresu Mariologicznego 5 sierpnia 1967 r.*, w: TENŻE, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1986, 244 nn.

sterstwo maryjne w oparciu o naukę bł. Maksymiliana Marii Kolbego postulował opracowanie mariologii pastoralnej⁸⁵.

IV Ogólnopolski Kongres Mariologiczno-Maryjny odbył się w Olsztynie i Gietrzwałdzie (24-26 VI 1977) w stulecie objawień. Z ramienia Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej w Rzymie uczestniczył o. Paulo Melada. Uczestnicy Kongresu zwrócili się do biskupa warmińskiego, aby mocą swego zwyczajnego urzędu pasterskiego potwierdził stuletni kult Matki Bożej w Gietrzwałdzie i wiarygodność objawień stojących u jego podstaw. Bp Józef Drzazga zastosował się do tej rezolucji Kongresu Mariologicznego i po uzyskaniu aprobaty kard. S. Wyszyńskiego, na mocy szczególnych uprawnień Stolicy Apostolskiej, zatwierdził *kult Objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie jako nie sprzeciwiający się wierze i moralności chrześcijańskiej, oparty na faktach wiarygodnych, których charakter nadprzyrodzony i Boży nie da się wykluczyć*⁸⁶. Podkreślił, że objawienia w Gietrzwałdzie są jedynymi prywatnymi objawieniami NMP w Polsce, które doczekały się oficjalnego zatwierdzenia Kościoła.

Regularna seria krajowych Kongresów Mariologicznych została przerwana w związku ze śmiercią o. B. Przybylskiego, który zmarł w Saragossie w Hiszpanii w 1979 roku, będąc przewodniczącym grupy polskich mariologów uczestniczących w Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym⁸⁷.

V Kongres Mariologiczno-Maryjny odbył się w Lublinie i Wąwolnicy (28-31 VIII 1986), niejako w perspektywie zbliżającego się Ogólnopolskiego Kongresu Eucharystycznego. Stąd też prelegenci ukazali współczesne ujęcie relacji Maryi do tajemnicy Eucharystii. Praktycznym wyrazem tej relacji były równoczesne uroczystości w kościołach lubelskich. Końcowe uroczystości maryjne w Wąwolnicy połączone były z koronacją obrazu Matki Bożej Kazimierskiej oraz tzw. Kongresową Niedzielą Maryjną, świętowaną w całym kraju. Natomiast prelegenci części mariologicznej Kongresu starali się ukazać naszą rodzimą mariologię w XIX w. Niektóre z tych referatów były prezentowane na Międzynarodowym Kongresie Mariologiczno-Maryjnym w Kaevelar⁸⁸.

⁸⁵ *Błogosławiony Maksymilian Kolbe. Materiały z III Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Niepokalanowie 11-14 sierpnia*, red. J. BAR, Niepokalanów 1974, 10 nn.

⁸⁶ J. WOJTKOWSKI, *Polskie Kongresy Mariańskie, Mariologiczne i Maryjne*, „Jasna Góra” 4(1986) nr 7, 45-47.

⁸⁷ Por. J. KRASIŃSKI, *Międzynarodowe Kongresy Mariologiczne: Zarys historyczny i relacja uczestnika*, Sandomierz 1996, 21 nn.

⁸⁸ B. PYLAK, *Słowo wprowadzające*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku. Księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego. Lublin – Wąwolnica 28-31 VIII 1986*, red. B. PYLAK, CZ. KRAKOWIAK, Lublin 1988.

Wyjątkowy charakter miał VI Ogólnopolski Kongres Mariologiczny i Maryjny (20-23 IX 1990) na Jasnej Górze. Tematem Kongresu Mariologicznego był kult Matki Bożej w Polsce od *Lumen gentium* do *Redemptoris Mater*, a Maryjnemu przyświecało hasło „Maryja Gwiazdą Ewangelizacji”. Kongres zorganizowano z niezwykłym rozmachem. Wystąpiło na nim 80 prelegentów, w tym światowej sławy mariologowie: René Laurentin z referatem: „Wpływ teologii Wschodu na kult Najświętszej Maryi Panny od Konstytucji *Lumen gentium* do encykliki *Redemptoris Mater*”; Candido Pozo – jezuita z Hiszpanii – „Jan Paweł II jako promotor pobożności maryjnej w Kościele powszechnym”; o. Celestyn Napiórkowski podjął temat „Polska teologia ikony? Problem obecności Maryi pośród nas w świetle doświadczeń peregrynacji”. Największe wrażenie na uczestnikach wywarło wystąpienie R. Laurentina, J. Wojtkowskiego i C. Napiórkowskiego z racji oryginalnego ujęcia tematów⁸⁹.

Zdecydowana większość uczestników obrad naukowych pozytywnie oceniała minione lata posoborowej odnowy kultu maryjnego w Polsce. Niektórzy z prelegentów i dyskutantów twierdzili, że pobożność maryjna w Polsce jest mocno zakorzeniona w nauce Soboru Watykańskiego II i że dotyczy to także maryjnej pobożności ludowej, która będąc przeniknięta soborową odnową liturgiczną jest sprawdzianem jakości wyznawanej wiary. Podczas obrad wiele uwagi poświęcono rodzimym czicielom Bogarodzicy: Janowi Pawłowi II i Stefanowi Wyszyńskiemu. Podkreślano, że jeżeli współcześnie można mówić w Polsce o mariologii stosowanej, jest to głównie dzieło kard. Wyszyńskiego, bowiem głoszoną przez niego mariologię określić można jako kerygmatyczną o charakterze eklezyjalnym⁹⁰.

Specjalnych studiów wymaga ustalenie wpływu wspomnianych kongresów na formowanie duszpasterzy w perspektywie kształtowania maryjności polskiego społeczeństwa.

5. Jasna Góra a Sobór Watykański II

Ostatnie lata Wielkiej Nowenny, wypełnione pracą Kościoła w Polsce nad przygotowaniem polskiego Kościoła do wielkich uroczystości Tysiąclecia, upływały pod znakiem równocześnie obradującego Soboru Watykańskiego II (1962–1965). Istniała charakterystyczna zbieżność celów Wielkiej Nowenny i prac Soboru. Celem Soboru była odnowa, tzw. *ag-*

⁸⁹ *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce...*; K. MANIECKI, VI Międzynarodowy Kongres Mariologiczny i Maryjny, „Jasna Góra” 8(1990) nr 12, 29-30.

⁹⁰ H. WOLLNY, *Najnowsze dzieje rodzimej czci Matki naszego Zbawiciela...*, 160 nn.

giornamento Kościoła na miarę potrzeb współczesnych czasów. Kościół w Polsce jako część Kościoła powszechnego realizował ten cel w ramach Wielkiej Nowenny od 1957 roku, uprzedzając w pewnym sensie niektóre decyzje soborowe. Ożywienie życia religijnego, wzrost zainteresowania sprawami Kościoła stwarzało korzystny kontekst dla percepcji idei soborowych⁹¹.

Droga przygotowania do Tysiąclecia Chrztu, według programu zawartego w Ślubach odnawianych na Jasnej Górze 3 maja i 26 sierpnia każdego roku, została także potwierdzona przez papieża Jana XXIII, informowanego przez Prymasa Polski o udziale Kościoła polskiego w modlitewnych i duchowych zmaganiach w intencji pomyślności obrad Soboru. Prośba Ojca Świętego o modlitwy w Częstochowie, dokąd pielgrzymował w 1929 r., wyrażała osobiste nabożeństwo do Matki Boskiej Jasnogórskiej, które ujawnił, gdy otrzymał kopię Obrazu od księdza prymasa, otwierając (20 II 1962) prace Centralnej Komisji Przygotowawczej Soboru: *O nasza Czarna Madonno. Jakże jesteś nam droga [...], od młodzieńczych lat, jest z nami szczególnie związana, a Jej Cudowny Obraz zawsze u siebie z pobożną czcią przechowujemy*⁹².

Sobór od początku został uznany przez Episkopat Polski za sprawę całego ludu Bożego, a poszczególne wspólnoty w Polsce – diecezje, parafie, zakony zostały zaproszone do wspierania modlitwą i dobrymi czynami ojców soborowych. Duszpasterski program duchowej współpracy Kościoła w Polsce z Soborem miał mieć charakter maryjny. Wszyscy biskupi polscy wydali zarządzenia organizujące akcję czuwań soborowych z Maryją Jasnogórską, o czym informowali Pawła VI⁹³.

Akcje duszpasterskie (1962-1965), bazujące na eklezjologicznie zorientowanej mariologii, wyprzedzały w pewnym stopniu naukę Soboru Watykańskiego II, zawartą w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, ukazującej Maryję w tajemnicy Chrystusa i Kościoła i skoncentrowały się wokół Jasnej Góry⁹⁴.

⁹¹ Z.S. JABŁOŃSKI, *Inicjatywy maryjne kardynała Stefana Wyszyńskiego...*, 37-97.

⁹² JAN XXIII, *Parare Domino plebem perfectam*, „L'Osservatore Romano” (1962) nr 42, 1; Z.S. JABŁOŃSKI, *Błogosławiony Jan XXIII ogarniający troską Polskę*, w: *Z Maryją Królową Polski bądźmy świadkami miłości. Dziś i jutro. Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne, Jasna Góra, 23-24 kwietnia 2010*, red. TENŻE, Jasna Góra-Częstochowa 2010, 537-546.

⁹³ Papież Paweł VI po swym wyborze, 23 VI 1963, zwrócił się do prymasa Polski: *Proszę o jedno «Zdrowaś Maryja» na Jasnej Górze do Matki Bożej Częstochowskiej w mojej intencji*. S. WYSZYŃSKI, Telegram do bp Z. Golińskiego, Rzym-Częstochowa 22 VI 1963. Zob. P. NITTECKI, *Paweł VI a Polska*, „Chrześcijanin w Świecie” (1977) nr 8-9 (56-57), 71-75.

⁹⁴ K. WOJTYŁA, *Znaczenie Kardynała Stefana Wyszyńskiego dla współczesnego Kościoła*, „Zeszyty Naukowe KUL” (1971) nr 3, 31.

Decyzją Konferencji Episkopatu Polski Jasna Góra stała się miejscem szczególnej modlitwy za Sobór, którą rozpoczęli biskupi rekolekcjami w sanktuarium. Szczytowym wydarzeniem rekolekcji w czasie całonocnego czuwania było złożenie Aktu Oddania Polski Maryi w niewolę miłości 4 IX 1961 roku⁹⁵. W ten sposób rozpoczęło się przygotowywanie Kościoła w Polsce do kształtowania postawy wiernych w perspektywie oddania się Bogu na wzór Maryi przez Milenijny Akt Oddania.

W czasie pierwszej sesji Soboru (11 X - 8 XII 1962) codziennie przybywało na Jasną Górę ok. 100 delegacji parafialnych (w niedziele ponad 200), przywożąc na czwanie świecę – symbol modlących się w intencji Soboru parafii. Przez całą dobę wierni trwali na modlitwie w intencji Ojca Świętego i Soboru w Kaplicy Jasnogórskiej. Otrzymywali także informacje o przebiegu obrad soborowych, co było szczególnie ważne wobec manipulowania informacjami przez środki komunikacji medialnej⁹⁶.

W czasie drugiej sesji (od 28 IX 1963) katolicy polscy mieli składać dar duchowej pomocy obradującym ojcom Soboru, nie tylko modlitwą, ale przede wszystkim przez „czyny dobroci” – miłość bratnią i przebaczenie. Ta dojrzała i trudniejsza forma wspomagania Kościoła wymagała ofiary i przezwyciężania siebie. Delegacje parafii przywoziły na Jasną Górę księgi zapisane przez parafian soborowymi czynami dobroci. Pielgrzymi-delegaci po powrocie do parafii uczestniczyli ze swoją wspólnotą w uroczystości sprawowanej Eucharystii, stanowiącej szczyt nocnego modlitewnego czuwania. Znakiem więzi były hostie otrzymane na Jasnej Górze, wypieczone z ziaren pszenicy, które symbolizowały czyny dobroci spełnione na rzecz Soboru. W tej przedziwnej wymianie darów brało udział ok. 75 tys. pielgrzymów z 6400 parafii. Podkreślmy, że w czasie tej sesji uchwalono dogmatyczną Konstytucję o Kościele z VIII rozdziałem: „Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”⁹⁷.

Podczas trwania trzeciej sesji (12 X – 8 XII 1964) angażowano się w myśl hasła: „Zwycięstwo nad sobą w walce z wadami narodowymi”. Taki sposób pomocy Soborowi dyktował program ósmego roku Wielkiej Nowenny, poświęcony realizacji właśnie tego hasła. Wszystkie parafie przeprowadzały u siebie parafialny dzień pokuty. Ze wszystkich parafii przybyło na Jasną Górę w okresie trzeciej sesji Soboru ponad 120 tys. delegatów. Parafialne delegacje miały z sobą dwa różańce, z których je-

⁹⁵ Kronika Sanktuarium Jasnogórskiego 1 I - 31 XII 1962, Archiwum Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, 3562, 324 (dalej: AJG).

⁹⁶ Z.S. JABŁOŃSKI, *Inicjatywy maryjne kardynała Stefana Wyszyńskiego...*, 51.

⁹⁷ J. KEMPIŃSKI, „Soborowe Czyny Dobroci” w diecezji katowickiej (*Analiza socjoreligijna*), „Studia Claromontana” 3(1982) 396-395; B. PYLAK, *Maryjno-duszpasterskie inicjatywy Księdza Prymasa*, „Zeszyty Naukowe KUL” (1971) nr 3, 59.

den przekazywano na misje, drugi zaś zabierano do parafii jako znak odpowiedzialności za Kościół, zobowiązania do modlitwy różańcowej w intencji Soboru i Kościoła. Diecezjalne pielgrzymki pokutne przybywały na Jasną Górę z krzyżami.

Współpraca z Soborem nie ograniczała się tylko do modlitwy, ale miała prowadzić do ożywienia religijnego, które wyrażało się dążeniem do kształtowania postawy odpowiedzialności wiernych w duchu Ewangelii na wzór Maryi⁹⁸.

Biskupi polscy 15 IX 1964 r. wręczyli Pawłowi VI memoriał, prosząc, aby podczas Soboru uznano Najświętszą Maryję Pannę za Matkę Kościoła i uroczystym aktem oddano ludzkość Jej opiece. Nazajutrz kard. Wyszyński, przemawiając w auli soborowej, poinformował o tym fakcie wszystkich biskupów. Prośbie prymasa stało się zadość. Po konsultacjach, także z teologami, którzy wyrażali zastrzeżenia do tej propozycji⁹⁹, Paweł VI w przemówieniu na zakończenie III Sesji Soboru, 21 XI 1964 r., orzekł: *Na chwałę Matki Bożej i ku naszemu pokrzepieniu ogłaszamy Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła*. Dalej podkreślił: *Pragniemy, aby pod tym najmilszym tytułem Dziewica Matka była od tej chwili jeszcze bardziej czczona i wzywana przez lud chrześcijański*. W końcowym zwrocie do Matki Bożej mówił: *Twemu Niepokalanemu Sercu, Bogarodzico Dziewico, oddajemy w końcu cały rodzaj ludzki. Prowadź go ku poznaniu jednego i prawdziwego Zbawiciela Jezusa Chrystusa*. W przemówieniu po powrocie z trzeciej sesji Soboru Prymas w bazylice św. Jana w Warszawie wyjaśniał: *Matka Najświętsza otrzymała zaszczytne miano Matki Kościoła, który jest nie tylko tytułem, ale wyraża prawdę o Jej zadaniach w Kościele, podkreśla prawdę o Jej czynnej w nim obecności*¹⁰⁰.

Konsekwencją tej oficjalnej proklamacji było w Polsce wprowadzenie do Litanii Loretańskiej wezwania: Matko Kościoła. Na prośbę Episkopatu Polski Stolica Apostolska zatwierdziła w 1971 r. dla Polski święto Maryi Matki Kościoła z własnym formularzem liturgicznym, obchodzone w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego¹⁰¹. Liczne Kościoły partykularne i rodziny zakonne zaczęły czcić Maryję Pannę pod tytułem Matki Kościoła. W roku 1974, z okazji obchodów maryjnych świętego Roku Pojedna-

⁹⁸ *List pasterski Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych o zwycięstwo nad sobą i na rzecz Soboru (Jasna Góra, 4 września 1964)*, w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, cz. 1, red. P. LIBERA, A. RYBICKI, S. ŁACKI, Michalineum 2003, 405-407.

⁹⁹ *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, red. W. BEINERT, Warszawa 1992, 194 nn.

¹⁰⁰ Cyt. za: S. WYSZYŃSKI, *Matka Kościoła*, Typis Polyglotis Vaticanis 1966, 27.

¹⁰¹ „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” 50(1968) 234; Biskupi polscy ogłaszają w Polsce święto Maryi Matki Kościoła (Jasna Góra, 4 maja 1971), w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000...*, cz. 1, 808-814.

nia (1975), został opracowany formularz Mszy św., który wkrótce włączono do drugiego wydania typicznego Mszału Rzymskiego. Umieszczono go wśród Mszy wotywnych o Najświętszej Maryi Pannie¹⁰².

Z czasem kościołom zaczęto nadawać tytuł Maryi Matki Kościoła. W latach 1971-2005 tytuł ten otrzymało 48 kościołów w Polsce, chociaż niektóre z nich zostały dołączone do istniejących patronatów. Pierwszym kościołem w Polsce, który otrzymał tytuł Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła był w 1976 r. kościół w Sulejówku (archidiecezja warszawska)¹⁰³. W upowszechnianie tytułu Maryi Matki Kościoła włączyły się zgromadzenia zakonne. Prowincja Wrocławska Sióstr Świętego Józefa przyjęła w 1992 r. tytuł Maryi Matki Kościoła¹⁰⁴.

Uroczystego potwierdzenia tytułu Maryi Matki Kościoła dokonał oficjalnie Jan Paweł II celebrując na Szczycie jasnogórskim Mszę św. 4 czerwca 1979 r., w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego. Wówczas też Jan Paweł II skonkretyzował tytuł Jasnogórska Matka Kościoła¹⁰⁵.

Wkład polskiego wierzącego ludu w czwartą sesję Soboru (15 X – 8 XII 1965) znajdował wyraz w dążeniu do pogłębienia pobożności maryjnej przez oddanie polskich diecezji i parafii w macierzyńską niewolę miłości Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego. Delegacje parafialne składały na Jasnej Górze Księgi Oddania się Matce Bożej w specjalnej bibliotece z możliwością wpisu odnawiania zawierzenia Maryi w kolejnych latach przez parafie¹⁰⁶.

Delegacje otrzymywały obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej Królowej Polski, przeznaczony do „nawiedzania rodzin” w parafii z dedykacją prymasa kard. S. Wyszyńskiego: *Każdą rodzinę katolicką w waszej parafii oddaję w macierzyńską niewolę Matki Boga-Człowieka i Matki Kościoła, Jasnogórskiej Królowej Polski za wolność Kościoła świętego w świecie i ojczyźnie naszej. Z błogosławieństwem prymasa Polski, kard. S. Wyszyńskiego. Jasna Góra 28 VI 1965 roku*¹⁰⁷. Obraz, odpowiednio oprawiony i ozdobo-

¹⁰² *Najświętsza Maryja Panna Obraz i Matka Kościoła*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie...*, 867-869; H.H. GROËR, *Litania loretańska. Matka Kościoła*, Kraków 1995, 241 nn.

¹⁰³ *Wykaz parafii w Polsce 2006 (według diecezji)*. Stan na 31.12.2005 r., red. W. ZDANIEWICZ i inni, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Warszawa 2006, 749.

¹⁰⁴ O Prowincji, <http://www.wroclaw.jozefitki.pl/oprowincji.html> [23.06.2012]

¹⁰⁵ JAN PAWEŁ II, *Tutaj zawsze byliśmy wolni*, w: *Jasnogórska Bogurodzica w wypowiedziach błogosławionego Jana Pawła II*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2011, 37-46.

¹⁰⁶ List Pastorski Biskupów Polskich o pomocy Polski Katolickiej dla czwartej Sesji Soboru Watykańskiego II (Warszawa, 23 czerwca 1965), w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-2000...*, cz. 1, 454-461.

¹⁰⁷ Cyt. za: *Jasnogórskie Kalendarium Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, opr. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2002, 95-96.

ny, wędrował w parafii od wioski do wioski, od domu do domu w mieście, nawiedzając każdą wierzącą rodzinę na czas jednej doby.

Ta „mała peregrynacja” przyczyniała się do odnowienia lub pogłębienia więzów rodzinnych i sąsiedzkich przez odnowienie współżycia społecznego – tym samym scalała się wspólnota parafialna w duchu miłości chrześcijańskiej¹⁰⁸. Organizowanie podobnych peregrynacji było kontynuowane w następnych dziesięcioleciach (Rok Maryjny, Wielki Jubileusz Chrześcijaństwa). Zainicjowano także peregrynacje w rodzinach wizerunków maryjnych w niektórych diecezjach, celem utrwalenia programu duszpasterskiego związanego z peregrynacją wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej w parafiach¹⁰⁹.

Po zakończeniu Soboru kontynuowano na Jasnej Górze tradycję pielgrzymek delegacji parafialnych. Największe natężenie osiągnęły one w roku 1978, poświęconym szczególnej modlitwie za polskie rodziny. Wówczas w sanktuarium delegacje otrzymywały Biblię i różaniec, które miały peregrynować po rodzinach, w duchu nauczania Kościoła – rodzina jest Kościołem domowym¹¹⁰. Wysoka frekwencja uczestników (500 tys.) delegacji parafialnych w tym roku została spowodowana także wyborem na Stolicę Piotrową Jana Pawła II. Podobne natężenie osiągnęły delegacje parafialne dopiero w Roku Maryjnym 1987. Przedstawiciele parafii przybywali w pielgrzymkach diecezjalnych wraz ze swoimi biskupami, aby kolejny raz podjąć rodzinną peregrynację Wizerunku Jasnogórskiego. W pielgrzymkach delegacji wzięło udział ponad 500 tys. osób¹¹¹.

Prawdopodobnie żaden z Kościołów lokalnych w świecie nie wykazał w okresie Soboru Watykańskiego II tyle żywotności i praktycznego zaangażowania w dzieło Soboru, co Kościół w Polsce. Nie będzie chyba zbyt dużą przesadą stwierdzenie, że w świadomości wiernych zaczęło pogłębiać się rozumienie roli papieża w Kościele, nie tylko w kategoriach hierarchiczności Kościoła, ale również jego łączności ze współodpowiedzial-

¹⁰⁸ Por. J. CIMEK, *Nawiedzenie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w rodzinach w przyklądzie parafii Gorzków w diecezji lubelskiej*, „Studia Claromontana” 7(1987) 100 n.

¹⁰⁹ *Peregrynacja Wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej w duchowym krajobrazie Polski ku przyszłości (1957-2007)*. Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne. Jasna Góra 4-5 maja 2007 r., red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2007.

¹¹⁰ *Ratujmy życie w Rodzinie! Rodzina jest Kościołem Domowym. Kościół Domowy – na służbie Życia w Rodzinie! Niech każde Słowo Boże w Rodzinie Ciałem się staje i niesie Radość i Pokój, pod opieką Matki Słowa Wcielonego, Matki Kościoła i Królowej Polski! Rodzinnie otwierającej Księgę Życia z serca błogosławieństw + Stefan Kard. Wyszyński, Prymas Polski, Gniezno, 3.8.1978 – wpis w księdze Biblii wręczanej na Jasnej Górze.*

¹¹¹ Por. P. KOSIAK, *Bogarodzica z Nazaretu i Jasnej Góry odwiedza nasze rodziny*, „Jasna Góra” 5(1987) nr 12, 36 nn.

nością wiernych za misję ewangelizacyjną Kościoła w świecie, dla której Maryja jako Matka Kościoła pozostaje wzorem i Wspomożycielką¹¹².

Święty Jan XXIII i Paweł VI byli informowani przez Prymasa Polski o powyższych akcjach duszpasterskich, zwłaszcza o ich dynamice ujawniającej się na Jasnej Górze. Na zakończenie czwartej sesji Soboru biskupi polscy, za zgodą sekretariatu i prezydium Soboru, przekazali ojcom soborowym litografie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, jako znak wspólnoty chrześcijańskiej i dar milenijny. W ten sposób Wizerunek Jasnogórski patronujący aktywnej więzi wiernych z Soborem miał stawać się znakiem jedności Kościoła w Polsce z Kościołami lokalnymi w świecie¹¹³.

Decyzją Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra 3 V 1966 r. stała się miejscem centralnych obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Najważniejsze wydarzenie tej uroczystości stanowiło złożenie Aktu Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Miłości Maryi, Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego w świecie współczesnym i w Polsce. Akt ten wypowiedziany został przez kardynała Wyszyńskiego, mianowanego przez Pawła VI osobistym legatem papieskim na te uroczystości z udziałem Episkopatu Polski. Inicjator Aktu, nazwanego z czasem jasnogórskim, prymas Polski mówił, że Akt ten nie był tylko wspomnieniem rocznicy chrztu Polski, ale złożeniem nowych dziejów i losów w dłonie Matki Kościoła i Królowej Polski (za Kościół), jak również zobowiązaniem wiernych do troski o sprawę i losy Kościoła¹¹⁴.

Ten Akt, wyrastający w przekonaniu Episkopatu Polski, szczególnie Prymasa Wyszyńskiego, z mariologii Soboru Watykańskiego II, a ukierunkowujący pobożność maryjną polskich katolików eklezyjalnie, znalazł uznanie Pawła VI w specjalnym breve (25 XII 1966), skierowanym do prymasa i biskupów, w którym określił go jako dzieło pobożności najwyższej miary, a dalej pisał: *Oddaliście bowiem w uroczysty sposób siebie samych, wszystkie Dzieci Boże Waszego Narodu, przebywające w Ojczyźnie i poza jej granicami, oraz wszystko, co Ojczyznę Waszą stanowi „w wieczystą niewolę miłości” Bogurodzicy Dziewicy, za wolność Kościoła w świecie i w Waszym Kraju. Zaprawdę, nie mogliście wspanialej uczcić Tysiącznej Roczniczy owego dnia, kiedy to Polska przyjęła skarby religii chrześcijańskiej i poddała się pod najłodsze jarzmo Chrystusa i Jego Matki [...]. Dokument oddania Waszego i Waszych Rodaków w niewolę Bogurodzicy*

¹¹² B. PYLAK, *Maryjno-duszpasterskie inicjatywy Księdza Prymasa*, „Zeszyty Naukowe KUL” (1971) nr 3, 39-74.

¹¹³ S. WYSZYŃSKI, *Chwała Matki Bożej Jasnogórskiej na Soborze*, w: *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż 1980, 303 nn.

¹¹⁴ TAMŻE, 256.

*Dziewicy, przechowywany będzie z najwyższą troskliwością w Siedzibie Watykańskiej, a mianowicie przy grobie świętego Piotra, na którym Chrystus zbudował Kościół swój*¹¹⁵.

Ozdobną kasetę z *breve* Pawła VI, aprobującym Akt milenijny, umieszczono obok Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej.

Jasna Góra została kolejny raz włączona w realizację Aktu Oddania w szczególny sposób 26 VIII 1969 r., gdy prymas Polski zwrócił się tu z apelem do ludzi dobrej woli, aby podjęli dzieło pomocy Kościołowi i Ojczyźnie jako Pomocnicy Maryi Matki Kościoła¹¹⁶. Ta maryjna inspiracja w kształtowaniu odpowiedzialności za Kościół katolików świeckich ujawniała się zwłaszcza w latach obrad Synodów Biskupów w Rzymie (1967, 1969, 1971, 1974, 1977, 1980). Wówczas te wydarzenia, szczególnie aktualne w życiu Kościoła, stanowiły przedmiot modlitwy wielu pielgrzymek przybywających do sanktuarium. Wiele z nich podejmowało nocne czuwania¹¹⁷.

6. Liturgia po Soborze Watykańskim II szczytem ewangelizacji

Od początku przybycia na Jasną Górę (1382 r.) paulini starali się łączyć przeżywanie obecności Maryi w sanktuarium przez pielgrzymów z liturgią, która jest źródłem ewangelizacji, miejscem celebrowania nabożeństw i szeroko rozumianą katechezą maryjną. Liturgia Eucharystii zawsze stanowiła centrum życia religijnego w sanktuarium.

Przed Soborem codziennie w Kaplicy Matki Bożej, niemal bez przerwy, odprawiano Msze św. od godz. 6.00 do 12.00, a także wieczorem. Podczas Mszy św. celebrowanych w języku łacińskim wierni modlili się najczęściej śpiewami pieśni maryjnych, poczynając od Godzinek o Najświętszej Maryi Pannie. Zasadniczo jednej z Mszy św. towarzyszył śpiew chorału gregoriańskiego. Poza okresami: Adwentu, Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i Wielkanocy posługiwano się zwykle formularzem *Fundamenta eius* zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską. W soboty, od 1961 r., celebrowano Msze św. także według formularza o Królowej Polski, jak życzył sobie Prymas Tysiąclecia (żeby każda sobota była świętem

¹¹⁵ Cyt. za S. WYSZYŃSKI, *Wszystko postawiłem na Maryję...*, 266; Zob.: P. NITECKI, *Paweł VI a Polska...*, 75, 82.

¹¹⁶ Zob. *Przemówienie*, w: *Pomocnicy Matki Kościoła*, Rzym 1974, 13; B. PYLAK, *Ruch Pomocników Maryi Matki Kościoła i jego eklezjalny fundament*, „Zeszyty Naukowe KUL” 17(1974) nr 3, 79-92.

¹¹⁷ Ze wspomnień Autora.

Królowej Polski)¹¹⁸. W programie dziewiątego roku Wielkiej Nowenny prymas Wyszyński podkreślał, że soboty Królowej Polski są nową formą *oddawania czci Matce Bożej, nie tylko przez udział w wieczornym nabożeństwie, ale przez przeżycie całego dnia w duchu łączności z Maryją. Każda sobota to dzień miłości społecznej, pokoju i pojednania, to dzień, w którym w szczególny sposób upraszano u Matki Bożej Królowej Polski opiekę nad Kościołem, to dzień szerokiego serca i bezinteresownej modlitwy za Kościół i Ojczyznę*¹¹⁹. Aktualnie szansę pogłębionego przeżywania sobót stanowią teksty formularzy Mszy św. zawarte w „Zbiorze Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie”, przy zachowaniu odpowiednich przepisów liturgicznych¹²⁰.

Po wprowadzeniu języka polskiego do liturgii Mszy św. tylko podczas przygotowania darów i rozdawania Komunii św. modlono się w sanktuarium różnego rodzaju pieśniami. Obecnie Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie śpiewane są o godz. 5:30, przed odsłonięciem Cudownego Obrazu. Modlitwa różańcowa celebrowana jest codziennie jako odrębne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu po godz. 16:00. Podczas nocnych czuwań najczęściej rozważania różańcowe i inne nabożeństwa prowadzą świeccy.

We wczesnych latach 60. wygłaszano w sanktuarium 2-3 kazania dziennie, w niedzielę zaś głoszone także konferencję o godz. 12:00. Niekiedy pouczenie łączono z modlitwą różańcową.

Po Soborze dokonywały się nie tylko przemiany ilościowe w zakresie tej formy ewangelizacji. Została ona złączona z Eucharystią – tak więc dokonywało się przezwyciężanie biegunowości: słowo – sakrament, przezwyciężanie sakramentalizmu. W zakresie kształtowania świadomości eklezjalnej pielgrzymów, zarówno duchownych, jak i świeckich, wprowadzenie w 1965 roku w sanktuarium jasnogórskim Mszy św. koncelebrowanych (każdego dnia), pozostawało przez kilka lat precedensowym wydarzeniem w skali Kościoła w Polsce, ze względu na dominującą liczbę parafii obsługiwanych przez tylko jednego lub przez najwyżej dwóch duszpasterzy. W czasie tych koncelebracji wprowadzono komentarze (1967-1968) przygotowane przez specjalistów, wyjaśniające sens tej odnowionej formy sprawowania liturgii Eucharystii¹²¹.

Pełniejszemu przeżywaniu Eucharystii przez pielgrzymów, szczególnie w Kaplicy Cudownego Obrazu, służy praktyka udzielania Komunii

¹¹⁸ Z.S. JABŁOŃSKI, *Inicjatywy maryjne kardynała Stefana Wyszyńskiego...*, 78-79.

¹¹⁹ „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 47(1965) 82.

¹²⁰ KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 14(1988) nr 1, 91-92.

¹²¹ W. DANIELSKI, *Komentarze do Mszy św. koncelebrowanej (1965)*, AJG bez sygn.

w czasie celebracji, a nie, jak wcześniej, głównie w Wieczerniku i na Placu Jasnogórskim.

W czasie dużego napływu pątników centralne Msze św. odprawiane są na Szczycie jasnogórskim, by umożliwić wiernym zebranych na placu przed sanktuarium udział wspólnotowy i przeżycie „święta pielgrzymów”. Przewodniczą im najczęściej księża biskupi z prymasem i kardynałami na czele. Takich celebracji bywa ok. 20 w ciągu roku¹²².

Po Soborze Watykańskim II, który dowartościował liturgię słowa, zwiększono na Jasnej Górze (i zapewne w innych sanktuariach) częstotliwość przepowiadania w czasie Mszy św. Każdego dnia wygłasza się 5 kazań-homilii, przeważnie w oparciu o maryjne teksty biblijne. W niedzielę ma miejsce około 10 homilii w Kaplicy Cudownego Obrazu i w bazylice. Liczba kazań i homilii wygłaszanych w sanktuarium w ciągu dwudziestu pięciu lat uległa znacznemu zwiększeniu: z 950 w 1962 roku do prawie 2500 w roku 1987, a obecnie ok. 3 tys. Konferencje bywają głoszone w czasie nocnych czuwań, a także w Kaplicy Różańcowej i innych znacznie większych salach, m.in. w aulach Jana Pawła II (od 1979) i Augustyna Kordeckiego (od 2000), zwłaszcza podczas pielgrzymek maturzystów i ogólnopolskich pielgrzymek stanowo-zawodowych. W tych aulach odbywają się różnego rodzaju ogólnopolskie sympozja o wymiarze mariologiczno-maryjnym, jak również związane z nauką społeczną Kościoła, podczas których głoszą referaty także świeccy¹²³.

W stosunkowo najmniejszym zakresie uwzględnione zostały proponowane po Soborze zmiany w celebracji sakramentu pokuty. Dominuje indywidualne przystępowanie do tego sakramentu. Tylko niektóre grupy pątników odprawiających w sanktuarium rekolekcje, indywidualne wyznanie grzechów poprzedzają nabożeństwami pokutnymi – w szerszym zakresie praktykowane są one wśród uczestników pieszych pielgrzymek. Próby stałego celebrowania nabożeństw pokutnych na Jasnej Górze nie powiodły się, m.in. z racji stosunkowo krótkiego pobytu pielgrzymów w sanktuarium. Jednym z elementów ułatwiających przygotowanie wiernych do pogłębionego przeżycia sakramentu pokuty stanowią udostępniane pątnikom teksty rachunków sumienia. Na Jasnej Górze przygotowano także specjalny rachunek sumienia w oparciu o Jasnogórskie Śluby Narodu¹²⁴.

¹²² Sprawozdanie kustosa z posługi duszpasterskiej w sanktuarium jasnogórskim (1962-2005), AJG bez sygn.

¹²³ *Sanktuarium maryjne – miejscem ewangelizacji*, w: *Euntes docete. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, red. S. KOPEREK i inni, Kraków 1993, 156-172.

¹²⁴ R. JASIULEWICZ, *Rachunek sumienia w oparciu o Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*, Jasna Góra-Częstochowa 2006.

Po Soborze Watykańskim II, zwłaszcza w okresie letnim, sakrament pokuty sprawowany był w Wieczerniku, gdzie w tym czasie nie celebrowano się Eucharystii. Dopiero w 2007 r. oddano do użytku Kaplicę Pokuty i Pojednania (11 konfesjonałów). Cisza ułatwia skupienie penitentom, a kształt konfesjonałów zapewnia dyskrecję wyznania grzechów i pouczenia spowiednika¹²⁵.

Zapewne w innych sanktuariach dokonywały się podobne przemiany, chociaż ze zrozumiałych względów miały one mniejszy zakres.

Znaczący dokument wydany przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów stanowi „Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti” (2002), w którym znajdują się wskazania – wzory sprawowania liturgii w sanktuariach w kontekście pobożności maryjnej. Stanowił on przedmiot refleksji w ramach sympozjum zorganizowanego przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie 31 marca 2003 roku¹²⁶.

7. Przepowiadanie Słowa Bożego naznaczone soborową mariologią

Propagowanie mariologii Soboru Watykańskiego II powinno dokonywać się zwłaszcza w ramach przepowiadania słowa Bożego, a także katechez wygłaszanych dla dzieci i młodzieży. Dotąd nie dysponujemy wystarczającą analizą kazania wygłaszanych w Polsce po Soborze, bowiem przeprowadzoną refleksją objęto lata 1965-1980. Tadeusz Lewandowski, uwzględniając tylko kazania drukowane (1149), zauważył, że zaledwie 172 kaznodziejów powoływało się na VIII rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Nie można uważać tych danych za pełny obraz korzystania w kaznodziejstwie polskim ze źródeł soborowych. Znajdowała się bowiem grupa teologów (S. Grzybek, J. Kudasiewicz, A. Nossol, M. Rzeszewski, W. Świerzawski, A. Zuberbier), którzy nie cytowali rozdziału „Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”, ale pisali kazania w jego duchu. W 18 wypadkach znajdujemy myśli adhortacji *Marialis cultus* Pawła VI, będącej kontynuacją Soboru. Biskup Alfons Nossol odwołuje się do *Signum magnum* Pawła VI¹²⁷.

¹²⁵ S. TOMOŃ, *Na nowo spowiednica*, <http://jasnagora.com/> [28.05.2012]

¹²⁶ J. KUMALA, *Liturgia i pobożność ludowa w sanktuariach*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. NOWAK, Olsztyn 2003, 166-177.

¹²⁷ T. LEWANDOWSKI, *Soborowa wizja Maryi a polskie kaznodziejstwo maryjne*, „Współczesna Ambona. Kwartalnik homiletyczny” 14(1985) nr 4, 139-155.

W późniejszym okresie, J. Usiadek podjął się analizy kazań księży biskupów, jednak w krótkim czasie zrezygnował z dociekań. Jest on autorem książki „Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”, zawierającej próbę przybliżenia nauczania Soboru Watykańskiego II w tym względzie¹²⁸.

Nieporównywalnie ważny wkład w recepcję nauki mariologicznej Soboru Watykańskiego II wnosili wybitni kaznodzieje – uczestnicy Soboru. Nie sposób wszystkich wymienić.

Wiodąca rola przypadła prymasowi Polski Słudze Bożemu kard. Wyszyńskiemu, który spędził na Jasnej Górze w sumie 603 dni¹²⁹.

Prymas Polski zwykle wygłaszał homilie-przemówienia do wielotysięcznych rzesz wiernych w uroczystości: 3 maja – Królowej Polski, 15 sierpnia – Wniebowzięcia NMP i 26 sierpnia – Matki Bożej Jasnogórskiej. Wówczas najczęściej (od 1964 r.) celebrował Eucharystię arcybiskup, późniejszy kardynał, Karol Wojtyła.

Ogrom posługi ewangelizacyjnej nie tylko wyraża się tym, że Prymas Tysiąclecia niemal każdego dnia pobytu w sanktuarium wygłaszał kilka kazań, przemówień, refleksji modlitewnych i referatów, ile raczej różnorodnością grup słuchaczy, poczynając od księży biskupów poprzez duszpaste-rzy, zakonników, siostry zakonne, przedstawicieli stanów i wielu zawodów, a kończąc na wielotysięcznych rzeszach pielgrzymów przybywających na największe uroczystości jasnogórskie. W większości te wystąpienia prymasa Polski były przedłożeniami formacyjnymi i programowymi, uwzględniającymi w pewnym zakresie nauczanie Soboru, szczególnie o Matce Bożej, aktualny program duszpasterski Kościoła w Polsce, jak również sytuację społeczno-polityczną kształtowaną przez władze totalitarne¹³⁰.

Teologiczne refleksje Prymasa Tysiąclecia, osadzone w rzeczywistości narodu i Kościoła, nie były spekulatywnymi dociekaniami, ale raczej proklamacją wiary w konkretnym czasie i miejscu. Osobiste przeżycie wyjątkowej mocy Maryi Jasnogórskiej Prymas usiłował uczynić konkretnym i skutecznym doświadczeniem całego Kościoła w Polsce. Bezgranicznym zawierzeniem Maryi wpisał się na trwałe w misterium Jasnej Góry. Jego maryjna myśl wyznaczała drogi posługi polskiego Kościoła. Pozostaje wyzwaniem i programem.

Fundament mariologii Prymasa stanowiła zasada *per Mariam ad Iesum*. Charakterystyczną cechą takiego ujęcia mariologii jest kult maryjny

¹²⁸ Olsztyn 1980.

¹²⁹ Z.S. JABŁOŃSKI, *Jasnogórskie kalendarium Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Jasna Góra-Częstochowa 2002, 8.

¹³⁰ TAMŻE.

i pobożność na wskroś chrystotypiczna. Z tego względu w listach pasterskich i kazaniach często spotykamy zwroty: „Dzięki Niej zachowaliśmy skarb wiary”, „Ona zwyciężyła i zwycięży”, „Ona pomaga”¹³¹.

Jasnogórski Akt Oddania Maryi, służący pogłębieniu wiary, jak określił to Paweł VI, w duchu mariologii Soboru Watykańskiego II, miał być nośnikiem treści sprzyjających formacji świeckich jako aktywnych uczestników życia społeczno-politycznego. Kardynał Wojtyła, wygłaszając ponad 100 razy przemówienia i homilie¹³² do wielotysięcznych rzesz pielgrzymów w największe uroczystości jasnogórskie i podczas ogólnopolskich pielgrzymek, aktualizował treści związane z różnymi formami pobożności maryjnej, zwłaszcza wyrażającej się w zawierzeniu Maryi¹³³. Za klasyczny tekst kard. Wojtyły uznaje się komentarz do Milenijnego Aktu Oddania – refleksji, która zawiera w sobie jako dopełniające formuły (drogi) *per Mariam ad Iesum* i *per Iesum ad Mariam*. Dodajmy, że ta druga opcja z pewnym trudem upowszechnia się w teologii i pobożności maryjnej w Polsce. Niektórzy z mariologów (Celestyn Napiórkowski OFMConv) podkreślali, że autoryzowana została ona dopiero przez Jana Pawła II podczas Międzynarodowego Mariologicznego Kongresu w Rzymie w roku Jubileuszu Chrześcijaństwa 2000¹³⁴.

Za znaczącą pomoc w upowszechnianiu nauczania Soboru Watykańskiego II z mariologią włącznie, należy uznać dzieło kard. Karola Wojtyły „U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II”, wydane w Krakowie w 1972 r. Ten swoisty komentarz uczestnika Soboru nie został upowszechniony. Ponownie wydano go kilka razy dopiero po wyborze Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową¹³⁵. W 1976 roku kard. Karol Wojtyła, odpowiedzialny z ramienia Episkopatu Polski za formację świeckich, podjął problematykę maryjną pod znamienym tytułem: „Inspiracja maryjna Vaticanum II”, wzywając do przemyślenia naszej rodzimej maryjności, ponieważ Sobór nie tylko spełnił zadanie doktrynalne, nie tylko pouczył

¹³¹ Por. J. PACH, *Od indywidualnego wymiaru Aktu Oddania się Prymasa Wyszyńskiego Matce Bożej w Stoczku Warmińskim do społecznych i eklezjalnych zawierzeń jasnogórskich Jana Pawła II*, w: *Przez Akt Oddania do Zawierzenia Maryi w Trzecim Tysiącleciu*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, J. PACH, Jasna Góra-Częstochowa 2004, 78.

¹³² E. WILK, „*Totus Tuus*” jasnogórskimi pielgrzymkami pisane, „Jasna Góra” 9(1991) nr 9, 22-27.

¹³³ *Jasnogórska Bogurodzica w wypowiedziach błogosławionego Jana Pawła II*, wydanie drugie uzupełnione, t. 1-3, Jasna Góra-Częstochowa 2011.

¹³⁴ Por. A. NADBRZEŻNY, *Per Iesum ad Mariam. Hasło, które stało się programem*, w: *Mariologia Jana Pawła II. Problem reinterpretacji i sposób recepcji*, red. K. KLAUZA, K. PEK, Lublin 2007, 151-162.

¹³⁵ Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1988; Wydawnictwo „Unum”, Kraków 2003.

o Kościele, ale stworzył także wyraźną orientację pastoralną, wskazując kierunek autorealizacji (samourzeczywistnienia się) Kościoła. Stąd też nowe przemyślenie naszej polskiej maryjności nie może pozostać w sferze samej teorii, ale musi wejść równocześnie w cały proces współczesnej autorealizacji Kościoła w Polsce i w nim się odzwierciedlić. Kardynał Wojtyła nawiązał konkretnie do idei Pomocników Maryi Matki Kościoła wysuniętej przez prymasa Polski i podjętej przez Episkopat Polski. Sama idea Pomocników Maryi Matki Kościoła wypływa z inspiracji maryjnej i równocześnie usiłuje ją na nowo określić, odwołując się do rzeczywistości Kościoła oraz do tytułu Matki Kościoła¹³⁶.

Jako papież, Jan Paweł II niejednokrotnie podkreślał walory uniwersalne jasnogórskiej pobożności maryjnej, nawołując Episkopat Polski podczas konferencji plenarnych, w których uczestniczył na Jasnej Górze (1979 i 1983) do kontynuowania dotychczasowych doświadczeń duszpasterskich Kościoła w Polsce związanych z jasnogórskim sanktuarium. W ramach obchodów 600-lecia Jasnej Góry, podczas spotkania z Episkopatem Polski (19 VI 1983 r.) stwierdził, że wydarzenia lat osiemdziesiątych potwierdziły słuszność maryjnej drogi dziedzictwa jasnogórskiego, jakim był Milennijny Akt Oddania: *Z Maryjnej inspiracji naszego Milenium, wspartej postacią św. Maksymiliana, musi wypływać wszystko to, co służy wolności człowieka i narodu*¹³⁷.

Ojciec Święty ukazywał wieloaspektowo aktywną obecność Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, a także narodu, ujawniającą się w misterium jasnogórskiego sanktuarium.

Jako pasterz całego Kościoła, Jan Paweł II łączył się duchowo z Jasną Górą, celebrując w największe uroczystości jasnogórskie Msze św. z udziałem Polaków, przeważnie w Watykanie lub Castel Gandolfo. Przy tej okazji aktualizował przesłanie Aktu zawierzenia Maryi, jak również Ślubów Jasnogórskich¹³⁸.

Nie sposób pominąć również całego 25-letniego okresu posługi (1981-2006) prymasa Józefa Glempa, naznaczonego wolą kontynuowania dziedzictwa swojego poprzednika. Jego nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, obecnej w znaku Jasnogórskiego Obrazu, miało inny koloryt niż jego wielkich poprzedników.

Prymas Glemp podkreślał, że Śluby stanowią dzieło-dar Maryi Wspomożycielki i nie zamykają one rozwoju naszej duchowości, ale ją otwie-

¹³⁶ K. WOJTYŁA, *Inspiracja maryjna Vaticanum II*, w: *W kierunku prawdy*, red. B. BEJZE, Warszawa 1976, 112-121.

¹³⁷ JAN PAWEŁ II, *Kościół ma służyć prawdziwej wolności człowieka i narodu*, w: *Jasnogórska Bogurodzica...*, t. 1, 159.

¹³⁸ *Jasnogórska Bogurodzica...*, t. 2-3.

rają na nadchodzące wydarzenia dla kolejnych pokoleń. Stawały się one dla Prymasa kluczem interpretacyjnym wydarzeń społeczno-politycznych w odpowiednich latach¹³⁹.

Pogłębiającą religijnie motywację Ślubów Narodu stanowił Akt Oddania Maryi w Niewolę Miłości z 1966 r., co potwierdził Jan Paweł II jako pastoralne odczytanie nauczania Soboru Watykańskiego II o Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła¹⁴⁰. Prymas Józef Glemp często odwoływał się do tej aprobaty Papieża, który wykazywał jego zakorzenienie w biblijnym paradoksie śmierci i życia¹⁴¹.

W uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, 26 sierpnia 1984 r., prymas Glemp przypomniał o eklezjalnym wymiarze jasnogórskiej maryjności: *Tu, przed Jasnogórskim Wizerunkiem Maryi, kształtuje się nie tylko religijna świadomość wierzących i nawracania się niewierzących, ale przede wszystkim kształtuje się rzeczywistość żywego Kościoła w Polsce. Trzeba się wsluchać w tę niezwykłą katechezę maryjną, aby określić program kościelnego działania w Polsce. Tymi, którzy najlepiej wczuwali się w zamiary Maryi, w owo „Cokolwiek Syn mój powie, czyńcie”, są obecnie papież Jan Paweł II i wielki nauczyciel maryjny Prymas Polski Stefan Wyszyński*¹⁴².

Spośród kilkudziesięciu paulinów na szczególną uwagę zasługują dwie postacie: o. Paweł Kosiak (zm. w 1995) i o. Rufin Abramek (zm. 1990) posługujący w sanktuariach maryjnych, zwłaszcza na Jasnej Górze.

Ojciec Kosiak – sekretarz Komisji Maryjnej Episkopatu – był aktywnym kaznodzieją jasnogórskim, uczestniczył w licznych sympozjach informujących nie tylko duchowieństwo o aktualnych problemach związanych z pogłębieniem pobożności maryjnej w optyce nauczania Soboru Watykań-

¹³⁹ Z.S. JABŁOŃSKI, *Jasnogórskie przesłanie prymasa Polski kard. Józefa Glempla, w: W wierności Bogu i Kościołowi. Księga pamiątkowa dedykowana Prymasowi Polski w 80. rocznicę urodzin*, red. M. KACZMARSKI, H. MAŁECKI, Warszawa 2009, 101-117.

¹⁴⁰ K. WOJTYŁA, *Komentarz teologiczno-duszpasterski do Aktu dokonanego na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku*, w: *Jasnogórski Pielgrzym – Jan Paweł II*, red. J. PŁATEK, Jasna Góra 1986, 351 nn.; JAN PAWEŁ II, *Tutaj zawsze byliśmy wolni*, w: *Jasnogórska Bogurodzica w wypowiedziach Jana Pawła II*, t. 1, red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2003, 29.

¹⁴¹ JAN PAWEŁ II, *Zawierzenie do najdalszych granic miłości*, w: *Jasnogórska Bogurodzica...*, 31; J. GLEMP, *Z Jasnogórskiego Szczytu...*, 41, 181, 231-232, 284, 285, 293, 297-298, 319, 355, 356, 365, 368, 376-377, 381, 396, 419, 451, 472, 414, 519.

¹⁴² TENŻE, *Maryja najlepszym wzorem wspomaganie Kościoła* (Homilia w uroczystość NMP Częstochowskiej, 26 sierpnia 1984 r.), w: *Z Jasnogórskiego Szczytu...*, 76-77. Z.S. JABŁOŃSKI, *Jasnogórskie przesłania Prymasa Polski kard. Józefa Glempla, w: W Wierności Bogu i Kościołowi. Księga pamiątkowa dedykowana Józefowi Kardynałowi Glemplowi Prymasowi Polski w 80. rocznicę urodzin*, red. M. KRECZMAŃSKI, H. MAŁECKI, Warszawa 2009, 101-117.

skiego II. Popularyzował to nauczanie na łamach „Biblioteki Kaznodziej-skiej”, gdzie zamieścił ponad 900 tekstów. Ze względu na ograniczenia cenzury, podejmowane tematy musiały mieć sformułowania ogólne i stąd może nie zawsze zrozumiane były przez czytelników¹⁴³.

Pewien wkład w upowszechnianie mariologii współczesnego Ko-ściola miał o. Rufin Abramek (duszpasterz akademicki, przeor jasnogór-ski 1984-1990, uczestnik pieszych pielgrzymek), doktor bibliistyki, wy-kładowca Akademii Teologicznej w Warszawie, a także pierwszy redaktor miesięcznika „Jasna Góra” (1983-1990). Ojciec Rufin należał do „współ-komentatorów” encykliki *Redemptoris Mater* Jana Pawła II. Podjął temat „Wiara Maryi a wiara Abrahama”¹⁴⁴. Jest też autorem obszernego opraco-wania „Jasnogórska mariologia kard. Karola Wojtyły”¹⁴⁵. Zarówno mó-wione (wygłaszał rekolekcje dla różnych grup, zwłaszcza dla młodzieży akademickiej), jak i pisane słowo o. Rufina znacząco oddziaływało na ma-ryjny wymiar życia religijnego odbiorców, co potwierdzają świadectwa nie tylko studentów z DA „Skalka” w Krakowie¹⁴⁶.

W propagowaniu przepowiadania maryjnego w sanktuariach na uwagę zasługuje podjęcie przez paulina o. Jana Nalaskowskiego tematu „Jasno-górska posługa słowa Bożego w świetle VIII rozdziału *Lumen gentium*”, opublikowanego na łamach rocznika „Studia Claromontana”¹⁴⁷. Podkreśl-my, że autor przez długie lata był wykładowcą homiletyki w Wyższym Se-minarium Duchownym Zakonu Paulinów w Krakowie na Skalce. Ponadto uczestniczył w ogólnopolskich zjazdach pastoralnych. Autor wykorzystuje najnowszą literaturę przedmiotu i nauczanie maryjne Jana Pawła II¹⁴⁸.

Jednej z przyczyn stosunkowo ograniczonej asymilacji mariologicznej nauki Soboru przez duszpasterzy należy upatrywać w małej ilości opraco-wań teologicznych dotyczących mariologii soborowej. Jednak trzeba za-uważyć, że Komisja Maryja Episkopatu Polski przygotowywała także ma-

¹⁴³ P. KOSIAK, *Maryja w życiu chrześcijanina*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do en-cykliki Redemptoris Mater*, red. ST. GRZYBEK, Kraków 1988, 227-239.

¹⁴⁴ R. ABRAMEK, *Wiara Maryi a wiara Abrahama*. w: *Matka Odkupiciela...*, 270-290.

¹⁴⁵ TENŻE, *Jasnogórska mariologia kard. Karola Wojtyły*, „Studia Claromontana” 1(1981) 7-39.

¹⁴⁶ *Człowiek Jasnogórski. Ojciec Rufin Abramek*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, K. TYMIŃSKA, Jasna Góra-Częstochowa 2005; R. ABRAMEK, *Pieśni Jasnogórskiego Apelu. Rozwa-żania podczas modlitwy Apelu Jasnogórskiego 1984-1989*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, K. TYMIŃSKA, Jasna Góra-Częstochowa 2009.

¹⁴⁷ Część pierwsza: „Studia Claromontana” 3(1982) 9-29; część druga: „Studia Claro-montana” 4(1983) 22-50.

¹⁴⁸ J. NALASKOWSKI, *Jana Pawła II teologia jasnogórskiego sanktuarium*, w: *W blasku błogosławionego Jana Pawła II. Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne, Jasna Góra 13 maja 2011*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2011, 51-67.

teriały dla kaznodziejów głoszących rekolekcje w okresie Wielkiego Postu, a także organizowano w Warszawie i Krakowie specjalne spotkania pastoralne dla rekolekcyjistów-misjonarzy przed Wielkim Postem z udziałem kompetentnych duszpasterzy¹⁴⁹.

8. Niektóre formy kultu maryjnego

Celebracje po Soborze: nabożeństwa majowe i czerwcowe, odprawiane z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, bywały połączone z posługą słowa – homilią lub kazaniem. Najbardziej rozbudowane miały (i mają) miejsce w dni uroczystości odpustowych, w związku z przybyciem licznych pielgrzymek. Najczęściej przewodniczyli im z posługą słowa biskupi. Specyficzne nabożeństwo jasnogórskie stanowi procesja maryjna ze śpiewem pieśni „Ze wzgórz Częstochowy”. Nabożeństwo to wspomina dzieje kultu Matki Bożej Jasnogórskiej, a procesja idzie z kopią Wizerunku, przemierzając wały jasnogórskie wokół sanktuarium¹⁵⁰.

Wyjątkową celebracją maryjną na Jasnej Górze i w niektórych sanktuariach jest od 8 grudnia 1953 r. codzienny Apel Jasnogórski, którego trzy główne wyznania: „jestem, pamiętam, czuwam” otrzymały biblijne uzasadnienie w ujęciu Jana Pawła II. Wskazał on również, że Apel stanowi swoistą syntezę zawierzenia Maryi ukierunkowanego na ewangelizację. Dopełniającym rozważania elementem tego nabożeństwa jest medytacja jednej z tajemnic różańcowych¹⁵¹.

W perspektywie zapotrzebowania pielgrzymów na pogłębienie maryjności jasnogórskiej, w 2000 roku zainicjowano Jasnogórskie Dni Skupienia. Odbywają się one pięciokrotnie w ciągu roku i trwają trzy dni, gromadząc kilkadziesiąt osób w każdym turnusie. Refleksje i modlitwy w czasie każdej serii koncentrują się wokół zapowiedzianych tematów. W 2005 roku skupiano się wokół hasła: „Maryja drogą nadziei”¹⁵².

¹⁴⁹ Na podstawie materiałów Autora.

¹⁵⁰ Autorką pieśni jest s. Franciszka Łukaszewicz CR. Pieśń składająca się z 58 zwrotek, stanowi popularny zapis dziejów więzi naszego narodu z Jasnogórską Królową Polski. H. SKALIK, E. STANIEWSKA, *Błogosławiona Halina Borzęcka wzorem dla współczesnych kobiet*, w: *Z Maryją Królową Polski bądźmy świadkami miłości. Dziś i jutro. Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne Jasna Góra, 23-24 kwietnia 2010*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2010, 444.

¹⁵¹ JAN PAWEŁ II, *Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam...*, w: *Jasnogórski Bogurodzica w wypowiedziach Jana Pawła II*, t. 3, red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2011, 237-242; *Modlitwa Apelu Jasnogórskiego*, w: TAMŻE, t. 2, 289-333.

¹⁵² W 2011 roku przeprowadzono 15 serii rekolekcji dla różnych grup zorganizowanych, odbyło się 11 kongresów i sympozjów naukowo-duszpasterskich. S. TOMON, *Odnaleźć Chrystusa*, <http://jasnagora.com/wydarzenie.php?ID=1390> [21.03.2012]; Informacje przekazane przez kustosa Bazyliki Jasnogórskiej 30 XII 2011 r.

W Licheniu, od 1997 roku, trzydniowe rekolekcje zamknięte organizuje Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” dla różnych grup zainteresowanych tematyką maryjną¹⁵³.

W Roku Różańca Świętego, celem trwania we wspólnocie modlitwy z Jasną Górą i Ojcem Świętym, od 1 marca 2003 r. pielgrzymi przybywający w zorganizowanych grupach otrzymywali okazały różaniec wraz z tekstem błogosławieństwa Jana Pawła II: *Klasztorowi Jasnogórskiemu oraz wszystkim pielgrzymom, którzy w Roku Różańca Świętego kontemplować będą Oblicze Chrystusa wraz z Jasnogórską Matką Kościoła i Królową Polski, aby stawali się nosicielami Jego światła, z serca błogosławieć*¹⁵⁴.

Pontyfikat Jana Pawła II nazaczył wyraźny rys maryjny, czego wyrazem są jego liczne wypowiedzi mariologiczne, z encykliką *Redemptoris Mater* na czele, pielgrzymki do sanktuariów maryjnych, koronacje obrazów i figur Matki Bożej, a zwłaszcza wielokrotnie składane akty zawierzeń maryjnych. Papież pragnął pogłębienia przeżywania tajemnicy Maryi, krzewienia kultu Najświętszej Maryi Panny, zaangażowania w pełnieniu woli Bożej na wzór Matki Odkupiciela, czyli według przykładu, który pozostawiła nam na kartach Ewangelii Maryja Matka Pana. W pierwszej swojej encyklice *Redemptor hominis* (1979 r.) Jan Paweł II wprowadził nowy tytuł, określając Maryję jako „Matkę naszego zawierzenia”¹⁵⁵. Zauważmy również, że w odniesieniu Jasnogórskiej Bogurodzicy użył określenia „Jasnogórska Matka Kościoła”¹⁵⁶.

Po 1991 roku Jan Paweł II już ponad 200 razy wypowiedział akty zawierzenia w czasie pielgrzymek apostolskich w różnych miejscach i sanktuariach świata¹⁵⁷. Na Jasnej Górze złożył sześć aktów zawierzenia Maryi. Nawiązywał do nich w czasie wielu spotkań z rodakami w Rzymie i Castel Gandolfo, a także ukazywał biblijny wymiar zawierzenia podczas pielgrzymek jasnogórskich. Zgromadzona w 2011 roku dokumentacja, zapewne wybiórcza, jasnogórskich aktów zawierzenia, potwierdza upowszechnianie się tej praktyki, bowiem obejmuje szerokie kręgi wierzącego ludu: hierar-

¹⁵³ W 2012 roku miało miejsce 16 serii rekolekcji tematycznych zamkniętych dla różnych grup stanowo-zawodowych. *Z Maryją we wspólnocie Kościoła* – to ulotka wydana w Licheniu.

¹⁵⁴ Rozdano ok. 3 tys. różańców, w większości wspólnotom parafialnym, jak również zgromadzeniom zakonnym, które przybywały z okazji swoich jubileuszy. *Różaniec z Jasnej Góry*, „Jasna Góra” 21(2003) nr 7-8, 44.

¹⁵⁵ RH 22.

¹⁵⁶ M.in.: JAN PAWEŁ II, *Matko nie opuszczaj, Matko prowadź!*, w: *Jasnogórska Bogurodzica w wypowiedziach błogosławionego Jana Pawła II*, wyd. 2, t. 1, red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2011, 113.

¹⁵⁷ Por. B. LEWANDOWSKI, *Zawierzyć Maryi. Antologia wypowiedzi i aktów zawierzeń maryjnych Jana Pawła II*, Rzym 1991, 5.

chów Kościoła, kapłanów diecezjalnych, zakonów i zgromadzeń zakonnych, organizacji i stowarzyszeń religijnych i świeckich, stanów i zawodów, przedstawiciele struktur państwowych i samorządowych, uczelni wyższych i studentów, szkół, pedagogów i uczniów oraz indywidualne¹⁵⁸.

Oficjalnie wypowiedane w jasnogórskim sanktuarium akty zawierzenia nawiązują do aktualnej sytuacji Kościoła i ukierunkowują wiernych oraz różne środowiska do odpowiedzialności za życie Kościoła w duchu społecznej nauki zgodnej z Ewangelią. Niekiedy jednak to całkowite oddanie się Maryi, wypowiedane publicznie, zdaje się być zdominowane prośbami o opiekę Maryi jako Matki, Królowej Polski, która pozostaje wzorem wiary, nadziei i miłości¹⁵⁹. W świetle testamentu Chrystusa (J 19, 25-27) akt zawierzenia jest w rzeczywistości świadomym uznaniem wyjątkowego udziału, jaki Maryja zajmuje w tajemnicy Chrystusa i Kościoła¹⁶⁰.

Mając na uwadze aspekt pastoralny, należy stwierdzić, że mimo pewnych zastrzeżeń, których świadom był także Jan Paweł II, zawierzenie Maryi może stanowić jedną z bardziej skutecznych form maryjnej formacji wiernych. Stąd też za nieodzowne uznawał wyjaśnienia ukazujące m.in. biblijne zakorzenienie zawierzenia Maryi. Ojciec Święty wskazywał, że zawierzyć się Matce Odkupiciela to uczynić to, co uczynił apostoł Jan („wziął Ją do siebie”); wejść w krąg Jej macierzyńskiej miłości; zawierzyć Jej słowu, kiedy mówi: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*. Właśnie wówczas zawierzenie Maryi staje się rzeczywistością codziennego życia chrześcijańskiego, naznaczona wypełnianiem woli Pana. W ten sposób również zawierzenie Maryi nie zatrzymuje się na Niej, lecz skierowane jest ku Chrystusowi¹⁶¹.

W niektórych sanktuariach, m.in. w Licheniu, adaptowane są akty zawierzenia, nawiązujące do charyzmatu sanktuarium lub proponuje się pielgrzymom teksty m.in. św. Jana Pawła II, ewentualnie Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego¹⁶².

Na upowszechnianie się praktyki zawierzenia znaczący wpływ wywierała peregrynacja Kopii Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Zazwyczaj uro-

¹⁵⁸ *Z błogosławionym Janem Pawłem II zawierzamy Maryi. Antologia zawierzeń Jasnogórskiej Matce Kościoła*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2011.

¹⁵⁹ J. MAJKA, *Socjologiczne aspekty kultu maryjnego w Polsce*, w: *Colloquium Salutis*, red. J. KRUCINA i inni, Wrocław 1970, 178.

¹⁶⁰ Por. KONGREGACJA DS KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Pallotinum 2003, 204.

¹⁶¹ Por. RM 46.

¹⁶² Akt Osobistego Oddania się Matce Najświętszej, http://www.pielgrzymka.konin.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=475:akt-osobistego-oddania-siematce-najswietszej&catid=41:maryjno&Itemid=106 [20.12.2012]

czystego zawierzenia Maryi lokalnego Kościoła dokonywał biskup diecezji na zakończenie nawiedzenia. W poszczególnych parafiach dokonywano również aktu zawierzenia wspólnoty parafialnej. Zawierzenia te, wyrażane zazwyczaj w formie modlitewnej, wyrażają specyfikę danej społeczności i rozliczne problemy Kościoła oraz całej rodziny ludzkiej¹⁶³.

Aby zawierzenie Maryi spełniło rolę formacyjną, należy zauważyć, że nie jest ono celem samym w sobie, ale w Chrystusie ma swój początek i skutecznie do Niego też winno zmierzać¹⁶⁴.

9. Stowarzyszenia religijne w sanktuariach

Recepcja mariologii Soboru Watykańskiego II, znajdująca odbicie w zawierzeniu Maryi, znajduje swój wyraz w rozmaitych ruchach i wspólnotach, które poprzez zapatrzenie w Służebnicę Pańską starają się rozwijać Jej kult oraz kształtować życie członków w taki sposób, by Jej postać znajdowała w nim swoje żywe i konkretne odzwierciedlenie. Wymieńmy najważniejsze ruchy.

Na kształtowanie maryjności polskiego społeczeństwa specyficzny wpływ wywarło Rycerstwo Niepokalanej, które propaguje duchowość św. Maksymiliana Kolbe naznaczoną ofiarowaniem się Matce Bożej Niepokalanej. Po trudnym okresie zmagania Kościoła z ideologiczną agitacją systemu komunistycznego, w latach 80. podjęło bardziej aktywną działalność. Okoliczność sprzyjającą rozwojowi Rycerstwa stanowiła beatyfikacja o. Maksymiliana w 1971 r. i jego kanonizacja w 1982, której znaczenie Jan Paweł II wiązał z obchodami 600-lecia Jasnej Góry: *Ten szlak współczesności prowadzi na Jasną Górę również od świeżej jeszcze mogiły wielkiego Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego, który maryjne dziedzictwo ojca Maksymiliana przeniósł w drugą połowę bieżącego stulecia i mocno związał z Jasną Górą*¹⁶⁵.

Znaczące miejsce w propagowaniu maryjności od 1981 roku zajęł w Polsce miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”. W latach 90. XX wieku liczba polskich członków przekroczyła 1,6 mln osób. Centrum Narodowe Rycerstwa znajduje się w Niepokalanowie¹⁶⁶.

¹⁶³ *Peregrynacja Wizerunku Matki Bożej...*, 30-35; *Maryjo, do Syna nas prowadź. Pomoce duszpasterskie w związku z Peregrynacją Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w diecezji kieleckiej 30.06.2007 – 13.09.2008*, red. T. RUSIECKI, Kielce 2007, 73.

¹⁶⁴ JAN PAWEŁ II, *Wychowywanie ludzkiej wolności*, „L'Osservatore Romano” 8(1987) nr 11-12, 6-7.

¹⁶⁵ JAN PAWEŁ II, *Ziemia ta wciąż potrzebuje wielorakiego pojednania*, „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr specjalny, 55-56.

¹⁶⁶ <http://www.mi-polska.pl>; <http://www.rycerz.franciszkanie.pl> [21.02.2012]

Ruch apostolski Rodzina Rodzin powstał w 1952 roku z inicjatywy prymasa Stefana Wyszyńskiego i Instytutu Ślubów Narodu. Głównymi elementami duchowości Rodziny Rodzin są: eklezjalność, maryjność, polskość, rodzinność. Ma stanowić środowisko kształtowania rodziny w duchu Jasnogórskich Ślubów Narodu. Najbardziej prężny jest w Warszawie¹⁶⁷.

Ruch Światło-Życie, założony w 1954 r. przez Sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, inspirowany jest duchowością maryjną św. Maksymiliana Kolbe. Uznaje Maryję Niepokalaną za szczytowe urzeczywistnienie powołania osoby ludzkiej do bezgranicznego oddania się Chrystusowi i Kościołowi. Niepokalana jest dla Ruchu wzorem osobowym, a zjednoczenie się z Nią streszcza całą pobożność maryjną Ruchu. W 1973 roku kard. Karol Wojtyła zawierzył w Krościenku Ruch Światło-Życie Maryi Niepokalanej¹⁶⁸.

Powstałe w Irlandii stowarzyszenie świeckich Legion Maryi, który nawiązuje do maryjności św. Ludwika Grignon de Montfort, od lat 80. rozwija się także w Polsce. Apostolstwo Legionu Maryi, zakorzenione w duchowości maryjnej i powierzone Duchowi Świętemu, jest oparte na wierze we współdziałanie Ducha Świętego i Najświętszej Maryi Panny w dziele zbawienia i szerzenia Królestwa Bożego w świecie. Wzoruje się w czci oddawanej Maryi na maryjności bł. Jana Pawła II, także jego pielgrzymowaniu naznaczonym zawierzeniem Jasnogórskiej Matce Kościoła¹⁶⁹.

W 1980 roku wznowiono w Polsce działalność Apostolatu Maryjnego związanego z Cudownym Medalikiem pod patronatem księży misjonarzy św. Wincentego à Paulo. W 1996 roku Apostolat przyjął charakter stowarzyszenia ogólnopolskiego. Jedną z cech stowarzyszenia stanowi kształtowanie postawy poświęcenia się Maryi Niepokalanie Poczętej¹⁷⁰.

Od 1985 roku działa w Polsce Ruch Rodzin Nazaretańskich, który jednym z elementów swojego charyzmatu uczynił zmodyfikowaną formułę zawierzenia Maryi propagowanego w Polsce. Swoją maryjność stara się zakorzeniać także w pewnym stopniu w maryjności jasnogórskiej poprzez doroczne ogólnopolskie pielgrzymki, także moderatorów i liderów. Ten ruch rozprzestrzenia się w Kościele powszechnym – istnieje w 40 krajach¹⁷¹.

Bractwa Szkaplerzne obecne były w Polsce od XIII w. W ostatnich latach centralnym sanktuarium kultu Matki Bożej Szkaplerznej w Polsce, od

¹⁶⁷ <http://rodzinarodzin.pl> [21.02.2012]

¹⁶⁸ <http://www.oaza.pl> [21.02.2012]

¹⁶⁹ <http://www.legionmaryi.pl> [21.02.2012]

¹⁷⁰ <http://www.apostolat.pl> [21.02.2012]

¹⁷¹ <http://www.rmn.info.pl> [21.02.2012]

chwili koronacji obrazu Matki Bożej koronami papieskimi w 1988 roku, stała się miejscowość Czerna w Małopolsce. Liczba przyjętych do Bractwa Szkaplerznego wynosi kilkaset tysięcy osób. Szkaplerz wyraża pragnienie naśladowania Maryi, Jej stylu życia i cnót, szczególnie cnoty czystości przeżywanej według własnego stanu¹⁷².

Należy zauważyć, że niektóre ruchy religijne powstałe na Zachodzie Europy swoją duchowość znaczą maryjnością propagowaną przez Jana Pawła II, m.in. Ruch Focolari, Ruch Szensztacki, a także Comunion e Liberazione. Przedstawiciele tego ostatniego aktywnie uczestniczą w pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę, zwłaszcza z Krakowa, jako miasta Jana Pawła II¹⁷³.

Kościół lokalne kontynuowały kult Matki Bożej również w ramach stowarzyszeń, m.in. w archidiecezji warszawskiej bazująca na maryjności Jana Pawła II Kościelna Służba Porządkowa Archidiecezji Warszawskiej „Totus Tuus”¹⁷⁴.

W innym kontekście, ważną rolę w rozwoju pobożności maryjnej spełniały bractwa i kółka różańcowe, mimo zakazu ze strony władz totalitarnych, obawiających się, że będą one kształtowały więzi społeczne uczestników¹⁷⁵. W miarę rozluźniania opresji ujawniały swoją obecność w sanktuariach i parafiach. Jedną z najbardziej znaczących wspólnot o zasięgu ogólnopolskim stała się Jasnogórska Rodzina Różańcowa, nawiązująca do tradycji Arcybractwa Różańcowego. Erygowana została 6 stycznia 1968 r., 5 sierpnia 1974 r. została zatwierdzona przez kard. Stefana Wyszyńskiego. W 1997 roku papież Jan Paweł II, podczas pielgrzymki na Jasną Górę, osobiście podpisał statut Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej. Wpisy członków obejmują opasłe tomy – aktualnie liczą ponad 5 mln członków¹⁷⁶.

Na jej żywotność wskazuje fakt, że do codziennej modlitwy różańcowej poprzez włączenie do wspólnoty Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej w 2011 r. zobowiązało się ponad 5500 osób. Do Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę, zainicjowanej pod patronatem Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej, wpisało się 62 tys. osób. Podjęte przez członków zobowią-

¹⁷² <http://szkaplerz.pl> [21.02.2012]

¹⁷³ S. TOMOŃ, *Kongres Maryjny*, <http://jasnagora.com.>; TENŻE, *Krakowski Kościół pielgrzymuje na Jasną Górę*, <http://jasnagora.com>

¹⁷⁴ <http://www.koscielna-sluzba-porzadkowa-archidiecezji-warszawskiej.pl> [21.02.2012]

¹⁷⁵ Z.S. JABŁOŃSKI, *Różaniec w życiu Kościoła w Polsce w XX wieku*, w: *Odkrywanie Różańca. Materiały z Sympozjum Mariologicznego, Kraków 24-25 kwietnia 2003 r.*, red. T. SIUDY, W. ŻYCIŃSKI, Częstochowa-Kraków 2003, 22 nn.

¹⁷⁶ J. TOMZIŃSKI, *Kronika Jasnej Góry roku 1997*, „Jasna Góra” 15(1997) nr 9, 25.

zania nie pozostają zapewne bez wpływu na poziom ich modlitwy w duchu odpowiedzialności za Kościół i naród¹⁷⁷.

Wydawany przez sanktuarium miesięcznik „Jasna Góra” zamieszcza od 1983 r., w kolejnych numerach, propozycje medytacji wprowadzających do rozważania tajemnic różańcowych, z uwzględnieniem przypadających w tym okresie sobót Królowej Polski i świąt maryjnych¹⁷⁸. Ważną pomoc w pogłębieniu medytacji tajemnic różańcowych spełnia miesięcznik „Różaniec” wznowiony w 1995 r. przez siostry loretanki¹⁷⁹.

Dla kształtowania współcześnie pobożności maryjnej, ważnym stał się List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* o Różańcu, ogłoszony w 2002 r., w którym Jan Paweł II wezwał do kontemplowania Chrystusa z Maryją, a różaniec nazwał streszczeniem Ewangelii. Tajemnice różańcowe zostały dopełnione nową częścią: pięcioma tajemnicami światła. Wśród nich została zamieszczona tajemnica obecności Maryi w Kanie Galilejskiej. Niewątpliwie tą tajemnicą została wzbogacona refleksja nad obecnością Maryi w misterium Chrystusa, Kościoła i narodu. Papież wskazał na znaczącą rolę sanktuariów w dziele formowania wiernych.

Autograf Listu, oficjalnie został przekazany Jasnej Górze przez Nuncjaturę Apostolską w Polsce w imieniu Jana Pawła II. Stało się to asumptem do zorganizowania w sanktuarium ogólnopolskiego sympozjum: „Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II” (16-17 I 2003). Ta refleksja naukowa zainicjowała organizowanie podobnych, m.in. sympozjum mariologiczne „Różaniec i kontemplacja”, które zostało zorganizowane przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” w Licheniu 15 III 2003 roku¹⁸⁰.

W sanktuariach wznoszono nowe stacje różańcowe, m.in. w Ludźmierzu, Leśniowie, Panewnikach, Mrzygłodzie¹⁸¹.

Stacje różańcowe wzniesione w sanktuarium jasnogórskim w latach 1989-1991, w pobliżu Domu Pielgrzyma, zdecydowano się przenieść na Plac Jasnogórski jako miejsce bardziej sprzyjające modlitwie pielgrzymów.

¹⁷⁷ <http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl/>

¹⁷⁸ Przykładowo wymieńmy: K. MANIECKI, *Jasnogórski Apostolat Różańcowy*, „Jasna Góra” 26(2009) nr 1, 42-43.

¹⁷⁹ <http://www.rozaniec.eu/>

¹⁸⁰ *Różaniec i kontemplacja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”, Licheń, 15 marca 2003 r.*, red. J. KUMALA, Licheń 2003.

¹⁸¹ *Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II. Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne Jasna Góra 16-17 stycznia 2003*, red. S.Z. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2003; *Różaniec w życiu Kościoła w Polsce w XX w.*, w: *Odkrywanie Różańca. Materiały z Sympozjum Mariologicznego Kraków 24-25 kwietnia 2003 r.*, red. T. SIUDY, W. ŻYCINSKI, Częstochowa-Kraków 2003, 21-56.

Na nowym miejscu poświęcenia tajemnic radosnych dokonał 7 października 2001 r., w Uroczystość Matki Bożej Różańcowej, metropolita częstochowski abp Stanisław Nowak, który w następnych latach poświęcił trzy pozostałe zespoły dalszych tajemnic różańcowych¹⁸².

Wobec ogłoszenia przez Jana Pawła II Roku Różańcowego 2002/2003 podjęto decyzję o wzniesieniu kolejnych stacji różańcowych. Z tej okazji Ojciec Święty skierował telegram, w którym czytamy: *poświęcone dziś nowe stacje różańcowe na obrzeżach Placu Jasnogórskiego, przedstawiające tajemnice światła. Są to misteria posłuszeństwa Syna Bożego zbawczej woli Ojca. Niech ich kontemplacja będzie dla wszystkich pielgrzymów prawdziwą szkołą odczytania woli Bożej i wiernego współdziałania z Chrystusem w budowaniu Królestwa Niebieskiego*¹⁸³.

Z okazji poświęcenia kolejnych stacji różańcowych 3 maja 2004 r. Jan Paweł II napisał: *Cieszę się, że w jasnogórskim sanktuarium wielkiej nadziei, na Placu przed szczytem, o tej drodze do świętości będą przypominać różańcowe tajemnice, również te z części bolesnej, dziś poświęcone. Jestem przekonany, że kontemplacja Oblicza Chrystusa wraz z Maryją sprawi, że będziemy odważnie i wytrwale podążać Jego śladami*¹⁸⁴.

Tajemnice chwalebne zostały poświęcone 3 maja 2005 r., w uroczystość Królowej Polski. Jasna Góra od strony wschodniej została opasana wszystkimi tajemnicami różańcowymi¹⁸⁵. Niektóre pielgrzymki przy tych monumentach celebrują wspólnie rozważania różańcowe¹⁸⁶.

Z modlitwą różańcową Jan Paweł II wiązał nadzieję na jej rolę w procesie recepcji mariologii Soboru Watykańskiego II. Staje się ona *jakby modlitewnym komentarzem do ostatniego rozdziału konstytucji Vaticanum II*

¹⁸² S. TOMOŃ, *Stacje Różańcowe na nowo*, <http://www.jasnagora.com/wydarzenieDuzze.php?ID=2097> [16.02.2014]

¹⁸³ JAN PAWEŁ II, Do generała Zakonu Paulinów O. Izydora Matuszewskiego, telegram z 25 sierpnia 2003 r., Archiwum Sekretariatu Kurii Generalnej Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, bez sygn.

¹⁸⁴ TENZE, Do generała Zakonu Paulinów O. Izydora Matuszewskiego, List z 3 maja 2004 r., Archiwum Sekretariatu Kurii Generalnej Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, bez sygn.

¹⁸⁵ Fundatorami byli: Warszawska Pielgrzymka Piesza; Duszpasterstwo Krajowe Wodociągów, Kanalizacji, Gospodarki Komunalnej oraz Ochrony Środowiska; Jasnogórska Rodzina Różańcowa; Krucjata Różańca Rodzinnego w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem; przedstawiciele Polonii Amerykańskiej z Alfredą Marthą von Höfer; Rodzina Radia „Maryja”; Franciszkański Zakon Świeckich; Polska Prowincja Księży Werbistów; Maria i Tadeusz Bugajowie z Częstochowy; rodzina Corneliusa Gruppy, „Stoelzle” Częstochowa S.A.; Jasnogórska Rodzina Różańcowa; redakcja i czytelnicy Tygodnika Katolickiego „Niedziela”; Towarzystwo Chrystusowe i polscy emigranci; Janina i Janusz Langiewiczowie z córką Agnieszką z USA; Federacja Zgromadzeń Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej; Błażej i Joanna Szczerbaniewicz z dziećmi.

¹⁸⁶ BPJG, *Droga różańcowa*, <http://www.jasnagora.com>

*Lumen gentium mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*¹⁸⁷.

W okresie poprzedzającym upadek komunizmu sytuacja społeczno-polityczna była naznaczona narzucaną laicyzacją i katechizacja obejmująca w szkołach średnich ok. 1/3 uczniów, ujawniała w nowej sytuacji zapotrzebowanie na organizowanie ośrodków formacji młodzieży w perspektywie kształtowania powołania do kapłaństwa i życia zakonnego. Pierwszy ośrodek powstał na Jasnej Górze z inicjatywy Komisji Episkopatu ds. Misji. Początek jego istnienia to rok 1972¹⁸⁸. Już w 1973 roku powstała filia tego ośrodka w Niepokalanowie¹⁸⁹. Z czasem utworzono przy innych sanktuariach ośrodki powołań, które korzystały z doświadczeń jasnogórskiego ośrodka, równocześnie niektóre zgromadzenia organizowały podobne (zmartwychwstańcy, pallotyni, kanonicy). Księża salwatoriowie utworzyli ośrodek powołań w Kalwarii Zebrzydowskiej. W ramach formacji powołaniowej młodzieży upowszechniały się przy sanktuariach tzw. rekolekcje powołaniowe organizowane najczęściej przez zgromadzenia zakonne, zarówno męskie, jak i żeńskie.

W dopełnianiu ewangelizacji związanej ze sprawowaniem sakramentów świętych w jasnogórskim sanktuarium znaczące miejsce zajmują: Poradnia Życia Rodzinnego – jedna z pierwszych otwartych w Polsce (w 1964 r.); Psychologiczno-Religijna Poradnia dla Młodzieży, Jasnogórski Telefon Zaufania uruchomiony 25 III 1994 r. Codziennie bezinteresownie posługują w nim kapłani i świeccy: teologowie, psychologowie i pedagodzy.

W 1987 roku przy kościele ojców paulinów w Warszawie duszpaństwo pielgrzymkowe zainicjowało ruch krzewienia adopcji duchowej dziecka poczętego. Inicjatorzy tego ruchu myśl przewodnią czerpią z „polskiej karty praw człowieka”, jak określił Jan Paweł II Jasnogórskie Słuby Narodu¹⁹⁰. Tę inicjatywę rozwinęła Jasna Góra. W marcu 1995 roku

¹⁸⁷ RVM 2.

¹⁸⁸ Pierwzymi opiekunami byli: s. Elżbieta Okulicz, urszulanka, ks. Bernard Weideman, salezjanin, a z ramienia Jasnej Góry o. Hadrian Lizińczyk, paulin. Informacja uzyskana od s. Elżbiety Okulicz 12 IV 2012.

¹⁸⁹ W 1973 r. powstała filia Ośrodka w Niepokalanowie, nad którą sprawują opiekę franciszkanie konwentualni. J. DUCHNIEWSKI, *Jasna Góra – Jasnogórski Ośrodek Powołań*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 1997, kol. 1096.

¹⁹⁰ *Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady. Przrzekamy Ci z oczyma utkwionymi w żłóbek betlejemski, że odtąd staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak nasi ojcowie walczyli o byt i wolność narodu, placąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelakiego życia i za najcenniejszy skarb Narodu.* Cyt. za: S. MATECKI, *Młodzi pielgrzymi w zmaganiach o życie*, „Jasna Góra” 9(1991) nr 12, 46-50.

utworzono w sanktuarium Ogólnopolskie Centrum Adopcji Duchowej Dziecka Poczętego¹⁹¹.

W Roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa 2000 powołano Jasnogórskie Centrum Modlitwy Zawierzenia, podejmując realizację tej, potwierdzonej przez Jana Pawła II, formy kultu maryjnego uznanego w pewnym stopniu za specyfikę polskiej drogi maryjnej. Jest ona praktykowana przez większość pielgrzymek stanowo-zawodowych, jak również przez pielgrzymki młodzieży akademickiej. Także indywidualnie niektórzy pielgrzymi wpisują się do ksiąg zawierzenia¹⁹².

W zmaganiu o trzeźwość narodu, wobec zjawiska narastania alkoholizmu, w sanktuarium prowadzona jest księga wpisów osób zobowiązujących się do trzeźwości. Ponadto, klasztor jasnogórski udostępnił w dniu 30 sierpnia 2003 r. pomieszczenia dla Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego w dziedzinie uzależnień. Celem działalności punktu jest informowanie o możliwościach leczenia¹⁹³.

Powstałe na Jasnej Górze ośrodki zróżnicowanych form duszpasterstwa specjalistycznego stały się z czasem wzorcowymi dla innych, m.in. dla Niepokalanowa i Lichenia, gdzie podobne posługi zorganizowano w późnych latach 90. Z czasem także w innych sanktuariach powstały tego rodzaju ośrodki.

10. Wizualna ewangelizacja

Wszystko, co składa się na architekturę sanktuarium, stanowi dopełnienie interpretacyjne misterium obecności Maryi wyrażonej przez Jej Wizerunek. Funkcję szczególną w tym względzie spełniają liczne i różnorodne wota – znaki łaski, znaki dialogu z Bogarodzicą, niosące jakby żywe orędzie wzywające pielgrzymów do świętości i życia według Ewangelii. Ich liczba zwiększa się z każdym rokiem. Większość sanktuariów nie dysponuje możliwością ich eksponowania poprzez organizowanie wystaw. I tym razem naszą uwagę skoncentrujemy na sanktuarium jasnogórskim¹⁹⁴.

¹⁹¹ Pierwszym opiekunem Ruchu był o. Ignacy Rękawek OSPPE, aktualnie jest nim o. S. Jarosz OSPPE, „Kronika Klasztoru Jasnogórskiego” 15.05.1993 – 31.12.1997, AJG 4286, 75.

¹⁹² *Z błogosławionym Janem Pawłem II zawierzamy Maryi. Antologia zawierzeń Jasnogórskiej Matce Kościoła...*

¹⁹³ Punkt mieści się przy Jasnej Górze, na parterze Domu Pątnika przy ul. o. Kordeckiego 2. Koordynatorem jest o. Ryszard Bortkiewicz OSPPE. R.M. ŁUKASZUK, *Punkt uzależnienia*, <http://www.jasnagora.com/wydarzenie.php?ID=1041>

¹⁹⁴ W 1983 r. złożono 1962 wota, a w 1987 – 2140 wot. Do 1988 roku skatalogowano ponad 50 tys. różnych wotów; por. J. TOMZIŃSKI, *Jasnogórski Rok Jubileuszowy w statystyce*, „Jasna Góra” 1(1983) nr 1, 3; TENŻE, *Kronika Jasnogórska rok 1987*, „Jasna Góra” 6(1988) nr 3, 64; R.J. ABRAMEK, *Dotykając tajemnicy Jasnogórskiego Sanktuarium*, „Jasna Góra” 6(1988) nr 7, 16.

Wota posiadają tutaj stałą ekspozycję, tzw. „Skarbiec”. W interesującym nas okresie dokonano otwarcia innych stałych ekspozycji: w 1969 – Arsenale twierdzy jasnogórskiej, z wotywnymi militariami i biżuterią patriotyczną; w 1982 r. – Muzeum 600-lecia gromadzące setki różnych wotów. Z okazji II Ogólnopolskiego Kongresu Eucharystycznego zrealizowano w 1987 r. wystawę „Wota Jasnogórskiego Wieczernika”¹⁹⁵. W latach 90., po upadku komunizmu, zorganizowano ekspozycję zawierającą dokumentację zmagania polskiego społeczeństwa o wolność, które zaowocowały powstaniem ruchu „Solidarność”, także w okresie jego zwalczania przez ówczesny reżim¹⁹⁶.

Jedną z funkcji ewangelizacji podejmowanej w sanktuarium to budowanie Kościoła, które zmierza do kształtowania świadomości ekklezjalnej. W tej dziedzinie należy odnotować znaczącą rolę ekspozycji okolicznościowych poświęconych wydarzeniom z życia Kościoła w Polsce i z życia Jasnej Góry. Wymieńmy ważniejsze. Wystawa Milenijna (1967-1973) – ukazywała dzieje chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Wystawa poświęcona o. Augustynowi Kordeckiemu (1973-1974) z okazji 300-lecia śmierci – prezentowała bohatera narodowego w jego zmaganiach w obronie wolności Królestwa i Kościoła katolickiego w Polsce, a w rzeczywistości wolności sumienia zagrożonej przez protestanckiego króla Karola Gustawa. Od 1981 roku organizowano coroczne wystawy poplenerowe, związane z obecnością Matki Bożej Jasnogórskiej w życiu Kościoła i narodu. Poprzez inspirowanie artystów do twórczości w zakresie tego tematu, ujawniała się ewidentnie kulturotwórcza rola Jasnej Góry¹⁹⁷.

Wobec narzuconej ustawy z 1956 r., zezwalającej na aborcję dziecka poczętego z tzw. przyczyn społecznych, przy równoczesnej propagandzie na rzecz liberalizmu w tym względzie, znaczącą rolę pełniła ekspozycja w Sali Rycerskiej i w górnej części Kaplicy Cudownego Obrazu,

¹⁹⁵ Uroczystego otwarcia Muzeum 600-lecia dokonał 3.07.1982 r. bp S. Bareła z udziałem autora scenariusza i ekspozycji M. Rostworowskiego oraz przedstawicieli twórców kultury. M. KRÓLIK, *Kalendarz wydarzeń jasnogórskich*, „Jasna Góra” 4(1986) nr 7, 53.; Por. A. CZERWIŃSKI – W. BIGOSZEWSKA, *Arsenal Twierdzy Jasnogórskiej*, „Jasna Góra” I(1982) 3 nn.; *Wystawa związana z II Ogólnopolskim Kongresem Eucharystycznym. Kronika klasztoru jasnogórskiego (1963-1982)*, AJG rkps, 216; J. GOŁONKA, *Wota – znaki Jasnogórskiego Wieczernika*, „Jasna Góra” 5(1987) nr 4, 44.

¹⁹⁶ Znajduje się ona w bastionie św. Rocha i sali Augustyna Kordeckiego.

¹⁹⁷ Pierwszy Plener Malarski pod hasłem „Artyści – malarze w hołdzie Jasnogórskiej Matce na 600-lecie Jej obecności” otwarto 23 IX 81. Otwarcie poplenerowej wystawy prac 196 artystów o tematyce jasnogórskiej dokonane 4 XII 82., „Kronika klasztoru jasnogórskiego (1963-1988)”, AJG (rkps), 15 nn.

tw. Przybudówce, fotogramów ukazujących życie człowieka w okresie prenatalnym¹⁹⁸.

Współcześnie wymowne wydarzenie ewangelizacyjne stanowi Droga Krzyżowa wykonana przez Jerzego Dudę-Gracza, obrazująca mękę Chrystusa Pana, wpisana, m.in. poprzez elementy jasnogórskie, w dzieje zbawienia dokonującego się na przestrzeni wieków w życiu narodu polskiego. Otwarta została 8 września 2001 roku w Przybudówce¹⁹⁹.

Do 2005 roku zorganizowano 28 ekspozycji ukazujących w różnych okresach i formach obecność Matki Bożej Jasnogórskiej w kulturze polskiej i krajach Europy Wschodniej²⁰⁰.

W wielu sanktuariach poprzez ekspozycje, najczęściej w rozbudowanych gablotach, zamieszczano informacje o dziejach sanktuarium i czczonego wizerunku, a także o niektórych pielgrzymkach. Stosunkowo bogate ekspozycje, skoncentrowane przede wszystkim na dziejach sanktuarium, posiadają m.in.: Kalwaria Zebrzydowska, Licheń, Leżajsk, Tuchów. Większość sanktuariów dysponuje publikowanymi informatorami, które zawierają również porządek godzin sprawowanej liturgii i nabożeństw.

11. Wydawnictwa – ewangelizacja medialna

Po upadku komunizmu Kościół uzyskał większy zakres wolności. Zniesiona została w 1990 r. kontrola publikacji (cenzura). Sanktuaria mogą w dowolnym niemal zakresie i nieograniczonym nakładzie wydawać informatory, nie tylko z porządkiem nabożeństw, ale również ze skrótową prezentacją głównych budowli sanktuaryjnych, z szerszym omówieniem przedmiotów kultu – wizerunku, figury Najświętszej Maryi Panny, a tym samym przybliżeniem specyfiki – właściwego charyzmatu sanktuarium.

Z upływem lat ukazywały się obszerniejsze opracowania sanktuariów w formie książkowej i albumowej. Prym wiodły sanktuaria z tradycjami wydawniczymi sięgającymi okresu międzywojennego, dysponujące doświadczeniem w tym względzie. Czołowe miejsce zajął Niepoką-

¹⁹⁸ Por. A.Z., *Pielgrzymka na otwarcie Roku krucjaty modlitwy w obronie poczętych dzieci*, „Jasna Góra” 9(1981) nr 3, 24 nn.; Z.S. JABŁOŃSKI, *Jasna Góra na przełomie epok 1978-1989*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. KERSTEN, Częstochowa 2007, 434-435.

¹⁹⁹ J. DUDA-GRACZ, *Kalendarium Golgoty Jasnogórskiej*, Częstochowa-Jasna Góra 2001.

²⁰⁰ Z.S. JABŁOŃSKI, *Stąd stawaliśmy się wolni. Świętowanie niepodległości i zagospodarowywanie wolności z udziałem Jasnej Góry*, Jasna Góra-Częstochowa 2009, 117-118.

lanów z miesięcznikiem „Rycerz Niepokalanej”, ale także z naukowymi publikacjami.

Wydawnictwo i Drukarnia Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie proponuje pozycje książkowe z tematyki: św. Maksymilian i jego dziedzictwo, Niepokalanów, Rycerstwo Niepokalanej, mariologia, franciszkanizm, chrześcijańska droga życia, modlitewniki, nowenny i pomoce duszpasterkie, literatura dla dzieci, poezje, albumy. Autorem i redaktorem wielu z nich jest wybitny mariolog o. prof. Celestyn Napiórkowski²⁰¹.

Radio Niepokalanów, założone w 1938 r. przez św. o. Maksymiliana Kolbe, wznowiło swoją aktywność w 1995 r. W 2012 roku podjęło współpracę z Radiem Jasna Góra²⁰². Od 1985 Niepokalanów jest miejscem spotkań osób zajmujących się mediami audiowizualnymi, w ramach międzynarodowych festiwali katolickich filmów i multimediów. Niektóre z nich podejmują tematykę maryjną. W 2005 roku odbył się dwudziesty taki festiwal, nagradzający dzieła służące promowaniu wartości chrześcijańskich²⁰³.

Sanktuarium jasnogórskie, ograniczane przez cenzurę w zakresie wydawnictw, dopiero w latach 80. mogło w szerszym stopniu podjąć się działalności wydawniczej.

Rocznik naukowy „Studia Claromontana”, koncentrujący się na podstawowych przejawach kultury maryjnej: historii kultu Najświętszej Maryi Panny, teologii, historii sztuki, muzykologii, wydawany jest od 1982 roku pod redakcją paulina o. Janusza Zbudniewka. Od 1983 roku publikowany jest miesięcznik „Jasna Góra”, który adresowany jest do szerszego grona czytelników, na swoich łamach zamieszcza także ważniejsze wypowiedzi maryjne papieży. W latach 90. zainicjowano na Jasnej Górze wydawnictwo paulińskie „Paulinianum”²⁰⁴.

Jasnogórskie sanktuarium, 25 marca 1995 r., rozpoczęło nadawanie własnego programu przez Radio Jasna Góra o zasięgu lokalnym (w promieniu ok. 100 km). Obok codziennej modlitwy Anioł Pański, Godzinek o Najświętszej Maryi Pannie, przekazuje modlitwę różańcową z Kaplicy Cudownego Obrazu. Transmituje również celebracje z Bazyliki i z centralnych Mszy św. sprawowanych na Szczycie jasnogórskim, w których uczestniczą tysiące wiernych. W 1996 roku nawiązano stałą współpracę z Radiem Maryja z Torunia, o zasięgu niemal na cały okręg ziemi²⁰⁵.

²⁰¹ <http://wydawnictwo.niepokalanow.pl> [20.03.2012]

²⁰² <http://www.radioniepokalanow.pl/o-nas/wydarzenia/73-radio-niepokalanow-ma-70-lat.html>

²⁰³ <http://www.festiwalniepokalanow.pl>

²⁰⁴ <http://www.jasnagora.com/studia.php>; <http://www.miesiecznik.jasnagora.pl>; <http://www.jasnagora.com/paulinianum.php> [18.01.2013]

²⁰⁵ Dyrektorem Radia Jasna Góra od początku jest o. Roman Majewski OSPPE. „Kronika Klasztoru Jasnogórskiego” 15.05.1993 – 31.12.1997, AJG 4286, 73; R. MAJEWSKI, *Kronika jasnogórska roku 1992*, „Jasna Góra” 10(1992) nr 8, 55.

Nowy etap modlitewnej łączności medialnej wiernych z Jasną Górą rozpoczął się 12 maja 2003 r. – od tego dnia modlitwę Apelu Jasnogórskiego, której jeden z elementów stanowi rozważanie tajemnicy różańcowej, transmituje codziennie Telewizja Trwam²⁰⁶. Modlitwa Apelu podejmowana bywa, niekiedy zmodyfikowana okolicznościowo, przez niektóre sanktuaria. Na przykład w Licheniu w sezonie letnim²⁰⁷.

Sanktuarium w Licheniu wykazuje nieporównywalne z innymi inicjatywy wydawnicze. Pod redakcją ks. dr. Janusza Kumali publikowane są: od 1999 roku kwartalnik mariologiczny „Salvatoris Mater” – pismo naukowe poświęcone kultowi Matki Bożej; dwumiesięcznik „Zeszyty Maryjne” zajmujące się duchowością i formacją maryjną. Ponadto Licheń wydaje dla sanktuarium maryjnego w Stoczku Warmińskim kwartalnik „Matka Pokoju”, poświęcony wychowaniu do pokoju²⁰⁸.

Z ważniejszych książek naukowych i popularnych z zakresu mariologii i pobożności maryjnej wydawanych w Licheniu na uwagę zasługują: „Maryja Wychowawczyni w Kościele domowym”, „Uczennica Chrystusa. Maryjna droga chrześcijanina”, „Orędzie Matki Bożej Licheńskiej”, „Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej. Dar i przesłanie”, „Maryja znakiem nadziei i pociechy”, „Obraz szczęścia rodzinnego”, „Tajemnica Bożego miłosierdzia w charyzmacie mariańskim”, „Różaniec i kontemplacja”, „Niepokalana – dar i inspiracja”, „Powołanie i misja”, „Wychowywać do pokoju”, „Recepcja *Marialis cultus* w Polsce”²⁰⁹.

W roku 1971 w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej ojcowie bernardyni powołali do istnienia Wydawnictwo Calvarianum. Głównym jego zadaniem jest zaopatrywanie pielgrzymów w publikacje ukazujące historię sanktuarium, zagadnienia religijne i materiały pomocnicze do rozważań drózkowych. Wydawnictwo preferuje tematykę franciszkańską i papieską, szczególnie związaną z osobą Jana Pawła II. Do 2010 roku ukazało się w ramach działalności wydawnictwa ok. 300 pozycji książkowych w pięciu grupach tematycznych: modlitewniki i śpiewniki, opracowania o Kalwarii Zebrzydowskiej, materiały homiletyczne, wydawnictwa albumowe i książki o różnej tematyce (poezja, literatura dziecięca, biogra-

²⁰⁶ *Więcej fonii, więcej wizji*, „Gazeta Wyborcza” (16 XII 1994) nr 292, 3; S.Z. JABLONSKI, *W godzinie Apelu na przelomie pontyfikatów*, Jasna Góra-Częstochowa 2006, 15; Program „Radia Maryja” drukował dziennik „Słowo. Dziennik katolicki”.

²⁰⁷ Apel Maryjny, http://www.lichen.pl/pl/54/apel_maryjny [16.01.2013]

²⁰⁸ O nas: <http://www.salvatoris-mater.home.pl>; http://www.lichen.pl/pl/179/o_nas [20.12.2012]

²⁰⁹ Nasze publikacje: <http://www.salvatorismater.home.pl/ksiegarnia/>; http://www.lichen.pl/pl/205/nasze_publicacje; <http://catholicus.pl/wyd-salvatoris-mater-m-99.html> [20.12.2012]

fie, historia sztuki, ascetyka, filozofia, dogmatyka). Wydawnictwo Calvarianum wytwarza również materiały audiowizualne: kasety wideo, płyty DVD i CD²¹⁰.

Od 1993 roku bernardyni kalwaryjscy wydają rocznik „Przegląd Kalwaryjski” adresowany do szerokiego grona czytelników. Na jego łamach propagowane są wartości, które krzewi sanktuarium oraz idee i postawy franciszkańskie, a także pielgrzymki. Po zamknięciu w 1998 roku czasopiisma „Znad Cedronu” powołano pismo: „Pielgrzym Kalwaryjski” – kwartalnik założony przez o. Błażeja Budnika. Czasopismo pozwala poznać historię i duchowość sanktuarium; promuje duchowość pasyjną, maryjną i franciszkańską, przybliża nauczanie Jana Pawła II, ukazuje tradycję, historię i terażniejszość Kalwarii oraz funkcjonowanie sanktuarium²¹¹.

Niektóre sanktuaria o mniejszym zasięgu oddziaływania zdecydowały się również na wydawanie własnych periodyków poświęconych kultowi maryjnemu, nie tylko propagowanemu w ośrodku. Przykładowo wymienimy sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Bochni, gdzie czczona jest Matka Boża w kopii Jasnogórskiego Wizerunku, istniejące przy kolegiacie św. Mikołaja. Od 1994 roku wydaje miesięcznik „Zwiastun Maryi”, a od 2003 organizuje sympozja mariologiczne²¹².

Znaczące miejsce w recepcji mariologii Soboru Watykańskiego II spełniają modlitewniki wyrażające specyfikę pobożności maryjnej poszczególnych sanktuariów, wydawane w dużych nakładach. Obok materiałów ogólnych dotyczących formacji maryjnej, zawierają także działy modlitw – właściwych dla danego ośrodka. Przykładowo „Modlitewnik Jasnogórski” został wydany z różnymi uzupełnieniami po raz piąty w 2005 r. Obok niektórych modlitw-wypowiedzi Jana Pawła II pokazną część stanowią akty zawierzenia oraz zbiór pieśni jasnogórskich i innych²¹³.

Specyficzną rolę w propagowaniu informacji o sanktuariach i w kształtowaniu kultury spełniają w ostatnich latach media audiowizualne – audycje radiowe, płyty z muzyką religijną, a także filmy. Coraz większe znaczenie ma Internet, w którym większość sanktuariów ma własne strony i nieograniczone możliwości prezentowania informacji we wszystkich możliwych formach przekazu.

²¹⁰ L. HRYNIEWSKI, *Duszpasterstwo w sanktuarium pasyjno-maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1989-2005. Studium teologiczno-pastoralne*, Calvarianum 2010, 194-195, 198-204.

²¹¹ TAMŻE, 196-197.

²¹² Miesięcznik Bazyliki Mniejszej św. Mikołaja w Bochni i Sanktuarium Matki Bożej Bocheńskiej „Zwiastun Maryi”. Zarys historii, <http://www.mikolaj.bochnia.iap.pl/index.php?id=143> [20.12.2012]

²¹³ *Modlitewnik Jasnogórski. Wielbi dusza moja Pana*, opr. K. KUNZ, Jasna Góra-Częstochowa 2012.

Nie dysponujemy informacjami o nakładzie wspomnianych książek, jednak z racji ich wydawania można przypuszczać, że stanowią one pomoc dla duszpasterzy i wywierają zapewne wpływ na kształtowanie pobożności maryjnej, a ogólnie mówiąc, kultury maryjnej.

Nie sposób ustalić, w jakim zakresie wspomniane inicjatywy medialne sanktuariów, gromadzących ponadmilionowe rzesze pielgrzymów, służą promowaniu mariologii Soboru Watykańskiego II, jednak nie wolno ich nie docenić, zwłaszcza że angażuje się w nich współczesnych wybitnych teologów maryjnych, często nawiązujących do nauczania Jana Pawła II o Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Zauważmy także, że niektóre z sanktuariów maryjnych odwiedził on osobiście podczas pielgrzymek do Ojczyzny, a wiele innych wizerunków łaskami słynących, cieszących się nabożeństwem wiernych, sprowadzano do miejsc uroczystych celebracji papieskich²¹⁴.

Recepcja nauczania Soboru Watykańskiego II w pięćdziesięcioleciu 1965-2005 miała zróżnicowane formy – natężenie. W kontekście aprobaty dla wielu dokonujących się przemian nie ukrywano potrzeby ciągłego pogłębiania maryjnego kultu. Trzeba podkreślić, że recepcja to przede wszystkim trwający proces uzależniony w dużym stopniu od refleksji teologiczno-pastoralnej, jak również zainteresowania wiernych.

Specyficzną okazję dla recepcji nauczania Soboru Watykańskiego II i nauczania Kościoła w Polsce stanowił II Polski Synod Plenarny (1991-1999). Z jednej strony dokonywano niejako bilansu polskiej pobożności maryjnej, a z drugiej wskazywano na niezbędność jej pogłębienia²¹⁵.

Odrębny problem badawczy stanowią synody diecezjalne, które w pewnym stopniu akomodowały współczesne nauczanie Kościoła, także w kontekście specyfiki maryjności Kościołów lokalnych²¹⁶.

Środowiskami recepcji nauczania Soboru Watykańskiego II o Maryi stawały się również pielgrzymki związane z sanktuariami, szczególnie kilkudniowe piesze. W kontekście dokumentów wydanych przez dykasterie rzymskie, w związku z obchodzeniem Roku Maryjnego 1987/88 mia-

²¹⁴ Między innymi obrazy: z Lubaczowa, Brdowa, Stoczka Warmińskiego, Zielenic na Jasnej Górze 19 czerwca 1983 roku. *Królestwo krzyża i odkupienia*, w: *Jasnogórska Bogarodzica w wypowiedziach błogosławionego Jana Pawła II*, wyd. drugie uzupełnione, t. 1, red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2011, 150.

²¹⁵ Por. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallotinum, Poznań 2001, 263-279; J. KRÓLIKOWSKI, *Służyć i trwać z Maryją*, w: *W Trzecie Tysiąclecie. Komentarz pastoralny do dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego*, red. W. LECHOWICZ, Tarnów 2002, 220-229.

²¹⁶ Por. M. KASZOWSKI, *Kult Maryi według I Synodu Diecezji Katowickiej*, w: *Matka Boża w ludzie Bożym*, red. J. GÓRECKI, Katowice 2005, 251-268. Synod odbył się w latach 1972-1975.

ło miejsce pogłębianie przeżycia pielgrzymki nie tylko do Maryi, ale również z Maryją jako przewodzącą w wierze Kościołowi i będącą wzorem dla pątnika²¹⁷.

Temat recepcji kultu maryjnego w duchu nauczania Soboru Watykańskiego II wymaga także odrębnego studium nad wkładem Jana Pawła II jako pasterza Kościoła powszechnego, a także jako dziewięciokrotnego pielgrzymy do Polski. Recepcji nauki Kościoła o Maryi sprzyjały katechezy maryjne wygłoszone przez Jana Pawła II w Rzymie od 6 VI 1995 do 12 listopada 1997 roku²¹⁸.

Obchody Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa stanowiły specyficzną okazję do wskazania obecności Maryi w świętowaniu tego wydarzenia. Jan Paweł II poprzez komunikowanie wartości duchowych i kulturowych, zawartych w treściach uniwersalnych kultu maryjnego w Polsce, stworzył go i pogłębiał.

Maryjność jasnogórska, którą kształtował i propagował w duchu Soboru Watykańskiego II bł. Jan Paweł II, znalazła potwierdzenie w wypowiedzi Benedykta XVI podczas pielgrzymki na Jasnej Górze 26 maja 2006 roku, a jeszcze bardziej w homilii beatyfikacyjnej, ze szczególnym wskazaniem zawołania: „Totus Tuus” jako syntezy maryjności Błogosławionego²¹⁹.

Artykuł zawiera zaledwie zarys recepcji nauki mariologicznej Soboru Watykańskiego II. Wiodącą rolę w tym względzie spełniał przez długie lata Episkopat Polski na czele z prymasem kard. Wyszyńskim, a później Janem Pawłem II. Równocześnie należy zauważyć wpływ polskiej pobożności maryjnej na mariologię Jana Pawła II, czego nie negował. Dał temu wyraz w encyklice *Redemptoris Mater*, która zawiera oryginalną kategorię, jaką jest doświadczenie historyczne osób i wspólnot religijnych. Jak zaznaczył w tekście maryjnego dokumentu: *duchowość maryjna odnajduje swoje bogate źródło w doświadczeniu historycznym osób i różnych wspólnot chrześcijańskich żyjących pomiędzy różnymi narodami*²²⁰.

²¹⁷ Z.S. JABŁOŃSKI, *Pielgrzymowanie z Maryją*, „Ateneum Kapłańskie” 80(1988) z. 1, 65-76.

²¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Katechezy maryjne*, Częstochowa 1998.

²¹⁹ Cyt za. BENEDYKT XVI, *Błogosławiony jesteś Janie Pawle II, ponieważ uwierzyłeś*, w: *W blasku błogosławionego Jana Pawła II...*, 13.

²²⁰ RM 48. B. KOCHANIEWICZ, *Źródła mariologii Jana Pawła II na podstawie encykliki Redemptoris Mater*, w: *Mariologia Jana Pawła II. Problem interpretacji i sposób recepcji*, red. K. KLAUZA, K. PEK, Lublin 2007, 64.

Mariologia papieża Polaka ulegała pewnej ewolucji, m.in. ujawniło się to w odczytywaniu treści formuły „Totus Tuus” w kontekście rozwijania wyobraźni miłosierdzia²²¹.

O. dr hab. Zachariasz S. Jabłoński OSPPE

ul. Kordeckiego 2
PL - 42-225 Częstochowa

e-mail: szczepan_jablonski@poczta.onet.pl

La recezione dell'insegnamento mariologico del Concilio Vaticano II nei santuari polacchi

(Riassunto)

In Polonia ci sono oltre 500 santuari mariani. La pastorale nei santuari ha grande importanza per sviluppo della devozione mariana. L'autore cerca di mettere in luce la recezione della mariologia conciliare nella pratica della vita dei santuari.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) La commissione mariana dell'Episcopato Polacco e l'Associazione Mariologica Polacca (ispirazione per il pastorale dei santuari); 2) La formazione dei rettori dei santuari; 3) I pellegrinaggi mariani e le celebrazioni dell'incoronazione degli immagini mariani; 4) Congressi Mariologici; 5) Il santuario di Jasna Gora e il Concilio Vaticano II; 6) La liturgia dopo il Concilio Vaticano II come il vertice dell'evangelizzazione; 7) La proclamazione della parola di Dio nel contesto della mariologia conciliare; 8) Le forme del culto mariano; 9) Le associazioni nei santuari; 10) L'evangelizzazione visuale; 11) L'apostolato dei mass media.

²²¹ J. MORICOVÁ, *Totus Tuus odnowione*, w: TAMŽE, 163 nn.

Jedną z najbardziej specyficznych cech Soboru Watykańskiego II jest jego język. Nigdzie kontrast między *Vaticanum II* a innymi soborami nie jest tak widoczny jak w jego terminologii. Brak jest słów związanych z odrzuceniem, wykluczeniem, zastraszaniem, groźbą czy karą. Sobór miał charakter pastoralny, a jego zamiarem było pokazanie atrakcyjności chrześcijańskich ideałów. Nie ogłaszał więc nowych dogmatów. Planował odnowę Kościoła nie na drodze regulacji prawnych, lecz w oparciu o duchowe i teologiczne centrum życia Kościoła¹. Dominowała perspektywa horyzontalna, której wyrazem są często pojawiające się w dokumentach soborowych słowa: „dialog”, „rozmowa”, „rozwój”, „postęp”, a nawet „ewolucja”. Wielu z tych pojęć użyto po raz pierwszy w historii soborów². Słownictwo soborowych dokumentów wskazuje na jego odmienność w stosunku do wielowiekowej praktyki Kościoła.

Ks. Marek Gilski
Ks. Marcin Cholewa

Ekumeniczność i wielokulturowość w perspektywie języka polskiej mariologii posoborowej

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 266-275

W ten nowy sposób ujmowania rzeczywistości wpisują się również takie pojęcia, jak ekumenizm czy kultura. Sobór nie tylko posługuje się nimi, ale ujmuje rzeczywistość w ich kontekście, sytuując ją zarówno w perspektywie jedności chrześcijaństwa, jak i akomodacji religii do zmieniającej się rzeczywistości ziemskiej. Celem obecnej prezentacji jest odpowiedź na pytanie, w jakiej mierze polskie badania w obszarze mariologii mają aspekt ekumeniczny i wielokulturowy, oraz, jaki to ma związek z kwestią języka.

Kwestia ekumeniczna doczekała się już osobnej prezentacji. Zagadnienie kultury będzie jeszcze przedmiotem następnego przedłożenia. Postaram się zatem ująć te kwestie wpierw w perspektywie języka polskiej mariologii posoborowej. Badania lingwistyczne wydają się być czymś niezwykle istotnym zarówno w świetle ekumenizmu (precyzyjna analiza terminologii biblijnej, formuł wiary, solidne przekłady), jak i kultury (chodzi przecież o prezentowanie Maryi w różnych kręgach kulturowych, a także w subkulturach posiadających swój specyficzny język).

¹ K. SCHATZ, *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków 2002, 325.

² J.W. O'MALLEY, *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego II*, Kraków 2011, 73-77.

VIII rozdział *Lumen gentium* odsyła nas głównie do kręgu kulturowego, w którym kształtowała się Biblia, a zatem do źródłowych tekstów Nowego Testamentu, soborów powszechnych, do Ojców greckich i łacińskich. Te partie tekstu mają charakter dominujący (najwięcej przypisów). Sobór jednak idzie jeszcze dalej, odwołując się także do współczesnych tekstów papieży (pisemnych i ustnych), różnych liturgii Kościoła oraz pracy teologów, co wskazuje na wartość także współcześnie używanych języków³. Z punktu widzenia językowego zdaje się zatem dominować greka (Biblia) oraz łacina. W tle, w mniejszym stopniu dochodzi jednak do głosu również wartość innych języków. Być może to jest właściwy paradygmat – dominacja języków klasycznych i pomocniczy charakter języków współczesnych

Obecna prezentacja ma charakter dwuczęściowy. W pierwszej zostaną przywołane badania teologów polskich poświęcone różnym kulturom. Chodzi o takie poszukiwania, które mają perspektywę mariologiczną. W drugiej natomiast skoncentrujemy się na badaniach tylko i wyłącznie językowych.

1. Badania kulturowe

Badania kulturowe (chodzi o kulturę w czasach życia Maryi) wydają się mieć fundamentalne znaczenie ekumeniczne. W latach 90. poprzedniego wieku pojawiło się na świecie sporo tekstów poświęconych miejscu i roli kobiety w czasach Jezusa Chrystusa⁴. Publikacje tego typu stanowią ważny kontekst dla lepszego rozumienia postaci Maryi. Są przejawem poszukiwania Maryi historii analogicznie do poszukiwań Jezusa historii. W Polsce warto w tym względzie podkreślić zwłaszcza publikacje A. Troniny. Teksty poświęcone Świętej Rodzinie w perspektywie biblijnej i kulturowej pozwalają lepiej zrozumieć miejsce kobiety w ówczesnym społeczeństwie. Przedstawione z perspektywy Talmudu obowiązki żony i matki jeszcze pełniej naświetlają tajemnicę Matki Pana⁵. Tronina w innych swoich publikacjach wpisuje się w dyskusję nad etymologią

³ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, 194-203.

⁴ L. SISTIERI SCAZZOCCHIO, *Maria, donna, sposa e madre ebrea*, „Ephemerides Mariologicae” 44(1994) 45-66; C. BERNABÉ, *La mujer en el judaísmo bíblico*, „Ephemerides Mariologicae” 45(1995) 99-124; M. NAVARRO PUERTO, *Buscando desesperadamente a María: la recuperación feminista de la mariología*, „Ephemerides Mariologicae” 45(1995) 457-481.

⁵ A. TRONINA, *Życie Świętej Rodziny. Aspekt biblijno-kulturowy*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 3, 40-56.

imienia Maryi, nad religijnością mieszkańców Nazaretu widzianą z perspektywy wykopalisk archeologicznych⁶. Badania onomastyczne – Trojina jest również autorem słownika nazw własnych Biblii – dają mocny fundament dla mariologii polskiej. Te badania w kontekście kultury hebrajskiej wydają się najbardziej znaczące.

Polska refleksja mariologiczna nie ogranicza się jedynie do badania hebrajskiego kręgu kulturowego. Soborowa zachęta do powrotu *ad fontes* zainspirowała polskich mariologów do wielu przekładów i przedstawienia myśli Ojców Kościoła. Mamy przekłady tekstów Ojców greckich, łacińskich, syryjskich, koptyjskich, ormiańskich, etiopskich. Przekłady te wydano w ramach serii *Beatam me dicent*. Wykonano w tym zakresie wielką pracę. Choć jednocześnie trzeba przyznać, że niewielu spośród Ojców doczekało się odrębnych publikacji poświęconych ich mariologii (Ireneusz z Lyonu⁷, Tertulian⁸, Hipolit Rzymski⁹, Atanazy¹⁰, Augustyn¹¹). Studia nad mariologią patrystyczną wydają się być ciągle w początkowej fazie. Szkoda, że przekłady nie zainspirowały do bardziej szczegółowych badań. Ojcowie wspólnej wiary czekają jeszcze w Polsce na bardziej wnikliwe badania.

W przypadku apokryfów jest jeszcze gorzej. Trudno znaleźć publikacje poświęcone mariologii apokryfów, a przecież apokryf wydaje się być formą inkulturowania Ewangelii. Na tym polu mamy dziś do czynienia z wieloma publikacjami popularyzatorskimi zniekształcającymi przesłanie Ewangelii (Dan Brown). Cieszą się one wielokrotnie ogromną popularnością, co może wskazywać na wartość tej formy przekazu treści. Przydałyby się dziś nie tylko studia nad mariologią apokryfów, ale i konstruowanie dzieł analogicznych, które potrafiłyby wejść na stałe w świadomość poprzez głębokie osadzenie w kulturze. Zaskakuje fakt, że wielokrotnie przesłanie apokryfów zakorzeniło się w świadomości ludzi bardziej trwale niż tekst Ewangelii. Przez wieki liturgia i sztuka przechowały liczne elementy pochodzenia apokryficznego. Sobór Watykański II (dokumenty posoborowe, np. *Marialis cultus*) doprowadził w tym zakresie

⁶ Por. TENŹE, *Najwyższy (Mārôm) i Wywyższona (Marjam)*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, 193-200; TENŹE, *Magnificat – portret duszy Maryi*, „Salvatoris Mater” 8(2006) nr 3-4, 22-37.

⁷ B. CZĘSZ, *Maryja w nauczaniu św. Ireneusza z Lyonu*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 2, 70-85.

⁸ M. WYSOCKI, *Maryja w pismach Tertuliana*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 2, 109-135.

⁹ M. GILSKI, *Mariologia św. Hipolita*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 2, 86-94.

¹⁰ M. STAROWIEYSKI, *Mariologia św. Atanazego Wielkiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 4(1976) 109-132.

¹¹ M. GILSKI, *Mariologia kontekstualna św. Augustyna*, Lublin 2006.

do pewnych korekt umożliwiających oczyszczenie np. kalendarza liturgicznego ze zbyt wielu elementów legendarnych.

Wydaje się jednak, że jesteśmy skazani na takie napięcie w Kościele na zawsze. Tworzenie apokryfów i kultury około-ewangelicznej, a gdy nastąpi przerost, oczyszczanie.

W zakresie badań nad językiem Biblii i nad tekstami Ojców wydaje się konieczne przygotowanie czegoś w rodzaju lingwistyki mariologicznej. Studia biblijne poświęcone mariologii wydają się mieć oparcie w solidnej analizie kontekstu, struktury perykop. W moim przekonaniu brakuje jednak publikacji, które byłyby studium pojedynczych słów greckich w kontekście ich etymologii, historii rozwoju pojęcia z ukazaniem pełnego ich bogactwa. Mariologia biblijna Kudasiwicza¹², a także liczne inne publikacje zajmujące się mariologią biblijną¹³ poprzestają na węższym kontekście. A przecież czytelnik Nowego Testamentu oraz słuchacz przepowiadania nie mógł nie interpretować tych słów w kontekście znanej mu ze szkoły literatury. Te fundamentalne dla ekumenizmu badania wydają się konieczne. Istnieją potrzebne dla takich badań słowniki (*Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*). Bez ukazania bogactwa takich terminów jak *symballo* czy *amomos* ryzykujemy zredukowanie postaci Maryi. Poszerzenie kręgu badawczego niewątpliwie przysłużyłoby się mariologii. Te przestrzenie zostały oddane w ręce biblistów.

Warto przywołać i zwrócić uwagę na pojawiające się drobne prace poświęcone zamkniętym grupom chrześcijańskim w różnych krajach, które poprzez odcięcie od kontaktu z Kościołem powszechnym nieco inaczej rozwijały swoją myśl odnośnie do Maryi. Chciałbym w tym miejscu przywołać napisaną w 2011 roku na UJ w Instytucie Religioznawstwa Wydziału Filozoficznego pracę P. Popiołka. Jej tytuł to: *Autochtonizacja chrześcijaństwa w Japonii na przykładzie transformacji Maryi u kirishitan*¹⁴. Koniec XVI i początek XVII w. to czas prześladowań chrześcijan w Japonii. Przełomową datą jest rok 1639, gdy dochodzi do wydalenia z Japonii obcokrajowców oraz japońskich chrześcijan i zakaz powrotu dla Japończyków znajdujących się aktualnie poza granicami kraju. Dochodzi do niemal całkowitego zamknięcia się Japonii. W 1629 roku wprowadzono obyczaj ebumi, deptania chrześcijańskich wizerunków. Od 1640 roku każde domostwo musiało się rejestrować w świąty-

¹² J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1996.

¹³ A. JANKOWSKI, *Blżej Bogarodzicy. Studia z mariologii biblijnej*, Kraków 2004.

¹⁴ P.S. POPIOŁEK, *Autochtonizacja chrześcijaństwa w Japonii na przykładzie transformacji Maryi u kirishitan*, praca napisana pod kierunkiem dr hab. Kazimierza Banka na Wydziale Filozoficznym, w Instytucie Religioznawstwa UJ, Kraków 2011.

ni buddyjskiej i po corocznej kontroli otrzymywało certyfikat świątynny, który potwierdzał, że nie są chrześcijanami. Następuje ponad dwa wieki zamknięcia Japonii. Dopiero w II połowie XIX w. przybywają z powrotem misjonarze i pierwszy kościół katolicki zostaje poświęcony w 1862 r. Okazało się, że katolicyzm przetrwał w podziemiu. Wiara w Trójcę Świętą, grzech, Wcielenie, dziesięć przykazań, modlitwa *Salve Regina*. Niektóre małe wyspy były niemal w całości chrześcijańskie (np. Iojima przy wybrzeżu Nagasaki). Kakure kirishitan – ukryte chrześcijaństwo. Mamy pewne informacje na temat ich czci Maryi:

a) rola Maryi sprowadza się do życia doczesnego wiernych (odpowiada na prośby);

b) wykorzystano figurki bogini z dzieckiem (nie tworzą takich), dodając w jakimś miejscu krzyżyk (bogini Kannon, kobieca manifestacja bodhisattwy miłosierdzia);

c) znajomość legend, np. Matka Boża Śnieżna;

d) dominacja postaci Maryi, bardziej niż Chrystusa, choć istnieje wiele przedstawień matki z dzieckiem; motyw karmienia dziecka; Maryja w stroju japońskim – kimono;

e) znajomość 15 tajemnic różańca;

f) znajomość modlitw łacińskich (*Salve Regina*), których się już nie rozumie;

g) zniekształcony przekaz na temat Chrystusa – ginie i do tego sprawiedliwie (postać tragiczna, winna śmierci dzieci, które za Niego zginęły); Jezus ukazany albo jako Dziecko w rękach Matki, albo na krzyżu.

Niestety, nie przetłumaczono wtedy Pisma Świętego na japoński, dlatego można było się posiłkować jedynie modlitewnikami i tym, co zapamiętano ustnie (modlitwy łacińskie, portugalskie). Czymś niezwykle interesującym byłoby kontynuowanie tych badań i porównanie ich z modlitewnikami, liturgią i przekazem tego okresu. Jest to ewenement, który umożliwi faktyczne zobaczenie recepcji głoszenia Ewangelii.

Z kolei badania nad polskim kręgiem kulturowym doczekały się licznych publikacji. Chodzi tu zwłaszcza o perspektywę kultu maryjnego (pielgrzymki, peregrynacje, sanktuaria, Jasna Góra, Apel Jasnogórski)¹⁵, ale nie tylko. Przedmiotem badania stały się zarówno teksty teologów (Bartosik)¹⁶, nauczanie episkopatu (Pek)¹⁷, pieśni, modlitewniki,

¹⁵ Por. E. SIENKIEWICZ, *Nowy kontekst polskiej mariologii (1964-1991)*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 4, 295-308.

¹⁶ G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006.

¹⁷ K. PEK, *Deus semper maior. Teologiczny obraz Boga w mariologii polskiej XX wieku*, Lublin 2009.

różne twory kultury. Polska teologia wyzwolenia, polska teologia obrazu niewątpliwie są efektem badań polskich mariologów. To wydaje się wartością nie do przecenienia. Nie tylko importujemy myśl z innych kręgów kulturowych, unikając tym samym stania się skansenem, lecz także podejmujemy refleksję nad mariologią w kontekście własnej historii i kultury.

Współczesna globalizacja w wielu wypadkach ukierunkowuje badania naukowe. Pojawienie się imigrantów, ich obecność na uniwersytetach i w kościołach sprawia, że mamy do czynienia z mariologią z obcego kręgu kulturowego. W Polsce ta migracja nie przybrała jeszcze takiego rozmiaru. Dlatego też publikacje poświęcone np. mariologii afrykańskiej, południowo-amerykańskiej czy azjatyckiej są rzadkie. A mogłyby być znaczącym ubogaceniem polskiej refleksji mariologicznej.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku innych religii. Niemcy doczekali się bardzo solidnego 7-tomowego komentarza do Koranu Khoury'ego, który pozwala zrekonstruować mariologię Koranu. W Polsce mamy w tym zakresie prace przyczynkarskie. A jeśli chodzi o tradycję islamską, to trudno było cokolwiek znaleźć w języku polskim. Kategorie proponowane przez Koran wydają się być znaczącym ubogaceniem myślenia o Maryi. Oparte częściowo na Biblii, częściowo na apokryfach akcentują rozumienie Maryi i Chrystusa (razem) jako znaku. Wybranie, przyjęcie, piękno, obdarowanie Matki Jezusa to istotne elementy mariologii Koranu. Rozumienie Maryi jako znaku (Sura XXI, 91; XXIII, 50) oraz przyjęcie Jej przez Boga jeszcze za życia (Sura III, 37) to kategorie wymagające pogłębienia. Wydaje się, że warto pogłębiać ten kierunek poszukiwań w Polsce, ponieważ podkreśla on nie tylko aspekty dogmatyczne, ale i egzystencjalne, a mianowicie doświadczenie dobroci Boga, które jest udziałem Matki Jezusa (Sura V, 110). W Koranie można znaleźć cenne inspiracje dla współczesnej refleksji mariologicznej.

Niewiele jest też publikacji poświęconych Maryi w perspektywie judaizmu (Chrostowski)¹⁸, pewnie ze względu na ich negatywny kontekst. Nie udało się znaleźć publikacji, które traktowałyby o współczesnej refleksji judaizmu nad Matką Jezusa. Na Zachodzie powstają takie teksty, łączące Maryję z martyrologią narodu żydowskiego i ukazujące Ją jako cierpiącą Rachelę, ubogającą tematykę cierpienia Maryi.

¹⁸ W. CHROSTOWSKI, *Żydzi i religia żydowska a Maryja Matka Jezusa*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 1, 215-233.

2. Propozycje badań językowych

Jan Paweł II widział w Maryi pomost dla wielu ludzi pozwalający na odkrycie chrześcijaństwa. Jak zauważa Paredes, w świecie są dopiero początki prób studiów mariologicznych prowadzonych w kontekście nie tylko jednej religii¹⁹. Jest to niewątpliwie kierunek wart pogłębienia i przemyślenia. Wobec tego wydaje się, że wartościowym ubogaceniem mariologii polskiej byłyby studia międzykulturowe poświęcone takim terminom jak: „matka”, „nieskalaność”. Gdyby udało się wydać taki tom w serii *Beatam me dicent*, byłaby to szansa na znalezienie nowych kontekstów i znaczeń powszechnie używanych pojęć. Bogactwo greckiego terminu *amomos* zachęca do takich studiów. Niepokalaność ogarnia zarówno sferę ontologii (wewnętrznej jedności osoby), perspektywę nieskalanej ofiary, piękna, jak i sferę moralną²⁰. W Polsce mamy większą trudność z ujęciami międzykulturowymi, międzyreligijnymi prawdopodobnie z tej racji, że liczba imigrantów nie jest duża, a to oni, opisując swoje doświadczenie religijne, dawaliby impuls do refleksji porównawczej.

Rozwijająca się dziś bardzo szybko bioetyka znajduje w mariologii biblijnej znaczące ubogacenie. Warto w tym kontekście odnotować pracę habilitacyjną ks. A. Muszali, poświęconą embrionowi ludzkiemu²¹. Scena nawiedzenia, gdzie Jan Chrzciciel w łonie Elżbiety jest określany pojęciem *brefos* (Łk 1, 41), którym to terminem jest też nazywany nowonarodzony Jezus (Łk 2, 12), jest jednym z biblijnych podstaw dla dzisiejszej refleksji bioetycznej. Badania nad biblijnymi perykopami maryjnymi wpisują się w fundamentalny spór między cywilizacją życia i cywilizacją śmierci.

Współczesną epokę cechuje spora doza chaosu, poszukiwanie nowego paradygmatu. Słuszna wydaje się propozycja Paredesa tworzenia tzw. „małych opowieści” na wzór biblijnych przypowieści²². Taką rolę przypisuje Paredes np. dziełom sztuki ze względu na to, że nie pretendują do całościowego ujęcia, do jakiejś formy syntezy, lecz przedstawiają jakąś rzeczywistość i stymulują do myślenia i poszukiwania. Dlatego mają wartość te systematyczne drobne prace przyczynkarskie, których

¹⁹ J.C.R.G. PAREDES, *Mariologia w drodze: perspektywy mariologiczne u progu XXI wieku*, „*Salvatoris Mater*” 7(2005) nr 1, 254.

²⁰ M. GILSKI, *Patrystyczne prodroimy doktryny o Niepokalanym Poczęciu Maryi*, w: *Niepokalana w wierze i teologii Kościoła*, red. S. DRZYDZYK, Kraków 2005, 8-10.

²¹ A. MUSZALA, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009.

²² J.C.R.G. PAREDES, *Mariologia w drodze...*, 252-253.

tak wiele jest w Polsce, prace, które solidnie omawiają jedną, niewielką kwestię.

Chciałbym w tym miejscu zasygnalizować dwie kwestie, dwa kierunki myślenia, dwie perspektywy: po pierwsze, postulat odzyskiwania pojęć i w tym kontekście tworzenia nowego języka; po drugie, starożytną propozycję łączenia idei piękna (ściśle związanej z kulturą) z treścią i bogactwem Ewangelii. Obie te rzeczy mają wymiar i ekumeniczny, i kulturotwórczy.

Pewne pojęcia robią dziś ogromną karierę. Zazwyczaj są to terminy obcojęzyczne, skróty, żeby odwołać się choćby do PR-u. Badania onomastyczne pokazują sporą trwałość nazw, co widać np. w nazwach polskich rzek, których to pojęć nikt już nie rozumie, ale są używane i niosą w sobie pewną ukrytą informację. W moim przekonaniu warto odzyskać i upowszechnić pewne pojęcia ze względu na ich znaczenie kulturotwórcze i religijne, nie tłumacząc ich na język polski, ponieważ niejednokrotnie zawierają one w sobie bogactwo niemożliwe do przekładu za pomocą jednego słowa, a ich desygnatom nadano już rozumienie pejoratywne. Mam na myśli np. grecki termin *aidos*, który łączy w sobie bardzo interesujące idee. Występuje w Nowym Testamencie tylko raz w 1 Tm 2, 9, w znaczeniu godności, ale zawiera też w sobie ideę szacunku dla Boga, szacunku dla człowieka, wstydu, przebaczenia, poczucia honoru, współczucia²³. Wydaje się, że warto odzyskać i upowszechnić te pojęcia w wersji oryginalnej analogicznie jak to się robi dziś z terminami angielskimi. Jest chyba pewna moda na obcojęzyczność, a niestety niektórym pojęciom z obszaru kultury, religii nadano znaczenie negatywne. Analogicznie w świecie współczesnym warto zasymilować do mariologii i teologii greckie pojęcie *katharsis* i ukazać je w perspektywie czystego życia.

W IV i V wieku narodziły się w łonie chrześcijaństwa pomysły ścisłego połączenia piękna dzieł antycznych z bogactwem Ewangelii. Podjęto próbę połączenia Homera z Biblią. Zaowocowało to tzw. centonami homeryckimi²⁴. Pocięto wersety Iliady i Odysei, a następnie poukładano je w taki sposób, aby ukazać poszczególne perykopy ewangeliczne. Zrobił to w IV wieku nieznan nam bliżej ksiądz. Kilkadziesiąt lat później utwory te poprawiła i poszerzyła cesarzowa Eudoksja. W ten sposób powstało 50-perykop ewangelicznych. W podobny sposób po-

²³ M. CHOLEWA, M. GILSKI, *Poczucie wstydu a wychowanie*, w: *Zdrowie dziecka. Ujęcie holistyczne*, red. B. GULLA, M. BOROWSKA, Kraków 2012, 131-133.

²⁴ M.D. USHER, *Homeric Stitchings. The Homeric Centos of the Empress Eudocia*, New York-Oxford 1998; *Homero-centones*, ed. R. SCHEMBRA, Turnhout-Leuven 2007.

stąpiono z łacińską literaturą piękną, wykorzystując do promocji Ewangelii Eneidę Wergiliusza²⁵. Obie te propozycje cechuje połączenie dzieł, które znali niemal na pamięć wszyscy uczniowie i które były uważane za kanon piękna z treścią chrześcijańską. Był pewien opór wobec takich działań w łonie samego chrześcijaństwa, ponieważ sugerował wrywanie tekstu z jego kontekstu, układanie zupełnie nowych utworów. Jednak w efekcie teksty ewangeliczne żyły w nowym kontekście i docierały do ludzi w zupełnie nowy sposób. Jednocześnie, ponieważ nie wszystko udawało się wyrazić językiem poematów Homera czy eposu Wergiliusza, jasno dawała się zauważyć zarówno nieredukowalność Ewangelii do mitu, jak i nowość przesłania ewangelicznego.

Podsumowując rozważania na temat języka mariologii polskiej w kontekście ekumenizmu i kultury, konieczne wydaje mi się dokonanie następujących rzeczy:

1. Stworzenie lingwistyki mariologicznej (przedstawienie pełnego pola semantycznego greckich pojęć, np. *amomos*, *symbollo*, *eulabes*, *taratto*, *logidzomai*, *makaria*, *megalyno*).

2. Zebranie i opublikowanie tomu poświęconego znaczeniu pojęć w różnych kulturach i religiach (matka, niepokalana).

3. Odzyskanie pojęć greckich (*aidos* – szacunek, cześć, respekt, wstyd; poczucie honoru, wzgląd na innych, współczucie, litość; przebaczenie, godność, majestat; *charis* – urok, czar, piękno; *hagios* – święty jako inny, wyjątkowy; *katharsis*) i wprowadzanie ich do mariologii polskiej (kulturotwórcza funkcja pojęć, słów, terminów).

4. Wykorzystać współczesne kanony piękna i w nich wyrażać Ewangelię; związać literaturę z chrześcijaństwem, ukazując nową interpretację tekstu; jeżeli z Homera udało się ułożyć Ewangelię, to nie da się z innych współczesnych tekstów?

5. Tworzyć chrześcijańskie apokryfy, bo to one najbardziej przenikają do świadomości. Małe opowieści, małe dzieła sztuki – na wzór przypowieści Chrystusa, które żyją swoim życiem w różnych częściach świata.

Ks. dr Marek Gilski

Ks. dr Marcin Cholewa

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II (Kraków)

ul. św. Marka 10

PL - 31-012 Kraków

e-mail: mgilski@post.pl

²⁵ S. MCGILL, *Virgil Recomposed. The Mythological and Secular Centos in Antiquity*, Oxford 2005, XV-XVII.

Ecumenicità e multiculturalità nella prospettiva della lingua della mariologia polacca dopoconciliare

(Riassunto)

La riflessione riguarda la lingua della mariologia polacca nel contesto dell'ecumenismo e della cultura. Nella conclusione si mette in evidenza la necessità di creare la linguistica mariologica, raccogliere e pubblicare gli studi sui concetti nelle diverse culture e religioni (madre, immacolata), introdurre i concetti greci nell'ambito della riflessione mariologica polacca, legare la letteratura con il cristianesimo per presentare il Vangelo in modo nuovo, creare i apocrifi cristiani.

Mariologia to dziedzina teologii podejmująca refleksję nad Maryją, Matką Jezusa, Jej teologicznym związkiem z Jezusem Chrystusem, miejscem w Kościele oraz kultem¹. Odwołując się do powyżej przytoczonej definicji Stanisława Celestyna Napiórkowskiego, można uznać, że *celem mariologii jest zbudowanie teologicznej syntezy obecności Maryi w wierze Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem Jej więzi z Synem oraz Jej miejsca w Kościele. Twórca polskiej szkoły mariologicznej zwraca tym samym uwagę na dwa podstawowe wymiary refleksji nad osobą Matki Pana: chrystologiczny i eklezjologiczny*². Celem niniejszego opracowania jest ukazanie recepcji mariologii Vaticanum II w polskiej teorii i praktyce homiletycznej. W punkcie pierwszym zostaną zaprezentowane główne impulsy mariologii Soboru Watykańskiego II

Ks. Leszek Szewczyk

Recepcja mariologii Vaticanum II w polskiej teorii i praktyce homiletycznej

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 276-287

i mariologii posoborowej. Sobór Watykański II zainspirował proces odnowy mariologii i odnowę tę kontynuują dokumenty kolejnych papieży. W następnych punktach zostanie ukazana recepcja mariologii, najpierw w teorii, a następnie w praktyce homiletycznej.

1. Główne impulsy mariologii Soboru Watykańskiego II i mariologii posoborowej

Druga połowa dwudziestego wieku to czas dużych zmian w refleksji mariologicznej. Sobór Watykański II, z postulatami powrotu do źródeł, do Biblii i nauczania Ojców Kościoła, przyczynił się do odwrócenia perspektywy w spojrzeniu na Matkę Pana. Jednocześnie Sobór ten dał najobszerniejszy w historii wykład Urzędu Nauczycielskiego Kościoła nauki o Maryi. Ósmy rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* ukazuje miejsce Maryi w Kościele. Jest Ona wyjątkową członkinią Kościoła i jednocześnie jego typem, pierwowzorem³. Tekst

¹ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Mariologia*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. VI, red. T. GADACZ, B. MILERSKI, Warszawa 2002, 431.

² E. ADAMIAK, *Traktat o Maryi*, w: *Dogmatyka*, t. 2, red. E. ADAMIAK, A. CZAJA, J. MAJEWSKI, Warszawa 2006, 19.

³ TAMŻE.

tej konstytucji nie pozostawia wątpliwości co do tego, jakie jest miejsce Maryi, a jakie Chrystusa w dziele zbawienia. Jego brzmienie jest jednoznaczne: Chrystus jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludzkością, jest Pośrednikiem w znaczeniu właściwym. Maryja jest pośredniczką w innym sensie niż Chrystus. W ścisłym powiązaniu tajemnicy Chrystusa z tajemnicą Maryi, przy zachowaniu proporcji znaczenia roli Chrystusa i roli Maryi w dziele zbawienia, można rozważać prawdę o rzeczywistym wpływie pobożności i duchowości maryjnej na nasze poznanie Jezusa. Jednocześnie trzeba uwzględnić prawdę, że to w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni tajemnica Maryi⁴. Schemat mariologiczny, czyli ósmy rozdział *Lumen gentium*, nosi tytuł *Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka, w misterium Chrystusa i Kościoła* i jest próbą syntezy obu dotychczasowych kierunków mariologii – chrystotypicznego i eklezjotypicznego. Na tle mariologii przedsoborowej tę równowagę trzeba odczytać jako wyraźne dojście do głosu i poparcie tendencji eklezjotypicznej. Do głosu doszły nowe zagadnienia mariologiczne: wiara i ubóstwo Maryi, Maryja jako Córa Syjonu, Arka Przymierza. Częste odwoływanie się Soboru do nauki Ojców Kościoła zaowocowało przede wszystkim podkreśleniem znaczenia Zwiastowania i roli Maryi we Wcieleniu. Teologia historiozbawcza spowodowała postrzeganie Maryi w relacji do zbawienia. Przywrócono właściwą hierarchię kultu, a to oznaczało, że pobożność prywatna ustąpiła miejsca liturgicznej, powrócono również do świętowania najważniejszych uroczystości maryjnych⁵.

Bardzo istotnym zagadnieniem, na temat którego wypowiedział się Sobór Watykański II, jest *hierarchia prawd*. Nie polega ona na stopniowaniu prawd bardziej i mniej prawdziwych. Wskazuje, że istnieje fundament, na którym opiera się pełnia wiary i egzystencji chrześcijańskiej. Jedne prawdy wiary dotyczą porządku celu – jak misterium Trójcy Świętej, Wcielenia i Odkupienia, inne porządku środków zbawienia – jak liczba sakramentów, hierarchiczna struktura Kościoła, prymat biskupa Rzymu itd. *Można to ująć również w ten sposób: różne prawdy w różnym stopniu przyczyniają się do ukonstytuowania wspólnoty uczennic i uczniów Jezusa Chrystusa jako Jego Ciała. Najgłębsza i źródłowa podstawa istnienia wspólnoty wierzących – w historycznie zmieniającej się postaci Kościoła – jest zasadą tożsamości tej wspólnoty. Ostatecznie fundamentem wiary chrześcijańskiej jest zbawczo udziela-*

⁴ Zob. S. NOWAK, *Poznanie Chrystusa przez Maryję*, w: *Poznać Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2001/2002*, Katowice 2001, 157-159.

⁵ E. ADAMIAK, *Traktat o Maryi...*, 148, 149.

jąca się rzeczywistość Jezusa Chrystusa. Podtrzymujący istotę Kościoła fundament jest niewypowiedziany nigdy do końca⁶.

Również prawdy mariologiczne są przedmiotem prób porządkowania, według soborowej idei „hierarchii prawd”. Dominuje przekonanie, iż te prawdy o Maryi, które stoją na straży dogmatu chrystologicznego, mają znaczenie pierwszorzędne, z kolei za drugorzędne uważa się te prawdy, które związane są z soteriologią, charytologią lub eklezjologią⁷. W teologii maryjnej na szczycie prawd stoi dogmat o Bożej Matce. Prawda o Bożym macierzyństwie łączy się wewnętrznie z prawdą o Chrystusie Bogu-Człowieku oraz z artykułem wiary o Trójcy Przenajświętszej. Inne prawdy mariologiczne łączą się wyraźniej z nauką o człowieku i Kościele⁸.

Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* (2 II 1974) wskazał zasady pogłębiania duchowości maryjnej i kultu maryjnego. Pobożność maryjna ma być: *trynitarna*, czyli odnosząca się do Trójcy Przenajświętszej; *chrystologiczna* – ujmowana w perspektywie Chrystusa; *pneumatologiczna* – czcząc Maryję, należy pamiętać o istotnej roli Ducha Świętego, którego Ona jest Oblubienicą; *eklezjologiczna* – wskazywanie miejsca Maryi w Kościele; *skryptyurystyczna* – oparta przede wszystkim na Piśmie Świętym; *liturgiczna* – uzgodniona z liturgią i podporządkowana litur-

⁶ Idea hierarchii prawd wskazuje zatem na to, że wśród wyznawanych prawd znajdują się takie, które ujmują fundament wiary chrześcijańskiej bardziej bezpośrednio, bardziej źródłowo, i takie, które czynią to nie tak bezpośrednio. Drugie służą do wyjaśnienia i ochrony pierwszych, ale również one mają związek (choć dalszy) z fundamentem wiary; idea ta nie dotyczy „prawdziwości” omawianych orzeczeń. Wszystkie są prawdami wiary, ale nie wszystkie są równorzędne; osią, linią przewodnią, fundamentem „hierarchii” prawd jest dogmat chrystologiczny i trynitarny. E. ADAMIAK, *Traktat o Maryi...*, 181, 182.

⁷ TAMŻE, 182.

⁸ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego Pana*, Tarnów 1992, 161. *Wiara, którą chrześcijanin obejmuje swojego Chrystusa, napotyka przy Nim Matkę. Podstawowa wielkość, jaką w niej odkrywa – to Boże macierzyństwo, fakt najbardziej zdumiewający, który rozstrzyga o jedynym i nieporównywalnym miejscu Matki Pana w historii zbawienia, tajemnica, która wprowadza Matkę w głąb tajemnicy Syna, a przez to w najgłębsze misterium trynitarne. Że uszregł ją od znazy jakiegokolwiek grzechu, że Jej macierzyństwo wyróżnił dziewictwem, że w Niej jako w pierwszej chrześcijance zrealizował odkupienie w sposób doskonały, co zmanifestowało się wniebowzięciem, że we wspólnocie świętych (communio sanctorum) odgrywa Ona szczególną rolę przez swoje ustawienictwo – wynika to z wybrania Jej na Matkę Słowa Wcielonego i postawienia z Synem w samym centrum historii zbawienia; są to więc następstwa Bożego macierzyństwa. Wokół prawdy o Theotokos, jako prawdy centralnej i fundamentalnej, ustawiają się prawdy pochodne i wtórne, nieporównywalnie niższej rangi teologicznej. Pondus i ordo tych prawd budują hierarchię zupełnie wyraźną: Boże macierzyństwo dominuje ponad wszystkimi innymi tajemnicami Maryi.* S.C. NAPIÓRKOWSKI, *O właściwe miejsce Bogarodzicy w pobożności katolickiej*, Pytania o hierarchię prawd, w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, S. LONGOSZ, Niepokalanów 1997, 190, 191.

gii; *antropologiczna* – uwzględniająca osiągnięcia nauki o człowieku; *ekumeniczna* – unikająca niewłaściwych form kultu maryjnego, które mogłyby zrażać do katolicyzmu chrześcijan innych wyznań. Do zasad pobożności i duchowości maryjnej należy również zaliczyć zasadę *naśladowania w pobożności* – od Maryi trzeba uczyć się chrześcijańskiej pobożności oraz *hierarchii nabożeństw maryjnych* – nie wszystkie stosowane w Kościele formy kultu maryjnego są jednakowo godne zalecenia i praktykowania⁹.

Encyklika Jana Pawła II *Redemptoris Mater* aprobuje mariologię chrystotypiczną i jednocześnie podkreśla mariologię eklezjotypiczną. To w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni tajemnica Maryi¹⁰. *Redemptoris Mater* wyraźnie stwierdza potrzebę widzenia Maryi w misteriach Chrystusa, by przez nie dochodzić do poprawnego teologicznie obrazu Matki Boga¹¹. Nie da się bowiem zmienić spojrzenia na Matkę Jezusa bez zmiany stosunku do samego Jezusa¹². Kościół od pierwszej chwili patrzył na Maryję przez Jezusa, tak jak patrzył na Jezusa przez Maryję¹³. Połączenie Maryi z Chrystusem daje mariologii, inspirującej kaznodziejskie przepowiadanie, właściwe znaczenie.

2. Recepcja mariologii Vaticanum II w polskiej teorii homiletycznej

Zagadnienie teorii i praktyki kaznodziejskiej (homiletycznej) podejmuje homiletyka, która według dominującego dzisiaj ujęcia eklezjologicznego jest dyscypliną teologiczno-praktyczną zajmującą się wypracowaniem w świetle Objawienia i analizy aktualnej sytuacji kościelnej posługi słowa, zasad i dyrektyw, dzięki którym może ono dziś i jutro wypełniać misję pośrednictwa zbawczego. W ujęciu teologicznym homiletyka poszukuje odpowiedzi na pytanie, jak dzieło zbawcze dokonane przez Boga w przeszłości aktualizuje się dziś i wbudowuje w jutro przez przepowiadanie słowa Bożego, a według nurtu teologiczno-komunikacyjne-

⁹ A. RYBICKI, *Maryjna duchowość*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin – Kraków 2002, 495.

¹⁰ Zob. RM 4.

¹¹ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Nie ma dobrej mariologii bez dobrej teologii*, w: *Matka Odkupiciela*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, 129-132.

¹² Z. NOSOWSKI, *Pośrednictwo Maryi: Od teologii do duszpasterstwa*, w: *Matka...*, 271.

¹³ Zob. RM 26.

go homiletyka jest nauką refleksją nad komunikacją orędzia zbawczego współczesnemu człowiekowi¹⁴.

Przepowiadanie słowa Bożego¹⁵ powinno pełnić funkcję pomostu łączącego liturgię z pobożnością. Jest ono wyjaśnianiem Pisma Świętego, służącym umacnianiu wiary i aktualizowaniu jej wymogów. Oba te momenty są konstytutywne dla głoszenia słowa Bożego: odwoływanie się do Pisma Świętego i zastosowanie do konkretnych sytuacji. Odnosi się to również do kaznodziejstwa maryjnego¹⁶. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski w dniu 15 czerwca 1967 roku uchwaliła zasady, którymi powinno cechować się kaznodziejstwo; a zatem powinno ono być chrystocentryczne, maryjne, soborowe, homilijne i katechetyczne. Maryjności w kaznodziejstwie polskim domaga się głęboko zakorzenione w narodzie polskim nabożeństwo do Matki Bożej¹⁷.

Lektura wypowiedzi Kościoła pozwala sformułować zasady kaznodziejstwa maryjnego. Powinno ono umieszczać Maryję w kontekście historii zbawienia i ukazywać Jej ścisły związek nie tylko z Chrystusem, lecz także z Kościołem, którego jest pierwowzorem. A zatem kaznodziejstwo powinno czerpać w jednakowym stopniu z mariologii chrystotypicznej, jak i eklezjotypicznej, przedstawiać Maryję jako wzór uległości natchnieniom Ducha Świętego i wzór pozytywnej odpowiedzi na Boże wezwanie, jak również wzór zaufania Chrystusowi; wzór eschatologicznej nadziei oraz wzór ewangelizacji. Mariologię chrystotypiczną i eklezjotypiczną należy w kaznodziejskiej praktyce traktować komplementarnie, a nie, jak to się często dzieje, ekskluzywnie¹⁸.

Kaznodziejstwo powinno pomagać w zrozumieniu roli Maryi w Bożym planie zbawienia przez kontemplację tajemnic Chrystusa oraz rozważanie posłannictwa Maryi w świetle Słowa, które stało się ciałem. Powinno przekazywać biblijne przesłanie w taki sposób, żeby przy tematach Wcielenia, działalności publicznej i ukrzyżowania Chrystusa, jak

¹⁴ W. PRZYCZYNA, G. SIWEK, *O metodologii homiletyki*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 2(2002) 291, 292.

¹⁵ Przepowiadanie jest pojęciem ogólnym i zawiera w sobie: kazania, katechezy, homilie, konferencje religijne, egzorty itp. W niniejszym artykule terminy: „przepowiadanie”, „kaznodziejstwo”, „głoszenie słowa Bożego”, „posługa słowa” używane będą zamienne dla oznaczenia spełnianego przez Kościół posłannictwa głoszenia Ewangelii.

¹⁶ Zob. F. COURTH, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa*, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. BEINERT, Kraków 1999, 197-198.

¹⁷ Zob. A. LEWEK, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, t. 1, Warszawa 1970, 89-91.

¹⁸ L. SZEWCZYK, *Od mariologii do pobożności maryjnej. Treści maryjne w kazaniach piekarskich podczas pielgrzymek świata męskiego*, w: *Studia piekarskie*, t. 2, red. G. STRZELCZYK, Katowice – Piekary Śląskie 2006, 51, 52; G. SIWEK, *Kazania maryjne*, Kraków 2001, 5, 6.

również Jego wywyższenia ukazywany był udział towarzyszących Mu ludzi. Tak jest zwłaszcza w przypadku Maryi, pełnej łaski Matki Bożej i milczącego świadka śmierci krzyżowej. Spojrzenie na Nią może rozbudzić świadomość specyficznej roli, jaka w historii zbawienia została wyznaczona jednostce na drodze zmierzającej do wiecznej, eschatologicznej wspólnoty z Bogiem¹⁹.

Chrystocentryczne nastawienie kultu Najświętszej Maryi Panny kierowało uwagę wiernych na tajemnicę Trójcy Świętej. W kulcie świętych nie chodzi tylko o cześć czcigodnym osobom, ale o docenienie łaski, którą Bóg daje człowiekowi. Przeżywając rok liturgiczny, Kościół oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej, Maryi, która nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. Rozwijanie mariologii chrystotypicznej i eklezjotypicznej jest domeną teologów, zwłaszcza dogmatyków. Zadaniem duszpasterzy, apostołów maryjnych i kaznodziejów jest umiejętne wykorzystanie wskazań współczesnej mariologii dla właściwego kształtowania pobożności maryjnej. Miejscem, gdzie pobożność maryjna powinna czerpać obficie z dorobku mariologii, są sanktuaria maryjne. Są one szansą ewangelizacji, także szansą recepcji Soboru, zwłaszcza odnowy liturgicznej, jak również mariologii i pobożności maryjnej²⁰. Po Soborze Watykańskim II w polskiej literaturze teologicznej oraz w opracowaniach naukowych zagadnienia mariologiczne były podejmowane wielokrotnie. Wydana w roku 2007 *Polska bibliografia homiletyczna*²¹ zawiera ponad 180 pozycji mariologicznych (hasła: kazania maryjne, Maryja – niektóre pozycje opatrzone są obydwoma hasłami). Zagadnienie obecności i jakości teologii maryjnej w polskim kaznodziejstwie maryjnym podejmowano w kilku pracach doktorskich²². Wielokrotnie zagadnienia mariologiczne stały się przedmiotem homiletycznego studium w pracach magisterskich. Wiele tych prac to studium dorobku

¹⁹ F. COURTH, *Mariologia – Maryja...*, 197, 198.

²⁰ Zob. J. KAŹMIERCZAK, *Chrystologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, „Homo Dei” 62(1993) nr 3, 79-85; A. ZUBERBIER, *Podstawy teologiczne kultu Matki Bożej*, w: *Z Maryją chcę mówić o każdej porze*, red. W. WOJDECKI, Warszawa 1986, 207-215.

²¹ W. PRZYCZYNA, L. SZEWCZYK, *Polska bibliografia homiletyczna 1945-2005*, Kraków 2007.

²² S. KAŁDON, *Pobożność maryjna i jej rola w kształtowaniu postawy chrześcijanina w kazaniach o. Konstantego M. Żukiewicza OP*, PAT, Kraków 1991; T. LEWANDOWSKI, *Recepcja mariologii II Soboru Watykańskiego w kaznodziejstwie polskim w latach 1965-1985*, KUL, Lublin 1993; D. MASTALSKA, *Teologiczny obraz Maryi w polskich kazaniach Antoniego Węgrzynowicza OFM (1658-1721)*, KUL, Lublin 1993; A. PRUGAR, *Perykopy maryjne Ewangelii według św. Jana (J 2, 1-12; 19, 25-27) w polskim przepowiadaniu posoborowym. Studium egzegetyczno-homiletyczne*, KUL, Lublin 2005.

kaznodziejskiego poszczególnych kaznodziejów podejmujących tematy maryjne²³. Kolejna grupa dysertacji magisterskich podejmuje zagadnienie problematyki mariologicznej występującej w homiliach publikowanych w poszczególnych czasopismach teologicznych²⁴. Można również odnaleźć prace magisterskie analizujące zagadnienie aktualizacji czytań przypadających na uroczystości maryjne²⁵ lub działalności kaznodziejskiej poszczególnych zgromadzeń zakonnych²⁶. Zagadnienia mariologii

²³ J. BRODZIAK, *Problematyka maryjna w kazaniach Jana Pawła II w latach 1978-1981*, KUL, Lublin 1985; P. IWANEK, *Nauka św. Rafała Kalinowskiego o Matce Bożej w jego konferencjach*, PAT, Kraków 1992; F. KLEWIADO, *Przepowiadanie o Matce Pana i postaci Kościoła u Maxa Thuriana*, ATK, Warszawa 1971; T. KLUZEK, *Przepowiadanie prawd maryjnych w kazaniach o. Brunona Osieckiego*, ATK, Warszawa 1973; L.M. KUBRAK, *Popularyzacja mariologii w dziele o. Honorata Koźmińskiego „Czem jest Maria”*, KUL, Lublin 1975; S. KUŚMIERCZYK, *Mariologia w przepowiadaniu księdza biskupa Jana Jaroszewicza na podstawie „Rozważań dla zakonnic”*, PAT, Kraków 1989; J. MICHŃO, *Problematyka zawarta w kazaniach maryjnych ks. Józefa Prajsnara (1899-1984)*, PAT, Kraków 2000; J. OSIADŁY, *Problematyka maryjna w kazaniach o. Jana Dionizego Łobżyńskiego*, KUL, Lublin 1975; M. PACIUSZKIEWICZ, *Ks. Jan z Szamotuł jako mariolog w świetle swoich „Kazań”*, KUL, Lublin 1960; E. RZEZAK, *Mariologia zawarta w kazaniach o. Apoloniusza Zynela OFMConv (1914-1987) na tle wskazań VIII rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”*, KUL, Lublin 1988; M. SACHADEL, *Przepowiadanie maryjne Sługi Bożego ks. Franciszka Błachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie*, KUL, Lublin 2006; Z. TOKARZ, *Obraz Najświętszej Maryi Panny w homiliach i rozważaniach księdza biskupa Jana Pietraszki*, PAT, Kraków 1990; P. WŁODARCZYK, *Przywileje Matki Najświętszej w kazaniach ks. Jana Barana*, PAT, Kraków 1995; E. WOŁOS, *Najświętsza Maryja Panna w świetle kazań ks. bpa Karola Józefa Fischera*, KUL, Lublin 1983; A. ZIELIŃSKI, *Rola nabożeństwa do Maryi w życiu kapłana w nauczaniu Jana Pawła II*, ATK, Warszawa 1993.

²⁴ I. DĘBICKA, *Obraz Najświętszej Maryi Panny w świetle kazań drukowanych w „Materiałach Problemowych” w latach 1967-1989*, PWT, Warszawa 2004; A. MARJAŃSKA, *Mariologia posoborowa w przepowiadaniu na przykładzie kazań maryjnych drukowanych we „Współczesnej Ambonie” w latach 1980-2000*, PWT, Warszawa 2004; J. NALASKOWSKI, *Struktura homiletyczna kazań o tematyce maryjnej we „Współczesnej Ambonie”*, KUL, Lublin 1966; A. WASILEWSKI, *Maryja w historii zbawienia w świetle materiałów kaznodziejskich drukowanych w „Homo Dei” w latach 1982-1992*, KUL, Lublin 1993; K. WOJCIESZAK, *Nauka o roli Maryi w dziele zbawienia zawarta w kazaniach drukowanych w „Bibliotece Kaznodziejskiej” (1972-1975). Studium homiletyczne*, KUL, Lublin 1980; R. ZIEMIŃSKI, *Maryja – Matka Boga i Matka Kościoła w kazaniach drukowanych w „Bibliotece Kaznodziejskiej” w latach 1980-1990*, KUL, Lublin 1990; Z. WSUŁ, *Rola Maryi w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12) w przepowiadaniu „Biblioteki Kaznodziejskiej”*, KUL, Lublin 1985.

²⁵ J.R. BRANDYS, *Problematyka homilii na Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zamieszczonych w „Bibliotece Kaznodziejskiej” (1972-2009)*, WTL US, Katowice 2013; R. NAWROCKI, *Aktualizacja czytań biblijnych uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-2004*, UMK, Toruń 2005.

²⁶ J. SZKOPIECKI, *Działalność kaznodziejska księży salezjanów w czasie peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Archidiecezji Gnieźnieńskiej w latach 1978-1979*, KUL, Lublin 1981.

w przepowiadaniu słowa Bożego były też przedmiotem licznych artykułów. Wielokrotnie temat ten podejmował ks. Tadeusz Lewandowski²⁷. Także inni autorzy omawiali to zagadnienie²⁸. W opracowaniach naukowych omawiano również temat historycznego rozwoju kaznodziejstwa maryjnego²⁹. Ukazywano posługę poszczególnych kaznodziejów i treści mariologiczne w ich przepowiadaniu³⁰. W pozostałych artykułach analizowano między innymi przepowiadanie maryjne w sanktuariach maryjnych³¹ oraz ukazywano Maryję jako wzór dla kobiet³², dla młodzieży³³ i dla wszystkich słuchających słowa Bożego³⁴. Z powyższego zestawienia wynika, że posoborowe dysertacje naukowe oraz literatura homiletyczna często podejmują zagadnienia mariologiczne. Teoria homiletyczna, korzystając również z dorobku biblistów, dogmatyków i liturgistów jest bogata i uporządkowana.

²⁷ T. LEWANDOWSKI, *Implikacje homiletyczne soborowej mariologii*, „Ateneum Kapańskie” 108/1(1987) 65-73; TENZE, *Mariologia soborowa w kaznodziejstwie polskim*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 175-204; TENZE, *Polskie kaznodziejstwo maryjne po II Soborze Watykańskim*, w: *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. W. PRZYCZYNA, Kraków 1993, 146-203; *Soborowa wizja Maryi a polskie kaznodziejstwo maryjne*, „Współczesna Ambona” 4(1985) 139-155.

²⁸ J. TWARDY, *Głoszenie kazań maryjnych*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez WSD w Przemyślu w dniu 23 października 2002 r.*, red. W. SIWAK, Przemyśl 2003, 149-170; L. SZEWCZYK, *Przez Jezusa do Maryi w kaznodziejstwie*, w: *Przez Jezusa do Maryi*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Częstochowa 2002, 113-124; W. ZYCIŃSKI, *Jak mówić o Maryi*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, red. W. PRZYCZYNA, Kraków 2002, 75-90.

²⁹ M. BRZOZOWSKI, *Polskie kazania maryjne w XIX wieku*, w: *Niepokalana*, red. B. PYLAK, C. KRAKOWIAK, Lublin 1988, 551-569; W. PAZERA, *Kaznodziejstwo jasnogórskie w okresie międzywojennym*, „Studia Claramontana” 18(1998) 83-92; J. WOJTKOWSKI, *Wniebowzięcie Matki Bożej w zbiorach kazań należących do duchownych z Pomorza Gdańskiego na przełomie XV i XVI wieku*. Studia Pomoraniae Assumptionistica II, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 13/2(1966) 93-111.

³⁰ T. LEWANDOWSKI, *Pośrednictwo Maryjne w ujęciu biskupa Antoniego Pawłowskiego*, w: *W służbie Kościołowi i nauce*, J. BAGROWICZ, T. LEWANDOWSKI, K. RULKA, Włocławek 1994, 127-135; D. MASTALSKA, *Maryja wzorem i nauczycielką według Antoniego Węgrzynowicza OFM (1658-1721)*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 1/2(2002) 135-145.

³¹ R. ABRAMEK, *Rola Maryi i Jasnej Góry w dziejach Polski jako treść kaznodziejstwa patriotycznego*, „Materiały Problemowe” 21(1989) nr 1, 111-127; K. STANIEK, *Przeгляд kazań wygłoszonych w czasie koronacji obrazów i figur Matki Bożej w Polsce w II połowie XX wieku*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 2, 247-316; L. SZEWCZYK, *Od mariologii do...*, 47-58.

³² A. KULCZYKA, *Jak nie mówić i jak mówić o Maryi jako wzorze kobiecości*, „Homo Dei” 285(2007) nr 4, 104-114.

³³ W. ZYCIŃSKI, *Współczesne przepowiadanie mariologii młodzieży*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 38-39(1991/1992) nr 2, 113-119.

³⁴ R. WRÓBEL, *Maryja wzorem słuchania słowa Bożego*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 2, 90-103.

3. Recepcja mariologii Vaticanum II w polskiej praktyce homiletycznej

W praktyce kaznodziejskiej wyróżnia się trzy zasadnicze postacie jednostek przepowiadania: homilie, kazania i konferencje³⁵. Od 1972 roku w Polsce, w związku z wprowadzeniem nowego trzyletniego cyklu czytań mszalnych, homilia stała się obowiązującą formą przepowiadania słowa Bożego w ramach liturgii. Cykl programu homiletycznego odpowiada trzyletniemu układowi lekcjonarza niedzielnego i świątecznego i jest przedstawieniem całości wiary oraz życia chrześcijańskiego. Prawdy dogmatyczne (mariologia) można głosić w każdej z tych jednostek kaznodziejskich. Najodpowiedniejszą jest kazanie, natomiast głoszenie prawdy wiary w homilii zależy od tego, czy prawda taka narzuca się homiliiście jako bezpośrednia konsekwencja lektury tekstów świętych – biblijnych lub liturgicznych. Za każdym jednak razem nie chodzi o prawdę samą w sobie, lecz o życie słuchaczy, które ta prawda ma rozświetlać i interpretować³⁶.

Ocena recepcji mariologii Vaticanum II w polskiej praktyce homiletycznej była już przeprowadzana kilkakrotnie³⁷. Na podstawie tych analiz można podjąć próbę sformułowania wniosków i postulatów odnoszących się do kaznodziejstwa maryjnego. Analizowane homilie, kazania i konferencje są w jakiejś mierze tekstami reprezentatywnymi dla praktyki głoszenia kazań w Polsce. Uzyskane wyniki oraz ich ocena są zbieżne w wielu przypadkach z oceną sytuacji przepowiadania słowa Bożego, dokonywaną zarówno przez samych teoretyków kaznodziejstwa, jak i słuchaczy.

Często w przepowiadaniu kaznodziejskim akcentuje się prawdę, że Maryja jest ściśle związana z Chrystusem. Ona jest obecna i dzia-

³⁵ Homilia to wyjaśnienie jakiegoś szczegółu z czytań Pisma Świętego lub innego tekstu sprawowanego obrzędu liturgicznego, w którym to wyjaśnieniu, na podstawie tekstów świętych, wyklada się tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego. Kazanie to przemówienie w ramach liturgii lub w ścisłym związku z nią, dla którego punktem wyjścia jest jasno określony przez kaznodzieję temat. Kaznodzieja czerpie argumenty z wszystkich źródeł zawierających Bożą prawdę z uwzględnieniem Pisma Świętego i Tradycji. Konferencja różni się od kazań i homilii sposobem ujęcia tematu oraz czasem trwania (30-45 min.). Opracowanie tematu zbliża konferencję do wykładu naukowego, zwraca się bowiem w niej szczególną uwagę na rozumowe uzasadnienie głoszonych prawd. Zob. Z. ADAMEK, *Homiletyka*, Tarnów 1992, 128-134.

³⁶ W. PRZYCZYNA, *Jak głosić prawdy wiary*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, red. TENŻE, Kraków 2002, 21.

³⁷ J. BRODZIAK, *Przepowiadanie adwentowe*, Sandomierz 2002; T. LEWANDOWSKI, *Recepcja mariologii II Soboru Watykańskiego w kaznodziejstwie polskim w latach 1965-1985*, KUL, Lublin 1993; L. SZEWCZYK, *Recepcja liturgicznego...*

ła w misterium Chrystusa i Kościoła. Maryja jest uświęconą od początku swego życia dziewicą Matką Chrystusa. Towarzyszy wiernie swemu Synowi od Betlejem po Golgotę, śmierć na krzyżu i Zmartwychwstanie. Analizowane homilie i kazania ukazywały Maryję jako wzór całkowitego zawierzenia Bogu. Kaznodzieje wiele miejsca poświęcają kwestii udziału Maryi w tajemnicy Chrystusa i Jej współdziałania w dziele zbawienia, szczególnie podkreślając tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, Wcielenia, śmierci Chrystusa i Wniebowzięcia Maryi. Ukazując Maryję w relacji do Kościoła, autorzy homilii i kazań uwydatniają macierzyńskie funkcje Maryi wobec ludu Bożego, zwłaszcza funkcję pośredniczki oraz podkreślają zrealizowany w Niej pierwowzór Kościoła. Natomiast przekaz kaznodziejski dotyczący kultu Maryi przedstawia jego dogmatyczne uzasadnienie, wskazuje na cechy i formy, w których dominują formy pozaliturgiczne, będące odbiciem specyfiki polskiej religijności maryjnej³⁸.

Naśladowanie zaś Maryi, do którego zachęcają kaznodzieje, pozwala na pozytywną odpowiedź na to wezwanie. Do najważniejszych przejawów naśladowania Maryi autorzy zaliczają zjednoczenie z Chrystusem, posłuszeństwo Jego woli, słuchanie słowa Bożego, realizację zbawczych zamierzeń Boga, zawierzenie Bożemu słowu. W kazaniach znalazło się omówienie oraz zachęta do poszczególnych form modlitwy. Wierzący powinni naśladować Maryję, której wdzięczność wyraziła się w hymnie *Magnificat*. Maryja, zdaniem kaznodziejów, stanowi dla wierzących wieczny przykład wdzięczności Bogu, który czyni nam wielkie rzeczy³⁹. Kaznodzieje wykazują również, że Maryja jest wzorem dla wszystkich chrześcijan, jak należy prowadzić dialog z Bogiem. Jest przykładem pokory i posłuszeństwa. Matka Syna Bożego jest przewodniczką w wierze dla wszystkich zdążających na spotkanie z Jej Synem. Ona uczy zanosić Jezusa innym⁴⁰. Homilie nie zawsze wykazują, że posłuszeństwo Maryi jest najdoskonalszym urzeczywistnieniem posłuszeństwa Abrahama⁴¹. On jest przecież „ojcem naszej wiary” (por. Rz 4, 12). Kaznodzieje także za mało akcentują zestawienie nieposłuszeństwa Ewy i posłuszeństwa Maryi, na co wskazuje soborowy dokument *Lumen gentium*⁴². W homiliach za mało ukazuje się na przykładzie Maryi, że wiara jest odpowiedzią człowieka na zaproszenie Boga do wspólnoty z Nim. Trudno zauważyć

³⁸ T. LEWANDOWSKI, *Polskie kaznodziejstwo maryjne...*, 202, 203.

³⁹ L. SZEWCZYK, *Przez Jezusa do Maryi...*, 116-121.

⁴⁰ J. BRODZIAK, *Przepowiadanie adwentowe...*, 333-335.

⁴¹ Zob. RM 14.

⁴² Zob. LG 56.

porównanie wiary Maryi do wiary Abrahama, jak naucza nas *Katechizm Kościoła Katolickiego* i *Redemptoris Mater*⁴³.

Pozytywnym elementem w homiliach i kazaniach maryjnych, co daje się zauważyć zwłaszcza w jednostkach obecnie głoszonych, jest troska o dogmatyczne uzasadnienie czci należnej Maryi. W analizowanych homiliach i kazaniach kaznodzieje wprost lub pośrednio odwoływali się do nauczania Kościoła o Maryi. Powoływano się między innymi na treść VIII rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II, odwoływano się do *Marialis cultus*, a także do encykliki *Redemptoris Mater*. Wiele homilii i kazań opartych było wprost na wyjątkach wyżej wymienionych tekstów, inne zaś głoszone były w duchu tych dokumentów. W miarę upływu czasu od Soboru kazania maryjne są nie tylko bardziej chrystocentryczne w ukazywaniu kultu maryjnego, lecz także przedstawiają jego eklezjocentryczny wymiar.

Nadal w wielu kazaniach zauważa się przerost sentymentalizmu, oderwanie pobożności maryjnej od Chrystusa, a także od codziennego życia. Wiele też analizowanych kazań wykazuje niezgodność z kerygmatem. Jest to konsekwencja pewnej samowoli w interpretacji biblijnego tekstu. Ograniczanie się tylko do własnych przemyśleń i brak odniesienia do hermeneutyki biblijnej sprawia, że miejsce Chrystusa zajmuje tylko okoliczność sprawowanej liturgii czy teologiczny traktat⁴⁴.

4. Zakończenie

Drugi Polski Synod Plenarny przytacza słowa błogosławionego Jana Pawła II skierowane do biskupów polskich podczas wizyty *Ad limina apostolorum* w 1992 roku: *Niech ta polska droga maryjna trwa i umacnia się, żebyśmy nigdy tej drogi nie zgubili pod nogami. Żebyśmy zawsze nią szli nie tylko w tym minionym tysiącleciu, ale także w tym, które się zbliża. Słowa te zobowiązują Kościół w Polsce do wierności polskiej drodze maryjnej, a równocześnie do pogłębiania, korygowania i ubogacania polskiej pobożności maryjnej*⁴⁵. Ten sam Synod podaje syntetycznie ujęte wskazania dla kaznodziejstwa maryjnego. Zachęca w nim, żeby głoszący kazania maryjne, w trosce o integralny przekaz tajemnicy zbawienia, czerpali przede wszystkim z bogatego skarbcza

⁴³ TAMŻE.

⁴⁴ L. SZEWCZYK, *Przez Jezusa do Maryi w kaznodziejstwie*, w: *Przez Jezusa do Maryi*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Częstochowa 2002, 121-123.

⁴⁵ *II Polski Synod Plenarny*, Poznań 2001, 266, 267.

Tradycji, uwzględniając przy tym właściwą hierarchię prawd wiary. Przestrzega jednocześnie, żeby nie przeciwstawiać dobroci Matki Bożej sprawiedliwości i surowości Chrystusa czy Boga Ojca. *Teologię pośrednictwa do Chrystusa należy dopełniać i harmonizować z teologią pośrednictwa w Chrystusie oraz pośrednictwa w Duchu Świętym, zgodnie z nauką Kościoła*⁴⁶. Recepcja mariologii Soboru Watykańskiego II dokonuje się systematycznie. W teorii homiletycznej widoczna jest już bardzo wyraźnie. I tak jak w wielu innych dziedzinach życia, tak i w działalności kaznodziejskiej, pięknie rozwinięta teoria domaga się jeszcze wprowadzenia jej do kaznodziejskiej praktyki.

Ks. dr hab. Leszek Szewczyk
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego (Katowice)

ul. Jordana 18
PL - 40-043 Katowice

e-mail: leszek.szewczyk@interia.pl

Reception of Mariology of Vaticanum II in the Polish homiletic theory and practice

(Summary)

Mariology is the theological study of Mary, the Mother of Jesus, her theological relation to Jesus Christ, her place in the Church and her veneration. The purpose of Mariology is to build a theological synthesis of the presence of Mary in the faith of the Church, with a special emphasis on her bond with her Son and her place in the Church. The purpose of this study is to show the reception of Mariology of the Second Vatican Council in the Polish homiletic theory and practice. The study presents the major impulses of the Mariology of the Second Vatican Council and the post-conciliar Mariology. The Second Vatican Council inspired the process of renewal of Mariology, which is continued in documents of consecutive popes. Next points show perception of Mariology, first in theory and later on in homiletic practice. Reception of Mariology of the Second Vatican Council takes place on systematic basis. It can be clearly seen in a homiletic theory. As it is the case in many other spheres of life, beautifully developed theory calls for introduction to a preaching practice.

⁴⁶ TAMŻE, 267.

Przed II Soborem Watykańskim Maryja uważana była za znak podziałów konfesyjnych, zwłaszcza tych biegnących między katolikami a protestantami. Mariologia (jako dyscyplina teologiczna) narodziła się w 1602 roku, by bronić i powiększać chwałę Maryi wobec krytyki protestanckiej¹. Zdanie Mszału Rzymskiego: „Wszystkie herezje samaś zwyciężyła” stało się hasłem kontreformacji. W konsekwencji Maryja uchodziła za znak przynależności wyznaniowej. Kto wzywał Maryję, ten z pewnością nie był protestantem. Mariologiczny niż po stronie protestanckiej potęgował mariologiczny wyż po stronie katolickiej i odwrotnie. Ta dysproporcja w traktowaniu Maryi przez Kościoły chrześcijańskie jest chyba największym ekumenicznym paradoksem, bo przecież protestanci i katolicy wspólnie wyznają, że Jezus Chrystus „narodził się z Maryi Panny”; „przyjął ciało z Maryi Dziewicy”. Podczas gdy Jezus Chrystus łączy protestantów i katolików, to Maryja, z której On przyjął ciało – dzieli². Ten paradoks zauważali katolicy teologowie jeszcze przed

Ks. Bogdan Ferdek

Ekumeniczny wymiar polskiej mariologii posoborowej

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 288-300

II Soborem Watykańskim i dlatego postulowali dystans w stosunku do niektórych zasad rządzących ówczesną mariologią. Joseph Ratzinger wspomina: *Będąc młodym teologiem, jeszcze przed Soborem, zachowywałem lekki dystans do niektórych antycznych formuł. Na przykład do słynnej: ‘De Maria numquam sati’s (O Maryi nigdy dosyć). Wy-*

*dawała mi się ona przesadzona. Z trudnością też pojmowałem sens innego znanego określenia (powtarzanego w Kościele od pierwszych wieków – po niezapomnianej debacie – od kiedy Sobór Efeski proklamował w 431 roku Maryję ‘Theotókos’, Matką Boga), a mianowicie określenie Dziewicy jako ‘Pogromczyni wszystkich herezji’³. Dopiero jednak Sobór dał impuls do ekumenicznej przebudowy mariologii. Według Dekretu o ekumenizmie: *Teologię należy wykładać w aspekcie ekumenicznym⁴. Szczegółowo oznacza to, że teologię należy wykładać prawidłowo, a nie polemicznie⁵; z pełną jasnością unikając fałszywego irenizmu⁶; głębiej**

¹ R. LAURENTIN, Stanisław Napiórkowski. *Teologiczna kariera w świetle Soboru*, w: *W nurcie polskiej mariologii*, Częstochowa-Lublin 2008, 162.

² B. FERDEK, *Nasza Siostra – Córą i Matką Pana*, Świdnica 2007, 163.

³ J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary*, Kraków-Warszawa 1986, 89.

⁴ UR 10.

⁵ TAMŻE.

⁶ TAMŻE, 11.

*i prościej w taki sposób i w takim języku, aby bracia odłączeni mogli ją właściwie zrozumieć*⁷; przy czym należy porównywać doktryny pamiętając o hierarchii prawd nauki katolickiej⁸.

Po Soborze wraz z teologią na drogę ekumenizmu weszła mariologia. Jak wygląda ta ekumeniczna droga polskiej mariologii po II Soborze Watykańskim?

Źródłami, które pomogą w odpowiedzi na to pytanie, będą wybrane prace Stanisława Celestyna Napiórkowskiego oraz publikacje z kwartalnika *Salvatoris Mater* oraz *Biblioteki Mariologicznej* Polskiego Towarzystwa Mariologicznego.

1. Prawidłowo, a nie polemicznie

Przedsoborowa mariologia spełniała rolę oręża w polemicznej walce z protestantami. Doprowadziło to do wyizolowania mariologii od pozostałych traktatów. Sprawiało to wrażenie, że najważniejsze są dogmaty mariologiczne. Aby mariologia była wykładana „prawidłowo, a nie polemicznie”, Stanisław Celestyn Napiórkowski postawił postulat uprawiania mariologii w kontekście chrystologii, pneumatologii i eklezjologii.

Poprzez swoje macierzyństwo Maryja jest powiązana z Chrystusem, który stanowi centrum historii zbawienia. Jako *Theotokos* Bóg umieścił Ją w centrum historii zbawienia. W świetle tytułu *Theotokos* należy interpretować wszystkie nadawane Jej tytuły. Przykładowo, tytuł *Pośredniczka łask* można przyjąć tylko w tym znaczeniu, że urodziła Syna Boga, który jest źródłem wszelkich łask. Nie można natomiast akceptować tezy, że Bóg zsyła wszelkie łaski przez ręce Maryi.

W teologii istniała „pustka pneumatologiczna”, którą próbowano zappełnić Maryją. Tymczasem to Duch Święty uczynił Ją *Theotokos* i dlatego nie można Jej zrozumieć bez ukazywania związku z Duchem Świętym⁹.

Maryja jest członkiem Kościoła, członkiem – typem Kościoła oraz członkiem – Matką członków Kościoła. Maryja jest członkiem Kościoła jako Matka Jezusa. Łaska, która uczyniła Ją *Theotokos*, jest porównywalna z łaską chrztu, który udziela przynależności do Ciała Chrystusa. Maryja jest członkiem-typem Kościoła, bo w Niej urzeczywistnia się

⁷ TAMŻE.

⁸ TAMŻE.

⁹ Zob. M. SANIEWSKI, *Postulat S. C. Napiórkowskiego OFM Conv. uprawiania „mariologii w kontekście”*, w: *W nurcie polskiej mariologii...*, 75-92.

Kościół w sposób wzorcowy. Maryja jest członkiem-Matką członków Kościoła, bo Jej macierzyństwo w stosunku do Głowy Kościoła przedłuża się na członków Kościoła¹⁰.

Uprawianie mariologii w kontekście chrystologii, pneumatologii i eklezjologii umożliwiło przejście od mariologii wyodrębnionej z całości teologii i skupionej wyłącznie na Maryi do teologii maryjnej włączonej w misterium Chrystusa, Ducha Świętego i Kościoła. Taka przebudowa mariologii skutecznie likwiduje jej wyizolowanie od innych traktatów i tym samym usuwa jej podstawowe błędy, takie jak np. przypisywanie Maryi przymiotów i funkcji przysługujących Chrystusowi i Duchowi Świętemu, przeciwstawianie dobroci Maryi surowości Syna i stawianie Jej ponad Kościołem. Te błędy rodziły *ekumeniczne problemy* lub *zastrzeżenia*, które dzieliły chrześcijan, potęgując tym samym paradoks: Jezus łączy, a Jego Matka – dzieli. Refleksja nad Matką Pana w kontekście chrystologii, pneumatologii i eklezjologii uczyniła mariologię bardziej prawidłową, a mniej polemiczną i tym samym bardziej ekumeniczną.

2. Z pełną jasnością unikać fałszywego irenizmu

Fałszywy irenizm jest zawsze aktualną pokusą, przed którą stoi ruch ekumeniczny. Polega on na przemilczaniu lub ignorowaniu w sferze doktryny tego, co ma charakter dzielący. Przed pokusą fałszywego irenizmu stanęła również mariologia. Skoro ona dzieli chrześcijan, to najlepiej byłoby umieścić ją w jakimś „grobie pamięci”. Tymczasem: *Jeśli [...] nie ma kwestii spornej, to nie ma też stron, które miałyby prowadzić dialog i nie ma też przedmiotu, na którym dialog miałby się koncentrować. Nie ma też potrzeby mówienia czy uprawiania ekumenizmu, bo wszyscy są zgodni*¹¹. Odrzucenie pokusy irenizmu musi iść jednak w parze z pełną jasnością mariologicznego wykładu. Taką jasność można osiągnąć, ukazując biblijne i patrystyczne korzenie mariologii. Pomocą w jasnym wykładzie mariologii mogą być również współczesne wypowiedzi Magisterium Kościoła.

Mariologii dotyczy również zasada: „Im więcej Biblii, tym mniej podziałów”¹². *Biblijne [...] spojrzenie na Matkę Jezusa jest pierwszym*

¹⁰ Zob. T. SIUDY, *Maryja jako najznamienszy członek Kościoła w świetle współczesnej myśli teologicznej*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2, 60-73.

¹¹ W. ZYCIŃSKI, *50 lat dogmatu o Wniebowzięciu Maryi. Ekumeniczne wątpliwości i nadzieje*, w: *Mariologia na przełomie wieków*, Częstochowa-Niepokalanów 2001, 121.

¹² M. CZAJKOWSKI, *Biblijna droga dialogu o Matce Jezusa*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 11.

*i koniecznym krokiem na drodze dialogu ekumenicznego na Jej temat*¹³. W konsekwencji trzeba ukazywać biblijne korzenie dogmatów o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu. W związku z setną rocznicą ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu ożywiła się dyskusja nad kwestią, czy świadectwo Protoewangelii, na które powołał się Pius IX w bulli *Ineffabilis Deus*, stanowi autentyczny argument biblijny na rzecz dogmatu. Gdyby przyjąć, że sens dosłowny to nie tylko dosłowny sens tekstu, ale to sens zamierzony przez Ducha Świętego odkrywany przez Tradycję, to można przyjąć, że w Protoewangelii sens mariologiczny jest dosłowny. Takie stanowisko nie przekreśla jednak dalszych badań tej kwestii¹⁴.

Jasność mariologii nadają odwołania do Ojców Kościoła. Przykładem może być patrystyczne ujmowanie dogmatu o Dziewictwie Maryi. Maryja przed poczęciem swojego Syna była dziewicą w porządku przyrodzonym. Aby stać się Matką Pana, potrzebowała dziewictwa wyższego porządku, które obejmowałoby Jej duszę i ciało. Dlatego otrzymała łaskę dziewictwa odzwierciedlającego dziewictwo Boga Ojca. Tak jak Ojciec w sposób dziewiczy zrodził swojego Syna, tak również Maryja w sposób dziewiczy zrodziła Jednorodzonego Syna Bożego, który stał się Człowiekiem¹⁵. Ważnym świadkiem rozwijającej się refleksji nad tajemnicą Maryi w Tradycji Wschodniej jest Epifaniusz z Salaminy, który w luterkańskiej ortodoksji XVI i XVII wieku uchodził za przeciwnika kultu maryjnego. Od niego pochodzi wypowiedź: *Nie ma potrzeby, aby czcić świętych ponad konieczną miarę, lecz należy oddawać cześć ich Panu [...]. Maryja ani nie jest Bogiem, ani nie posiada ciała z nieba, lecz poczęte z męża i niewiasty [...]. Niech z kolei nikt nie zachowuje się też zuchwale, znieważając świętą Dziewicę*¹⁶. Epifaniusz jest jednym z pierwszych świadków przekonania, że Maryja nie umarła. Dał temu wyraz w dziele *Ankyrotos*. Wyraża w nim również myśl, że sam Chrystus dokonuje Wcielenia: *On formuje na nowo siebie samego w tym, co On sam uformował*. W stworzeniu człowieczeństwa Chrystusa łączy się więc ze sobą pierwsze i drugie stworzenie, stary porządek stworzenia i nowy porządek odkupienia i zbawienia. Według Epifaniusza, Maryja aktywnie uczestniczy w tajemnicy Wcielenia. Ten fakt decyduje o Jej wyjątkowości. Mariologia Epifaniusza inspiruje do podjęcia szerszego problemu,

¹³ TAMŻE, 30.

¹⁴ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Biblijne podstawy nauki o niepokalanym poczęciu. Bilans stulecia – przyczynek do historii egzegezy*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 1, 21-37.

¹⁵ Zob. B. KOCHANIEWICZ, *Dziewictwo Boga – dziewictwo Maryi w ujęciu niektórych Ojców Kościoła*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1, 102-116.

¹⁶ *Teksty teologiczne. Mariologia* (oprac. F. Courth), red. E. ADAMKIAK, Poznań 2005, 78.

jakim jest współdziałanie człowieka z łaską. Ten problem kryje w sobie *ekumeniczne zastrzeżenia*. Z wypowiedzi Epifaniusza wynika, że Maryja jest paradygmatem współdziałania człowieka z łaską Bożą¹⁷.

Dla jasnego wykładu mariologii inspirujące mogą być wypowiedzi bł. Jana Pawła II, które podkreślają, że Maryja jest obdarowana łaską. Pełnia łaski Maryi nie jest właściwością Jej samej, lecz darem Boga. Przejawem tego daru jest Jej Niepokalane Poczęcie, które papież interpretuje w świetle Pawłowego hymnu z *Listu do Efezjan: Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem* (Ef 1, 3-7). Maryja już została nappełniona wszelkim błogosławieństwem na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim została wybrana przed założeniem świata, aby już być świętą i nieskalaną przed obliczem Boga jako Matka Jego świętego i nieskalanego Syna. W Liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* bł. Jan Paweł II używa sformułowania „z Maryją” w odniesieniu do Chrystusa, pisząc o wspominaniu Chrystusa z Maryją, upodabnianiu się do Chrystusa z Maryją, proszeniu Chrystusa z Maryją, głoszeniu Chrystusa z Maryją, uczeniu się Chrystusa z Maryją, poznawaniu Chrystusa z Maryją. Maryja żyje bowiem wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa. To ściśle złączenie drogi Maryi z Chrystusem ukazuje różaniec¹⁸. Wypowiedzi Jana Pawła II inspirują do zajęcia się biblijnymi podstawami „nowych” dogmatów maryjnych, do wpisywania Maryi w tajemnicę działania łaski Bożej oraz do uczynienia z litery „w” metodologicznej zasady mariologii.

Mariologia polska, odwołując się do Biblii, do Ojców Kościoła oraz do licznych wypowiedzi Jana Pawła II uczyniła swój wykład o Matce Pana bardziej jasnym i tym samym bardziej ekumenicznym.

3. Głębia i prostota oraz język umożliwiający właściwe zrozumienie

Polska mariologia wypracowała nowe pomysły dotyczące Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Matki Pana, czyli tzw. „nowych” do-

¹⁷ J. KRÓLIKOWSKI, *Wyjątkowość Maryi w mariologii Ojców greckich jako źródło inspiracji ekumenicznych*, „*Salvatoris Mater*” 3(2001) nr 4, 159-174.

¹⁸ Zob. W. ŻYCIŃSKI, *Perspektywy ekumeniczne mariologii Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 5(2003) nr 3, 166-178.

gmatów ogłoszonych po Reformacji i budzących najwięcej *ekumenicznych zastrzeżeń*.

Niepokalane Poczęcie Matki Pana można zreinterpretować jako doskonalsze usprawiedliwienie. Usprawiedliwienie jest nie tylko odpuszczeniem grzechów, ale także wewnętrznym odrodzeniem człowieka. Łaska zachowała Maryję od grzechu, także tego pierworodnego, i uczyniła ją *Panagią* – całą Świętą, i to od zarania Jej życia. Maryja jakby pokazuje możliwości łaski usprawiedliwienia¹⁹.

Maryja wzięta do nieba jest pierwszym człowiekiem, na którego zostało rozszerzone Zmartwychwstanie Jezusa. Wniebowzięcie jest antycypacją powszechnego zmartwychwstania umarłych²⁰. Inspiracją do takiego ujmowania Wniebowzięcia jest wypowiedź Jana Pawła II: *Aby być uczestnikiem zmartwychwstania Chrystusa, Maryja musiała przede wszystkim dzielić z Nim śmierć*²¹. Wniebowzięcie jest więc udziałem Maryi w paschalnym wydarzeniu Jezusa – Jego przejściu przez śmierć do Zmartwychwstania. Było ono dziełem łaski, jak na to wskazał papież: *Przejście z tego życia do drugiego było dla Maryi dojrzeniem łaski w chwale*²². W ciele Maryi obraz Boży został dopełniony przez bezpośrednią więź z Jezusem Chrystusem. Zarówno Jej macierzyństwo, jak i Jej dziewictwo jest znakiem i sposobem mówienia o ostatecznym spełnieniu. Przyjście Boga do Maryi w wydarzeniu Wcielenia było dla Niej tym, co refleksja teologiczna umieszcza dopiero w tajemnicy Paruzji. Już wtedy został Jej jakby zaszczepiony załazek zmartwychwstania, który przybrał realny kształt w wydarzeniu Wniebowzięcia, czyli zmartwychwstania Maryi²³.

Nowe pomysły polskich teologów odnośnie do Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Matki Pana odczytują „nowe” dogmaty maryjne w kluczu łaski i nadziei, wpisując je tym samym w charytologię i eschatologię. Umożliwia to głębsze zrozumienie tych dogmatów i w konsekwencji można mówić o *ekumenicznym powiązaniu*. To *ekumeniczne powiązanie* oznacza teologiczne pogłębienie jakiegoś stanowiska będą-

¹⁹ B. FERDEK, *Nasza Siostra – Córka i Matką Pana...*, 182; por. TENŻE, *Duch Boży nad wodami Renu. Refleksje nad ścieżkami nadreńskiej pneumatologii*, Wrocław 2010, 104.

²⁰ Zob. W. ZYCIŃSKI, *50 lat dogmatu o Wniebowzięciu Maryi. Ekumeniczne wątpliwości i nadzieje*, w: *Mariologia na przełomie wieków...*, 117-129.

²¹ JAN PAWEŁ II, *Katecheza o śmierci Matki Bożej*, w: *Mariologia na przełomie wieków...*, 112.

²² TAMŻE.

²³ P. LISZKA, *Najświętsza Maryja, Dziewica i Oblubienica*, „*Salvatoris Mater*” 4(2002) nr 1, 60-61.

cego przedmiotem polemik, aby otworzyć je na zrozumienie przez drugą stronę, która nie zgadza się z tym stanowiskiem.

4. Porównywać doktryny pamiętając o hierarchii prawd nauki katolickiej

Polska mariologia dokonała recepcji osiągnięć dialogów ekumenicznych dotyczących Matki Pana²⁴, które przynoszą również porównania doktryn. Szczególną uwagę poświęcają polscy teologowie *Grupy z Dombes*. Próbuje rozwijać aspekty merytoryczne i formalne tych osiągnięć. Dotyczy to np. objawień prywatnych, które są nazywane: „pozytywnie opatrnościowymi wydarzeniami”, „poznawalnymi znakami Bożej obecności”, „źródłem życiowej pociechy”. Nie uzasadniają one jednak wiary, lecz jej służą. Trzeba je odróżnić od Bożego Objawienia i określać jako maryjne „ukazywania się” lub „zjawienia”²⁵. Polscy teologowie przejmują również ekumeniczną metodę, która dochodzi do głosu w dokumentach zawierających porozumienia osiągnięte w dialogach o Matce Pana. Dwoma zasadniczymi elementami stosowanej w tych dialogach metody są: *koncentracja chrystologiczna*, czyli odnoszenie każdej mariologicznej kwestii do dogmatu o Wcieleniu i Odkupieniu, oraz *koncentracja dogmatyczna*, czyli konstruowanie wypowiedzi mariologicznej w kontekście innych prawd wiary²⁶. W metodzie tej dochodzi do głosu hierarchia prawd. Refleksja polskich teologów nad merytorycznymi i formalnymi osiągnięciami dialogów o Matce Pana wpisuje się w jedno z głównych zadań ekumenizmu, jakim jest recepcja. Według Jana Pawła II: *Podczas gdy dialog toczy się dalej, podejmując nowe zagadnienia lub rozwijając się na głębszych poziomach, stajemy przed kolejnym zadaniem: jak przyswoić sobie rezultaty osiągnięte do tej pory? Nie mogą one pozostać jedynie deklaracjami Komisji dwustronnych, ale muszą się stać dziedzictwem wszystkich. [...] Tak więc przyswojenie rezultatów dialogu wymaga przeprowadzenia rozległego i dokładnego procesu krytycznego, który podda je analizie i wnikliwie oceni ich zgodność z Tradycją wiary, przejętą od Apostołów i obecną w życiu wspólnoty wierzą-*

²⁴ Zob. J. KUMALA, *Recepcja maryjnego dokumentu Grupy z Dombes*. Bibliografia, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 411-416.

²⁵ Zob. R. OBARSKI, *Objawienia maryjne w świetle maryjnych dokumentów ekumenicznych (Komisja Katolicko-Luterańska w USA, Grupa z Dombes, Komisja ARCIC)*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 1, 294-308.

²⁶ Zob. TENŹE, *Metoda teologiczna „Grupy z Dombes” – implikacje dla współczesnej mariologii*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 3-4, 329-364.

*cych, zgromadzonych wokół Biskupa, swego prawowitego Pasterza*²⁷. Polscy teologowie, dokonując recepcji rezultatów dialogu, poddają je analizie i wnikliwej ocenie²⁸.

W metodzie ekumenicznej stosowanej w dialogach o Matce Pana dochodzi do głosu hierarchia prawd, czyli zasada interpretowania prawd wiary w oparciu o ich powiązanie z centralną tajemnicą wiary – objawieniem Trójcy Świętej przez Chrystusa. W świetle tak rozumianej hierarchii prawd teologowie polscy reinterpretują zwłaszcza te elementy mariologii, które budzą *ekumeniczne zastrzeżenia*. Takie zastrzeżenie budzi wzywianie Maryi, które sugeruje jakieś pośrednictwo Maryi obok jedyne go pośrednictwa Jezusa Chrystusa. Musi to budzić sprzeciw jako niezgodne ze świadectwem Biblii o jedynym Pośredniku Jezusie Chrystusie (1 Tm 2, 5). Mając naturę Boską i ludzką, jest On od strony ontologicznej predestynowany do bycia pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Jeżeli chce się mówić o jakimś pośrednictwie Maryi, to musi ono być wpisane w jedyne pośrednictwo Jezusa. Polscy teologowie rozwijają myśl Jana Pawła II o macierzyńskim pośrednictwie Maryi *per participationem*. Źródłem pośrednictwa Maryi jest jedyne pośrednictwo Jezusa. Temu pośrednictwu jest podporządkowane pośrednictwo Maryi²⁹.

Rozwinięciem tak rozumianego pośrednictwa Maryi jest zasada *Per Jesum ad Mariam*. Formułę tę należy interpretować w aspekcie poznawczym i egzystencjalnym. Skoro Chrystus jest kluczem do zrozumienia tajemnicy człowieka, to jest również kluczem do zrozumienia Maryi. Skoro zaś ukrzyżowany Jezus zechciał dać swoją Matkę tym, którzy będą członkami Jego Ciała – Kościoła, to z Jego woli Kościół posiada również wymiar maryjny. Zasady *Per Jesum ad Mariam* nie można jednak interpretować w takim sensie, jakoby Jezus miał się wstawiać za wierzącymi do swojej Matki. Formuła ta chce powiedzieć tylko, że wstawiennictwo Maryi musi być poprawnie interpretowane w świetle misterium Chrystusa³⁰.

Formuła *Per Jesum ad Mariam* powinna być dopełniona formułą *Per Spiritum Sanctum ad Mariam*. Maryja jest wpisana w misterium Ducha Świętego. Największe ingerencje Ducha Świętego w historię zbawienia

²⁷ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ut unum sint* (25.05.1995), 80.

²⁸ Zob. J. KUMALA, *Maryja w symfonii zbawienia według Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 266-299.

²⁹ Zob. W. ŻYCIŃSKI, *Perspektywy ekumeniczne mariologii Jana Pawła II...*, 170-172.

³⁰ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Ja, Służebnica Pana*, Lublin 2009, 173-201; *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Licheń, 26-27 października 2002 roku*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Częstochowa-Licheń 2002.

dokonały się w wydarzeniach: Wcielenia i Pięćdziesiątnicy. W obydwu tych wydarzeniach bierze udział Maryja i dlatego też misterium Ducha Świętego rzuca światło na Matkę Pana. Duch Święty nie wstawia się u Matki Pana za ludźmi, ale wstawiennictwo Maryi musi być interpretowane w świetle misterium Ducha Świętego³¹. Wstawiennictwo Maryi musi być więc interpretowane w świetle misterium Chrystusa i Ducha Świętego. Litera „w” musi być metodologiczną zasadą interpretacji wstawiennictwa Maryi, jak i wszelkiej refleksji teologicznej nad Matką Pana. Ta metodologiczna zasada nadaje tej refleksji wymiar ekumeniczny.

Wstawiennictwo Maryi zinterpretowane w świetle misterium Chrystusa i Ducha Świętego rodzi problem wzywania Maryi. Za odważny, ale teologicznie poprawny postulat należy uznać rezygnację z takich wyrażań jak „modlitwa do Maryi”³². Nie można bowiem Maryi przypisywać mocy spełniania prośb. Jest Ona tylko Orędowniczką. Do Niej również trzeba odnieść to, o czym pisał św. Tomasz z Akwinu: *W dwojakim celu zanosimy do kogoś modlitwy: 1) by sam przez się spełnił nasze prośby; 2) by wyjednał nam ich spełnienie. W pierwszy sposób modlimy się jedynie do Boga, gdyż wszystkie nasze modlitwy powinny mieć za przedmiot osiągnięcie łaski i wiecznej chwały, którą tylko Bóg może nam dać [...]. Natomiast w drugi sposób zwracamy się z modlitwą do Aniołów i świętych ludzi nie po to, by przez nich Bóg poznał nasze prośby, lecz by za ich wstawiennictwem i przez ich zasługi prośby nasze stały się skuteczne*³³. Postulat rezygnacji z takich wyrażań jak „modlitwa do Maryi” odpowiada liturgii, która nigdy nie zwraca się wprost do Maryi, lecz kieruje modlitwy do Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Natomiast Matka Pana jest wspomniana w liturgii ze czcią. Liturgia dostarcza więc argumentu za tym, aby litera „w” była metodologiczną zasadą interpretacji wstawiennictwa Maryi, jak i wszelkiej refleksji teologicznej nad Matką Pana.

Reinterpretacja wstawiennictwa Maryi za pomocą formuł: *Per Jesum ad Mariam, Per Spiritum Sanctum ad Mariam* jest przykładem zastosowania hierarchii prawd. Wstawiennictwo Maryi zostało wpisane w dogmaty: chrystologiczny i pneumatologiczny, przez co zostało zreinterpretowane. Ta nowa reinterpretacja wstawiennictwa Maryi ma znacze-

³¹ Zob. G. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006; K. PEK, *Per Spiritum ad Mariam*, Lublin 2000.

³² E. ADAMIAK, *Communio sanctorum. Zarys ekumenicznie zorientowanej dogmatycznej teologii świętych obcowania*, Poznań 2011, 183.

³³ TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna* 2-2, 83/4.

nie ekumeniczne. Pokazuje bowiem, że wstawiennictwo Maryi nie jest czymś konkurencyjnym wobec jedynego pośrednictwa Jezusa Chrystusa, lecz jest Jemu podporządkowane i dlatego go nie umniejsza.

Zasada hierarchii prawd powinna być odniesiona również do samych dogmatów maryjnych. Pierwszym i najważniejszym dogmatem maryjnym musi być prawda o Bożym macierzyństwie Maryi. Ten dogmat rozstrzyga o Jej jedynym i nieporównywalnym związku z Jezusem Chrystusem. Natomiast dogmaty o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu dotyczą dwóch progów Jej życia: początku i finału. Obydwa te wydarzenia są dziełem łaski. Są bardziej *doktryną o doktrynie*, czyli ilustracją możliwości łaski Bożej. Natomiast dogmaty: o Bożym macierzyństwie i dziewictwie Maryi są dogmatami chrystologicznymi, broniącymi prawdy o Bóstwie Jezusa Chrystusa³⁴. Pierwszeństwo dogmatu o Bożym macierzyństwie i dziewictwie Maryi ma znaczenie ekumeniczne, ponieważ Reformacja nie miała zastrzeżeń do tych dwóch istniejących wtedy dogmatów maryjnych.

Recepcja osiągnięć dialogów ekumenicznych i stosowanie zasady hierarchii prawd uczyniło mariologię polską bardziej ekumeniczną.

5. Podsumowanie

Mariologia polska doby posoborowej weszła na drogę ekumenizmu. Na serio potraktowała postulaty *Dekretu o ekumenizmie* skierowane do teologii. Przyjmując je, stała się mariologią wykładaną prawidłowo, z pełną jasnością, unikającą polemik, ale też fałszywego irenizmu. Została pogłębiona i wyłożona w języku umożliwiającym jej właściwe zrozumienie. Dokonała porównania doktryn, pamiętając o hierarchii prawd nauki katolickiej.

Mariologia polska uniknęła jednostronnej posoborowej krytyki, która zatracala podziw i zapal w stosunku do Maryi, przyczyniając się do odsunięcia w cień postaci Maryi w teologii i życiu Kościoła³⁵. Joseph Ratzinger wprost pisze o *głębokim kryzysie, w jaki w latach posoborowych popadło myślenie i mówienie o Maryi i z Maryją*³⁶. Głównie ze względu na ekumenizm chciano wyprzedzać *depositum fidei* o Mat-

³⁴ Zob. S. PAWŁOWSKI, *Zasada „hierarchii” prawd w dialogu o Matce Pana*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 71-90.

³⁵ R. LAURENTIN, *Stanisław Napiórkowski. Teologiczna kariera w świetle Soboru...*, 162.

³⁶ J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, H.U. VON BALTHASAR, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, Kraków 2007, 15.

ce Pana, widząc w nim przeszkodę na drodze ekumenicznego pojednania. Tymczasem odpowiedzią na adresowane do teologii postulatory *Dekretu o ekumenizmie* nie może być rezygnacja z mariologii, lecz jej ekumeniczny wykład. Udało się to osiągnąć polskiej mariologii. Podjęła się ona trudnego zadania ekumenicznej przebudowy. Odrzuciła pokusę łatwego zadania – totalnej krytyki dawnej mariologii, prowadzącej w efekcie do rezygnacji z mariologii. Polska mariologia nie uległa trzem posoborowym pokusom: hiperpoprawności teologicznej, która przesuwając mariologię na margines, motywując to względami ekumenicznymi; redukcjonizmowi teologicznemu, który usuwa z mariologii elementy nieodpowiadające mentalności współczesnego człowieka, np. *virginitas in partu*; odsyłaniu mariologii do pobożności ludowej³⁷.

Dawna mariologia niosła ze sobą *ekumeniczne zastrzeżenia*, czyli była czynnikiem dzielącym chrześcijan, zwłaszcza protestantów i katolików, do tego stopnia, że uchodziła za znak podziałów konfesyjnych, tak jakby istotą Reformacji był spór o Matkę Pana. Zapominano o tym, że Marcin Luter nie miał zastrzeżeń do dwóch istniejących wtedy dogmatów maryjnych: o dziewictwie i Bożym macierzyństwie. W związku z tym wśród dokumentów Soboru Trydenckiego nie ma takiego, który byłby w całości poświęcony Maryi. Polska mariologia uprawiana według postulatów *Dekretu o ekumenizmie* przeszła od stanu *ekumenicznych zastrzeżeń* do stanu *ekumenicznych powiązań*.

Ekumenicznie wykładana mariologia nie znajduje jednak recepcji w mariologii parafialnej i ludowej, w której dominują opowieści apokryficzne, objawienia prywatne i twórcza fantazja³⁸. Osobnym problemem jest „jasnogórskie kidnaperstwo”, polegające na propagowaniu jasnogórskiej ikony z samą tylko głową Matki Bożej bez Pana Jezusa. Jest to pomysł oburzający sprzeczny z ekumeniczną mariologią, która za bł. Janem Pawłem II uczy ukazywania Matki Pana w tajemnicy Chrystusa. Oddzielenie Dziecka od Matki widoczne jest podczas peregrynacji, kiedy to kaznodzieje z reguły witają i żegnają Maryję, nie wspominając o Jej Synu, którego Córą w porządku łaski jest Maryja³⁹. Wiele jeszcze innych form polskiej pobożności „razi uszy” chrześcijan innych wyznań, a nawet ośmiesza chrześcijaństwo, stawiając je na granicy pogaństwa. Katolicy nie powinni bezkrytycznie wyznawać zasady: *O Ma-*

³⁷ G. BARTOSIK, *Tożsamość mariologa/wykladowcy mariologii*, „Salvatoris Mater” 12(2010) nr 1-2, 222-223.

³⁸ Zob. W. ŻYCIŃSKI, *Jaka mariologia na polskiej drodze maryjnej dzisiaj?*, w: *Na polskiej drodze maryjnej*, red. A. GAŚSIOR, J. KRÓLIKOWSKI, Częstochowa-Pasierbiec 2007, 139-151.

³⁹ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Ja, Służebnica Pana...*, 184.

ryi nigdy dosyć. O Maryi nigdy dosyć, ale poprawnie, tak jak nigdy dosyć, ale poprawnie, o Chrystusie. Niekatolicy nie mogą zaś bezkrytycznie wyznawać zasady milczenia lub powściągliwości w kwestii Maryi. Milczenie o Matce Pana jest tak samo niewłaściwe, jak gadulstwo⁴⁰. Duszpasterstwu maryjnemu nie służy wznawianie przedsoborowej literatury pobożnościowej. Kryje ona szereg określeń, które są rażąco sprzeczne z ekumeniczną mariologią, i oczywiście z prawdą – taką kwestią są np. „łaski Maryi”. Aby Maryja mogła posiadać swoje własne łaski, musiała by być ich źródłem, czyli Bogiem⁴¹.

Ekumenicznie przemyślana mariologia ma znaczenie dla dialogu ekumenicznego o Matce Pana. Pokazuje ona, że „protestancki protest” okazał się łaską przyzywającą do przemyślenia mariologii. To ekumeniczne przemyślenie mariologii może być również łaską dla środowiska protestanckiego, inspirując je do odkrycia Matki Pana, o której jest mowa w liturgicznej agendzie luterańskiej. W *Śpiewniku ewangelickim*, którym posługują się polscy luteranie, zaznaczone są trzy święta maryjne: Oczyszczenie Maryi Panny (2 lutego), Dzień Zwiastowania Maryi Pannie (25 marca), Dzień Nawiedzenia Maryi Panny (2 lipca)⁴². W części zatytułowanej „Wprowadzenie do nabożeństwa” znajduje się wyjaśnienie dotyczące barw liturgicznych, wśród których jest również kolor niebieski. Według komentarza: *Kolor niebieski – to również kolor czystości i niewinności, używany nieraz w Święta Marii Panny*⁴³. W luterańskiej agendzie liturgicznej nie brakuje więc odniesień do Matki Pana, które można nazwać „kielkowaniem” Jej obecności. Skoro polska mariologia w ciągu posoborowego okresu przeszła od stanu *ekumenicznych zastrzeżeń* do stanu *ekumenicznych powiązań*, to można mieć nadzieję, że w ciągu kolejnego półwiecza dialog luterańsko-katolicki o Matce Pana zakończy się stwierdzeniem: *Tak rzeczywiście jest: pod pewnym zasadniczym względem – Christus solus – i nikt inny: Tylko On jest źródłem naszego ocalenia i łaski, i nadziei, i nowego życia. Jeśli natomiast chodzi o sposób, w jaki nas ratuje, usprawiedliwia, zbawia, odnawia..., to sięga po różne instrumenty, którymi się raczy posługiwać: po słowo Boże, którym budzi wiarę, po serce i usta kaznodziei, po ręce szafarza sakramentów, po serce matki, która miłością otwiera dziecko na miłość Boga – Miłości, po pełne różnych nędz struktury Kościołów [...]..., po Miriam z Nazaretu,*

⁴⁰ W. ŻYCIŃSKI, *Między wiarą a pobożnością. Ekumeniczny wymiar duszpasterstwa maryjnego w Polsce*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 342-355.

⁴¹ Zob. D. MASTALSKA, *Predsoborowe rozważania*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2, 315-335.

⁴² *Śpiewnik ewangelicki*, Bielsko-Biała 2002, 1446-1451.

⁴³ TAMŻE, 1297.

*by z wiarą przyjęła Słowo i po macierzyńsku Mu służyła. Mój Chrystus zawsze jest sam i nigdy sam*⁴⁴. Przyjęcie takiego stanowiska na gruncie mariologii oznaczałoby przejście od stanu *ekumenicznych powiązań* do stanu *ekumenicznego współbrzmienia*, czyli wspólnej wiary wyznawanej przez protestantów i katolików na gruncie mariologii.

Ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

Pl. Katedralny 6
PL - 50-329 Wrocław

e-mail: bferdek@pwt.wroc.pl

La dimensione ecumenica della mariologia polacca dopoconciliare

(Riassunto)

La mariologia dopo il Concilio segue il cammino ecumenico della teologia della Chiesa cattolica. In che modo si verifica questa riflessione ecumenica nella mariologia polacca dopo il Concilio?

L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) Presentare il mistero di Maria in modo adeguato all'insegnamento della Chiesa, ma non polemicamente; 2) Senza falso irenismo (l'importanza della prospettiva biblica, patristica); 3) Il linguaggio nuovo per comprendere meglio il mistero di Maria; 4) Il dialogo nel contesto del principio sulla gerarchia delle verità.

⁴⁴ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Ja, Służebnica Pana...*, 249-250.

*Jak w niebie Matka Jezusa doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, dopóki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3, 10), przyświeca Ona pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwia-nej nadziei i pociechy*¹. Wypowiedź Soboru Watykańskiego II znajdująca się w piątej części (*Maryja znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego*) VIII rozdziału (*Błogosławiona Maryja Dziewica Boża Rodzicielka w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła*) Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* wyraża istotę polskiej pobożności maryjnej, zarówno w wymiarze narodowym, społecznym, rodzinnym, jak i jednostkowym (osobowym), od zarania czasów do dziś².

Pierwszy kościół na ziemiach polskich (X w.), katedra gnieźnieńska, nosi tytuł: *Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*³. Najstarszy zachowany tekst w języku polskim to *Bogu Rodzica*⁴. Zwłaszcza od czasu obrony Jasnej Góry (1655 r.) oraz obrania za „Królową państw” przez króla Jana Kazimierza, i jego ślubów⁵ (1 kwietnia 1656), Maryja jest rzeczywiście znakiem pewnej nadziei i pociechy dla niezliczonej liczby wierzących, przez wieki i pokolenia, do dziś, z pewnością i w przeszłości.

Przykładem tego, jakże wymownym i zarazem poruszającym, jest wyznanie Adama Mickiewicza:

*Panno Święta, co jasnej bronisz
Częstochowy*

*I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie, dziecko, do zdrowia powróciłaś cudem,
(Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę*

Ks. Roman Karwacki

Maryja znakiem pewnej nadziei. Implikacje pastoralne

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 301-313

¹ LG 68. Por. komentarz J. KUMALA, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, Licheń Stary 2005, ss. 92.

² Zob. R. KARWACKI, *Maryja znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego*, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję*, red. Z.S. JABŁONSKI, T. SIUDY, Częstochowa 2006, 171-181.

³ Zob. M. ALEKSANDROWICZ, M. WRZESZCZ, *Gniezno*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 1170.

⁴ *Bogu Rodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja!
U Twego Syna Gospodzina, Matko zwolena Maryja.
Ziści nam, spuści nam, Kyrie eleison.
Twego dzieła Chrzciciela, Bożycze,
Usłysz głosy, napeliń myśli człowiecze.*

*Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu),
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono.
Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych (Paryż 1834)⁶.*

Maryja znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego, pielgrzymującego, zwłaszcza wśród straszliwych doświadczeń. Bardzo przejmujące są świadectwa zesłańców polskich na Sybir, a także Unitów Podlaskich, szczególnie w czasie prześladowań. Przytoczymy kilka przykładów spośród wielu świadectw.

Szymon Tokarzewski, który kult maryjny wyniósł z domu rodzinnego, za udział w spisku ks. Piotra Ściegiennego i za działalność w 1846 roku został zesłany na Sybir. Przed wyruszeniem na etap syberyjski miała miejsce *kaźń* – bicie kijami. Wykonanie wyroku (2000 kijów – otrzymał 500) miało miejsce 7 czerwca 1848 roku w Modlinie. W *Pamiętniku* zapisał: „Przycisnąłem do piersi medalik z wizerunkiem Częstochowskiej Paniienki [...] pragnąłem się modlić, żadnego słowa modlitwy nie mogłem sobie przypomnieć, tylko za każdym uderzeniem żołdata mówiłem na przemian: «to na cześć Twoją Królowo Korony Polskiej – to za odkupienie Twoje ukochana Ojczyzno!»». Czym cierpiał podczas bicia? [...] nie! Czym widział swoich oprawców? Nie! Całe otoczenie znikło mi z oczu. Tylko przed wzrokiem moim krążyły jakieś koła świetlane [...]. Może w tej krwawej godzinie dusza moja odłączyła się od ciała i przebywała podówczas w jakichś regionach nadziemskich? Azali to jest możliwe? [...] Niech mi lekarze i psychologowie odpowiedzą. A że człowiek podczas ekstazy religijnej i patriotycznej bólu fizycznego nie czuje – to już śmiało mogę twierdzić i utrzymywać [...]. Skorom otrzymał 500 palek i powiedziano mi, że więcej już nie będę bity, odsunąwszy się cokolwiek na bok, obnażony ległem na murawie. Moje

Słysz modlitwę, jąz nosimy,

A dać raczy, Jegoż prosimy:

A na świecie zbożny pobyt,

Po żywocie rajski przebyt. *Kyrie eleison* (według rękopisu z XV w.). J. SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny*, wyd. 40, Kraków 2001, 301-303; zob. J. STRĘCIWILK, *Bogurodzica*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, kol. 722: *Wg Długosza, śpiewano B. jako «carmen patrium» 1410 pod Grunwaldem; była hymnem koronacyjnym pierwszych Jagiellonów, dynastycznym, czy państwowym.* J. KRZYŻANOWSKI, *Bogurodzica*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, 90.

⁵ *Liturgia Godzin*, t. 2, Poznań 1984, 1391.

⁶ A. MICKIEWICZ, *Ran Tadeusz*, Warszawa 1979, 9.

*ciało od szyi do pięt było jedną krwawiącą się raną [...]. Aby zwilżyć spiekłe usta, zerwałem garść trawy i zgryzłem ją. Przykry smak goryczy wydał się dla mnie wróżbą, że gorzkim będzie całe moje życie*⁷.

Jeden z przywódców Stowarzyszenia Ludu Polskiego na Zabajkału, Aleksander Wężyk, skazany w 1839 roku na dożywotnią katorgę (zmarł na Syberii w 1853), bezgranicznie oddany Kościołowi katolickiemu i sprawie wolności Polski, pełen świętości i apostołstwa, zatroskany o to, by wszystkie polskie domy na Syberii były twierdzami Kościoła rzymsko-katolickiego, uważał bowiem, że Polacy za Uralem mają do wypełnienia wielkie posłannictwo. Mogą je wypełnić pod przemożną opieką Matki Boskiej Częstochowskiej. W ogłoszonym memoriale napisał: *Losy Kościoła katolickiego są głównie powierzone pieczy i pilności polskiego plemienia [...] Kościół katolicki w ogóle wzięty, stojąc pod obroną obietnic Chrystusowych, może spokojnie zapatrywać się na burze wznoszące się wkoło niego, bo nawet bramy piekielne nie przemogą przeciw niemu, lecz inaczej ma się z pojedynczymi częściami Kościoła [...]. «Ponieważ zaś wszelkie usiłowania ludzkie dopiero za pomocą niebieską mogą otrzymać dobre powodzenie, i ponieważ Matka Boska Częstochowska uznana jest od dawnych czasów za szczególną opiekunkę naszego plemienia, od której już często doznawaliśmy pomocy, niechaj więc parafianie, zaprowadzając u siebie obyczaj schodzenia się na wspólną modlitwę w święta i niedziele, uciekną się teraz w tej naszej potrzebie do tego nieomylnego źródła, oddając te swoje intencje szczególnej opiece Matki Boskiej Częstochowskiej*⁸. Kończąc swój memoriał, nawoływał: *Niechaj każdy bierze udział we wspólnej potrzebie, stawając z ufnością i wytrwałością pod starą i znaną nam chorągwią Matki Boskiej Częstochowskiej, której skutecznej opieki doznawaliśmy już wielokrotnie w przeszłości*⁹.

Zesłany w 1854 roku na Sybir za udział w galicyjskiej Wiośnie Ludów, Agaton Giller, gdy był wywożony z Cytadeli warszawskiej, słyszał dzwon z małego podwarszawskiego kościoła bijący na „Anioł Pański”, a następnego dnia pozwolono mu pomodlić się w kościele, z którego obraz Matki Bożej wyszyty na chorągwi zapamiętał na zawsze. W jego wspomnieniach z katorżniczej drogi pieszo w kajdanach znajduje się przejmujący opis „Kościoła etapowego”, w miejscowości Ostapszyszcze w dolinie Wołgi,

⁷ *Siedem lat katorgi. Pamiętniki Szymona Tokarzewskiego 1864-1857 r.* Wydanie drugie znacznie powiększone rozdziałami skreślonymi przez cenzurę rosyjską, Warszawa 1917, 61-62.

⁸ *Dzieje lat niewoli. Napisał Jasięńczyk. Poprzedzone listem B. Bolesławity do autora*, t. 2, Lipsk 1867, 270.

⁹ TAMŻE.

15 sierpnia 1854 roku: *W Ostapszyszcze mamy dniówkę. Dzisiaj w kościele naszym uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a ja obchodzę ósmą rocznicę śmierci mego ojca. Rozpamiętując życie i ostatnie jego chwile, smutek ogarnął moje serce, pogrążony w dumaniu, siedziałem nie zwracając uwagi na wrzawę, hałas i życie otaczające mnie, gdy nagle spod tapczamu, jakby z drugiego świata, zabrzmiała polska kantyczkowa pieśń, śpiewana zwykle w Wielki Czwartek: Już Cię żegnam, najmilszy Synu Chrystusie / Serca mego pociecho, śliczny Jezusie / Cóż ja począnę utrapiona, / Matka Twoja opuszczona / Straciwszy Ciebie. [...] W tłumie obcych ludzi i zbrodniarzy czuła i rzewna melodia tej starej pieśni poruszyła mnie do głębi, przypomniała mi szczęśliwe chwile i rodzinny kraj. Wszedłem i ja pod tapczan i połączyłem głos mój z głosem areштanta, który pieśnią ojczystą obchodził uroczystość Matki i Królowej Polski. Prosta szata tej pieśni odkrywa cały ogrom macierzystego bólu, ton jej miły, melodyjny i pełen smutku. Z niej i dla wydartych z łona ojczyzny i przesładowanych pociecha spłynęła, przypominając męki Najświętszego na ziemi; zachęciła do wytrwałości i chrześcijańskiego znoszenia naszych małych cierpień, znoszonych często bez podniesienia serca. Jakiż to spokój przebijają z polskich nabożnych pieśni. Ile w nich muzykalnej prostoty i swobodnej rzewności miłościwego serca? Pieśni nabożne moskiewskie są piękne, ale zimne, lży rozkoszy nie wydobędą. Bóg ich pieśni jest Bogiem sędzią, Bogiem wyroku. Bóg polskich pieśni jest ojcem kochającym, jest troskliwym i czułym włodarzem świata. Charakter pieśni jest zarazem charakterem obu narodów¹⁰. Agaton Giller, już na Syberii, patrząc na gwiazdziste niebo, pisał: *Wielka gwiazda Syriusz. Światło jej błękitno-czerwone miga niby światło za czerwoną lampą Matki Boskiej Częstochowskiej*¹¹. Więzień kojarzył: *Ostatnie odbłaski słońca już znikły, na niebo granatowe wypłynął księżyc i tysiące gwiazd, jak na sukni Matki Boskiej Częstochowskiej, zaświeciło na niebieskim stropie*¹².*

Przytoczę pewne świadectwo w kontekście współczesnej (a jeszcze lepiej powiedzieć: dzisiejszej) peregrynacji, *od Oceanu do Oceanu*, Kopii Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Europie i w świecie, podjętej i zorganizowanej przez obrońców życia. Po peregrynacji w Rosji, Obraz obecnie peregrynuje w Polsce. Ta peregrynacja postrzegana jest jako pierwsza. Faktycznie Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wędro-

¹⁰ *Podróż więźnia etapami do Syberii w roku 1854 przez Agatona Gillera*, t. 2, Lipsk 1866, 26-28.

¹¹ *Opisanie Zabajkalskiej krainy przez Agatona Gillera*, t. 1, Lipsk 1867, 138-139.

¹² *Podróż więźnia etapami do Syberii w roku 1854 przez Agatona Gillera*, t. 1, Lipsk 1866, 17.

wał, peregrynował w Rosji już w XIX w. Świadectwo z tamtego czasu, głębokiej i mocnej wiary, że Maryja jest rzeczywiście znakiem pewnej nadziei i pociechy dla ludu Bożego pielgrzymującego. Jakże wymowne jest wspomnienie Apolinarego Świętorzeckiego z więzienia śledczego w petersburskim „Domu Poprawy”: *Naraz obok rozlega się zrazu cichy i trwożny, potem wciąż silniejszy i pełniejszy chóralny śpiew: «Pod Twoją obronę», nuty którego drgały bezbrzeżną jakąś boleścią. Patrząc [...] aż tam, przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej klęczy gromada z 30 osób, zgnębiona i wymizerowana strasznie. To zesłańcy z Królestwa, pędzeni do rot aresztanckich, na Syberię. Z nimi jadą ich żony wraz z drobnymi dziećmi. Należeli do partii i – ujęci zostali. Mazury czyste! Ciężki swój obraz, droższy im nad skarby, ciągnęli ze sobą, nawet gdy szli pieszo, nie rozstając się z nim ani na chwilę. Szczęściem, nie odebrano im tej jedynej pociechy*¹³. On też opisuje kolejny etap zsyłki, wywóz pociągiem z Petersburga do Moskwy: *Przy wejściu i u wyjścia pospólstwo obsypywało nas gradem obelg i polajanek. Tłum wrzeszcząc «Polaczki! Buntowszczyki!» ciskał na nas zmarzłe grudy błota. Wściekłość jego rosła w miarę spokoju naszego. Zaczęły świsnąć kamienie. I gdyby nie wojsko, moglibyśmy być rozszarpani*¹⁴. Pod osłoną eskorty dotarli do pociągu, gdzie *Umieściwszy starannie obraz Częstochowskiej w wagonie, gromadka odśpiewała Antyfonę do Matki Boskiej*¹⁵. Z Moskwy szli dalej pieszo (tylko czasem korzystali z podwojdy) przez Kazań, Perm, Jekaterynburg, Tiumeń, Tobolsk, Tomsk, Irkuck, Kamionkę: *W Tomsku zostawił [Apolinary Świętorzecki] swoich biednych Mazurów, wlokących wszędzie ze sobą swój ciężki obraz z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, obraz, który był dla nich jedyną pociechą i który z takim trudem dźwigali przez całą drogę*¹⁶.

Inne świadectwa z tamtego czasu. Jeden z przywódców spisku „białych” na Litwie, Jakub Gieysztor, który przed wybuchem powstania pielgrzymował na Jasną Górę, zapisał w pamiętniku: *Częstochowa wielkie zrobiła wrażenie, mianowicie przy odsłonięciu cudownego obrazu, a było to 27 grudnia [1862] nad ranem, jeszcze w nocy, ludu jednak nie brakło. Wszystko to kornie leżało na ziemi, bijąc czołem przed Królową Nieba, Matką Bożą, lecz zarazem Matką Boleści, bo Królową naszą. Spowiedź*

¹³ Z. KOWALSKA, *Ze wspomnień wygnańca z roku 1863*, Wilno 1912, 87.

¹⁴ *Ze wspomnień wygnańca – Apolinary Świętorzecki, w: Etapami na Syberię. Obrazy i wspomnienia*, Warszawa 1916, 145.

¹⁵ TAMŻE.

¹⁶ A. WOLTANOWSKI, *Kult maryjny zesłańców na Syberii*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. PYLAK I CZ. KRAKOWIAK, Lublin 1988, 523.

*pokrzepiła mnie i wobec ówczesnego gorączkowego stanu kraju, postanowiłem, o ile będę mógł, codziennie odmawiać siedem psalmów pokutnych na intencję nieszczęśliwej mojej Ojczyzny. Ponieważ nie o wybuch powstania mi chodziło, lecz o byt i narodowość Ojczyzny, odmawiałem te wzniosłe modlitwy lat kilkanaście do powrotu w 1872 roku z wygnania¹⁷. Gieysztor, człowiek głębokiej wiary i oddania Matce Bożej, aresztowany za udział w Powstaniu Styczniowym i osadzony w więzieniu śledczym w Wilnie pi-sze o spowiedzi u ks. Antoniego Niemekszy, uważanego za zdrajcę. On to jako jeden z nielicznych tzw. księży urzędowych, namawiających do wyrażania skruchy i składania zeznań, był jedynym spowiednikiem w tym więzieniu, wyznaczonym przez Rosjan: *W szpitalu w maju 1864 r. byliśmy u spowiedzi, gdy się zjawił jako spowiednik ks. Niemeksza, w pierwszej chwili nikt nie chciał iść do spowiedzi. Następnie, za przykładem i radą zacnych kapłanów Dembińskiego i Hundjasa, poszło i nas kilku i szczerze wyznaję, że wyszedłem uspokojony i pokrzepiony. To jest dowód, że wiara silna, bez względu na osobę udzielającą sakramentu, jest dostateczną, a pamiętam i dziś tych kilka słów, powiedzianych mi przez Niemekszę przy udzielaniu rozgrzeszenia: «Módl się do N. Panny. Ona naszą jedyną obrończelką, jedyną nadzieją»¹⁸.**

Tak oto wspomina Władysław Lasocki wymarsz pieszy z Żytomierza na Sybir w kajdanach i w ubraniu katorżniczym (14.09.1863): *Partia składała się z pięćdziesięciu kilku kryminalistów i trzech nas więźniów stanu z jednej prawie sprawy: Józefa Łagowskiego, Juliana Mokrzyckiego i mnie. Wszyscy trzej byliśmy skazani do ciężkich robót; Mokrzycki na lat 15 w kopalniach, ja na 10 w fortcach i Łagowski na lat 6 w fabrykach. Czapki nietrzymające się głów przyczyniały nam wciąż niemało kłopotu. Szliśmy z więzienia ulicą Cudnowską wśród licznej publiczności, bliskich, życzliwych, a w znacznej części ciekawych. Na wszystkich wszakże, nawet na obojętnych twarzach, malowało się współczucie. To nas rozrzewniło i podtrzymało w chwili tak ciężkiej, jaką było opuszczenie kraju, nie wiadomo na jak długo, może na zawsze! Toteż zrównawszy się na placu z kościołem pobernardyńskim, w którym właśnie w tej chwili odbywało się nabożeństwo, nie umawiając się między sobą, padliśmy jednocześnie na kolana, błagając Boga o łaskę w naszym strasznym położeniu i o siły do wytrwania. Kozacy z eskorty podskoczyli na razie, chcąc nas nahajkami zachęcić do dalszej podróży, ale widząc nasz spokój i mocne postanowienie dokończenia modlitwy, dali za wygraną i pozwolili od-*

¹⁷ *Pamiętniki Jakuba Gieyszтора z lat 1857-1865*, t. 1, Wilno 1913, 199.

¹⁸ TAMŻE, t. 2, 188.

mówić półgłosem «Pod Twoją obronę». Powstawszy, raźniejsi i silniejsi ruszyliśmy dość spiesznym krokiem przez ulicę Kijowską, otoczeni tłumem wciążyć narastającym¹⁹.

W drodze na zesłanie Władysław Zapałowski miał na piersi na srebrnym łańcuszku duży medalion z Matką Boską Częstochowską oprawiony w kość słoniową. Wieziony był na Sybir tzw. wolnym etapem, noc spędzał w kwaterach chłopskich wynajmowanych przez eskortujących kozaków. W siole Fiodorówka, za Rostowem, w guberni jarosławskiej, przybycie zesłańców wywołało wzburzenie mieszkańców, zgromadzony tłum wołał: „Polaki rieżut! Polaki rieżut!”. A to dlatego, że na skutek propagandy rosyjskiej mieszkańcy Fiodorówki byli przekonani, iż Polacy – „buntowscy” to „nieczysty naród”, co z „czartem trzyma”. Żołnierz z eskorty próbował uspokoić ludzi, zapewniając, że zesłaniec pochodzi z „blagorodnych Polaków”. Jednakże tłum się uspokoił wówczas, gdy jego przywódcy weszli do kwatery zesłańca²⁰. Zapałowski tak zapisał w *Pamiętnikach*: *Gdy jeden z nich spostrzegł na piersiach moich medalion, chwycił go w rękę bystro, zaczął się przypatrywać i z podziwem odezwał się do mnie: «Eto Matier Bożija?». Dałem twierdzącą odpowiedź – spojrzal mi dziwnie w oczy i zapytał: «Rozwie ty kreszczony?» (Alboż ty jesteś ochrzczony?). Kiwnąłem mu głową na znak potwierdzenia, a kacap odezwał się: «Prekrestis» (Przeżegnaj się). Zrobiłem znak Krzyża św., a nigdy pewno z taką powagą, świętością i namaszczeniem tego nie uczynilem. Kacap raptem się odurócił i zaczął nawoływać: A!...a!... Iwan Iwanowicz, Piotr Nikieicz, Illa Illicz itd., przywołując wszystkich starszych gospodarzy. Toteż biegli i tłoczyli się koło mnie, a pierwszy, który mnie badał, wymachując rękami, opowiadał: «Smatrytie, on kreszczon!... on żegna się tak samo, jak my, krzyżem św., on nosi na piersiach Matkę Boską». Zostałem formalnie obłożony, bo każdy pragnął z bliska mnie obejrzeć, dotykając się rękami każdego przedmiotu. Najwięcej jednak przypatrywali się medalionowi, który zdjąć musiałem, a przechodził z rąk do rąk i z ogólnym podziwem wykrzykiwali: «Smotri?... oto kak nasza Preswiataja Boga Rodzica!». Posypały się teraz pytania i ja nie byłem dłużny w odpowiedziach. Potoczyła się wartka rozmowa, która przeciągnęła się do samego rana. Przekonałem się z niej, że u prostego ludu w Rosji grunt serca bardzo dobry, że wiele ma praktycznego, zdrowego rozumu. Nazajutrz około południa ugoszczony, żegnany owacyjnie przez mieszkańców, wyjechałem na saniach, do których zaprzę-*

¹⁹ *Wspomnienia z mojego życia*, przygotowali do druku M. Janik i F. Kopera, t. 2, Kraków 1934, 8.

²⁰ Zob. A. WOLTANOWSKI, *Kult maryjny zesłańców na Syberii...*, 521 nn.

żono najlepszą parę koni, jaka była we wsi. «Jamszczyk» odziany w bogaty kożuch skoczył na kozioł, świsnął – dzwonki i różne ozdoby przy uprząży głośno zadzwoniły i zabrzęczały, konie parsknęły i z miejsca pomknęły galopem. Jechaliśmy tak szybko, że trudno było odetchnąć – przez boczną drogę zdążając do głównego traktu²¹. Apolinary Świątorzecki pisze dalej: *Straszna zima była w tym roku. Nawet miejscowi ludzie narzekali na jej niezwykłą surowość. Mrozy i śnieżyce przesładowały nas co dzień. Ostry wiatr wschodni siekł nieustannie, przenikając aż do szpiku kości. Marziliśmy. Nie tylko ludzie, lecz i natura zadawała nam straszne męki. Cierpieli zwłaszcza moi biedacy z Królestwa. Już od dawna pobożne pienia zastęły im na ustach. Tuląc do piersi drobną dziatwę w lichym przyodziewku, odmrażali sobie ręce, podtrzymując drogocenny swój Obraz umieszczony na saniach. Liczba chorych ciągle rosła. Już kilka trupów pochowaliśmy przy drodze i usypali parę dziecięcych mogilek. Straszny chłód nie dawał nam nawet zatknąć znaków Męki Pańskiej na grobach towarzyszy [...] przemarzłych żołnierze pędzili dalej. Po obu stronach szlaku etapowego spod zasp śnieżnych wychylały się raz po raz, krzywe, szerniałe krzyżyki mogilne. Na niektórych z nich wyryte były drżącą ręką scyzorykiem podpisy i nazwiska, czasem bardzo świeże, czasem już nieczytelne. Na jednym z krzyżów, mocniejszym od innych, na przedce skleconych, stał rok 1832 [...] na innym 1838. Sterczały one jako niknące pamiątki po tych zapomnianych, co szli przed nami. Im dalej na wschód – tym więcej krzyżów, więcej mogił i kości polskich, rozsianych po etapie [...]. Ceremoniał pogrzebowy był krótki. Owijano ciało w prześcieradło i do ziemi. Towarzysze strugali krzyż z pobliskiego drzewa, śpiewali Anioł Pański i – ruszali dalej²².*

Znakiem niezawodnej nadziei i pociechy Maryja była również dla unitów podlaskich. Świadczą o tym dzieje Unii, w sposób szczególny w czasach przesładowań. Wymiar maryjny wiary unitów bardzo wyraźnie uwidacznia się w całym ich życiu. Jan Urban, jezuita prowadzący misję wśród Unitów na Podlasiu spostrzega to w każdym domu, jak pisze w *Pamiętnikach* misyjnych, charakteryzując dom gospodarza, który przyjął misjonarza w progi swego gospodarstwa: *Chata duża, widna, zewsząd w okna zaopatrzona, czysta i wielu obrazami św. przybrana, między którymi spostrzegam obrazy Najśłodszych Serc Jezusa i Marji i portret Leona XIII. Te trzy obrazy prawie w każdej chacie na Podlasiu spotkać można²³.*

²¹ *Pamiętniki Władysława Zapalowskiego (Płomienia) z roku 1863-1870, w: Etapami na Syberię. Obrazy i wspomnienia, Warszawa 1916, 144-147.*

²² *Ze wspomnień wygnania – Apolinary Świątorzecki..., 137.*

²³ J. URBAN, *Wśród Unitów na Podlasiu. Pamiętniki wycieczek misyjnych, Kraków 1923, 47.*

Jakże przejmujące i niezwykle budujące świadectwa tej wiary unitów podlaskich, zesłanych do guberni Chersońskiej oraz Orenburskiej ukazują ich listy z wygnania²⁴. Listy te są wyrazem głębokiej, heroicznej wiary, a wiele z nich zawiera wyraźnie treści maryjne, potwierdzając, że Maryja jest dla nich znakiem niezawodnej nadziei i pociechy. Oto przykłady-świadectwa: *O Matko Boska, Królowo nieba i ziemi, pociesz nas wszystkich łaską swoją świętą*²⁵; *Donoszę wam, że odebrałem list od was 20 grudnia i gościniec i obrazek Matki Boskiej, za co Ci, moja Siostrzo, serdecznie dziękuję*²⁶; *Więc teraz moje Siostry mam zamiar prosić Was [...] żebyście nam się postarali różańców. Więc proszę ja Was, Siostry, jeśli będziecie w możności, to 5 różańców kupcie, a zresztą ile będziecie mogli*²⁷; *Polecajcie nas opiece Królowej nieba i ziemi, Najświętszej Maryi Pannie*²⁸; *My dzieci Kościoła rzymsko-katolickiego za pomocą Jezusa Chrystusa i Królowej Matki Jego Przenajświętszej znosimy prześladowanie i pogrążenie od nieprzyjaciół naszych*²⁹; *I polecamy się waszym modlitwom i opiece Serca Jezusowego i Najśw. Maryi Panny i wszystkim Świętym i prosim zanieść modlitwy i to nam mile pozdrowienie w słowach Archaniola «Zdrowaś Maryja». Amen*³⁰; *Parę książek, a chciałbym śpiewnika krakowskiego i kancjonal i kilka różańców, a nawet parę obrazów; toby się wszystko przydało, bo nam książki i różańce odebrali jeszcze w domu, jak nas zabierali*³¹; *Jako to panom i paniom, którzy pamiętają o nas, my im wynagradzamy tę łaskę, polecając ich Bogu i tej Opiekunce wszystkich ludzi, Najświętszej Maryi Pannie*³².

Za tym ofiarowaniem idzie własne, jakże bolesne doświadczenie: *I tak w roku 1888, z trzeciego na czwarty dzień lipca, o dwunastej godzinie w nocy, przyjechało dwóch naczelników ze 20 strażnikami i obstąpili nasze domy, nas wszystkich aresztowali. Zabrali Łukasza, żonę z córką; Elijasza z żoną i córką Maryanną i synem jego Janem; Grzegorza aresztowali, a żonę jego z córką zostawili i natychmiast wygnali z domu, a dom zamknęli, Józefowi umarła żona w dziewięć miesięcy przedtem i zostało*

²⁴ Trzy tomy listów opublikował ks. Wład. Chotkowski, zaznaczając w przedmowie: *Przepisałem je z oryginałów dosłownie, nie zmieniając ani nie opuszczając nic, prócz nazwy osób i miejscowości i takich zurotów, któreby mogły piszących zdradzić i wystawić na zemstę wroga. Listy Unitów wygnanych do Orenburskiej guberni, t. 1, Kraków 1893, 14.*

²⁵ *List II (15 stycznia 1889)*, w: *Listy Unitów...*, t. 1, 42.

²⁶ *List pisany 23.12.1888 – List V*, w: *Listy Unitów...*, t. 1, 49.

²⁷ *List 20-letniej dziewczyny – 26.02.1889. List VIII*, w: *Listy Unitów...*, t. 1, 58.

²⁸ *6.11.1889 – List XIII*, w: *Listy Unitów...*, t. 1, 73.

²⁹ *18.12.1889 – List XVI*, w: *Listy Unitów...*, t. 1, 77.

³⁰ TAMŻE, 82.

³¹ *24.12.1889 – List XVII*, w: *Listy Unitów...*, t. 1, 85.

³² *28.12.1889 – List XVIII*, w: *Listy Unitów...*, t. 1, 86.

dwoje dzieci: Andrzej 5 lat i Oleś 3 lata. Więc Józefa aresztowali, a dzieci zostawili w łóżku same, bez ojca i matki, jak biedne pisklęta w gnieździe. I przyszła Józefa teściowa, czyli babka onych dzieci, nieszczęśliwych sierót i zabrała je do siebie, a dom zamknęła policya. Także i Maksyma żonę z dwoma dziećmi zostawili w domu i postąpili jak z drugimi, a dom zamknęli³³.

Każda prośba, podziękowanie, westchnienie, ofiarowanie, oddanie zawiera w sobie ogrom bolesnego doświadczenia: *Do tych stuletnich dziejów męczeńskich Unii posiadamy liczne dokumenta, ogłoszone przez Papieży i przez rządy europejskie, ale tutaj po raz pierwszy przemawia publicznie sam lud unicki w listach, o których by można powiedzieć, że są krwią i łzami pisane³⁴.* Tak też należy każdy z nich odczytywać: *Przytem proszę też o książkę różańcową, to jest z wykładem Różańca i drugą z Ewangeliami [...] i wszyscy nasi bracia wygnańcy, dziękując Bogu, w Trójcy Jedy-nemu, że nas pociesza przez naszych kapłanów i nauczycieli, i że Maryja, Matka Boża, ma nas w swej opiece, za co niech będą Bogu dzięki, a ręka Jego wszechmocna niech czuwa nad krajem i wiarą katolicką przez nieskończone wieki wieków. Amen³⁵; Maryjo! Pani i Królowo nasza! Twojej opieki lud polski uprasza! Broń naszej wiary świętej, katolickiej, za którą srodze cierpi lud unicki!³⁶; Niech wszystkich wyznawców Kościoła rzymsko-katolickiego ma w swojej opiece Niepokalanie Poczęta N. Maryja Panna³⁷; Więc za nich i za nas samych zanosimy serdeczne dzięki i polecamy się wszyscy w opiekę Przenajświętszej Opatrzności Boskiej i modlitwom Kościoła rzymsko-katolickiego, a w naszych niegodnych modlitwach łączym serdeczne westchnienie nasze za wszystkich dobrodziejów, aby Bóg Wszechmogący raczył błogosławić w szczęściu i zdrowiu i aby raczył udzielić wszelkich cnót, a w przyszedłym życiu zbawienia, za przyczyną Maryi Panny, a nas wszystkich w utrapieniu Pocieszycielki³⁸; Tak ja ukląkł na kolana, a oni mnie rozkrzyżowali, powsiadali na ręce i nogi, a jeden zdejmował ze mnie szkaplerz, krzyżyk i różaniec³⁹; Błagamy Boga w codziennych modlitwach, co racz wysłuchać Panie Jezu Chryste i Królowo Nieba i ziemi⁴⁰; Tylko niech Wam Bóg wynagradza w życiu i w wieczności. Mat-*

³³ TAMŻE, 87.

³⁴ TAMŻE, 4.

³⁵ 16.01.1890 – List XX, w: *Listy Unitów...*, t. 1, 105.

³⁶ *Listy Unitów...*, t. 1, 107.

³⁷ 2.03.1890 – List XXIII, w: *Listy Unitów wygnanych do Orenburskiej guberni*, t. 2, Kraków 1891, 32.

³⁸ 2.06.1890 – List XXXI, w: *Listy Unitów...*, t. 2, 62.

³⁹ 21.05.1891 – List XLIX, w: *Listy Unitów wygnanych do Orenburskiej guberni*, t. 3, Kraków 1892, 24.

⁴⁰ 25.04.1892 – List XLIX, w: *Listy Unitów...*, t. 3, 91.

ko Boska, Królowo Nieba i ziemi ulituj się nad nami i nad Braćmi naszymi, co pamiętają o nas⁴¹.

Czasy przytoczonych świadectw są odległe (XIX – początek XX w.). Jednak ten rys pobożności pozostał i kształtuje życie religijne współczesnych Polaków, zwłaszcza z obszarów zamieszkałych przez unitów. Duszpasterze parafii, które były terenem misji wśród prześladowanych unitów podlaskich, potwierdzają, że charakterystyka religijności ówczesnych mieszkańców tych parafii przedstawiona przez prowadzącego *misje* ks. Jana Urbana w jego książce *Wśród Unitów na Podlasiu – Pamiętniki Wycieczek misyjnych*⁴² jest aktualna dziś, po stu latach.

Maryja znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego ludu Bożego – to istotny rys polskiej pobożności maryjnej dawniej i dziś. W tym wyraża się i zawiera zawierzenie Maryi i oddanie w wymiarze narodowym, społecznym, rodzinnym, osobistym. W wymiarze narodowym – chociażby wspomnieć, a zarazem wskazać: *Akt oddania się Episkopatu Polski w imieniu narodu Najświętszej Maryi Pannie Królowej Korony Polskiej* (Jasna Góra, 27 lipca 1920); *Cud nad Wisłą* (15 sierpnia 1920); *Wotum kobiet polskich* (Jasna Góra, 3 maja 1926); *Rota ślubowań akademickich* (Jasna Góra, 24 maja 1936); *Akt poświęcenia się Narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny* (Jasna Góra, 8 września 1946); *Jasnogórskie śluby narodu polskiego* (Jasna Góra, 26 sierpnia 1956); *Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego* (Jasna Góra, 3 maja 1966); *Akt zawierzenia ojca świętego Jana Pawła II* (Jasna Góra, 4 czerwca 1979, Uroczystość NMP Matki Kościoła); *Papieski akt oddania świata Maryi, Matce Kościoła, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego* (Watykan, 25 marca 1984); *Modlitwa Kościoła w Polsce, w której zawierza Maryi swoją misję w nowej sytuacji dziejowej* (Jasna Góra, 26 sierpnia 1993). W wymiarze społecznym – chociażby wspomnieć, a zarazem wskazać na wieś polską: rozpoczynanie w sobotę, w dzień maryjny, prac, zwłaszcza na polu – siewów, żniw, wykopków ziemniaków. W wymiarze rodzinnym – chociażby wspomnieć, a zarazem wskazać na: obraz Matki Bożej *w każdej polskiej chacie, nad kołyską dziecka*, na gromnicę. W wymiarze osobistym – tu niezliczone świadectwa w rodzaju Mickiewiczowskiego: *Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę ofiarowany, martwą podniosłem powiekę, czy Totus Tius* Jana Pawła II⁴³.

⁴¹ 23.09.1892 – *List LXXXIV*, w: *Listy Unitów...*, t. 3, 148.

⁴² J. URBAN, *Wśród Unitów na Podlasiu...*

⁴³ Zob. R. KARWACKI, *Maryja znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego...*, 180.

Pozostaje aktualna zachęta Soboru Watykańskiego II, zamykająca Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*: *Niechaj wszyscy wierni błagają wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi, aby Ta, która swymi modlitwami wspierała początki Kościoła, także i teraz w niebie, wywyższona ponad wszystkich świętych i aniołów, w komunii wszystkich świętych wstawiała się u swego Syna, dopóki wszystkie rodziny narodów, zarówno tych, które noszą zaszczytne imię chrześcijańskie, jak i tych, co nie znają jeszcze swego Zbawiciela, nie zgromadzą się szczęśliwie w pokoju i zgodzie w jeden Lud Boży na chwałę Przenajświętszej i niepodzielnej Trójcy*⁴⁴ oraz wskazanie Jana Pawła II: *W swojej trudnej wędrówce po drogach historii – między «już» zbawienia dokonanego, a «jeszcze nie» w pełni realizowanego, wspólnota wierzących wie, że może liczyć na pomoc «Matki Nadziei», która doświadczyła zwycięstwa Chrystusa nad mocami śmierci i teraz udziela chrześcijanom wciąż nowej zdolności oczekiwania na Bożą przyszłość i zawierzenia obietnicom Chrystusa*⁴⁵.

Ks. dr hab. Roman Karwacki
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa)

ul. Floriańska 3
PL - 08-110 Siedlce

e-mail: karwacki.se@home.pl

Maria come segno della speranza certa. Le implicazioni pastorali

(Riassunto)

Il mistero dell'Assunzione della Beata Vergine Maria consiste nell'inconorazione dello stile della sua vita che piacque a Dio. Lo stesso mistero mariano indica, anche, Iddio stesso quale fonte della speranza cristiana specialmente nei momenti delle difficili esperienze umane.

L'Autore, dopo aver riportato quanto emerso dall'esperienza personale di tutti i repressi, ha dimostrato la fede e l'amore del popolo polacco che lo stesso nutre per Maria. Detta fede e menzionato amore trovavano il proprio luogo nella pietà popolare come anche si esprimevano mediante vari aspetti del vissuto nazionale, sociale e familiare della stessa nazione.

⁴⁴ LG 69.

⁴⁵ JAN PAWEŁ II, *Wpływ Maryi na życie Kościoła*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, Warszawa 1999, 118.

L'Assunta, dunque, è per tutti gli oppressi non solo un chiaro segno di speranza ma, anche, un'immagine di consolazione. Maria – Madre del Signore Gesù elevata alla gloria celeste – prega il suo Figlio – Vincitore della morte e di tutto il male – che concedi le grazie ed i Suoi doni in modo che avvenga il giorno in cui tutti potranno vivere pacificamente quale unico popolo di Dio alla gloria della Santissima Trinità.

Choć mariologia należy do nauk teologicznych, na podstawie sposobu, w jaki przekazuje naukę o Matce Bożej, można by dojść do wniosku, że znajduje się w izolacji od pozostałych dyscyplin teologicznych. W rzeczywistości tak nie jest. Mariologia jest związana nie tylko z pozostałymi traktatami teologii dogmatycznej, ale też z teologią jako nauką w ogóle. Przyszłość mariologii znajduje się w doświadczeniu wiary mającym ambicję udzielania odpowiedzi na pytania zawsze aktualne w życiu Kościoła. Mariologia jest chrystocentryczna i eklezjalna, dlatego koniecznym jest historiozbowcze ukierunkowanie jej sformułowań teologicznych. Jeśli chodzi o wykładanie teologii, Sobór Watykański II stawia jasne wymagania: *Przedmioty teologiczne niech tak będą podawane w świetle wiary i pod kierownictwem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, aby alumni w należyty sposób czerpali naukę katolicką z Boskiego Objawienia, głęboko w nią unikal i czynili pokarmem własnego*

Jana Moricová
Anton Adam CM

Mariologia słowacka po Soborze Watykańskim II

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 314-327

*życia duchowego, a w posłudze kapłańskiej zaś, by byli zdolni ją głosić, wyjaśniać i zachowywać*¹. Sobór równocześnie wskazuje na konieczność zgłębiania wiedzy teologicznej w perspektywie biblijnej, antropologicznej i eklezjalnej². Także teologia dogmatyczna powinna znajdować punkt wyjścia w tematyce biblijnej, co oznacza konieczność zwracania uwagi na prawdy wiary zawarte w Piśmie Świętym i następnie pokazywania wkładu ojców Kościoła Wschodu i Zachodu w wyjaśnienie owych prawd. Odnosi się to również do historii Kościoła powszechnego – wykład teologiczny należy przedstawiać w kontekście życia Kościoła w powiązaniu z nauczaniem Urzędu Nauczycielskiego³. W przytoczonym *Dekrecie o formacji kapłańskiej* można zaobserwować cztery ważne aspekty dotyczące studiów teologicznych, które wprost odnoszą się również do związku studium mariologii i pozostałych traktatów dogmatycznych, ewentualnie dyscyplin teologicznych. Chodzi o aspekty: *a) studenci powinni czerpać ze źródeł*

¹ SÓBOR WATYKAŃSKI II, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, 16 (dalej: OT).

² Por. J.D. SZCZUREK, *Wykład dogmatyki w kontekście wskazań Kościoła i w kontekście praktyki polskiej*, w: *W służbie teologii. Wykładowca dogmatyki dziś*, red. J. JEZIEŃSKI, Olsztyn 2002, 42.

³ Por. OT 16.

i nie zadawałać się tylko z utartymi sformułowaniami, b) przekazywaną naukę należy pogłębić duchowo i nie ograniczać się tylko do jej zapamiętania, c) studiowana nauka powinna odzwierciedlić się w codziennym życiu wiarą, d) uświadamiać sobie, że studium nauki świętej (teologii) nie jest tylko dla siebie, ale powinno służyć wszystkim⁴. Jak podkreśla Rahner, nie można przedstawić Matki naszego Pana bez bezpośrednich wewnętrznych i zewnętrznych związków wskazujących na Jej miejsce w historii zbawienia, bez wskazania na korelację związku Maryi z teologią trynitarną, również Maryi z Chrystusem (mariologia i chrystologia) oraz związku Maryi z Kościołem, na który wskazuje również ósmy rozdział soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele zatytułowany „Błogosławiona Maryja Dziewica Boża Rodzicielka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła” (52-69)⁵. Nowa perspektywa mariologii posoborowej zarysowana została już w samym tytule wspomnianego rozdziału *Lumen gentium*, w którym Kościół przechodzi od „mariologii przywilejów” do refleksji nad tematem Matki Bożej w aspekcie chrystologicznym, z podkreśleniem dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa, przez co akcentuje soteriologiczną prawdę o dziele Odkupienia, z którym łączy się rola Bogarodzicy jako Tej, która jest „łaski pełną” oraz „Służebnicą Pańską”. W ten sposób zostało odpowiednio wyrażone uczestnictwo Maryi w życiu Jej Syna oraz w Jego zbawczym posłannictwie. Chociaż ojcowie Kościoła dobrze znali rolę Maryi w dziejach zbawienia, zwrócili uwagę bardziej na sformułowanie prawdy o Maryi uprzywilejowanej przez Boga⁶. Według Soboru, mariologia powinna być teocentryczna i chrystocentryczna, powinna w sposób właściwy *wyjaśniać dary i przywileje Błogosławionej Dziewicy, które zawsze odnoszą się do Chrystusa, Źródła wszelkiej prawdy, świętości i pobożności*⁷.

1. Mariologia od *Vaticanum II* do 1990

Mariologia na Słowacji w okresie zaraz po zakończeniu *Vaticanum II* tylko w sposób ograniczony reagowała na nowe wezwania soborowe, ponieważ teologia podobnie jak całe społeczeństwo słowackie pozostawała w przymusowej izolacji duchowej spowodowanej ingerencjami ów-

⁴ J.D. SZCZUREK, *Wykład dogmatyki w kontekście wskazań Kościoła...*, 43.

⁵ Por. K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Kleines Konzilskompendium*, Herder-Bücherei, Freiburg i.Br. 2008, 270-273.

⁶ Por. A. ADAM, *Mariológia v 20. storočí*, „Duchovný pastier” 82(2001) nr 3, 113-119.

⁷ LG 67.

czesnego systemu politycznego. Teologię wówczas wykładano na jedynym słowackim Wydziale Teologicznym w Bratysławie, nienależącym jednak do systemu szkół wyższych. Teologia słowacka rozwijała się w izolacji, władze państwowe ograniczały wszelkie kontakty Kościoła katolickiego z zagranicą, więc czasami, zwłaszcza w dziedzinie teologii, wprost brakowało kontaktów. Dopiero po tzw. rewolucji aksamitnej (listopad 1989), w 1990 roku bratysławski Rzymskokatolicki Wydział Teologii im. Św. Cyryla i Metodego uzyskał właściwy status i od tej pory należy do państwowego Uniwersytetu im. Komeńskiego. Z wyżej wymienionych powodów możemy mówić o dwóch okresach rozwoju posoborowej mariologii słowackiej: od Soboru Watykańskiego II do 1989 roku oraz od 1990 roku do dziś.

W pierwszym okresie wykładano mariologię jako część teologii dogmatycznej szczegółowej w ramach traktatu o Jezusie Chrystusie. W literaturze słowackiej tematyka maryjna pojawiała się tylko sporadycznie, ponieważ w jedynym wówczas istniejącym czasopiśmie teologicznym zatytułowanym „Duchovný pastier”, mogli publikować tylko niektórzy teologowie, przy czym ograniczano też wybór podnoszonych tematów. Zwłaszcza tę dziedzinę obejmował surowy nadzór państwa nad Kościołem. W tym okresie tematy związane z mariologią poświęcają uwagę fundamentalnym prawdom o roli Maryi w historii zbawienia – autorzy skupiają się na prawdach ściśle związanych z Jezusem Chrystusem. Chodzi zwłaszcza o Boże macierzyństwo i wynikające z niego pośrednictwo Maryi, przy czym wyraźny akcent kładzie się na Jej orędownictwo – Maryja wstawia się za nami u Syna. Antropologia teologiczna w mariologii może rozwijać się na podstawie prawdy związanej z historycznością Osoby Jezusa. Macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny z punktu widzenia czysto ludzkiego wydaje się być czymś wyjątkowym, co określane jest w sposób negatywny i pozytywny. Od strony negatywnej – Maryja została Matką Jezusa bez udziału mężczyzny, od strony pozytywnej – została Matką za sprawą Ducha Świętego. Oba sformułowania są wewnętrznie związane i mają swe uzasadnienie, które świadczy o działaniu Boga w posłannictwie Maryi dla zbawienia świata⁸. Maryja jest przedstawiona jako jedna z nas w porządku naturalnym, równocześnie jednak akcentuje się Jej wyjątkowość wynikającą z faktu, iż Bóg wybrał Ją na Matkę swojego Syna. Maryja, obdarowana przez Boga, sama obdarowuje. Syn w pewnym wymiarze swojej ludzkiej natury wyraża cechy swojej Matki, którą On sam darzy jeszcze większym dobrem niż sam przyjmuje. Kardynał Suenens pisze: *Czy to nie On Stworzycielem Ma-*

⁸ Por. A. ADAM, *Mária v Kristovom diele*, „Duchovný pastier” 83(2002) nr 1, 29-31.

*ryi, On, który jest Stwórcą wszystkiego? Czy to nie On dał Jej wszystko, co pragnął od Niej przyjąć? Naturę ludzką przyjmuje od Matki, co jednak urzeczywistnia się dlatego, ponieważ On zaliczył Maryję do swojego dzieła stwórczego*⁹.

W wyżej wspomnianym czasopiśmie „Duchovný pastier” prawda o wniebowzięciu Maryi pojawia się sporadycznie, w późniejszym okresie dogmat ten staje się jednak tematem refleksji teologicznej, zwłaszcza w ramach homilii kapłanów słowackich. Ówczesni ordynariusze Słowacji w Wytycznych dla duszpasterstwa z grudnia 1979 roku piszą: *Kościół w swoim nauczaniu o losie człowieka po śmierci kwestionuje każdą naukę, która w niewłaściwy sposób wyjaśniałaby znaczenie Wniebowzięcia Maryi Dziewicy odnośnie do tego, czym jest szczególnie, mianowicie do faktu, iż uwielbienie ciała Dziewicy jest zapowiedzią uwielbienia wszystkich innych wybranych*¹⁰. Biskupi i ordynariusze Słowacji we wspomnianych wytycznych dla duszpasterstwa akcentują znaczenie dogmatu o wniebowzięciu Maryi jako rzeczywistości eschatologicznej, będącej zapowiedzią doznania chwały wszystkich pozostałych osób wybranych przez Boga. Wskazują na związek wniebowzięcia z Chrystusowym Zmartwychwstaniem i wniebowstąpieniem, gdyż podobnie jak Chrystus zmartwychwstał, także i my zostaniemy powołani do nowego życia. Eschatologiczne konsekwencje między wniebowzięciem Najświętszej Maryi Panny i wskrzeszeniem Jezusa episkopat słowacki wyraził następująco: *W ten sposób Wniebowzięcie Maryi Panny stanowi dowód, że jeśli będziemy naśladowali Maryję w swoim życiu, my również zostaniemy wzięci do nieba, oczywiście najpierw dusza i przy wskrzeszeniu ciała również nasze ciała. Owszem pod warunkiem, że nasze życie będzie podobne do życia Maryi, ponieważ tylko wtedy zostaniemy podobni do Niej również we Wniebowzięciu*¹¹. Ponieważ Syn Boży ustanowił Maryję Matką wszystkich wiernych, powinniśmy oddawać Jej cześć, gdyż *według powszechnego przekonania Kościoła, szczególna cześć dla Maryi zawsze Dziewicy jest znakiem przeznaczenia do zbawienia*¹².

Drugi okres rozwoju mariologii słowackiej po Soborze Watykańskim II w dużym stopniu zaznacza się przede wszystkim wpływem Jana Pawła II, jego nauczania oraz głębokiej pobożności maryjnej, jak też popularyzacją myśli teologów zagranicznych, których twórczość tłumaczona jest na język słowacki lub czeski. Prawdy mariologiczne zawarte w VIII rozdziale *Lumen gentium* rozwijał bł. Jan Paweł II w encyklice *Redemp-*

⁹ L.J. SUENENS, *Kim jest Ona?*, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1988, 49.

¹⁰ „Duchovný pastier” 61(1980) nr 7, 305.

¹¹ TAMŻE, 307.

¹² Por. TAMŻE, 308.

toris Mater (25 III 1987 r.), wskazując na rolę Matki Bożej w dziejach zbawienia, Jej całkowite oddanie się dziełu Syna oraz pośrednictwo macierzyńskie w Chrystusowym dziele zbawczym i w Jego Kościele. We wspomnianej encyklice Papież napisał: *Wszyscy, którzy z pokolenia na pokolenie, przyjmując apostolskie świadectwo Kościoła, mają udział w tajemniczym dziedzictwie, uczestniczą poniekąd w wierze Maryi*¹³. [...] *Maryja, która od początku oddała się bez reszty osobie i dziełu Syna, nie mogła tego macierzyńskiego oddania nie przenieść od początku na Kościół. Macierzyństwo Jej – po odejściu Syna – pozostaje w Kościele jako pośrednictwo macierzyńskie*¹⁴. [...] *Kościół obficie czerpie z tego „współdziałania” Maryi, czyli z Jej macierzyńskiego pośrednictwa*¹⁵.

Prawdy mariologiczne w tym okresie formułowane są w coraz większym stopniu w teologicznej syntezie pogłębianej w świetle Tradycji, równocześnie odpowiadającej nowej epoce, przy czym podawane są zawsze w perspektywie historiozbawczej¹⁶. Na podstawie adhortacji *Mariialis cultus* teologowie słowaccy podejmowali tematy związane tak z mariologią, jak też z kultem maryjnym¹⁷. W ich refleksji ujawnia się dążenie do powrotu myśli mariologicznej do ram eklezjologicznych, w których Matkę Bożą charakteryzuje się w odniesieniu do centrum wiary, a więc „do tajemnicy Chrystusa i Kościoła”. Ponieważ cześć okazywana Matce Bożej jest częścią składową *kultu chrześcijańskiego, jak najbardziej aktualna jest konieczność jej odnowy, by nadal rozwijała się w sposób właściwy*.

Przyczyny, z powodu których także na Słowacji konieczne jest rozwijanie od strony teologicznej właściwej i w praktyce kultu maryjnego naprawdę odpowiedniej czci maryjnej, wynikają z konieczności pozostania wiernym tradycji kultu maryjnego i relacji do Matki Bożej; za reagowania w sposób odpowiedni na nowe obyczaje społeczne, w tym nowe formy przejawiania się zmysłu wiary; akceptacji zmiany w relacji „ja i Bóg”, ponieważ współczesny człowiek szuka własnego sposobu dania wyrazu swojej relacji do Stwórcy i Ojca. Rozwój teologii oraz innych dyscyplin naukowych wnosi nowe korekty do dawnego obrazu świata, rozumienia człowieka i jego miejsca w świecie. To wszystko wywiera wpływ na formę i zawartość wyrażania uczuć religijnych¹⁸.

¹³ RM 27.

¹⁴ TAMŻE, 40.

¹⁵ TAMŻE, 44.

¹⁶ Por. A. ADAM, *Mariológia v 20. storočí...*, 113-119.

¹⁷ Por. TENŽE, *Mariánsky kult – 30 rokov Mariialis cultus*, „Duchovný pastier” 85(2004) nr 5, 287-290.

¹⁸ Por. PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Mariialis cultus*, wstęp. Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, 1-3, 11, 21, 48, AAS 56(1964) 97-98, 102-103, 105-106, 113.

W ostatnim okresie w tekstach mariologicznych widoczne jest dążenie do przedstawiania syntezy mariologii w nawiązaniu do Katechizmu Kościoła Katolickiego, w którym uwypukla się historiozbowczy wymiar przekazywanej myśli mariologicznej. Matkę Jezusa przedstawia się w kontekście tajemnicy Chrystusa i Kościoła, których wspólnym mianownikiem jest historia zbawienia. Akcent kładzie się na zjednoczenie Maryi z Chrystusem, co wydaje się być odpowiednią perspektywą dla właściwego przyjmowania nauczania o Maryi – i to nie tylko w Katechizmie, ale w ogóle. Takie ukierunkowanie mariologii nie prowadzi do jej redukcji tylko do refleksji nad przywilejami Matki Bożej, lecz wręcz odwrotnie – wskazuje, w jaki sposób przywileje te łączą Maryję z Chrystusem, Kościołem i każdym chrześcijaninem.

Mariologia niniejszego okresu podejmuje refleksję nad współczesnym nauczaniem papieskim. Chociaż papież Benedykt XVI nie zajmuje się wprost mariologią, często jednak Matka Boża pojawia się w jego refleksji¹⁹. Papież wskazuje na Maryję jako Matkę Jezusa, będącą osobą ludzką, która uwierzyła Bożym obietnicom i uobecnia wiarę pełną zaufania, w którym przyjmuje plan obecności Boga wśród ludzi, urzeczywistniony przez Wcielenie Syna Bożego z Niej zrodzonego. Zdaniem Papieża, *jeśli prawdą jest, że my wszyscy jesteśmy jeszcze w drodze ku pełnemu spełnieniu się naszej nadziei, to nie odbiera nam to możliwości uznania już teraz z wdzięcznością, że to, czego nam Bóg udzielił, znajduje swoją doskonałą realizację w Dziewicy Maryi, Matce Boga i naszej Matce*²⁰. Teza chrystologiczna – Bóg stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie – staje się więc ostatecznie tezą mariologiczną. Chrystocentryzm Wcielenia Syna Bożego staje się podstawą mariologicznej prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi wybranej przez Boga. Problematyka mariologii jest znacząca w życiu Kościoła tak, jak znacząca jest sama obecność Maryi w dziele Kościoła. Joseph Ratzinger w jednym ze swoich dzieł jeszcze z okresu poprzedzającego jego posługę papieską przyznał, że w ostatnich dziesięcioleciach kult maryjny oraz jego formy wywołują pewne napięcia wewnątrz Kościoła. Hasło jednych „O Maryi nigdy dość” odbierane jest przez innych jako zagrożenie dla hierarchii prawd chrześcijańskich, wśród których centralną jest prawda o Chrystusie i Bogu w Trójcy Jedynym, od którego pochodzi wszelka łaska. Zdaniem kolejnych, łączy się z tym niebezpieczeństwo, że dojdzie do ograniczenia współpracy ekumenicz-

¹⁹ Papież nawiązuje do nauczania soborowego, czego wyrazem jest z jednej strony chrystocentryzm jego kultu maryjnego oraz z drugiej, podejście eklezjotypiczne. Por. J. MORICOVÁ, *Mária Sprostredkovateľka*, KU FF, Ružomberok 2008, 77.

²⁰ BENEDYKT XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis* (22.02.2007), 33.

nej i wzajemnego zbliżania się, gdyż w ujęciu innych chrześcijan, problem oddawania czci Maryi może zagrażać ich religijności²¹.

Autentyczny obraz Matki z Nazaretu należy odkrywać w Piśmie Świętym. Pokazuje nam ono Maryję, która pochodzi z ludu, współcierpi ze swoim Synem, wiernie stoi u stóp krzyża, cierpliwie przyjmuje wolę Bożą, urzeczywistnia i wypełnia swoje posłannictwo w pełnym oddaniu Bogu. W takim obrazie Matki Bożej dzisiejszy chrześcijanin może odnaleźć samego siebie jako człowieka nie tylko kochającego Maryję, ale też jako chrześcijanina szczerze przyjmującego Boga. W ten sposób chrześcijanin otwarty na relację z Najświętszą Maryją Dziewicą, będzie stawał się chrześcijaninem, który w swojej epoce potrafi zawsze w sposób czynny ukierunkowywać swoje życie i działanie na Boga, ponieważ nie będzie tylko biernie czekał, lecz będzie dynamicznie rozwijał swoje życie w pełnym zaufaniu wobec Boga.

2. Współczesna mariologia słowacka

Zastanawiając się nad miejscem mariologii wśród innych dyscyplin teologicznych, należy stwierdzić, że w pewnym sensie znajduje się ona na uboczu zainteresowań teologów słowackich. Związane jest to m.in. z faktem, że teologowie, będący w większości kapłanami zaangażowanymi również w duszpasterstwie parafialnym, większą uwagę poświęcają problematyce z dziedziny teologii pastoralnej, katechetyki, liturgiki oraz teologii moralnej. Jeśli chodzi o teologię dogmatyczną, od 1995 roku organizowane są ogólnosłowackie sympozja (jedno lub dwa rocznie) o tematyce ściśle dogmatycznej. Na przestrzeni ostatnich 15 lat odbyły się 3 sympozja mariologiczne. Zajmowały się: historią ruchu pielgrzymkowego na Słowacji²², objawieniami maryjnymi²³ oraz refleksją nad dokumentem PAMI *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*²⁴. Ponadto tematyka maryjna podejmowana była również w ramach ogólnosłowackich konferencji poświęconych pierwszoplanowo innym dziedzinom teologicznym, prelegenci w ramach podejścia interdyscyplinarnego zajmo-

²¹ Por. J. RATZINGER, *Mariologia i pobożność maryjna w odniesieniu do wiary i teologii*, w: J. RATZINGER, H. BALTHASAR, R. GRABER, *Dlaczego właśnie Ona? (Soborowa teologia maryjna)*, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1991, 12-55.

²² *Mariánske pútnické miesta na Slovensku. Zborník z vedeckej konferencie konanej 28.11.2007*, red. J. MORICOVÁ, KU FF, Ružomberok 2007, 121.

²³ *Mariánske zjavenia. Zborník z vedeckej konferencie konanej 26.11.2008*, red. J. MORICOVÁ, Verbum, Ružomberok 2009, 103.

²⁴ *Aktuálne témy súčasnej mariológie. Zborník z vedeckej konferencie konanej 18.10.2010*, red. J. MORICOVÁ, Verbum, Ružomberok 2010, 150.

wali się np. kultem Bogarodzicy w liturgii²⁵ oraz maryjnym wymiarem duchowości²⁶. Warto również wspomnieć sympozjum poświęcone motywom maryjnym w średniowiecznej twórczości muzycznej²⁷.

Z konieczności, jaką po 1989 roku było przygotowanie nowych skryptów i podręczników dla studentów teologii, pojawiły się również książki z mariologii. Aktualnie na Słowacji **istnieją cztery podręczniki mariologii** napisane przez wykładowców w różnych seminariach duchownych (P. Dráb, M. Chovanec, P. Mikluščák, J. Krupa)²⁸. Na ogół podręczniki mają około 100 stron i standardowo zajmują się Matką Bożą w Piśmie Świętym, poszczególnymi dogmatami oraz kultem maryjnym. W każdym z podręczników przedstawione jest również nauczanie soborowe i przytaczana adhortacja *Marialis cultus* oraz encyklika *Redemptoris Mater*²⁹. Ponadto każdy z autorów poświęca też uwagę innym zagadnieniom, wśród których należy wymienić np. relację Maryi do ludu Bożego³⁰, znaczenie Maryi w życiu kapłańskim³¹ lub objawienia maryjne. Jeśli chodzi o wykładanie mariologii, aktualnie nie ma osobnych zajęć. Przez pewien okres na wydziałach teologii w jednym semestrze wykładano razem mariologię i pneumatologię lub mariologię i eklezjologię. Aktualnie tematy mariologiczne podejmowane są w ramach zajęć z chrystologii i eklezjologii. Niewątpliwie takie ustawienie programu studiów, zwłaszcza w wypadku katechetów, którzy mają całą teologię dogmatyczną tylko przez 3 semestry w wymiarze 2 godziny tygodniowo, przyczynia się do tego, że znajomość mariologii jest często niewystarczająca.

Na Słowacji realizowane studia doktoranckie z zakresu teologii nie mają specjalizacji, dlatego też wszyscy doktoranci w ramach swoich stu-

²⁵ A. FRANKOVSKÝ, *Liturgia a Panna Mária*, w: *Liturgia*, roč. 3, 1993, č. 4, 323-330; J. MORICOVÁ, *Panna Mária ako vzor Cirkvi pri bohoslužbe podľa vo svetle pokoncilového magistéria*, w: *Nové trendy v liturgii. Zborník z vedeckej konferencie. Košice 27. november 2008*, red. D. MACÁK, *Katolícka univerzita – Teologická fakult*, Košice 2008, 29-36.

²⁶ A. FRANKOVSKÝ, *Panenstvo pri pôrode*, w: *Panna Mária v diele vykúpenia a spásy: Zborník prednášok zo 14. interdisciplinárneho seminára Znaky časov, ktorý sa uskutočnil na Teologickom inštitúte v Spišskej Kapitule - Spišskom Podhradí dňa 21. apríla 2004*, Nadácia Kňazského seminára biskupa Jána Vojtaššáka, Spišská Kapitula - Spišské Podhradie 2004, 68-72.

²⁷ O, *Mária, laude digna. Zborník z vedeckej konferencie, ktorá sa konala 3. – 4. mája 2011 v Ružomberku*, red. R. PODPERA, Verbum, Ružomberok 2011, 151.

²⁸ Pierwszy skrypt wydano jeszcze w formie maszynopisu. Por. A. FRANKOVSKÝ, *Náuka o Matke Vykupiteľa*, Kňazský seminár biskupa Jána Vojtaššáka, Spišské Podhradie 1993, 28.

²⁹ J. KRUPA, *Matka nášho Pána. Katolícka mariológia*, Univerzita Komenského, Bratislava 2004, 144.

³⁰ P. DRÁB, *Matka Mária*, Vienaľa, Košice 2010, 100-111.

³¹ M. CHOVANEC, *Mariológia*, Kňazský seminár sv. Gorazda, Nitra 2005, 103-106.

diów licencjackich uczestniczą w wykładach z teologii dogmatycznej, zawierających również zagadnienia mariologiczne – takie jak np. mariologia soborowa, mariologia Jana Pawła II, problematyka współodkupicielstwa Maryi.

Zastanawiając się nad wiodącymi tematami mariologii słowackiej w okresie po 1989 roku, można wymienić cztery główne dziedziny zainteresowania:

- rola Matki Bożej w historii zbawienia,
- nauczanie posoborowych papieży, przede wszystkim Jana Pawła II, o Maryi,
- historia kultu maryjnego na Słowacji,
- współczesne objawienia maryjne.

Niewątpliwie dominuje **tematyka roli Matki Bożej w ekonomii zbawienia**. Teologowie zgodnie z nauczaniem soborowym podkreślają, że cały zbawienny wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi *wyływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą swoją moc*³². Tematem stosunkowo często podejmowanym jest współodkupicielstwo Maryi. Prawdopodobnie z formacji wiernych w ruchach maryjnych – takich jak Kapłański Ruch Maryjny, Rodzina Maryi Panny, Rodzina Niepokalanej – wynika, że swoje nabożeństwo do Matki Bożej wyrażają kultem Współodkupicielki ikonograficznie czasami przedstawianej w postaci *Pani wszystkich narodów* według rzekomych objawień w Amsterdamie (1945-1959). Temat współodkupicielstwa Maryi pojawia się też stosunkowo często w dyskusjach podczas spotkań parafialnych lub odbywających się w ramach programów mediów katolickich (Radio Lumen, TV Lux). Właśnie w trosce o poprawność kultu maryjnego oraz o właściwe rozumienie roli Matki Bożej w dziele zbawienia i uświęcenia teologowie słowaccy często zajmują się wyjaśnianiem współpracy Maryi z dziełem jedyne go Zbawiciela świata. Punktem wyjścia dla ich rozważań jest nauczanie VIII rozdziału *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (60-62). Z rolą Matki Pana w ekonomii zbawienia łączy się też temat Jej macierzyńskiego pośrednictwa wyjaśnianego w świetle nauczania Jana Pawła II, zawartego zwłaszcza w encyklice *Redemptoris Mater*. Współczesna mariologia słowacka ma wyraźny charakter eklezjalny, w sposób jasny ukazuje obecność i rolę Maryi w życiu Kościoła. Streszczając wiodący temat mariologii słowackiej, należy stwierdzić, że teologowie przekazują posoborową naukę Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, nie wnosząc jakichś swoich oryginalnych ujęć.

³² LG 60.

Jeśli chodzi o **nauczanie papieskie**, szczególnym zainteresowaniem cieszy się mariologia Jana Pawła II, przede wszystkim encyklika *Redemptoris Mater*. Autorzy podejmujący tę tematykę wychodzą najczęściej ze źródeł obcojęzycznych, ponieważ nie ma tłumaczeń katechez maryjnych, przemówień podczas modlitwy Anioł Pański ani homilii Jana Pawła II na język słowacki. Dużą pomocą w tej dziedzinie są pozycje wydane w języku polskim. Najobszerniejszą rodzimą monografią w tej dziedzinie jest praca doktorska zatytułowana *Mariologia Jana Pawła II w perspektywie trynitarnej*³³.

Ponieważ w czasach reżimu komunistycznego nie mógł rozwijać się ruch pielgrzymkowy na Słowacji, w związku z jego odnową po 1989 roku zaczęto wydawać mniejsze lub większe pozycje poświęcone **historii poszczególnych miejsc kultu maryjnego** na Słowacji. Realizowane były dwa projekty badawcze finansowane przez państwową agencję grantową zajmujące się tą tematyką. Ich owocem jest zwięzły przewodnik po 70 miejscach pielgrzymkowych Kościoła łacińskiego i greckokatolickiego³⁴. Powstały też monografie poświęcone historii kultu na Górze Maryjnej w Lewoczy³⁵ oraz dziejom czci Matki Bożej Siedmiobolesnej, Patronki Słowacji³⁶, jak też monografia o miejscach pielgrzymkowych Kościoła greckokatolickiego na Słowacji³⁷.

Kolejnym tematem podejmowanym przez teologów słowackich są **współczesne objawienia maryjne**. Podnoszenie tego tematu związane jest z jednej strony z zainteresowaniem wiernych objawieniami w Medjugorie, do którego co roku jeździ sporo katolików słowackich, oraz z drugiej strony, popularyzacją objawień, jakie podobno miały miejsce w 3 miejscowościach słowackich: Turzovka, Litmanowa, Dechtice. W Turzowce miało dojść po raz pierwszy do objawień Matki Bożej 1 czerwca 1958 r., gdy Maryja objawiła się gajowemu Mateuszowi Lašutowi. Potem na przestrzeni lat doszło jeszcze do kilku objawień innym osobom. Aktualnie Turzovka jest oficjalnie zatwierdzonym miejscem pielgrzymkowym diecezji żylińskiej³⁸.

³³ I. ŠPÁNIK, *Mária a Trojica v učení Jána Pavla II*, Inštitút Communio, Žilina 2012, 175.

³⁴ A. PIATROVÁ, *Pútnické miesta Slovenska*, FF TU, Trnava 2010, 279.

³⁵ F. DLUGOŠ, *Dejiny Mariánskej hory v Levoči 1247-1995*, Polypress, Levoča 2000, 349.

³⁶ J. MORICOVÁ, *Matka Boža Siedmiobolesna – patronka Słowacji: Teologia i kult*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2002, 279.

³⁷ F. DANCÁK, *Gréckokatolícke mariánske pútnické miesta na Slovensku*, Vydavateľstvo M. Vaška, Prešov 2007.

³⁸ Viac informácií: <http://www.zivcakova.sk/index.html>

W północnowschodniej miejscowości Litmanova miały mieć miejsce objawienia Matki Bożej dwóm dziewczętom (Iveta Korčáková, Katarína Češelková) należącym do Kościoła greckokatolickiego i mającym w czasie pierwszych objawień 12 i 13 lat. Objawienia na Górze Zwir trwały od 5 sierpnia 1990 do 2 maja 1996 r. Maryja przedstawiła się w nich jako „Niepokalana Czystość”, wzywała do nawrócenia i pokuty. Proces badania autentyczności objawień trwa. Litmanowa stanowi dzisiaj oficjalnie zatwierdzone miejsce pielgrzymkowe Kościoła greckokatolickiego³⁹.

Od 1994 r. podobno trwają objawienia w miejscowości Dechtice, gdzie objawia się Królowa Pomocy siedmiu wizjonerom⁴⁰.

Właśnie z powodu wspomnianych rzekomych objawień teologowie słowaccy przekazują wiernym kryteria badań autentyczności objawień prywatnych⁴¹, zajmują się teologią objawień maryjnych⁴² oraz włączają się w pracę odpowiednich komisji powołanych przez biskupów diecezjalnych. Warto nadmienić też przeprowadzoną analizę orędy z Dehtic, które, jak pisze J. Krupa, wykazują błędy chrystologiczne.

Jeśli chodzi o autorów, którzy wywarli największy wpływ na współczesną mariologię uprawianą w słowackich środowiskach akademickich, na pierwszym miejscu należy wymienić mariologów polskich, przede wszystkim S.C. Napiórkowskiego OFMConv. Spowodowane jest to m.in. faktem, że obecni wykładowcy dogmatyki często odbywali swoje studia doktoranckie w latach 90. w Polsce. Ponadto literatura w języku polskim jest stosunkowo łatwo dostępna i zrozumiała. Tylko nieliczne dzieła mariologiczne o proveniencji włoskiej⁴³, niemieckiej⁴⁴, francuskiej⁴⁵ i hiszpańskiej⁴⁶ zostały przetłumaczone na język słowacki. Po słowacku można przeczytać np. tylko jedną książkę autorstwa Stefano de Fiorea⁴⁷. Więcej pozycji, w tym autorstwa R. Laurentina, przetłumaczonych zostało na język czeski. Można przypuszczać, że słowaccy czytelnicy zainteresowani tematyką mariologiczną sięgną po łatwo dostępne pozycje w języku czeskim np. *Maryja zwiernadłem dla Kościoła Canta-*

³⁹ Viac informácií: <http://www.horazvir.sk/>

⁴⁰ Viac informácií: <http://www.dehtice.com/uk.html>

⁴¹ Š. SENČÍK, *O postoji k súkromným zjaveniam*, Dobrá kniha, Trnava 2001, 206; P. MÁŠIK, *Súkromné zjavenia. Veriť či neveriť?*, Don Bosco, Bratislava 2012, 40.

⁴² R. SARKA, *Teológia súkromných zjavení*, w: *Mariánske zjavenia. Zborník z vedeckej konferencie konanej...*, 17-29.

⁴³ G. ROSSINI, *Život Panny Márie*, Kon-press, Trnava 1993, 282.

⁴⁴ M. SCHMAUS, *Život milosti a Milostiplná*, RKCMBF UK, Bratislava 1993.

⁴⁵ J. GALOT, *Milostiplná*, SSV, Trnava 1992.

⁴⁶ I. LARRANAGA, *Život podľa Márie*, SSV, Trnava 2000.

⁴⁷ *Kým je pre nás Mária?*, Dobrá kniha, Trnava 2003.

lamesy⁴⁸, *Nauczanie o Maryi*⁴⁹ wydane przy współautorstwie Beinerta lub *Potrójny wieniec* von Balthasara⁵⁰.

Podsumowując, można stwierdzić, że na Słowacji widoczna jest recepcja mariologii soborowej, komplementarne rozwijanie nurtu chrystotypicznego i eklezjotypicznego. Teologowie uwrażliwieni są zwłaszcza na papieską refleksję o Matce Bożej. Wydaje się, że za mało jeszcze czasu poświęcono na rozwój oryginalnej myśli mariologicznej, na podejmowanie nowych tematów i ujęć. Słowacka mariologia powinna mieć wyraźniejszy charakter relacyjny, niewątpliwie jednym z tematów, który należy podjąć, jest relacja „Maryja a Duch Święty”.

Jeśli chodzi o nowe propozycje metodologiczne, wskazane w dokumencie PAMI⁵¹, takie jak: droga piękna, droga doświadczenia chrześcijańskiego, teologia narracyjna i interdyscyplinarność, to prawdopodobnie na Słowacji znaczną rolę odegra „droga doświadczenia chrześcijańskiego”, w tym zwłaszcza doświadczenie osób świętych, określone przez wspomniany dokument jako „teologia świętych”. W związku z tym warto nadmienić, że w ostatnim dziesięcioleciu na Słowacji odnotować można szerzenie się myśli montfortiańskiej. Przetłumaczone zostały *Traktat o prawdziwym nabożeństwie* oraz *Misterium Maryi* św. Ludwika.

W słowackiej duchowości i pobożności ludowej bardzo duże znaczenie ma kult maryjny, zwłaszcza oddawanie czci Siedmiobolesnej Patronce Słowacji. Powstanie szczególnego nabożeństwa do „Bolesnej Matki ludu bolesnego” wyjaśnia się wskazaniem na dzieje narodu słowackiego, naznaczone cierpieniem i nieustannym zmaganiem o zachowanie własnej tożsamości narodowej. W okresie po uzyskaniu niepodległości (1993 r.) motyw Maryi jako solidarnej z cierpiącym narodem znalazł się niejako na dalszym planie, coraz bardziej podkreśla się pełną miłości obecność Matki Bożej w całych dziejach narodu oraz w życiu poszczególnych osób. Zgodnie z myślą soborową, Maryję przedstawia się jako wzór do naśladowania, nie tylko jako przykład w znoszeniu cierpienia, ale też jako wzór cnót⁵², nauczycielkę wiary i tego, jak być praw-

⁴⁸ R. CANTALAMESSA, *Mária, zrcadlo Cirkve*, Karmelitánské vydavateľstvá, Kostelní Vydří 1995.

⁴⁹ H. PETRI, W. BEINERT, *Učení o Marii*, Matice cyrilometodějská, Olomouc 1996.

⁵⁰ H.U. BALTHASAR, *Trojité věnec*, Karmelitánské vydavateľstvá, Kostelní Vydří 1995.

⁵¹ Tłumaczenie polskie dokumentu: „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 311-396.

⁵² Temat w nawiązaniu do myśli św. Augustyna przedstawia np. M. LICHNER, *Svätý Augustín a Mária, Matka nášho Pána*, „Viera a život” 22(2012) nr 4, 55-57.

dziwym uczniem Chrystusa. Można stwierdzić, że współczesny słowacki kult Matki Bożej jest zakorzeniony biblijnie, ukierunkowany eklezjalnie i liturgicznie. W dziedzinie tak rozwiniętego kultu maryjnego stoi przed teologami słowackimi zadanie przyczynienia się do jego pogłębienia, np. przez twórczość, która będzie bardziej uwrażliwiała wiernych na potrzeby Kościoła i świata, aby w kulcie maryjnym nie szło o jakieś przemijające uczucia lub indywidualizm skupiający się tylko na sobie.

Maryjność słowacka jest cennym dziedzictwem, które – jak wskazywał bł. Jan Paweł II – jest darem przejętym od Apostołów Słowian i przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Należy ją krzewić w duchu posoborowego nauczania Kościoła, uwzględniając kontekst lokalny i otwierając się na współpracę ekumeniczną i interdyscyplinarną, ale przede wszystkim podejmując własną oryginalną refleksję mariologiczną. Właśnie takie wezwanie stoi przed współczesnymi teologami, którzy uprawiają mariologię na Słowacji.

Prof. dr hab. Jana Moricová
Katolícka univerzita v Ružomberku
Filozofická fakulta

Hrabovská cesta 1
034 01 Ružomberok (Słowacja)

e-mail: jana.moricova@ku.sk

O. prof. dr hab. Anton Adam CM
Univerzita Komenského v Bratislave
Rímskokatolícka cyrilometodská bohoslovecká fakulta
Kňazský seminár sv. Františka Xaverského

Banská 28
976 32 Badín (Słowacja)
e-mail: a.adam@stonline.sk

La mariologia slovacca dopo il Concilio Vaticano II

(Riassunto)

La spiritualità e la pietà popolare del popolo slovacco pone tanta attenzione al culto mariano che, molto spesso, si concretizza mediante venerazione della Madonna come l'Addolorata a modo di una coroncina divisa in sette misteri di dolore della Vergine.

L'articolo fa una attenta valutazione in tema di tale spiritualità quale peculiare eredità dei Slovacchi – destinatari della dottrina degli Apostoli dei Popoli slavi.

Un altro aspetto di simile valutazione indica l'attualità di questa forma di venerazione mariana specie nel periodo post conciliare. Al culto – così inteso – si aggiunge il prezioso ed abbondante insegnamento in oggetto del beato Giovanni Paolo II.

E' opportuno rilevare che il tema dominante della attuale mariologia slovacca sia il ruolo della Madonna nell'economia della salvezza.

L'immagine autentica della Madonna deve essere cercata nella Bibbia che presenta Maria quale Addolorata assieme col Figlio; quale fedele Madre ai piedi della croce del Figlio; quale docile Discepola, sempre pronta ad accogliere la volontà divina. Tale attitudine Le permette di compiere la sua missione ed a dedicarsi in maniera totale solo a Dio.

Atteso quanto appena affermato, la mariologia in Slovacchia tende a dimostrare la Vergine quale modello di ogni virtù cristiana, quale Maestra di fede e di tutto ciò che definisce il vero discepolo di Gesù.

ŚCIEŻKI MARIOLOGII WSPÓŁCZESNEJ
SENTIERI DELLA MARIOLOGIA CONTEMPORANEA

W adhortacji *Evangelii gaudium* papież Franciszek pisze o maryjnym stylu w działalności ewangelizacyjnej Kościoła¹. Nie wchodząc w szczegóły dotyczące różnic pomiędzy apostołstwem, ewangelizacją i nową ewangelizacją², można zauważyć, że w każdym z tych przypadków chodzi o głoszenie Ewangelii. To głoszenie Ewangelii dokonuje się według papieża Franciszka na trzech obszarach, którymi są: środowisko osób zachowujących żywą wiarę katolicką, środowisko osób ochrzczonych nieżyjących zgodnie z wymogami chrztu oraz środowisko osób niezających lub odrzucających Chrystusa³. Celem ewangelizacji jest zawsze zapalenie lub wzmocnienie światła wiary. Tym wyrażeniem „światło wiary” tradycja Kościoła nazywała wielki dar przyniesiony przez Jezusa, który tak oto przedstawia się w Ewangelii św. Jana: «Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności» (12, 46)⁴. W cel ewangelizacji wpisują się również objawienia maryjne. Według *Verbum Domini: Objawienie prywatne wspomaga wiarę i jest wiarygodne właśnie przez to, że odsyła do jedynego Objawienia publicznego. Stąd kościelna aprobatą objawienia prywatnego zasadniczo mówi, że dane przesłanie nie zawiera treści sprzecznych z wiarą i dobrymi obyczajami; wolno je ogłosić, a wierni mogą przyjąć je w roztropny sposób*⁵. Powstaje zatem problem: jak objawienia maryjne mogą rozpałać światło wiary? i w konsekwencji, jaka jest ich rola w ewangelizacji?

Ks. Bogdan Ferdek

Rola objawień maryjnych w ewangelizacji

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 331-344

Aby rozwikłać postawiony problem, należałoby najpierw ukazać prorocki charakter objawień maryjnych, na który wskazuje *Verbum Domini: Może mieć ono pewien charakter prorocki (por. 1 Tes 5, 19-21) i skutecznie pomagać w lepszym rozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce; dlatego nie należy go lekceważyć. Jest to pomoc, którą otrzymujemy, ale nie mamy obowiązku z niej korzystać. W każdym razie musi ono być pokarmem dla wiary, nadziei i miłości, które są dla każdego niezmienną drogą zbawienia*⁶. Skoro objawienia

¹ FRANCISZEK, Adhortacji apostolska *Evangelii gaudium* o głoszeniu ewangelii w dzisiejszym świecie (24 listopada 2013), 288 (dalej: EG).

² Zob. L. SCHEFFCZYK, *Neu-Evangelisierung als Herausforderung der Kirche nach der Verkündigung Johannes Pauls II*, *Forum Katholische Theologie*, 4. Jahrgang Heft 4/1988, 262-263.

³ EG 14.

⁴ FRANCISZEK, Encyklika *Lumen fidei* o wierze (29 czerwca 2013 r.), 1 (dalej: LF).

⁵ BENEDYKT XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini* o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (30 września 2010 r.), 14 (dalej: VD).

⁶ TAMŻE.

maryjne są prorocत्वami mającymi kształtować życie wierzących zgodnie z wolą Boga, to przyczyniają się one do rozpalenia światła wiary, co jest celem ewangelizacji. Proroczy charakter objawień maryjnych stoi zatem w służbie ewangelizacji. Nie przypadkowo więc Maryja została nazwana w *Evangelii gaudium* „Gwiazdą nowej ewangelizacji”⁷. Ponieważ jest Ona „Niewiastą wiary, krocząca w wierze”⁸, a przez to „doskonałą ikoną wiary”⁹, dlatego ukazuje sobą światło wiary, które jest celem ewangelizacji. Jej wiara jest stałym *punktem odniesienia dla Kościoła*¹⁰, którego podstawową misją jest ewangelizacja.

1. Prorocki charakter objawień maryjnych

Papież Franciszek w *Evangelii gaudium* przestrzega przed absolutyzacją prywatnych objawień¹¹. Pod adresem prywatnych objawień można mieć wiele zastrzeżeń. Miał je np. św. Jan od Krzyża, którego cytuje Benedykt XVI w *Verbum Domini*: od kiedy Bóg dał nam *swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem* [...], *przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz. I nie ma już nic więcej do powiedzenia* [...]. *To bowiem, o czym częściowo mówił dawniej przez proroków, wypowiedział już całkowicie, dając nam Wszystko, to jest swego Syna.* [...]. *Zatem jeśliby ktoś jeszcze pytał Boga albo pragnął od Niego jakichś widzeń czy objawień, postąpiłby nie tylko błędnie, lecz również obraziłby Boga, nie mając oczu utkwionych w Chrystusa, całkowicie, bez pragnienia jakichś innych nowości*¹². Objawienia prywatne zdaje się wykluczać sama Biblia w przypowieści o Łazarzu i bogaczu, na co wskazuje dialog Abrahama z bogaczem: *Lecz Abraham odparł: „Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!”*. *„Nie, ojcze Abrahamie – odrzekł tamten – lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą”*. *Odpowiedział mu: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą* (Łk 16, 29-31). Wiara rodzi się więc ze słuchania głoszonego na ziemskim brzegu rzeczywistości słowa Bożego danego Mojżeszowi i prorokom, a nie z wizji przybysza z drugiego brzegu rzeczywistości. Kolejnym argumentem przeciwko objawieniom prywatnym jest działanie Ducha Świętego w Kościele. Od dnia Pięćdziesiątnicy On jest promotorem ewangelizacji. To On

⁷ EG 288.

⁸ TAMŻE, 287.

⁹ LF 58.

¹⁰ EG 287.

¹¹ TAMŻE, 70.

¹² VD 14.

mówi do Kościołów (Ap 2, 7), dając im charyzmat proroctwa. Ten charyzmat pojawia się we wszystkich większych katalogach charyzmatów w pismach Apostoła Pawła. Celem tego charyzmatu jest budowanie Kościoła: *Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze [...]. Kto zaś prorokuje, buduje Kościół* (1 Kor 14, 3-4).

Ten udzielany przez Ducha Świętego charyzmat proroctwa może być jednak argumentem na rzecz objawień maryjnych. Według św. Tomasza z Akwinu, *w poszczególnych okresach historii pojawiali się ludzie mający ducha proroczego nie po to, by ujawnić jakąś nową prawdę wiary, ale by pokierować ludzkim postępowaniem*¹³. Celem charyzmatu proroctwa jest rozpalanie światła wiary, albowiem *proroctwo wiedzie do poznania Bożej prawdy. Rozmyślanie nad nią nie tylko uczy nas wiary, lecz także kieruje naszym postępowaniem*¹⁴. Proroctwo wpisuje się więc w kształtowanie życia z wiary. Dzięki temu „buduje Kościół”, którego filarami są wiara i obyczaje w myśl formuły *fide moribusque*. Charyzmat proroctwa w wąskim znaczeniu można określić jako *głoszenie całej woli Boga* (Dz 20, 27). Charyzmatyczny prorok swoim nauczaniem porusza się w obrębie prośby z Modlitwy Pańskiej: *Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi*. Prośba ta stoi w ścisłym związku z istotą wiary, która jest posłuszeństwem Bogu. Apostoł Paweł pisze bowiem o „posłuszeństwie wiary” (Rz 16, 26; 1, 5; 2 Kor 10, 5-6). *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia, że: *Być posłusznym (ob-audire) w wierze oznacza poddać się w sposób wolny usłyszанemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą*¹⁵. Posłuszeństwo wiary jest przeciwieństwem nieposłuszeństwa Adama, który chciał jak Bóg decydować o tym, co dobre i złe (por. Rdz 3, 5). Adam postawił więc swoją wolę ponad wolę Boga. Człowiek zaś posłuszny Bogu uznaje to, co Bóg uznał za dobre i złe. Zatem jego imperatywem jest prośba: *Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi*. W charyzmacie proroctwa chodzi więc o głoszenie całej woli Boga. W takie rozumienie charyzmatu proroctwa wpisują się objawienia prywatne. Ukazują one Maryję jako prorokinię, która głosi całą wolę Boga, tak jak to uczyniła w Kanie Galilejskiej: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Podobnie jak charyzmat proroctwa, objawienia maryjne mieszczą się w kręgu prośby: *Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi*. Dzięki temu pomagają one w odczytywaniu i przeżywaniu depozytu wiary, kształtując postawy chrześcijańskie odpowiednie do tre-

¹³ TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna* II-II, 174, 6.

¹⁴ TAMŻE.

¹⁵ KKK 144.

ści wiary¹⁶. Na taką prorocką interpretację objawień maryjnych wskazuje *Verbum Domini: Może mieć ono pewien charakter prorocki (por. 1 Tés 5, 19-21) i skutecznie pomagać w lepszym rozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce; dlatego nie należy go lekceważyć*¹⁷.

Objawienia maryjne odczytywane w kluczu charyzmatu prorocstwa przedstawiają wolę Bożą w relacji do czasu i sytuacji chrześcijaństwa. Kontekstem objawień maryjnych, np. w Fatimie¹⁸ są fałszywi prorocy i mesjasze (por. Mt 24, 24). Obiecują oni ludziom zrealizowanie na ziemi biblijnych obietnic dotyczących zbawienia rękami samego człowieka w opozycji do Boga. Przykładem fałszywego prorocstwa i mesjanizmu może być marksizm, zarówno ten klasyczny – Marksa i Engelsa, jak i ten zmodyfikowany przez Herberta Marcusa. Według *Katechizmu holenderskiego* marksizm jest zeświecczoną formą żydowskiego mesjanizmu. W tym zeświecczonym mesjanizmie miejsce Boga zajęły prawa rządzące historią. Alienacja jest odpowiednikiem grzechu pierworodnego. Okuta w kajdany klasa robotnicza, która wyzwala siebie przez zniesienie alienacji, to cierpiący wybawiciel przypominający cierpiącego Chrystusa. Komunizm to powrót do pierwotnego przeznaczenia w „świętym ludzie”, którym jest partia¹⁹. Z kolei według Marcusa wyzwolenie ludzkości ma przybrać formę rajy wolności rozumianego jako libidinalna cywilizacja. Jednym z głównych haseł doktryny Marcusa jest pojęcie „wolnej miłości”. Dotychczasowa cywilizacja rozwinęła się w wyniku represji nad instynktami. W warunkach niedostatku elementarnych dóbr ludzie musieli zaprzęgać energię instynktów do produkcji brakujących dóbr. Gdy jednak produkcja dóbr zaspokaja potrzeby człowieka, to represja wobec instynktów staje się anachroniczna. Instynkty mogą wrócić do właściwej im funkcji, którą jest zapewnienie szczęścia człowiekowi. Będzie to podstawą libidinalnej cywilizacji, w której uwolniona energia instynktów spowoduje erotyzację wszystkich ludzkich czynności. Dzięki temu wszystkie ludzkie czynności staną się przyjemnościami²⁰.

Z fałszywymi prorocstwami i mesjanizmami wiąże się deformacja etyczna. Występują one bowiem programowo przeciwko wszelkiej etyce

¹⁶ J. KRÓLIKOWSKI, *Objawienia „prywatne” jako charyzmat*, w: *Wokół objawień maryjnych*, red. T. SIUDY, G. BARTOSIK, Częstochowa 2009, 155-156.

¹⁷ VD 14.

¹⁸ Zob. A. ZIEGENAUS, *Der Kampf um die Anerkennung der Echtheit der Erscheinungen in Fatima*, *Forum Katholische Theologie*, 27, Jahrgang Heft 1/2011, 46-62.

¹⁹ *Glaubensverkündigung für Erwachsene. Deutsche Ausgabe des Holländischen Katechismus*, Freiburg-Basel-Wien 1969, 40.

²⁰ W. GROMCZYŃSKI, *Wstęp*, w: H. MARCUSE, *Człowiek jednowymiarowy*, Warszawa 1991, XXVII-XXIX. Por. L. KOŁAKOWSKI, *Główne nurty marksizmu*, III, Paryż 1976, 402-406.

o charakterze normatywno-universalnym, widząc w niej narzędzie zniewolenia człowieka. Dlatego też Kościół głoszący taką etykę jest instytucją wrogą człowiekowi. O ile wizje przyszłości generuje marksizm, o tyle deformacje etyczne – Friedrich Nietzsche. Po ogłoszonej przez Nietzschego śmierci Boga musi nastąpić koniec moralności opartej na Jego przykazaniach i operującej pojęciem *grzech*. Moralność jest bowiem cieniem Boga i po ogłoszeniu Jego śmierci powinna zaniknąć²¹. Nietzsche postuluje *przewartościowanie wszystkich wartości*²². Kierunek tego przewartościowania według Nietzschego jest następujący: *Co jest dobre? – Wszystko, co uczucie mocy, wolę mocy, moc samą w człowieku podnosi. Co jest złe? – Wszystko, co ze słabości pochodzi*²³.

W czasach objawień fatimskich marksizm zaczynał prowadzić radykalną walkę z samą ideą Boga. Natomiast współcześnie realizuje się postulat Nietzschego, aby *posprzątać* po usuniętej idei Boga. Tym *sprzątnieniem* jest zwalczanie moralności chrześcijańskiej. Słusznie zauważa Leszek Kołakowski, że: *Dwie wielkie idee XIX stulecia [...] – Marksa i Nietzschego – były antychrześcijańskie w korzeniu swoim [...]. Nienawiść Nietzschego do chrześcijaństwa [...] była naturalną konsekwencją jego wiary w nieograniczone możliwości ludzkiego samo-tworzenia. Marks [...] od młodoheglistów przejął i przetworzył [...] filozofię ludzkiego samo-tworzenia i orientację futurystyczną*²⁴. Falszywe prorocтва i mesjanizmy ukazują, że człowiek zapomina, iż jest stworzeniem i zaczyna *bawić się* w Stwórcę. W konsekwencji człowiek odrzuca zbawienie obiecanie przez Boga i Jego prawo. W takim kontekście trzeba odczytywać objawienie maryjne z Fatimy, którego przesłanie – według Benedykta XVI – *nie jest zakończone, chociaż obydwie wielkie dyktatury zniknęły*. W dalszym ciągu istnieje siła zła, która *w najprzeróżniejszych formach grozi zdeptaniem wiary*. W obliczu tej siły zła, która usiłuje zdeptać wiarę, wierni w objawieniach fatimskich *odnajdują okno*. [...] *dzięki temu, co Maryja przekazała małym dzieciom, w pewnym sensie odzyskują wzrok umożliwiający dojrzenie Boga w tym świecie*²⁵. Objawienia maryjne z Fatimy rozpalają więc światło wiary w trudnościach, które zdają się to światło gasić. Pomagają one w odczytywaniu i przeżywaniu depozytu wiary, kształtując postawy odpowiadają-

²¹ Zob. ST. WILLIAMS, *The shadow of the antichrist: Nietzsche's critique of Christianity*, Grand Rapids 2006, 209-216.

²² F. NIETZSCHE, *Zmierzch bożyszcz*, Kraków 2005, 3.

²³ TENŻE, *Antychryst*, Kraków 2005, 7.

²⁴ L. KOŁAKOWSKI, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Kraków 2012, 229.

²⁵ Zob. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, *Światłość świata*, Kraków 2011, 170-173.

ce treściom wiary. Z tego też względu stoją one w służbie ewangelizacji, w której chodzi o zapalenie lub wzmocnienie światła wiary.

2. Objawienia maryjne w służbie wiary

Znaczenie objawień maryjnych dla wiary i w konsekwencji dla ewangelizacji ukazał Benedykt XVI na przykładzie Meksyku, który *stał się chrześcijański, gdy ukazała się Madonna z Guadalupe. W jednej chwili ludzie zrozumieli: Tak, to jest nasza wiara; tak rzeczywiście dojdziemy do Boga; Matka nam Go ukaże; w Niej jest przemienione i uwzniosłone całe bogactwo naszych religii*²⁶. Wcześniej w *Komentarzu teologicznym do trzeciej tajemnicy fatimskiej* Joseph Ratzinger przywołał osobiste wspomnienie ze spotkania z siostrą Łucją, która *powiedziała [mu] w rozmowie, że coraz wyraźniej uświadamia sobie, iż celem wszystkich objawień było nakłonienie do nieustannego wzrastania w wierze, nadziei i miłości – cała reszta miała prowadzić tylko do tego*²⁷. Objawienia maryjne są zatem na usługach wiary. Aby to precyzyjnie ukazać, należy odwołać się do samego rozumienia wiary, która jest zarówno aktem wierzenia lub zaufania, jak i tym, w co się wierzy lub co się wyznaje, czyli odpowiednio *fides qua* i *fides quae*.

Wiara jako *fides qua* to przede wszystkim zaufanie Bogu. Wiara jest więc ufnością Bogu, czyli powierzeniem się *na dobre i na złe* Temu, dla którego *nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37). Ta ufność jest jakby *ubezpieczeniem* się u Bożej Opatrzności, która z największego zła może poprowadzić do dobra. Ratzinger zauważa, że *amen* w języku hebrajskim ma ten sam źródłosłów, co wyraz *wierzyć* i oznacza: *stanąć z pełnym zaufaniem na określonym gruncie nie dlatego, że ja tę podstawę stworzyłem i sprawdziłem, ale właśnie dlatego, że jej nie stworzyłem i nie mogę jej sprawdzić*²⁸. Zaufanie pokładane w Bożej Opatrzności wyraża się w modlitwie. Święty Maksymilian Kolbe przekonywał, że *dusza modląca się rządzi Bogiem, a przez Niego rządzi światem*. Dlatego *wiara i modlitwa to potężne siły, które mogą oddziaływać na historię, i że ostatecznie modlitwa okazuje się potężniejsza od pocisków, a wiara od dywizji*²⁹. Modlitwa płynąca z wiary może wpływać na Bożą Opatrzność. Z tego względu przesłanie objawień fatimskich pozostaje wciąż aktualne. Wskazał na to Benedykt XVI w czasie pielgrzymki do Fatimy: *Łudziłby się ten, kto sądziłby, że prorocka misja Fatimy*

²⁶ TAMŻE, 171.

²⁷ J. RATZINGER, *Komentarz teologiczny*, w: *Jan Paweł II w Fatimie*, red. M. CZEKAŃSKI, Kraków 2000, 113.

²⁸ TENŻE, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2006, 73.

²⁹ TENŻE, *Komentarz teologiczny...*, 116.

została zakończona. Tutaj odżywa ów zamysł Boga, który stawia ludzkości od samych jej początków pytanie: «Gdzie jest brat twój, Abel? [...] Krew brata twego głośno woła ku Mnie z ziemi!» (Rdz 4, 9). Człowiek może rozplątać cykl śmierci i terroru, ale nie może go zatrzymać... W Piśmie Świętym często widać, że Bóg poszukuje sprawiedliwych, aby ocalić miasto ludzkie i to samo czyni tutaj w Fatimie, kiedy pyta: «Czy chcecie ofiarować się Bogu, by znosić wszelkie cierpienia, które On zechce na was zesłać w akcie zadośćuczynienia za grzechy, przez które jest obrażany i jako błaganie o nawrócenie grzeszników?» (Wspomnienia Siostry Łucji, I, 162)³⁰.

Prorocka misja objawień fatimskich wpisuje się w nauczanie *Gaudium et spes* o tym, że: *W ciągu bowiem całej historii ludzkiej toczy się ciężka walka przeciw mocom ciemności; walka ta zaczęta ongiś u początku świata, trwać będzie do ostatniego dnia, według słowa Pana*³¹. Chrześcijanin wpłątany w tę walkę musi zaufać Bożej Opatrzności. Wyrazem tego zaufania jest modlitwa, poprzez którą *dusza modląca się rządzi Bogiem, a przez Niego rządzi światem* i dlatego modlitwa jest potężniejsza od pocisków i dywizji. Objawienia fatimskie wzywają więc do zaufania Bożej Opatrzności i w ten sposób stoją w służbie wiary jako *fides qua*.

Wiara jest również tym, w co się wierzy lub co się wyznaje, czyli *fides quae*. Objawienia fatimskie przypominają o zapomnianej prawdzie wiary – o związku grzechu z potępieniem. Na gruncie teologii katolickiej nie brakuje trendów minimalizujących zarówno grzech, jak i możliwość potępienia. W przeciwieństwie do tych trendów objawienia fatimskie przypominają o związku grzechu z możliwością potępienia. Grzech jest drogą do piekła. Według Ratzingera Fatima *przedstawia groźbę sądu, wiszącą nad światem. Myśl, że świat może spłonąć w morzu ognia, nie jawi się już bynajmniej jako czysty wytwór fantazji: człowiek sam przez swoje wynalazki zgotował na siebie ognisty miecz*³². Istnieje jednak siła, która może przeciwstawić się mocy zniszczenia. Tą siłą jest pokuta. Wezwanie do pokuty jest pierwszym słowem Ewangelii (Mk 1, 15). Pokuta w swojej istocie mieści się w kręgu prośby z Modlitwy Pańskiej: *Bądź wola Twoja*. Chodzi w niej o uzgodnienie woli człowieka z wolą Bożą. Pokuta ustanawia więc właściwą relację z Bogiem, która pociąga właściwe relacje pomiędzy ludźmi oraz pomiędzy ludźmi i wszystkimi innymi współtworzeniami. zilustrował to Jezus, gdy przez otwór w dachu spuszczone sparaliżowanego. Jezus wbrew oczekiwaniom chorego powiedział: *odpuszczone*

³⁰ BENEDYKT XVI, *Prorocka misja Fatimy dla zbawienia świata*, „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 7, 21.

³¹ GS 37.

³² J. RATZINGER, *Komentarz teologiczny...*, 113.

są *twoje grzechy* (Mk 2, 5). Tego jednak ludzie od Niego nie oczekiwali. Sparaliżowany miał zacząć chodzić, nie zaś zostać uwolnionym od grzechów. Uczni w Piśmie krytykowali teologiczną uzurpację Jezusa, a otaczający ludzie byli rozczarowani, ponieważ Jezus zdawał się nie widzieć niedoli człowieka. Jezus jednak zachowuje pierwszeństwo odpuszczenia grzechów jako podstawę rzeczywistego uzdrowienia człowieka. Człowiek jest bowiem bytem relacyjnym. Jeśli zostanie zaburzona pierwsza, podstawowa relacja człowieka – relacja do Boga, to wtedy żadna inna rzecz nie może być tak naprawdę w porządku. Jezus chce wskazać człowiekowi na sam rdzeń jego nieszczęścia – zerwaną relację z Bogiem³³. Brak relacji z Bogiem, przejawiający się w postawieniu woli człowieka ponad wolą Boga, niszczy relacje między ludźmi i współtworzeniami, co przejawia się m.in. w wojnach. Objawienia maryjne pozwalają spojrzeć na problemy współczesnego świata z perspektywy woli Bożej. Powrót do woli Bożej przez pokutę jest pierwszą koniecznością, aby stawić czoła udrękom współczesności. Tam, gdzie Boża wola jest na pierwszym miejscu, tam wszystko jest na właściwym miejscu. Trzeba zatem – jak apeluje Benedykt XVI – *odważyć się na nowo na eksperyment z Bogiem*³⁴. Ten eksperyment z Bogiem rozpoczyna się od pokuty. *Orędziem Jezusa nie jest „sprawiedliwy ustrój społeczny” ani żaden ustrój społeczny w ogóle. Polecał On nam, byśmy niszczenie zła zaczęli od samych siebie, nie zaś od mordowania innych ludzi, których uważamy – słusznie czy niesłusznie – za złych*³⁵. To niszczenie zła zaczyna się jednak od uznania woli Bożej, czyli tego, co sam Bóg uznał za dobre i złe, a co wyraża Jego prawo w przykazaniach i sumieniu. I to jest właśnie sednem pokuty. Objawienia fatimskie, wzywając do pokuty, ukazują jej kontekst, którym jest sąd Boży nad wiodącą do potępienia drogą grzechu, na której człowiek swoją wolę stawia ponad wolą Boga. Ten kontekst wezwania do pokuty jest ważnym, choć minimalizowanym elementem tego, w co się wierzy, czyli *fides quae*. Dzięki temu objawienia maryjne są w służbie *fides quae*.

Poprzez swój związek z *fides qua* i *fides quae* objawienia maryjne zwracają uwagę na to, że wiara niejako dzieje się, rozgrywa się, nie tylko i nie przede wszystkim na poziomie duchowym człowieka lub tym bardziej na poziomie teologii, lecz przede wszystkim na poziomie dziejów ludzkości i związanego z nią kosmosu. Wiara stoi w relacji do teo-dramatu, który został zawiązany przez Adama, kiedy to swoją wolę postawił on nad wolą

³³ Zob. J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Kraków 2012, 61-63.

³⁴ Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, *Światłość świata...*, 74.

³⁵ L. KOŁAKOWSKI, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań...*, 233.

Boga. Ten teo-dramat osiągnął swój punkt kulminacyjny w Jezusie, który w przeciwieństwie do Adama postawił wolę Boga ponad swoją wolę. On niejako w sposób ontologiczno-normatywny wypełnił prośbę Modlitwy Pańskiej: *Bądź wola Twoja*. Ten teo-dramat trwa nadal. Każde czasy mają swojego Antychrysta, który przedstawia wolność jako nieposłuszeństwo Bogu, a posłuszeństwo Bogu jako zniewolenie. Nawiązują do tego objawienia maryjne, według których wszystkie nieszczęścia współczesnego świata mają swoje źródło w postawieniu woli człowieka nad wolą Boga. Równocześnie mówią one o sposobie uchronienia się od tych nieszczęść. Tym sposobem jest pokuta, czyli zharmonizowanie woli człowieka z wolą Boga oraz modlitwa, poprzez którą człowiek może przywoływać Bożą Opatrzność. Objawienia maryjne osadzają więc wiarę nie tyle na płaszczyźnie duchowej lub na płaszczyźnie teologii, lecz w samym centrum dziejów, które są dramatem rozgrywającym się pomiędzy wolą Boga a wolą człowieka. Ustawienie wiary w takiej perspektywie jest konsekwencją tajemnicy Wcielenia. Słusznie zauważa Kołakowski, że *chrześcijaństwo nie może się przeto uwolnić od napięcia, które powstaje z samej natury jego zadania: stąd, że w widzialnym świecie i poprzez jego narzędzia ma przekazywać wartości spoza świata. Może zmieść to napięcie tylko w ten sposób, że arbitralnie usunie jeden z jego członów; [...] jak radykalowie Reformacji próbowali czynić, gdy pozbawiali chrześcijaństwo związków z materią, ciałem, doczesnością, życiem społecznym [...], jak wielu współczesnych «progresistów» czyni, redukując chrześcijaństwo do programu politycznego i po prostu obcinając jego religijne korzenie [...]. Jednakże chrześcijaństwo jest wiarą, że Bóg się wcielił [...]. Tym samym zakłada ono [...], że historia świecka może być medium, przez które przemawia historia święta, historia zbawienia³⁶.*

3. Matka ewangelizującego Kościoła

Maryja nie tylko wzywa do wiary poprzez prywatne objawienia, ale sama jest ikoną wiary. To, że wzywa do wiary, wynika z tego, że jest ikoną wiary. *We współczesnym języku polskim występują trzy fundamentalne znaczenia słowa ikona. Po pierwsze kryje ono w sobie sens religijny, po drugie sens potoczny – osoba lub rzecz symbolizująca określone zjawisko [...] i po trzecie, sens informatyczny – obraz na ekranie symbolizujący plik, folder, aplikację i stanowiący uruchamiający je odsyłacz³⁷.* Słowo

³⁶ TAMŻE, 229-230.

³⁷ K. STACHEWICZ, *Ikona a ontologia*, w: *Wokół teologii ikony*, red. B. KOCHANIEWICZ, Poznań 2011, 10.

ikona może być odniesione do Maryi w drugim znaczeniu – jest osobą symbolizującą określone zjawisko. Maryja jest osobą symbolizującą wiarę w tym znaczeniu, że jest nie tylko znakiem Niewiasty wskazującej na wiarę, ale uobecniającą wiarę. *Wiara wciela się w osobie Maryi, rozwija się w jej życiu [...]. Zamiast mówić o wierze Dziewicy, należałoby raczej mówić o Maryi jako o wierzącej przez antonomazję: «Dziewica Maryja urzeczywistnia w sposób najdoskonalszy posłuszeństwo wiary»*³⁸. Widzenie w Matce Pana ikony wiary jest nie tylko katolicką, ale i ewangelicką perspektywą. Ewangelicki teolog Marek Uglorz uważa, że *dla wielu pokoleń chrześcijan Maria była i pozostaje pięknym wzorem wiary pokornej i posłusznej. W pewnym sensie swą życiową postawą posłusznej odpowiedzi Bogu przypomina nam Abrahama*³⁹. Wiarę Maryi można więc porównywać z wiarą Abrahama.

Wiarę Abrahama opisuje *Lumen fidei*. Jest ona powierzeniem się Słowu, które Abraham przyjął jako mocną skałę, na której można budować jak na solidnych fundamentach⁴⁰. Słowo to jest mocną skałą, ponieważ jest początkiem wszystkiego i wszystko podtrzymuje. Dlatego może ono powołać Abrahamowi Syna w jego „obumarłym” ciele oraz „obumarłym łonie” bezpłodnej Sary. Z tego względu jest ono gwarancją obietnicy dotyczącej przyszłości⁴¹. Taką wiarę Abrahama można odnaleźć u Maryi. Jest ona niejako wyciosana z wiary Abrahama, tak jak lud Izraela, któremu prorok przypomina: *Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano [...]. Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca* (Iz 51, 1-2). Na wiarę Maryi wyciosaną z wiary Abrahama wskazuje Zwiastowanie. Maryja *na orędzie Bożego zwiastuna skierowane do Niej odpowiedziała wiarą. Polegała ona na dogłębnym przekonaniu, że Bóg jest wszechmocny i nie tylko może zapowiadać rzeczy pełne tajemnicy, lecz także je realizować. Uwierzyła w Boga, dla którego nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 38). *Tą rzeczą niemożliwą było dziewicze poczęcie Mesjasza, Syna Najwyższego. W ten sposób [...] słowo Boże stało się Jej słowem [...] a Jej wola poszła za wolą Boga*⁴². Podobnie Zwiastowanie komentuje Uglorz: *Aby należycie docenić postawę Marii, z historii Izraela trzeba przypomnieć Sarę, żonę Abrahama, która*

³⁸ M.G. MASCIARELLI, *Znak Niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, Kraków 2008, 99.

³⁹ M. UGLORZ, *Wraz z Marią radujmy się w Bogu, Zbawicielu naszym!* (Łk 1, 46-55), w: *Teksty o Matce Bożej. Chryścijaństwo ewangeliczne*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Niepokalanów 2000, 348.

⁴⁰ LF 10.

⁴¹ TAMŻE, 11.

⁴² A. WOJTCZAK, *Fiat – odpowiedź wiary Maryi w interpretacji Benedykta XVI*, „Teologia dogmatyczna” (2010) nr 4, 103.

na dobrą wieść, że porodzi syna, roześmiała się. Osądzając rzecz po ludzku Sara nie uwierzyła, aby mogło się to stać w starości. Biologia bowiem w jej wypadku powiedziała «nie», ale Bóg w swojej łasce rzekł «tak», bo jak mówi Gabriel: «U Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa». Maria postąpiła zgoła inaczej [...]. Maria nie wybucha śmiechem, jak Sara, chociaż wie, że biologia w jej wypadku także mówi «nie»⁴³. Wiara Maryi jest więc wyciosana z wiary Abrahama. Z jednej strony Zwiastowanie to potwierdza, ale równocześnie z drugiej strony wskazuje na transformację wiary Maryi. Już przy Zwiastowaniu dokonana się swoista transformacja wiary Maryi. Do tej chwili była to wiara charakteryzująca naród wybrany; natomiast od wypowiedzianego fiat Jej wiara skoncentrowała się na Synu Bożym, który stał się Człowiekiem dla naszego zbawienia, tj. stała się wiarą chrześcijańską⁴⁴.

Istotę wiary chrześcijańskiej wyjaśnił papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei*. Papież odwołał się do św. Jana Ewangelisty, który posługuje się dwoma wyrażeniami: „wierzyć Jezusowi” i „wierzyć w Jezusa”. Te dwa wyrażenia oddają istotę wiary (por. J 2, 11; 6, 47; 12, 44). «Wierzymy» Jezusowi, gdy przyjmujemy Jego słowo, Jego świadectwo, ponieważ On jest prawdomówny (por. J 6, 30). «Wierzymy w» Jezusa, gdy przyjmujemy Go osobiście w naszym życiu, przylączając się do Niego w miłości oraz idąc za Nim na naszej drodze⁴⁵. Wierzyć Jezusowi oznacza więc przyjąć Jego słowo, które jest prawdą. Natomiast wierzyć w Jezusa oznacza żyć miłością. Taką chrześcijańską wiarę Maryi refleksja teologiczna wydobywa ze Zwiastowania.

Na to, że Maryja wierzyła Jezusowi wskazał św. Augustyn, dla którego wiara Matki Pana była sposobem poczęcia Jezusa. W *Sermo* 293 napisał: *Najpierw przychodzi wiara do serca dziewicy, potem następuje płodność w łonie matki*, czyli stało się to, w co uwierzyła. Chcąc podkreślić dominację wiary w życiu Maryi, Augustyn posługiwał się określeniem „uczenica Pana”. Stała się nią poprzez wypełnienie woli Boga. Dlatego odnosił do Niej błogosławieństwo: *Błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają* (Łk 11, 28). *Dla św. Augustyna większą wartość miało to, że Maryja stała się uczennicą Chrystusa, niż to, że była Jego Matką*⁴⁶. Augustyn nie idealizował jednak Maryi. Porównując reakcje Maryi i Zachariasza na słowa Gabriela, dostrzegł w nich podobieństwo: *Nie*

⁴³ M. UGLORZ, *Wraz z Marią radujmy się w Bogu...*, 351-352.

⁴⁴ A. WOJTCZAK, *Maryja szczytem wiary Izraela*, w: *Wierzę w Boga*, red. B. KOCHANIEWICZ, Poznań 2013, 61.

⁴⁵ LF 18.

⁴⁶ M. GILSKI, *Mariologia kontekstualna św. Augustyna*, Lublin 2006, 71.

wiedzieli, że gdy przychodzi dar Bożej łaski, ustępuje prawo natury. Oboje zatem odpowiadają z niepewności⁴⁷. Maryja była jednak osobą wierzącą, lecz stawiającą pytania; poszukującą, ale nie wątpiącą⁴⁸.

Na to, że Maryja wierzyła w Jezusa, bo przyłączyła się do Niego w miłości, wskazuje współczesny polski teolog Janusz Królikowski, rozważając słowa Matki Pana: *Oto ja służebnica Pańska* (Łk 1, 38). Greckie określenie *doule kyriou* dosłownie mówi o „niewolnicy Pańskiej”. Jest to rodzaj żeński zdania znanego w rodzaju męskim jako *doulos Christou Iesou* – „sługa Chrystusa Jezusa” (Rz 1, 1), które w Nowym Testamencie wskazuje na Apostołów. Tytuł *doulos* wyraża również tajemnicę Jezusa Chrystusa, który istniejąc w „postaci Bożej” (*morphe teou*), przyjął postać sługi (*morphe doulou*) (Flp 2, 6-7)⁴⁹. Ta zbieżność określeń: *doule kyriou* oraz *morphe doulou* wskazuje na to, że Matka Pana naśladowała Pana w Jego byciu sługą. W Jej służbie wobec Pana wyrażała się Jej miłość do Niego.

Fakt, że w objawieniach maryjnych do wiary wzywa Ta, która jest ikoną wiary, ma znaczenie dla ewangelizacji. *Greckim słowem określającym zwiastowanie jest evangelismos, co oznacza, że może być ono uważane za pierwszy przykład ewangelizacji*⁵⁰. Skoro Zwiastowanie rozpoczęło wyjątkowe pielgrzymowanie wiary Matki Pana – wiary Jezusowi i wiary z Jezusem, to wiara Maryi wciąż staje się punktem odniesienia dla Kościoła⁵¹. Gdyby ktoś podniósł zastrzeżenie, że nie powinniśmy jednak stawiać istoty stworzonej między nami a Chrystusem, należałoby przypomnieć, iż Paweł nie wahał się powiedzieć do swoich wspólnot: *naśladujcie mnie!* (1 Kor 4, 16; Flp 3, 17; 1 Tes 1, 6; 2 Tes 3, 7, 9). *Na przykładzie Apostoła mogą się one namacalnie przekonać, co znaczy iść za Chrystusem. My natomiast od kogóż moglibyśmy uczyć się tego w każdej epoce lepiej niż od Matki Chrystusa?*⁵². Maryja, będąc ikoną wiary, nadaje ewangelizacji maryjne struktury. Celem bowiem ewangelizacji jest wiara na wzór Maryi. W te maryjne struktury ewangelizacji wpisują się objawienia maryjne poprzez które „Ikona wiary” wzywa do wiary.

⁴⁷ *Sermo* 8, 4.

⁴⁸ M. GILSKI, *Mariologia kontekstualna św. Augustyna...*, 69.

⁴⁹ J. KRÓLIKOWSKI, *Bogurodzica Dziewica*, Niepokalanów 2013, 283.

⁵⁰ TAMŻE, 284.

⁵¹ EG 287.

⁵² J. RATZINGER, *Komentarz teologiczny...*, 112.

4. Zakończenie

Objawienia maryjne mogą rozpałać światło wiary i dlatego są w służbie ewangelizacji. Wpisując się w charyzmat proroctwa, służą światłu wiary, zapalając je lub umacniając. Ich przesłanie jest bowiem związane z samą istotą wiary rozumianej zarówno jako *fides qua* i *fides quae*. W szczególności objawienia maryjne chcą umocnić zaufanie do Bożej Opatrzności. To zaufanie wypowiada się w modlitwie. Przypominają one również, że chrześcijaństwo jest łaską pokuty, która wiąże się z wypełnieniem prośby Modlitwy Pańskiej: *Bądź wola Twoja*. Modlitwa i pokuta mogą zmieniać bieg dziejów. Ze względu na ten ścisły związek objawień fatimskich z *fides qua* i *fides quae* można mówić o ich pomocniczej roli w ewangelizacji. Leo Scheffczyk uważa, że są pomocne szczególnie w nowej ewangelizacji, której istotą jest wezwanie do nawrócenia⁵³. Szczegółowo tę pomocniczą rolę objawień maryjnych w ewangelizacji powinni opracować pastoralisci. Z dogmatycznego punktu widzenia można stwierdzić, że objawienia maryjne wpisują się w ewangelizację, bo ich cel jest taki sam jak cel ewangelizacji – światło wiary. Potwierdzają to następujące słowa *Evangelii gaudium*: *Ona, która Go zrodziła z tak głęboką wiarą, towarzyszy także «reszcie Jej potomstwa, tym, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa» (por. Ap 12, 17). Wewnętrzna więź między Maryją, Kościołem i każdym wiernym, jeśli na różny sposób rodzą Chrystusa, została wspólnie wyrażona przez bł. Izaaka ze Stella: «Natchnione wypowiedzi Pisma Świętego odnoszące się ogólnie do matki-dziewicy, czyli do Kościoła, odnoszą się również i do osoby Maryi Dziewicy. [...] Podobnie i każda dusza wierna jest oblubienicą Słowa Bożego i matką Chrystusa, Jego córką i siostrą, jest dziewicza i płodna. [...] W łonie Maryi Chrystus przebywał przez dziewięć miesięcy, w tej świątyni, jaką jest wierzący Kościół, trwa aż do skończenia świata, ale w świątyni duszy, przez poznanie i miłość, trwać będzie po wieki wieków»⁵⁴.*

Ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

Pl. Katedralny 6
PL - 50-329 Wrocław

e-mail: bferdek@pwt.wroc.pl

⁵³ L. SCHEFFCZYK, *Neu-Evangelisierung als Herausforderung der Kirche nach der Verkündigung Johannes Pauls II...*, 275.

⁵⁴ EG 285.

Il ruolo delle apparizioni mariani nell'evangelizzazione

(Riassunto)

La Madre di Gesù trova il suo posto nell'opera evangelizzatrice della Chiesa. Il Papa Francesco scrive sullo stile mariano dell'apostolato della Chiesa. L'autore cerca di mettere in luce l'importanza delle apparizioni mariani nella proclamazione del Vangelo nel modo di oggi.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) Il carattere profetico delle apparizioni mariani; 2) Le apparizioni mariani in servizio di fede; 3) La madre della Chiesa evangelizzatrice.

MISCELLANEA

Treść teologiczna dogmatycznego tytułu *Theotokos* – Boża Rodzicielka stanowi podstawę mariologii i kultu maryjnego w Kościele¹. Można powiedzieć, że tytuł ten wyznacza „złotą zasadę” mariologii oraz określa pryncypium jej rozwoju i zastosowania egzystencjalnego. Jednym z kulturowych przejawów istotnego uznania tego tytułu w Kościele są obrazy przedstawiające Maryję z Dzieciątkiem Jezus. Pojawiają się dzisiaj słuszne postulaty, by ten typ ikonograficzny miał pierwszeństwo wśród przedstawień maryjnych umieszczanych w kościołach oraz by nie oddzielać Marii od Jezusa w nowym wykorzystywaniu tradycyjnych przedstawień tego typu, na przykład obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Choć w sztuce są uprawnione rozmaite stylizacje i akomodacje tradycyjnych przedstawień, znane zresztą już w sztuce tradycyjnej, to jednak, jeśli chodzi o obrazy przeznaczone do kultu, jest to postulat jak najbardziej uzasadniony.

Ks. Janusz Królikowski

Mając na względzie uzasadnienie pierwszeństwa obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus oraz pogłębione spojrzenie na konkretne przedstawienia maryjne tego typu, warto jeszcze raz zastanowić się nad jego wymową teologiczną i nad jego przesłaniem duchowym, które zakorzenia się w tej treści. Obraz tego typu jest sam w sobie rozprawą teologiczną i katechezą, która domaga się, aby ją odczytywać i formułować na jego gruncie wskazania dotyczące wiary i życia chrześcijańskiego.

Aby określić zasadniczą wymowę teologiczną obrazów Matki Bożej z Dzieciątkiem, trzeba przede wszystkim sięgnąć do teologii greckich Ojców Kościoła, którzy w najszerszym zakresie pogłębili teologicznie, wypracowany również w kontekście ich religijności i kultury, tytuł *Theotokos*. Dla rozumienia obrazów Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus nie jest obojętne także to, że ukształtowały się one w kontekście greckiej tradycji teologicznej². W najstarszych opisach dziejów Obrazu Mat-

Trójca Przenajświętsza na obliczu Maryi *Theotokos* w świetle mariologii Ojców greckich

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 347-359

¹ Niniejszy artykuł jest uzupełnioną wersją wcześniejszego: J. KRÓLIKOWSKI, *Trójca Przenajświętsza na obliczu Maryi Theotokos*, w: *Jasnogórska szkoła wiary. Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne, Jasna Góra, 10 kwietnia 2013*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, Jasna Góra – Częstochowa 2013, 35-46.

² Por. T. VERDON, *Maria nell'arte europea*, Milano 2004, 9-27.

ki Bożej Częstochowskiej podkreśla się, że został on namalowany „na sposób grecki”. Mówiąc o tym obrazie, w związku z jego wschodnim pochodzeniem, niejednokrotnie nadaje mu się miano *ikony*. Podobnie mówi się również o innych obrazach, które pochodzą ze Wschodu, a nawet o obrazach, które mają inne pochodzenie, ale przedstawiają Maryję z Dzieciątkiem. Wydaje się więc niezastąpione w mariologii sięganie do tradycji wschodniej, by zyskać pogłębione rozumienie zarówno tytułu *Theotokos*, jak i jego przedstawień artystycznych.

1. Oddana do dyspozycji Bogu

Postać Maryi Bożej Rodzicielki – *Theotokos* w Kościele stanowi przedmiot dwóch przeciwstawnych odniesień. Z jednej strony jest Ona wyrazistym przedmiotem kultu, tak że tytuł *Theotokos* – Boża Rodzicielka stanowi podstawowe określenie modlitewne i punkt odniesienia całej pobożności wiernych. Z drugiej strony jest także – jeśli tak można powiedzieć – przedmiotem milczenia, zarówno w adoracji, jak i teologii. Tytuł *Theotokos* jawi się jednak przede wszystkim jako owoc wysiłku wierzącego, który stara się zrozumieć działania zbawcze Trójcy Świętej w odniesieniu do Maryi, a przez Nią do każdego człowieka, aby w ten sposób przyjąć w wierze Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela. W naszej teologii i pobożności ten podstawowy tytuł *Theotokos* łączy się z tytułami *Najświętsza* i *zawsze Dziewica*, które opisują osobę Maryi i Jej misję w dziejach zbawienia, a tym samym kształtują więź, którą nawiązują z Nią wierni.

Dziewica Maryja jest Matką, która oddała do dyspozycji Bogu swoje człowieczeństwo, aby moc Ducha Świętego, który Ją uświęca, objęła to wszystko, co ludzkie, i aby zostało ono włączone w tajemnicę zbawczego Wcielenia wiecznego Słowa. Według Ojców Kościoła Maryja, nasza krewna w człowieczeństwie, staje się „miejszem” łączącym rodzaj ludzki z naturą Bożą. To zjednoczenie ma nie tylko wymiar negatywny na gruncie degradacji rodzaju ludzkiego z powodu grzechu Ewy, ale także pozytywny – przez uczestniczenie w naturze Bożej, otrzymanej za pośrednictwem Dziewicy Maryi, Matki Bożej. W przeciwnym wypadku nie można by zrozumieć motywu, dla którego pisarze kościelni zwracają się do *Theotokos* zarówno w relacji do Ewy³, jak i w relacji do czło-

³ Por. BAZYLI WIELKI, *Homilia in sanctam Christi generationem*: PG 31, 1473A; JAN CHRZYZOSTOM, *In annuntiationem Beatae Virginis*: PG 50, 795; ANDRZEJ Z KRETY, *In nativitatem Beatae Mariae Virginis*: PG 97, 809D.

wieka w ogólności⁴, a nawet nie moglibyśmy uzasadnić kontrastu między Ewą i Maryją w kwestii odpowiedzialności względem rodzaju ludzkiego. Uniwersalne znaczenie Bożego macierzyństwa Maryi jest pokazywane także za pośrednictwem podkreślania *ciągłego* Wcielenia Chrystusa dokonywanego przez Ducha Świętego i przez wiarę w sercach chrześcijan. Chodzi o odrodzenie człowieka z Ducha, które urzeczywistnia się w Kościele.

Wymiar eklezjalny mariologii łączy ściśle charakter antropologiczny i uniwersalny macierzyństwa Bożego i wskazuje w sposób nieunikniony na jego charakter hagiologiczny. Macierzyństwo Boże nie stawia na tym samym poziomie Boga i Kościoła, jak również Matka Boża nie stoi ponad dziejami ludzkimi, by podjąć służbę na rzecz zbawczego zamyśłu Boga, ale urzeczywistnia swoje jedyne przeznaczenie w biegu dziejów – w konkretnym czasie i miejscu. Macierzyństwo Boże, podobnie jak Wcielenie Słowa dokonujące się ze względu na przeobóstwienie człowieka, należy oczywiście do całego rodzaju ludzkiego jako jego najcenniejsze dziedzictwo religijne.

2. Maryja w dziele unizenia Boga i wyniesienia człowieka

Kenoza Słowa Bożego stanowi pełny i czysty obraz miłości, przychylności i życzliwości Boga Trójcy w stosunku do człowieka. Starożytna literatura patrystyczna, a coraz częściej także teologia współczesna, mówią o Wcieleniu i śmierci Chrystusa na krzyżu jako Jego *kenozie* i unizeniu w Jego misji zbawczej względem rodzaju ludzkiego za pośrednictwem *Theotokos*⁵. Boska *kenoza* jest podłożem czystości *Theotokos* i możliwością wyjaśnienia Jej wielkości. Jan Chryzostom wyraża w sposób bardzo charakterystyczny niemożność człowieka, aby zbliżyć się do świętości Bożej; odwołuje się do konwersacji prowadzonej między Bogiem i człowiekiem: *Pragnąłeś stać się Bogiem i nie byłeś w stanie? Ja stałem się człowiekiem i czynię możliwym to, co niemożliwe*⁶.

Grzegorz z Nazjanzu pisze o Boskim Wcieleniu jako doskonałej ilustracji ruchu zstępowania Bożego do człowieka⁷. Tajemnica Syna Człowieczego zakłada *wielkość* Matki Syna Bożego. Maryja staje się wiel-

⁴ Por. GRZEGORZ CUDOTWÓRCA, *In Origenem oratio panegyrica*: PG 10, 1056B.

⁵ Por. CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *Ad Regina de recta fide oratio altera*: PG 76, 1404D; ANDRZEJ Z KRETY, *In transfigurationem Domini*: PG 97, 932B.

⁶ JAN CHRYZOSTOM, *De mundi creatione* 6: PG 56, 491.

⁷ Por. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *In Pentecosten*: PG 36,445B.

ka, ponieważ Bóg stał się mały, ponieważ zrezygnował ze swojej chwały i stał się Sługą (por. Flp 2, 6-7), rodząc się z Niewiasty i pod Prawem (por. Ga 4, 4). *Kenoza* wyraża aspekt zbawczy Boskiego Wcielenia za pośrednictwem Matki Bożej. *Kenoza* i chwała Chrystusa wyrażają odpowiednio, w sposób negatywny i pozytywny, Jego doskonałą i ludzką czystość. Boskie macierzyństwo ma swoje źródło w *kenozie* Słowa Bożego, będącej synonimem Boskiej życzliwości⁸, która – z jednej strony – uzdalnia człowieka do dania swojej natury drugiej Osobie Trójcy Świętej, a z drugiej strony – umożliwia Dziewicy Maryi wydanie na świat Jezusa Chrystusa. Jan Chryzostom podkreśla, że Maryja – jako *Theotokos* – stała się Królową, ponieważ Król stał się Sługą; odnosząc się do człowieka, pisze, że stało się to po to, aby człowiek dowiedział się, kto jest jego jedynym Królem. Wszystko dokonało się więc dla człowieka dzięki życzliwości Trójcy Świętej⁹. Także Maksym Wyznawca akceptuje tę ideę, że Bóg z życzliwości do człowieka chciał mieć Matkę, gdyż zdecydował się z Niej narodzić w naturze ludzkiej¹⁰. Jan Damasceniński nie waha się powiedzieć, że *Theotokos* stała się Niewiastą wywyższoną ponad serafinów i że Bóg stał się niemal niższy od aniołów¹¹. Grzegorz Palamas podkreśla, że *kenoza* Syna Bożego jest ozdobą daną łaskawie *Theotokos*¹². Przez Wcielenie Chrystusa została podkreślona wzniosłość i najwyższa czystość *Theotokos*, która ukazała się i utrwaliła za pośrednictwem relacji: *uniżenie Boga – wyniesienie człowieka*.

Zstępowanie Trójcy Świętej do człowieka zostaje otwarcie ogłoszone w wydarzeniu Zwiastowania Maryi. Jest ono ostatnim stopniem, po którym zstąpił Bóg do człowieka, aby nawiązać z nim wspólnotę. Dziewica Maryja, w konsekwencji, zostaje usytuowana na końcu ciągu sprawiedliwych i świętych Starego Przymierza. Bóg zwraca na Nią swoje spojrzenie w tej chwili, gdy wszystkie uwarunkowania i założenia domagają się Boskiego Wcielenia. Łaska, którą znalazła u Boga (por. Łk 1, 30), jest łaską, którą znajdują u Boga wszyscy Jego wybrani. Tradycja patrystyczna odnosi łaskę, którą znalazła Maryja, do łaski, którą utraciła Ewa¹³.

⁸ Por. GRZEGORZ Z NYSSY, *Oratio catechetica* 15: PG 45, 48A.

⁹ Por. JAN CHRYZOSTOM, *Homilia de capto Entropio et de divitiarum vanitate*: PG 52, 403-404.

¹⁰ Por. MAKSYM WYZNAWCA, *Quaestiones ad Thalassium*: PG 91, 400C.

¹¹ Por. JAN DAMASCENSKI, *Homilia in nativitatem Beatae Virginis Mariae*: PG 96, 677A.

¹² Por. GRZEGORZ PALAMAS, *Oratio* 53.

¹³ Por. np. ANDRZEJ Z KRETY, *In annuntiationem Beatae Mariae Virginis*: PG 97, 904C.

3. Najwyższy wybór Boga

Dla Ojców Kościoła w ich refleksji ważne miejsce zajmują dwa dialogi: ze Starego Testamentu dialog między Ewą i wężem oraz z Nowego Testamentu dialog między Maryją i archaniołem Gabrielem. Odwołując się do tradycji patrystycznej, Nikolas Kabazilas, który bardziej systematycznie zajmował się czystością *Theotokos*, uwypukla znaczenie wybrania Dziewicy Maryi przez Boga, wskazując, iż było ono konieczne, aby człowiek został wyzwolony od tyrańskiej władzy demonów, uważając tę korelację za nieodzowny element dla oceny czystości Maryi. Píše więc: *Człowiek powinien być najgorliwszym wykonawcą poleceń Bożych, wolnym od wszelkiego grzechu; ale któż mógłby być takim, jeśli nie najlepszy ze wszystkich ludzi? I oto takim człowiekiem była – z wyroków Bożych – Błogosławiona Dziewica, którą On sam wybrał sobie za świątynię, oddawszy Jej cześć ponad cały świat; w ogóle zaś było konieczne, ażeby przynajmniej jeden człowiek okazał ludzką naturę w jej czystej postaci, takiej, jaką została ona stworzona, przy tym, gdy okazało się, że nikt nie jest w stanie tego uczynić, to stało się to udziałem Nieskalanej*¹⁴. Według nauczania patrystycznego, świętość Dziewicy Maryi stanowi niewątpliwie bezdyskusyjny element wyboru Bożego, konstytuującego Ją Matką Wcielonego Słowa. Andrzej z Krety traktuje wybór Dziewicy Maryi na Matkę Bożą jako rezultat, a zarazem dowód Jej wyjątkowej wielkości moralnej¹⁵. German z Konstantynopola pisze, że Chrystus – po przeszukaniu całego świata – nie znalazł żadnej innej, oprócz Dziewicy Maryi, godnej, by stała się Jego Matką. Według Boskiego zamysłu zyczliwości i zbawienia, *Theotokos* była przeznaczona i wybrana przez Boga spośród wszystkich¹⁶.

Jan Damasczeński głosi, że Dziewica Maryja była ożywioną Boską statua, którą *ucieszył się Bóg Stwórca*¹⁷. Dzień Zwiastowania jest traktowany jako ukoronowanie wiecznej cnoty Dziewicy Maryi¹⁸. Obecność *Theotokos* była nieodzowna dla Wcielenia Słowa Bożego na ziemi.

¹⁴ N. KABASILAS, *Oratio in nativitate Beatæ Virginis Mariæ*, 15, tłumaczenie polskie w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie*, cz. 1, wybór, wstęp i opracowanie H. PAPROCKI (*Batam me dicent*, t. 7), Niepokalanów 1991, 250.

¹⁵ Por. ANDRZEJ Z KRETY, *In nativitate Beatæ Mariæ Virginis*: PG 97, 873C.

¹⁶ Por. GERMAN Z KONSTANTYNOPOLA, *In praesentationem Sanctissimæ Deiparæ*: PG 98, 316C.

¹⁷ Por. JAN DAMASCZEŃSKI, *Homilia in nativitate Beatæ Virginis Mariæ*: PG 96, 676A.

¹⁸ GRZEGORZ CUDOTWÓRCA, *Homilia in annuntiationem Virginis Mariæ*: PG 10, 1148A.

Wraz z Maryją Dziewicą zostało zainaugurowane „trzecie” stworzenie człowieka dokonane po dwóch wcześniejszych, to znaczy po stworzeniu Adama i po stworzeniu Noego, charakteryzujące się nawiązaniem bliskości z Bogiem¹⁹. Dziewica Maryja stanowi więc konieczną materię dla nowego uformowania natury ludzkiej. Według Jana Damasceńskiego, Bóg-Człowiek jest nowym Noem, a Dziewica Maryja nową arką – Tą, która zapoczątkowuje „drugi” świat²⁰.

4. Boskie przeznaczenie

Bycie *Theotokos* determinuje czystość cielesną i duchową Maryi. Tę zależność rozumie się nie tylko w sensie ogólnym, ale także w sensie istotowym. W tajemnicy Wcielenia Maryja przyjęła nie tylko „energię” Bożą, ale substancję Syna Bożego, jak stwierdza Jan Damasceński²¹. Oznacza to zatem, że stała się mieszkaniem Trójcy Świętej, jak można wnioskować z opisu Zwiastowania (por. Łk 1, 35)²². Zgodnie z nauczaniem teologicznym, fakt, że Chrystus, druga Osoba Trójcy Świętej, mieszka w Maryi, zakłada jako konsekwencję, że znajduje w Niej mieszkanie cała Trójca Święta. Jeszcze raz Jan Damasceński mówi, że *Theotokos* okazuje się godna być świętą i zachwycającą świątynią najwyższego Boga²³.

Boskie macierzyństwo Dziewicy Maryi nie ogranicza się tylko do aspektu cielesnego, ale rozciąga się także na Jej macierzyństwo duchowe, jako duszę, która wierzy. Podstawę tego przekonania znajdują Ojcowie Kościoła w tym fakcie, że powszechnie widzą macierzyństwo Maryi jako tajemnicę wiary: Maryja poczęła Chrystusa najpierw w duchu, czyli przez wiarę, a dopiero potem poczęła Go cieleśnie. Fizyczne macierzyństwo *Theotokos*, właśnie dlatego, że opiera się na wierze, stało się – jak pisze Orygenes – wzorem macierzyństwa każdego chrześcijanina²⁴ oraz nabrało zarazem wymowy symbolicznej, wyrażając tajemnicę zbawienia człowieka²⁵. Dziewica Maryja przyjęła Boga w swoim łonie i porodziła Boga – ten fakt ogłasza Jej wielką czystość i macierzyństwo

¹⁹ Por. ANDRZEJ Z KRETY, *In dormitionem Sanctae Mariae*: PG 97, 1093A.

²⁰ Por. JAN DAMASCEŃSKI, *Homilia in dormitionem Beatae Virginis Mariae*: PG 96, 712B.

²¹ Por. TENŻE, *Homilia in nativitatem Beatae Virginis Mariae*: PG 96, 672A.

²² Por. PROKLUSZ Z KONSTANTYNOPOLA, *Oratio de laudibus Sanctae Mariae Virginis*: PG 65, 757B.

²³ Por. JAN DAMASCEŃSKI, *De fide orthodoxa*: PG 94, 1160A.

²⁴ Por. ORYGENES, *Homiliae in Lucam*: Sch 87, 20.

²⁵ Por. TENŻE, *In Genesim*: PG 12, 138A.

naturalne. Jan Damasceński charakteryzuje *Theotokos* jako „streszczenie” i „konkluzję” Starego i Nowego Przymierza²⁶, podczas gdy Andrzej z Krety jako „przypięcętowanie” Starego i Nowego Testamentu²⁷.

Temat posłuszeństwa Dziewicy Słowu Bożemu jest szeroko wykorzystywany przez pisarzy kościelnych, by wskazać na Jej czystość. Już przez św. Ireneusza *Theotokos* jest nazwana Dziewicą posłuszną słowu Bożemu²⁸, a przez Jana Damasceńskiego tą, która nie naśladuje Ewy jako prarodzicielski, ale w wierze przyjmuje orędzie Anioła Gabriela²⁹. Maryja, „pełna łaski”, jest rzeczywiście zasadą czystości. Już w V wieku Bazyl z Seleucji nazywa Maryję *Panhagia*. To miano wyraża Jej pełną i doskonałą czystość nie tylko w sobie samej, ale także w relacji do innych świętych. Inne tytuły równoważne tytułowi *Panhagia* są następujące: Najświętsza, przebłogosławiona, największa, jedyna Święta, najczystsza, naczynie wybrane itd. *Theotokos* otrzymuje „drugą nagrodę” od Trójcy Świętej, która znajduje odzwierciedlenie w świadomości Kościoła³⁰.

Przeznaczenie *Theotokos* jest absolutnie określone przez Boży zamysł zbawienia człowieka za pośrednictwem Wcielenia Drugiej Osoby Trójcy Świętej. Dlatego Jan Damasceński pisze: *Dziewica Maryja od Ojca została przeznaczona; prorocy Ją zapowiedzieli za pośrednictwem Ducha Świętego*³¹. Wybór Maryi jako Matki Bożej jest – z jednej strony – decydującym punktem ekonomii Bożej, a z drugiej, jest także zaproszeniem do udzielenia dobrowolnej odpowiedzi zgodnie z prawdą, którą Bóg posiada w odniesieniu do Niej. Misja Maryi nie może być pojęta poza zasadą wolnej woli – jest Ona Niewiastą wolną w pełni i w najwłaściwszym znaczeniu. Z tego powodu słusznie może być nazywana Ikoną wolności.

5. Uświęcona i stale uświęcana

Opatrzność Boża wywyższyła *Theotokos* w świętości na dwóch etapach. Pierwszy etap dotyczy okresu przed Zwiastowaniem, wraz z przygotowaniem Izraela i Niepokalanym Poczęciem, oraz okresu po Zwia-

²⁶ Por. JAN DAMASCENSKI, *Homilia in annuntiationem Beatae Virginis Mariae*: PG 96, 649B.

²⁷ Por. ANDRZEJ Z KRETY, *In nativitatem Beatae Mariae* 4: PG 97, 865A.

²⁸ Por. IRENEUSZ, *Adversus haereses*: PG 7, 1175B.

²⁹ Por. JAN DAMASCENSKI, *Homilia in dormitionem Beatae Virginis Mariae*; PG 96, 709C.

³⁰ ANDRZEJ Z KRETY, *Pieśń*, kanon, ton V.

³¹ JAN DAMASCENSKI, *Homilia in dormitionem Beatae Mariae Virginis*: PG 96, 704A.

stawianiu, gdy ponownie została objęta mocą Ducha Świętego. Dziewica Maryja, jako autentyczna reprezentantka rodzaju ludzkiego, zarówno w relacji do grzechu, jak i w relacji do jego świętości w czasie Boskiego Wcielenia, wyznacza koniec – jako nowa Ewa – Starego Testamentu, zapoczątkowanego przez pierwszą Ewę.

Dialog między Archaniołem Gabrielem i Dziewicą Maryją nabiera ważnego znaczenia dla udoskonalenia Jej wiary. Gabriel został posłany jako „towarzysz oblubienicy”³² w celu przygotowania Boskiego Wcielenia z Dziewicy za pośrednictwem wiary³³. Grecy Ojcowie Kościoła w swojej teologii pozostają wierni świadectwu ewangelicznemu odnośnie do dziewictwa Maryi, czyli braku jakiegokolwiek relacji płciowej z mężczyzną, gdyż – z jednej strony – bronią w ten sposób nadprzyrodzonego rozumienia poczęcia Jezusa bez udziału mężczyzny, a tym samym afirmują Jego Boskość, a z drugiej strony – bronią nadprzyrodzonego charakteru wydarzeń z życia Maryi: Zwiastowania i poczęcia Syna Bożego. Pisarze wschodni przyjmują, że Boskie poczęcie dokonało się na „bezielesny” głos anioła, jak Kościół śpiewa w hymnie *Akathistos*³⁴. Wyznanie wiary i zdrowy rozsądek Maryi, okazane w czasie Zwiastowania, są przeciwieństwem w stosunku do dialogu między Ewą i wężem w raju. Uświęcenie *Theotokos* pochodzi z Boskiej mocy Ducha Świętego objawionej w czasie Jej poczęcia, a następnie w Jego działaniu zarówno w czasie poczęcia bez udziału mężczyzny, jak i w czasie narodzin Jezusa, dokonując oczyszczenia i uświęcenia³⁵. Metody z Olimpu głosi, że Duch Święty poślubił i uświęcił *Theotokos*³⁶. Ojcowie Kościoła powszechnie uznają za pierwszorzędne źródło świętości Matki Bożej zstąpienie na Nią Ducha Świętego w czasie Zwiastowania. Cyryl Jerozolimski katechizuje oświeconych, zwracając uwagę, że skoro mającym się narodzić był Jednorodzony Chrystus, to moc Najwyższego osłoniła Maryję, a Duch Święty zstąpił na Nią i Ją uświęcił.

6. Ziemia żyjących

Ze względu na cudowne wydarzenie Wcielenia Słowa Bożego w Maryi Dziewicy i *Theotokos* została Ona nazwana przez pisarzy kościel-

³² LEON MĄDRY, *Oratio II in Beatae Mariae annuntiationem*: PG 107, 206.

³³ Por. IRENEUSZ, *Adversus haereses*: PG 7, 1074C-1075A.

³⁴ Por. *Hymn Akathistos*, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, przełożył i wstępem opatrzył W. KANIA (*Batam me dicent*, t. 1), Niepokalanów 1981, 266: „Gdy więc na Jego bezielesne słowo wzięłeś ciało, Panie...”.

³⁵ Por. EUTYM ZIGAVINUS, *Commentarium In Lucam*: PG 129, 869A.

³⁶ Por. METODY Z OLIMPU, *Ex libro de creatis*: PG 18, 353C.

nych, przez śpiewaków i ikonografów w Kościele, „rozleglejszą niż niebiosa” i „miejszem tego, co nieskończone”. Pierwsze określenie: „rozleglejsza niż niebiosa” jest Jej nadane w odniesieniu do przedstawienia Jej jako Orantki, spotykamy je już w katakumbach w Rzymie, a potem zostało ono przeniesione do absyd w świątyniach bizantyjskich³⁷. Chodzi o przedstawienie o wielkim znaczeniu teologicznym, które ukazuje stworzenie i zbawienie świata dokonane przez Boga przy udziale *Theotokos*³⁸. Określenie „rozleglejsza niż niebiosa” wskazuje poprawnie, że objęła w sobie Boga, który jest większy niż niebiosy, i stała się w ten sposób obrazem Kościoła, który – tak jak Ona – ma coraz doskonalej obejmować sobą Boga. Utożsamienie teologiczne *Theotokos* z Kościołem jest obecne w wypowiedzi Cyryla Jerozolimskiego, który podkreśla, że opiewając Dziewicę Maryję, równocześnie oddajemy cześć Kościołowi³⁹. Z tego nauczania wynika prawda, że także Kościół jest rozleglejszy niż niebiosy.

Wydarzenie Wcielenia Słowa zapoczątkowuje nazywanie Maryi *Theo-tokos* i związane z nim przedstawianie Jej w ikonografii jako „miejsca tego, co nieskończone”. To wydarzenie teologiczne, zanim zostanie podjęte w ikonografii, jest jednak obecne już w hymnologii Kościoła. Na przykład Roman Piewca, największy piewca Wcielenia Chrystusa z Całej Świętej, pisze w słynnych *Kontakia* o narodzinach Chrystusa: *Rodzi się Niestworzony, Nieskończony zostaje objęty*⁴⁰. A w innym miejscu śpiewa: *Wielka, Boska, pobożna tajemnica Ojca w świecie jest objawiona przez Córkę*⁴¹.

Na ogół w całej hymnologii kościelnej przeznaczony na święta Chrystusa i Maryi wyraża się ta sama prawda. Także w *Akatyście* wielokrotnie jest mowa o Całej Świętej *Theotokos*: *Zdrowaś, Ty ogarnęłaś nieogarnionego Boga*⁴². Opierając się na zacytowanych przykładach, spójrzmy na znaczenie teologiczne określenia: „miejsce Boga absolutnie nieskończonego”. Co to oznacza w odniesieniu do Maryi *Theotokos*? By móc zrozumieć tę metafizyczno-metaforyczną wypowiedź teologiczną, trzeba odnieść je do Jezusa Chrystusa jako „miejsca żyjących” (często

³⁷ Por. L. OUSPENSKY, *Notre-Dame du Signe*, w: L. OUSPENSKY, V. LOSSKY, *Le Sens des Icônes*, Paris 2003, 72-75.

³⁸ Por. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Catechesis XVII (De Spiritu Sancto)*: PG 33, 976A.

³⁹ Por. CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *De incarnatione Verbi Dei, Filii Patris*: PG 75, 1416.

⁴⁰ ROMAN PIEWCA, *O narodzinach Chrystusa* 6.

⁴¹ TAMŻE, 16.

⁴² *Hymn Akathistos*, 275.

mówi się także „ziemi żyjących”), które jest Mu przypisane w klasztorze Chora (Kariye Djami) w Konstantynopolu w XIV w. Ma ono pochodzenie biblijne, gdyż nawiązuje do starotestamentowych Psalmów. Dwa Psalmi używają tego wyrażenia w dwóch wariantach. Psalm 114 opisuje radość człowieka wobec Pana w miejscu żyjących, a Psalm 55, 14 wyraża tę samą ideę w połączeniu z wyrażeniem „światło żyjących”. Atanazy Wielki tak interpretuje słowa psalmu: *Ziemią żyjących jest nazywane niebieskie Jeruzalem, w którym ci, którzy walczyli o Boga, jako umiłowani zwycięzcy, usłyszą: sługo dobry i wierny*⁴³. Bazyli Wielki pisze zaś tak: *Ten świat jest śmiertelny i jest krainą umarłych [...] i jest miejscem żyjących, którzy nie umierają z powodu grzechu, ale żyją prawdziwym życiem w Jezusie Chrystusie*⁴⁴. Zaś Dydim z Aleksandrii tak komentuje Psalm 55, 14: *Ten, kto dziękuje Bogu, ocala swoją duszę od śmierci, żyje i jest cały oświecony, uczestnicząc w Bogu*⁴⁵.

Ze wszystkich tych wypowiedzi wynika, że Jezus Chrystus jest miejscem i światłem żyjących; że w Nim jest wieczne zbawienie człowieka; że wieczne życie i światło są w królestwie niebieskim. W konsekwencji, miejscem żyjących jest Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, i prawdziwe życie wieczne, które zaczyna się wraz z Wcieleniem Słowa, w czasie Jego pierwszego przyjścia, będzie trwało po Jego drugim przyjściu – po sądzie powszechnym Chrystusa Zmartwychwstałego. Rzeczywistą podstawą tej prawdy jest fakt, że Chrystus dobrowolnie zstąpił w łono Dziewicy Maryi i z Niej z miłości stał się człowiekiem. *Theotokos* objęła Chrystusa, aby On mógł objąć swoim zbawczym dziełem wszystkich ludzi⁴⁶.

Ten przedziwny i nadzwyczajny fakt, ale równocześnie korzystny i zbawczy dla świata często jest opisywany przez wschodnich pisarzy kościelnych i przez ikonografów, przede wszystkim w tekstach, które dotyczą Wcielenia Chrystusa oraz w hymnach na Boże Narodzenie. Grzegorz z Nazjanzu pisze na przykład: *Kto nie przyjmuje, że Theotokos jest miejscem nieskończonego Boga, pozostanie poza miejscem żyjących, to znaczy poza Chrystusem, Bogiem-Człowiekiem*⁴⁷. We wschodniej hymnologii Bożego Narodzenia wspomnijmy następujące bardzo wymowne pod względem teologicznym teksty: *To, co przez Ojca zostało przeznaczone od wieków i zostało zapowiedziane przez proroków, ostatnio ukazało się jako tajemnica, a Bóg stał się człowiekiem, gdy wcielił się w Dziewicy;*

⁴³ ATANAZY, *Expositio in Psalmos*: PG 27, 96.

⁴⁴ BAZYLI WIELKI, *Homilia in Psalmum 114*: PG 29, 487.

⁴⁵ DYDYM ALEKSANDRYJSKI, *Expositio in Psalmos*: PG 39, 205.

⁴⁶ Szerzej na ten temat w: O. CLEMENT, *Le Christ terre des vivants. Essais théologiques*, Abbaye de Beaufontaine 1976.

⁴⁷ GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Epistola 101*: PG 37, 180.

niestworzony stwarza się swoją wolą; Byt staje się; Król Izraela staje się Chrystusem⁴⁸. W innym hymnie na Boże Narodzenie Kościół śpiewa: *Śluchajcie niebo i ziemię, oto Syn i Słowo Boga Ojca narodzi się z Dziewicy, która nie zna mężczyzny z życzliwości Tego, którego porodziła bez bólu z pomocą Ducha Świętego. Raduj się, Betlejem; otwórz bramę, Edenie, ponieważ Byt staje się tym, kim nie był, a Stwórca wszelkiej natury tym, który okazuje światu wielkie miłosierdzie*⁴⁹.

Przedziwne i zbawcze wydarzenie *Theotokos* jako miejsca tego, co nieskończone, utożsamia się z wielką tajemnicą naszej wiary, którą jest *Chrystus w nas* (1 Tm 3; Kol 1, 27), oznaczając Jezusa Chrystusa w Kościele i z Kościołem lub – mówiąc ściślej – Jezusa Chrystusa jako Kościół.

7. Mieszkanie Trójcy Przenajświętszej

Ikonografia bizantyjska często przedstawia *Theotokos* ubraną w szaty należące do tradycji syryjsko-wschodniej. Pośród różnych elementów stroju wyróżnia się *marforion*, który przykrywa głowę i spada na czoło i naokoło policzków, tworząc piękne i symetryczne fałdy. Na ramionach *marforion* krzyżuje się, przykrywając ramiona. Trzy promieniste gwiazdy, dwie na ramionach i trzecia na czole, znaczą Jej ubiór. Najstarsza interpretacja tych gwiazd mówi, że symbolizują one potrójne dziewictwo Maryi: przed zrodzeniem, w czasie rodzenia i po zrodzeniu (*Virgo ante partum, in partu, post partum*). Możliwa jest jednak także inna interpretacja. Biorąc pod uwagę, że na ikonach niejednokrotnie zamiast trzech gwiazd są przedstawieni trzej aniołowie na medalionach lub trzej aniołowie siedzący przy stole (nawiązanie do gościnności Abrahama), można wnioskować, że w tej symbolice chodzi także o Trójcę Świętą, a nie tylko o dziewictwo Maryi. *Theotokos* była mieszkaniem Trójcy Świętej, jak stwierdza Ewangelia św. Łukasza (1, 35) i jak potwierdzają liczne wypowiedzi patrystyczne. Oprócz świadectw już wyżej przytoczonych, można u wschodnich pisarzy kościelnych znaleźć liczne określenia Maryi, które starają się uchwycić Jej więź z Trójcą Świętą: „Oblubienica monoteizmu trynitarnego” (Julian Afrykańczyk), „błogosławiona Oblubienica nierozdzielnej Trójcy” i „Oblubienica Trójcy” (Epifaniusz z Konstancji na Cyprze), „Mieszkanie Trójcy Świętej” (Proklusz

⁴⁸ Jutrznia z 23 grudnia, ton VI.

⁴⁹ Nieszpory z 24 grudnia, ton V.

z Konstantynopola), „obejmująca cały blask Trójcy Świętej” i „Oblubienica nierozdzielnej Trójcy” (Jan Damasceński) „drogocenny Skarb Trójcy” (Tarazjusz z Konstantynopola), „Ta, która czyni przychylnymi Ojca, Syna i Ducha Świętego” (Jerzy z Nikomedii), „wprowadzająca w tajemnicę Trójcy” (Jan Kiriota), „Dom ożywiany przez nieskończoną Trójcę” (Neofita Rekluz), „czcigodne Mieszkanie Trójcy Świętej” (Izydor z Salonik), „Ta, która nosi w duszy Trójcę niestworzoną, z której jednego poczęła w łonie bez nasienia” (Grzegorz Palamas), „naczynie Trójcy Świętej” (Damasceńczyk Subdiakon).

Na licznych ikonach widać także, że trzy symbole gwiazdziste, umieszczone na czole i na ramionach *Theotokos*, wyznaczają trzy rogi trójkąta równoramiennego, który od starożytności jest symbolem geometrycznym światła, Boga (w tradycji chrześcijańskiej Trójcy Świętej), harmonii.

* * *

Sięgnięcie do nauczania greckich ojców Kościoła, ilustrowanego przynajmniej ogólnie odniesieniami do ikonografii, w spojrzeniu na każdy obraz przedstawiający Bogarodzicę (*Theotokos*) prowadzi nas przede wszystkim do odkrycia jedynej i nadzwyczajnej roli, jaką spełniła Ona w zamyśle zbawczym Trójcy Świętej, a przez to także w dziejach zbawienia człowieka. Tytuł *Theotokos* okazuje się rzeczywiście „streszczeniem” tajemnicy zbawienia, jak podkreślają Ojcowie i jak głosi liturgia Kościoła, obchodząc kolejne święta maryjne, które zawsze ukazują Ją obecną w samym centrum życia Kościoła. Rola soteriologiczna Maryi ma swoje przedłużenie w Kościele rozumianym jako sakrament zbawienia, a przez Kościół zyskuje odniesienie do każdego wierzącego, kształtując jego relację z Bogiem. Obraz Bogarodzicy stanowi jakby proklamację tajemnicy zbawienia urzeczywistnionej przez Trójcę Świętą, dlatego też może on do Trójcy Świętej prowadzić każdego, kto z głębszym rozumieniem odczytuje to, co widzi, a więc Świętą Bożą Rodzicielkę. „Wiara rodzi się ze słuchania” mówi święty Paweł w Liście do Rzymian (10, 17), ale wiara rodzi się również z tego, co się widzi (*fides ex visu*). Każdy obraz Bogarodzicy jest i powinien pozostawać dla wszystkich żywą katechezą, która wyrasta z wiary w Trójcę Świętą i do tej wiary prowadzi.

Ks. dr hab. Janusz Królikowski
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II (Kraków)

Al. Matki Bożej Fatimskiej 39
PL - 33-100 Tarnów

e-mai: jkroliko@poczta.onet.pl

La Santissima Trinità sul volto di Maria Theotokos alla luce della mariologia dei Padri greci

(Riassunto)

Il contenuto teologico del titolo Theotokos è il fondamento della mariologia e del culto mariano nella Chiesa. Per comprendere meglio e più profondamente di questo titolo l'autore risale all'insegnamento della teologia greca e anche all'immagine mariana di Jasna Gora.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) Dedita alla disposizione di Dio; 2) Maria nell'opera dell'abbasamento di Dio e l'esaltazione dell'uomo; 3) La scelta più alta di Dio; 4) La divina predestinazione; 5) Già santificata e sempre santificata; 6) La terra dei viventi; 7) La dimora della Santissima Trinità.

Święty Bernard z Clairvaux jest mistrzem w interpretacji tekstów biblijnych odnoszących się do Matki Bożej. Często cytowane i ogólnie znane perykopy Pisma Świętego, pod jego spojrzeniem nabierają nowej barwy, a komentarze jawią się jako prawdziwe arcydzieła. Przekazy Tradycji chrześcijańskiej w jego ujęciu nabierają świeżego wyrazu, gdyż podaje je z twórczą inwencją i przyciągającą oryginalnością. Pisząc z żarliwym sercem, z precyzyjną lekkością wyraża swym niepowtarzalnym ujęciem pogłębione znaczenie tekstów biblijnych oraz nauki kościelnej¹. Osiągnięcia nauki teologicznej Soboru Watykańskiego II potwierdziły, że św. Bernard to nowoczesny teolog, którego twórcza inspiracja wykraczała poza ramy XII w. Właśnie dlatego została ona wykorzystana w decyzjach podejmowanych przez Ojców Soboru².

Bazę wewnętrznego życia św. Bernarda i wypływającego stąd nauczania o Maryi stanowi Chrystus oraz Jego Matka³. Wprawdzie głównym zagadnieniem nauki św. Bernarda jest chrystologia i eklezjologia, jednak chrześcijaństwo ulokowało go wśród najznamienitszych pisarzy i czcicieli maryjnych, a nawet nazwało go Doktorem Mariańskim⁴. Nadano mu

Iwona Krysiak

Wizja pokory Maryi według św. Bernarda

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 360-380

również tytuł Doktora Miodopłynnego, ponieważ z wyjątkową słodyczą wzywał wszystkich ludzi, aby codziennie z ogromną żarliwością wzbudzali wewnątrznie pobożną miłość do łaskawej Bożej Rodzicielki oraz starannie naśladowali Jej niezwykle cnoty⁵. Jednocześnie mariologia św. Bernarda z Clairvaux wykazuje cechy niejako liturgiczne, gdyż wzbudza nabożeństwo do Dziewicy Maryi, która świadomie podejmuje czynny udział w kluczowych wydarzeniach zbawczych. W homiliach świętego Opatu pokorna Dziewica

¹ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard z Clairvaux*, Kraków 1984, 335: *Bernard nie mówi nic nowego, a jednak w nowy sposób* (Acta Pii IX, t. 1, s. 164) [...]. *Non nova sed nove*.

² Por. TAMŻE, 8-9: *Bernard z Clairvaux rozumiał doskonale intencje wielkiego papieża Grzegorza VII, walczącego nie tylko o wolność Kościoła przeciwko ustrojowi feudalnemu, ale również o morale duchowieństwa, o świętość zakonów* [...]. *Na tym polu zasługi Bernarda są niespożyte*.

³ Por. TAMŻE, 358: *Bernard śledzi Jej kroki, idzie za Nią, podziwia heroizm cnot, zachwyca się szczególnie przedziwną pokorą Matki Bożej, naśladuje Ją, ile tylko potrafi, stając się również człowiekiem wielkiej prostoty duchowej, czystości obyczajów, niezwykłej i trwałej gotowości do ofiar i poświęcenia się dla dobra Kościoła. Kult Matki Bożej zakorzenił się i rozwinął w jego sercu, można powiedzieć, w sposób naturalny. Przez całe życie Biały Opat szuka konsekwentnie ideału świętości – znajduje go tam, gdzie tylko istnieje on niezawodnie i najprawdziej – w Chrystusie i Matce Jego*.

⁴ Por. TAMŻE, 346-347.

⁵ Por. PIUS XII, Encyklika *Doctor Mellifluus*, w: BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, Warszawa 2000, 22.

Maryja przedstawiana jest w najdelikatniejszym punkcie zjednoczenia Boga z ludzkością, w którym zostaje Ona powołana na Matkę Boga⁶.

1. Chrześcijańska cnota pokory

Chrystus wskazał drogę pokory jako wzór dla wszystkich wierzących: *Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem* (Mt 11, 29). Chrystus cierpliwie pociąga do siebie tych, którzy zapragną stać się Jego uczniami, zważając na godność osoby ludzkiej stworzonej na obraz Stwórcy, która powinna kierować się własnym rozeznanie i korzystać rozumnie z wolności danej przez Niego. W postępowaniu Zbawiciela dynamika uniżenia oraz wywyższenia ukazana została jako zadanie dla każdego wierzącego: służyć innym (Mk 10, 45) i nie oczekiwać, aby oni nam służyli (Mt 20, 26-28)⁷.

Podstawę chrześcijańskiej pokory stanowi umiłowanie Boga oraz kontemplacja Jego świętości i doskonałości, prowadzące do uniżenia się człowieka przed swym Stwórcą. Święty Tomasz z Akwinu stwierdza, że pokora jest związana przede wszystkim z umiarkowaniem, gdyż pragnienia wzbudzone przez miłość własną wymagają przede wszystkim powściągliwości, co charakteryzuje umiarkowanie oraz pozostałe cnoty z nim związane⁸. Jednak pokora nie stanowi samounicestwienia się istoty ludzkiej, lecz jest ufnym zawierzeniem Ojcu i gotowością do pełnienia woli Bożej⁹. Jednocześnie jest to cnota, przez którą *człowiek jak najwierniej poznając siebie, sam sobie godnym wzgardy się staje*¹⁰.

Kościół wiernie dochowuje przykazań swego Założyciela: miłości, pokory i wyrzeczenia, oraz zgodnie ze swym posłannictwem głosi i krzewi Królestwo Chrystusowe¹¹.

Według św. Franciszka z Asyżu znaczenie człowieka zależy od tego, ile znaczy on w oczach Boga. Stawanie przed Trójjedynym Bogiem z taką świadomością pozwala uczyć się życia w cnotie pokory. Człowiek taki *rozpoznając w sobie i wokół siebie pełną miłości i szczodrości obecność*

⁶ Por. B. BILLET, *Św. Bernard*, w: *Mały Słownik Maryjny*, Warszawa 1987, 81.

⁷ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 11.

⁸ Por. TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna*, II-II, q. 161, za: J. PIEPER, *Las virtutes fundamentales*, Madryt 1980, 276-281.

⁹ Por. T. SIKORSKI, *Pokora*, w: *Słownik Teologiczny*, red. A. ZUBERBIER, Katowice 1998, 421.

¹⁰ Św. Bernard, cytat za: M. KOWALEWSKI, *Mały Słownik Teologiczny*, Warszawa 1960, 288.

¹¹ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 5.

Pana, odpowiada na nią całkowitym oddaniem, bez przywłaszczania sobie czegokolwiek, co przynależy wyłącznie do Boga i Jego chwały¹². Odkrywanie prawdy o Bogu jako Najwyższym Dobru, prowadzi do lepszego poznania prawdy o sobie, swej znikomości, nędzy oraz do utwierdzenia się w pokorze i uniżeniu¹³.

Szczególnym wyrazem chrześcijańskiej pokory jest posłuszeństwo, przez które Zbawiciel dokonał Odkupienia rodzaju ludzkiego¹⁴, z woli Ojca uniżając się aż do śmierci krzyżowej. Najbardziej pokorną po Jezusie Chrystusie jest Maryja i właśnie Tę ubogą Dziewicę, która pragnie pozostać jedynie służebnicą, Bóg uczynił Matką swego Syna, Pana naszego (Łk 18, 14)¹⁵. Maryja wyraziła głęboką cnotę pokory w swym kantyku *Magnificat*: Pan wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej, to On przejawia moc ramienia swego, a także On sam rozprasza ludzi pyszniących się zamysłami serc swoich, strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych (Łk 1, 48-52). Biblijna pokora, doskonale zrealizowana przez Maryję, jest wyrazem wzorczej postawy stworzenia wobec Wszechmocnego i Trzykroć Świętego. Osoba pokorna, tak jak Maryja, uznaje, że otrzymała od Boga wszystko, co posiada. A sam Bóg w odpowiednim czasie wywyższy takiego pokornego człowieka, który coraz bardziej otwiera się na działanie łaski.

2. Pokora według św. Bernarda

Kościół bardzo często przytacza homilie Doktora Mariańskiego w swej oficjalnej liturgii brewiarzowej: w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Imienia Maryi, Świętej Rodziny, Wniebowzięcia oraz w oficjum sobotnim ku czci Matki Najświętszej¹⁶. Zaliczany do grona największych mistyków chrześcijańskich, św. Bernard zdolnościami i umiejętnościami wybijał się znacznie ponad siebie współczesnych. Został uznany za tak wielki autorytet, że nazywany był „niekoronowanym władcą Europy”. Sam Pius XII uznał jego naukę za „ożywczą i streszczającą świadectwa Ojców”, a Bernarda nazwał „chwałą Kościoła”¹⁷.

¹² Por. M. SYKUŁA, *Napomnienia Świętego Franciszka z Asyżu* (Nap 11, 4), „Lignum Vitae” 4(2003) 287.

¹³ Por. TAMŻE (Nap 12).

¹⁴ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*, 24.

¹⁵ Por. M.F. LACAN, *Pokora*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, oprac. K. ROMANIUK, Poznań 1990, 698.

¹⁶ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 335.

¹⁷ Por. S. KĘDZIORA, *Bernard z Clairvaux. Myśl teologiczna*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, red. F. GRYGLEWICZ, R. ŁUKASZYK, Z. SUŁOWSKI, Lublin 1976, 301.

Te fakty stanowią doskonale uzasadnienie, jak wielką wartość ponadczasową dla osób szukających zbliżenia do Boga mają pochwalne mowy św. Bernarda *Sermones de sanctis*, wśród których znajdują się „Kazania o Najświętszej Maryi Pannie”, opiewające nadzwyczajną pokorę Maryi. Ich autor pośród cnót Maryi uznawał Jej wyjątkową pokorę za perłę¹⁸.

Święty Bernard podaje definicję pokory jako cnoty, dzięki której człowiek dokładnie poznaje siebie i widzi swą marność. Jedynie ci, którzy wznoszą się z cnoty na cnotę aż do szczytu pokory, z wysokości kontemplacji mogą poznawać prawdę niejako ją oglądając¹⁹. Święty Doktor z Clairvaux sformułował klasyczne określenie pokory w najważniejszym swym traktacie ascetyczno-mistycznym *Tractatus de gradibus humilitatis et superbiae*. Usystematyzował w nim dwanaście stopni pychy, którym przeciwstawił dwanaście stopni pokory²⁰. Przestrzegał przed pychą umysłu, która *zaslepią oko duszy i przesłania prawdę*. Skoro pycha jest umiłowaniem własnej wyższości (św. Augustyn), to odwrotnie można powiedzieć o pokorze, że *pokora jest to pogarda własnej wyższości*²¹.

Pisząc o czwartym stopniu miłości, na którym człowiek kocha siebie jedynie dla Boga, św. Bernard nazywa taki stan błogosławionym. Polega on na tym, że dusza napełniona Bogiem zapomina o sobie jak o zbędnym naczyniu, aby bez reszty przyłączyć się do Boga i zjednoczyć się z Nim²². Osobę, która doświadczyłaby podobnego zespolenia w swym śmiertelnym życiu, choćby rzadko i przez najkrótszą chwilę, nazywa świętą i błogosławioną²³. Gdyż *stracić siebie, jakbyś nie istniał, nie patrzeć w siebie, zapomnieć o sobie, jakby unicestwić się całkowicie – to już przebywanie w niebie*; nie może to być dziełem ludzkich uczuć²⁴. W taki sposób osiągnięty zostanie czwarty stopień miłości: *Bóg będzie miłowany ponad wszystko i On jedynie, albowiem i nas samych będziemy miłować tylko dla Niego. Wówczas Bóg będzie nagrodą miłujących: nagrodą wieczną – miłujących wiecznie*²⁵. Jednak dusze ludzkie przed zmartwychwstaniem nie mogą kochać

¹⁸ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 343: *Św. Bernard podkreśla przepiękne skojarzenie dziewictwa i pokory. Spodobala się Bogu ta dusza, w której pokora strzeże i umila dziewictwo, dziewictwo zaś ozdabia dar pokory.*

¹⁹ Por. BERNARD, *O miłowaniu Boga i inne traktaty*, Poznań 2000, 68.

²⁰ TAMŻE, 48.

²¹ Por. TAMŻE, 80; por. TAMŻE, 82: *Dopóki nie znałem prawdy, myślałem, że jestem czymś, a przecież jestem niczym. Kiedy jednak uwierzyłem w Chrystusa i naśladowując Jego pokorę doszedłem do poznania prawdy, wywyższylem ją we mnie przez moje wyznanie: „a ja poniżony jestem wielce”, to znaczy: stałem się, zastanawiając się nad sobą, najlichszy we własnych oczach.*

²² TAMŻE, 48.

²³ Por. S. KĘDZIORA, *Bernard z Clairvaux...*, 301.

²⁴ BERNARD, *O miłowaniu Boga...*, 48.

²⁵ TAMŻE, 54.

w taki sposób. Dopiero po odzyskaniu ciała będzie możliwe to pełne zanurzenie się dusz w Bogu²⁶.

Ten opis św. Opat z Clairvaux doskonale odzwierciedla jedyny ludzki wyjątek, jakim jest Matka Chrystusa. Ona już podczas nocy adwentowego oczekiwania zaczęła świecić jak Gwiazda Zaranna. Już za życia została podniesiona na najwyższy stopień miłości Bożej dzięki swej niezwykłej pokorze. Znalazła pełną nagrodę w miłości Boga, ponieważ *jedynie w najpobożniejszym i najweselszym sercu mogła się pomieścić taka obfitość słodyczy*²⁷.

W swoim Traktacie „O stopniach pokory i pychy” św. Bernard stwierdza, że pokora to mozolna droga, która prowadzi do prawdy jako owocu tego trudu²⁸. Skoro Jezus jest przykładem pokory i „pierwowzorem łagodności”, to taka sama musiała być Jego Matka, która zrodziła Go i wychowała, a ponadto stała się doskonałą Uczennicą swego Syna. Człowiek idący za Chrystusem jako Drogą, *będzie miał światłość życia* (por. J 8, 12), czyli prawdę, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat (J 1, 9). Święty Bernard wyjaśnia, że poznanie prawdy jest skutkiem pokory²⁹, gdyż Bóg zakrywa prawdę przed pysznymi, a objawia ją tylko pokornym (por. Łk 10, 21)³⁰. Toteż św. Opat z Clairvaux zachęca, by przy każdej sposobności wzbudzać w sobie takie pragnienie, aby żyć i wszystko czynić ze względu na Stwórcę, wedle Jego woli, a nie dla własnej przyjemności. Wtedy będzie można radować się z tego, że Jego wola spełniła się w nas i przez nas.

3. Fundament pokory Maryi

Punktem wyjścia do rozważań o pokorze Maryi, którą św. Bernard z Clairvaux ukazuje w swych homiliach w sposób dogłębnie przemyślany, może być jego pytanie skierowane do czytelników II Homilii z cyklu *Pochwały Dziewicy Maryi*: Czy Pan Bóg przez okazanie jawnego znaku nie

²⁶ TAMŻE, 51.

²⁷ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, Homilia IV, p. 6, Warszawa 2000, 6.

²⁸ BERNARD, *O miłowaniu Boga...*, 67: *Sam Pan odsłania przed nami drogę i nagrodę za jej pokonanie, mówiąc „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”* (J 14, 6). *Drogą nazywa pokorę, prowadzącą do prawdy. Pierwsza jest móżdżkiem, druga owocem móżdżku.*

²⁹ TAMŻE, 86: *Istnieją więc trzy stopnie prawdy; na pierwszy wstępuje się wysiłkiem pokory, na drugi współczuciem, na trzeci wzniosłością kontemplacji. Na pierwszym stopniu Prawda jawi się nam surowa, na drugim miłosierna, na trzecim – czysta. Do pierwszego prowadzi rozum, do drugiego uczucie, do trzeciego czystość porywająca ku rzeczom niewidzialnym.*

³⁰ TAMŻE, 67.

mógł oszczędzić Matce Bożej zniesławienia i oskarżenia?³¹. Czy nie mógł On w swej wszechmocy i miłosierdziu ochronić Maryi od cierpień? Odpowiedź na to pytanie daje zasadnicze światło na zrozumienie, czym w istocie jest pokora Dziewicy Maryi.

Na właściwą odpowiedź naprowadza sam św. Bernard swymi homiliami, dając do zrozumienia, że fundamentem pokory u Maryi jest *radość wielka* w przyjmowaniu trudnych okoliczności wydarzeń, które przeprowadza sam Bóg, oraz pełna miłości *uległość doskonała* Najświętszej Dziewicy wobec planu Bożego. Troskę o samą siebie całkowicie powierzyła Panu Bogu, co z wiarą określa jako *uniżenie Służebnicy* (Łk 1, 48), dlatego w najtrudniejszych i po ludzku dotkliwie bolesnych sytuacjach, bez żadnego niepokoju przyjmuje doświadczenia jako najwyższą dobroć samego Boga, gdyż to *On przejawia moc ramienia swego* (Łk 1, 51)³². Dlaczego więc Bóg nie zechciał ochronić Maryi przed cierpieniem?

Dokładniej uzasadnia to św. Bernard w swej bezpośredniej odpowiedzi na powyższe pytanie. Stwierdza on, że Wszechmocny z pewnością mógł tego dokonać, jednak gdyby ludzie wiedzieli, jak *wielkie rzeczy uczynił* Bóg w Maryi, to nie ukryłoby się to także przed złymi duchami³³. Zatem w Bożym planie było ukrycie Wcielenia, gdyż zamierzał On w swej Mądrości upokorzyć diabła poprzez Niewiastę, odwracając skutki kuszenia szatańskiego w rajskim ogrodzie Eden³⁴. A Maryja mogła uwielbić czyny Boga słowami: *Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych* (Łk 1, 52).

Realizując swój plan z pomocą pokornej Maryi, Bóg swym działaniem sprawia, że *przeciwstawia się Niewiasta niewieście, Mądra głupiej, Pokorna pysznej*³⁵, a w następstwie tego człowiek pokorny pysznemu. Święty Bernard odwołuje się do Księgi Przysłów: *Niewiastę mężną, któż znajdzie?* (31, 10) i stwierdza: *Jeżeli aż do tego stopnia w rękę niewiasty spoczywa i zbawienie nas wszystkich, i naprawa niewinności, i zwycięstwo nad wrogiem, to koniecznie potrzeba, aby wybrano Tę mężną, zdolną do wypełnienia tego dzieła*³⁶. *Najpierw jednak, bo tak było potrzeba, niewidzialny*

³¹ Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Homilia II, p. 13, s. 50.

³² Por. TAMZE.

³³ *Pewnie, że mógł; ale wówczas nie mogłoby się ukryć od diablów to, co wiedzieliby ludzie.* TAMZE.

³⁴ *Mógł je w inny dowolny skuteczny sposób, podobało Mu się wszakże pojednać ze sobą człowieka tymże samym raczej i sposobem, i porządkiem, jakim – jak wiedział – człowiek upadł; ażeby mianowicie diabeł, jak ongiś naprzód uwiódł niewiastę, a następnie męża przez niewiastę pokonał, tak teraz najpierw sam został przez Niewiastę zwiedziony, potem zaś przez męża – Chrystusa – otwarcie zwałczony.* TAMZE.

³⁵ TAMZE, *Homilia II*, p. 3, s. 42.

³⁶ Por. TAMZE, p. 5, s. 43.

Duch widzialnymi znakami objawił swoje przyście³⁷ do Dziewicy w mieście Nazaret (zob. Łk 1, 26n). Dziwisz się, że Nazaret, mała miścina została uświeniona tak wielkim poselstwem od tak potężnego Króla? A przecież wielki skarb ukrywa się w tej małej miścinie. [...] Czyż nie Boży to skarb – Maryja? Gdziekolwiek Ona jest, tam i serce Jego. Oczy Jego na Niej: wszędy On spogląda na niskość służebnicy swojej³⁸.

Maryja w kluczowym momencie Zwiastowania uznaje w sercu, że *święte jest Jego imię* (Łk 1, 46-55) i nie wnikając w motywy działania Boga Wszzechwiedzącego, doprowadza swą wolę do takiej z Nim zgodności, że *Bóg nie tylko Jej wolę, ale też i ciało łączy ze sobą³⁹*. Wówczas następuje spełnienie zapowiedzi psalmisty: *Łaskawość i wierność spotkają się z sobą, ucalują się sprawiedliwość i pokój. Wierność z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba. Pan sam obdarzy szczęściem a nasza ziemia wyda swój owoc. Sprawiedliwość pójdzie przed Nim, po śladach Jego kroków – zbawienie⁴⁰* (Ps 85, 11-14).

4. Pokorne uniżenie Panny przed Bogiem

Święty Opat z Clairvaux z prawdziwym artyzmem obrazuje piękno duchowe Matki Bożej⁴¹. Szczególny rozmach mistyczny w spojrzeniu na Maryję dostrzega J. Królikowski u św. Bernarda w jego *Komentarzu do Pieśni nad pieśniami*⁴². Ściśle mariologiczny tekst uwypukla centralny te-

³⁷ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie na Zesłanie Ducha Świętego*, w: *Ojcowie Żywi*, t. 2, oprac. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1979, 145.

³⁸ TENZE, *Kazanie na Uroczystość Zwiastowania Pańskiego*, w: *Ojcowie Żywi*, t. 4, oprac. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1982, 153: *Zna niebo Jednorodzony Boga Ojca? Jeżeli zna niebo, zna też i Nazaret. Czemużby miał nie znać ojczyzny swojej? Czemużby miał nie znać dziedzictwa swego? Niebo ze względu na Ojca, Nazaret przez wzgląd na Matkę uważa za swoją własność.*

³⁹ TAMŻE, *Homilia III*, p. 4, s. 60.

⁴⁰ Por. TAMŻE, *Homilia I*, p. 1, s. 31-32.

⁴¹ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 357.

⁴² Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Maryja – kobieta, która kocha*, w: *Maryja wzór wszelkiej świętości*, Tarnów 2007, 101: *Odwolanie się do Pieśni nad pieśniami nie jest rzeczą nową. Wielokrotnie w taki sposób postępowali już ojcowie Kościoła. W duchu dogłębnie maryjnym i w sposób niedościgny pod względem rozmachu mistycznego skomentował Pieśń nad pieśniami św. Bernard z Clairvaux; oraz: Św. Bernard z Clairvaux, zachwycająco komentując w duchu maryjnym Pieśń nad pieśniami, dochodzi w pewnym miejscu do stwierdzenia: „Jak kropla wody zmieszana z wielką ilością wina wydaje się znikać całkowicie i przyjmować kolor i smak wina, jak rozżarzone i płynne żelazo traci pierwotną i naturalną formę i staje się bardziej podobne do ognia, i jak powietrze, gdy jest przeniknięte światłem słońca, tak że wydaje się być nie tyle oświecane, co być raczej samym światłem, tak będzie musiało koniecznie stać się, w jakimś niewymownym sposób, że cała ludzka miłość świętych ulegnie wyniszczeniu, by całkowicie zlać się z wolą Bożą. TAMŻE, 112.*

mat Chrystusa-Oblubieńca oraz Kościoła jako Jego Oblubienicy. Doktor Maryjny podkreśla: *Strzała, jaką jest miłość Chrystusa – strzała, która nie tylko wbiła się, ale przebiła na wylot duszę Maryi do tego stopnia, że nie było najmniejszej części Jej dziewiczego serca, której nie wypełniłaby miłość. Rozmyślanie to św. Bernard podsumowuje niejako okrzykiem miłości: Ukochała Go naprawdę z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił swoich, i była pełna łaski⁴³.*

Ogrom miłości synowskiej świętego Opata do Maryi oddaje jego bezpośrednio zwracanie się do Matki Bożej: *Był czas, żeś się ukrywała pośród patriarchów, proroków, Żydów i starego prawa. Pozostawałaś utajona pod osłoną przepowiedni i tylko nieliczni mogli wiedzieć o Tobie. Na szczęście nadeszła pora, że pozwalasz patrzeć na siebie i słuchać Twego głosu na ziemi, gdzie Twe słodkie wejrzenie napawa wszystkich rozkoszą, a zwłaszcza tych, którzy mogą widzieć w Tobie Matkę⁴⁴.* Poprzez słowa zwiastowania wypowiedziane przez anioła błagają Pannę Pobożną i oczekują Jej przyzwalającej odpowiedzi zarówno Adam z nieszczęśliwym potomstwem swoim z raju wygnany, jak i Abraham, i Dawid. *O to się upominają wszyscy inni Ojcowie święci (...), tego oczekuje świat cały leżąc u stóp Twoich⁴⁵.*

Od początków stworzenia świata, poprzez patriarchów, proroków i całe dzieje ludu Bożego, aż do chwili Zwiastowania w Nazarecie i poczęcia przez Pannę (por. Iz 7, 14) – przez tyle czasu brakowało ludziom tych strumieni łask Boga z nami, dopóki nie znalazła się najpokorniejsza przed Bogiem Dziewica. Ona to znalazła łaskę u Boga (por. Łk 1, 30), pomimo że już była pełna łaski (Łk 1, 28). Gdyż, jak wyjaśnia św. Bernard, własna pełność Jej nie wystarczała, ani nie zadowoliła się Ona własnym dobrem, lecz prosiła Boga o nadmiar łaski w służbie zbawienia wszystkich⁴⁶.

Do takiej miłości dochodzi się po osiągnięciu wszystkich stopni pokory⁴⁷. To są szczyty pokory Dziewicy Maryi! Ze swymi prośbami za lud Izraela oraz za całą ludzkość zwróciła się w najwyższym zaufaniu do Boga, *On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskowości, a lituje się na widok niedoli* (Jl 2, 13). Na Jej gorące prośby za lud Duch Święty wylał na Nią drogocenny balsam łaski tak hojnie, że aż dotąd przeobficie i nieustannie rozlewa się ona dokoła poprzez Nią. Właśnie dlatego św. Bernard porównuje pokorną Jej Osobę do Akweduktu Bożego, którym płyną strumienie łaski, rozlewają się, ale nie giną⁴⁸.

⁴³ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 348.

⁴⁴ Por. TAMŻE, 356.

⁴⁵ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie na IV Niedzielę Adwentu*, w: *Ojcowie Żywi...*, t. 2, 23.

⁴⁶ Por. TENŻE, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie o Akwedukcie, p. 5, s. 177.

⁴⁷ BERNARD, *O miłowaniu Boga...*, 69.

⁴⁸ Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie o Akwedukcie, p. 5, s. 177.

Miłość Maryi jest *potężna jak śmierć* [...] a jej żar to żar ognia, płomień Pański (por. Pnp 8, 6). Święty z Clairvaux streścił lapidarnie i ponad wszelką wątpliwość, że z miłością Maryi nie może się równać żadna inna poza Chrystusową⁴⁹, gdyż *Ta, która wkrótce miała począć Syna Ojcowskiej Miłości z radością Ducha Świętego, nie miałym wpieryw rozpalila się płomieniem wesela i miłości*⁵⁰. Święty Bernard nauczał, że człowiek przez miłość może dojść do pełnego zjednoczenia z Bogiem, zachowując odrębność własnej natury⁵¹. Jednak podkreślił on, że Dziewica z Nazaretu mogła tego dokonać jedynie *potęgą pragnienia, żarem pobożności, czystością modlitwy*⁵², bo modlitwa sprawiedliwego przenika obłoki (Syr 35, 17)⁵³. Maryja właśnie jest pierwszą wśród sprawiedliwych, gdyż to z Niej powstało Słońce Sprawiedliwości⁵⁴. Tak więc poprzez żarliwą modlitwę pokora Maryi „dotyka” samego Boga.

Rozważanie nadprzyrodzonych przywilejów i łask Matki Bożej powoduje u św. Bernarda zdumienie i najwyższy zachwyt, gdyż w Maryi odzwierciedla się niewypowiedziane piękno miłości Trójcy Świętej⁵⁵. Bo Bóg złożył w Niej pełnię wszelkiego dobra, jak *w ogrodzie pełnym rozkoszy, obfitującym w Boże wonności, z którego sphywa na ludzi nadzieja, łaska i wszelka szczęśliwość*⁵⁶.

5. Współpraca wolitywna w dojrzewaniu pokory

W kontekście przyglądania się wyjątkowej pokorze Maryi dodatkowo we światło wnosi traktat dogmatyczno-apologetyczny *De gratia et libero arbitrio*, w którym św. Bernard rozważał relacje między łaską a wolną wolą, mające decydujące znaczenie dla procesu dojrzewania pokory Maryi. Doktor *Mellifluus* wyjaśnia, że poznanie Boga jako najwyższego Bytu

⁴⁹ Liturgia Godzin, t. IV, *Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej*, 1175. Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Maryja – kobieta...*, 97: *Taką miłość głosi chrześcijaństwo, takiej każe nieustannie szukać i takiej niezmiennie broni. Taką miłość rozpoznajemy w Maryi. [...] Mimo że żaden tekst biblijny nie mówi wprost o miłości Maryi, to jednak potrzeba jej uwzględnienia w rysowaniu biblijnego obrazu Dziewicy z Nazaretu wprost narzuca się wierzącym i teologom.*

⁵⁰ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Homilia IV, p. 6, s. 76.

⁵¹ S. KOWALCZYK, *Mysł filozoficzna św. Bernarda*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, 303: *Tym mistyka św. Bernarda różni się od wszelkiego typu panteizmów.*

⁵² Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie o Akwedukcie, p. 59, s. 177.

⁵³ *Modlitwa biednego przeniknie obłoki i nie ustanie, aż dojdzie do celu* (Syr 35, 17).

⁵⁴ Por. S. KĘDZIORA, *Bernard z Clairvaux...*, 301.

⁵⁵ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 332.

⁵⁶ Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie o Akwedukcie, p. 6, s. 178.

dokonyuje się nie tyle przez światło ludzkiego rozumu, ile przez światło miłości. Dzięki niej poznaje się Boga przez doświadczenie Jego dobroci. Ponieważ racją niezależnego bytowania Boga jest Jego wszechmocna wola, a człowiek jest obrazem Boga dzięki rozumnej duszy, dlatego z posiadania intelektu i woli wypływa wyjątkowa godność osoby ludzkiej⁵⁷.

Bóg-Miłość, powołując człowieka aktem czystej miłości do istnienia na swoje podobieństwo, chciał, aby ten obraz Boży w człowieku wyrażał się w jego wolnej woli, gdyż wola osoby urzeczywistnia podobieństwo do Stwórcy człowieka realizującego miłość Bożą. Dlatego też życie duchowe staje się drogą odnowy podobieństwa Bożego, która dokonuje się przez pokorę, czystość serca i miłość bliźniego⁵⁸. Jeśli człowiek postępuje wiernie drogą odnowy, może uzyskać pełną zgodność swojej woli z wolą Bożą jedynie mocą Chrystusa, oraz dojść do zbawczej wspólnoty życia z Nim⁵⁹. Aby lepiej spełnić zamiary Boga, konieczna jest przy tym codzienna, coraz większa troska o postawę pokory i pełnego oddania się Jemu na wzór Maryi⁶⁰, która wykonała wszystko, co już wcześniej zapowiadały o Niej Psalmy: *Śłuchaj córko, patrz i nakłoń ucha*⁶¹. Rzeczywiście słuchała i patrzyła, słuchała i wierzyła, patrzyła i rozumiała, i nakłoniła swe ucho do posłuszeństwa, a serce do uległości⁶².

Fiat Dziewicy z Nazaretu niewątpliwie było aktem pokory⁶³, przez które Maryja uczy wszystkich wierzących, że prawdziwa pokora, jako droga do świętości i jej znak, wymaga wielkoduszności, otwarcia na wielkie dary Boże, na wezwanie Boga, przekraczające oczekiwania i dotychczasowe możliwości człowieka⁶⁴. Święty Bernard podkreślił, że *pokora wca-*

⁵⁷ S. KOWALCZYK, *Mysł filozoficzna św. Bernarda...*, 303.

⁵⁸ S. KĘDZIORA, *Mysł teologiczna św. Bernarda*, w: *Encyklopedia Katolicka...*, 303.

⁵⁹ TAMŻE, 303-304. Por. PIUS XII, Encyklika *Doctor Mellifluus*, w: BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, 14-15: *Ten doskonały spokój duszy – którego zaznajemy wówczas, gdy kochającemu Bogu odpowiadamy miłością, i w którym nas samych i wszystko, co nasze zwracamy ku Niemu i ku Niemu kierujemy – rodzi w nas nie gnuśność, nie lenistwo, nie nieudolność, ale ochotę, sprawną, rzutką gorliwość; gorliwość, w której, pod wpływem łaski Bożej, rzeczywiście zabiegamy o zapewnienie zbawienia zarówno sobie, jak i innym ludziom.*

⁶⁰ Por. O. Pio, Ep. II, 419-420, za: O. Pio o *Matce Bożej*, red. T. DUSZYC, Kraków 2007, 163.

⁶¹ Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Homilia III, p. 3, s. 59: *I jeżeli to uczynisz, „będzie pożądał Król śliczności twojej” (Ps 44, 11-12). Jakoż słuchała i patrzyła, nie tak jak niektórzy, co „słuchając nie słyszą, a widząc nie rozumieją” (por. Łz 6, 9; Mt 13,14).*

⁶² Por. TAMŻE, 60.

⁶³ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 343.

⁶⁴ A. GAŚSIOR, *Maryjny wzór świętości w kazaniach św. Bernarda z Clairvaux*, w: *Maryja wzór wszelkiej świętości*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, P. Łabuda, Tarnów 2007, 129.

le nie jest powodem do wciskania się małoduszności⁶⁵, lecz dzięki tej cności człowiek tym bardziej ufa Bożej potędze, zwłaszcza w rzeczach wielkiej wagi⁶⁶. W komentarzu do słów Maryi wypowiedzianych w *Magnificat*, św. Bernard podkreślił złączenie pokory z wielkodusznością Dziewicy wobec tego, czym pragnie obdarzyć Ją sam Bóg⁶⁷. Ta właśnie nadzwyczajna pokora sprawiła, że Maryja została wybrana ze wszystkich dzievic świata⁶⁸.

Podjmując osobisty wysiłek, można naśladować Maryję, jak to robili święci. Jednak w przypadku Maryi sprawa ta okazuje się wyjątkowa, gdyż *między Nią a Bogiem taka przecież zachodzi zgodność, iż Bóg nie tylko Jej wolę, ale też i ciało łączy ze sobą. Ze swojej i Dziewicy istoty jednego kształtuje Chrystusa*⁶⁹. Święty Bernard, opierając się na Biblii i na tekstach Ojców Kościoła, przypomina, że bez głębokiej wiary w Boga, podsycanej modlitwą i kontemplacją, własną intymną relacją z Panem oraz osobistymi refleksjami na temat tajemnic Bożych, chrześcijanin znajdzie się w bezpośrednim zagrożeniu, że staną się one tylko czczym ćwiczeniem intelektualnym i tracą swoją wiarygodność⁷⁰.

Jednocześnie Doktor z Clairvaux przeciwstawiał się izolacji myślenia od miłości i głosił, że cały człowiek wznosi się do Boga. Według św. Bernarda zapatrzenie się w Maryję i naśladowanie Jej jest najpewniejszą drogą człowieka do Boga. Maryja jest w sposób rzeczywisty *Akweduktem* – „Kanałem łaski” Bożej, *bez której nie istniałoby życie Kościoła*⁷¹. Toteż przy

⁶⁵ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie o Akwedukcie, p. 8, s. 180.

⁶⁶ Por. TAMŻE.

⁶⁷ Por. A. GAŚSIOR, *Maryjny wzór świętości...*, 128: *Św. Bernard nie poprzestaje jednak tylko na ukazaniu wartości milczenia – pokora bowiem nie jest jedynie przyjęciem prawdy o sobie jako człowieka, który otrzymuje dar od Stwórcy, ale powinna wyrażać się radością z wielkości i miłości Boga. Radość nie zawiera się jedynie w milczeniu, ale chce mówić o tym, który kocha i obdarowuje w sposób nieskończony i niezastulony.*

⁶⁸ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 343.

⁶⁹ TAMŻE. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Homilia III, p. 4, s. 60.

⁷⁰ Por. BENEDYKT XVI, *Św. Bernard z Clairvaux* (Katecheza, 21.10.2009), „L'Osservatore Romano” 21(2010) nr 1, 46-47.

⁷¹ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 349. To właśnie od św. Bernarda i kilku innych średniowiecznych apostołów maryjnych rozpoczyna się w mariologii przejście od perspektywy misteryjnej (zogniskowanej wokół Chrystusa) do perspektywy analitycznej, eksponującej rolę Maryi jako Pośredniczki do Chrystusa. Pośrednictwo to ponadto zostało przedstawione jako Wszechpośrednictwo, jako jedyny „kanał zbawienia”. To średniowieczna przesada, a nawet niewłaściwe ujęcie, dominowało (zwłaszcza w pobożności) aż do Soboru Watykańskiego II. Sobór nie przejął tego modelu pośrednictwa zbawczego i zarówno on (mimo obszernego zajęcia się mariologią), jak też KKK nie nawiązują do idei Wszechpośrednictwa i do ujęcia Bernarda z Clairvaux. Zob. R. LAURENTIN, *Matka Pana*, tł. Z Proczek, wyd. Księży Marianów, Warszawa 1989, 113; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka Pana (problemy-poszukiwania-perspektywy)*, Wyd. OO. Franciszkanów, Niepokalanów 1998, 197, 214. (red.).

uzasadnianiu pośrednictwa Maryi rozumianego jako rozdawnictwo łask Bożych, Doktor Maryjny posłużył się stwierdzeniem, że skoro Chrystus przyszedł na świat przez Maryję, to również poprzez Nią człowiek może uzyskać dary zbawienia oraz przez Nią dojść do Chrystusa, gdyż pośrednictwo Maryi jest wynikiem Jej ścisłej łączności z Chrystusem i Jego zbawczym dziełem⁷². Święty Bernard zapewnia wszystkich ludzi, że jako Matka Syna Bożego, który jest samym Miłosierdziem, Maryja *pokornie a skutecznie sprawę zbawienia naszego prowadzić będzie*⁷³.

6. Przyjęcie pokorne zwiastowanego Daru

Bóg chciał „za Matkę mieć Dziewicę, aby z Niepokalanej powstał Niepokalany⁷⁴, który ma zgładzić pokalanie wszystkich; chciał też Pokornej, aby z niej wyszedł Cichy i Pokornego Serca” (por. Mt 11, 29)⁷⁵. Również z łagodności Maryi, z jaką przyjmowała trudności swego powołania, wyraźnie prześwieca cnota pokory. Wynika to stąd, że „pokrewne są sobie pokora i łagodność”, gdyż jak matką zuchwałości jest pycha, tak prawdziwa łagodność jedynie z rzetelnej pokory pochodzi⁷⁶. Maryja jednak nie pragnie wyniesienia, ani zasługi, stąd czuje się niegodną pozdrowienia anielskiego. Jedynie szuka łaski u Boga i bezgranicznie jej ufa⁷⁷.

Zwiastowanie wymagało od Najświętszej Dziewicy *wyrażenia zgody w imię całej natury ludzkiej*⁷⁸, zatem staje się Ona uosobieniem Kościoła przyjmującego Zbawiciela. W wymowny i udratyzowany sposób, z głęboko psychologicznym odczuwaniem zaprezentował to przekonanie św. Bernard: *Wyczekuje anioł na odpowiedź, bo trzeba mu już było powrócić do Boga, który go posłał. Oczekujemy i my, o Pani, nieszczęśni i przy-*

⁷² S. KĘDZIORA, *Mysł teologiczna św. Bernarda...*, 304.

⁷³ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie I. O podwójnym Chrystusa i Maryi przyjęciu, p. 1, s. 129.

⁷⁴ Użycie tu przez Bernarda określenia „Niepokalana” nie odnosi się do Niepokalanego Poczęcia Maryi, lecz do dziewiczego poczęcia przez Nią Jezusa. Święty Bernard przeczył Niepokalanemu Poczęciu Maryi, a jego sprzeciw wobec pojawiającej się praktyki celebracji święta Poczęcia spowodował gorącą dyskusję i podział wśród teologów na „makulistów” i „immakulistów”. Zob. R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 127; S. Kędziora, *Bernard z Clairvaux...*, 304. (red.).

⁷⁵ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, *Homilia II*, p. 1, s. 41.

⁷⁶ Por. TAMŻE, Kazanie o dwunastu przywilejach Najświętszej Maryi Panny, p. 12, s. 167.

⁷⁷ Por. TAMŻE, Kazanie o Akwedukcie, p. 8, s. 180.

⁷⁸ Św. Tomasz, cytat za: A. BOSSARD, *Fiat w imię ludzkości*, w: *Mały Słownik Maryjny...*, 22.

*gnieceni wyrokiem potępienia. Oto jest Ci ofiarowana cena naszego zbawienia: jeśli się zgodzisz, natychmiast będziemy wyzwoleni*⁷⁹.

Całe niebo wyczekiwało głosu Jedynej, która mogła zostać matką samego Zbawiciela. Bernard stwierdza: *Żaden głos nie może być porównany z głosem Maryi. Ona była w myślach Bożych od początku istnienia*⁸⁰. Jej głos jest echem uczucia, wyrazem szlachetności, a szczególnie jest on promieniem czystego serca⁸¹. *Odpowiedz więc, Dziewico, co prędzej, odpowiedz aniołowi i nie zwlekaj; odpowiedz mu, a przez niego i Panu. Wyrzeknij słowo i przyjmij Słowo; wypowiedz swoje i pocznij Boże; rzeknij słowo, które przemija, a posiadź to, które jest wiekuiste.* Nie poprzestaje św. Doktor na tej refleksji, lecz w dalszym ciągu dociekliwie zapytuje: *Czemu się ociągasz? I czemu się lękasz? Uwierz, wyznaj i przyjmij. Niech pokora nabierze śmiałości, a powściągliwość ufności. Choć nie przystoi, aby dziewczica, będąc niewinną, zapomniała o roztropności, to jednak tutaj, Dziewico roztropna, nie lękaj się śmiałości. Miła jest powściągliwość milczenia, lecz teraz bardziej konieczne jest słowo zmiłowania*⁸².

Wreszcie Bernard wzywa Pannę pokorną: *O Pani, wyrzeknij słowo, którego czeka ziemia, czekają otchłanie, czekają nawet sami niebios mieszkańcy! Również i Sam Król i Pan wszystkich, o ile pożył słychności Twojej (Ps 44, 12), o tyle też pożył przyzwolenia Twojego, bowiem od niego uzależnił zbawienie świata. A skoro podobalaś się Mu z milczenia, więc się przypodobasz z odpowiedzi, bo On Sam woła z niebios ku Tobie: O slyczna między niewiastami (Pnp 5, 9); spraw, niech usłyszą głos Twój (Pnp 2, 14)*⁸³.

Jednakże *nie w samym tylko zamilowaniu do milczenia ujawnia się pokora, lecz widoczniej jeszcze przebija z mowy*⁸⁴, dlatego też wówczas mocą działania Ducha Świętego zstępującego do tak wielkiej pokory, w tajnikach dziewiczego serca dołączyła się taka wielkoduszność [...], że ani tak

⁷⁹ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Maryja Oblubienica reprezentantką całej ludzkości*, w: *Maryja Oblubienicą Ducha Świętego*, red. A. GAŚSIOR, J. KRÓLIKOWSKI, P. ŁABUDA, Tarnów 2009, 62: *Jak Ewa stała się przyczyną potępienia dla całego rodzaju ludzkiego, tak Maryja stała się przyczyną zbawienia dla wszystkich, w swojej wierze reprezentując wszystkich przed Bogiem i ze względu na wszystkich przyjmując przychodzącego Zbawiciela. [...] prezentację tego przekonania – nawiązującego do teologii ojców Kościoła – znajdujemy w jednym z kazań św. Bernarda z Clairvaux, który już w nowej epoce dokonał niejako jego podsumowania. Mówi więc Doktor Miodophymny: Usłyszałaś Dziewico, że poczniesz i porodzisz Syna; usłyszałaś, że stanie się to nie za sprawą człowieka, ale z Ducha Świętego.*

⁸⁰ Św. Bernard, za: S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 356.

⁸¹ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 356.

⁸² *Kazania św. Bernarda ku czci Najświętszej Maryi Panny*, Kazanie 4, 8-9, w: *Liturgia Godzin*, t. I, Poznań 1982, 312.

⁸³ Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Homilia IV, p. 8, s. 79.

wielka pokora nie umniejsza wielkoduszności, ani wielkoduszność tak potężna nie uszczupliła pokory⁸⁵. Niepowstrzymana niczym mocna wiara przepelniona miłością wzbudza tę najpiękniejszą odpowiedź Przedstawicielki ludzkości wobec Boga.

Zatem Maryja odpowiada Aniołowi Bożemu: *Oto Ja, służebnica Pańska* (Łk 1, 38) pokornie i z unizieniem, bo chce *przygotować miejsce łasce*⁸⁶. Rzeczywiście jest to oznaka niezwyklej pokory, że wobec tak nadzwyczajnego wyniesienia przez Boga pozostała zależna i pokorna względem Niego: *Na Matkę Bożą zostaje wybraną, a służebnicą się mieni*⁸⁷. Pokornymi słowami: *niech mi się stanie* Maryja chce *raczej wyrazić uczucia pragnienia, aniżeli zwyczajem wątpliwego pytać o skutek*. Święty Doktor dogłębnie rozumiejący pokorę, upatruje w odpowiedzi Maryi modlitewne zwrócenie się do Boga o ten zwiastowany Jej dar. Uzasadnia swoją domysłność w taki sposób, że *nikt nie modli się o to, w co nie wierzy i czego nie oczekuje. Bóg chce, ażeby u Niego proszono i o to, co przyobiecał. I może dlatego to, co dać postanowił, naprzód obiecuje, ażeby obietnica wzbudziła pobożność i aby to, czego darmo udzielić zamierza, stało się zasługą modlitwy pobożnej*⁸⁸.

7. Pokorna Panna mądra i roztropna

Świętego Bernarda interesują wszystkie szczegóły z dziejów Odkupienia, w których Maryja bierze udział jako pierwowzór posłuszeństwa, spełniająca bez zastrzeżeń wolę Bożą⁸⁹. „O Panno roztropna” – woła Bernard w zachwycie nad Maryją i stwierdza: *Tylko łączność z Bogiem była źródłem Twojej niezwyklej mądrości*⁹⁰. Gdyż Chrystus, który już na początku wybrał Ją na swoją Matkę, jako Syn nappełnił Ją dogłębnie swoją mądrością⁹¹. *Niech pokora nabierze odwagi, a wstydlivość uzbroi się w uf-*

⁸⁴ Por. TAMŻE, *Kazanie o dwunastu przywilejach Najświętszej Maryi Panny*, p. 12, s. 166.

⁸⁵ Por. TAMŻE, p. 13, s. 168-169.

⁸⁶ Por. TAMŻE, *Homilia IV*, p. 9, s. 80.

⁸⁷ Por. TAMŻE.

⁸⁸ Por. TAMŻE, p. 11, s. 82; Wywód ten stanowi pożyteczne wskazanie dla dążących do otrzymania od Boga łaski i cnoty pokory, gdyż wprowadza w oparciu o przykład pokory Maryi w kolejny etap pracy wewnętrznej, aby postrzegać Boga jedynie przez miłość. W taki sposób *sposstrzegają Boga ludzie dobrzy. W samych tylko dobrych Bóg jest tak, że jest także z nimi, a to skutkiem zgodności woli*. Chodzi tu o takie poddanie swej woli sprawiedliwości, aby Bogu nie przynosiło ujmy pragnąc tego, czego chcą ludzie, ale gdy *wola ich nie stoi w niezgodzie z Jego wolą – wtedy w szczególniejszy sposób łączą dobrzy Boga z sobą*. TAMŻE, *Homilia III*, p. 4, s. 60.

⁸⁹ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 358.

⁹⁰ Św. Bernard, za: S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 357.

⁹¹ Por. O. Pio, *Ep. II*, s. 419-420, za: O. Pio *o Matce Bożej...*, 16.

ność! *Żadną miarą teraz nie przystoi, aby prostota dziewicza zapomniała o roztropności*⁹².

Jezus Chrystus w jednej ze swych przypowieści pochwalił roztropność tych panien, które razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach (Mt 25, 4). Napelniona miłością do Boga Dziewica z Nazaretu jest ich wzorem, a jednocześnie staje się przeciwieństwem panien, których lampy gasną przed nadejściem Oblubieńca (por. Mt 25, 1-13). W *Tej Jednej i Najwyższej Maryi dostrzegamy Pannę Roztropną*⁹³, mężną Niewiastę, której kaganek w nocy nie zgaśnie (por. Prz 31, 18). Oto zbrojna wiarą kroczy chwalebna Panna, której *lampa nawet aniołom światłości cudem się wydała. Świeciła jaśniej od innych Ta, którą napelnił oliwą łaski Jej Syn*⁹⁴.

Opat kłarewaleński rozważał etapy procesu podejmowania decyzji przez Maryję. Święty Doktor opracował teorię wolnej woli, czyli osobistej władzy, dzięki której każdy człowiek jest wolny od jakiegokolwiek wewnętrznej konieczności i przymusu. Wprawdzie aktowi woli zawsze towarzyszy akt poznania, rozeznania i namysłu, jednak wola nie jest przez ten akt zdeterminowana, lecz zachowuje pełną możliwość wyboru⁹⁵. Szczyty tak rozumianej wolności św. Bernard widzi w mądrym postępowaniu Maryi, która pieczołowicie strzeże wewnętrznej wolności, poprzez wybieranie nie tylko postawy pokory stworzenia przed Wszchemocnym, ale nade wszystko pełnej miłości pokory Oblubienicy wobec Ojca, Syna i Ducha Świętego. Tę Jej pokorę głęboko umiłował św. Bernard i stwierdził, że jeśli Jej pokorę będzie głosić, to na pewno znajdą się ludzie, choćby nieliczni, którzy staną się *cisi i pokornego serca* (Mt 11, 29)⁹⁶.

Zgoda udzielona ze szczególną mądrością przez Maryję na przyjęcie Wcielonego Syna Bożego, pozostaje głęboko osobistym aktem Dziewicy z Nazaretu, jednak nie ogranicza się jedynie do Niej samej. Wprawdzie w Zwiastowaniu Maryja stanęła wobec Boga indywidualnie, lecz także jako przedstawicielka całego rodzaju ludzkiego, stąd *fiat* pozostaje nie tylko Jej najbardziej osobistym aktem, ale również tajemniczo obejmuje całą ludzkość⁹⁷. Gdyż już wcześniej o cały rodzaj ludzki troszczyła się Dziewi-

⁹² Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Homilia IV, p. 8, s. 79.

⁹³ Por. TAMŻE, Kazanie II, p. 9, s. 139.

⁹⁴ TAMŻE.

⁹⁵ Por. S. KOWALCZYK, *Mysł filozoficzna św. Bernarda...: Wolność taka jest konsekwencją rozumności człowieka i jest trwale złączona z jego naturą*. [...] *Rozum ludzki, analizując wielość i różnicowanie bytów widzialnego świata, może stwierdzić istnienie Boga, nie jest jednak w stanie poznać Jego natury*.

⁹⁶ Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie IV, p. 5, s. 151.

⁹⁷ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Maryja Oblubienica reprezentantką...*, 61: *W Jej przyzwalającej odpowiedzi na wcielenie zawarta jest również odpowiedź całej ludzkości, a nawet całego stworzenia. Liczne reminiscencje tego przekonania są obecne w antytetycznym zestawieniu Maryi z Ewą, którego dokonali już pierwsi ojcowie Kościoła*.

ca, zanim Jej powiedziano: Nie bój się Maryjo, znalazłaś łaskę u Boga (Łk 1, 30)⁹⁸. Bo *pokój z Bogiem i ludźmi, śmierci zniszczenie, życia naprawienie* – oto łaska, którą znalazła u Boga⁹⁹.

Pokora Maryi przejawiała się w Jej roztropności w sposób szczególny. Oto *Panna Roztropna szukała nie mądrości, jak Salomon, nie bogactw, nie godności, nie potęgi, ale łaski; albowiem zbawienie osiągamy jedynie za pomocą łaski*. Dziewica Maryja pragnie łaski a nie wyniesienia, bo tak dalece ufa łasce, że w swej mądrości *boi się pozdrowienia anielskiego*¹⁰⁰. Maryja roztropnie nie udzielała konkretnej odpowiedzi, aby nierozważnie nie wypowiedzieć tego, czego nie wiedziała. Dlatego powiedziała: *Jak to się stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34) i oczekiwała z uwagą na odpowiedź Anioła¹⁰¹. A gdy ją usłyszała, modlitewnie prosiła: *Niech mi się stanie według słowa twego. Bo miłościwy Bóg, który wszystkich ludzi chce zbawić, zasługi dla nas od nas samych wymusza i gdy nas uprzedza, dając to, co wynagrodzi, darmo daje, aby nie darmo wynagradzał*¹⁰². Dobrze zrozumiała to Panna roztropna, gdyż do obietnicy *darmo Jej danej dołączyła zasługę własnej modlitwy*, gdy prosiła: *Boże, ja zaś proszę, aby mi się stało w żywocie według słowa twego*¹⁰³.

U Najświętszej Panny naczynie duchowe jest pełne oliwy. Panna roztropna postępując w łasce, poprzez modlitwę oraz obcowanie z Bogiem przybliżała się do Niego. U Niej *żarzyła się w szukaniu łaski miłość, jaśniało w ciele dziewictwo, rzuciła się w oczy pokora w usługiwaniu*¹⁰⁴. Pokora często nazywana jest unizieniem a unizienie pokorą, mimo pewnej różnicy. Wysokim stopniem pokory jest nie tylko poznanie własnego unizienia, ale i umiłowanie go¹⁰⁵. W tym znaczeniu Najświętsza Dziewica śpiewała w *Magnificat*: *Wejrzał na unizienie swojej służebnicy*, gdyż z imienia obiecane Syna: *Jezus* (Łk 2, 12) rozumiała Panna roztropna, jak wielką i jak szczególną znalazła u Boga łaskę. Pełne znaczenie tego Imienia podał Anioł: *Albowiem On zbawi lud Swój od ich grzechów* (Mt 1, 21)¹⁰⁶.

Chcąc jak najpełniej wyrazić piękno nadprzyrodzonych cnót Matki Bożej, św. Bernard stara się dobrać słowa w taki sposób, aby przekazy-

⁹⁸ Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie IV, p. 8, s. 153.

⁹⁹ Por. TAMŻE, *Homilia III*, p. 10, s. 66.

¹⁰⁰ Por. TAMŻE, *Kazanie o Akwedukcie*, p. 7, s. 180.

¹⁰¹ Por. TAMŻE, *Homilia IV*, p. 3, s. 73.

¹⁰² Por. TAMŻE.

¹⁰³ Por. TAMŻE, p. 11, s. 83.

¹⁰⁴ TAMŻE, *Kazanie o Akwedukcie*, p. 9, s. 181.

¹⁰⁵ Por. O. Pio, Ep. II, s. 419-420, za: O. Pio o *Matce Bożej...*, 11.

¹⁰⁶ Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, *Homilia III*, p. 10, s. 66.

wanym przez Tradycję treściom nauczania o Maryi nadać charakter żywy, a przy tym bliski i niezaprzeczalnie prawdziwy. Z treści już wcześniej głoszonych przez Kościół, św. Doktor wydobywa i wyjaśnia to, co było zbyt tajemnicze dla ogółu, a następnie, dodając swoje głębokie przekonanie religijne oraz *namaszczenie pobożności własnej duszy, uprzystępnia mariologię jako naukę zrozumiałą i pociągającą*¹⁰⁷. Wybitnym tego dowodem są jego słowa: *Jakże wielka i jak kosztowna cnota pokory obok niewinności takiej, obok sumienia całkowicie bez winy i co więcej, obok takiej pełni łaski! Skądże w Tobie pokora i to tak wielka pokora, o Błogosławiona? W zupełności godną jesteś, by Pan wejrzał na Cię, by Król pożądał Twej piękności (Ps 44, 12), by był pociągnięty wonnością (Pnp 1, 3) najprzyjemniejszą z owego Przedwiecznego Przybytku Ojcowskiego łona (Pnp 1, 12)*¹⁰⁸.

8. Pokora Bożego macierzyństwa Maryi

Zasadniczą podstawą godności Maryi jest Jej Boskie macierzyństwo, poprzez które została zespolona nierozzerwalnie z Chrystusem i Jego Kościołem. Toteż w swoich mariologicznych wypowiedziach św. Bernard wyśławia gorąco Maryję przede wszystkim jako Matkę Syna Bożego. Z tego powodu otacza Ją wyjątkową miłością¹⁰⁹. W swym nauczaniu w mistrzowski sposób przedstawia niezwykle uprzywilejowanie Matki Bożej, powołanej do niezwykłej i jedynej funkcji przewyższającej godność wszystkich aniołów i świętych¹¹⁰. Będąc wierny nauce Kościoła, św. Bernard przedstawia dziewiczą Matkę Bożą obok centralnej postaci Jej Syna, a zarazem Syna Bożego. Jednocześnie Jej służbę Bogu łączy z misją Zbawiciela tak nierozzerwalnie, że z tego zjednoczenia wyprowadza uzasadnienie całej Jej wielkości i chwały¹¹¹.

Jako Matka Syna Bożego staje się jednocześnie pełną miłosierdzia Matką ludzi, którym służy w pełnej pokory trosce o ich zbawienie i otaczając modlitwą. Podkreślając paralelizm między życiem Syna Bożego a życiem Jego Matki, św. Bernard wskazywał, że droga chrześcijanina jest zarówno „drogą Chrystusa”, jak i „drogą Maryi”. Życie Dziewiczej Matki Bożej wzbudza pragnienie naśladowania, gdyż Jej miłość Boga jest zarazem miłością ludzi. Jednocześnie Matka Chrystusa jest dla każdego człowieka

¹⁰⁷ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 359.

¹⁰⁸ Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie IV, p. 7, s. 153.

¹⁰⁹ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 349.

¹¹⁰ Por. TAMŻE, 332.

¹¹¹ Por. TAMŻE, 348.

szczególnością pomocą, gdyż dziewicza czystość Maryi złączona z najwyższą niepokalanością Syna Bożego ma moc oczyszczającą i prowadzi do uświęcenia¹¹². Człowieczeństwo Maryi jest bowiem wolne od wszelkiej zmyły grzechu, ale także czyste ze względu na samą naturę¹¹³.

Stwórca ludzi, aby stać się człowiekiem, stworzył i wybrał sobie taką Matkę, która będzie dla Niego odpowiednia i która Mu się będzie podobała. Tę Jedyną wybraną natchnął uprzednio ślubem dziewictwa i *udzielił Jej zawczasu prawa do zasługi wskutek pokory*¹¹⁴. Życie Maryi od niepokalanego początku było wielkodusznym aktem pełnego powierzenia się Bogu. Przez Anioła Stwórcę przekazał *radosną nowinę: Tego będziesz Matką, którego Bóg jest Ojcem. Syn Ojcowskiej jasności będzie wieńcem Twej czystości. Mądrość Bożego serca będzie owocem panińskiego żywota. Boga porodzisz i z Boga poczujesz*¹¹⁵. W taki sposób łaskę Bożego macierzyństwa „znalazła pełna już łaski; miłością gorejąca”, w dziewictwie nie naruszona; i tak oto Maryja „pokorą Bogu oddana” stała się Matką Bożego Syna¹¹⁶. Później ta świadomość cudownego powołania Jej do macierzyństwa Bożego stopniowo rozwijała się w Maryi, równocześnie z uczestnictwem i towarzyszeniem w życiu Jezusa Chrystusa¹¹⁷.

Święty Bernard podkreśla inny jeszcze aspekt pokory w kontekście macierzyństwa, mówiąc, że dziewictwo uświęciło Boże macierzyństwo Matki a płodne dziewictwo jeszcze podniosło Jej pokorę. Stąd Święty Opat wyprowadza wniosek: *Gdyby więc Maryja nie była pokorna, nie spocząłby na Niej Duch Boży; a gdyby nie był spoczął, nie byłby też Jej uczynił Matką*¹¹⁸. Bóg wejrzał raczej na niskość swojej Służebnicy, niż na Jej dziewictwo, bo choć podobała się Bogu z dziewictwa, to jednak poczęła z pokory. Stąd święty Autor tej homilii celnie konkluduje, że *bez wątpienia pokora to sprawiła, że dziewictwo się podobało*¹¹⁹. Rozważanie dziewictwa Maryi przez św. Bernarda wywołuje jego pełne zachwytu stwierdzenie, że jak promień słoneczny pojawia się *z jasności bez najmniejszego cienia*, podobnie *Bóg mógł się narodzić tylko z Niepokalanej*¹²⁰. Doktor Miodopłynny podkreśla: *Wreszcie było i szczególniejszą chwałą, i uwybitnym przywi-*

¹¹² J. ZBICIAK, *Duchowość św. Bernarda*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, 305.

¹¹³ Por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie o Akwedukcie, p. 7, s. 179.

¹¹⁴ TAMŻE, *Homilia II*, s. 41.

¹¹⁵ Por. TAMŻE, *Homilia III*, p. 8, s. 64.

¹¹⁶ Por. TAMŻE, *Kazanie o Akwedukcie...*, 184.

¹¹⁷ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 334.

¹¹⁸ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, *Homilia I*, p. 5, s. 36.

¹¹⁹ TAMŻE, *Homilia I*, p. 5, s. 36.

¹²⁰ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 342.

lejem Dziewicy Maryi, że stała się godną mieć wspólnie z Bogiem Ojcem jednego i tegoż samego Syna¹²¹.

Matka Boża dla św. Bernarda, po Bogu, była *największą świętością i szczęściem, jakie wypełniało jego duszę po brzegi. Karmił się i żył cały tą siłą moralną. To pod jej wpływem układało się całe jego życie*¹²². Dlatego też Święty z Clairvaux woła do całego świata wierzącego: *Naśladujcie, wszyscy ludzie, Bożej Matki pokorę!*¹²³. Uzasadnia on, że bez dziewictwa można się zbawić, ale bez pokory nie, gdyż cnota dziewictwa jest załeczną, natomiast cnota pokory nakazana. Dlatego też należy koniecznie naśladować pokorę Dziewicy¹²⁴, gdyż *Maryja sama swoją pokorą przewyciężyła wszystkie złe zamiary szatańskie, samowolę i szczególnie pychę ducha*¹²⁵.

9. Zakończenie

Mariologia św. Bernarda w swym całokształcie nie odbiega od Tradycji chrześcijańskiej, ale znajduje się w niej nowy zar ducha, subtelne i nasycone uczuciem odmienne ujęcie od wieków trwającej nauki Kościoła¹²⁶. Dla św. Bernarda z Clairvaux Maryja stała się „sztandarem pobożności”, gdyż była *odważna w swoich wyborach, umiarkowana w swoim milczeniu, oszczędzająca w swoich pytaniach i uczciwa w swoich stwierdzeniach*¹²⁷, dlatego też Jej życie i modlitwa powinny być naśladowane przez wiernych. Święty Bernard nie tylko zachwycił się przedziwną pokorą Maryi i podziwiał heroizm cnót, lecz naśladuje Ją oraz sam staje się na Jej podobieństwo czysty i pokorny przed Bogiem¹²⁸. *Bernard pragnął, by Matka Boża stała się gwiazdą przewodnią wszystkich wierzących oraz grzeszników myślących o nawróceniu*”. *Nawoływał nie tylko do przyzywania Maryi, ale ponadto do naśladowania Jej życia. Wzywał wszystkich ludzi, aby starali się „wejść na ścieżkę, którą kroczyła Maryja: ścieżkę wąską, mozolną, ofiarną, lecz pewną i prowadzącą do szczęścia*¹²⁹.

¹²¹ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Kazanie II, O siedmiorakim Duchu w Chrystusie, 112.

¹²² Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 337.

¹²³ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej...*, Homilia I, p. 9, s. 39.

¹²⁴ Por. TAMŻE, p. 5, s. 35.

¹²⁵ Por. TAMŻE, Homilia II, p. 4, s. 43: *Dla kogo zachowano to zwycięstwo, jeśli nie dla Maryi? Ta bez wątplenia starła głowę jadowitą: Ta, która uniwiecz obróciła wszystkie zakusy szatana, wysuwającego bądź ponęty ciała, bądź pychę ducha.*

¹²⁶ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 357.

¹²⁷ J. KRÓLIKOWSKI, *Modlitwa do Maryi. Geneza i sens teologiczny*, w: *Maryja Orantka doskonała*, A. GAŚSIOR, J. KRÓLKIOWSKI, P. ŁABUDA, Tarnów 2008, 108.

¹²⁸ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 358.

¹²⁹ Por. TAMŻE, 361: „Do Maryi! Wszyscy do Maryi!”.

Możliwość poznawania tekstów mariologicznych św. Bernarda w języku polskim¹³⁰ daje czytelnikowi szansę głębszego umiłowania Syna Bożego, gdyż według św. Bernarda tylko Jezus jest *miodem w ustach, kantykiem w uchu, radością w sercu*. Stąd właśnie wziął się tytuł, jaki przyznała mu tradycja: *Doctor Mellifluus*, gdyż jego wysławianie Jezusa Chrystusa „płynie niczym miód”. Homilie św. Bernarda zarazem wyrażają „przeziwną czystość wewnętrzną”, wynikającą z ustawicznego przebywania duchowego z Maryją. Przebija z nich jego nadzwyczajna zażyłość ze swą Królową¹³¹, gdyż zgodnie z legendą Maryja była jedyną Kobietą, której wolno było bez ograniczeń przekraczać progi klauzury klasztornej¹³². Właśnie dzięki swoim homiliom, napełnionych gorącą miłością do Chrystusa i Jego Matki, dzięki wyrażanym słowami porywom ducha, pod wpływem których liczni młodzieńcy wstępowali do cystersów, ale także dzięki licznym dziełom, do których należą rozprawy teologiczne, utwory ascetyczne, listy i kazania, św. Bernard z Clairvaux został uznany za Doktora Maryjnego¹³³. Uwieńczeniem niezwykłego życia św. Bernarda stał się fakt, iż Pius VIII w 1830 roku ogłosił św. Bernarda z Clairvaux Doktorem Kościoła, a Pius XII w 1953 r. opublikował encyklikę o nabożeństwie do św. Bernarda zatytułowaną *Doktor Miodopłynny*.

Iwona Krysiak
Instytut Maryjno-Kolbiański „Kolbianum” (Niepokalanów)

ul. Kolbego 5
Niepokalanów
96-515 Teresin

e-mail: iwona.nspj@wp.pl

¹³⁰ Tłumaczenie *Kazań o Najświętszej Maryji Pannie św. Bernarda z Clairvaux* z oryginału łacińskiego zostało dokonane pięknym staropolskim językiem. Ze względu na starodawne zwroty (np. jużćić, azaliści, jenoć, snadź, itd.) pożyteczna dla czytelnika byłaby delikatna korekta tego tekstu na język używany obecnie, przystępny dla wszystkich wierzących.

¹³¹ Por. S. KIEŁTYKA, *Święty Bernard...*, 336.

¹³² Por. TAMŻE, 338.

¹³³ Por. TAMŻE, 359.

La visione dell'umiltà di Maria secondo san Bernardo

(Riassunto)

L'umiltà biblica, perfettamente eseguita da Maria, è l'espressione di un atteggiamento esemplare verso Dio. San Bernardo di Chiaravalle scriveva su Maria umile che amava Dio sopra ogni cosa.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) La virtù cristiana dell'umiltà; 2) L'umiltà secondo san Bernardo; 3) Il fondamento dell'umiltà di Maria; 4) L'umile atteggiamento davanti a Dio; 5) La cooperazione nella maturazione dell'umiltà; 6) L'umile accoglienza del Dono (annunciazione); 7) L'umile Vergine sapiente e prudente; 8) L'umiltà della divina maternità di Maria.

Bernardo ha voluto che la Madre di Dio diventasse una guida per i credenti. Egli esortava tutti ad entrare nel percorso di Maria: è il cammino stretto che porta alla felicità eterna.

Na początek postawmy pytanie o teologiczną treść zawartą w maryjnym tytule Królowa Polski. Podejmując tę kwestię, warto przyjrzeć się w ogóle wszystkim tytułom, którymi obdarza Maryję św. Józef Sebastian Pelczar. Graficzne ich przedstawienie ukazuje poniżej zamieszczony wykres. Zaznaczamy, że chodzi tylko o najczęściej używane określenia¹ (tytuły i imiona Maryi), a nie odniesienia treściowe.

Zauważamy, że w tej drabinie hierarchicznej na najwyższym szczeblu stoją dwa określenia Maryi: Jej imię własne – Maryja, co też wydaje się być bardzo oczywiste, oraz tytuł „Najświętsza Panna”, używane zamiennie z Najświętsza Panna Maryja, który także możemy traktować jak imię własne dodatkowo zawierające prawdę o wyjątkowej świętości osoby noszącej to imię. Kolejne miejsca zajmują tytuły: Matka i Królowa, które Biskup w swoich kazaniach rzadko rozdziela, choć należy zauważyć, że pierwszy z nich pojawia się częściej. Jego treść dookreślają następujące terminy (po pauzie podajemy przybliżoną liczbę ich występowania): Matka Boża² – 161, Matka ludzi³ – 96, Matka Najświętsza – 54, Matka dobra – 22, Matka Bolesna – 18, Matka pięknej miłości – 16, Matka Miłosierdzia – 15, Matka Dziewica – 15, Matka najmiłościwsza – 12, Matka Maryja – 11, Matka najmiłsza – 6, Matka najlitościwsza – 5⁴, Matka niebieska – 4, Matka droga – 4, Matka sierot – 3, Matka wiary – 2, Matka najśłodsza – 2, Matka tych, którzy są w czyścicy – 1, Matka światłości – 1, Matka przedziwna – 1, Matka pokory – 1, Matka Nieustającej Pomocy – 1, Matka najposlušniejsza – 1, Matka naj-

Ks. Marcin Pliszko

Teologia tytułu „Maryja Królowa Polski” w nauczaniu św. bpa Józefa Sebastiana Pelczara*

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 381-406

* Fragment pracy magisterskiej pt. *Maryja Królowa Polski w maryjnych kazaniach drukowanych św. bpa Józefa Sebastiana Pelczara*, napisanej w 2008 w WSD w Przemysłu pod kierunkiem ks. dra Wacława Siwaka.

¹ Na przykład sporadycznie występują tytuły: Oblubienica, Hetmanka, Orędowniczka, Ucieczka grzeszników, Najmiłościwsza, Patronka, Gwiazda, Karmicielka, Pochodnia wiernych, Władczyni, Wybawicielka, Odnowicielka, Córa Ojca Niebieskiego, Naprawicielka, Kluczniczka Niebieska, Najczystsza, Służebnica, Lekarka, Przewodniczka, Najpokorniejsza, Najdobrotliwsza, Najmiłościwsza.

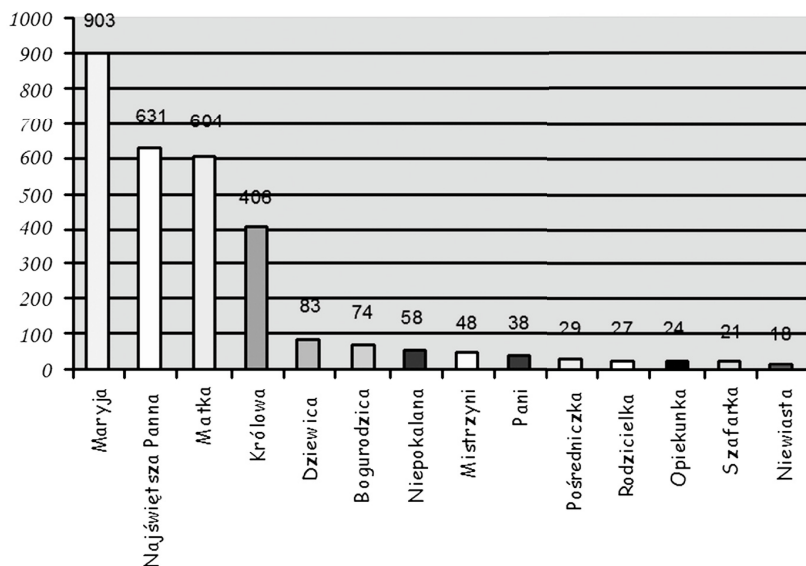
² Także: Dawcy łask, Zbawiciela, Słowa Wcielonego, z Dzieciątkiem, Boska, Słowa, Jezusa, Syna Bożego, Nieśmiertelnego Króla, Budowniczego Bożego, Oczekiwanego Zbawcy, Odkupiciela.

³ Także: Nasza, wierzących, ludzi, wszech ludzi, wszystkich ludzi, całej ludzkości.

⁴ Także: Litościwa.

pokorniejsza – 1, Matka najdroższa – 1, Matka mężna – 1, Matka łaski Bożej – 1, Matka Kościoła – 1, Matka chwalebna – 1, Matka błogosławiona – 1. Dodajmy, że kilka razy (chyba 7) tytułem „matka” bp Pelczar obdarza Kościół.

Tytuły maryjne zawarte w kazaniach Józefa Sebastiana Pelczara



Wyraźnie z powyższego widać, że pojęcie królewskości Maryi jest bardzo mocno związane z Jej macierzyństwem, rozumianym jako macierzyństwo Boże względem Syna Bożego i macierzyństwo duchowe względem ludzi. W takim też metodologicznym kluczu spróbujemy ukazać teologię tytułu Królowa Polski, w treści którego zauważamy: Boże macierzyństwo względem Syna Bożego jako podstawę królewskiej godności Maryi, oraz duchowe macierzyństwo względem ludzi, jako przejaw Jej królewskich rządów.

1. Boże macierzyństwo jako królewska godność Maryi

Teologia maryjna i wszelka cześć maryjna wynika przede wszystkim z podstawowego faktu historiozbawczego, że Maryja jest Matką Syna Bożego i dzięki temu szczególnemu wybraniu ma Ona udział w dziele Odkupienia. *Tajemnica macierzyństwa Bożego Maryi stanowi w pełni tego słowa znaczeniu tajemnicę Jej życia. Może Ona nam dać [...] zrozumienie wszystkich pozostałych tajemnic, które Jej dotyczą i tym samym*

wyjaśnić je, nadając im właściwe znaczenie⁵. Stwierdzenie to, o jakże ważnym charakterze metodologicznym, jest ze wszech miar godne odniesienia do prawdy o królewskiej godności Maryi. Parafrazując słowa wypowiedziane w 1979 r. przez Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa, że człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa, możemy powiedzieć, że królewskiej godności Maryi nie zrozumiemy do końca, bez odniesienia jej do tajemnicy Bożego macierzyństwa.

Jak wiemy, centrum wiary chrześcijańskiej stanowi nauka o przyjściu Boga na ziemię. Przyjście to dokonało się poprzez poczęcie ludzkiej natury i narodzenie z kobiety Maryi. Z tej racji przysługuje Jej tytuł: Matka Boża – Bogurodzica – Theotokos. W 431 roku na Soborze w Efezie ogłoszono tę prawdę jako dogmat wiary⁶, potwierdzany wielokrotnie przez późniejsze nauczanie Kościoła, jako fundamentalna prawda maryjna. Na przykład Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* wyklada: *Maryja Dziewica [...] uznana jest i czczona jako prawdziwa Matka Boga i Odkupiciela*⁷, papież Paweł VI w adhortacji *Signum magnum*, stwierdza, że wśród przywilejów Maryi na pierwszym miejscu znajduje się godność Matki Boga⁸, podobnie w *Marialis cultus*⁹, a Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* stwierdza, że wierni na całym świecie oddają cześć Maryi ze względu na to, iż zrodziła Syna, którego Bóg ustanowił pierworodnym między wielu braćmi¹⁰. Również dla bpa Pelczara prawda ta ma fundamentalne znaczenie.

1.1. Niepokalane Poczęcie jako przygotowanie do królewskiej godności Bożego macierzyństwa

Według bpa Pelczara Maryja nazywana jest Bogarodzicą, gdyż za sprawą Ducha Świętego dała ciało Synowi Bożemu i bez uszczerbku własnego dziewictwa porodziła Tego, który jest prawdziwym Bogiem i Królem wszelkiego stworzenia. Od wieków Bóg wybrał Maryję na Matkę Syna i to szczególne przeznaczenie Najświętszej Panny do god-

⁵ L. MELOTTI, *Maryja i Jej misja macierzyńska*, Kraków 1983, 22.

⁶ Por. A. PERZ, *Magisterium Kościoła o Matce Słowa Wcielonego*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. PRZYBYLSKI, Poznań – Warszawa – Lublin 1965, 133-134.

⁷ LG 53.

⁸ Por. T. SIUDY, *Źródła i podstawy kultu maryjnego*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyslu w dniu 23 października 2002 roku. Materiały*, red. W. SIWAK, Przemysł 2003, 19-20.

⁹ MC 37.

¹⁰ RM 20; Por. T. SIUDY, *Źródła i podstawy kultu maryjnego...*, 19-20.

ności Bożego macierzyństwa jest podstawą Jej wielkości i tytułu Królowej. Samo macierzyństwo ukazuje Bogarodnicę jako „cud cudów i przepaść łask”¹¹.

Oprócz odwiecznego wyboru, Maryja została przygotowana do godności Bożego macierzyństwa przez Niepokalane Poczęcie. Józef Sebastian Pelczar już na samym początku swojego zbioru kazań stwierdza, że: *Słowo w pełności czasów stanie się ciałem, czyli za sprawą Ducha Świętego przyjmie ciało ludzkie z Matki Dziewicy*¹². Maryja miała być zachowana od pierwszej chwili swego poczęcia od wszelkiego grzechu i otrzymać pełnię łask. Bóg bez najmniejszego problemu mógł to wszystko uczynić. Nie było stworzenia milszego Bogu nad Najświętszą Pannę. Do tego macierzyńskiego zadania mógł wybrać tylko taką niewiastę, która była godna Jego świętości, a więc Dziewicę, pełną łaski, pełną cnót, zawsze świętą, Królową¹³. Tu nasz Autor posługuje się bardzo nośnym porównaniem: *Gdyby król jakąś poddankę swoją wybrał na żonkę dla syna swego, jakże starannie kazalby ją wychować i ozdobić, by ją uczynić jakkolwiek godną takiego zaszczytu. Lecz czemuż jest oblubienica króla ziemskiego w porównaniu z Oblubienicą Ducha Świętego; o ileż tedy słuszniej Duch Święty wylał na Maryję całe morze łask*¹⁴.

Maryję porównuje również do biblijnej arki, która ocalała z wód potopu. Tylko Maryja została zachowana od grzechu pierworodnego, ponieważ z Niej miał się narodzić prawdziwy Noe, czyli Zbawiciel, który miał zgładzić grzechy¹⁵. *Arkę zbudował Noe nader starannie, Maryję przygotował sobie sam Syn Boży na Matkę, a zarówno Jego świętość i miłość, jak godność Macierzyństwa Bożego wymagały, aby grzech nie miał nigdy do Niej przystępu, czyli aby od pierwszej chwili poczęcia była Niepokalaną*¹⁶.

Jako argumentację biblijną za Niepokalanym Poczęciem Pelczar przywołuje obraz z Księgi Rodzaju 3, 15: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdzy ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę*, i powołując się na wykład-

¹¹ Por. J.S. PELCZAR, *Kazanie pierwsze na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi. Najśw. Panna Marya Matką Bożą*, w: J.S. PELCZAR, *Kazania na uroczystości i święta Najświętszej P. Maryi*, cz. 1, Kraków 1911, 121-122 (dalej: KnUŚ1).

¹² TENŻE, *Kazanie pierwsze na uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi. Niepokalane Poczęcie Panny Maryi w wyrokach Bożych i w dziejach Kościoła*, w: KnUŚ1, 2.

¹³ Por. TAMŻE, 3-5.

¹⁴ TAMŻE, 7.

¹⁵ Por. TENŻE, *Kazanie drugie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi. Niepokalane Poczęcie Najśw. Panny Maryi wykazuje szkaradę grzechu*, w: KnUŚ1, 19.

¹⁶ TAMŻE, 19.

nię tego fragmentu przez Ojców i pisarzy Kościoła oraz Piusa IX, w zapowiadanej niewieście widzi Najświętszą Pannę Maryję. Ta oto Królowa nie mogła mieć grzechu od chwili poczęcia, gdyż *między tą Niewia-
stą a szatanem, jak podobnie między Zbawcą i grzechem, ma być ciągła,
nieprzerwana, nieublagana nieprzyjaźń; lecz jakżeżby to być mogło, gdy-
by Najświętsza Panna choć przez jedną chwilę zostawała w grzechu*¹⁷.

Prawdę tę wyraża Archanioł Gabriel, który w Zwiastowaniu uczcił Dziewicę z Nazaretu jako pełną łaski – Niepokalaną (Łk 1, 26-31). Również św. Jan Apostoł w Apokalipsie ukazuje Królową pełną chwały i majestatu, jaśniejącą blaskiem czystości, Królową zwycięską, która starła głowę smoka i wzniosła się na wyżyny świętości (Ap 12)¹⁸.

W swoich kazaniach bp Pelczar powołuje się również na nauczanie Ojców Kościoła i świadectwa Tradycji, wyrażanej przez Magisterium Ecclesiae. Twierdzi, że od początków chrześcijaństwa lud wyznawał wiarę w szczególnie przywilej Matki Bożej. O narodzeniu Jezusa Chrystusa z Niepokalanej Dziewicy świadczy list z pierwszych wieków opisujący męczeństwo świętego Andrzeja Apostoła, a także prastare liturgie przypisywane św. Piotrowi, św. Jakubowi Mniejszemu i św. Markowi. Boże macierzyństwo Najświętszej Panny, z którym łączy się ściśle Niepokalane Poczęcie, bierze w obronę Sobór Efeski, a następnie Sobór Konstantynopoliński Trzeci, Sobór Bazylejski oraz Sobór Trydencki. Także jasno i stanowczo występowali w obronie tego dogmatu nieomylni mistrzowie nauki objawionej, między innymi: Sykstus IV, Klemens XI, Benedykt XIV, Pius V, Klemens VIII, Pius IX, Grzegorz XIII, Grzegorz XV, Aleksander VII, Leon X, Paweł V¹⁹.

Biskup Pelczar wykorzystuje w argumentacji za Niepokalaniem Poczęciem również objawienia prywatne, a zwłaszcza objawienia lourdzkie, o których mówi: *11 lutego 1858 [Maryja] objawia się obok francuskiego miasteczka Lourdes czternastoletniej dziewczynce Bernadecie Soubirous i oświadcza niebawem: «Jam jest Niepokalane Poczęcie», a przy źródle, które pod Jej stopami wytrysnęło, takie czyni cuda, że tam ze wszystkich stron ciągną rzesze pielgrzymów*²⁰.

Niepokalane Poczęcie według Biskupa jest darem niczym niezaslужonym, jest łaską. Matka Boża, a zarazem Matka każdego człowieka, dzięki wielkiej dobroci Boga otrzymała ten niezwykle przywilej²¹.

¹⁷ J.S. PELCZAR, *Kazanie pierwsze na uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi...*, 8.

¹⁸ Por. TAMŻE, 9.

¹⁹ Por. TAMŻE, 10-11.

²⁰ TAMŻE, 15.

²¹ Por. TAMŻE, 15.

Najświętsza Panna była wolna nie tylko od grzechu pierworodnego, ale również nawet od najmniejszego grzechu uczynkowego i najlżejszej niewierności. Bogurodzica wolna była od słabości natury. Szczególna łaska „zgasiła” w Niej od pierwszej chwili wszelką pożądlivość i wszelkie zarzewie grzechu. Maryja nie mogła zgrzeszyć, gdyż ta niemożność pochodziła z utwierdzenia w łasce i doskonałego zjednoczenia z Bogiem, czego Maryja przez wzgląd na godność macierzyństwa Bożego od pierwszej chwili stała się uczestniczką. Boża Rodzicielka, gdyby przez choćby chwilę była splamiona grzechem, nie byłaby godna stać się Matką Bożą²². Umysł Jej był wolny od ciemności, błędów i złudzenia; serce nie знаło niepożądanych i złych uczuć, ani żądz, smutku, rozpacz; wola nie doświadczała skłonności do złego, słabości, pokus wewnętrznych. Między Bogiem a Maryją przez całe Jej życie był najściślejszy związek, zaś łaski Boże stale spływały na Nią. Zawsze była posłuszna woli Bożej. Nikt z ludzi nie otrzymał takiej obfitości łask, jak Maryja, wybrana na Matkę Dawcy łask i Królową rodzaju ludzkiego²³.

Nadprzyrodzoną łaskę otrzymała Najświętsza Panna przez wzgląd na zasługi Jezusa Chrystusa i to w takiej mierze, jaką wówczas zdolna była osiąść. Choć Maryja w czasie swojego ziemskiego życia była nieznaną, a nawet jako Matka Ukrzyżowanego, doznała wzgardy u ludzi, córka niebogatych rodziców mieszkająca w skromnym domku, posłubiona biednemu rzemieślnikowi, to właśnie Ją Bóg zachował od zmazy pierworodnej i od najlżejszego nawet grzechu powszedniego²⁴. *Najświętsza Panna ciągle postępowała w cnotach, by coraz doskonalej zjednoczyć się z Bogiem i rzec można, że każda Jej myśl, każde słowo, każdy czyn, każde cierpienie było nowym krokiem na drodze Bożej, nowym stopniem łaski uświęcającej, aż doszła do tej świętości, do jakiej Ją Bóg chciał podnieść, a która najlepiej odzwierciedla świętość Bożą*²⁵.

Ofiarowała się Ona Ojcu Niebieskiemu. Spełniała tę ofiarę z posłuszeństwem, mężnie, szlachetnie, z uczuciem wdzięczności, z miłością ku Bogu i ludziom, przez całe swoje życie²⁶. Ponadto, Maryja jako Niepo-

²² Por. TENŻE, *Kazanie drugie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi...*, 21-22.

²³ Por. TENŻE, *Kazanie czwarte na uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi. Wierność N. Panny Maryi dla łaski posiłkowej i wierność nasza*, w: KnUŚ1, 48-50.

²⁴ Por. TENŻE, *Kazanie trzecie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi. Niepokalane Poczęcie Panny Maryi wykazuje cenę łaski poświęcającej*, w: KnUŚ1, 34-35.

²⁵ TAMŻE, 42.

²⁶ Por. TENŻE, *Kazanie drugie na uroczystość Oczyszczenia N. Panny Maryi. Maryja ofiarą swoją uczy nas jak mamy ofiarować się Bogu*, w: KnUŚ1, 73-75.

kalana i łaski pełna, była cała czysta, święta; mimo to poddała się dobrowolnie prawu, aby ukryć godność Bożego macierzyństwa, upokorzyć się wobec innych niewiast, okazać cześć i posłuszeństwo wobec Bożego prawa i aby uczyć, jak należy unikać wszelkiej zmyzy na duszy²⁷.

1.2. Udział w misterium Wcielenia jako fundament królewskiej godności Maryi

Papież Pius XII w encyklice o królewskiej godności Maryi *Ad Caeli Reginam* nauczał, że Maryi przysługuje królewska godność z racji Jej Bożego macierzyństwa oraz z tego powodu, że z woli Bożej miała donosić udział w dziele zbawienia²⁸. Nasz święty Biskup Kaznodzieja koncentruje się głównie na tym pierwszym motywie królewskiej godności Maryi, o drugim wypowiada się rzadziej²⁹.

Tajemnicę Wcielenia opisuje słowami: *Duch Święty wszechmocą swoją utworzył w dziewiczym żywocie Maryi z Jej jestestwa ciało, które natychmiast ożywiła dusza najdoskonalsza i najświętsza, przez Boga Ojca stworzona; tę zaś duszę i to ciało, czyli to człowieczeństwo przyjął Syn Boży tejże chwili za swoje i zjednoczył je z Bóstwem najściślej, bo w jedności Boskiej Osoby, a narodziwszy się według człowieczeństwa z Matki – Dziewicy*³⁰.

Maryja wpisuje się w to misterium poprzez wyrażenie swojej zgody. Bóg chciał, aby Maryja sama w wolności potwierdziła odwieczny wybór, co rzeczywiście uczyniła słowami swego *fiat*: *I rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego, a w tej chwili spełnił się cud ponad wszystkie cuda, bo Słowo stało się Ciałem, Dziewica stała się Matką Bożą*³¹. Ona z posłuszeństwa dla Bożej woli i z miłości ku rodzajowi ludzkiemu przyjęła godność macierzyństwa Bożego i tym samym sprawiła, że Jezus Chrystus stał się nie tylko Sędzią, Panem czy

²⁷ Por. TENŻE, *Kazanie trzecie na uroczystość Oczyszczenia N. Panny Maryi. Najśw. Panna Marya Ucieczką grzeszników*, w: KnUŚ1, 87.

²⁸ Por. PIUS XII, *Ad Caeli Reginam*, 633.

²⁹ Józef Sebastian Pelczar porusza niniejszy temat udziału w dziele Odkupienia w: *Kazanie pierwsze na uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi...*, 6-7; *Kazanie czwarte na uroczystość Oczyszczenia N. Panny Maryi. Najśw. Panna Marya wobec Przenajświętszej Tajemnicy Ołtarza*, w: KnUŚ1, 102; *Kazanie piąte na uroczystość Oczyszczenia N. Panny Maryi. N. P. Marya Opiekunka umierających*, w: KnUŚ1, 112; *Kazanie pierwsze na uroczystość Wniebowzięcia N. Panny Maryi. Chwała N. P. Maryi w niebie i na ziemi*, w: KnUŚ1, 203, a także kilkakrotnie używa tytułu „Nowa Ewa” na określenie Maryi.

³⁰ J.S. PELCZAR, *Kazanie pierwsze na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi. Najśw. Panna Marya Matką Bożą*, w: KnUŚ1, 120.

³¹ TAMŻE, 124.

Królem, ale Bratem, Kapłanem, Zbawcą. Ona, godząc się zostać Matką Króla, tym samym zgodziła się zostać Matką każdego człowieka³².

Biskup Pelczar podkreśla również prawdę o Maryjnym poczęciu przez wiarę i w wierze. O wielkiej godności Bogarodzicielki świadczy fakt, że sam Archanioł Gabriel w scenie Zwiastowania stanął przed Maryją z wielką pokorą i zakomunikował Jej, że została wybrana na Matkę Boga, którego Boży zwiastun jest sługą³³. Najtrudniejszym dla Królowej było uwierzyć, że Dziewica pocznie i porodzi Syna, a przy tym nie przestanie być Dziewicą, zaś Syn będzie Synem Bożym i Synem Dziewicy³⁴. *Maryja uwierzyła Aniołowi Światłości, a uważając się za służebnicę Pańską, stała się Matką Bożą*³⁵.

Wiara Maryi była większa nawet od wiary Abrahama, gdyż większe i trudniejsze tajemnice Pan Jej objawił. Nie tylko uwierzyła, ale wiernie wypełniała to, w co uwierzyła. Wiedziała, że być Matką Zbawiciela oznacza uczestnictwo w Jego pracach, upokorzeniach i boleściach, ale także w Jego królowaniu. Maryja nie zachwiała się nigdy, pomimo że w Jej życiu nie brakowało licznych trudnych prób, np.: *widzi Go uciekającego przed Herodem, a wierzy, że to Król królów*³⁶. Najtrudniejszą próbą wiary były wydarzenia na Golgocie, ale i *ta wiara nawet pod krzyżem nie osłabła. Kiedy uczniowie chwieją się lub wątpią, gdy tłuszcza urąga się lub bluźni, Maryja stoi nie zachwiana*³⁷.

Wiara Maryi naprawiła winę Ewy i dała ludziom „Owoc żywota”, wiarą spodobała się Bogu i wiarą stała się być godną Matką Boga, a także wiarą przyczyniła się do zbawienia ludzi. Błogosławieństwa, jakie wiara Maryi przyniosła, nie kończą się nigdy³⁸.

Biskup Pelczar oprócz wiary Maryi podkreśla Jej pokorę. Maryja pochodziła z królewskiego rodu Dawida, który zasiadał w historii Izraela na tronie, a mimo to znosi chętnie ubóstwo i nie smuci się z powodu poniżenia. Największa łaska, jaką jest macierzyństwo Boże, wywołuje w Niej największą pokorę. Całe życie Maryi to pasmo unizeń, zaś sama Królowa uważa się za służebnicę wszystkich³⁹. Pokora Maryi wy-

³² Por. TAMŻE, 126-127.

³³ Por. TENŻE, *Kazanie drugie na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi. O wierze Najśw. Panny Maryi*, w: KnUŚ1, 132-133.

³⁴ Por. TAMŻE, 134.

³⁵ TAMŻE, 133.

³⁶ Por. TAMŻE, 134, 136.

³⁷ TENŻE, *Kazanie trzecie na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi. Najśw. Panna Maryja wzorem pokory*, w: KnUŚ1, 146.

³⁸ Por. TAMŻE, 145-147.

³⁹ Por. TAMŻE, 145-148, Por. TENŻE, *Kazanie na święto N. Panny Maryi Pocieszenia (de Consolatione), przypadające na niedziele po św. Augustynie. Najśw. Panna Maryja jest przyczyną naszej radości, bo nam daje Chrystusa Pana, a w Nim prawdę, drogę i żywot*, w: *Kazania na uroczystości i święta Najświętszej P. Maryi*, cz. 2, Kraków 1911, 102-110 (dalej: KnUŚ2).

jednała Jej szczególne upodobanie u Boga i ta sama pokora pokonała szatana⁴⁰. *Pokora to posadziła Maryę na tronie chwały, a u stóp Jej stały wszystkie Duchy niebieskie, wszystkie rzesze Błogosławionych, wszystkie pokolenia ludzkie, podczas gdy ziemię całą napelniła sławą Jej Imienia; [...] została tak wywyższoną, która będąc pierwszą, uczyniła się ostatnią; słusznie stała się Panią wszystkich, która uważała się za służebnicę wszystkich; słusznie wyniesioną została ponad wszystkich Aniołów*⁴¹. Maryja chodziła zawsze w prawdzie, pamiętała, że Bóg jest wszystkim, wszystko przypisywała Jemu i do Niego odnosiła. Choć była najwyższą ze stworzeń, to jednak uważała się za najniższą ze wszystkich. Skrętnie zaś ukrywała łaski Boże i godność macierzyństwa Bożego, by przez to nie ściągnąć na siebie czci ludzkiej. Jezus w Matce dał wszystkim wierzącym niezrównany wzór pokory i Królową tej cnoty⁴².

Z prawdą Bożego macierzyństwa Maryi łączy się nierozdzielnie wiara w Jej dziewictwo. W Kościele przez wieki było i jest obecne przekonanie i głęboka wiara, że Maryja była stale Dziewicą⁴³. Tak też naucza bp Pelczar. Syn Boży za Matkę wybrał Dziewicę najpokorniejszą. Taką wybrał Królową, gdyż mając przyjąć postać sługi i wyniszczyć się, aż do śmierci krzyżowej, nie mógł narodzić się z innej kobiety⁴⁴. Bogurodzica była wolna od prawa oczyszczenia, ponieważ odznaczała się stałą świętością i czystością, a Syna Bożego poczęła nie jak inne kobiety, ale z Ducha Świętego, a więc bez uszczerbku dziewictwa, które przez macierzyństwo Boże zostało nieskończenie podniesione⁴⁵.

Według bp Pelczara i panującego wtedy przekonania, Maryja już jako dziecko *udaje się do świątyni jerozolimskiej, gdzie kilkanaście lat trawi na modlitwie, czytaniu ksiąg świętych i różnych posługach, a przytem odznacza się anielską czystością, głęboką pokorą i przedziwną słodyczą – słowem cnotami, jakie szczególnie dziewice zdobić powinny. Wyczekując nadziei zostania Matką obiecanego Mesjasza, składa wówczas ślub dziewictwa, by nie znać innego oblubieńca prócz Boga i całem sercem należeć do Niego. Pan Bóg przyjął mile tę ofiarę i nagroził ją przeobficie*⁴⁶.

⁴⁰ Por. TENŻE, *Kazanie trzecie na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi...*, 144.

⁴¹ TAMŻE, 150.

⁴² Por. TAMŻE, 152-154.

⁴³ Por. TENŻE, *Kazanie drugie na uroczystość Oczyszczenia N. Panny Maryi...*, 84.

⁴⁴ Por. TENŻE, *Kazanie trzecie na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi...*, 145-148.

⁴⁵ Por. TENŻE, *Kazanie pierwsze na uroczystość Oczyszczenia N. Panny Maryi. Maryja wzorem posłuszeństwa dla prawa*, w: KnUS1, 64.

⁴⁶ TENŻE, *Kazanie na święto Macierzyństwa Najśw. Panny Maryi, przypadające na drugą niedzielę października. Najśw. Panna Maryja jest Mistrzynią i Opiekunką Życia rodzinnego*, w: KnUS2, 123.

Maryja, stając się Matką Jezusa, nie przestała być dziewicą. Przez ten niezwykle przywilej narazona była na pośmiewisko⁴⁷. Jednak Stwórca znalazł rozwiązanie. *Wyszedszy z świątyni, poślubiła czystego oblu-bieńca, wiedząc z natchnienia Bożego, że on uszanuje Jej dziewictwo i będzie z Nią żył jak Anioł. I rzeczywiście, Józef święty był nie tylko naśladowcą Jej dziewictwa, ale też opiekunem Jej sławy; gdyby bowiem Marya przed związkiem z Józefem Dziecię Boże była porodziła, złość ludzka mogłaby była rzucić na Nią hańbiące podejrzenie*⁴⁸. Za przykładem Maryi ślub dziewictwa złożył św. Józef, po czym oboje żyli jak brat z siostrą, jak „dwaj aniołowie”. Dziewictwo Maryi było płodne i zostało uwiecznione koroną macierzyństwa, którego świat nigdy nie widział. Dziewica wybrana została na Matkę Syna Bożego. Z Niej za sprawą Ducha Świętego narodził się Jezus Chrystus⁴⁹.

Królowa, choć Niepokalana, roztropna i mężna, nie przestała trwożyć się o swoje dziewictwo i zamykać się przed światem. Będąc wolną od pożądliwości, umartwiała ciało postem i pracą. Choć była bezpieczna od pokus, to jednak ustawicznie czuwała nad zmysłami ciała oraz władzami duszy. Maryja na straży dziewictwa postawiła ustawiczną modlitwę. To właśnie ta Królowa gasi u sług swoich żądze wewnętrzne i strzeże od upadku⁵⁰. Dlatego jest najdoskonalszym wzorem dziewic⁵¹.

1.3. Historiozbawcze objawianie prawdy o macierzyńskim wymiarze królewskiej godności Maryi

Pierwszym historiozbawczym momentem objawienia prawdy o królewskiej godności Maryi było Zwiastowanie, w którym dowiaduje się Ona, że Jej Syn otrzyma *tron Jego praojca Dawida oraz będzie Królem wiecznie panującym (Łk 1,32-33)*⁵². *Maryja jest nazywana Królową, ponieważ jest Matką Króla, Matką Boga, Stworzyciela świata. Ona w tajemnicy Zwiastowania dowiedziała się, że ma być Matką Tego, któremu Bóg przekaże tron Jego praojca Dawida, że Jego panowaniu nie będzie końca. Matka Stworzyciela świata, Owiecznego Słowa, które z Niej stało się człowiekiem może być nazywana Królową, ponieważ jest Matką*

⁴⁷ Por. TENŻE, *Kazanie czwarte na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi. N. P. Marya wzorem i obroną czystości*, w: KnUŚ1, 160.

⁴⁸ TAMŻE, 161.

⁴⁹ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Macierzyństwa Najśw. Panny Maryi...*, 126.

⁵⁰ Por. TENŻE, *Kazanie czwarte na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi...*, 167; zob. J. ŁUC, *Teologiczne Ikony Maryi w nauczaniu biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, Przemysł 1997, 21-28.

⁵¹ TENŻE, *Kazanie na święto Macierzyństwa Najśw. Panny Maryi...*, 123.

⁵² Por. T. SIUDY, *Królowa nasza, „Rycerz Niepokalanej”* (2003) nr 7-8, 229.

Tego, który nabył na własność to królestwo obecne i zakorzenione także na ziemi⁵³.

Święty bp Pelczar jednoznacznie stwierdza, że od wieków zapadła decyzja, że Syn Boży narodzi się z Dziewicy Maryi⁵⁴. Tej to pokornej Dziewicy Maryi zwiastował Archanioł, że *pocznie i porodzi Syna, a nazwie Imię Jego Jezus. Ten będzie wielki a będzie zwan Synem Najwyższego*⁵⁵. Wyniesiona do najwyższej godności, Maryja wierzy we wszystko, co jej Anioł oznajmił⁵⁶ i poddając się z pokorą woli Bożej, staje się Matką Syna Najwyższego⁵⁷.

Maryja jako najpokorniejsza Królowa, zaraz po Zwiastowaniu szybko udała się do miasta judzkiego, by przez trzy miesiące być służebnicą św. Elżbiety swojej spodziewającej się dziecka podeszłej w latach krewnej. Maryja nie oszczędzała się nigdy w spełnianiu dobrych uczynków i bez najmniejszego żalu zrobiła ofiarę z własnego spokoju⁵⁸. Podczas nawiedzenia Elżbieta nazywa Maryję „Matką swego Pana” (Łk 1,43). Uznaje tym samym Boskie macierzyństwo Maryi oraz ukazuje Maryję jako Matkę Króla. Nawiedzenie wpisuje się w przygotowanie Maryi do Jej królewskiej funkcji⁵⁹. Ustami św. Elżbiety cała ziemia uczciła Królową, tak jak przy Zwiastowaniu uczciło Ją całe niebo głosem Archanioła⁶⁰.

W tajemnicy Bożego Narodzenia objawiła się królewska chwała Syna Bożego: *A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy*. Prorocy zapowiadali, że obiecany Mesjasz urodzi się jako Bóg i Król (Iz 7, 14)⁶¹, który jednak unżył się ponad wszelką miarę.

⁵³ S. MOSKWA, *Z Maryją ku pogłębionej wierze*, Przemysł 2005, 261; zob. S. DE FIORES, *Droga Maryi od służby Panu do korony chwały*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 3, 44-60.

⁵⁴ Por. TENŻE, *Kazanie pierwsze na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi...*, 121.

⁵⁵ TENŻE, *Kazanie drugie na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi...*, 133.

⁵⁶ Por. TENŻE, *Kazanie trzecie na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi...*, 134.

⁵⁷ Por. TENŻE, *Kazanie czwarte na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi...*, 162.

⁵⁸ Por. J.S. PELCZAR, *Kazanie na święto Nawiedzenia N. Panny Maryi. Najśw. Panna Marya wzorem miłości bliźniego*, w: KnUŚ1, 175, 177.

⁵⁹ Por. TAMŻE, 172.

⁶⁰ Por. TAMŻE, 173.

⁶¹ Teologowie współcześni zwracają uwagę na teksty, które mogą stanowić biblijną podstawę wiązania królewskiej godności Maryi z Jej macierzyństwem. A. Serra taki fundament biblijny widzi w relekturze proroctwa Izajasza (Iz 7, 14) dokonanej przez św. Mateusza (Mt 1, 22-23), który dziewicze poczęcie Jezusa widzi jako realizację Izajaszowej zapowiedzi Panny (*almah*) poczynającej i rodzącej Emmanuel, gdzie kontekst królewski jest ewidentny. Por. A. SERRA, *Regina. II. Ulteriore elaborazione Biblica sulla Regalita di Maria*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Milano 1986, 1073.

Mimo to niebo złożyło swe hołdy głosami aniołów i w zwiastowaniu tej prawdy pasterzom (Łk 2, 11)⁶². To oni pierwsi oglądali nowo narodzonego Króla i Jego Matkę. To ich niejako pyta bp Pelczar: *Czy widzicie skromną Niewiastę klęczącą przed żłóbkiem? To Matka Dziewica, najczystsza, najświętsza, najwspanialsza ze stworzeń; to Matka ludzi, to Opiekunka rodzin, to Królowa świata. Ona też za cały Kościół, za wszystkie świat składa Słowu Wcielonemu cześć niewymownie głęboką, a potem schyla się ku Niemu i z niewysłowioną miłością całuje Mu stopki jako Bogu, Królowi, a zarazem Synowi*⁶³.

Również pokłon trzech Mędrców (magów) ze Wschodu, składających przed „nowonarodzonym Królem Żydowskim” i Jego Matką królewskie dary: złoto, kadzidło i mirrę (Mt 2, 11), wpisuje się w ciąg historiozbawczych wydarzeń ukazujących królewskość Maryi odczytywaną w perspektywie Jej macierzyństwa⁶⁴. Biskup Pelczar wskazuje, że już prorocy przepowiadali, iż obiecany Mesjasz ukaze się jako Król, którego potęga i majestat wypełni ziemię. Król unizył się i narodził w stajence⁶⁵. Tam to Królowa za cały Kościół składa Słowu Wcielonemu cześć. Do swojego Króla udała się grupa pasterzy. Trzej Mędrcy również udali się do Betlejem, aby uczcić Króla królów. Prorocy przepowiadali, że ów Mesjasz będzie Mistrzem całego świata i przyniesie mu prawdę; będzie On kapłanem i ofiarą⁶⁶. *Kolebką Jego żłóbek, Ojciec sam Bóg, Matką Maryja; Ona bowiem nie tylko porodziła Miłosierdzie wcielone i wydała Je na krzyż, ale z krzyża ogłoszoną została Matką miłosierdzia*⁶⁷.

Królewskość Maryi zaznacza się również w wyjątkowym uczestnictwie w tajemnicy Chrystusowego Krzyża, na którym zmanifestował On swoją królewską godność. W chwili męki Jezusa stoi Ona pod krzyżem, gdzie uczestniczy duchowo w ofierze Odkupienia⁶⁸. Biskup Pelczar podaje ogólną prawdę, że Maryja jako Matka Jezusa Chrystusa jest Królo-

⁶² Por. J.S. PELCZAR, *Kazanie na Boże Narodzenie. Dziecię Jezus Królem, Mistrzem, Kapłanem*, w: TENZE, *Mowy i Kazania 1877-1899*, red. C. NIEZGODA, Kraków 1998, 194.

⁶³ TAMŻE.

⁶⁴ Por. A. SERRA, *Regina. II. Ulteriore elaborazione Biblica sulla Regalita di Maria*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia...*, 1073.

⁶⁵ Por. J.S. PELCZAR, *Kazanie na święto Ofiarowania Najświętszej Panny Maryi, przypadające na dzień 21 listopada. Najśw. Panna Maryja jest Mistrzynią i Opiekunką Życia zakonnego*, w: KnUŚ2, 164-165.

⁶⁶ Por. TENZE, *Kazanie na Boże Narodzenie...*, 194-196.

⁶⁷ TENZE, *Kazanie na święto Najczystsze Serca Najśw. P. Maryi, przypadające na niedzielę po oktawie Wniebowzięcia Najśw. P. Maryi. Najśw. Maryja Matką i Mistrzynią miłosierdzia względem ubogich*, w: KnUŚ2, 93.

⁶⁸ Por. TENZE, *Kazanie na święto Macierzyństwa Najśw. Panny Maryi...*, 129.

wą: *Bogarodzica Maryja jest [...] Królową. Ponieważ w poniżeniu i boleści Syna Bożego czynny miała udział, więc słusznie, aby uczestniczyła również w Jego wywyższeniu i chwale. Jako więc Chrystus Pan jest Królem wszechświata a Jego berłu wszystko jest poddane i co na niebiosach, i co na ziemi, i co pod ziemią, podobnie i Maryja jest Królową nieba i ziemi, a tron Jej wznosi się niżej tronu Chrystusa*⁶⁹. Matkę swojego Syna Bóg dotknął wielkim cierpieniem, gdyż to Królowa Męczenników wybrana została na Matkę Zbawiciela, który miał cierpieniem odkupić świat. Maryja była Bogu najmiłszą, a więc otrzymała krzyż najcięższy zaraz po krzyżu Chrystusa. Boża Rodzicielka miała jaśnieć świętością przyćmiewającą blaskiem swoim doskonałość wszystkich świętych, a zatem nie mogło Jej zabraknąć korony Męczenników. Niepokalana miała stać się Matką sierot i Pocieszycielką strapionych, stąd musiała zaznajomić się z taką boleścią, aby umiała podzielić cierpienie innych i aby wszyscy cierpiący tym chętniej garnęli się do Matki. Królowa ta właśnie miała otrzymać w niebie najwspanialszą koronę chwały, a więc musiała iść za Chrystusem w koronie cierniowej⁷⁰.

Cierpienie Matki było tak wielkie, gdyż było ono długotrwałe. Męczeństwo Maryi rozpoczęło się w chwili Zwiastowania. Następnie z Dzieciątkiem ucieka przed Herodem, gubi dwunastoletniego Jezusa w świątyni, w czasie działalności publicznej Chrystusa boleje nad przewrotnością faryzeuszów, niedowiarstwem ludzi i postępowaniem przyjaciół. W czasie męki wszystko, co wycierpiał Jezus na ciele, Maryja odczuła na duszy⁷¹. *Boleści te potęgowała niezmierną miłość do Zbawiciela. [...]. Otóż tego Zbawcę miłowała Ona miłością podwójną a nierozdzielną, bo i miłością nadprzyrodzoną, jak Boga, i miłością Matki, jako Syna; nic też dziwnego, że tak miłując, żyła tylko życiem Jezusa, że Jego radości były Jej radościami, a Jego boleści Jej boleściami*⁷². Ponadto w boleściach Maryi nie było ani przerwy, ani ulgi. Wszystkie te cierpienia Najświętsza Matka znosiła z niewypowiedzianym męstwem i przewyższając stałością wszystkich Męczenników. Matka razem z Synem została ukrzyżowana, aczkolwiek z tą różnicą, że Maryja na sercu⁷³. Boleść Maryi była „wielka jak morze”, którego nikt z ludzi nie zdoła zgłębić, dlatego też słusznie Kościół sławi Najświętszą Pannę jako Królową

⁶⁹ TENŹE, *Życie duchowe*, Przemysł 1873, 532.

⁷⁰ Por. TENŹE, *Kazanie na święto Siedmiu Boleści N. P. Maryi. O boleściach Najśw. Panny Maryi*, w: KnUŚ1, 315.

⁷¹ Por. TAMŹE, 317.

⁷² TAMŹE, 319.

⁷³ Por. TAMŹE, 321-323.

Męczenników, bo wszyscy męczennicy nie wykazali tyle męstwa podczas swoich cierpień, ile ich Królowa⁷⁴.

Maryja, kiedy przyjęła godność macierzyństwa Bożego, kiedy ofiarowała Dzieciątko Jezus i kiedy stała pod krzyżem, to w tych wszystkich chwilach Jej życia każde uderzenie Jej serca było oddaniem się Bogu. To oddanie płynęło z najczystszej miłości i obejmowało całą Jej istotę oraz całe Jej życie. Maryja oddała Bogu wszystkie dary doczesne i dary duchowe, a nadto oddała to, co miała najcenniejszego, czyli samego Jezusa Chrystusa⁷⁵.

Z krzyża Maryja ogłoszona została Matką miłosierdzia. Kiedy zaś wstąpiła na tron chwały, to dał Jej Pan „połowę królestwa swego”. Jako Królowa Niebieska przyjmuje prośby i śpieszy z pomocą każdemu. Nie przestaje czynić dobra, a źródło Jej miłosierdzia nigdy się nie zmniejszy⁷⁶. Ona jest, jak mawiał święty Franciszek Salezy: „Królową Miłości”, a inny z pisarzy kościelnych powiedział, że *Cherubini i Serafini mogliby byli zstąpić z nieba na ziemię, aby w sercu Maryi, niby w szkole uczyć się miłości*⁷⁷. Maryja dla grzeszników stała się Królową i Matką, dlatego święty Anzelm wołał: *prawdziwie jesteś Królową Miłosierdzia*⁷⁸.

2. Duchowe macierzyństwo jako królewskie rządy Maryi

Wiodącą ikoną teologiczną w mariologii Józefa Sebastiana Pelczara jest Maryja Królowa, widziana szczególnie w specyficznym aspekcie narodowym – jako Królowa Korony Polskiej. Święty Biskup przemyski wielokrotnie i różnorodnie ukazuje ową Królową na tle Jej dworzan, w różnoraki sposób sprawującą swoje królowanie⁷⁹. Przyglądając się bliżej temu królowaniu, zauważamy, że jest ono związane z obecnym chwalebny stanem Bogurodzicy, wyraża się głównie w opiece wstawienniczej, która w sensie przedmiotowym obejmuje różne społeczności.

⁷⁴ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Zaślubin Najświętszej Panny Maryi, przypadające na dzień 23 stycznia. Najśw. Panna Marya jest Mistrzynią dusz w świecie żyjących*, w: KnUS2, 7-8.

⁷⁵ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Czystości Najświętszej Panny Maryi, przypadające na trzecią niedzielę października. Najświętsza Panna Marya jest Mistrzynią życia wewnętrzznego*, w: KnUS2, 139-141; Por. TENŻE, *Kazanie na święto Oczekiwania Porodu Najśw. Panny Maryi, przypadające na dzień 18 grudnia. N. Panna Marya uczy nas jak mamy przyjmować Komunię świętą*, w: KnUS2, 185.

⁷⁶ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Najczystsze Serca Najśw. P. Maryi...*, 93-95.

⁷⁷ TAMŻE, 91.

⁷⁸ Por. TENŻE, *Kazanie drugie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi...*, 31.

⁷⁹ Por. J. ŁUC, *Teologiczne Ikony Maryi...*, 62-66.

2.1. Wniebowzięcie jako królewski stan chwały

Cześć oddawana Maryi jest bardzo stara. Już w katakumbach rzymskich pojawiają się na ścianach malowidła przedstawiające Matkę z Dzieciątkiem. Najstarsze księgi liturgiczne i dzieła Ojców Kościoła mają wypisane *złotymi głoskami Imię Maryja*⁸⁰. Kościół żarliwie stara się rozkrzewiać Jej kult. Biskup Pelczar prawdę tę obrazuje przykładami. Sobór Efeski zatwierdził jako dogmat wiary prawdę o Jej Bożym macierzyństwie. Papież Pius IX uroczystie ogłosił Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny jako obowiązujący artykuł wiary. Ku czci Maryi ustanowiono dwadzieścia pięć uroczystości i świąt. Ku czci Królowej, pod Jej wezwaniem, utworzono kilka zakonów. Powstało także wiele bractw i stowarzyszeń. Jej obrazy wieńczone są złotymi koronami. Urządzone są pielgrzymki. Namiestnicy Chrystusowi ustanawiają liczne odpusty. Wprowadzane są coraz to nowe nabożeństwa i modlitwy⁸¹. Maryja doznaje czci jako Królowa. Wszyscy są Jej poddanyimi, z racji wyniesienia Jej do chwały nieba⁸². Stąd królewskie rządy Maryi związane są przede wszystkim z Jej chwalebnyim stanem.

Najwyższa i najdoskonalsza ze stworzeń była poddana we wszystkim swojemu Oblubieńcowi. Następnie szła za Synem jako jedna z najpokorniejszych uczennic. Przyjmowała z radością wszelką wzgardę, a zwłaszcza podczas drogi na Kalwarię. Dusza Jej została przybita wraz z Synem do krzyża. Lecz śmierć Maryi przerwała Jej pasmo poniżeń i boleści, a otworzyła wrota do chwały i radości⁸³. Pan, chcąc uczynić Maryję wzorem dla cierpiących jako Królowej Męczenników, doświadczył Ją dotkliwym cierpieniem. Z miłości poszła ofiarować się na śmierć. Miłość Maryi była bez porównania wyższą niż miłość wszystkich Aniołów i ludzi, dlatego jest Ona Królową Miłości⁸⁴. Stwórca kazał Maryi przejść do chwały przez bramę śmierci. Chciał On, aby Bogarodzica we wszystkim była podobna do swojego Syna, skoro ma być Królową nieba i ziemi⁸⁵. *Z tronu swego zawołał Syn najmilszy: Wstań, spiesz się przyjaćiółko moja, gołębico moja, pójdź, będziesz koronowana*⁸⁶. Najświętsza

⁸⁰ Por. J.S. PELCZAR, *Kazanie pierwsze na uroczystość Wniebowzięcia N. Panny Maryi...*, 206.

⁸¹ Por. TAMŻE, 207.

⁸² Por. TAMŻE, 211.

⁸³ Por. TENŻE, *Kazanie drugie na uroczystość Wniebowzięcia N. Panny Maryi. O miłości Najśw. Panny Maryi ku P. Bogu i o miłości naszej*, w: KnUŚ1, 213.

⁸⁴ Por. TAMŻE, 218.

⁸⁵ Por. TENŻE, *Kazanie pierwsze na uroczystość Wniebowzięcia N. Panny Maryi. Chwała N. P. Maryi w niebie i na ziemi*, w: KnUŚ1, 199.

⁸⁶ TAMŻE.

Matka dostąpiła cudu Wniebowzięcia, gdyż była najdoskonalsza, najświętsza i najwyższa ze stworzeń⁸⁷.

Jej przyście na świat zapowiadali różni heroldowie, którymi byli pisarze i prorocy Starego Testamentu (tu Józef Sebastian Pelczar ma na uwadze następujące teksty: Iz 7, 14; Pnp 6, 9; Prz 8, 36; Ps 44, 14; Koh 24, 4.), którzy przepowiadali, że Maryja jako Królowa zasiądzie po prawicy Syna⁸⁸. Tak też się stało w misterium Wniebowzięcia, które Biskup opisuje następującymi słowami, pełnymi biblijnych odniesień i aluzji: *Nieliczone hufce aniołów wyszły na Jej spotkanie, witając Ją pieniem Gabryela: «Bądź pozdrowiona, laski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami»; to znowu przesyłając sobie jakby hasła: «Podnieście książęta bramy wasze i podnieście się bramy wieczne, bo wnijdzie Królowa chwaty». I weszła ta Królowa, a wszyscy mieszkańcy nieba złożyli Jej hołd głęboki, jako Matce Nieśmiertelnego Króla Wieków i jako swojej Pani. Uczyli Ją wszystkie chóry anielskie, z Archaniołem Gabryelem na czele, uczcił Ją poważny zastęp świętych [...]. Uczcił Matkę najmiłszą sam Syn Boży i jak mówią mistrzowie duchowni, zstąpił z tronu swego na Jej powitanie [...]. Bóg Ojciec udzielił Jej swojej potęgi, Syn Boży swojej mądrości, Duch Święty swojej miłości, poczem Król chwaty Jezus Chrystus posadził Ją na tronie, obok tronu swego wzniesionym, włożył koronę na Jej skroń, dał Jej berło na znak władzy, podczas gdy wszyscy dworzanie niebiescy śpiewali hymn pochwalny: Witaj Królowo Nieba i Ziemi⁸⁹.*

Jak rozumieć te obrazowe opisy bpa Pelczara? Podstawowy wymiar rozumienia królewskich rządów Maryi możemy odnieść do biblijnej analogii zasiadania przez Chrystusa „po prawicy Boga” (Mk 16, 19). W teologii biblijnej idiom ten oznacza współdziałanie w najwyższej władzy Boga. Bóg jest Duchem i dlatego takie wyrażenie jak prawa strona są pojęciami symbolicznymi, nie można rozumieć ich dosłownie. W teologii biblijnej jest symbolem potęgi, mocy, siły, godności. Jest to miejsce zarezerwowane dla przyjaciół Bożych, szczególnie dla Mesjasza (Ps 110). Pojęcie to (prawica Ojca) pojawia się często w mowach Chrystusa (Mt 26, 64; Mk 16, 19; Dz 7, 55)⁹⁰. Siedzenie po prawicy Boga oznacza więc, że Chrystus w ludzkiej naturze został

⁸⁷ Por. TAMŻE, 201.

⁸⁸ Por. J.S. PELCZAR, *Kazanie trzecie na uroczystość Narodzenia N. Panny Maryi. Najświę. Panna Maryja jest wzorem i Mistrzynią doskonałości*, w: KnUŚ1, 263.

⁸⁹ TENŻE, *Kazanie pierwsze na uroczystość Wniebowzięcia N. Panny Maryi...*, 201-202.

⁹⁰ Por. J.B. BRUNON, *Prawica*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. L.X. DUFOUR, Warszawa – Poznań 1973, 768.

wyniesiony ponad ziemię i niebo i uczestniczy zatem w chwale, szczęściu, mocy, władzy samego Boga (Ef 1, 20n). Możemy powiedzieć, że Jezus w dniu Wniebowstąpienia „zasiadł po prawicy Boga”, rozpoczął współkrólowanie z Bogiem. Analogicznie możemy mówić o Maryi. Ona w tajemnicy Wniebowzięcia zasiadła na tronie i ma udział w królowaniu Chrystusa⁹¹. Pelczar wyraźnie łączy królewskość Maryi z Jej chwalebny Wniebowzięciem. Jej królewski stan wiąże się z wyniesieniem do niebieskiej chwały całego Jej człowieczeństwa wraz z ciałem i duszą.

Według bpa Pelczara, Maryja zasiada u stóp Jezusa i posiada z tego powodu szczęście w stopniu najwyższym zaraz po Chrystusie i nie tylko siedzi u Jego stóp, ale na tronie obok Króla. Z tronu tego wszystkich błogosławi⁹². Miara szczęścia i chwały, jaką Bóg obdarzył Maryję, przewyższa wszystko, co otrzymali Aniołowie i święci. Wszyscy zaś błogosławieni w niebie uznają siebie za Jej dworzan. Oddają Maryi cześć i spełniają wszystkie rozkazy Królowej. Ona swoją obecnością pomnaża szczęście swych dworzan, składa wraz z nimi hołd Trójcy Świętej i posyła ich w poselstwie na ziemię, gdyż jest Królową Kościoła triumfującego. Bogarodzica jest również Królową Kościoła cierpiącego. Ma władzę w czyścicu i za swoją przyczyną może skracać lub łagodzić cierpienia dusz. Jako Królowa Kościoła wojującego pośredniczy u Syna, wyprasza łaski, otacza opieką i ratuje w walkach ze złem⁹³.

2.2. Pośrednicząco-wstawienniczy charakter królewskich rządów

Skoro Salomon wyniósł tak wysoko swoją matkę, to oczywistym jest to, że Jezus dla Bogarodzicy przygotował tron w niebie. Chce w ten sposób Pan Jezus wynagrodzić swojej Rodzicielce wszystkie boleści, jakich na ziemi doznała od ludzi i okazać Jej wdzięczność, że obdarzyła Go ciałem. Jezus dlatego podzielił się ze swoją Matką królestwem i uczynił Ją Szafarką skarbów niebieskich oraz oddał Jej władzę miłosierdzia. Kto ucieka się do Maryi jako Królowej, zostaje zawsze wysłuchany, gdyż Ona jako Królowa ma prawo do tego, żeby wszystkich wysłuchać. Maryja zatem – uważał bp Pelczar – przystępuje raczej do Syna rozkazująco niż prosząco, bo z powagą Matki. Jej panowaniu wszyst-

⁹¹ Por. W. SIWAK, *Maryja „Królowa Polski”*. *Historia i teologia tytułu*, w: *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. JANIGA, Przemysł – Rzeszów 2006, 188.

⁹² Por. J.S. PELCZAR, *Kazanie trzecie na uroczystość Wniebowzięcia N. Panny Maryi. Najśw. Panna Maryja uczy nas szukać prawdziwego nieba*, w: KnUŚ1, 226-227.

⁹³ Por. TENŻE, *Kazanie pierwsze na uroczystość Wniebowzięcia N. Panny Maryi...*, 203-204.

ko podlega. Ona wszelkie cnoty, dary i łaski rozdaje, komu chce, kiedy chce i jak chce⁹⁴. Dlatego Święty Biskup radzi: *Świadomi naszej nędzy, polecajmy się często, a nawet codziennie, potężnej opiece Maryi, oddając Jej pod straż duszę i ciało, życie i śmierć, siebie i swoich. Kiedy chcemy otrzymać jaką łaskę, błagajmy Ją o wstawienie się*⁹⁵.

Tu dotykamy kolejnego wymiaru królewskich rządów Maryi, również przez analogię do rozumienia królowania przez samego Jezusa, dla którego królować znaczy służyć. Jezus w wielu miejscach podkreślał służebny charakter swego posłannictwa: *Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu* (Mt 20, 28). Maryja „prawdziwa uczennica Chrystusa” króluje służąc; zresztą już przy Zwiastowaniu nazwała siebie „służebnicą Pańską”. Ona jako *służebnica Pańska uczestniczy w tym królowaniu Syna. Jej wyniesieniem królewskim nie przestaje być chwala służenia*⁹⁶. Pelczar z całą stanowczością podkreśla macierzyński charakter królewskości Maryi. Nazwanie Maryi „Królową” jest wyrażeniem (innym językiem) władzy, którą Ona otrzymała, aby pełnić macierzyńską misję. Jej macierzyńska opieka stale towarzyszy ludziom.

Jej to, jako Królowej, Bóg powierzył szafarstwo łask i potęgę tak wielką, że prośbą wszystko może⁹⁷. Maryja wyprasza łaski potrzebne do świętego życia wszystkim, którzy wzywają Jej wstawiennictwa, a mianowicie: kuszonym – zwycięstwo, znękanym – nadzieję, pragnącym wejść do nieba – wytrwanie w miłości i szczęście wieczne. Ma Ona do tego pełne prawo, gdyż jest Matką Bożą i Matką wszystkich ludzi, a zarazem jest Królową niebieską i Szafarką łask. Postanowił bowiem Bóg, raz i na zawsze, abyśmy wszelkie łaski otrzymywali nie inaczej, jak przez ręce Maryi⁹⁸.

Zauważmy tu panujący wtedy powszechnie model pośrednictwa piętrowego, wyrażający się maksymą: „Per Mariam ad Deum” lub „Per Mariam ad Christum”. Taki model znaczący impuls otrzymał w teologii średniowiecznej, zwłaszcza w kazaniach św. Bernarda. Klasycznym tego przykładem może być kazanie *De aquaeductu* (na święto Narodzenia NMP)⁹⁹. Opat z Clairvaux Maryję nazywa *wodociągkiem*, przez który spływa z niebieskiego źródła *strumień niebieski* rozlicznych łask.

⁹⁴ Por. TAMŻE, 241-242.

⁹⁵ TAMŻE, 243.

⁹⁶ Por. RM 43.

⁹⁷ Por. J.S. PELCZAR, *Kazanie drugie na uroczystość Narodzenia N. Panny Maryi. Najśw. Panna Maryja jest Pośredniczką naszą u Syna, pomaga nam w pracy około zbawienia duszy*, w: KnUŚ1, 255.

⁹⁸ Por. TAMŻE, 257.

⁹⁹ PL 183, 437-448.

Następcy św. Bernarda: św. Bernardyn, św. Alfons Liguori i św. Ludwik Grignon de Montfort jeszcze bardziej rozbudowali ten model pośrednictwa stopniowego – od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Maryi, od Maryi do ludzi¹⁰⁰. Według tego modelu, wszystkie łaski docierają do nas przez Maryję (pośrednictwo zstępujące), podobnie jak wszystkie działania głowy w organizmie przechodzą do ciała przez szyję i na odwrót, wszelkie dobro od ludzi do Boga dociera przez Jej pośrednictwo (pośrednictwo wstępujące)¹⁰¹.

Biskup Pelczar jednak to pośrednictwo piętrowe ukazuje w duchu maryjnego orędownictwa. Maryja Królowa zasiadająca na tronie przyjmuje wszystkich z macierzyńską słodyczą i dworzanom swoim, to jest wiernym, wyprasza dary Ducha Świętego¹⁰². Maryja pośredniczy również swoim przykładem. Prowadzi do siebie wszystkich, by uczyć. *Otwiera przed nimi dwie księgi, jedną większą, to jest, życie Chrystusowe, drugą mniejszą, to jest, życie swe własne*¹⁰³. Z wysokości swego tronu Maryja woła ciągle wszystkich, którzy są dręczeni jakimiś niedostatkami, aby u Niej znaleźć „ochłodę”¹⁰⁴. *Królowa miłosierdzia i Matka wszystkich ludzi lituje się nad nieszczęśliwymi i spuszcza z tronu swego wino niebieskiej pociechy, którem osładza gorzkie wody utrapień*¹⁰⁵.

Królowa ta jest „wszechmocą błagającą”. Jedno Jej słowo znaczy więcej, niż modlitwa wszystkich świętych w niebie. Sami święci składają swe prośby na ręce swej Królowej, by przez Króla były one mile przyjęte¹⁰⁶. Maryja nie pozostawia bez pomocy grzeszników. Jest Ona pośredniczką u Syna, która ma serce Matki i potęgę Królowej, by stać się ratunkiem dla grzeszników w smutku, w ubóstwie i cierpieniach duchowych oraz przy śmierci¹⁰⁷. Królowa czuwa po macierzyńsku nad biedną ludzkością, która jest trapiąca chorobami i zagrożona niebezpieczeństwami¹⁰⁸.

¹⁰⁰ S. PIOTROWSKI, *Matka Boga i Matka Kościoła*, Białystok 1994, 112; autor książki w przypisie cytuje św. Bernardyna ze Sieny: *Wszelka łaska jest dana przez trzy stopnie: od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Dziewicy, od Dziewicy do nas*. Serm. 6 in Nativ. BNV 1, 1.

¹⁰¹ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Tarnów 1992, 168.

¹⁰² Por. J.S. PELCZAR, *Kazanie trzecie na uroczystość Narodzenia N. Panny Maryi...*, 268.

¹⁰³ TAMŻE, 269.

¹⁰⁴ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Najśw. P. Maryi Nieustającej Pomocy, przypadające na niedzielę przed świętem Narodzenia św. Jana Chrzciciela. Najśw. Panna jest Wspomożycielką naszą we wszystkich potrzebach*, w: KnUS2, 56.

¹⁰⁵ TAMŻE, 59.

¹⁰⁶ Por. TAMŻE, 54-55.

¹⁰⁷ Por. TENŻE, *Kazanie na święto imienia Maryi. N. Panna Maryja jest gwiazdą ratunku, pokoju i pociechy*, w: KnUS1, 277, 282-284.

¹⁰⁸ Por. TENŻE, *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najśw. Panny Maryi. Najśw. Panna Maryja jest Opiekunką i Królową dziewiętnastego wieku*, w: KnUS1, 330.

2.3. Przedmiot królewskich rządów

Kiedy Maryja wstąpiła na tron chwały i otrzymała berło, w tym samym momencie objęła troskliwą opiekę nad Kościołem. Bóg chciał, aby Maryja przyczyniła się do jego uświęcenia i wzrostu. W tym też celu otrzymała Ona władzę królewską i szafarstwo łask. Maryja Królowa wyprasza przeróżne łaski Kościołowi. Prosi ciągle przed Bożym tronem, aby ten Kościół rozszerzał się po całym świecie. Opiekuje się wszystkimi narodami katolickimi, aby wedle Bożego zamysłu spełniały swoje posłannictwo, a gdy za nieposłuszeństwo otrzymują należną karę, to Królowa przyczynia się do jej złagodzenia. Opiekuje się Ona wszystkimi sprawami i dziełami Kościoła. Po macierzyńsku otacza opieką i łaską dzieci Kościoła, jako swoje umiłowane dzieci i wyprasza im wszelkie potrzebne dary. Ułatwia drogę życia i zbawienia. Po wszystkie czasy broni Kościoła¹⁰⁹.

Maryja jest Królową całego Kościoła w jego wszystkich fazach, tzn. jest Ona *Królową Kościoła tryumfującego i wojującego, ale także Władczynią cierpiącego*¹¹⁰. W Kościele tryumfującym Najświętsza Panna Maryja nazywana jest Królową Anielską. Maryja cieszy się tym przywilejem, gdyż jako Bogurodzica wyniesiona została ponad wszystkie duchy niebieskie, a kiedy opuściła ziemię, otrzymała władzę królewską nad niebem i ziemią. Aniołowie uważają się za Jej dworzan. Spełniają wszystkie rozkazy Maryi i tworzą Jej przyboczny orszak. Kiedy Bogurodzica wzięta została do nieba, dał Jej Bóg urząd Pośredniczki i Szafarki niebieskiej¹¹¹.

Królując teraz na tronie niebieskim, Maryja pragnie, aby Ofiara Eucharystyczna sprawowana była przez wszystkie wieki i na wszystkich miejscach świata; aby świątynie były godne tej uczty; aby kapłani zawsze odznaczali się świętością, a lud garnął się do ołtarzy¹¹². Zaś ilekroć rozpoczyna się Eucharystia, tylekroć otwiera się niebo, a Bogurodzica z całym orszakiem aniołów i świętych zstępuje przed ołtarz¹¹³. Tak

¹⁰⁹ Por. TENŹE, *Kazanie na święto N. P. Maryi Wspomożenia wiernych przypadające na dzień 24 Maja*. N. P. Marya jest *Opiekunką Kościoła*, w: KnUŚ2, 42-45; zob. TENŹE, *Kazanie na święto Najśw. Panny Maryi Wykupu, przypadające na dzień 24 września*. Najśw. Panna Marya jest *Opiekunką dusz w czyszczeniu cierpiących*, w: KnUŚ2, 115.

¹¹⁰ TENŹE, *Kazanie na święto Najśw. Panny Maryi Wykupu...*, 116.

¹¹¹ Por. TENŹE, *Kazanie na święto Najśw. Panny Maryi Anielskiej, inaczey Porcyunkula zwane, przypadające na dzień 2 sierpnia*. Najśw. Panna Marya jest *szafarką łask dla sprawiedliwych i grzeszników*, w: KnUŚ2, 65-66, 69, 73.

¹¹² Por. TENŹE, *Najświętsza Eucharystia a Bogurodzica*, w: J. KŁOS, *Pamiętnik Eucharystyczny. Sprawozdanie z obrad sekcji polskiej XIII-go Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Wiedniu od 12 do 15 września 1912 R.*, Poznań 1913, 158.

¹¹³ Por. TAMŹE, 159.

też, gdy kapłan rozpoczyna Eucharystię, to Królowa świata zstępuje ze swojego tronu, by wraz ze sprawującym Najświętszy Sakrament Ołtarza kapłanem ofiarować Święte Ciało i Świętą Krew Zbawiciela, a duszom zaś wypraszać obfite łaski¹¹⁴. Należy łączyć się w duchu z Matką Bożą, wzywać Jej pośrednictwa oraz składać Najświętszą Ofiarę na Jej ręce, zaś Maryja jako Królowa przeznaczy te Święte Ofiary na wybawienie dusz z czyśćca czy ratunek grzeszników¹¹⁵. Biskup Pelczar radzi, ilekroć tylko kapłan podaje wiernym Ciało Pańskie: *przedstawiajcie sobie, że to sama Bogarodzica z ramion swych składa wam Dzieciątko Jezus, jak Je niegdyś złożyła Symeonowi – albo, że Króla Chwały ze stolicy niebieskiej sprowadza do przybytków waszych; poczem zapraszajcie Bogarodzącę, by wam pomagała wielbić Pana i wraz z całą rzeszą swoich dworzan zaśpiewała hymn Magnificat*¹¹⁶.

Maryja po to stała pod krzyżem, by wszystkich ludzi, a szczególnie wszystkich uczniów Chrystusa, przyjąć za swoje dzieci. Kto zaś Maryję uważa za swoją Matkę, ten może być pewien Jej opieki¹¹⁷. *Dzieciom swoim niesie potężną pomoc Królowa Maryja, ogromna, jako wojska uszykowanie porządne, a tak groźna szatanom, że na samo Jej imię drży całe piekło*¹¹⁸. Aż do ostatnich chwil ziemskiego pielgrzymowania Maryja wspomaga i pociesza swe dzieci. Także Ona jako Królowa towarzyszy duszy wychodzącej z ciała i wraz z Aniołem Stróżem staje przed trybunałem Bożym, by tam wstawić się za nią; pod warunkiem, że dusza ma na sobie znamię sługi Maryi i szatę łaski¹¹⁹.

Maryja, według bp Pelczara, jest *Królową wszystkich narodów i wszystkich tuli pod swoim płaszczem. Każdy też naród ma uprzywilejowane stolice tej Królowej, dokąd śpieszy na posłuchanie i po dary, także zawołać może: o dobra Matko i chwalebna Królowo, wszystkie ziemie składają Ci hołdy, wszystkie serca cisną się do Twego Serca, wszystkie języki sławią Cię i wyznają*¹²⁰. Dlatego można słusznie Ją nazwać „Królową i Opiekunką narodów”¹²¹. Maryja jako Królowa otacza opieką każdego, bez względu na wiek, płeć, pochodzenie czy stan. Wyprasza u Boga dla poddanych łaski i błogosławieństwo. Dostrzega potrzeby i śpie-

¹¹⁴ Por. TENŻE, *Kazanie czwarte na uroczystość Oczyszczenia N. Panny Maryi...*, 102.

¹¹⁵ Por. TAMŻE, 102-103.

¹¹⁶ TAMŻE, 105.

¹¹⁷ Por. TENŻE, *Kazanie piąte na uroczystość Oczyszczenia N. Panny Maryi...*, 112.

¹¹⁸ TAMŻE, 114.

¹¹⁹ Por. TENŻE, *Kazanie pierwsze na uroczystość Zwiastowania N. Panny Maryi...*, 120.

¹²⁰ TENŻE, *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najśw. Panny Maryi...*, 336.

¹²¹ TENŻE, *Kazanie na święto Opieki Najśw. Panny Maryi, przypadające na drugą niedzielę listopada. Najśw. Panna Maryja jest Królową i Opiekunką narodów*, w: KnUS2, 145.

szy z pomocą, zwłaszcza gdy chodzi o zbawienie. Jej królowanie oparte jest na miłości i wynikające z niej świadczenie pomocy ludziom. Dlatego bp Pelczar radzi modlić się między innymi takimi słowami: *O najwspanialsza Królowo i najlepsza Opiekunko, niech Cię błogosławią, czczą i miłują wszystkie ludy ziemi, Ty zaś opiekuj się nimi po macierzyńsku i prowadź je drogami Pańskimi, by zjednoczone w Kościele świętym, spełniały posłannictwo swoje. [...]. Niech tron Twój, wzniesiony na tej ziemi, zajaśnieje dawnym blaskiem, niech wreszcie ludzkość cała stanie się wierną Twoją czeladką, ku chwale Boga w Trójcy jedynej*¹²².

Szczególnym przedmiotem zainteresowania dla chwalebnej Maryi Królowej jest naród polski. Maryja Królowa dla narodu polskiego wyprosiła niezliczone łaski, odwróciła od niego liczne kary, otworzyła niebo jego synom i córkom. Zachowała naród od niedowiarstwa, strzeże jego wiary i prowadzi do Boga, a ponadto ustrzegła od rozpacz. Jako Królowa stoi przed Bogiem i prosi o skrócenie kar, o męstwo w dźwiganie krzyża, o odrodzenie narodu przez krzyż, o stalowy hart w wierze i niezachwianą ufność w Panu. Zaś Jej dworzanie winni ożywiać w sobie wiarę i czuć się poddanymi tej Królowej; kochać jako Matkę, czcić jako Królową, oddać Jej opiece swoje życie i w każdej potrzebie uciekać się do swojej Pani¹²³. Królowa Korony Polskiej stale króluje nad narodem polskim. Ona ciągle modli się przed tronem Bożym. W Jej wstawiennictwie jest nadzieja i otucha, wystarczy tylko uznać się szczerze i bez wyjątku za lud tej Królowej, wrócić do synowskiej ku Niej miłości oraz Jej poddaństwa¹²⁴. Wraz ze wszystkimi świętymi Królowa modli się przed tronem Syna za swój naród. Kocha Ona miłością macierzyńską i nigdy nie przestaje opiekować się swoim narodem. Każda Jej stolica i każdy Jej obraz jest niejako drogowskazem, gdzie należy szukać ulgi w cierpieniach i pomocy w dźwiganie krzyża¹²⁵.

*Najsświętsza Panna to zarazem Królowa narodu, bo Ona nie tylko odbiera od niego hołdy, ale obsypuje go darami swej hojności, które doznawały i doznają wszystkie jego stany*¹²⁶. A zatem, „naród polski, to na-

¹²² TAMŻE, 158-159.

¹²³ Por. TENŻE, *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najśw. Panny Maryi...*, 336-338.

¹²⁴ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Najśw. Panny Maryi Królowy Korony Polskiej, przypadając, w myśl dekretu Ojca św. Leona XIII z 18. kwiet. 1890 r., na pierwszą niedzielę maja. O Bractwie Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej, mającym zadośćuczynić ślubom króla Jana Kazimierza*, w: KnUS2, 209.

¹²⁵ Por. TENŻE, *Kazanie na koronację obrazu Matki Bolesnej w Krakowie miane 20 września 1908 przed kościołem OO. Franciszkanów*, w: NKiMP, 75-76, 78-80.

¹²⁶ TENŻE, *Kazanie przy otwarciu Kongresu Maryjańskiego we Lwowie miane 28 września r. 1904 w katedrze lwowskiej*, w: NKiMP, 60.

ród Maryi”¹²⁷. Matka Najświętsza jako Najmiłociwsza Królowa stale troszczy się o swój naród i nigdy nie zawiodła nadziei narodu¹²⁸. Nigdy nie przestała królować nad narodem i modlić się wytrwale przed tronem Bożym¹²⁹, kochać go¹³⁰, posyłać swoich aniołów z pociechą i pomocą¹³¹, otaczać opieką, upraszać gorliwość¹³², prowadzić drogami Pańskimi¹³³, troszczyć się o uświęcenie i wzrost¹³⁴ oraz nikogo w narodzie swoim nie odrzuca¹³⁵. Dlatego biskup Pelczar wzywa: *Czczycie Ją wszystkie narody ziemi, a osobiłwie ty biedny narodzie polski, bo wszakże to Matka i Królowa Twoja, – ta sama, która niegdyś wyjednana ci u Boga tak wielką potęgę i z granic twoich po tylekroć wypędziła wroga, – ta sama, która później wstrzymywała karzącą prawicę Pańską, a kiedy za grzechy wielkie spaść musiała na ciebie chłosta, przynajmniej łagodziła i łagodzi dotąd twe cierpienia*¹³⁶.

Stąd też rodzi się szczególny postulat, by służyć swojej Królowej. Należy Jej służyć, bo jest Ona Matką Tego, który jest Panem wszechświata i jako Królowa nieba i ziemi jest Panią wszystkich stworzeń. Wszystkie stworzenia rozumne powinny uznać się Jej sługami. Pamiętać jednak należy, że cześć Boską oddaje się tylko jednemu Bogu, jeżeli służy się Maryi i jeżeli czci się Ją oraz kocha, to czyni się to wszystko dla Stwórcy wszechświata. Jednak z drugiej strony sam Bóg chce, by wszyscy służyli Najświętszej Pannie¹³⁷. *Służyć winniśmy Najświętszej Panie, bo to Pani dziwnie wielka, piękna i święta. [...] Ona godnością ze wszystkich stworzeń najwyższa, Ona łaski wszelkiej pełna, Ona wszyst-*

¹²⁷ TENŻE, *Kazanie na święto Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej. O zadaniach Bractwa Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej*, w: KnUŚ2, 229.

¹²⁸ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej...*, 213-214.

¹²⁹ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej wypowiedział w setną rocznicę ogłoszenia konstytucji 3 maja*, Kraków 1891, 3-8.

¹³⁰ Por. TENŻE, *Kazanie przy złożeniu koron przed obrazem Najśw. Panny w Starejwsi jako wstępny akcie koronacji tegoż obrazu (2 września 1877). Najśw. Panna Marya jest Królową i Opiekunką narodu polskiego*, w: KnUŚ1, 344.

¹³¹ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Najśw. Panny Maryi Wykupu...*, 115.

¹³² Por. TENŻE, *Kazanie na rozpoczęcie nabożeństwa majowego. Dlaczego Kościół zaprowadził nabożeństwo majowe*, w: KnUŚ2, 36; por. TENŻE, *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najśw. Panny Maryi...*, 336.

¹³³ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Opieki Najśw. Panny Maryi...*, 158.

¹³⁴ Por. TENŻE, *Kazanie na święto N. P. Maryi Wspomożenia wiernych...*, 42.

¹³⁵ Por. TENŻE, *Kazanie drugie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi...*, 32.

¹³⁶ TENŻE, *Kazanie drugie na święto Różańca Najśw. Panny Maryi. O pobudkach do czci Najświętszej Panny Maryi i o cechach prawdziwej czci*, w: KnUŚ1, 309-310.

¹³⁷ Por. TENŻE, *Kazanie na święto Najśw. Panny Maryi Śnieżnej, przypadające na dzień 5 sierpnia. Dlaczego i jak mamy służyć Najśw. P. Maryi*, w: KnUŚ2, 80-81.

*kimi cnotami jaśniejąca; służyć zatem tej Pani to zaszczyt niewysłowiony – większy zaiste, niż piastować pierwszy urząd królewski, większy niż być najpotężniejszym z mocarzy ziemskich – większy niż wszystkie korony zgromadzić na swej skroni*¹³⁸. Maryi jako Królowej należy służyć, bo jest Ona Matką dobrą i czułą, jest Królową łaskawą i hojną, wysłuchuje każdego bez względu na jego status społeczny. Pragnie tylko, aby wszyscy śpieszyli po Jej skarby i oczekuje próśb ludzkich. Dlatego nie ma rzeczy korzystniejszej, jak służyć Królowej. Służyć Maryi to „droga zbawienna”. Służba ta ratuje w pokusach, odrywa serce od świata i prowadzi do Boga, sprowadza wiele łask, pokrzepia przy śmierci i prowadzi do wiecznej chwały. Królowa nigdy nie opuszcza tego, kto się do Jej opieki ucieka¹³⁹.

Królowej winni służyć wszyscy, a mianowicie: kapłani, wierni Chrystusowi bez względu na wiek, stan czy płeć, mędrzy, uczeni, prostaczkowie, możni, bogaci, ubodzy, cierpiący rodzice chrześcijańscy, dzieci chrześcijańskie, młodzieńcy, dziewice, starcy, bliscy śmierci, wielcy, mali, światli, nieumiejętni, szczęśliwi, cierpiący, sprawiedliwi i grzesznicy¹⁴⁰. Biskup Pelczar stawia pytanie: „Lecz jak służyć tej Pani?”. Odpowiada na nie tak: *Oto spełniać jak najwierniej Jej wolę; a że Ona tego tylko pragnie, czego Bóg pragnie, więc spełniać wolę Bożą, czyli strzec się grzechu i czynić dobrze. [...] Cokolwiek atoli czynimy ku czci tej Pani, czynimy z wielką miłością, raz, że Ona godna takiej miłości, a po wtóre, że nie tyle czyn zewnętrzny, ile miłość, z jaką go spełniamy, ma wartość w Jej oczach. [...] Służmy tej Pani wytrwale, bo tylko ten kto wytrwa aż do końca, zbawion będzie*¹⁴¹.

3. Podsumowanie

Formuła: Maryja Królowa Polski zawiera w sobie także głęboką teologię. Spróbowaliśmy ją wydobyć z kaznodziejskich tekstów bpa Pelczara. Na samym początku przedstawiliśmy zestawienie najczęściej używanych przez niego tytułów maryjnych. Zauważyliśmy w tym zestawieniu, że tytuły: Matka i Królowa, które są rzadko rozdzielane, pojawiają się bardzo często (Matka – 604, Królowa – 406), a zatem pojęcie królewkości jest bardzo mocno związane z macierzyństwem (interesującym spostrzeżeniem było to, że tytuł mat-

¹³⁸ TAMŻE, 81.

¹³⁹ Por. TAMŻE, 82-83.

¹⁴⁰ Por. TAMŻE, 83-86.

¹⁴¹ TAMŻE, 86-88.

ka w analizowanych kazaniach maryjnych, Józef Sebastian tylko siedem razy odnosi do Kościoła). Po tej analizie naszą uwagę skupiliśmy głównie na Bożym macierzyństwie, jako głównym fundamentie królewskiej godności Matki Najświętszej. Maryja, która została odwiecznie wybrana, porodziła Syna Bożego bez uszczerbku własnego dziewictwa. Do tego wydarzenia Bogarodzica została przygotowana przez Niepokalane Poczęcie, rozumiane jako zachowanie od grzechu pierwotnego i obdarowanie pełnią łaski. Wszystko to otrzymała jako niczym niezasłużony dar przez wzgląd na zasługi Jezusa. Niepokalana Królowa, wolna od jakiegokolwiek grzechu, cechowała się posłuszeństwem Ojcu Niebieskiemu. Według bpa Pelczara, prawda o królewskiej godności Maryi związanej z Jej macierzyństwem, jest prawdą objawioną w głównych wydarzeniach historiozbawczych, którymi są: Zwiastowanie, gdzie anioł objawia królewski stan Jej przyszłego Syna; Nawiedzenie św. Elżbiety, która nazywa Maryję „Matką swego Pana”; Boże Narodzenie i pokłon Trzech Mędrców, gdzie Jej nowonarodzony Syn otrzymuje królewskie dary; oraz w tajemnicy Krzyża Chrystusa, gdzie uczestniczy Ona w cierpieniu Króla wszechświata, za co otrzyma koronę chwały.

Drugim ważnym teologicznym wymiarem rozumienia formuły Królowa Polski jest duchowe macierzyństwo Maryi rozumiane jako Jej królewskie rządy. Biskup Pelczar przedstawia Wniebowzięcie Maryi jako królewski stan chwały, gdzie Maryja posiada szczęście w stopniu najwyższym. Z wyniesieniem Jej do chwały nieba (zasiadanie w niebieskiej chwale obok Chrystusa Króla) związane jest Jej uczestnictwo w rządach nad światem, które mają charakter pośrednicząco-wstawienniczy (ore-downiczny). Jezus uczynił Maryję Szafarką łask, zaś Jej królowanie to głównie służba na rzecz braci swego Syna. Szczególnym przedmiotem zainteresowania Jej królewsko-macierzyńskich rządów jest naród Polski, który powinien służyć swojej Królowej*.

Ks. Marcin Pliszko

Nowotaniec
PL - 38-505 Bukowsko

* Biskup Pelczar jest dzieckiem swojej epoki, jeśli chodzi o maksymalistyczne i mariocentryczne ujęcie w mariologii. Nie można się temu dziwić, niemniej dziś, czytając tego rodzaju teksty, musimy pamiętać o współczesnym nauczaniu Kościoła i teologów. Na przykład kwestia przedstawiania królowania Maryi według wzoru i na miarę ludzkich rządów i władzy jest nie tylko pomniejszeniem istoty tego królowania, a zwłaszcza też jej niezrozumieniem. Tak jak pomniejszaniem i niezrozumieniem królowania Chrystusa jest dopasowywanie go do ziemskich realiów ludzkiej władzy. A przecież On sam wyznał, że Jego Królestwo nie jest z tego świata i przed tymi, którzy chcieli obwołać Go ziemskim królem – uciekł. Królestwo Niebieskie nie rządzi się prawami ziemskich królestw (red.).

La teologia del titolo “Maria Regina della Polonia” nell’insegnamento del santo vescovo Giuseppe Sebastiano Pelczar

(Riassunto)

L'autore prende in esame l'insegnamento mariologico del santo vescovo polacco Giuseppe Sebastiano Pelczar (1842-1924) e cerca di scoprire in che modo egli capisce il contenuto teologico del titolo mariano: Regina della Polonia.

L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) La divina maternità come la regale dignità di Maria (l'immacolata concezione in quanto preparazione alla divina maternità, la partecipazione nel mistero dell'incarnazione, la rivelazione della verità sulla maternità divina); 2) La maternità spirituale come modo di regnare di Maria (l'assunzione, la mediazione).

Szesnastego października 1978 roku, młody polski kardynał Karol Wojtyła w wieku 58 lat wybrany na biskupa Rzymu przybiera imię trzech swoich poprzedników: Jan Paweł II. Jego papieska dewiza jest prosta, złożona tylko z dwóch słów podsumowujących – jak wynika z przebiegu tego pontyfikatu – całą jego duchowość: *Totus Tuus (Cały Twój)*. W papieskim herbie widniejący złoty krzyż, a z prawej strony poniżej jego ramion wpisana wielka złota litera M, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do treści papieskiej dewizy: wszystko dla Jezusa przez Maryję. Dewiza ta jest owocem wcześniej praktykowanej duchowości maryjnej Karola Wojtyły, a ukształtowanej dzięki mariologii św. Ludwika-Marii Grigniona de Montfort. Osobiście Jan Paweł II wyjaśniał jej genezę podczas audiencji dla uczestników ósmego Międzynarodowego Kolokwium Mariologicznego w Rzymie 13 października 2000 r.: *Święty Ludwik-Maria Grignion de Montfort jest dla mnie ważną osobą rzucającą snopy światła w istotnych momentach mojego życia. Kiedy byłem klerykiem w podziemnym seminarium i pracowałem w zakładzie Solvay w Krakowie, mój kierownik duchowy polecił mi przemedytować „Traktat o Prawdziwym Nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”. Przeczytałem wiele razy z wielkim duchowym zacięciem to szczególne ascetyczne dziełko, którego niebieska okładka była poplamiona sodą. Umiejszcawiając Matkę Chrystusa w relacji do trynitarniej tajemnicy Boga, Montfort pomógł mi odkryć, iż Maryja bezwzględnie wpisuje się w zbawczy plan zbawienia zamierzony przez Ojca, jako Matka Słowa Wcielonego, które poczęła za sprawą Ducha Świętego. Wszelkie działanie Maryi na rzecz odkupienia człowieka nie jest konkurencyjne w stosunku do zbawczej misji Chrystusa, lecz z niej wypływa i jej służy. Pośrednictwo Maryi w odkupieńczym planie zbawienia jest zatem chrystocentryczne, co oznacza że Jej posłannictwo wpisuje się pośrednictwo i osobę Chrystusa. Zrozumiałem, że nie mogę marginalizować w moim życiu roli Matki Jezusa, inaczej byłoby to jawne nieposłuszeństwo wobec woli Trójjedynego Boga, który zapragnął „rozpocząć i wypełnić” wielkie rzeczy w historii zbawienia z odpowiedzialną i wierną współpracą unizonej Służebnicy z Nazaretu¹.*

Piotr Piasecki OMI

Maryjne modele ewangelizacji w duchowości bł. Jana Pawła II

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 407-420

¹ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników ósmego międzynarodowego kolokwium mariologicznego podczas audiencji generalnej 13 października 2000 w: http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/2000/oct-dec/documents/hf_jp-ii_spe_20001013_8-colloquio-mariologia_fr.html, [dostęp 21.08.2013].

W powyższej deklaracji odnajdujemy zręby papieskiej mariologii. Trudno jest oddać jednak w kilku słowach osobistą relację bł. Jana Pawła II do Matki Zbawiciela. Jego duchowość osadza się bowiem w nurcie odkupieńczego zamiaru całej Trójcy Świętej, w *missio Dei*, w którym Maryja ma swoje szczególne miejsce: Nic bowiem, co było zamiarem Trójcy Świętej, nie dzieje się w kwestii zbawienia z pominięciem posłannictwa Matki Wcielonego Słowa. Tę kwestię zauważa także wspomniany wyżej Ludwik-Maria Grignion de Montfort. Jan Paweł II buduje więc i rozwija duchowość maryjną w oparciu o cztery aspekty wskazane przez bretońskiego duchownego w niewielkim dziełku pt. *Le secret de Marie ou l'esclavage de la Sainte Vierge*², mianowicie: „działać z Maryją, jak Maryja, przez Maryję, i dla Maryi”. W nauczaniu Jana Pawła II można zauważyć, że każda przestrzeń owego działania ma swoje odniesienia w duchowości, jak również przekłada się na dzieło ewangelizacji. Z tego bardzo prostego, aczkolwiek nie pozbawionego swoistej oryginalności, odniesienia do teologicznej myśli Grigniona wylaniają się papieskie założenia maryjnych modeli ewangelizacji.

1. Pierwszy model: ewangelizować z Maryją

Rozmodlona wspólnota apostołów wraz z Maryją w dniu Pięćdziesiątnicy staje się środowiskiem rozpoczęcia procesu ewangelizacji. Jan Paweł II zauważa bowiem w encyklice *Dominum et Vivificantem*, że *Kościół trwa na modlitwie z Maryją. Owo zjednoczenie modlącego się Kościoła z Matką Chrystusa należy od początku do tajemnicy Kościoła. Bogarodzica jest obecna w tej tajemnicy tak, jak jest obecna w tajemnicy swego Syna*³. Papież postrzega zatem misterium Pięćdziesiątnicy przede wszystkim jako geniusz oczekiwania na rozpoczęcie ewangelizacji w atmosferze wytrwałej modlitwy całego kolegium apostołów razem z Matką Jezusa. Razem tworzą wspólnotę rozmodlonego Kościoła oczekującego najważniejszego daru od Zmartwychwstałego, czyli Jego Ducha, który poprowadzi Kościół, już doświadczony w tajemnicy Krzyża i Zmartwychwstania, ku odwadze w głoszeniu Dobrej Nowiny, rozpoczynając tym samym erę ewangelizacji wraz z Maryją. Maryja jest zatem bardzo aktywna od początku istnienia Kościoła i jego misji. Włącza się w misterium *missio Dei*⁴. Jej obecność jest twórcza, a nie pasywna. Maryja wraz z Kościołem jest gotowa do rozpoczęcia dzieła ewangelizacji.

² To dziełko jest streszczeniem *Traktatu o Prawdziwym Nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*.

³ DV 66.

⁴ J.E. BIFET, *Spirituality for a missionary Church*, Roma 1994, 200.

Ważnym momentem w dookreślaniu powyższego modelu było wydarzenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000. Papież doszedł do przekonania, że niekompletne byłoby wkroczenie w nowe milenium z programem nowej ewangelizacji bez Maryi, Matki Jezusa. Dlatego ogłasza w ramach przygotowania do Wielkiego Jubileuszu święty Rok Maryjny. Daty rozpoczęcia i jego zakończenia są bardzo znaczące. Rozpoczyna się bowiem w dzień Pięćdziesiątnicy 1987 roku, a kończy uroczystością Wniebowzięcia NMP 1988 roku. Wydarzenie Wniebowzięcia wprowadza Kościół w tajemnicę chwały Maryi, Niewiasty Adwentu, Matki Boga, Modelu rozmodlonego Kościoła, który się przygotowuje i w tym samym czasie otrzymuje od swojego Pana możliwość wprowadzania dzieci Kościoła do królestwa niebieskiego⁵. Maryja po doświadczeniu modlitewnego oczekiwania na Ducha, wraz z całym Kościołem jest już przygotowana do dzieła ewangelizacji, której celem jest wypełnienie zamiaru Ojca zbawienia każdego człowieka.

Jan Paweł II wskazuje na Maryję, która po prostu *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19). Maryja była obecna z Apostołami w dniu Pięćdziesiątnicy, w sposób bezpośredni uczestniczyła w narodzinach Kościoła. Od tego czasu Jej macierzyństwo będzie towarzyszyło dziejom odkupionej ludzkości. Będzie obecna na zawsze na ścieżkach wiary wielkiej ludzkiej rodziny, naznaczonej dziełem Odkupienia⁶.

Z tego powodu Maryja jest naprawdę *busolą ewangelizacji, gwiazdą ewangelizacji*⁷. Została włączona w historię zbawienia i w misję Kościoła od samego początku, od momentu Zwiastowania i w ten sposób zawsze wyprzedza Kościół w pielgrzymce wiary, łącznie z jego działalnością ewangelizacyjną⁸. W misyjnym zaangażowaniu Kościoła, Maryja jest zatem obecna jako integralna część *kerygmy*, pierwszego przepowiadania Ewangelii. Kościół głosi od samego początku Chrystusa zrodzonego właśnie z Maryi i stale odnawia się przez to w swojej misyjnej tożsamości. Tak jak Maryja, Kościół rozpoczyna swoją ewangelizacyjną działalność od wsluchiwania się w głos Ducha Świętego, by doprowadzić całą ludzkość do spotkania z Bogiem⁹, do zjednoczenia wszystkiego w Chrystusie (por. Ef 1, 10). Postawa Maryi staje się dla Kościoła

⁵ Por. RH 1.

⁶ JAN PAWEŁ II, *Ouverture de la porte Saint de la Basilique Sainte Marie Majeure*, 1 janvier 2000, w : http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/2000/documents/hf_jp-ii_hom_20000101_fr.html, [dostęp 28.08.2013].

⁷ EN 82.

⁸ Por. RH 22.

⁹ Por. LG 2-4.

ła wzorem owocnego posłuszeństwa wobec misji powierzonej Jej przez Boga. Również owocność misji Kościoła w pewnej mierze zależy od posłuszeństwa wiary jego członków¹⁰.

Ta ewangelizacyjna duchowa postawa Maryi staje się więc modelem duchowości misyjnej Kościoła. Matka Jezusa ewangelizuje z Kościołem i żyje w jego wspólnocie zgromadzonej wokół Zmartwychwstałego Pana. Stąd rysuje się uprawniony postulat dla współczesnej działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Fundamentem powodzenia misji Kościoła jest żywa osobista relacja każdego z członków wspólnoty z Chrystusem Zmartwychwstałym. Maryja jako pierwsza przecież przyjęła do swojego życia Jezusa. Całe Jej życie było skoncentrowane na Chrystusie. Jest wzorem, w jaki sposób być blisko Niego, jak powinna się kształtować osobista relacja do Zbawiciela. Zawsze zatem będzie to relacja oparta na miłości i szacunku. Maryja odkrywała w swoim życiu tajemnicę wybrania i obdarowania miłością. Podobnie Kościół wpatrzony w swoją Matkę uczy się od Niej właściwego odczytywania tajemnic zbawienia, a poprzez osobiste zaangażowanie każdego z jego członków przeżywa osobistą relację ze Zbawicielem.

Osobliwe towarzyszenie Maryi Kościołowi dzisiaj odnawia jego żywotność w zaangażowaniu się w proces nowej ewangelizacji: *Wielokrotnie w minionych latach przypominałem wezwanie do nowej ewangelizacji. Ponawiam je i teraz, pragnąc przede wszystkim wskazać, że musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapal apostołskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16)*¹¹.

Maryja jest przykładem wypełnienia wszystkiego, co należało uczynić, w równowadze zaangażowania osobistego z zachowaniem zasady prymatu łaski w życiu duchowym i ewangelizacji. *Istnieje pewna pokusa, która od zawsze zagraża życiu duchowemu każdego człowieka, a także działalności duszpasterskiej: jest nią przekonanie, że rezultaty zależą od naszej zdolności i planowania. To prawda, że Pan Bóg oczekuje od nas konkretnej współpracy z Jego łaską, a zatem wzywa nas, byśmy w służbie Jego Królestwu wykorzystali wszystkie zasoby naszej inteligencji i zdolności działania. Biada jednak, gdybyśmy zapomnieli, że bez Chrystusa „nic nie możemy uczynić” (por. J 15, 5)*¹². W swojej piel-

¹⁰ J.E. BIFET, *Spirituality...*, 204.

¹¹ NMI 40.

¹² TAMŻE, 38.

grzymce ku końcu czasów – wyraźnie za Vaticanum II stwierdza Jan Paweł II – Kościół *kroczy śladami wędrówki odbytej przez Maryję Dziewicę, która „szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do Krzyża”*¹³.

2. Drugi model: ewangelizować jak Maryja, w Maryi

Maryja towarzyszy ludzkości na drogach historii zbawienia. Święty Ludwik-Maria Grignion de Montfort w swoim stwierdzeniu zaprasza do osobistego zaangażowania w tę drogę: *Trzeba wszystko czynić jak Maryja, poprzez najpierw codzienne unikanie w samego siebie, aby coraz bardziej formować w sobie duchowość właściwą Najświętszej Dziewicy*¹⁴. Życie duchowe Maryi – według myśli Grigniona – ma stawać się swoistą formą wewnętrzną chrześcijańskiej duchowości. Życie duchowe powinno zatem kształtować się na wzór zaangażowania Maryi Dziewicy w tajemnice zbawienia. Chrześcijanin jest w wierze dzieckiem Matki Jezusa według porządku łaski, zamierzonego przez Stwórcę. Stąd wynika, że istnieje duchowe podobieństwo między chrześcijaninem a Najświętszą Dziewicą.

W zrozumieniu tej postawy Jan Paweł II komentuje dialog Jezusa ze swoją Matką stojącą u stóp krzyża dotyczący umiłowanego ucznia: *«Niewiasto oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* (J 19, 27). W interpretacji Papieża chodzi o otwarcie swojego wnętrza na obecność Matki Jezusa. Jan Paweł II precyzuje ten stan w *Akcie zawierzenia i poświęcenia Maryi* z 8 października 2000 roku: *O Matko, jak Jan Apostoł pragniemy przyjąć Cię do siebie, abys uczyła nas upodabniać się do Twojego Syna [...]. Wstawiaj się za nami u Twego umiłowanego Syna, aby udzielił nam w obfitości Ducha Świętego, Ducha prawdy, który jest źródłem życia. Przyjmij Go dla nas i z nami, jak za czasów pierwszej wspólnoty w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy*¹⁵. Jan Paweł II podkreśla fakt, że to Maryja przyjmuje Ducha w imieniu Kościoła, zatem przyjmuje Go dla każdego z jego dzieci, jako dar dla wierzących, który ich poprowadzi drogami zbawienia.

¹³ RM 2.

¹⁴ SAINT LUIS-MARIE GRIGNION DE MONTFORT, *Le secret de Marie ou l'esclavage de la Sainte Vierge*, Paris 1996, s. 35, nr 47.

¹⁵ JAN PAWEŁ II, *Acte de consécration à Marie, dimanche 8 octobre 2000* http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/documents/hf_jp-ii_hom_20001008_act-entrustment-mary_fr.html, [dostęp, 29.08.2013].

Przyjęcie Maryi do siebie nie może być tylko symbolicznym gestem. Papieżowi chodziło o wyakcentowanie w tym względzie swoistego otwarcia, akceptację zamiarów Bożych, w których tajemnice Maryja jest wprowadzona na mocy specjalnego tytułu.

W adhortacji *Redemptoris Custos*, poświęconej Oblubieńcowi Maryi, Jan Paweł II, przypominając, że Józefowi został powierzony obowiązek ziemskiego ojcostwa względem Syna Maryi, cytuje tekst z Mt 1, 24: *Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie*, a następnie dodaje: *Wziął Ją razem z całą tajemnicą Jej macierzyństwa, razem z Synem, który miał przyjść na świat za sprawą Ducha Świętego. Okazał w ten sposób podobną jak Maryja gotowość woli wobec tego, czego odeń żądał Bóg przez swego zwiastuna*¹⁶. Józef w sposób szczególny upodobnił własną wiarę do wiary Maryi. W tym samym czasie stał się wraz z Maryją i w odniesieniu do Niej pierwszym depozytariuszem tajemnic Bożych. Józef staje się w tym sensie figurą wiary każdego chrześcijanina, który rozeznaje i realizuje wolę Bożą w swoim życiu, tym samym wewnątrznie solidaryzuje się z Matką Jezusa i naśladuje Jej wiarę.

Zjednoczyć się wewnątrznie z Maryją, być jak Ona, oznacza także wziąć Ją do siebie jako Mistrzynię życia duchowego: *Jest Ona wzorem macierzyńskiej miłości, jaka powinna ożywiać wszystkich tych, którzy w dziele misyjnego apostołstwa Kościoła współpracują nad odrodzeniem człowieka*¹⁷. Należałoby głęboko zastanowić się wraz z Janem Pawłem II nad jakością duchowych postaw ewangelizacyjnych. Można to uczynić w oparciu o duchowość eucharystyczną. Papież zauważa, że Chrystus swojej Matce powierza nas, a my na wzór umiłowanego ucznia, przyjmujemy do siebie Tę, która za każdym razem jest nam dawana za Matkę. W Eucharystii jest obecne wszystko, czego Chrystus dokonał przez swoją mękę, śmierć i Zmartwychwstanie. Nie brakuje więc i tego, co Chrystus uczynił dla swej Matki i dla nas. Przeżywanie w Eucharystii pamiętki śmierci Chrystusa zakłada zatem nieustanne przyjmowanie przez nas Matki Jezusa do naszego życia. Maryja jest więc obecna z Kościołem, i jako Matka Kościoła w każdej eucharystycznej celebracji¹⁸.

Jan Paweł II stwierdza w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, że *jeśli Magnificat wyraża duchowość Maryi, nic bardziej niż ta duchowość nie pomoże nam przeżywać tajemnicy eucharystycznej. Eucharystia została nam dana, ażeby całe nasze życie, podobnie jak życie Maryi, było jednym*

¹⁶ RC 3.

¹⁷ RMis 92.

¹⁸ Por. EdE 57.

*magnificat!*¹⁹. Chodzi zatem o przyjęcie Jezusa jak Maryja, czyli wejście na drogę życia duchowego prowadzącego do jedności z Chrystusem, za-inspirowanego, nasyczonego i osadzonego w życiu Maryi.

Jan Paweł II obszernie wyjaśnia w 45 numerze *Redemptoris Mater*: *Można z kolei powiedzieć, że w tych samych słowach ponadto zostało w pełni ukazane to, co stanowi o maryjnym wymiarze życia uczniów Chrystusowych. Nie tylko Jana, który wówczas stał pod Krzyżem wraz z Matką swego Mistrza, ale każdego ucznia Chrystusowego, każdego chrześcijanina. Odkupiciel powierza swą Matkę uczniowi, a równocześnie daje mu Ją jako Matkę. To macierzyństwo Maryi, jakie staje się udziałem człowieka, jest darem: najbardziej osobistym darem samego Chrystusa dla każdego człowieka. O ile Odkupiciel powierza Maryję Janowi, o tyle równocześnie Jana zawiera Maryi. U stóp Krzyża ma początek to szczególne zawierzenie człowieka Bogarodzicy, które w ciągu dziejów Kościoła na różne sposoby bywało podejmowane i wyrażane. Kiedy tenże Apostoł i Ewangelista, po słowach Jezusa wypowiedzianych na Krzyżu do Matki i do niego samego, dodaje: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27) – to zdanie owo z pewnością oznacza, że uczniowi została wyznaczona rola syna i że przejął on opiekę nad Matką swojego umiłowanego Mistrza. Skoro jednak Maryja została jemu samemu dana za Matkę, wówczas słowa powyższe mówią – bodaj pośrednio – o tym wszystkim, w czym wyraża się wewnętrzny stosunek syna do matki. Wszystko to zaś można ująć w słowie «zawierzenie». Zawierzenie jest odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności zaś na miłość matki. Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego wypowiada się w sposób szczególny poprzez takie właśnie synowskie zawierzenie względem Bogarodzicy, które ma swój początek w testamencie Odkupiciela na Golgocie. Zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin – podobnie jak apostoł Jan – „przyjmuje” Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie «ja»: «wziął Ją do siebie». Stara się on w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej «macierzyńskiej miłości», poprzez którą Matka Odkupiciela «opiekuje się braćmi swego Syna» «współdziała w ich rodzeniu i wychowywaniu» wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego. Tak też realizuje się owo macierzyństwo wedle Ducha, jakie stało się udziałem Maryi pod Krzyżem i w Wieczerniku.*

Według nauczania Papieża, zawartego w *Redemptoris Mater*, uczeń doznaje i doświadcza szczególnej matczynej miłości Maryi, którą Ona roztacza nad każdym *bratem* swojego Syna i czuwa nad jej początkiem

¹⁹ TAMŻE, 58.

i jej wzrostem. Uczeń ofiaruje samego siebie Tej, którą przyjmuje jako Matkę. Poprzez przyjęcie Maryi do siebie następuje właściwe formowanie duchowości ewangelizacyjnej, zupełnie chrystocentrycznej i eklezjalnej. Wydarzenie spod stóp krzyża należy odnieść do wydarzenia w Kanie, gdzie Maryja, zwracając się do sług, mówi: *zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Przybliży więc każdego do niewypowiedzianych *bogactw Chrystusowych* (por. Ef 3, 8).

Uczeń Chrystusa jako ewangelizator, jak Maryja, swoim zaangażowaniem i postawą pomaga każdemu odkryć w Chrystusie osobiste powołanie do zbawienia²⁰. Jeśli tylko w życiu duchowym będzie miejsce na zauroczenie się „słodką wonią pachnideł” (por. Pnp 1, 3) które rozczucha Maryja – tak możemy to wyrazić w sposób alegoryczny w myśl kantyku z Księgi *Pieśni nad Pieśniami*, to Ona właśnie poprowadzi każdego do zjednoczenia z Chrystusem. Co więcej, zrodzi go do świętości, poprzez doprowadzenie ku pełni ukształtowania w nim Chrystusa (por. Ga 4, 19).

W Liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* Jan Paweł II w świetle procesu upodobniania się do Chrystusa na wzór Maryi przedstawia, jaki naprawdę jest cel ewangelizacji: jak Maryja ustawicznie rodzi dzieci Mistycznego Ciała swego Syna. Sama ewangelizacja zatem musi zaczynać się od duchowego procesu upodobnienia się do Chrystusa: *Istotnym znamieniem duchowości chrześcijańskiej jest wysiłek ucznia, by upodobniać się coraz bardziej do swego Mistrza* (por. Rz 8, 29; Flp 3, 10. 21). *Wylanie Ducha Świętego w chrzcie wszczepia wierzącego jako latorośl w krzew winny, którym jest Chrystus* (por. J 15, 5), czyni go członkiem Jego mistycznego Ciała (por. 1 Kor 12, 12; Rz 12, 5). *Tej istniejącej od początku jedności musi jednak odpowiadać droga coraz większego upodobniania się do Niego, które winno coraz bardziej ukierunkowywać postępowanie ucznia zgodnie z «logiką» Chrystusa: „To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie”* (Flp 2, 5). *Zgodnie ze słowami Apostoła trzeba „przyoblec się w Chrystusa”* (Rz 13, 14; Ga 3, 27)²¹.

Drogą do upodobniania się do Chrystusa, jak Maryja jest kontemplacja tajemnic Chrystusa właściwa modlitwie różańcowej. Jan Paweł II zaznacza: *Na duchowej drodze różańca, opartej na nieustannym kontemplowaniu – razem z Maryją – Chrystusowego oblicza, ten wymagający ideał upodobniania się do Niego jest osiągany przez obcowanie, które moglibyśmy nazwać «przyjacielskim».* *Wprowadza nas ono w natu-*

²⁰ Por. RM 46.

²¹ RVM 15.

ralny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby «oddychać» Jego uczuciami²².

Ewangelizacja bierze początek i zarazem dopełnia się w macierzyństwie Maryi: *Ta, która jest Rodzicielką Chrystusa, sama należąc do Kościoła jako jego «najznakomitszy i całkiem szczególny członek» jest równocześnie «Matką Kościoła». Będąc nią, ustawicznie «rodzi» dzieci mistycznego Ciała swego Syna. Czyni to poprzez wstawiennictwo, wypraszając dla nich niewyczerpane wylanie Ducha²³.*

Kontemplacja jest zanurzeniem się w owo wylanie Ducha i dzięki niej nabywamy duchowości ewangelizacyjnej, na co dalej wskazuje papież: *Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychowywać nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie «uksztaltuje» (por. Ga 4, 19). To działanie Maryi, oparte całkowicie na działaniu Chrystusa i zupełnie Mu podporządkowane, «nie przeszkadza w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, ale ją umacnia». Jest to jasna zasada wyrażona przez Sobór Watykański II. Mocno doświadczyłem tej prawdy w moim życiu i uczyniłem z niej podstawę mojej dewizy biskupiej: «Totus tuus». Inspiracją tej dewizy jest, jak wiadomo, doktryna św. Ludwika Marii Grignion de Montforta, który tak wyjaśniał rolę Maryi w procesie upodabniania każdego z nas do Chrystusa: «Ponieważ cała doskonałość nasza polega na upodobnieniu się do Chrystusa Pana, na zjednoczeniu z Nim i poświęceniu się Jemu, przeto najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najdoskonalej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw, tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny, Jego świętej Matki. Im bardziej poświęcona jest Maryi, tym zupełnie należeć będzie do Jezusa». Nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle połączone, jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa!²⁴.*

Z powyższych tekstów wynika, w jaki sposób rodzi się i rozwija bogata duchowość ewangelizacyjna skoncentrowana na wyłącznym życiu, jak Maryja z Chrystusem. W konsekwencji duchowość ta prowadzi

²² TAMŻE.

²³ TAMŻE.

²⁴ TAMŻE.

ucznia do odkrywania ciąglej świeżości i zapału w ewangelizacji, gdyż chodzi o ustawiczne odnawianie wszystkiego w Chrystusie i jednocześnie z Nim.

3. Trzeci model: *ewangelizować przez Maryję* (z pomocą Maryi)

Można by odnieść wrażenie, iż mówienie o ewangelizowaniu przez Maryję, czy z pomocą Maryi, ograniczałoby bogactwo innych środków i dróg w dotarciu z Ewangelią do drugiego człowieka. Jednak według bł. Jana Pawła II nic z mariologii Grignon de Montforta nie jest zdezaktualizowane. W tej kwestii należy dostrzec nie tylko ogromną pomoc, której Maryja może udzielić i udziela w procesie ewangelizacji, lecz również należy przeanalizować, jak Maryja przygotowuje cały Kościół do tego dzieła, na zasadzie posłuszeństwa wiary. Jan Paweł II w homilii podczas celebracji Eucharystii w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie 25 marca 2000 roku wołał: *W Nazarecie, gdzie Chrystus rozpoczął swoją publiczną działalność, proszę Maryję o pomoc Kościołowi w głoszeniu wszędzie Dobrej Nowiny ubogim, szczególnie jak On to czynił (Łk 4, 18). W tym roku łaski od Pana, proszę Ją, aby nauczyła nas drogi uniżenia i radości posłuszeństwa Ewangelii w służbie naszym braciom i siostram, bez uprzedzeń i osądów*²⁵.

Papieżowi nie chodzi o dodatkową technikę ewangelizacji zaczerpniętą z wachlarza dostępnych środków. Maryja jest modelem Kościoła ponieważ [Kościół] *kroczy śladami wędrówki odbytej przez Maryję Dziewicę, która szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do Krzyża*²⁶. I dalej w tym samym dokumencie czytamy: *Owo wzorcze «przodowanie» odnosi się do samej wewnętrznej tajemnicy Kościoła, który widzi wypełnienie swej zbawczej misji, łącząc w sobie – podobnie jak Maryja – właściwości matki i dziewicy. «Jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi» i która «staje się (...) matką: rodzi bowiem do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych»*²⁷.

²⁵ Jean Paul II, *Homélie. Célébration eucharistique dans la basilique d'Annonciation à Nazareth en la solennité de l'Annonciation 25 mars 2000*, http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/travels/2000/documents/hf_jp-ii_hom_20000325_nazareth_fr.html, [dostęp, 31.08.2013].

²⁶ RM 2.

²⁷ TAMŻE, 5.

Maryja zajmuje zatem szczególne miejsce w zbawczym zamiarze Boga. Dzięki temu również zajmuje szczególne miejsce w duchowości ucznia Chrystusa, a zatem i współczesnego ewangelizatora. W tej kolejności rozumowania Jan Paweł II wskazuje w 44 numerze *Redemptoris Mater*, że Maryja jest kimś więcej niż tylko modelem i przykładem Kościoła: Ona ma udział w narodzinach i wychowaniu synów i córek dla matki Kościoła. Ten udział Maryi konsekwentnie wpisuje się w Jej macierzyństwo w porządku łaski. Papież rozwija tę analogię: *Należy do istoty macierzyństwa, że odnosi się ono do osoby. Stanowi o nim ów zawsze jedyny i niepowtarzalny związek osób: matki z dzieckiem oraz dziecka z matką. Również, kiedy ta sama niewiasta jest matką wielu dzieci, jej osobisty stosunek do każdego z nich charakteryzuje macierzyństwo w samej jego istocie. Każde bowiem z dzieci jest zrodzone w sposób jedyny i niepowtarzalny, zarówno dla matki, jak dla dziecka. Każde też w sposób jedyny i niepowtarzalny jest ogarnięte ową macierzyńską miłością, na jakiej opiera się jego wychowanie i dojrzewanie w człowieczeństwie. Można powiedzieć, iż «macierzyństwo w porządku łaski» zachowuje analogię tego, co «w porządku natury» charakteryzuje związek matki z dzieckiem. W tym świetle staje się lepiej zrozumiały fakt, że w testamencie Chrystusa na Golgocie to nowe macierzyństwo Jego Matki zostało zaadresowane w liczbie pojedynczej do jednego człowieka: «oto syn Twój»²⁸.*

Ten udział uwyrażnia się także w scenie Nawiedzenia. Elżbieta zauważa z podziwem, że Matka jej Pana przybywa właśnie do niej. Maryja bowiem zwiastuje Elżbiecie Dobrą Nowinę, co wywołało jej głębokie rozrzewnienie i poruszenie się dzieciątka w jej łonie i napełnienie Duchem Świętym²⁹. Podobnie jak w epizodzie w Kanie Galilejskiej, scena Nawiedzenia odsłania wielką troskę Maryi o zbawienie każdego człowieka³⁰.

Maryja nie została wybrana przez Boga w taki sam sposób jak apostołowie i nie wpisuje się w ich grono, i nie otrzymała wprost apostołowskiego posłannictwa. Jednakże od samego początku Kościół „patrzył” na Maryję poprzez Jezusa, tak jak „patrzył” na Jezusa przez Maryję³¹. W ten sposób wiara Maryi staje się formą i wzorem wiary apostołowskiej. Wszyscy więc apostołowie mają udział w wierze Maryi³². Maryja staje się zatem swoistą *Porta fidei* – *Furtą wiary*, przez którą przechodzi każdy z uczniów Chrystusa³³.

²⁸ RM 45.

²⁹ Por. TAMŻE, 13.

³⁰ Por. TAMŻE, 21.

³¹ Por. TAMŻE, 26.

³² Por. TAMŻE, 27.

³³ Por. TAMŻE, 28.

Bóg nie zawahał się powierzyć Maryi własnego Syna w tajemnicy Wcielenia, nie zawahał się także współpracy z Nią w dziele zbawienia świata: zaprosił Maryję w Jej tylko właściwy sposób do udziału w jedynym pośrednictwie *między Bogiem i ludźmi, którym jest pośrednictwo Człowieka-Jezusa Chrystusa*³⁴. Współczesny głosiciel Dobrej Nowiny powinien wciąż nabywać tej duchowej mentalności maryjnej współpracy w dziele zbawienia człowieka, jeśli pragnie jeszcze ściślej odczytywać i działać według Bożych zamiarów w dziele ewangelizacji; jeśli chce wciąż odnawiać się w wierze właściwej duchowi nowej ewangelizacji, której wzór zawsze będzie odnajdywał w Najświętszej Dziewicy.

4. Czwarty model: *ewangelizować dla Maryi*

Współczesny ewangelizator, według bł. Jana Pawła II, wpatrzony w Maryję, powinien być jak Ona przejęty troską o zbawienie każdego człowieka, co popycha go do zaangażowania we współpracę z samym Chrystusem poprzez żywy udział w Jego misterium śmierci i Zmartwychwstania. Łatwiej jest ewangelizować z Maryją i przez Maryję, to zaś rodzi sposób ewangelizacji dla Maryi. Święty Ludwik-Maria Grignon de Montfort dając praktyczne wskazania, pisze: *Uwierz duszo przeznaczona, iż najdoskonalej jest dążyć do Chrystusa i Boga w twoim działaniu razem z Maryją. Bez Niej twoje działanie i twoje zamiary mają niewielką wartość. Bowiem kiedy Maryja działa w tobie, doznaje chwały Bożej, a ty razem z Nią*³⁵.

W tym wypadku Maryja nie tylko spełnia rolę „wstawienniczego pośrednictwa”³⁶, ale wskazuje na stan doskonałego wypełnienia w Chrystusie celu naszego dążenia do zbawienia, wiecznego przebywania z Bogiem i z Maryją. Jan Paweł II za Vaticanum II stwierdza: *Bogarodzica jest już eschatologicznym wypełnieniem Kościoła [...], chrześcijanie wnoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnotie wybranych jako wzór cnót*³⁷.

Rysuje się zatem wyraźny sens współpracy Kościoła z Maryją w procesie ewangelizacji. Papież precyzuje: *Jeżeli wnoszą oni ku Niej oczy na różnych miejscach ziemskiego bytowania, to dlatego że «zrodziła Syna, którego Bóg ustanowił pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8, 29) –*

³⁴ TAMŻE, 39.

³⁵ SAINT LUIS-MARIE GRIGNON DE MONTFORT, *Le secret de Marie...*, nr 50, 37.

³⁶ RM 40.

³⁷ LG 64.

a także dlatego, iż «w zrodzeniu i wychowaniu» tychże braci i siostr Maryja «współdziela swą macierzyńską miłością»³⁸.

Współpraca Maryi w dziele apostołskiej ewangelizacji zaczęła się już w czasie Jej ziemskiej egzystencji i rozciąga się w życiu całego Kościoła. Jej współpraca niewątpliwie zacieśniła się w momencie Jej uświęcenia w chwale niebieskiej. W Niej bowiem ukazują się wszystkie owoce zbawczego dzieła dokonanego przez Chrystusa. Od chwili wniebowzięcia zaczyna się nowy etap współpracy Maryi. Pełna chwały przygotowuje Kościół do ponownego przyjścia Odkupiciela, Jej Syna. Prowadzi Kościół ku pełni czasów, aż do *zjednoczenia na nowo wszystkiego w Chrystusie jako Głowie* (Ef 1, 10). Jan Paweł II dodaje, że jak każda matka, Maryja jest Pośredniczką łaskawą³⁹. Jest także postrzegana przez Papieża przez pryzmat nauki Vaticanum II jako *znak niezawodny nadziei i pociechy dla pielgrzymującego ludu Bożego*⁴⁰.

Należy w końcu zauważyć, że bł. Jan Paweł II odczytuje całą teologię maryjną w perspektywie nauczania Soboru Watykańskiego II, w szczególności treści zawartych w ostatnim rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Poniższy tekst dobrze oddaje, podkreśla i streszcza w sobie kluczową rolę Matki Jezusa w ewangelizacji postrzeganą w jej duchowym aspekcie: *Niechaj wszyscy chrześcijanie błagają wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi, aby Ona, która modlitwami swymi wspierała początki Kościoła, także i teraz w niebie, wywyższona ponad wszystkich świętych i aniołów, we Wspólnocie wszystkich Świętych wstawiała się u Syna swego, dopóki wszystkie rodziny ludów, zarówno tych, które noszą zaszczytne imię chrześcijańskie, jak i tych, co nie znają jeszcze swego Zbawiciela, nie zespolą się szczęśliwie w pokoju i zgodzie w jeden Lud Boży na chwałę Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy*⁴¹.

Jan Paweł II główne założenia duchowości maryjnej w perspektywie ewangelizacyjnej wyraził w licznych dokumentach. Należy podkreślić dwa ważne momenty papieskiego nauczania, które stanęły u podstaw tychże założeń. Papież przypomina tradycyjną naukę, iż każdy chrześcijanin zmierza ku Chrystusowi przez Maryję, *ad Jesum per Mariam*. Ta prawda o zbawczym pośrednictwie Maryi dopełnia się w kontekście ludzkiego pielgrzymowania w wierze: *ad Jesum cum Maria*, do Jezusa z Maryją. Wątek pośrednictwa Maryi jest zatem znaczący i właściwie podstawowy w określaniu ewangelizacyjnych modeli maryjnych

³⁸ RM 6.

³⁹ TAMŻE, 41.

⁴⁰ LG 69.

⁴¹ TAMŻE.

w nauczaniu bł. Jana Pawła II. Kościół, jak i każdy jego członek, oddaje się dziełu ewangelizacji z Maryją, jak Ona angażuje się i jest oddany temu dziełu całym sobą, ewangelizuje z Jej pomocą i tak jak Ona, czyli dla chwały Bożej i zbawienia siebie i każdego człowieka. Wydaje się, że doniosłość nauczania bł. Jana Pawła II jest w tej materii niekwestionowanym wkładem w rozwój duchowości misyjnej Kościoła, w której Maryja zajmuje swoje uprawnione miejsce – Pośredniczki i Przewodniczki pielgrzymującego ludu Bożego kroczącego drogami zbawienia ku ostatecznemu spełnieniu w chwale Nieba.

O. dr Piotr Piasecki OMI
Zakład Teologii Moralnej i Duchowości
Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza (Poznań)

ul. Szkolna 12
PL - 64-211 Obra

e-mail: piasecki@amu.edu.pl

I modelli mariani dell'evangelizzazione nella spiritualità del beato Giovanni Paolo II

(Riassunto)

L'autore prende in esame l'insegnamento mariano del beato Giovanni Paolo II e cerca di mettere in luce i modelli dell'evangelizzazione nella Chiesa.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) Evangelizzare con Maria; 2) Evangelizzare come Maria e in Maria; 3) Evangelizzare tramite Maria (con aiuto di Maria); 4) Evangelizzare per Maria.

Czym jesteś, poezjo, / Jeżeli nie jesteś / Tajemnicą? Czym jesteś, zdanie, / Jeżeli nie zanurzasz się / W innej rzeczywistości? Czym jesteś, słowo, Jeżeli nie jesteś na / początku? [...] Dlatego bądź ze mną, Maryjna poetyko hymnu. Uczyni mój styl Różdżką szukającą / Boga / A metaforę / Widzeniem rzeczy niewidzialnych¹.

Modlitewne słowa z wiersza Romana Brandstaettera pojawiły się nieprzypadkowo w momencie, gdy chcemy przyjrzeć się poetyckiej refleksji nad tajemnicą Maryi Wniebowziętej. Słowo poetyckie zanurza się bowiem w tym, co nienazwane, a metafora staje się widzeniem rzeczy niewidzianych, poezja zaś, jak mówił Karl Rahner – będzie słowem milczącej tajemnicy. Temu, co niewypowiedziane, chce nadać imię; chce dotknąć tego, co ukryte; opisując to, co zrozumiałe, chce przywołać nieskończoność, wykorzystując w opisie to, co skończone².

Ta próba zanurzenia się w tajemnicę Maryi, w szczególnym wymiarze wiary we Wniebowzięcie, była obecna w poezji polskiej już od czasów średniowiecza – ona niejako ukryta jest w dostojnych słowach *Bogurodzicy*, ona wybrzmiewa w anonimowych polskich pieśniach z XV w. Wniebowzięta jest w nich: *Orędowniczką ludzi*³, *Przeżywającą pełnię radości* (w opozycji do siedmiu boleści)⁴, *Radością i zadziwieniem dla aniołów*⁵.

Przegląd poezji polskiej przedstawiającej motyw Wniebowzięcia, który chcemy przedstawić, oczywiście nie będzie pretendował do ukazania wszystkich takich motywów w poezji polskiej, będzie jedynie prezentacją ciekawszych wątków mariologicznych w utworach, które podejmują temat Wniebowzięcia. Pewnym

Anna Gąsior

Poezja polska o Maryi Wniebowziętej

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 421-440

¹ R. BRANDSTAETTER, *Hymn do Czarnej Madonny*, w: *Z głębokości... Antologia polskiej modlitwy poetyckiej*, oprac. A. Jastrzębski, A. Podsiad, t. 2, IW PAX, Warszawa 1974, 200.

² Por. K. RAHNER, *Chrześcijańm i poezja*, w: *Inspiracje religijne w literaturze*, red. A. MERDAS, ATK, Warszawa 1983, 29-30.

³ *O Marja, Kwiatku paniński*, w: T. JODEŁKA, *Polska poezja maryjna*, Niepokalanów 1949, 27:

O Marja, rzeczniczko ludzka,
Z duszą, z ciałem w niebo wzięta,
Od Synas wielce uczczona
I na prawicy posadzona

⁴ *Siedem radości Najśw. Panny Maryi*, w: T. JODEŁKA, *Polska poezja maryjna...*, 21:

Siodmaz radość była Twoja,
Gdy Tobie rzekł: Matko miła,
Pojdź, wybrana w wieczną światłość,
Będziesz mieć bez końca radość

drogowskazem staną się dla nas poetyckie określenia Maryi pochodzące z poezji ks. J. Twardowskiego.

„Miłość całą Cię zabrała” – spróbujemy tutaj zobaczyć, w jaki sposób poezja staje się nośnikiem ważnych treści teologicznych, dogmatycznych – jak próbuje je nie tylko przedstawiać, ale i interpretować.

„Ziół Królowo wonna” – ten poetycki tytuł poprowadzi nas do szczególnego w poezji polskiej tematu, a mianowicie refleksji nad tajemnicą Wniebowzięcia w Świącie Matki Bożej Zielnej.

„Łzo wniebowzięta” – metafora ta skieruje nas ku refleksji nad tajemnicą każdego człowieka, która zawiera się w tajemnicy Maryi.

1. „Miłość całą Cię zabrała”

Wniebowzięcie to przede wszystkim święta tajemnica wiary, zachwyty nad tajemnicą piękna człowieczeństwa, piękna ukrytego w Maryi, stąd też wykorzystane słowo obecne w poezji często będzie metaforą, paradoksem, kontrastem – to środki poetyckiej ekspresji, które w jakiś sposób zdolne są uchwycić zdumienie, przekroczyć nieadekwatność języka. Przy czym teksty te bardzo często nawiązują do fragmentów z Apokalipsy św. Jana: *Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczo-
na w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd
dwumastu. [...] I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok bar-
wy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach jego sie-
dem diademów. I ogon jego zamiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił
je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro
porodzi, pożreć jej dziecko* (Ap 12, 1-4).

Reminiscencje i interpretację tych apokaliptycznych obrazów można zobaczyć, np. w stojącej na progu baroku poezji Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego (1550-1581), czy później w romantycznej poezji Juliusza Słowackiego (1809-1849). Zatrzymajmy się najpierw nad Sonetem III. *Do Najświętszej Maryi Panny* Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego.

⁵ Wniebowzięcie N.M.P. w: T. JODEŁKA, *Polska poezja maryjna...*, 27:

*Angeli słodko śpiewali
A barzo się radowali,
Gdy Maryja w niebo wzięta,
Święcili angeli święta.
Archangeli i angeli
Wzjawiali Jej tajemności,
Gdy Maryją prowadzili
A nowe pienie śpiewali*

*Panno bezrówna, stanu człowieczego
Wtóra ozdobo, nie psowała w której
Pokora serca, ni godność pokory,
Przedziwna Matko Stworzyciela swego!*

*Ty głowę startłszy smoka okrutnego,
Którego jadem świat był wszystek chory,
Wziętaś jest w niebo nad wysokie chory,
Chwalebna szczęścia używasz szczyrego.*

*Tys jest dusz naszych jak księżyc prawdziwy,
W którym wiecznego baczmy promienie
Miłosierdzia, gdy na nas grzech straszliwy
Przywodzi smutnej nocy ciężkie cienie!*

*Ale [Ty] zarzą już nam nastań raną,
Pokaż Twego Słońca światłość żdaną⁶.*

Jest to tekst o wyraźnym charakterze dogmatycznym, ale równocześnie sugerujący nieskończoną tajemnicę, na której progu gdzieś zatrzymuje się ludzkie słowo. Stąd też typowe dla barokowej poezji przetrzucie, tutaj wyraźnie zmuszające czytelnika do kontemplacyjnej refleksji i zadumy; stąd typowe dla Szarzyńskiego paradoksy, tu znów jednak zostawiające czytelnika u progu tajemnicy: Panna i Matka Stworzyciela, pokora i godność pokory, pokora i Wniebowzięcie nad wysokie chóry. Sonet jest jednak nie tylko spojrzeniem na Maryję w tajemnicy Jej niezwyklej godności przed Bogiem, ale również w tajemnicy Jej bycia dla człowieka. Pięknie wykorzystana została apokaliptyczna metaforyka słońca i księżyca: *Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami* – oto Maryja jest dla ludzkiej duszy Księżycem – światłem, którego piękno pochodzi od Światła najpiękniejszego – Słońca, którym jest Jej Syn. Maryja jest światłem księżyca rozświetlającym noc ludzkiego grzechu i kierującym ku prawdziwemu blaskowi Miłosierdzia: *Tys jest dusz naszych jak księżyc / prawdziwy, / W którym wiecznego baczmy promienie / Miłosierdzia*. Tak więc tajemnica Wniebowzięcia staje się tajemnicą nadziei, tajemnicą światła, które prowadzi do Chrystusa: to gwiazda – Zorza Poranna, która wskazuje na nadejście wyczekiwanego

⁶ M. SEP-SZARZYŃSKI, *Do Najświętszej Panny*, w: *Pod Twoją obronę... Matka Boża w poezji polskiej*, Wydawnictwo Kurii Biskupiej, Lublin 1986, 13.

dnia, na swojego Syna⁷: *zarzą już nam nastań raną / Pokaż Twego Słońca światłość żądaną.*

W zupełnie inny sposób te apokaliptyczne motywy wykorzystane zostaną w poezji romantycznej. Wczytajmy się we fragmenty z *Odpowiedzi na „Psalmy przyszłości”* Juliusza Słowackiego (1848):

Duch – Światło – Młodość

Orla i żywa

Niebo porywa,

Z Boga moc czerpie...

Nad nią – na sierpnie

Z blasków księżycy,

Bogarodzica

W zorzy czerwonej,

Na wyróconej

Tęczy porannej.

A pod nią mgła

Z ognia i szkła

W grze nieustannej

Bałwany wznosząca,

By znieść ją z miesiąca,

Z gwiazdami złotymi.

Postawić na ziemi,

Ogłosić królową

Piękność – z płomieniem w sercu – z gwiazdami nad głową⁸.

Wiersz staje się zadumą nad tajemnicą, jednak tajemnicą pojmowaną nie statycznie, ale z drzeniem serca, które zadziwionym wzruszeniem zdaje się poruszać cały kosmos. Jeśli temu poruszeniu u M. Sępa-Szarzyńskiego odpowiadają pełne dynamiki przerzutnie, to u Słowackiego cały wszechświat zdaje się pulsować i uczestniczyć w tajemnicy – wyrócona tęcza poranna, mgła w grze nieustannej bałwany wznosząca – przy czym znów to poruszenie obrazów przedstawiających żywioły jest

⁷ Por. S. SAWICKI, *Matka Boża w poezji średniowiecza i renesansu*, w: *Matka Boska w poezji polskiej*, oprac. M. Jasińska, Z. Jarzębski, T. Klak, t. 1: *Szkice o dziejach motywu*, TN KUL, Lublin 1959, 34-35; S. SAWICKI, *Polskie wiersze maryjne*, w: *Pod twoją obronę... Matka Boża w poezji polskiej...*, 113.

⁸ J. SŁOWACKI, *Odpowiedź na „Psalmy przyszłości” II*, w: TENŻE, *Dzieła wybrane*, prac. J. Krzyżanowski, t. 1, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 1987, 137.

wzmacniane przerzutniami tnącymi zdania na krótkie, ostre wersy, których wizja ma nie tylko zdumieć, ale i porazić, przeszyć⁹. Równocześnie wszystko lśni i olśniewa tajemnicą: blask księżycy, gra nieustanna ognia i szkła, gwiazdy złote i pełna blasku postać Maryi – blasku, który jest zarówno pięknem Jej serca, jak i pięknem i wielkością Jej chwały – stąd to podwójne, świetliste określenie: *Piękność – z płomieniem w sercu – z gwiazdami nad głową*.

Światło stanie się też elementem dominującym w metaforyce innego tekstu z epoki romantyzmu, w którym pojawia się, wśród innych refleksji o Matce Bożej, także motyw Wniebowzięcia. To *Słowa Najświętszej Panny* Adama Mickiewicza (1798-1855). Przeczytajmy fragmenty tego tekstu:

5.

Aż miłość moja zaniecila się w iskrę widomą i duch mój cały otoczył ją i tylko w nią patrzył.

6.

I poczułam w łonie bijące dziecię, jako drugie serce, a dawne serce moje utuliło się i ucichło.

7.

I wypowiedziałam światu całą miłość moję jednym słowem Pańskim, które stało się ciałem. Odtąd żyłam w Synie moim i Synem moim.

8.

Aż przez pierś moję, jako przez dzień gorący, zaczęły przebijać się pioruny i serce moje stało się pełne mocy, jako gromów. Rozpromienianie się moje siecze ciemności złe; unoszona miłością, depcąc zło i na dnie piekła roztlaczam je.

9.

Otaczam ziemię dłońiami moimi, jako niebem błękitnym, i w każdej chwili, na każdym miejscu, każdemu dobremu duchowi zapalam się i świecę gwiazdą ranną¹⁰.

Obraz światła przestaje być tu jedynie metaforą wyrażającą podziw dla piękna Maryi – piękna Jej serca, a staje się metaforą tajemnicy miłości – *miłość moja zaniecila się w iskrę widomą*. W tych słowach za-

⁹ Por. S. SAWICKI, *Polskie wiersze maryjne*, w: *Pod Twoją obronę... Matka Boża w poezji polskiej...*, 115.

¹⁰ A. MICKIEWICZ, *Słowa Najświętszej Panny*, w: *Matka Boska w poezji polskiej...*, t. 2, 71.

brzmi dalekim echem przepowiednia Symeona: *Oczy moje ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego Izraela* (Łk 2, 30-32). I dalej jakby znów komentarz do słów Symeona – *A twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu*.

Fragment: *I wypowiedziałam światu całą miłość moją jednym słowem Pańskim, które stało się ciałem. Odtąd żyłam w Synie moim i Synem moim* – nawiązuje do początkowych słów z Ewangelii św. Jana, mówi on jednak nie tylko o głębokim zjednoczeniu Matki z Synem, ale także niezgłębionej miłości otwartej ku całemu światu. Miłość stanie się orężem wobec mocy zła i ciemności. Unoszona miłością – Wniebowzięta więc – staje się znakiem nadziei i wspomżenia. I znów wraca metaforyka światła – ta obecna w Apokalipsie, a za Apokalipsą w poezji: Maryja jest gwiazdą ranną, a więc tą, która wskazuje na nowy Poranek, nowy Świt – na Jezusa. Zapala się, by być jasną Przewodniczką do Syna, by do Niego prowadzić – „unoszona miłością” – miłość jak światło prowadzi ku Światłu¹¹.

Czesław Zgorzelski, analizując ten ostatni wers, pisze: *I wreszcie ostatni, najważniejszy wers ‘Słów Panny’, ich poetycki finał, rozjaśniony wewnętrznym światłem obietnicy nieustannej pomocy Matki Miłosierdzia, czuwającej codziennie, jak niebo nad światem, wszędzie i zawsze, gdziekolwiek tylko jarzy się poczyna iskra dobrego ducha. I w trudnym czasie dobrze jest przypominać sobie te słowa niezachwianej ufności:*

*Otoczam ziemię dłońmi moimi, jako niebem błękitnym,
i w każdej chwili, na każdym miejscu,
każdemu dobremu duchowi zapalam się i świecę gwiazdą ranną¹².*

Te słowa brzmią znajomym echem fragmentów Inwokacji: *Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie*. Zgorzelski wręcz powie: *Czytając te słowa, jakże się oprzeć sugestii, że dyktowało je Mickiewiczowi przypomnienie łagodnego i skupionego nad swym Boskim Wnętrzem świętego oblicza Matki Opiekunki, rozjarzone w jasnym Wizerunku Ostrobramskim¹³.*

Spojrzenie na motyw Wniebowzięcia w poezji romantycznej nie byłoby pełne, gdyby pominąć tutaj *Litanie do Najświętszej Panny Ma-*

¹¹ Por. S. SAWICKI, *Polskie wiersze maryjne*, w: *Pod Twoją obronę... Matka Boża w poezji polskiej...*, 116.

¹² CZ. ZGORZELSKI, „*W Tobie jest światłość*”. *Szkice o liryce religijnej oświecenia i romantyzmu*, RW KUL, Lublin 1993, 52.

¹³ TAMŻE, 53.

ryi Norwida. Są to kolejne wezwania do Maryi, które poeta analizuje, kontempluje, pogłębia – tak że jego utwór staje się traktatem teologicznym, a równocześnie jako traktat teologiczny, będący próbą wyrażenia niewyraźnej tajemnicy, staje się czymś, co tej tajemnicy dotyka w najbardziej zakryty, ale i pełny sposób – modlitwą. Wśród kolejnych strof, odnoszących się do jednego lub kilku wezwań *Litanii Loretańskiej*, znajdują się też fragmenty poświęcone bezpośrednio kontemplacji tajemnicy Wniebowzięcia. Podobnie jak w innych tekstach poetyckich, tajemnica ta ściśle związana jest z tajemnicą Niepokalanego Poczęcia – Maryja ukazana jest jako:

*w istocie swojej, od pierwszego tchnienia
z udziałem Łaski najzupełniej zgodna.*

Jako ta, w której posłuszeństwo Bożemu wezwaniu staje się najgłębszą treścią życia i wzrastania:

*Jako latorośl ze złotem promienia
Uprzedzająca się swymi włóknami;*

Dlatego też *Litania Loretańska*, a za nią Norwid, przyzywa Ją w słowach:

*Panno Chwalebna, Wierna, Czcigodna,
Módl się za nami...¹⁴.*

W takim kontekście Norwid idzie dalej w swej medytacji nad tajemnicą Maryi – pełnia Łaski, szczególna jedność z Chrystusem, dla którego Jej ciało było kołyską-mieszkanem, zbawienie przyniesione przez Chrystusa, w którego Męce uczestniczyła do końca – to w utworze Norwida powody Jej szczególnego wyniesienia; wyniesienia, które jednak nie odzienia Maryi od świata, ale niejako wciąż Ją do niego przybliżyła, gdy rozrzuca się nad losem planet, a więc losom każdego stworzenia:

*Od rana prawdy stawszy się kołyską,
Gdy, męka Syna nad śmierć wyniesiona,
Wężowi głowę ty potarłaś śliską.
Współ-wszeczmoc bierzesz tam, w niebo – niesiona,
I wciąż rozrzewniasz się nad planetami...*

¹⁴ C.K. NORWID, *Do Najświętszej Panny Maryi. Litania*, w: *Matka Boska w poezji polskiej...*, 97.

*Można, Łaskawa i Błogosławiona,
Módl się za nami...*¹⁵.

W *Litanii* Norwida pojawia się jeszcze jeden teologiczny motyw, ściśle związany z Wniebowzięciem – to, co dokonało się w Maryi, jest nadzieją i zapowiedzią pewnego zbawienia dla wszystkich, tego pełnego pojednania człowieka z Bogiem, które zniszczone zostało przez grzech pierworodny:

*Więc Domie Złoty, więc Arko Przymierza,
Niebieska Bramo, od której zawiasów
Czuwającego odjął Pan żołnierza
I wrócił dawnych uczestnictwo czasów,
Jako z pierwszymi bliski rodzicami...
Módl się za nami...*¹⁶.

Metafora nie pełni tu funkcji ozdabiania, uplastyczniania. Jest natomiast istotnym symbolem, odsłaniającym coś z zakrytej tajemnicy – to uwielbienie, które staje na pograniczu mistyki.

Zadziwienie tajemnicą i jej kontemplacja wyrażone zostaje, jak widzieliśmy, w poezji paradoksów, metafor, przerzutni, ale słowo tajemnicy może też być słowem prostoty. „Miłość całą cię zabrała” – to słowa z wiersza ks. Jana Twardowskiego, w którym owo zdumienie tajemnicą zostanie wyrażone w odmiennych środkach wyrazu. To niejako zdumienie wpisujące się w cały kontekst biblijnego ukazania Maryi, zawsze stojącej w cieniu Syna, Tej, która jest, a której niejako nie widać. Stąd też to odejście w cień:

- *Nikt nie biegł do ciebie z lekarstwem po schodach*
- *Lampy nie przymrużono, żeby nie razila (...)*
- *Nikt nie przymknął Twoich oczu, nie zasłonił twarzy*
- *Ani w bramie nie szeptał rozebrany glosem*¹⁷.

W wierszu ukazane zostały cisza i tajemnica, ludzka obecność i słowo stają się może nie tyle niepotrzebne, co zwrócone ku temu, czego wypowiedzieć nie można. Ksiądz Jan Twardowski w sposób niezwykle dyskretny kieruje swym wierszem jakby ku dwóm rzeczywistościom: po

¹⁵ TAMŻE, 98.

¹⁶ TAMŻE, 100.

¹⁷ J. TWARDOWSKI, *Wniebowzięcie*, w: *Intencje serca. Antologia poezji religijnej*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1985, 431.

pierwsze, tajemnicy każdego ludzkiego odejścia – dzień jak każdy: *dzień był taki jak zawsze. Powietrze dzwoniło pszczołami co wychodzą z rana na pogodę*. Jednak jest w tym dniu, gdy odchodzą ci, których kochamy, coś, co całkowicie je zmienia: *tylko ta sama cisza to straszne milczenie to puste miejsce przy kubku na stole choćby się razem z ciałem opuszczało ziemię*. To ostatnie stwierdzenie prowadzi nas bardzo delikatnie ku drugiej rzeczywistości – tajemnicy Wniebowzięcia; ku apokryficznym opowieściom, zachowanym szczególnie w polskiej pieśni i poezji ludowej, o pożegnaniu Maryi z Apostołami i ich żalu po odejściu Matki Zbawiciela. W wierszu odnajdujemy jeszcze jeden obecny w ludowych wierzeniach, a potem w poezji i sztuce motyw, a mianowicie, iż dusza człowieka uchodzi przez dłonie (por. *Zaśnięcie Marii Panny* w ołtarzu Wita Stwosza, *Zaśnięcie Maryi Panny* w poliptyku z Grudziądza – 1390 r.). Książd poeta napisze: *nikt nie widział, jak ręka twa od łokcia blednie*.

W podobnej tonacji milczenia i dyskrecji wobec tajemnicy utrzymany jest również wiersz *Wniebowzięcie* ks. Wiesława Niewęglowskiego, w którym spotykają się znowu motywy ewangeliczne i motywy apokryficzne, a tajemnica Wniebowzięcia ukazana zostaje w kontekście tajemnicy Zmartwychwstania:

*kiedy odeszli od grobu
uczniowie żalobnicy płaczki
znowu wszystko wydarzyło się po kryjomu*

*przyszedłeś
bezszelestnie
bez zapowiedzenia
bez świadków
tak spieszyłeś się na spotkanie
że nie zdążyłeś odwalić zatoczonego kamienia
tylko wbiegłeś wprost pod glaz
pełen wzruszenia brałeś na ręce Śpiącą*

*najdelikatniej jak umiałeś
kiedy się obudziła
niosłeś już Ją w ramionach do domu
znowu spotkały się Wasze oczy dłonie serca łzy*

czy Bóg może płakać z radości¹⁸.

¹⁸ W. NIEWĘGŁOWSKI, *Wniebowzięcie*, w: *Prośba do Matki Boskiej. Antologia polskiej poezji maryjnej*, oprac. W. Tkaczuk, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1991, 151.

Jak zwróciliśmy uwagę wcześniej, tajemnica Maryi ukazana zostaje w subtelnie zarysowanym kontekście męki i Zmartwychwstania Jezusa – zatoczony kamień na grobie, spotkanie serc i łez, które staje się jakże innym powtórzeniem i wypełnieniem spotkania w drodze na Golgotę i trwania Matki pod krzyżem. W samym opisie znajdujemy nawiązania do ewangelicznych tekstów mówiących o zjawieniu się Chrystusa Zmartwychwstałego, który przychodzi do uczniów, mimo iż drzwi były zamknięte. Równocześnie tekst ten, ukazując jedyną w swoim rodzaju więź między Matką a Synem, zatrzymuje się na progu tej tajemnicy, stąd nie pada słowo miłość – opowiadają o niej jednak same gesty: *tak spieszyłeś się na spotkanie / że nie zdążyłeś odwalić zatoczonego kamienia, pełen wzruszenia, najdelikatniej jak umiałeś*.

Przedstawione obrazy nawiązują także do scen w apokryfach asumpcjonistycznych, w których sam moment Wniebowzięcia pokazuje miłość Chrystusa do Matki, a równocześnie otoczony zostaje światłem tajemnicy¹⁹. Można jeszcze zwrócić uwagę na jeden ważny element, który przynosi głęboką treść teologiczną – Wniebowzięcie jest powrotem do domu. Maryja przez wydarzenie Wniebowzięcia staje się w pełni odkupioną, to pełne zwycięstwo życia Bożego, a więc zapowiedź i nadzieja dla wszystkich powrotu do domu Ojca.

Mówiąc o interpretacji motywów maryjnych, szczególnie motywu Wniebowzięcia w poezji polskiej, można zwrócić uwagę na jeden ze sposobów przedstawiania Maryi nie tyle w samej tajemnicy Wniebowzięcia, co już przebywającej w niebie – ukazywanej często jako Prządka niebieska. Motyw ten, bardzo różnie wykorzystany, znajdziemy u poetów, których poetyki, dobór literackiej metafory zupełnie się od siebie różnią. Taki sposób przedstawienia zawarty jest w utworze Norwida *Legenda*, ks. Mateusza Jeża *Prządka Niebieska* i ks. Jana Twardowskiego *Nic mnie nie złamało*.

¹⁹ Por. *Opis zaśnięcia Przenajświętszej Matki Boga napisany przez świętego Jana teologa i ewangelistę* (Transitus R), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. STAROWIEJSKI, t. 2, TN KUL, Lublin 2007, 564: *Wtedy dał znak Michałowi i rzekł Michał w mowie właściwej aniołom, i zastąpiły na nich chmury, a na każdej chmurze tysiące aniołów i radziły przed Panem, i rzekł Pan do Michała, aby wziął ciało Maryi na chmurę i złożył je w raju. A gdy ciało Maryi zostało wzięte, powiedział Pan do apostołów, aby się nie zbliżali doń. I gdy oni wstąpili na chmurę i zaśpiewali głosami anielskimi, Pan nakazał chmurom, by udały się na wschód, ku krainie raju. Por. *Opowieść Jana teologa o uśnięciu świętej Bogurodzicy* (TransJTeol), w: *Apokryfy Nowego Testamentu...*, 572: *zamieśli apostołowie mary i złożyli drogocenne i święte ciało jej w Getsemani, w nowym grobowcu. I oto olejek o drogocennej woni wypłynął z świętego grobowca władczyni naszej, Bogurodzicy i przez trzy dni słyszano głosy niewidzialnych aniołów, którzy chwalili Chrystusa, Boga naszego, który się z Niej narodził. A gdy wypełnił się trzeci dzień, zamilkły głosy, z tego więc poznali wszyscy, że drogocenne jej ciało zostało przeniesione do raju.**

Tekst Norwida to poetycka kontemplacja fresku namalowanego na ścianie korytarza klasztoru Sióstr Najświętszego Serca Jezusowego w Rzymie na Trinità dei Monti. Maryja ukazana zostaje tutaj jako Ta, która łączy niebo z ziemią, kontemplację z zatroskaniem; Ta, w której wszystko się wypełniło, oczekuje na wypełnienie się pełni każdego człowieka, zadumana nad losem ludzkości, dziejami Kościoła. Popatrzmy na kolejne obrazy w utworze Norwida:

Oto siedzi na tronie Królowa w kolorach narodu. Po lewej stronie kądziel – Marta.

Po prawej stronie te lilie, które nie przędą, ale piękniejsze od Salomona w chwale swej – Maria.

A Królowa-Korony-Polskiej przędnie nić czynnego życia Marty w stronę Marii...²⁰

Zacytowane fragmenty przypominają biblijne postacie Martę i Marię – odczytywane jako uosobienie życia czynnego i kontemplacyjnego, które w Maryi stają się czymś jednym. Dawniej w liturgii na Uroczystość Wniebowzięcia czytano ten właśnie fragment z Ewangelii. Lilie – przez odwołanie do biblijnych fragmentów: *Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani nie przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich* (Mt 6, 28-29) – przypominają o stawianiu spraw królestwa Bożego na pierwszym miejscu. W Przędce jednak wszystko jest pełną równowagą i harmonią – lilie nachylają się ku kądzieli – pełnym rozkwitem, także wtedy gdy patrzy z zadumą:

I doprzedła już do połowy.

I zadumała się...

I nachyliły się lilie pączkami swymi ku lewej stronie, ku kądzieli...

I zadumały się tak, jak sama Przędka, i są w pełni rozwinięcia,

I obrócona jest książka, jakoby czytania period nastąpił...

Maryja ukazana zostaje jako Ta, w której jako pierwszej wypełniły się obietnice. Przed nią księga – zapieczętowana księga w Apokalipsie to symbol wyroków Bożych w sprawie świata – czeka ona na odczytanie²¹.

²⁰ C.K. NORWID, *Legenda*, w: *Matka Boża w poezji polskiej...*, t. 2, 102.

²¹ Por. A. MERDAS, *Diament Norwida*, w: *Inspiracje religijne w literaturze...*, 174.

Inaczej motyw Przędki Niebieskiej – Maryi Wniebowziętej, wykorzystany został w wierszu ks. Mateusza Jeża (1862-1949), zamieszczonym w zbiorze z 1930 r. *Chwała Ci, Maryjo*. I tutaj punktem wyjścia do modlitewnej refleksji staje się obraz, tym razem obraz Piotra Stachewicza, na którym Maryja, otoczona przez aniołki, rozrzuca nitki kądzieli, przy czym Jej twarz jest poważna, by nie powiedzieć smutna. Utwór ma zdecydowanie pouczająco-kaznodziejski charakter – stąd prostota użytych sformułowań, jasne obrazy, które miały prowadzić nie tyle do kontemplacji tajemnicy Maryi, ile do zmiany życia czytelnika. Tekst ma formę rozmowy duszy z Matką Bożą, która wyjaśnia znaczenie poszczególnych nitek:

*Te białe nitki, to są sny złote,
Które mi cieszę biedną sierotę,
To są natchnienia i myśli święte,
Które słę w serce światem zajęte
To radość w pracy, cichość w cierpieniu,
To święty spokój w upokorzeniu,
To ufność w Bogu, miłość bez granic.*
Tekst kończy wezwanie do przyjęcia łask Bożych.
*„o nie targajcie me dzieci lubie
Tych białych nitek na waszą zgubę!
O nie deptajcie łask Bożych przędzy”²².*

Jeszcze inaczej motyw Przędki Niebieskiej przedstawiony został w wierszu ks. Poeta *Nic mnie nie złamało*. Jan Twardowski przybliża największe świętości, budując obrazy poetyckie pełne żartobliwego nastroju, równocześnie jednak, jak zauważył Jacek Trznadel, „delikatna tkanka humoru” osłania charakterystyczną dla poezji Twardowskiego wstydlivość i intymność. W wierszu tym humorem osłonięta zostaje subtelna więź zaufania i miłości:

Nic mnie nie załamało

*ani pustka po życzliwym wspomnieniu
ani zbieranie na tacę
ani to, że o mało nie zwichnąłem palca stukając w konfesjonal
ani pytania osiemnastoletnich*

²² M. JEŻ, *Przędka niebieska*, w: TENŻE, *Chwała Ci, Maryjo*, Kraków 1930, 105.

*ani anonimy, których koperty nawet syczą [...]
nic mnie nie zalamalo
bo wciąż widzę Ciebie Matko Najświętsza
wysoko na słońcu nieba
zamiast berła – trzymasz kłębek włóczki
cerujesz teologię²³.*

Szereg wyliczeń, rozpoczynający się anaforą „ani”, zakończony zostaje obrazem Maryi Wniebowziętej. Jednak tajemnica całkowitego zaufania osłonięta zostaje subtelnym humorem, świadomość nieadekwatności ludzkiego słowa – zarówno poetyckiego, jak i teologicznego – znajduje swe odzwierciedlenie w obrazie Matki Najświętszej cerującej teologię. To jakby potwierdzenie innego tekstu, w którym Jan Twardowski stwierdza:

*dłaczego nie pisze się tak jak się mówi
nie pisze się tak jak się kocha
nie pisze się tak jak się cierpi
nie pisze się tak jak się milczy

pisze się trochę tak jak nie jest.*

To zestawienie trzech tekstów z różnych epok, wykorzystujących w zasadzie ten sam motyw związany z Wniebowzięciem, pokazuje, jak bardzo różne mogą być jego ujęcia: od zanurzenia w biblijną symbolikę, prowadzącą do kontemplacji najgłębszych tajemnic, przez proste pouczenia, do lirycznego humoru, który ukrywa tajemnicę zaufania i nadziei. Wyraźnie widać w nich, jak sposób przedstawienia motywu uwarunkowany jest także stanem wrażliwości czytelników na rodzaj literackiego przekazu oraz sposobem rozumienia religijności tekstu.

2. „Ziół Królowo wonna”

Ten ostatni tekst niejako wprowadza nas w inne ujęcie motywu Wniebowzięcia w poezji polskiej, związane z faktem, iż w polskiej tradycji święto to obchodzone było jako Święto Matki Bożej Zielnej.

²³ J. TWARDOWSKI, *Nic mnie nie zlamalo*, w: *Prośba do Matki Boskiej. Antologia polskiej poezji maryjnej...*, 116.

Ludowy zwyczaj nakazywał, by świąteczna wiązanka ziół składała się z określonej liczby odpowiednio dobranych gatunków. Takie bukiety w zależności od regionu nazywane były równianką, zielem, ograbką oraz różgą. Bukiety przynoszono na pamiątkę tego, że Apostołowie po otwarciu grobu Maryi znaleźli tylko same zioła i kwiaty. Skład bukietów zależał od regionu kraju, lecz znajdowały się w nim między innymi: dziurawiec – leczy wątrobę, piołun – na bóle brzucha, mięta, chaber, macierzanka, dziewanna – ma działanie odkażające, kopytnik i krwawnik – na niestrawność i anemię, wrotycz – zwalcza różne robaki, oraz inne polne i łąkowe zioła o nazwach często ludowych, chroniące gospodarstwa przed burzami, ogniem, wiatrem czy gradem.

I ten zwyczaj znalazł swe odbicie w polskiej poezji – w wierszu Kazimiery Iłłakowiczówny (1892-1983) znalazły się konkretne, wspomniane wyżej zioła, których działanie było wtedy ludziom może bliżej znane niż dzisiaj:

*Po co te wiązki i wianki
Z mięty, wrotyczu, rumianku?
Niesiemy je na znak hołdu
Maryi Pannie przed ołtarz.*

*„Hyzop, lawenda, jałowiec?
Wszak to potrzebne w chorobie?
Mamy je, chcemy dziewanną
Ucieszyć Maryję Pannę.*

*Niechaj to księża poświęcą
Dzisiaj, w ten dzień Wniebowzięcia²⁴.*

Oprócz tych roślin do bukietów wkładano również inne, ważne w gospodarstwie domowym, np.: mak, len, konopie, kartofel, marchew, jabłko wbite na patyku, gałązki leszczyny czy owoce jarzębiny. Wierzono, iż poświęcenie zabezpiecza owoce i warzywa na zimę przed zarazą i szkodnikami. Makówki z bukietu wkładano do kołyszek dzieci płaczących po nocach, wkładano je również pod głowę do trumny zmarłemu dla uzyskania wiecznego pokoju, czy konającym, aby skrócić ich cierpienia. Starty na proch susz wianka z zeszłego roku dosypywano do ziarna siewnego.

²⁴ K. IŁŁAKOWICZÓWNA, *Msza maryjna na Matkę Boską Zielną*, w: *Intencje serca. Antologia poezji religijnej...*, 423.

„A tę pszenicę i jęczmień
Czy także mamy poświęcić?”
Proso też i mak i żyto
Na coraz większą obfitość.

„Na cóż bób i rzodkiew zda się
w niebie na rajskim opasie
Maryi z żyta korona,
A nam – chleb zeń upieczony.

Niechaj je księża święcą
Dzisiaj, w ten dzień Wniebowzięcia²⁵.

Wiersz aż naiwny w swej prostocie, ale znów nawiązujący do ogarniającego cały kosmos znaczenia Wniebowzięcia, którego wyrazem jest właśnie obrzęd święcenia ziół. W Maryi przywrócona zostaje jedność człowieka i stworzenia, ich wzajemna harmonia – stąd:

Maryi z żyta korona,
A nam – chleb zeń upieczony.

Żywioly zostały ułagodzone, zostały wprzęgnięte w służbę człowieka. I owocują. Owocują tym, co najlepsze – ziołami, a więc tymi dziwnymi substancjami, które podtrzymują zdrowie człowieka, jego życie, a także tymi tajemniczymi mocami, które chronią od burzy, od gradu, od pioruna.

Ten wymiar relacji między człowiekiem a Bogiem wraca też w wierszu Wacława Rolicza-Lidera (1866-1912) *W Matkę Bożą Zielną*. Ta, w której niebo spotkało się z ziemią, ma przywrócić harmonię między człowiekiem a stworzeniem, człowiekiem a światem żywioliów, stąd prosby zanoszone do Matki Bożej Zielnej:

- *Ochraniaj nas od klęski, chorób i zarazy;*
- *Obraniaj nas od wojny, ognia i powodzi;*
- *Złą dolę i nieszczęścia oddal od nas, smutki²⁶.*

²⁵ TAMŻE.

²⁶ W. ROLICZ-LIEDER, *W Matkę Boską Zielną*, w: *Intencje serca. Antologia poezji religijnej...*, 429.

Wiersz niesłychanie prosty w swej stylistyce, stylizowany na ludową pieśń – stąd powtórzenia, przyjmujące z małymi zmianami formę refrenu, apostrofy; pieśń, która przynosi ufność i sama jest wyrazem ufności – stąd jej zakończenie:

*A serce z upojenia pośród kwiatów kona
O ziół królowo wonna, pól rządczyni nasza.*

Te ostatnie tytuły nadane Maryi powtarzają się w różnych odmianach – podkreślając jednak Jej wymiar królowania:

*O pól rządczyni mądra, o królowo zielna!
Królowo ziół przedziwna, pól rządczyni nasza!
O ziół królowo można, naszych pól rządczyni!
O pól rządczyni mądra, dobrych ziół królowo²⁷.*

Matka Boża to Królowa, ale równocześnie cierpliwa opiekunka czuwająca nad chłopskim trudem. Legendy głoszą, że przed potopem całe źdźbła zbóż były ziarnem, ale Bóg w swym gniewie zesłał sprawiedliwą karę na złych ludzi i woda zaczęła zalewać całą ziemię coraz wyżej. Wtedy Maryja uchwyciła kłos, aby osłonić go swoją świętą dłonią i tyle, ile zdołała uchwycić, ocalało, a odtąd źdźbło jest zakończone kłosem na szerokość dłoni. Przynoszono Jej plony, o które Ona dba w imię miłości do ciężko pracujących ludzi. Poeta tak pisze o tym dniu: *Przed ołtarzem ksiądz szepce łacińskie wyrazy, Woń kwiatów coraz żywiej nad głowy się wznasza: Ochroniaj nas od klęski, chorób i zarazy, Królowo ziół przedziwna, pól Rządczyni nasza.*

3. „Łzo wniebowzięta”

A więc w poezji słowo tajemnicy, jeśli znów posłużymy się określeniem Karla Rahnera, staje się też słowem serca – nie tym, które dociera łatwym sentymentalizmem, ale słowem, które rzeczywiście porusza, *przebija serce, raniąc je śmiertelnie po to, aby ukryta w nim milcząca tajemnica wypłynęła jak z czary ofiarnej w przepaść wiecznej Bożej tajemnicy, i w ten sposób wyzwolona stała się błogosławieństwem²⁸.*

²⁷ TAMŻE.

²⁸ K. RAHNER, *Chrześcijanin i poezja...*, 31.

To słowo jest też, idąc dalej za myślą Karla Rahnera, słowem jednoczącym – przywołuje prapoczątek i zbiera wszystko w jednoczącym wnętrzu serca. Niesie pojednanie, uwalnia jednostkę z samotności, sprawia, że w każdym obecna jest całość²⁹.

Taki szczególny wymiar poruszającej tajemnicy i jednoczącego słowa przynoszą także ujęcia motywu Wniebowzięcia. Ujmują one to, co stanowi wewnętrzną treść każdego Maryjnego święta, będącego odbiciem tajemnicy życia zjednoczonego z Chrystusem, w którym wypełnia się całość ludzkiego losu, a skrajności cierpienia i radości wzajemnie się przenikają, by w końcu przejść w chwałę nieba i zjednoczenie z Synem. W taki sposób można odczytać tekst, z którego pochodzi określenie Maryi zawarte w metaforze – *Łza wniebowzięta*. W słowie „łza” mieści się cały zespół skojarzeń związanych z przeżyciem największej radości – czas Zwiastowania, czas Narodzenia, czas Zmartwychwstania, ale i największego cierpienia – gdy słowo zastępuje łza – siedem Bolesci Maryi, których wypełnieniem stało się uczestnictwo w drodze krzyżowej i męce Chrystusa. Ale łza to też niepokalana czystość, całkowita przezroczyść, która sprawia, że przyjmuje Ona pełnię łaski.

Łza Wniebowzięta staje się znakiem nadziei – na przemianę świata, przemianę każdego konkretnego człowieka – w ten sposób tajemnica Maryi łączy się z tajemnicą każdego człowieka w utworze Romana Brandstaettera *Hymn do Madonny Dobrej przemiany*³⁰. Tekst, z wyjątkiem ostatniego fragmentu, nie dotyczy bezpośrednio motywu Wniebowzięcia, ale można powiedzieć, że ku tej tajemnicy prowadzi. Przez Wniebowzięcie Maryja staje się w pełni odkupioną, jest to przemienienie także materialnego elementu człowieka – przewyciężenie śmierci w każdej jej postaci. Ta śmierć obecna jest w tekście Brandstaettera zarówno w wymiarze dosłownym, jak i w wymiarze popełnianego zła – *nikt z nas nie jest bez winy*. To doświadczenie opisują przejmujące swą wyrazistością metafory:

*Na pobojowisku milczących warg
Leżą szerniałe słowa.*

*Rzeką naszych
Pogłębiających się zmarszczek
Płyną umarli.*

²⁹ Por. TAMŻE.

³⁰ R. BRANDSTAETTER, *Hymn do Madonny dobrej przemiany*, w: *Z głębokości... Antologia polskiej modlitwy poetyckiej...*, t. 2, 203-206.

*Na dnie naszych dłoni
Spoczywają nasze ofiary.*

O to przemienienie prosi zbiorowy podmiot liryczny w hymnie, nawiązującym do wydarzeń w Kanie Galilejskiej:

*Madonno, wstaw się u Boga
I błagaj Go,
Aby nas przemienił
Sen w jawę
Wodę w wino!*

Metafory opisujące kondycję człowieka, nawiązujące do wydarzeń w Kanie Galilejskiej, próbują dotrzeć do jego ograniczeń, które oczekują przemienienia – tego w wymiarze ziemskim, i tego w wymiarze ostatecznym:

*Wciąż stoimy pod ścianą,
Dzbany wypełnione
Wodą.*

Dzbany spragnione

Dzbany czekające.

Gliniani żebracy.

Ostatni fragment w sposób subtelny odnosi nas do tekstów Starego Testamentu – o stworzeniu człowieka, o byciu gliną w rękach garnarczcy – ludzka glina, człowiek czeka wciąż na swoje przemienienie, na powrót do tego, by stać się znowu podobieństwem i obrazem.

Tekst Brandstaettera pokazuje jednak, że to ostateczne przemienienie, tak jak Wniebowzięcie Maryi, jest konsekwencją całego życia – każdej chwili, w której spletają się radość i cierpienie, stąd dalsza prośba:

*Uczyń, aby nasze chrześcijaństwo
Przemieniło się w chrześcijaństwo
Chwil powszednich,
Albowiem z chwil powszednich
Zbudowana jest wieczność.*

W słowie jednoczącej tajemnicy – w *Pieśni o zaśnięciu Madonny*³¹ – pojawiają się te same obrazy, motywy, które obecne są w innych tekstach: apokryficzne motywy obłoków – osłaniające grób Maryi i wraz z przybyłymi na nich aniołami są świadkami i uczestnikami tajemnicy Wniebowzięcia – tutaj zmieniają się w:

*Kędzierzawe niebiosa
Zstępują ze wzgórz
I tłoczą się dokoła Ciebie
Jak trzoda jagniąt.*

I oto subtelne przenikanie wydarzeń opisanych w apokryfie i rzeczywistości Kościoła – Bożej owczarni:

*Białorunne niebiosa
Pochylone nad Tobą
Piją twój sen.*

I tajemnica miłości Syna i Matki:

*Pan wziął na ręce
Matczyne źródło
Śpiące.*

Słowo wzbierające milczeniem przed tajemnicą – tak można chyba określić zakończenie tekstu R. Brandstaettera:

Kłękniemy.

*Z moich słów uczynię
Kłęcznik.*

Zdumienie wobec tajemnicy i ufność – to odpowiedź na pytanie, które w pewnym momencie pojawia się w każdym sercu i które w piękny poetycki sposób wypowiedział ks. Janusz Pasierb w swoim *Psalmie*³²:

³¹ R. BRANDSTAETTER, *Pieśń o zaśnięciu Madonny*, w: *Intencje serca. Antologia poezji religijnej...*, 421-422.

³² J. PASIERB, *Psalm*, w: TENŹE, *Wierzę*, Bernardinum, Pelplin 1998, 153.

*jak mnie zaświecisz kiedy Ci zagasnę (...)
jak mnie zaświecisz kiedy Ci zagasnę.*

Ufność i milczące zdumienie tajemnicą – taką odpowiedź przynosi poezja polska, która pokazuje Tę, którą *miłość całą zabrała, ziół Królową wonną, Łzę wniebowziętą.*

Dr Anna Gąsior

ul. Zarzyckiego 9-15/6

PL - 33-101 Tarnów

La poesia polacca su Maria Assunta

(Riassunto)

Il tema mariano riguardante l'assunzione di Maria è presente nella poesia polacca già dal medioevo. L'autrice mette in luce alcuni motivi di questo mistero di Maria. Nella poesia si può trovare le verità legate con l'evento dell'assunzione. E' sempre il mistero nascosto, ma contemplato dal credente nel silenzio dell'amore.

La poesia ci rivela anche la profondità dell'Assunta nel contesto della pietà popolare mariana ed invita ad ispirarsi nella vita cristiana, specialmente per quanto riguarda la speranza della vita eterna.

DOKUMENTY
DOCUMENTI

NAUCZANIE FRANCISZKA*

Insegnamento di Francesco

LITTERAE ENCYCLICAE

Encyklika *Lumen fidei* Ojca Świętego Franciszka do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych i do wszystkich wiernych świeckich o wierze (Rzym, 29 czerwca 2013 r.)¹

Błogosławiona, która uwierzyła (Łk 1, 45)

[...]

58. W przypowieści o siewcy św. Łukasz przytacza następujące słowa, w których Jezus wyjaśnia sens «żyźnej ziemi», która «oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości» (Łk 8, 15). W kontekście Łukaszej Ewangelii nawiązanie do serca szlachetnego i dobrego, w odniesieniu do usłyszanego i zachowanego Słowa, stanowi ukryty obraz wiary Dziewicy Maryi. Ten sam Ewangelista mówi nam o pamięci Maryi, o tym, że zachowywała w swoim sercu wszystko, co słyszała i widziała, aby Słowo przynosiło owoc w Jej życiu. Matka Pana jest doskonałą ikoną wiary, jak powie św. Elżbieta: «Błogosławiona (jest), która uwierzyła» (Łk 1, 45).

W Maryi, Córce Syjonu, wypełnia się długa historia wiary Starego Testamentu, opowiadająca o licznych wiernych kobietach, poczynając od Sary, kobietach, w których, obok patriarchów, spełniała się Boża obietnica i rozkwitało nowe życie. Gdy nadeszła pełnia czasu, Słowo Boże zwróciło się do Maryi, a Ona przyjęła Je całym swoim jestestwem, w swoim sercu, aby w Niej stało się ciałem i narodziło się jako światłość dla ludzi. Św. Justyn Męczennik, w swoim *Dialogu z Żydem Tryfonem* użył pięknego wyrażenia, które mówi, że Maryja, przyjmując orędzie anioła, poczęła «wiarę i radość» (por. *Dialog z Żydem Tryfonem*, 100, 5: PG 6, 710). Wiara Matki Jezusa była bowiem owocna, a kiedy nasze życie duchowe przynosi owoce, napelnia nas radość, będąca najbardziej wyraźnym znakiem wielkości wiary. W swoim życiu Maryja odbyła pielgrzymkę wiary, podążając za swoim Synem (por. Sobór Wat, II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 58). Toteż w Maryi droga wiary Starego Testamentu włącza się w podążanie za Jezusem i zostaje przez Niego przemieniona, zyskuje bowiem spojrzenie wcielonego Syna Bożego.

* Wybór ważniejszych wypowiedzi Franciszka na temat Matki Bożej (marzec-grudzień 2013).

¹ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/encykliki/lumen_fidei_29062013.html#r4

59. Możemy powiedzieć, że w Najświętszej Pannie Maryi urzeczywistnia się to, co poprzednio podkreślałem, czyli że wierzący jest całkowicie zaangażowany w swoje wyznanie wiary. Ze względu na swą więź z Jezusem Maryja jest ściśle włączona w to, w co wierzymy. W dziewiczym poczęciu przez Maryję mamy jasny znak Boskiego synostwa Chrystusa. Odwieczny początek Chrystusa jest w Ojcu, jest On Synem w pełnym i niepowtarzalnym sensie, i dlatego rodzi się w czasie bez udziału mężczyzny. Będąc Synem, Jezus może przynieść światu nowy początek i nowe światło, pełnię wiernej miłości Boga, który oddaje się ludziom. Z drugiej strony, prawdziwe macierzyństwo Maryi zapewniło Synowi Bożemu prawdziwą ludzką historię, prawdziwe ciało, w którym umrze na krzyżu i powstanie z martwych. Maryja będzie Mu towarzyszyć aż pod krzyż (por. J 19, 25), skąd Jej macierzyństwo rozszerzy się po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa na każdego ucznia Jej Syna (por. J 19, 26-27). Będzie obecna również w Wieczerniku, by wraz z Apostołami wyprasać dar Ducha Świętego (por. Dz 1, 14). W ten sposób dynamika miłości między Ojcem i Synem w Duchu przeniknęła nasze dzieje; Chrystus przyciąga nas do siebie, aby nas zbawić (por. J 12, 32). W centrum wiary jest wyznanie Jezusa, Syna Bożego, zrodzonego z niewiasty, wprowadzającego nas, przez dar Ducha Świętego, w przybrane synostwo (por. Ga 4, 4-6).

60. Zwracamy się w modlitwie do Maryi, Matki Kościoła i Matki naszej wiary. Matko, wspomóż naszą wiarę! Otwórz nas na słuchanie Słowa, byśmy rozpoznali głos Boga i Jego wezwanie. Obudź w nas pragnienie, by iść za Nim, wychodząc z naszej ziemi i przyjmując Jego obietnicę. Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, byśmy mogli dotknąć Go wiarą. Pomóż nam w pełni Mu się zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach zgryzoty i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest do dojrzewania. Zasiewaj w naszej wierze radość Zmartwychwstałego. Przypominaj nam, że ten, kto wierzy, nie jest nigdy sam. Naucz nas patrzeć oczami Jezusa, aby On był światłem na naszej drodze. Niech to światło wiary wzrasta w nas coraz bardziej, aż nadejdzie ten dzień bez zmiernych, którym jest sam Chrystus, Twój Syn, nasz Pan!

ADHORTATIONES APOSTOLICAE

Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* Ojca Świętego Franciszka do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych, do wiernych świeckich o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie (Rzym, 24 listopada 2013 r.)²

II. Maryja, Matka ewangelizacji

[...]

284. Wraz z Duchem Świętym pośród ludu jest zawsze Maryja. Ona gromadziła uczniów, aby Go przyzywać (por. Dz 1, 14), i w ten sposób uczyniła

² http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/evangelii-w2_24112013.html#_Toc374139685

możliwą eksplozję misyjną, jaka się dokonała w dniu Pięćdziesiątnicy. Ona jest Matką ewangelizującego Kościoła i bez Niej nie potrafilibyśmy naprawdę zrozumieć ducha nowej ewangelizacji.

Dar Jezusa dla swojego ludu

285. Gdy na krzyżu Chrystus cierpiał w swoim ciele dramatyczne spotkanie grzechu świata z Bożym miłosierdziem, mógł dostrzec u swoich stóp pocieszającą obecność Matki oraz przyjaciela. W tej szczególnej chwili, zanim dokonało się dzieło powierzone Mu przez Ojca, Jezus powiedział do Maryi: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie powiedział do umiłowanego przyjaciela: «Oto Matka twoja» (J 19, 26-27). Te słowa Jezusa, wypowiedziane w obliczu śmierci, nie wyrażają pobożnej troski o Jego matkę, lecz stanowią przede wszystkim pewną formułę objawienia, przedstawiającą tajemnicę szczególnej misji zbawczej. Jezus pozostawił nam swoją Matkę jako naszą Matkę. Dopiero uczyniwszy to, Jezus poczuł, że «wszystko się dokonało» (J 19, 28). U stóp krzyża, w szczytowej godzinie nowego stworzenia, Chrystus prowadzi nas do Maryi. Prowadzi nas do Niej, ponieważ nie chce, byśmy szli bez matki, a lud odczytuje w tym macierzyńskim obrazie wszystkie tajemnice Ewangelii. Nie podoba się Panu, aby Jego Kościołowi brakowało ikony kobiecej. Ona, która Go zrodziła z tak głęboką wiarą, towarzyszy także «reszcie Jej potomstwa, tym, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa» (por. Ap 12, 17). Wewnętrzna więź między Maryją, Kościołem i każdym wiernym, o ile na różny sposób rodzą Chrystusa, została wspaniale wyrażona przez błogosławionego Izaaka ze Stella:

«Natchnione wypowiedzi Pisma Świętego odnoszące się ogólnie do matki-dziewicy, czyli do Kościoła, odnoszą się również i do osoby Maryi Dziewicy. [...] Podobnie i każda dusza wierna jest oblubienicą Słowa Bożego i matką Chrystusa, Jego córką i siostrą, jest dziewicza i płodna. [...] W łonie Maryi Chrystus przebywał przez dziewięć miesięcy, w tej świętyni, jaką jest wierzący Kościół, trwa aż do skończenia świata, ale w świętyni duszy, przez poznanie i miłość, trwać będzie po wieki wieków» (Izaak ze Stella, *Sermo 51: PL 194, 1863.1865*).

286. Maryja jest Tą, która potrafi przemienić stajnię dla zwierząt w dom Jezusa, ze skromnymi pieluszkami i z olbrzymią czułością. Ona jest pokorną służebnicą Ojca, radującą się, kiedy Go wielbi. Maryja jest przyjaciółką, zawsze dbającą o to, by nie zabrakło wina w naszym życiu. Jest Tą, której serce przeniknął miecz. Tą, która rozumie wszystkie cierpienia. Jako matka wszystkich, jest znakiem nadziei dla ludów cierpiących bóle rodzenia, dopóki nie pojawi się sprawiedliwość. Jest misjonarką zbliżającą się do nas, by nam towarzyszyć w życiu, otwierając serca na wiarę swoim macierzyńskim uczuciem. Jako prawdziwa mama, idzie z nami, walczy razem z nami i szerzy nieustannie bliskość Bożej miłości. Dzięki różnym nabożeństwom maryjnym, związanym najczęściej z sanktuariami, jest włączona w historię każdego ludu, który przyjął Ewangelię, i tworzy część jego historycznej tożsamości. Wielu chrześcijańskich rodziców prosi o chrzest dla swoich dzieci w sanktuarium maryjnym, ukazując w ten sposób wiarę w macierzyńskie działanie Maryi, rodzącej nowe dzieci dla Pana. To tam, w sanktuariach, można odczuć, jak Maryja gromadzi wokół

siebie dzieci z takim trudem pielgrzymujące, by Ją zobaczyć i by Ona spojrziała na nie. Znajdują tam siłę, jaką daje Bóg, by znosić cierpienia i znój życia. Podobnie jak świętemu Juanowi Diego, Maryja daje im swoją macierzyńską pociechę i mówi im: «Niech się nie trwoży twoje serce [...]. Czyż nie jestem tutaj ja, która jest twoją Matką?» (*Nican Mopohua*, 118-119).

Gwiazda nowej ewangelizacji

287. Prośmy żyjącą Matkę Ewangelii, by orędowną, żeby to zaproszenie do nowego etapu ewangelizacji zostało przyjęte przez całą wspólnotę Kościoła. Ona jest niewiastą wiary, kroczącą w wierze (Sobór Wat. II, Konst. dogmat. o Kościele *Lumen gentium*, 52-69), a «Jej wyjątkowe pielgrzymowanie wiary wciąż staje się punktem odniesienia dla Kościoła» [Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), 6: AAS 79 (1987), 366]. Ona dała się prowadzić Duchowi na drodze wiary, ku przeznaczeniu służby i płodności. Dzisiaj ku Niej kierujemy spojrzenie, by pomogła nam głosić wszystkim orędzie zbawienia, i aby nowi uczniowie stawali się ewangelizatorami (por. *Propositio* 58). W tym pielgrzymowaniu ewangelizacji nie brakuje okresów jałowości, ukrywania się, a nawet pewnego utrudzenia, jak to, które przeżywała Maryja w latach spędzonych w Nazarecie, gdy Jezus wzrastał:

«Jest to początek Ewangelii, czyli dobrej, radosnej nowiny. Nietrudno jednak dostrzec w nim także swoisty trud serca, jaki związany jest z „ciemną nocą wiary” – używając słów św. Jana od Krzyża – jakby z „zasłoną”, poprzez którą wypada przybliżyć się do Niewidzialnego i obcować z tajemnicą. W taki też sposób Maryja przez wiele lat obcuje z tajemnicą swojego Syna i idzie naprzód w swojej pielgrzymce wiary» [Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), 17: AAS 79 (1987), 381].

288. Istnieje styl maryjny w działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości. W Niej dostrzegamy, że pokora i delikatność nie są cnotami słabych, lecz mocnych, którzy nie potrzebują źle traktować innych, aby czuć się ważnymi. Patrząc na Nią, odkrywamy, że Ta, która wielbiła Boga, ponieważ «strąca władców z tronu», a «bogaczy odprawia z niczym», jest Tą samą, która wprowadza ciepło domowego ogniska w nasze poszukiwanie sprawiedliwości. Jest również Tą, która zachowuje uważnie «wszystkie te sprawy i rozważa je w swoim sercu» (Łk 2, 19). Maryja umie rozpoznawać ślady Ducha Bożego w wielkich wydarzeniach, a także w tych, które wydają się niedostrzegalne. Kontempluje tajemnice Boga w świecie, w dziejach i w życiu codziennym każdego i wszystkich. Jest niewiastą modlącą się i pracującą w Nazarecie, i jest również naszą Panią uczynności, która opuszcza swoje miasteczko, by «z pośpiechem» (Łk 1, 39) pomóc innym. Ta dynamika sprawiedliwości i czułości, kontemplacji i wyruszania ku innym – to wszystko czyni z Niej kościelny wzór dla ewangelizacji. Prosimy Ją, by swoją matczyną modlitwą pomogła nam, aby Kościół stał się domem dla wielu, matką dla wszystkich ludów, i aby umożliwiła narodziny nowego świata. To Zmartwychwstały, który mówi nam z mocą, napelniającą nas olbrzymią ufnością i głęboką nadzieją: «Oto czynię wszystko nowe» (Ap 21, 5). Pełni ufności, zmierzamy z Maryją ku tej obietnicy i mówimy:

Dziewico i Matko, Maryjo,
Ty, któraś pod tchnieniem Ducha
przyjęła Słowo życia
w głębi Twej pokornej wiary,
całkowicie oddana Odwiecznemu,
pomóż nam wypowiedzieć nasze «tak»
wobec pilnej potrzeby, jak nigdy dotąd naglącej,
by wszędzie rozległa się Dobra Nowina o Jezusie.
Ty, napełniona obecnością Chrystusa,
zaniósłś radość Janowi Chrzcielowi
i sprawiłaś, że rozradował się w łonie swej matki.
Ty, pełna wielkiej radości,
opiewałaś cudowne dzieła Pańskie.
Ty, któraś stała wytrwale pod Krzyżem
z niewzruszoną wiarą
i otrzymałaś radosną nowinę zmartwychwstania,
któraś zgromadziła uczniów w oczekiwaniu na Ducha Świętego,
by narodził się ewangelizujący Kościół.

Wyproś nam nowy zapal zmartwychwstałych w obecnych czasach,
by nieść wszystkim Ewangelię życia
zwyciężającą śmierć.
Daj nam odwagę szukania nowych dróg,
aby dotarł do wszystkich
dar piękna, które nie zamiknie.

Ty, Dziewico słuchania i kontemplacji,
Matko miłości, Oblubienico wiecznych zaślubin,
wstawiaj się za Kościołem, którego jesteś najczystsza ikoną,
aby się nigdy nie zamykał i nie zatrzymywał
w swojej pasji odnowienia Królestwa.

Gwiazdo nowej ewangelizacji,
pomóż nam zajaśnieć świadectwem komunii,
służby, żarliwej i ofiarnej wiary,
sprawiedliwości i miłości do ubogich,
aby radość Ewangelii
dotarła aż po krańce ziemi,
i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła.
Matko żywej Ewangelii,
źródło radości dla maluczkich,
módl się za nami.
Amen. Alleluja!

NUNTII SCRIPTO DATI

Spotkanie z episkopatem Brazylii
(Rio de Janeiro, 27 lipca 2013 r.)³

Duszpasterstwo to realizowanie macierzyństwa Kościoła

[...]

1. Aparecida kluczem do odczytania misji Kościoła

W Aparecidzie Bóg dał Brazylii swoją Matkę. Ale w Aparecidzie Bóg poczył też o samym sobie, o swoim sposobie bycia i działania. Dał lekcję pokory, która jest istotną cechą Boga i która należy do DNA Boga. W Aparecidzie jest coś trwałego, czego trzeba się nauczyć o Bogu i o Kościele. Jest to nauka, której ani Kościół w Brazylii, ani też sama Brazylia nie mogą zapomnieć.

U początku wydarzenia w Aparecidzie jest połów ubogich rybaków. Wielki głód, a mało zasobów. Ludzie zawsze potrzebują chleba. Pobudką dla ludzi są zawsze ich potrzeby, także i dziś.

Mają słabą, nieodpowiednią do potrzeb łódkę, przestarzałe, może nawet uszkodzone, za słabe sieci.

Najpierw jest trud, może zmęczenie połowem, a mimo to rezultat jest niski: zawód, niepowodzenie. Pomimo wysiłków sieci są puste.

Później, kiedy Bóg zechce, sam interweniuje w swojej tajemnicy. Wody są głębokie, a jednak zawsze skrywają możliwość Boga. I On przybył niespodziewanie, kto wie, może kiedy nie był już oczekiwany. Cierpliwość tych, którzy na Niego czekają, zawsze jest wystawiana na próbę. A Bóg przybył w nowy sposób, ponieważ Bóg jest niespodzianką: wizerunek z kruchej gliny, pościemniały od wód rzeki, pokryty także patyną czasu. Bóg zawsze przychodzi w skromnej szacie.

Tak oto figurka Niepokalanie Poczętej. Najpierw tułów, a potem głowa, później połączenie tułowia z głową: jedność. To, co było rozdzielone, staje się na nowo jednością. Brazylia kolonialna była podzielona haniebnym murem niewolnictwa. Matka Boża z Aparecidy ukazuje się z czarnym obliczem, najpierw podzielona, a następnie zostaje scalona w rękach rybaków.

Jest tu pewna nauka, jaką chce dać nam Bóg. Jej piękno, odzwierciedlone w Matce poczętej bez zmayı pierworodnej, wyłania się z ciemnych wód. W Aparecidzie od samego początku Bóg daje przesłanie o poskładaniu tego, co jest połamane, spoinieniu tego, co jest rozdzielone. Mury, otchłanie, dystanse istniejące również dziś powinny zniknąć. Kościół nie może nie brać pod uwagę tej lekcji: ma być narzędziem pojednania.

Rybacy nie zlekceważyli tajemnicy, na którą natknęli się w rzece, choć tajemnica ta ukazała się niekompletna. Nie wyrzucili fragmentów tajemnicy. Czekali na pełnię. A ta niebawem się pojawiła. Jest w tym pewna mądrość, której

³ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 10, 19-20.

powinniśmy się nauczyć. Istnieją fragmenty tajemnicy, jak kawałki mozaiki, które stopniowo znajdujemy. Zbyt szybko chcemy zobaczyć całość, tymczasem Bóg ukazuje się stopniowo. Także Kościół musi nauczyć się tego oczekiwania.

Następnie rybacy zabrali tajemnicę do domu. Prosty lud ma zawsze miejsce, by dać schronienie tajemnicy. Może my, mówiąc o tajemnicy, ograniczyliśmy się do wyjaśniania racjonalnego. Natomiast u ludu tajemnica wchodzi przez serce. W domu biednych Bóg zawsze znajduje miejsce.

Rybacy <*agasalham*> – odziewają w szaty tajemnicę, jaką jest wyłowiona Dziewica, tak jakby było Jej zimno i potrzebowała ogrzania. Bóg chce znaleźć schronienie w najcieplejszej części nas samych: w sercu. Później to Bóg wyzwala ciepło, którego potrzebujemy, ale najpierw przychodzi pod pozorem zebra-ka. Rybacy okrywają tę tajemniczą Dziewicę ubogim płaszczem swojej wiary. Wołają sąsiadów, by zobaczyli znalezione piękno. Gromadzą się wokół figurki; opowiadają o swoich cierpieniach w Jej obecności i powierzają Jej swoje sprawy. Pozwalają w ten sposób, aby realizowały się Boże zamiary: jedna łaska, a później następna; jedna łaska otwiera na inną; jedna łaska przygotowuje kolejną. Bóg działa stopniowo, ukazując tajemniczą pokorę swojej mocy.

Ta postawa rybaków może nas tak wiele nauczyć. Kościół, który robi miejsce tajemnicy Boga. Kościół, który przechowuje w sobie tę tajemnicę, tak aby mogła ona zachwycać ludzi, przyciągać ich. Tylko piękno Boga może przyciągnąć. Drogą Boga jest zachwyt, który przyciąga. Bóg pozwala się zabrać do domu. Rozbudza On w człowieku pragnienie, by strzegł Go w swoim życiu, w swoim domu, w swoim sercu. Rozbudza On w nas pragnienie, aby zwołać sąsiadów, pokazać im Jego piękno. Misja rodzi się właśnie z tej fascynacji Bogiem, z tego zdumienia spotkaniem. Mówimy o misji, o Kościele misyjnym. Myślę o rybakach przywołujących sąsiadów, aby zobaczyli tajemnicę Maryi. Jeżeli nie mamy w sobie prostoty ich postawy, nasza misja skazana jest na niepowodzenie.

Dla Kościoła zawsze jest rzeczą pilną, aby pamiętać lekcję Aparecidy, nie może jej zapomnieć. Sieci Kościoła są słabe, może połatane. Łódź Kościoła nie ma mocy wielkich transatlantyków przemierzających oceany. A jednak Bóg chce się objawiać właśnie poprzez nasze środki, środki ubogie, bo to On zawsze działa.

Drodzy bracia, rezultat pracy duszpasterskiej nie opiera się na bogactwie zasobów, ale na kreatywności miłości. Z pewnością potrzebne są wytrwałość, trud, praca, planowanie, organizowanie, ale przede wszystkim trzeba wiedzieć, że siła Kościoła nie tkwi w nim samym, ale kryje się w głębokich wodach Boga, w które on ma zarzucać sieci.

Inną lekcją, którą Kościół musi zawsze pamiętać, jest to, że nie może odchodzić od prostoty, w przeciwnym razie zapomina on język Tajemnicy i pozostaje poza zasięgiem Tajemnicy, i, oczywiście, nie potrafi dotrzeć do tych, którzy domagają się od Kościoła tego, czego nie mogą dać sobie sami, to znaczy Boga. Czasami tracimy tych, którzy nas nie rozumieją, bo odczyliśmy się prostoty, czerpiąc z zewnątrz również pewną racjonalność obcą naszym ludziom. Rezygnując z języka prostoty, Kościół pozbawia się warunków, które umożliwiają <łowienie> Boga w głębokich wodach Jego tajemnicy.

Ostatnie przypomnienie: Aparecida pojawiła się w miejscu, gdzie krzyżowały się drogi. Drogi łączące stolicę Rio z Sao Paulo – rodzącą się przedsiębiorczą prowincją – i Minas Gerais, kopalnie bardzo pożądane przez dwory europejskie: na skrzyżowaniu dróg kolonialnej Brazylii. Bóg objawia się na skrzyżowaniach. Kościół w Brazylii nie może zapominać o tym powołaniu, które jest weń wpisane od pierwszego tchnienia – ma być zdolny do skurczów i rozkurczów, do zbierania i upowszechniania.

Papieskie przesłanie wideo do uczestników nocnego czuwania w rzymskim sanktuarium Divino Amore (Rzym, 12 października 2013 r.)⁴

Jak na nas patrzy Maryja?

Drodzy Bracia i Siostry!

Pozdrawiam wszystkich pielgrzymów obecnych w sanktuarium Divino Amore oraz tych, którzy łączą się z nami w sanktuariach maryjnych w Lourdes, Nazarecie, Lujan, Vailankanni, Guadalupe, Akita, Nairobi, Banneux, Częstochowie i Marian Valley.

Dziś wieczór czuję się zjednoczony z wami wszystkimi w modlitwie Różańca Świętego i adoracji eucharystycznej pod matczynym spojrzeniem Panny Maryi.

Spojrzenie! Jakże jest ono ważne! Jak wiele można wyrazić spojrzeniem! Uczucie, zachęta, współczucie, miłość, ale także upomnienie, zazdrość, pychę, a nawet nienawiść. Często spojrzenie mówi więcej niż słowa, albo mówi to, czego słowa nie potrafią lub nie ośmielają się wypowiedzieć.

Na kogo patrzy Panna Maryja? Spogląda na nas wszystkich, na każdego z nas. A jak na nas patrzy? Patrzy na nas jak matka, z czułością, miłosierdziem, miłością. Tak patrzyła na swojego Syna, Jezusa, we wszystkich chwilach Jego życia – radosnych, pełnych światła, bolesnych, chwalebnych – jak to rozważamy w tajemnicach Różańca Świętego, po prostu z miłością.

Kiedy jesteśmy zmęczeni, zniechęceni, przygnieceni problemami, spoglądamy na Maryję, odczuwamy Jej spojrzenie, które mówi naszemu sercu: «Odwagi, synu, Ja ciebie wspieram!». Matka Boża dobrze nas zna, jest mamą, dobrze wie, jakie są nasze radości i trudności, nasze nadzieje i rozczarowania. Gdy odczuwamy ciężar naszych słabości, naszych grzechów, spoglądamy na Maryję, która mówi naszemu sercu: «Wstań, idź do mojego Syna Jezusa, On cię przyjmie, okaże miłosierdzie i da nową siłę, by iść dalej».

Spojrzenie Maryi kieruje się nie tylko ku nam. U stóp krzyża, kiedy Jezus powierza Jej apostoła Jana, a wraz z nim nas wszystkich, mówiąc: «Niewiasto, oto syn Twój» (J 19, 26), spojrzenie Maryi utkwione jest w Jezusie. I Maryja nam mówi, tak jak podczas wesela w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5). Maryja wskazuje na Jezusa, zachęca nas, byśmy świad-

⁴ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 12, 6.

czyli o Jezusie, zawsze prowadzi nas do swojego Syna Jezusa, bo tylko w Nim jest zbawienie, tylko On może przemienić wodę samotności, trudności, grzechu w wino spotkania, radości, przebaczenia. Tylko On.

«Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła!». Maryja jest błogosławiona ze względu na swoją wiarę w Boga, ze względu na swą wiarę, bo spojrzenie Jej serca zawsze utkwione było w Bogu, w Synu Bożym, którego nosiła w łonie i kontemplowała na krzyżu. W adoracji Najświętszego Sakramentu Maryja nam mówi: «Spójrz na mojego Syna Jezusa, miej wzrok utkwiony w Nim, słuchaj Go, rozmawiaj z Nim. On patrzy na ciebie z miłością. Nie lękaj się! On ciebie nauczy iść za Nim, abyś świadczył o Nim przez małe i wielkie czyny twego życia, w relacjach rodzinnych, w twojej pracy, w chwilach świątecznych; nauczy cię wychodzenia poza samego siebie, poza samą siebie, aby patrzeć na innych z miłością, tak jak On, który nie słowami, ale faktami ciebie umiłował i cię kocha!».

O Maryjo, pozwól nam odczuć Twoje matczyne spojrzenie, prowadź nas do Twojego Syna, spraw, abyśmy nie byli chrześcijanami z «witryny», ale takimi, którzy potrafią «pobrudzić sobie ręce», budując wraz z Twoim Synem Jezusem Jego królestwo miłości, radości i pokoju.

HOMILIAE ET ALLOCUTIONES

Msza św. na rozpoczęcie posługi Piotrowej
(Watykan, 19 marca 2013 r.)⁵

Bądźmy «opiekunami» stworzenia

Dziękuję Panu za to, że mogę sprawować tę Mszę św. na rozpoczęcie posługi Piotrowej w uroczystość św. Józefa Oblubieńca Maryi Panny i patrona Kościoła powszechnego. Okoliczność ta ma bardzo bogate znaczenie, gdyż jest to także dzień imienin mojego czcigodnego poprzednika. Jesteśmy z nim modliwymi, pełną miłości i wdzięczności.

Pozdrawiam serdecznie braci kardynałów i biskupów, kapłanów, diakonów, zakonników i zakonnice oraz wszystkich wiernych świeckich. Dziękuję za przybycie przedstawicielom innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, a także przedstawicielom społeczności żydowskiej oraz innych wspólnot religijnych. Kieruję serdeczne pozdrowienie do szefów państw i rządów, delegacji oficjalnych z wielu krajów świata oraz do korpusu dyplomatycznego.

Słyszeliśmy w Ewangelii, że «Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie» (Mt 1, 24). W tych słowach zawiera się już misja, którą Bóg powierza Józefowi – ma być *custos*, opiekunem. Czyim opiekunem? Maryi i Jezusa. Lecz opieka ta obejmuje następnie Kościół, jak podkre-

⁵ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 5, 18-19.

ślił bł. Jan Paweł II: «Święty Józef, który z miłością opiekował się Maryją i z radością poświęcił się wychowaniu Jezusa Chrystusa, także dziś strzeże i osłania mistyczne Ciało Odkupiciela, Kościół, którego figurą i wzorem jest Najświętsza Dziewica» (adhort. ap. *Redemptoris Custos*, 1).

Jak Józef sprawuje tę opiekę? Z dyskrecją, z pokorą, w milczeniu, ale poprzez nieustanną obecność i całkowitą wierność, także wówczas, gdy nie rozumie. Z troską i miłością towarzyszy w każdej chwili, od zaślubin z Maryją, aż do epizodu z 12-letnim Jezusem w świątyni jerozolimskiej. Jest u boku Maryi, swej Oblubienicy, w pogodnych i trudnych momentach życia, podczas podróży do Betlejem na spis ludności, a także w pełnej niepokoju i radości chwili narodzin. Podczas dramatycznej ucieczki do Egiptu i gorączkowego poszukiwania Syna w świątyni. Następnie w życiu codziennym domu w Nazarecie, w warsztacie, gdzie uczył Jezusa zawodu.

Jak Józef żyje swoim powołaniem opiekuna Maryi, Jezusa, Kościoła? Nieustannie słucha Boga, jest otwarty na Jego znaki, gotowy wypełniać nie tyle swój, ile Jego plan. Tego właśnie Bóg żąda od Dawida, jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu: Bóg nie pragnie domu zbudowanego przez człowieka, ale wierności Jego słowu, Jego planowi. To Bóg buduje dom, ale z żywych kamieniznaczonych Jego Duchem. Józef jest «opiekunem», bo umie słuchać Boga, pozwala, by go prowadziła Jego wola, i właśnie z tego względu jeszcze bardziej troszczy się o powierzone mu osoby, potrafi z realizmem interpretować wydarzenia, jest wrażliwy na to, co go otacza, i potrafi podjąć najmądrzejsze decyzje. W nim widzimy, drodzy przyjaciele, jak się odpowiada na Boże powołanie – dyspozycyjnością, gotowością, ale widzimy też, co stanowi centrum powołania chrześcijańskiego: Chrystus! Opiekujemy się Chrystusem w naszym życiu, aby opierać się innymi, opiekować się dziełem stworzenia!

Jednakże powołanie do opieki nie dotyczy wyłącznie nas chrześcijan, ma wymiar uprzedni, ogólnoludzki, dotyczący wszystkich. Jest to opieka nad całą rzeczywistością stworzoną, pięknem stworzenia, jak nam mówi Księga Rodzaju i jak nam pokazał św. Franciszek z Asyżu: to poszanowanie każdego Bożego stworzenia oraz środowiska, w którym żyjemy. Jest to opieka nad ludźmi, troszczenie się z miłością o wszystkich, każdą osobę, zwłaszcza o dzieci i osoby starsze, o tych, którzy są istotami najbardziej kruchymi i często znajdują się na obrzeżach naszych serc. To troska jedni o drugich w rodzinie: małżonkowie wzajemnie opiekują się sobą, następnie jako rodzice troszczą się o dzieci, a z biegiem czasu dzieci stają się opiekunami rodziców. To szczerze przeżywanie przyjaźni, będących wzajemną opieką nad sobą w zaufaniu, w szacunku i w dobru. W istocie wszystko jest powierzone opiece człowieka, i jest to odpowiedzialność, która dotyczy nas wszystkich. Bądźcie opiekunami Bożych darów!

A kiedy człowiekowi brakuje tej odpowiedzialności za opiekę, kiedy nie troszczymy się o stworzenie i o braci, wówczas przychodzi zniszczenie, a serce staje się nieczułe. Niestety, w każdej epoce dziejów są «Herodowie», którzy snują plany śmierci, niszczą, oszpecają oblicze mężczyzny i kobiety.

Chciałbym prosić wszystkich tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej, wszystkich mężczyzn i kobiety dobrej woli: bądźmy «opiekunami» stworzenia, Bożego planu wpisanego w naturę, opiekunami bliźniego, środowiska. Nie pozwólmy, by znaki

zniszczenia i śmierci towarzyszyły w drodze naszemu światu! Jednak by «sprawować opiekę», musimy też opiekować się samymi sobą! Pamiętajmy, że nienawiść, zazdrość, pycha plamią życie! Tak więc opiekować się znaczy czuwać nad naszymi uczuciami, nad naszym sercem, gdyż właśnie z niego wychodzą dobre i złe intencje: te, które budują, i te, które niszczą! Nie powinniśmy bać się dobroci ani też czułości!

Dodam tu jeszcze jedną uwagę: troszczenie się, opieka powinny być przeżywane z czułością. W Ewangeliach św. Józef jawi się jako człowiek silny, odważny, pracowity, ale jest w nim wielka czułość, która nie jest cechą człowieka słabego – wręcz przeciwnie – oznacza siłę ducha i zdolność do zwracania uwagi na bliźniego, współczucia, prawdziwej otwartości na niego, zdolność do miłości. Nie powinniśmy bać się dobroci, czułości!

Razem z uroczystością św. Józefa świętujemy dzisiaj rozpoczęcie posługi nowego Biskupa Rzymu, Następcy Piotra, która wiąże się także z władzą. Oczywiście, Jezus Chrystus dał władzę Piotrowi, ale o jaką władzę chodzi? Po powtórzonym trzykrotnie pytaniu Jezusa do Piotra o miłość następuje powtórzone trzykrotnie wezwanie: Paś baranki moje, paś owce moje. Nigdy nie zapominać, że prawdziwą władzą jest służba i że także papież, by sprawować władzę, musi coraz bardziej pełnić tę posługę, która ma swój świetlisty szczyt na krzyżu, musi spoglądać na pokorną, konkretną, pełną wiary posługę św. Józefa i tak jak on otwierać ramiona, aby objąć opieką cały lud Boży oraz przyjąć z miłością i czułością całą ludzkość, zwłaszcza najuboższych, najsłabszych, najmniejszych, tych, których św. Mateusz opisuje w sądzie ostatecznym z miłości: głodnych, spragnionych, przybyszów, nagich, chorych, w więzieniu (por. Mt 25, 31-46). Tylko ten, kto służy z miłością, potrafi otaczać opieką!

W drugim czytaniu św. Paweł mówi o Abrahamie, który «wbrew nadziei uwierzył nadziei» (Rz 4, 18). Wbrew nadziei mocny nadzieją! Także dzisiaj w obliczu tak wielu znaków na szarym niebie musimy dostrzec światło nadziei i sami dawać nadzieję. Opiekować się stworzeniem, każdym mężczyzną i kobietą, ze spojrzeniem pełnym czułości i miłości, znaczy otworzyć perspektywę nadziei, otworzyć się na promień światła pośród wielu chmur, przynieść ciepło nadziei! Dla człowieka wierzącego, dla nas chrześcijan, takich jak Abraham, jak św. Józef, nadzieja ma Boży horyzont, który został nam otwarty w Chrystusie, a zbudowana jest ona na skale, którą jest Bóg.

Opieka nad Jezusem i Maryją, opieka nad całym stworzeniem, opieka nad każdą osobą, zwłaszcza najuboższą, opieka nad nami samymi: to właśnie jest posługa, do której powołany jest Biskup Rzymu, ale do której wezwani jesteśmy wszyscy, aby zajaśniała gwiazda nadziei: Opiekujemy się z miłością tym, czym Bóg nas obdarzył!

Proszę o wstawiennictwo Maryję Pannę, św. Józefa, świętych Piotra i Pawła, św. Franciszka, aby Duch Święty towarzyszył mojej posłudze, a wam wszystkim mówię: módlcie się za mnie! Amen.

Maryja opiekuje się nami jak dobra mama

Dziękuję czcigodnemu Archiprezbiterowi tej bazyliki za słowa wypowiedziane na początku. Dziękuję Księdzu Kardynałowi, bratu i przyjacielowi, nasza przyjaźń narodziła się w kraju na końcu świata! Dziękuję bardzo. Dziękuję za obecność Kardynałowi Wikariuszowi, Kardynałom, Biskupom, Kapłanom. I dziękuję wam, Bracia i Siostry, którzy przybyliście dzisiaj, by modlić się do Maryi, do Matki, do *Salus Populi Romani*. Dziś wieczorem bowiem jesteśmy tutaj, przed Maryją. Modliliśmy się pod Jej macierzyńskim przewodnictwem, by nas prowadziła do coraz większego zjednoczenia ze swoim Synem Jezusem; przynieśliśmy Jej nasze radości i nasze cierpienia, nasze nadzieje i nasze trudności; zwracaliśmy się do Niej, tytułując Ją pięknie *Salus Populi Romani*, prosząc o zdrowie i modląc się za nas wszystkich, za Rzym i świat. Tak, bo Maryja daje nam zdrowie, jest naszym zdrowiem.

Jezus Chrystus przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie przynosi nam zbawienie, daje nam łaskę i radość, że jesteśmy dziećmi Bożymi, że możemy w prawdzie zwracać się do Niego słowem Ojciec. Maryja jest matką, jest matką, która troszczy się przede wszystkim o zdrowie dzieci, potrafi dbać o nie z wielką i czułą miłością. Matka Boża strzeże naszego zdrowia. Co to znaczy, że Matka Boża strzeże naszego zdrowia? Myślę przede wszystkim o trzech aspektach: pomaga nam wzrastać, stawiać czoło życiu, być wolnymi; pomaga nam wzrastać, pomaga nam stawiać czoło życiu, pomaga nam być wolnymi.

1. Mama pomaga dzieciom *rozвивać się* i chce, by wzrastały; dlatego wychowuje je tak, by nie ulegały lenistwu – które bierze się też z pewnego dobrobytu – by nie poprzestawały na wygodnym życiu, zadowalając się tylko posiadaniem rzeczy. Mama pielęgnuje dzieci, aby rozwijały się coraz bardziej, by rosły silne, potrafiły brać na siebie odpowiedzialność, angażować się w życiu, dążyć do wielkich ideałów. Ewangelia św. Łukasza mówi, że w Rodzinie Nazaretańskiej Dziecię Jezus «rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim» (Łk 2, 40). Matka Boża to właśnie czyni w stosunku do nas, pomaga nam wzrastać w człowieczeństwie i w wierze, stawać się silni i nie ulegać pokusie bycia ludźmi i chrześcijanami w sposób powierzchowny, lecz żyć odpowiedzialnie i dążyć do coraz wyższych celów.

2. Mama myśli też o zdrowiu dzieci, ucząc je *stawiania czoła życiowym trudnościom*. Nie wychowuje się, nie troszczy się o zdrowie unikając problemów, jak gdyby życie było autostradą bez przeszkód. Mama pomaga dzieciom patrzeć w sposób realistyczny na problemy życiowe i nie pograżać się w nich, lecz odważnie mierzyć się z nimi, nie ulegać słabości, potrafić je przezwyciężać, zachowując zdrową równowagę, której matka «ma poczucie», między bezpieczeństwem a ryzykiem. I mama to potrafi! Nie prowadzi dziecka zawsze bezpieczną drogą, bo w ten sposób dziecko nie może wzrastać, ale i nie zostawia

⁶ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 7, 4-5.

go tylko na drodze ryzyka, bo to jest niebezpieczne. Mama potrafi wszystko wyważyć. Nie istnieje życie bez wyzwań, i chłopiec lub dziewczyna, którzy nie potrafią stawić im czoła, podejmując ryzyko, to chłopiec i dziewczyna bez kręgosłupa! Przypomnijmy przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie: Jezus nie stawia za wzór postępowania kapłana i lewity, którzy nie udzielają pomocy człowiekowi napadniętemu przez zbójców, lecz Samarytanina, który widzi sytuację tego człowieka i zaradza jej w konkretny sposób, również narażając się. Maryja zaznała wielu trudnych chwil w swoim życiu, od narodzin Jezusa, kiedy «nie było dla nich miejsca w gospodzie» (Łk 2, 7), aż po Kalwarię (por. J 19, 25). I jak dobra matka jest blisko nas, abyśmy nigdy nie tracili odwagi w obliczu życiowych przeciwności, w obliczu naszej słabości, w obliczu naszych grzechów: daje nam siłę, wskazuje nam drogę swojego Syna. Jezus z krzyża mówi do Maryi, wskazując Jana: «Niewiasto, oto syn Twój», a do Jana: «Oto Matka twoja» (por. J 19, 26-27). Ten uczeń reprezentuje nas wszystkich: Pan powierza nas w pełne miłości i czułości ręce Matki, abyśmy czuli Jej wsparcie, gdy zmagamy się z trudnościami pojawiającymi się na drodze, którą idziemy jako ludzie i chrześcijanie, i abyśmy je pokonywali; abyśmy nie lękali się trudności, stawiali im czoło z pomocą mamy.

3. I ostatni aspekt: dobra mama nie tylko towarzyszy rosnącym dzieciom, nie unikając problemów, życiowych wyzwań; dobra mama pomaga także *podejmować ostateczne decyzje w wolności*. To nie jest łatwe, ale mama potrafi to robić. Co jednak znaczy wolność? Nie znaczy na pewno robić wszystko, co się chce, ulegać namiętnościom, przechodzić od jednego doświadczenia do drugiego bez rozeznania, iść za obowiązującą modą; wolność nie oznacza, że tak się wyrażę, wyrzucania wszystkiego, co nam się nie podoba, przez okno. Nie, to nie jest wolność! Wolność jest nam dana, abyśmy potrafili dokonywać w życiu dobrych wyborów! Maryja jako dobra matka wychowuje nas tak, byśmy byli, tak jak Ona, zdolni do dokonywania ostatecznych wyborów; ostatecznych wyborów w tej chwili, kiedy panuje, żeby tak powiedzieć, filozofia tymczasowości. Jest tak trudno zaangażować się w życie definitywnie. A Ona nam pomaga dokonywać ostatecznych wyborów z ową pełną wolnością, z którą odpowiedziała «tak» na Boży plan odnośnie do Jej życia (por. Łk 1, 38). Drodzy bracia i siostry, jak trudno jest w naszych czasach podejmować decyzje ostateczne! Wszystkich nas pociąga to, co tymczasowe. Padamy ofiarą tendencji skłaniającej nas do prowizoryczności... jakbyśmy chcieli zatrzymać się na etapie dojrzewania. Jest to trochę urok bycia w wieku młodzieńczym, i to przez całe życie! Nie bójmy się zobowiązań na całe życie, zobowiązań, które angażują i obejmują całe życie! W ten sposób życie będzie owocne! I to jest wolność: mieć odwagę podejmować te decyzje w sposób wielki.

Cała egzystencja Maryi jest hymnem na cześć życia, hymnem miłości do życia: zrodziła Jezusa w ciele i towarzyszyła narodzinom Kościoła na Kalwarii i w Wieczerniku. *Salus Populi Romani* jest Mamą, która daje nam zdrowie, kiedy rośniemy, daje nam zdrowie potrzebne, by stawiać czoło problemom i je rozwiązywać; daje nam zdrowie, ucząc wolności dokonywania ostatecznych wyborów; Mamą, która uczy, jak przynosić owoce, otwierać się na życie i zawsze przynosić owoce dobra, owoce radości, owoce nadziei, jak nie tracić nigdy nadziei, ofiarowywać życie innym, życie fizyczne i duchowe.

O to Cię prosimy dziś wieczorem, Maryjo, *Salus Populi Romani*, dla mieszkańców Rzymu, dla nas wszystkich: daj nam zdrowie, które tylko Ty możesz nam dać, abyśmy byli zawsze znakami i narzędziami życia. Amen.

Rozważanie na zakończenie modlitwy różańcowej na placu św. Piotra (Rzym, 31 maja 2013 r.)⁷

Maryja wzorem słuchania, podejmowania decyzji, działania

Bracia i siostry,

dzisiejszego wieczoru modliliśmy się wspólnie modlitwą różańcową. Przebyliśmy na nowo niektóre wydarzenia życia Jezusa, wydarzenia naszego zbawienia i uczyniliśmy to wraz z Tą, która jest naszą Matką, Maryją, Tą, która prowadzi nas pewną ręką do swego Syna, Jezusa. Maryja zawsze prowadzi nas do Jezusa.

Dziś obchodzimy święto Nawiedzenia przez Najświętszą Maryję Pannę swej krewnej Elżbiety. Chciałbym wraz z wami rozważyć tę tajemnicę ukazującą, jak Maryja podchodzi do drogi swego życia, z wielkim realizmem, humanizmem, konkretnie.

Trzy słowa podsumowują postawę Maryi: słuchanie, decyzja, działanie. Słowa te wskazują drogę także nam w obliczu tego, czego w życiu żąda od nas Pan Bóg: słuchanie, decyzja, działanie.

1. Słuchanie. Skąd bierze się gest Maryi, aby udać się do swej krewnej Elżbiety? Z jednego słowa Anioła Bożego: „A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna” (Łk 1, 36). Maryja potrafi słuchać Boga. Zwróćcie uwagę: nie jest to zwyczajne powierzchowne „słuchanie”, ale wsłuchanie, na które składa się czujna uwaga, przyjęcie i otwartość na Boga. Nie jest to rozproszenie, z jakim niekiedy stajemy przed Bogiem czy wobec innych osób: słuchamy słów, ale naprawdę ich nie słuchamy. Maryja zwraca baczną uwagę na Boga, wsłuchana jest w Boga.

Ale Maryja wsłuchana jest także w fakty, to znaczy odczytuje wydarzenia swego życia, jest czujna na konkretną rzeczywistość i nie zatrzymuje się na powierzchni, ale idzie do głębi, aby zrozumieć jej znaczenie. Jej krewna Elżbieta jest już starsza, spodziewa się dziecka: to jest fakt. Ale Maryja jest wrażliwa na znaczenie, potrafi je pojąć: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37).

Odnosi się to również do naszego życia: słuchania Boga, który do nas mówi i słuchania także codziennej rzeczywistości, zwrócenia uwagi na osoby, na fakty, ponieważ Pan jest u naszych drzwi i puka na wiele sposobów, umieszcza znaki na naszej drodze, a do nas należy zdolność ich dostrzeżenia. Maryja jest matką zasłuchania, zasłuchania bacznie nasłuchującego Boga i zasłuchania równie bacznie nasłuchującego wydarzeń życia.

⁷ <http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/homilie-papiez-franciszek/art,13>.

2. Drugie słowo: decyzja. Maryja nie żyje „w pośpiechu”, z zadyszka, ale, jak podkreśla święty Łukasz, „rozważała wszystkie te sprawy w swoim sercu” (Łk 2, 19. 51). Także w decydującym momencie Zwiastowania Anielskiego, pyta: „Jakże się to stanie?” (Łk 1, 34). Ale nie zatrzymuje się nawet w chwili refleksji, idzie o krok dalej: podejmuje decyzję. Nie żyje w pośpiechu, ale „uda się z pośpiechem” tylko wtedy, kiedy jest to konieczne. Maryja nie daje się unieść zdarzeniom, nie unika trudu decyzji. I dzieje się to zarówno w wypadku wyboru zasadniczego, który zmieni Jej życie: „Oto ja służebnica Pańska...” (por. Łk 1, 38), jak i w wyborach jak najbardziej codziennych, ale również bogatych w znaczenie. Przychodzi mi na myśl wydarzenie wesela w Kanie (por. J 2, 1-11): nawet tutaj dostrzegamy realizm, humanizm i konkretność Maryi, wrażliwej na fakty, na problemy. Widzi i rozumie trudności tych dwojga młodych nowożeńców, którym zabrakło świątecznego wina, zastanawia się i wie, że Jezus może coś uczynić i postanawia zwrócić się do Syna, aby zainterweniował: „Nie mają już wina” (por. 2, 3). Podejmuje decyzję.

W życiu trudno jest podejmować decyzje. Często mamy skłonność, aby je odroczyć, pozwolić, aby inni zadecydowali za nas, często wolimy się ponieść wydarzeniom, iść za aktualną modą. Czasami wiemy, co powinniśmy uczynić, ale nie mamy na to odwagi lub wydaje się nam to zbyt trudne, ponieważ oznacza by pójść pod prąd. Maryja w Zwiastowaniu, w Nawiedzeniu, podczas wesela w Kanie Galilejskiej idzie pod prąd. Maryja idzie pod prąd. Wsłuchana jest w Boga, zastanawia się i usiłuje zrozumieć rzeczywistość i postanawia zawierzyć się całkowicie Bogu, postanawia nawiedzić starszą krewną, choć sama jest w ciąży, postanawia zawierzyć się Synowi nalegając, aby ocalić radość wesela.

3. Trzecie słowo: działanie. Maryja wybrała się w drogę i „poszła z pośpiechem...” (por. Łk 1, 39). W minioną niedzielę podkreśliłem ten sposób działania Maryi: pomimo trudności, krytyki jaka na nią spadła z powodu decyzji wyruszenia, nie cofnęła się przed niczym. I tutaj wyrusza „z pośpiechem”. W modlitwie przed Bogiem, który mówi, w refleksji i rozważaniu faktów swego życia Maryja nie ma pośpiechu, nie daje się ponieść chwili, nie daje się porwać wydarzeniom. Kiedy jednak jest dla niej jasne, czego chce od niej Bóg, co powinna uczynić, nie waha się, nie zwleka, ale idzie „z pośpiechem”. Święty Ambroży komentuje: „Nie zna opóźnień łaska Ducha Świętego” (Expos. Evang. sec. Lucam, II, 19: PL 15,1560). Działanie Maryi jest konsekwencją jej posłuszeństwa wobec słów Anioła, ale połączonego z miłością: idzie do Elżbiety, aby być dla niej przydatną. W tym wyjściu ze swego domu daje siebie samą, ze względu na miłość, niesie to, co ma najcenniejszego: Jezusa; niesie swego Syna.

Niekiedy także i my zatrzymujemy się na zasluchaniu, na refleksji nad tym, co powinniśmy zrobić, być może dostrzegamy także wyraźnie decyzję, jaką powinniśmy podjąć, ale nie przechodzimy do działania. A przede wszystkim, nie angażujemy samych siebie, wyruszając „z pośpiechem” ku innym, aby im nieść swoją pomoc, zrozumienie, miłosierdzie; aby jak Maryja nieść także nas samych, to, co posiadamy najcenniejszego, i co otrzymaliśmy, Jezusa i Jego Ewangelię, wraz z słowem, a nade wszystko konkretnym świadectwem naszego działania.

Maryja, niewiasta słuchania, decyzji, działania.

Maryjo, niewiasto zasluchania, uczyni otwartymi nasze uszy; spraw, abyśmy umieli słuchać Słowa Twego Syna Jezusa pośród tysięcy słów tego świata; spraw, abyśmy umieli słuchać rzeczywistości, w której żyjemy, każdej napotkanej osoby, zwłaszcza tej, która jest uboga, potrzebującej pomocy, przeżywającej trudności.

Maryjo, niewiasto decyzji, oświeć nasz umysł i nasze serce, abyśmy umieli być posłuszni bez wahania Słowu Twego Syna Jezusa, daj nam odwagę decyzji, byśmy nie dali się wciągnąć, aby inni ukierunkowywali nasze życie.

Maryjo, niewiasto działania, spraw aby nasze ręce i nasze stopy poruszały się „z pośpiechem” ku innym, aby nieść miłosierdzie i miłość Twojego Syna, Jezusa, aby nieść w świat, tak jak Ty światło Ewangelii. Amen.

Msza św. w sanktuarium maryjnym w Aparecidzie
(Aparecida, 24 lipca 2013 r.)⁸

W domu Maryi

Z jakże wielką radością przybywam do domu Matki każdego Brazylijczyka, do sanktuarium Matki Bożej z Aparecidy! Nazajutrz po wybraniu mnie na Biskupa Rzymu udałem się do bazyliki Matki Boskiej Większej w Rzymie, aby powierzyć Maryi moją posługę Następcy Piotra. Dzisiaj przybywam tutaj, aby prosić Maryję, naszą Matkę, o dobre owoce Światowego Dnia Młodzieży i u Jej stóp zawierzyć życie ludu Ameryki Łacińskiej.

Chciałbym przede wszystkim powiedzieć wam jedno. W tym sanktuarium, gdzie przed sześciu laty obradowała V Konferencja Ogólna Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, wydarzyło się coś wspaniałego, o czym mogłem się osobiście przekonać: widziałem, jak biskupi – którzy rozważali temat spotkania z Chrystusem, bycia Jego uczniami i misjonarzami – doświadczyli tego, że wspierają ich, towarzyszą im i w pewnym sensie inspirują tysiące pielgrzymów, przybywających każdego dnia, aby powierzyć swoje życie Matce Bożej; ta Konferencja była wielkim wydarzeniem w życiu Kościoła. I rzeczywiście można powiedzieć, że Dokument końcowy z Aparecidy zrodził się właśnie z tego splotu obrad pasterzy i prostej wiary pielgrzymów, pod matczyną opieką Maryi. Kościół, gdy szuka Chrystusa, zawsze puka do domu Matki i prosi: „Ukaż nam Jezusa”. To od Niej uczymy się bycia prawdziwymi uczniami. I właśnie dlatego Kościół wyrusza na misję, zawsze idąc za Maryją.

Dzisiaj, myśląc o Światowym Dniu Młodzieży, który jest motywem mojego przyjazdu do Brazylii, ja także przybywam, aby pukać do drzwi domu Maryi – która miłowała i wychowywała Jezusa – prosząc, żeby pomagała nam wszystkim: pasterzom ludu Bożego, rodzicom i wychowawcom, w przekazywaniu naszej młodzieży tych wartości, które uczynią ją twórcami narodu i świata bar-

⁸ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 10, 13-15.

dziej sprawiedliwego, solidarnego i braterskiego. W związku z tym chciałbym wskazać na trzy proste postawy, trzy proste postawy: zachowanie nadziei, pozwolenie, by Bóg nas zaskakiwał, i życie w radości.

1. *Zachować nadzieję.* Drugie czytanie mszalne przedstawia dramatyczną scenę: kobieta – reprezentująca Maryję i Kościół – jest ścigana przez Smoka – diabła, który chce pożreć jej dziecko. Nie jest to jednak scena śmierci, lecz życia, ponieważ interweniuje Bóg i ocala dziecko (por. Ap 12, 13a. 15-16a). Ileż trudności jest w życiu każdego z nas, naszych ludzi, naszych wspólnot, ale niezależnie od tego, jak wielkie mogą się one wydawać, Bóg nigdy nie dopuszcza, aby nas pogrzyżyły. Odnośnie do zniechęcenia, które może pojawić się w życiu tych, którzy zajmują się ewangelizacją lub którzy starają się żyć wiarą jako ojciec i matka rodziny, chciałbym z mocą powiedzieć: miejcie zawsze w sercu tę pewność; Bóg idzie przy was, w żadnej chwili was nie opuszcza! Nigdy nie tracmy nadziei! Nigdy jej nie gaśmy w sercu! „Smok”, zło istnieje w naszej historii, ale nie on jest najsilniejszy. Najsilniejszy jest Bóg i Bóg jest naszą nadzieją! To prawda, że dziś wszyscy po trosze, także nasza młodzież, ulegają fascynacji wieloma bożkami, które zajmują miejsce Boga i wydają się dawać nadzieję: pieniądze, sukcesy, władza, przyjemność. Często poczucie samotności i pustki szerzy się w sercach wielu ludzi i prowadzi do poszukiwania kompensacji, owych przemijających bożków. Drodzy bracia i siostry, bądźmy światłami nadziei! Patrzymy pozytywnie na rzeczywistość. Umacniajmy wielkoduszność, charakterystyczną dla ludzi młodych, pomagajmy im stawać się budowniczymi lepszego świata: oni są potężną siłą dla Kościoła i społeczeństwa. Nie potrzebują tylko rzeczy, ale przede wszystkim potrzebują tego, aby im zaproponowano te wartości niematerialne, które są duchowym sercem narodu, pamięcią narodu. Możemy je niemal odczytać w tym sanktuarium, które jest częścią pamięci Brazylii: duchowość, wielkoduszność, solidarność, wytrwałość, braterstwo, radość. Wartości te mają swe najgłębsze korzenie w wierze chrześcijańskiej.

2. Druga postawa: *pozwolić, by Bóg nas zadziwił.* Człowiek nadziei – wielkiej nadziei, którą daje nam wiara – wie, że Bóg działa i zaskakuje nas także pośród trudności. Przykładem jest historia tego sanktuarium: trzech rybaków po bezowocnym dniu, w którym nie udało się im złowić ryb, w wodach rzeki Parnaíba znalazło coś nieoczekiwanego: figurkę Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Któż mógł kiedykolwiek przypuszczać, że miejsce bezowocnego połowu stanie się miejscem, w którym wszyscy Brazylijczycy mogą czuć się dziećmi tej samej Matki? Bóg wciąż zadziwia, jak nowe wino w Ewangelii, której wysłuchaliśmy. Bóg zachowuje dla nas zawsze to, co najlepsze. Ale chce, abyśmy pozwolili, by Jego miłość nas zadziwiła, abyśmy przyjmowali Jego niespodzianki. Zaufajmy Bogu! Z dała od Niego wyczerpuje się wino radości, wino nadziei. Jeżeli zbliżamy się do Niego, jeśli przebywamy z Nim, wówczas to, co wydaje się zimną wodą, co jest trudnością, grzechem, przemienia się w nowe wino przyjaźni z Nim.

3. Trzecia postawa: *żyć w radości.* Drodzy przyjaciele, jeśli podążamy w nadziei, pozwalając, by zadziwiła nas nowe wino, które daje nam Jezus, w naszych sercach panuje radość i musimy być świadkami tej radości. Chrześcijanin jest radosny, nigdy nie jest smutny. Jest z nami Bóg. Mamy Matkę, która zawsze oręduje za życiem swoich dzieci, za nami, jak królowa Estera w pierwszym

czytaniu (por. Est 5, 3). Jezus pokazał nam, że oblicze Boga jest obliczem Ojca, który nas miłuje. Grzech i śmierć zostały pokonane. Chrześcijanin nie może być pesymistą! Nie wygląda jak ktoś, kto wydaje się być nieustannie w żałobie. Jeśli jesteśmy naprawdę zakochani w Chrystusie i czujemy, jak bardzo On nas kocha, to nasze serce „rozpali się” tak wielką radością, że udzieli się ona tym, którzy żyją blisko nas. Jak powiedział Benedykt XVI, tu, w tym sanktuarium: „Uczeń Chrystusa wie, że bez Niego nie ma światła, nie ma nadziei, nie ma miłości, nie ma przyszłości” (przemówienie na rozpoczęcie obrad Konferencji w Aparecidzie [13 maja 2007]: *Insegnamenti* III/1 [2007], s. 861).

Drodzy przyjaciele, przybyliśmy, aby zapukać do drzwi domu Maryi. Ona nam otworzyła, pozwoliła nam wejść i ukazuje nam swego Syna. Teraz Ona nas prosi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Tak, Matko, zobowiązujemy się czynić to, co powie nam Jezus! I będziemy to czynić z nadzieją, ufni, że Bóg nas zadziwi, i pełni radości. Niech się tak stanie.

Po Mszy św. z balkonu bazyliki Matki Bożej w Aparecidzie Papież Franciszek powiedział:

Bracia i Siostry... Bracia i Siostry, ja nie mówię po brazylijsku. Wybaczcie, będę mówił po hiszpańsku. Wybaczcie. Bardzo dziękuję. Dziękuję, że tu jesteście. Z serca bardzo dziękuję. Z całego serca proszę Dziewicę, Naszą Panią z Aparecidy, aby wam błogosławiła, by błogosławiła waszym rodzinom, by błogosławiła waszym dzieciom, by błogosławiła rodzicom, by błogosławiła całą Ojczyznę.

A teraz zobaczymy, sprawdzę, czy mnie rozumiecie. Zadam wam pytanie: czy matka może zapomnieć o swoich dzieciach? [*Nie...*] Ona o nas nie zapomina, Ona nas kocha i troszczy się o nas. Teraz poprosimy Ją o błogosławieństwo. Błogosławieństwo Boga wszechmogącego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech zstąpi na was i pozostanie na zawsze.

Mam do was prośbę, niewielką prośbę: módlcie się za mnie, módlcie się za mnie, potrzebuję tego. Niech Bóg wam błogosławi. Niech Nasza Pani z Aparecidy was strzeże. I do zobaczenia w 2017 r., gdy powrócę...

Msza św. dla biskupów, kapłanów, zakonników, zakonnice i seminarzystów (Rio de Janeiro, 27 lipca 2013 r.)⁹

Idźmy na rozstaje dróg

[...]

Drodzy bracia i siostry, jesteśmy powołani przez Boga z imienia i nazwiska, każdy z nas, powołani, by głosić Ewangelię i z radością krzewić kulturę spotkania. Naszym wzorem jest Maryja Dziewica. «W swoim życiu stała się przykładem macierzyńskiego uczucia, które w apostołskim posłannictwie Kościo-

⁹ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 10, 18.

ła powinno ożywiać wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi» (Powszechny Sobór Watykański II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 65). Prosimy Ją, aby nas nauczyła spotykać się każdego dnia z Jezusem. A kiedy udajemy, że nic się nie dzieje, bo mamy wiele do zrobienia, a tabernakulum zostaje opuszczone, niech nas weźmie za rękę. Prośmy Ją o to! Patrz Matko, jestem zdezorientowany, poprowadź mnie za rękę. Niech nas zachęca do wychodzenia na spotkanie wielu braci i sióstr, którzy pozostają na peryferiach, odczuwają głód Boga i nie mają nikogo, kto by im Go głosił. Niech nas nie wyrzuci z domu, ale zachęca do wyjścia z domu. Tak jesteśmy uczniami Pana. Niech Ona udzieli wszystkim tej łaski.

Msza św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
(Castel Gandolfo, 15 sierpnia 2013 r.)¹⁰

«Magnificat» kantykiem nadziei pokornych

Drodzy Bracia i Siostry!

W zakończeniu Konstytucji o Kościele Sobór Watykański II zostawił nam piękną medytację o Najświętszej Maryi Pannie. Przypomnę jedynie wyrażenia, które odnoszą się do tajemnicy, którą dziś celebруемy. Pierwsze jest to: «Niepokalana Dziewica, zachowana jako wolna od wszelkiej skazy pierworodnej winy, dopełniwszy biegu ziemskiego życia, z ciałem i duszą została wzięta do niebieskiej chwały i wywyższona przez Pana jako Królowa wszytkiego» (n. 59). A potem, na koniec, jest jeszcze to: «Jak w niebie Matka Jezusa doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, dopóki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3, 10), przyświeca Ona pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy» (n. 68). W świetle tego pięknego obrazu naszej Matki możemy rozważyć przesłanie zawarte w czytaniach biblijnych, których przed chwilą wysłuchaliśmy. Możemy skupić się na trzech kluczowych słowach: walka, zmartwychwstanie, nadzieja.

Fragmenc z Apokalipsy przedstawia wizję walki kobiety ze smokiem. Postać kobiety, która symbolizuje Kościół, jest z jednej strony chwalebna, triumfująca, a z drugiej jeszcze w bólach rodzenia. Taki istotnie jest Kościół: o ile w niebie jest już włączony do chwały swego Pana, w historii wciąż przechodzi próby i wyzwania, które są następstwem konfliktu między Bogiem i szatanem, odwiecznym wrogiem. I w tej walce, którą muszą prowadzić uczniowie Jezusa – my wszyscy, my, wszyscy uczniowie Jezusa musimy prowadzić tę walkę – Maryja nie zostawia ich samych; Matka Chrystusa i Kościoła jest zawsze z nami. Zawsze idzie z nami, jest z nami. Również Maryja w pewnym sensie dzieli to dwojakie położenie. Ona, naturalnie, już raz na zawsze weszła do chwały nieba. Jednak nie znaczy to, że jest daleka, że oderwała się od nas; przeciwnie, Maryja nam towarzyszy, walczy z nami, wspiera chrześcijan w walce z siłami zła.

¹⁰ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 10, 44-45.

Modlitwa z Maryją, w szczególności Różaniec – ale posłuchajcie dobrze: Różaniec. Czy odmawiacie codziennie Różaniec? No nie wiem... Na pewno? Otóż modlitwa z Maryją, w szczególności Różaniec ma również ten wymiar «agostyński», a więc walki, jest to modlitwa wspierająca w walce ze złym i jego współnikami. Również Różaniec wspiera nas w walce.

Drugie czytanie mówi nam o zmartwychwstaniu. Apostoł Paweł, pisząc do Koryntian, kładzie nacisk na fakt, że być chrześcijanami znaczy wierzyć, że Chrystus naprawdę zmartwychwstał. Cała nasza wiara opiera się na tej podstawowej prawdzie, która nie jest ideą, lecz wydarzeniem. I również tajemnica Wniebowzięcia Maryi z ciałem i duszą jest w całości wpisana w zmartwychwstanie Chrystusa. Człowieczeństwo Maryi zostało «przyciągnięte» przez Syna w momencie przejścia przez śmierć. Jezus raz na zawsze wszedł do życia wiecznego z całym swoim człowieczeństwem, które wziął od Maryi; tym samym Ona, Matka, która wiernie szła za Nim przez całe życie, szła za Nim sercem, weszła z Nim do życia wiecznego, które nazywamy również niebem. Rajem, domem Ojca.

Również Maryja zaznała męczeństwa krzyża: męczeństwa swego serca, męczeństwa duszy. Cierpiała bardzo w swoim sercu, kiedy Jezus cierpiał na krzyżu. Przeżyła męczeństwo Syna aż do głębi duszy. Była w pełni z Nim zjednoczona w śmierci i dlatego otrzymała dar zmartwychwstania. Chrystus jest pierwociną zmartwychwstałych, a Maryja jest pierwociną odkupionych, pierwszą z tych, «którzy należą do Chrystusa». Jest naszą Matką, lecz możemy też powiedzieć, że jest naszą przedstawicielką, jest naszą siostrą, naszą pierwszą siostrą, jest pierwszą z odkupionych, która dotarła do nieba.

Ewangelia podsuwa nam trzecie słowo: nadzieja. Nadzieja jest cnotą tych, którzy w doświadczeniu konfliktu, w codziennej walce między życiem i śmiercią, między dobrem i złem wierzą w zmartwychwstanie Chrystusa, w zwycięstwo Miłości.

Wysłuchaliśmy pieśni Maryi *Magnificat*, jest to kantyk nadziei, kantyk ludu Bożego w drodze przez dzieje. Jest to kantyk licznych świętych, nielicznych znanych i bardzo licznych nieznanymi, ale dobrze znanych Bogu: mam, tatusiów, katechetów, misjonarzy, księży, sióstr zakonnych, młodzieży, także dzieci, dziadków, babć: stawali oni do życiowej walki, niosąc w sercu nadzieję małych i prostych. Maryja mówi: «Wielbi dusza moja Pana» – dziś również śpiewa to Kościół i śpiewa na całym świecie. Pieśń ta jest szczególnie żarliwa tam, gdzie Ciało Chrystusa doznaje dzisiaj męki. Tam gdzie jest krzyż, dla nas, chrześcijan, jest nadzieja, zawsze. Jeśli nie ma nadziei, nie jesteśmy chrześcijanami. Dlatego często mówię: nie dajcie sobie ukraść nadziei. Niech nam nie kradną nadziei, bo ta siła jest łaską, darem Boga, który pomaga nam iść naprzód, patrząc w niebo. A Maryja jest zawsze tam, blisko tych wspólnot, tych naszych braci, idzie z nimi, cierpi z nimi i razem z nimi śpiewa *Magnificat* nadziei.

Drodzy bracia i siostry, przyłączmy się i my, całym sercem, do tego śpiewu cierpliwości i zwycięstwa, walki i radości, który łączy Kościół triumfujący i Kościół pielgrzymujący, nas; który łączy ziemię z niebem, który łączy naszą historię z wiecznością, do której zmierzamy. Amen.

Przybyliśmy, aby spotkać spojrzenie Maryi

Sa paghe 'e Nostru Signore s'iat sempre chin bois.

Dzisiaj spełnia się to pragnienie, które wyraziłem przed latem na placu św. Piotra, bym mógł odwiedzić sanktuarium Matki Bożej z Bonarii.

Przybyłem, *aby dzielić* z wami radości i nadzieje, trudy i obowiązki, ideały i aspiracje waszej wyspy *i aby was utwierdzać w wierze*. Także tutaj w Cagliari, podobnie jak na całej Sardynii, nie brakuje trudności – jest ich bardzo wiele – problemów i niepokojów: myślę w szczególności o braku pracy i o jej niepewności, a tym samym o niepewności co do przyszłości. Sardynia, ten wasz piękny region, cierpi od długiego czasu z powodu licznych sytuacji ubóstwa, spotęgowanych przez fakt, że jest ona wyspą. Konieczna jest lojalna współpraca wszystkich oraz zaangażowanie osób pełniących odpowiedzialne funkcje w instytucjach – również Kościoła – aby zapewnić osobom i rodzinom podstawowe prawa i umożliwić rozwój społeczeństwa bardziej braterskiego i solidarnego. Zapewnić prawo do pracy, prawo do tego, by przynosić chleb do domu, chleb, na który zarobiło się własną pracą! Jestem z wami! Jestem z wami, pamiętam o was w modlitwie i zachęcam was do dawania wytrwale świadectwa o wartościach ludzkich i chrześcijańskich, które są tak głęboko zakorzenione w wierze i w historii tego regionu i jego ludności. Podtrzymujcie zawsze zapalone światło nadziei!

Przybyłem do was, *aby razem z wami upaść do stóp Matki Bożej*, która daje nam swojego Syna. Wiem dobrze, że Maryja, nasza Matka, jest w naszym sercu, o czym świadczy to sanktuarium, do którego przybywało wiele pokoleń Sardyńczyków – i nadal będą przybywać! – aby prosić o opiekę Matkę Bożą z Bonarii, główną Patronkę tej wyspy. Przynosicie tutaj radości i cierpienia tej ziemi, zamieszkujących ją rodzin i również tych jej synów, którzy żyją daleko stąd, a wyjeżdżali niejednokrotnie z wielkim bólem i tęsknotą w poszukiwaniu pracy i przyszłości dla siebie oraz swoich bliskich. Dzisiaj my wszyscy tutaj zgromadzeni chcemy podziękować Maryi za to, że jest zawsze przy nas blisko, chcemy ponownie wyrazić Jej nasze zaufanie i naszą miłość.

Pierwsze czytanie, którego wysłuchaliśmy, pokazuje nam Maryję, modlącą się w Wieczerniku razem z apostołami. Maryja się modli, modli się razem ze wspólnotą uczniów i uczy nas pełnej ufności w Boga, w Jego miłosierdzie. Taka jest moc modlitwy! Niestrudzenie pukajmy do bram Boga. Zanośmy do serca Boga, za pośrednictwem Maryi, całe nasze życie, każdy dzień! Trzeba pukać do drzwi Bożego serca!

W Ewangelii natomiast widzimy przede wszystkim ostatnie spojrzenie Jezusa na Jego Matkę (por. J 19, 25-27). Jezus patrzy z krzyża na swoją Matkę i powierza Jej apostoła Jana, mówiąc: Oto syn Twój. W Janie jesteśmy wszy-

¹¹ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 11, 23-24.

scy, także my, i pełne miłości spojrzenie Jezusa powierza nas matczynej opiece Matki. Maryja pamiętała inne spojrzenie miłości, kiedy była młodą dziewczyną – spojrzenie Boga Ojca, który wejrzał na Jej pokorę, na Jej uniznienie. Maryja uczy nas, że Bóg nas nie opuszcza, może uczynić wielkie rzeczy także przy naszej słabości. Ufajmy w Niego! Pukajmy do bram Jego serca!

I trzecia myśl: dzisiaj *przybyłem do was, a raczej przybyliśmy wszyscy razem, aby spotkać spojrzenie Maryi*, ponieważ w nim jest jakby odbłask spojrzenia Ojca, który uczynił Ją Matką Boga, i spojrzenia Syna z krzyża, który uczynił Ją naszą Matką. A tym spojrzeniem Maryja dzisiaj patrzy na nas. Potrzebujemy Jej czulego spojrzenia, Jej spojrzenia Matki, która zna nas lepiej niż ktokolwiek inny, Jej spojrzenia litościwego i troskliwego. Maryjo, dzisiaj chcemy Cię prosić: Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem! Twoje spojrzenie prowadzi nas do Boga, Twoje spojrzenie jest darem dobrego Ojca, który czeka na nas na każdym zakręcie naszej drogi, jest darem Jezusa Chrystusa na krzyżu, który bierze na siebie nasze cierpienia, nasze trudy, nasz grzech. I abyśmy mogli spotkać tego Ojca, pełnego miłości, dzisiaj mówmy do Niej: Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem! Powiedzmy to wszyscy razem: «Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem!». «Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem!»

Na drodze, często trudnej, nie jesteśmy sami, jest nas wielu, jesteśmy ludem, a spojrzenie Matki Bożej pomaga nam patrzeć na siebie wzajemnie po bratersku. Patrmy na siebie w sposób bardziej braterski! Maryja uczy nas tego spojrzenia, otwartego na przyjmowanie, towarzyszenie, otaczanie opieką. Nauczmy się patrzeć na siebie nawzajem pod matczynym spojrzeniem Maryi! Są osoby, które instynktownie darzymy mniejszą uwagą, a tymczasem one bardziej jej potrzebują: osoby najbardziej opuszczone, chore, te, które nie mają za co żyć, ludzie, którzy nie znają Jezusa, młodzież będąca w trudnych sytuacjach, młodzi ludzie, którzy nie znajdują pracy. Nie bójmy się wyjść i popatrzeć na naszych braci i siostry spojrzeniem Matki Bożej, Ona nas zachęca, abyśmy byli prawdziwie braćmi. I nie pozwólmy, aby coś lub ktoś stanął pomiędzy nami a spojrzeniem Maryi. Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem! Niech nikt go nam nie przesłania! Oby nasze serce dzieci potrafiło go bronić przed tak licznymi mówcami, używającymi pustych słów, którzy obiecują mrzonki; przed tymi, którzy mają spojrzenie żadne łatwego życia, obietnic, które nie mogą się spełnić. Niech nam nie skradną spojrzenia Maryi, które jest pełne czułości, które daje nam siłę, które sprawia, że jesteśmy między sobą solidarni. Powiedzmy wszyscy: Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem! Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem! Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem!

Nostra Segnora 'e Bonaria bos acumpanzet sempre in sa vida.

Wiara Maryi rozwiązuje «węzeł» grzechu

To spotkanie w Roku Wiary poświęcone jest Maryi, Matce Chrystusa i Kościoła, naszej Matce. Jej figura, przywieziona z Fatimy, pomaga nam odczuć Jej obecność pośród nas. W istocie Maryja zawsze prowadzi nas do Jezusa. Jest Niewiastą wiary, prawdziwie wierzącą. Możemy zadać sobie pytanie: jaka była wiara Maryi?

Pierwszym elementem Jej wiary jest to: wiara Maryi rozwiązuje węzeł grzechu (por. Sobór Wat. II, Konst. dogmat. *Lumen gentium*, 56). Co to znaczy? Ojcowie soborowi (Soboru Watykańskiego II) zacytowali wyrażenie św. Ireneusza, który mówi: «Węzeł związany przez nieposłuszeństwo Ewy został rozwiązany przez posłuszeństwo Maryi; co związała przez niewierność dziewica Ewa, to Dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę» (*Adversus Haereses* III, 22, 4).

Oto «węzeł» nieposłuszeństwa, «węzeł» niewiary. Kiedy jakieś dziecko nie słucha mamy lub taty, można powiedzieć, że powstaje mały «węzeł». Dzieje się tak, jeśli dziecko w swym postępowaniu zdaje sobie sprawę z tego, co robi, zwłaszcza jeśli jest w tym kłamstwo. W takiej chwili nie ufa mamie i tacie. Wy wiecie, ileż razy to się dzieje! Wtedy relacja z rodzicami musi zostać oczyszczona z owego braku, i rzeczywiście przepraszamy, żeby na nowo nastąpiła zgoda i zaufanie. Coś podobnego zachodzi w naszej relacji z Bogiem. Kiedy Go nie słuchamy, nie wypełniamy Jego woli, dokonujemy konkretnych czynów, w których wykazujemy brak zaufania do Niego – a to jest grzechem – tworzy się w nas jakby węzeł. I te węzły pozbawiają nas pokoju i pogody ducha. Są niebezpieczne, ponieważ z większej liczby węzłów może powstać splot, który jest coraz bardziej bolesny i coraz trudniejszy do rozwiązania.

Lecz dla Bożego miłosierdzia – to wiemy – nie ma rzeczy niemożliwych! Nawet najbardziej splątane węzły rozwiązują się dzięki Jego łasce. A Maryja, która swoim «tak» otworzyła drzwi Bogu, by rozwiązać węzeł dawnego nieposłuszeństwa, jest Matką, która cierpliwie i z czułością prowadzi nas do Boga, aby On rozwiązywał węzły naszej duszy swym ojcowskim miłosierdziem. Każdy z nas ma jakieś węzły, i możemy zapytać się w głębi naszego serca: jakie węzły są w moim życiu? «Ojczy, moich nie da się rozwiązać!». Lecz to jest błąd! Wszystkie węzły serca, wszystkie węzły sumienia mogą zostać rozwiązane. Czy proszę Maryję, by mi pomogła ufać w Boże miłosierdzie, by te węzły rozwiązać, bym się zmienił? Ona, Niewiasta wiary, z pewnością powie: «Idź dalej, idź do Pana: On ciebie rozumie». I Ona prowadzi nas za rękę, Matka, Matka, w objęcia Ojca, Ojca Miłosierdzia.

Drugi element: wiara Maryi obdarza Jezusa ludzkim ciałem. Sobór mówi: «Wierząc (...) i będąc posłuszną, zrodziła na ziemi Syna Boga Ojca, i to nie znając męża, ocieniona Duchem Świętym» (Konst. dogmat. *Lumen gentium*, 63).

¹² „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 12, 4-5.

Jest to punkt, który mocno podkreślali Ojcowie Kościoła: Maryja poczęła Jezusa w wierze, a następnie w ciele, kiedy odpowiedziała «tak» na słowa zwiastowania, które Bóg skierował do Niej przez anioła. Co to znaczy? Że Bóg nie chciał stać się człowiekiem, ignorując naszą wolność, lecz chciał, by dokonało się to przy dobrowolnej zgodzie Maryi, przez Jej «tak». Zapytał Ją: «Jesteś gotowa na to?» A Ona odpowiedziała: «Tak».

Lecz to, co się stało w Dziewiczej Matce w sposób wyjątkowy, zachodzi na poziomie duchowym także w nas, kiedy przyjmujemy Słowo Boże z sercem dobrym i szczerym, wprowadzając je w życie. Dzieje się tak, jak gdyby Bóg wciełał się w nas. Przychodzi, aby w nas zamieszkać, gdyż zamieszkuje w tych, którzy Go miłują i przestrzegają Jego Słowa. Nie jest łatwo to zrozumieć, lecz łatwo, tak, jest usłyszeć to w sercu.

Czy uważamy, że wcielenie Jezusa jest jedynie faktem z przeszłości, który nas osobiście nie angażuje? Wierzyć w Jezusa oznacza dać Mu nasze ciało, z pokorą i odwagą Maryi, aby mógł On nadal mieszkać pośród ludzi; oznacza dać Mu nasze ręce, żeby przygarniać maluczkich i ubogich; nasze stopy, by wychodzić na spotkanie braci; nasze ramiona, aby wspierać słabych i pracować w winnicy Pańskiej; nasz umysł, by myśleć i planować w świetle Ewangelii; i nade wszystko ofiarować nasze serce, aby kochać i podejmować decyzje zgodnie z wolą Bożą. Wszystko to dzieje się dzięki działaniu Ducha Świętego. Tak więc bądźmy narzędziami Boga, by Jezus mógł działać w świecie poprzez nas.

Ostatnim elementem jest wiara Maryi jako pielgrzymowanie. Sobór stwierdza, że Maryja «postępowała naprzód w pielgrzymce wiary» (tamże, 58). Z tego względu Ona poprzedza nas w owej pielgrzymce, towarzyszy nam i nas wspiera.

W jakim sensie wiara Maryi była pielgrzymowaniem? W tym sensie, że całe Jej życie było naśladowaniem swego Syna: On – On, Jezus – jest drogą, On jest szlakiem! Postępowanie w wierze, podążanie naprzód w owej pielgrzymce duchowej, jaką jest wiara, jest niczym innym jak postępowaniem za Jezusem; słuchaniem Go, kierowaniem się Jego słowami; patrzeniem, jak On się zachowuje, i stawianiem naszych stóp w Jego ślady; żywieniem tych samych uczuć i przyjmowaniem tych samych postaw. Jakie są uczucia i postawy Jezusa? Pokora, miłosierdzie, bliskość, ale również stanowcze odrzucenie hipokryzji, obłudy, bałwochwalstwa. Droga Jezusa jest drogą miłości wiernej aż do końca, aż do ofiarowania życia, jest drogą krzyża. Dlatego droga wiary przechodzi przez krzyż, a Maryja zrozumiała to od samego początku, kiedy Herod chciał zabić nowo narodzonego Jezusa. A później ten krzyż stał się jeszcze cięższy, kiedy odrzucono Jezusa: Maryja była zawsze z Jezusem, szła za Jezusem wśród ludu, słyszała słowa, czuła podłość tych, którzy złorzeczyli Panu. I ten krzyż Ona niosła! Tak więc wiara Maryi napotkała niezrozumienie i pogardę. Kiedy nadeszła «godzina» Jezusa, to jest godzina męki, wówczas wiara Maryi była płomykiem w nocy, tym płomykiem w ciemnej nocy. W noc Wielkiej Soboty Maryja czuwała. Jej płomyk, mały, ale jasny, palił się aż do jutrzeńki zmartwychwstania. A kiedy dowiedziała się, że grób jest pusty, Jej serce wypełniło się radością wiary, chrześcijańskiej wiary w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Ponieważ wiara prowadzi nas zawsze do radości, a Ona jest Matką radości: niech nauczy nas iść tą drogą radości i żyć tą radością! To jest punkt kulminacyjny – ta radość,

to spotkanie Jezusa i Maryi, ale wyobraźmy sobie, jak było... To spotkanie jest punktem kulminacyjnym drogi wiary Maryi i całego Kościoła. Jaka jest nasza wiara? Czy podtrzymujemy jej płomień jak Maryja, także w chwilach trudnych, w chwilach ciemności? Czy odczuwam radość wiary?

Dzisiejszego wieczoru dziękujemy Ci, Matko, za Twą wiarę Niewiasty mocnej i pokornej; ponawiamy nasze zawierzenie Tobie, Matko naszej wiary. Amen.

Homilia Ojca Świętego podczas Mszy św. na placu św. Piotra
(Watykan, 13 października 2013 r.)¹³

Ile razy mówimy «dziękuję» w rodzinie?

W Psalmie responsoryjnym powtarzaliśmy: «Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem uczynił cuda» (Ps 97, 1).

Dziś stajemy w obliczu jednego z cudów Pana: Maryi! Stworzenia pokornego i słabego tak jak my, wybranego, by była Matką Boga, Matką swego Stworzyciela.

Właśnie patrząc na Maryję, w świetle usłyszanych czytań pragnę wraz z wami rozważyć trzy aspekty: pierwszy, *Bóg nas zadziwia*; drugi, *Bóg żąda od nas wierności*; trzeci, *Bóg jest naszą siłą*.

Pierwszy: *Bóg nas zadziwia*. Historia Naamana, wodza wojska króla Aramu, jest wyjątkowa: aby wyleczyć się z trądu, zwraca się do Bożego proroka Elizeusza, który nie wykonuje magicznych obrzędów ani nie żąda od niego czegoś nadzwyczajnego, ale jedynie, żeby zaufał Bogu i zanurzył się w wodach rzeki. Jednakże nie w którejś z wielkich rzek Damaszku, ale w małej rzece Jordan. To żądanie wprawia Naamana w zakłopotanie, a także go dziwi: co to za Bóg, który żąda czegoś tak prostego? Chce się wyczołgać, ale w końcu idzie, zanurza się w Jordanie i natychmiast odzyskuje zdrowie (por. 2 Krl 5, 1-14). Oto Bóg nas zadziwia; ukazuje się właśnie w ubóstwie, w słabości, w pokorze i darzy nas swoją miłością, która nas zbawia, uzdrowia i daje nam siłę. Żąda jedynie, abyśmy poszli za Jego słowem i Jemu zaufali.

To jest doświadczenie Maryi Panny: w obliczu zwiastowania anielskiego nie kryje swojego zdziwienia. Jest zdumiona, gdy się dowiaduje, że Bóg, aby stać się człowiekiem, wybrał właśnie ją, prostą dziewczynę z Nazaretu, która nie mieszka w pałacach władców i bogaczy, która nie dokonała nadzwyczajnych czynów, ale otwarta jest na Boga, potrafi Mu zaufać, nawet jeśli nie wszystko rozumie: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego» (Łk 1, 38). Taka jest Jej odpowiedź. Bóg nas zawsze zadziwia, niszczy nasze schematy, burzy nasze plany i mówi: zaufaj Mi, nie lękaj się, pozwól, bym cię zadziwił, wyjdź poza samego siebie i chodź za Mną!

Wszyscy zadajmy sobie dziś pytanie, czy obawiamy się tego, czego Bóg może od nas zażądać, albo tego, czego od nas żąda? Czy pozwalam, żeby Bóg

¹³ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 12, 7-8.

mnie zadziwił, jak to uczyniła Maryja, czy też zamykam się w swoim bezpieczeństwie, bezpieczeństwie materialnym, w pewnościach intelektualnych, pewnościach ideologicznych, pewnościach co do moich planów? Czy naprawdę pozwałam Bogu wejść w moje życie? Jak Mu odpowiadam?

W usłyszanym fragmencie z Listu św. Pawła Apostoła zwraca się do swego ucznia Tymoteusza, mówiąc mu, by pamiętał o Jezusie Chrystusie, bowiem jeśli z Nim wytrwamy, to będziemy też z Nim królować (por. 2 Tm 2, 8-13). Oto drugi aspekt: trzeba zawsze pamiętać o Chrystusie, zachowywać pamięć o Jezusie Chrystusie – to znaczy trwać w wierze: *Bóg nas zadziwia swoją miłością, ale żąda wierności w naśladowaniu Go*. My możemy stać się «niewiernymi», ale On nie może, On jest «wierny» i oczekuje od nas takiej samej wierności. Pomyślmy, ile razy coś obudziło w nas entuzjazm, jakaś inicjatywa, jakieś zaangażowanie, ale później w obliczu pierwszych problemów poddaliśmy się. Tak dzieje się, niestety, także w przypadku wyborów podstawowych, takich jak małżeństwo. Trudno być stałym, wiernym podjętym decyzjom, zobowiązaniom. Często łatwo jest powiedzieć «tak», ale później nie udaje się powtórzyć tego «tak» każdego dnia. Nie udaje się być wiernym.

Maryja powiedziała Bogu swoje «tak», «tak», które wstrząsnęło Jej pokornym życiem w Nazarecie. Nie było to jedyne «tak», a wręcz było to tylko pierwsze z wielu «tak» wypowiedzianych w Jej sercu w chwilach radosnych, jak i tych bolesnych, wielu «tak», których kulminacją było owo «tak» pod krzyżem. Dziś tutaj wiele mam. Pomyślcie, jak daleko była posunięta wierność Maryi wobec Boga: zobaczył swego jedynego Syna na krzyżu. Niewiasta wierna stoi, wewnętrznie zdruzgotana, ale wierna i mocna.

Stawiam sobie pytanie: czy jestem chrześcijaninem od czasu do czasu, czy też jestem chrześcijaninem zawsze? Kultura tymczasowości, względności wkracza także do przeżywania wiary. Bóg żąda od nas, abyśmy byli Mu wierni każdego dnia, w codziennych uczynkach, i dodaje, że nawet jeśli czasami nie jesteśmy Mu wierni, to On zawsze jest wierny i będąc miłosierny, nie przestaje podawać nam rękę, aby nas podnieść, zachęcić do podjęcia na nowo drogi, żebyśmy powrócili do Niego i powiedzieli Mu o naszej słabości, żeby obdarzył nas swoją siłą. To jest droga ostateczna: zawsze z Bogiem, także w naszych słabościach, także w naszych grzechach. Nigdy nie wybierajmy drogi prowizorycznej. To nas zabija. Wiara jest wiernością ostateczną, jak wiara Maryi.

Ostatni aspekt: *Bóg jest naszą siłą*. Myślę o dziesięciu trędowatych z Ewangelii, uzdrowionych przez Jezusa: wyszli naprzeciw Niego, zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!» (Łk 17, 13). Są chorzy, chcą być kochani, silni i szukają kogoś, kto by ich uzdrowił. A Jezus odpowiada, uwalniając ich wszystkich od choroby. Dziwi jednak to, że tylko jeden wraca, aby chwalić Boga donośnym głosem i Mu dziękować. Zauważa to sam Jezus: dziesięciu wołało, pragnąc zyskać uzdrowienie, a tylko jeden powrócił, żeby głośno wyrazić swoje dziękczynienie Bogu i uznać, że On jest naszą siłą. Trzeba umieć dziękować, umieć wielbić Pana, za wszystko, co dla nas czyni.

Spójrzmy na Maryję: po zwiastowaniu pierwszym gestem, jaki czyni, jest akt miłości wobec starszej krewnej Elżbiety, a pierwsze słowa, jakie wypowieda, brzmią: «Wielbi dusza moja Pana», to jest pieśń uwielbienia i dziękczynienia Bogu nie tylko za to, czego w Niej dokonał, ale za Jego działanie w ca-

lej historii zbawienia. Wszystko jest Jego darem. Jeśli potrafimy zrozumieć, że wszystko jest darem Boga, jak wielka radość rodzi się w naszym sercu! Wszystko jest Jego darem. On jest naszą siłą! Tak łatwo jest powiedzieć dziękuję, a jednak tak trudno! Ile razy mówimy sobie «dziękuję» w rodzinie? To jedno z kluczowych słów we współżyciu. «Proszę», «przepraszam», «dziękuję»: jeżeli w rodzinie mówi się te trzy słowa, rodzina funkcjonuje. «Proszę», «przepraszam», «dziękuję». Ile razy mówimy «dziękuję» w rodzinie? Ile razy dziękujemy tym, którzy nam pomagają, są blisko nas, towarzyszą nam w życiu? Często wszystko uważamy za oczywiste! Jest tak również w relacji z Bogiem. Łatwo jest zwracać się do Boga, by o coś prosić, lecz zwracać się, by Mu dziękować: «Hm, nie udaje mi się».

Kontynuując Eucharystię, przyzywajmy wstawiennictwa Maryi, aby nam pomagała dać się zadziwiać Bogu bez oporu, dochowywać Mu wierności każdego dnia, wielbić Go i dziękować Mu, bo On jest naszą siłą. Amen.

Msza św. dla katechetów
(Watykan, 29 października 2013 r.)¹⁴

Pamięć o Bogu

«Biada beztroskim na Syjonie i dufnym, (...) leżą na łożach z kości słoniowej» (Am 6, 1. 4), jedzą, piją, śpiewają, weselą się i nie martwią ich problemy innych.

Surowe są te słowa proroka Amosa, lecz przestrzegają nas przed niebezpieczeństwem, które nam wszystkim zagraża. Co ujawnia ten Boży posłaniec, co ukazuje oczom swoich współczesnych i również naszym oczom dzisiaj? Ryzyko samozadowolenia, wygodnictwa, światowości w życiu i w sercu, stawiania w centrum naszego dobrego samopoczucia. Tego doświadczył bogacz z Ewangelii, który strojnie się ubierał i codziennie obficie ucztował; to było dla niego ważne. A ubogi u jego drzwi, który nie miał co jeść? To nie jego sprawa, jego to nie dotyczyło. Jeśli rzeczy, pieniądze, światowość stają się centrum życia, pochłaniają nas, biorą w posiadanie, a my tracimy naszą ludzką tożsamość; zwróćcie uwagę, że bogacz z Ewangelii jest bezimienny, jest po prostu «bogaczem». Rzeczy, to co posiada, stanowią jego oblicze, innego nie ma.

Spróbujmy jednak zapytać: dlaczego tak się dzieje? Dlaczego ludzie, być może także i my, narazamy się na niebezpieczeństwo, jakim jest zamknięcie się, szukanie zabezpieczenia w rzeczach, które na koniec kradną nam oblicze, nasze ludzkie oblicze? Dzieje się tak, kiedy tracimy pamięć o Bogu. «Biada beztroskim na Syjonie», mówił prorok. Jeśli brakuje pamięci o Bogu, wszystko staje się płytkie, skupia się na «ja», na własnym dobrym samopoczuciu. Życie, świat, inni tracą konkretność, nie mają już żadnej wartości, wszystko sprowadza się do jednego wymiaru: mieć. Jeśli tracimy pamięć o Bogu, my również stajemy się mniej konkretni, my również czujemy pustkę, tracimy oblicze jak

¹⁴ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 11, 43-44.

bogacz z Ewangelii! Kto idzie za nicością, sam staje się nicością – mówi inny wielki prorok, Jeremiasz (por. Jr 2, 5). Jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, nie na obraz i podobieństwo rzeczy, bożków!

Patrząc na was, pytam zatem: kim jest katecheta? Jest osobą, która przechowuje i ożywia pamięć o Bogu; przechowuje ją w sobie i potrafi ją rozbudzić w innych. To takie piękne: zachowywanie pamięci o Bogu, jak Dziewica Maryja, która w obliczu cudownego działania Boga w Jej życiu nie myśli o honorach, o prestiżu, o bogactwach, nie zamyka się w sobie. Przeciwnie, po tym, jak przyjęła zwiastowanie anioła i poczęła Syna Bożego, co robi? Wyrusza w drogę, udaje się do swojej starszej krewnej Elżbiety, która też jest brzemienna, żeby jej pomóc; i w momencie spotkania jej pierwszym odruchem jest przypomnienie o działaniu Boga, o wierności Boga w Jej życiu, w historii Jej ludu, w naszej historii: «Wielbi dusza moja Pana (...). Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej (...) miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia» (Łk 1, 46. 48. 50). Maryja pamięta o Bogu.

W tej pieśni Maryi jest też pamięć o Jej indywidualnej historii, historii Boga z Nią, Jej doświadczenie wiary. I tak jest w przypadku każdego z nas, każdego chrześcijanina: wiara zawiera właśnie pamięć o dziejach Boga z nami, pamięć o spotkaniu z Bogiem, który działa jako pierwszy, który stwarza i zbawia, który nas przemienia; wiara jest pamięcią o Jego Słowie, które zagrzewa serce, o Jego zbawczych działaniach, przez które daje nam życie, oczyszcza nas, obejmuje nas opieką, żywi nas. Katecheta jest właśnie chrześcijaninem, który tę pamięć wykorzystuje w służbie głoszenia; nie po to, by on sam był widoczny, by mówić o sobie, lecz by mówić o Bogu, o Jego miłości, o Jego wierności. By mówić i przekazywać to wszystko, co Bóg objawił, a więc całą naukę, bez skrótów i dodatków.

Św. Paweł zaleca swojemu uczniowi i współpracownikowi Tymoteuszowi przede wszystkim jedną rzecz: Pamiętaj, pamiętaj na Jezusa Chrystusa, powstałego z martwych, którego ja głoszę i dla którego znoszę niedolę (por. 2 Tm 2, 8-9). Lecz Apostoł może to powiedzieć, ponieważ on jako pierwszy pamiętał o Chrystusie, który go powołał, gdy był prześladowcą chrześcijan, dotknął go i przemienił swoją Łaską.

Katecheta jest zatem chrześcijaninem, który nosi w sobie pamięć o Bogu, pozwala, by pamięć o Bogu kierowała całym Jego życiem, i potrafi rozbudzić ją w sercach innych. To zobowiązuje! Pochłania całe życie! Czymże jest sam Katechizm, jeśli nie pamięcią o Bogu, pamięcią o Jego działaniu w historii, o tym, że zbliżył się do nas w Chrystusie, który jest obecny w Jego Słowie, w sakramentach, w Jego Kościele, w Jego miłości? Drodzy katecheci, pytam was: czy my jesteśmy pamięcią o Bogu? Czy naprawdę jesteśmy jak strażnicy, którzy rozbudzają w innych pamięć o Bogu, która zagrzewa serce?

«Biada beztróskim na Syjonie», mówi prorok. Jaką drogą należy pójść, by nie stać się osobami «beztróskimi», które swoje poczucie pewności lokują w sobie i w rzeczach, lecz mężczyznami i kobietami pamiętającymi o Bogu? W drugim czytaniu św. Paweł, także w Liście do Tymoteusza, daje pewne wskazówki, które mogą wytyczać również drogę katechety, naszą wędrówkę: trzeba podążać za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością (por. 1 Tm 6, 11).

Katecheta jest człowiekiem pamiętającym o Bogu, jeśli ma stałą, życiową więź z Nim i z bliźnim; jeśli jest człowiekiem wiary, który naprawdę ufa Bogu, i On jest dla niego źródłem bezpieczeństwa; jeśli jest człowiekiem pełnym miłosierdzia, miłości, który patrzy na wszystkich jak na braci; jeśli jest człowiekiem *hypomone*, cierpliwym, wytrwałym, który potrafi mierzyć się z trudnościami, próbami, niepowodzeniami pogodnie i z nadzieją w Panu; jeśli jest łagodny, wyrozumiały i miłosierny.

Módlmy się do Pana, byśmy wszyscy byli mężczyznami i kobietami, którzy przechowują i ożywiają pamięć o Bogu we własnym życiu i potrafią ją rozbudzać w sercach innych. Amen.

Homilia podczas Nieszporów
w rzymskim klasztorze św. Antoniego Opat
(Rzym, 21 listopada 2013 r.)¹⁵

Ci, którzy potrafią czekać

Kontemplujemy Tę, która poznała i pokochała Jezusa jak żadne inne stworzenie. Ewangelia, której wysłuchaliśmy, ukazuje zasadniczą postawę, jaką Maryja wyraziła swoją miłość do Jezusa: czynienie woli Bożej. «Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką» (Mt 12, 50). W tych słowach Jezus daje ważne przesłanie: wola Boża jest najwyższym prawem, które decyduje o przynależności do Niego. Dlatego Maryja nawiązuje więź pokrewieństwa z Jezusem, zanim jeszcze wyda Go na świat: staje się uczennicą i matką swego Syna w momencie, gdy przyjmuje słowa anioła i mówi: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego» (Łk 1, 38). Owo «niech mi się stanie» to nie tylko zgoda, lecz również ufne otwarcie na przyszłość. Owo «niech mi się stanie» to nadzieja!

Maryja jest matką nadziei, najbardziej wymowną ikoną nadziei chrześcijańskiej. Całe Jej życie jest zbiorem postaw wyrażających nadzieję, począwszy od «tak», wypowiedzianego w momencie zwiastowania. Maryja nie wiedziała, w jaki sposób może zostać matką, lecz zawierzyła się całkowicie tajemnicy, która miała się wkrótce wypełnić, i stała się niewiastą oczekiwania i nadziei. Potem widzimy Ją w Betlejem, gdzie Ten, który został Jej zapowiedziany jako Zbawiciel Izraela i jako Mesjasz, rodzi się w ubóstwie. Później, kiedy jest w Jerozolimie, by ofiarować Go w świątyni, razem z radością starców Symeona i Anny pojawia się też zapowiedź miecza, który przeniknie Jej serce, i prorocтво o znaku, któremu sprzeciwić się będą. Ona zdaje sobie sprawę, że misja i sama tożsamość tego Syna przewyższają Jej macierzyństwo. Dochodzimy potem do epizodu Jezusa, który gubi się w Jerozolimie i zostaje upomniany: «Synu, czemuś nam to uczynił?» (Łk 2, 48), i do odpowiedzi Jezusa, który uwalnia się od matczyńskich trosk i kieruje się ku rzeczom Ojca niebieskiego.

¹⁵ „L'Osservatore Romano” 35(2014) nr 1, 18-19.

Jednakże w obliczu wszystkich tych trudności i niespodzianek, zawartych w Bożym planie, nadzieja Dziewicy nigdy się nie chwieje! Niewiasta nadziei. Mówi nam to, że nadzieja żywi się słuchaniem, kontemplacją, cierpliwością, aby dojrzały czasy Pana. Również na godach w Kanie Maryja jest matką nadziei, która sprawia, że jest uważna i pełna troski o rzeczy ludzkie. Rozpoczynając życie publiczne Jezus staje się Mistrzem i Mesjaszem: Matka Boża patrzy na misję Syna z uniesieniem, ale również z obawą, ponieważ Jezus staje się coraz bardziej owym znakiem sprzeciwu, który przepowiedział Jej Symeon. U stóp krzyża jest niewiastą bólu, a jednocześnie czujnego oczekiwania na tajemnicę, większą od bólu, która ma się wypełnić. Wydaje się, że naprawdę wszystko jest skończone; można by powiedzieć, że wszelka nadzieja zgasła. Ona także w tym momencie, przypominając sobie obietnice zawarte w zwiastowaniu, mogła powiedzieć: nie spełniły się, zostałam oszukana. Lecz nie powiedziała tego. A przecież Ona, błogosławiona, bo uwierzyła, widzi, jak z tej Jej wiary rodzi się nowa przyszłość, i z nadzieją czeka na jutro Boga. Niekiedy zastanawiam się: czy my potrafimy czekać na jutro Boga? Czy też chcemy dzisiaj? Jutro Boga dla Niej jest świtem poranka Paschy, tego pierwszego dnia tygodnia. Dobrze nam zrobi, jeśli pomyślimy, kontemplując, o uścisku Syna i Matki. Jedyną lampą zapaloną przy grobie Jezusa jest nadzieja Matki, która w tym momencie jest nadzieją całej ludzkości. Zapytuję siebie i was: czy w klasztorach ta lampa jest jeszcze zapalona? Czy w klasztorach oczekuje się jeszcze na jutro Boga?

Wiele zawdzięczamy tej Matce! W Niej, obecnej w każdym momencie historii zbawienia, widzimy rzetelne świadectwo nadziei. Ona, Matka nadziei, wspiera nas w momentach mroków, trudności, zniechęcenia, pozornej klęski lub prawdziwych klęsk ludzkich. Maryja, nasza nadzieja, niech nam pomoże uczynić z naszego życia miłą Ojcu niebieskiemu ofiarę i radosny dar dla naszych braci, postępowanie zawsze z myślą o jutrze.

COLLOQUIA CUM FIDELIBUS CORAM ADMISSIS

Audiencja generalna
(Watykan, 1 maja 2013 r.)¹⁶

Praca ma służyć godności osoby

Dziś, 1 maja, wspominamy św. Józefa Robotnika i rozpoczynamy miesiąc tradycyjnie poświęcony Matce Bożej. Podczas tego naszego spotkania chciałbym poświęcić tym postaciom, tak ważnym w życiu Jezusa, Kościoła i naszym, dwie krótkie refleksje: jedną na temat pracy, a drugą na temat kontemplacji Jezusa.

¹⁶ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 6, 44-45.

1. W Ewangelii Mateusza, w jednym z momentów, w których Jezus wraca do swojej rodzinnej miejscowości, Nazaretu, i przemawia w synagodze, podkreśla się zdumienie Jego rodaków w obliczu Jego mądrości oraz pytanie, jakie sobie zadają: «Czyż nie jest on synem cieśli?» (13, 55). Jezus wchodzi w nasze dzieje, przychodzi do nas, rodząc się z Maryi za sprawą Boga, ale w obecności św. Józefa, prawowitego ojca, który się Nim opiekuje i uczy Go również swojego zawodu. Jezus rodzi się i żyje w rodzinie, w Świętej Rodzinie, uczy się od Józefa zawodu cieśli, w warsztacie w Nazarecie, dzieli z nim codziennie wysiłek, zmęczenie, satysfakcję, a także trudności.

Przypomina nam to o godności i znaczeniu pracy. Księga Rodzaju opowiada, że Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, powierzając im zadanie, by zaludniali ziemię i czynili ją sobie poddaną, co nie znaczy wykorzystywać ją, lecz uprawiać, strzec jej i doglądać (por. Rdz 1, 28; 2, 15). Praca należy do planu miłości Boga; jesteśmy wezwani, by doglądać i strzec wszystkich dóbr stworzenia, i w ten sposób uczestniczymy w dziele stworzenia! Praca jest elementem o podstawowym znaczeniu dla godności osoby. Praca, by posłużyć się metaforą, «namaszcza» nas godnością, napelnia nas godnością, upodabnia nas do Boga, który pracował i pracuje, działa zawsze (por. J 5, 17); daje możliwość utrzymania samych siebie, własnej rodziny, wniesienia wkładu w rozwój własnego kraju. Myślę w tym momencie o trudnościach, jakie w różnych krajach napotyka dziś świat pracy i przedsiębiorczości; myślę o tych, którzy są bezrobotni, i nie tylko o młodych, niejednokrotnie z powodu ekonomicznej wizji społeczeństwa, w której dąży się do egoistycznego zysku, bez brania pod uwagę sprawiedliwości społecznej.

Pragnę zachęcić wszystkich do solidarności, a do odpowiedzialnych za sprawę publiczną skierować wezwanie do czynienia wszelkich wysiłków, by spowodować na nowo wzrost zatrudnienia; znaczy to, że należy troszczyć się o godność osoby; przede wszystkim chciałbym jednak powiedzieć, żeby nie tracić nadziei; również św. Józef miał trudne chwile, ale nigdy nie tracił ufności i potrafił je przezwyciężyć, pewny, że Bóg nigdy nas nie opuszcza. Chciałbym także zwrócić się w sposób szczególny do was, chłopcy i dziewczęta, i do was, młodzi: przykładajcie się do waszych codziennych obowiązków, do nauki, pracy, angażujcie się w przyjaźnie, w pomoc innym; wasza przyszłość zależy również od tego, jak będziecie potrafili przeżyć te cenne lata życia. Nie bójcie się zaangażowania, poświęcenia i nie patrzcie w przyszłość z lękiem; niech wasza nadzieja będzie wciąż żywa: zawsze jest światło na horyzoncie.

Dodam jeszcze słowo o innej, szczególnej sytuacji pracy, która mnie niepokoi: mam na myśli to, co moglibyśmy nazwać «pracą niewolniczą», pracą, która zniewala. Ileż osób na całym świecie pada ofiarą tego typu niewolnictwa, w którym osoba służy pracy, podczas gdy to praca powinna służyć osobom, aby miały godność. Proszę braci i siostry w wierze i wszystkich ludzi dobrej woli, by zdecydowanie opowiadali się przeciwko handlowi ludźmi, z którym wiąże się «praca niewolnicza».

2. Przechodzę do drugiej refleksji: w ciszy codziennych zajęć św. Józef wraz z Maryją mają jedno wspólne centrum uwagi: Jezusa. Z zaangażowaniem i czułością wspierają i otaczają opieką wzrastającego Syna Bożego, który dla nas stał się człowiekiem, rozważają wszystkie wydarzenia. W Ewangelii św. Łukasz dwu-

krotnie podkreśla postawę Maryi, która była taka sama jak Józefa: «zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (2, 19. 51). Aby słuchać Pana, trzeba się nauczyć Go kontemplować, odczuwać Jego nieustanną obecność w naszym życiu; trzeba zatrzymać się na rozmowę z Nim, przez modlitwę zrobić dla Niego miejsce. Każdy z nas, również wy, chłopcy i dziewczęta, i młodzi, tak liczni dziś rano, powinien zadać sobie pytanie: Ile miejsca przeznaczam dla Pana? Czy zatrzymuję się na rozmowę z Nim? Odkąd byliśmy dziećmi, rodzice przyzwyczajali nas rozpoczynać i kończyć dzień modlitwą, by nas nauczyć odczuwać, że przyjaźń i miłość Boga nam towarzyszą. Częściej pamiętajmy o Panu w ciągu dnia!

W tym miesiącu, w maju, chciałbym przypomnieć o znaczeniu i pięknie modlitwy Różańca św. Odmawianie *Zdrowaś Maryjo* prowadzi nas do kontemplowania tajemnic Jezusa, a zatem do refleksji nad głównymi momentami Jego życia, aby jak w przypadku Maryi i św. Józefa, był On w centrum naszych myśli, naszej uwagi i naszych działań. Byłoby pięknie, gdyby zwłaszcza w maju odmawiany był w rodzinie, z przyjaciółmi, w parafii Różaniec lub jakaś modlitwa do Jezusa i do Najświętszej Maryi Panny! Wspólna modlitwa jest cennym momentem, by jeszcze bardziej umocnić życie rodzinne, przyjaźń. Uczmy się więcej modlić w rodzinie i jako rodzina!

Drodzy bracia i siostry, prosimy św. Józefa i Najświętszą Maryję Pannę, by uczyli nas wiernie wykonywać nasze codzienne obowiązki, żyć naszą wiarą w działaniach spełnianych każdego dnia i dawać więcej miejsca Panu w naszym życiu, zatrzymywać się, by kontemplować Jego oblicze. Dziękuję.

Audycja generalna
(Watykan, 23 października 2013 r.)¹⁷

Sekret żydowskiej dziewczyny

Kontynuując katechezy o Kościele, chciałbym dziś przyjrzeć się Maryi jako obrazowi i wzorowi Kościoła. Posłużę się przy tym słowami Soboru Watykańskiego II. Konstytucja *Lumen gentium* mówi: «Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (*typus*) Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem» (n. 63).

1. Zaczniemy od pierwszego aspektu: Maryja jako wzór wiary. W jakim sensie Maryja stanowi wzór dla wiary Kościoła? Zastanówmy się, kim była Maryja Panna – była żydowską dziewczyną, która całym sercem oczekiwała na odkupienie swojego ludu. Lecz w sercu tej młodej córki Izraela był sekret, którego Ona sama jeszcze nie знаła: Jej przeznaczeniem w planie miłości Boga było stać się Matką Odkupiciela. Podczas zwiastowania wysłannik Boga nazywa ją «pełną łaski» i wyjawia Jej ten plan. Maryja odpowiada «tak» i od tego momentu wiara Maryi zyskuje nowe światło: koncentruje się na Jezusie, Synu Bożym, który z Niej wziął ciało i w którym wypełniają się obietnice całej historii zba-

¹⁷ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 12, 37-38.

wienia. Wiara Maryi jest wypełnieniem się wiary Izraela, właśnie w Niej koncentruje się cała wędrówka, cała droga ludu, który oczekiwał na odkupienie, i w tym sensie jest wzorem wiary Kościoła, której centrum stanowi Chrystus, wcielenie nieskończonej miłości Boga.

Jak Maryja żyła tą wiarą? Żyła nią w prostocie tysiąca codziennych zajęć i trosk każdej mamy, takich jak przygotowywanie posiłków, dbanie o odzież, o dom... Ta właśnie normalna egzystencja Maryi była gruntem, na którym rozwinęła się szczególna relacja i głęboki dialog między Nią i Bogiem, między Nią i Jej Synem. «Tak» Maryi, doskonale już na początku, stawało się coraz pełniejsze aż po godzinę krzyża. Tam Jej macierzyństwo rozszerzyło się i objęło każdego z nas, nasze życie, by nas prowadziła do swego Syna. Maryja żyła nieustannie zanurzona w tajemnicy Boga, który stał się człowiekiem, jako Jego pierwsza i doskonała uczennica, rozważając każdą rzecz w swoim sercu w świetle Ducha Świętego, by zrozumieć i wypełniać w praktyce całą wolę Boga.

Możemy zadać sobie pytanie: czy pozwalamy, by nas oświeciła wiara Maryi, która jest naszą Matką? Czy też myślimy, że Ona jest daleka, zbyt inna od nas? Czy w trudnych chwilach, w momencie próby, mroku patrzymy na Nią jako na wzór zaufania Bogu, który chce zawsze i jedynie naszego dobra? Zastanówmy się nad tym, być może dobrze nam zrobi odnalezienie w Maryi modelu i wzoru Kościoła, w tej wierze, którą Ona miała!

2. Przejdźmy do drugiego aspektu: Maryja jako wzór miłości. W jaki sposób Maryja jest dla Kościoła żywym przykładem miłości? Pomyślmy o Jej gotowości, by pomóc swojej krewnej Elżbiecie. Udając się do niej w odwiedziny, Najświętsza Maryja Panna niosła jej nie tylko pomoc materialną, również i to, lecz niosła Jezusa, który zył już w Jej łonie. Przyniesienie Jezusa do tego domu oznaczało przyniesienie radości, pełnej radości. Elżbietę i Zachariasza szczęściem nappełniła ciąża, która w ich wieku zdawała się niemożliwa, ale to Maryja, młoda dziewczyna, przynosi im pełną radość, która pochodzi od Jezusa i od Ducha Świętego i wyraża się w bezinteresownej miłości, w dzieleniu się, pomaganiu sobie, wzajemnym zrozumieniu.

Matka Boża chce przynieść również nam, nam wszystkim, wielki dar, którym jest Jezus; a z Nim niesie nam Jego miłość, Jego pokój, Jego radość. I tak Kościół jest jak Maryja: Kościół nie jest sklepem, nie jest instytucją humanitarną, Kościół nie jest organizacją pozarządową – Kościół jest posłany, by nieść wszystkim Chrystusa i Jego Ewangelię; nie niesie samego siebie – czy jest mały, czy wielki, czy silny, czy słaby, Kościół niesie Jezusa i musi być jak Maryja, kiedy poszła w odwiedziny do Elżbiety. Co niosła jej Maryja? Jezusa. Kościół niesie Jezusa: to jest istotą Kościoła, niesienie Jezusa! Gdyby – teoretycznie – zdarzyło się, że Kościół nie niesie Jezusa, byłby to Kościół martwy! Kościół musi nieść miłosierdzie Jezusa, miłość Jezusa, miłosierdzie Jezusa.

Mówiliśmy o Maryi, o Jezusie. A my? My, którzy jesteśmy Kościołem? Jaką miłość niesiemy innym? Czy jest to miłość Jezusa, która się dzieli, która przebacza, która towarzyszy, czy też jest to miłość rozwodniona, niczym rozcieńczone wino, które smakuje jak woda? Czy jest to miłość silna, czy tak słaba, że kieruje się sympatiami, szuka wzajemności, miłość interesowna? Jeszcze jedno pytanie: czy Jezusowi podoba się miłość interesowna? Nie, nie podoba Mu się, ponieważ miłość musi być darmowa, jak Jego miłość. Jak wyglądają

relacje w naszych parafiach, w naszych wspólnotach? Czy odnosimy się do siebie jak bracia i siostry? Czy też się osądzamy, obmawiamy jedni drugich, piełgujemy każdy swój «ogródek», czy też dbamy jedni o drugich? To są pytania o miłość bliźniego!

3. I krótko ostatni aspekt: Maryja jako wzór jedności z Chrystusem. Życie Najświętszej Maryi Panny było życiem kobiety z Jej ludu: Maryja modliła się, pracowała, chodziła do synagogi... Lecz każda czynność była zawsze wykonywana w doskonałej jedności z Jezusem. To zjednoczenie osiąga swój szczyt na Kalwarii: tu Maryja jednoczy się z Synem w męczeństwie serca i w ofiarowaniu życia Ojcu za zbawienie ludzkości. Matka Boża utożsamiała się z bólem Syna i z Nim przyjęła wolę Ojca, w duchu posłuszeństwa, które przynosi owoce, które daje prawdziwe zwycięstwo nad złem i nad śmiercią.

Bardzo piękne jest to, czego uczy nas Maryja: trwać zawsze w zjednoczeniu z Jezusem. Możemy zadać sobie pytanie: czy przypominamy sobie o Jezusie tylko wtedy, gdy coś jest nie tak i czegoś potrzebujemy, czy też nasza relacja jest stała, nasza przyjaźń głęboka, również wtedy, gdy trzeba iść za Nim drogą krzyża?

Prośmy Pana, by dał nam swoją łaskę, swoją siłę, aby w naszym życiu i w życiu każdej wspólnoty kościelnej odzwierciedlał się wzór Maryi, Matki Kościoła. Amen!

Audjencja generalna

Przesłanie do Ameryki z okazji święta Matki Bożej z Guadalupe (Watykan, 11 grudnia 2013 r.)¹⁸

Codzienny Sąd Ostateczny

Jutro przypada święto Matki Bożej z Guadalupe, Patronki całej Ameryki. Korzystam z tej okazji, by pozdrowić braci i siostry na tym kontynencie, a czyniąc to, myślę o Dziewicy z Tepeyac.

Kiedy ukazała się Ona św. Juanowi Diego, miała twarz Metyski, a Jej szaty pełne były symboli związanych z kulturą tubylczą. Na wzór Jezusa Maryja jest przy swoich dzieciach, jako troskliwa matka towarzyszy im w drodze, dzieli radości i nadzieje, cierpienia i niepokoje ludu Bożego, w którego skład mają wejść wszystkie ludy ziemi.

Pojawienie się wizerunku Dziewicy na *tilma* [płaszczu] Juana Diego było profetycznym znakiem objęcia, objęcia, którym Maryja przygarniała do siebie wszystkich mieszkańców rozległych obszarów Ameryki, tych, którzy już się tam znajdowali, i tych, którzy mieli przybyć później.

Ten uścisk Maryi wskazał drogę, która od zawsze cechowała Amerykę: jest ona ziemią, gdzie mogą żyć wspólnie różne ludy, ziemią, która potrafi szanować ludzkie życie we wszystkich jego fazach, od łona matki do starości, po-

¹⁸ „L'Osservatore Romano” 35(2014) nr 1, 49.

trafi przyjmować emigrantów, a także ludzi ubogich i zepchniętych na margines we wszystkich epokach. Ameryka jest ziemią wielkoduszną.

Takie jest przesłanie Matki Bożej z Guadalupe i jest to również moje przesłanie, przesłanie Kościoła. Zachęcam wszystkich mieszkańców kontynentu amerykańskiego, by ich ramiona zawsze były otwarte jak ramiona Najświętszej Maryi Panny, z miłością i czułością.

Modłę się za was wszystkich, drodzy bracia i siostry z całej Ameryki, a wy również módlcie się za mnie. Niech radość Ewangelii będzie zawsze w waszych sercach! Niech Pan was błogosławi i niech wam towarzyszy Najświętsza Maryja Panna.

SALUTATIONEM “ANGELUS DOMINI” (VEL “REGINA CAELI”) UNA CUM SUMMO PONTIFICE RECITANTIBUS

Rozważanie przed modlitwą «Regina Caeli»
(Watykan, 28 kwietnia 2013 r.)¹⁹

Maryja uczy nas, co znaczy żyć w Duchu Świętym

Zanim zakończymy tę Mszę św., chciałbym zawierzyć Matce Bożej tych, którzy otrzymali sakrament bierzmowania, i was wszystkich. Maryja Panna uczy nas, co znaczy żyć w Duchu Świętym i co znaczy przyjąć nowość Boga w naszym życiu. Poczęła Ona Jezusa za sprawą Ducha Świętego, i każdy chrześcijanin, każdy z nas jest wezwany do przyjęcia Słowa Bożego, do przyjęcia Jezusa w swoim wnętrzu, a potem niesienia Go wszystkim. Maryja wzywała Ducha Świętego wraz z apostołami w Wieczerniku: my także za każdym razem, kiedy gromadzimy się na modlitwie, jesteśmy umacniani duchową obecnością Matki Jezusa, abyśmy mogli otrzymać dar Ducha i mieć siłę do dawania świadectwa o Jezusie zmartwychwstałym. Mówię to szczególnie do was, którzy otrzymaliście dzisiaj sakrament bierzmowania: niech Maryja pomaga wam baczenie słuchać tego, czego domaga się od was Pan, i zawsze żyć i podążać zgodnie z Duchem Świętym!

Chciałbym także serdecznie powitać wszystkich obecnych pielgrzymów, przybyłych z wielu krajów. Witam szczególnie młodzież, przygotowującą się do bierzmowania, dużą grupę prowadzoną przez Siostry Miłosierdzia, wiernych z niektórych polskich parafii oraz z Bisignano, jak również Katholische Akademische Verbindung Capitolina.

¹⁹ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 6, 48.

Rozważanie przed modlitwą «Regina Caeli»
(Watykan, 5 maja 2013 r.)²⁰

Duchowa obecność Maryi pośród nas

W tej chwili głębokiej jedności w Chrystusie odczuwamy także żywą obecność duchową Dziewicy Maryi pośród nas. To obecność matczyzna, rodzinna, szczególnie dla was, którzy należycie do bractw. Miłość do Matki Bożej jest jedną z cech pobożności ludowej, która powinna być doceniana i dobrze ukierunkowana. Dlatego zachęcam was do rozważania ostatniego rozdziału Konstytucji o Kościele *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II, który mówi właśnie o Maryi związanej z tajemnicą Chrystusa i Kościoła. Jest tam stwierdzenie, że Maryja «postępowała naprzód w pielgrzymce wiary» (n. 58). Drodzy przyjaciele, w Roku Wiary pozostawiam wam tę ikonę Maryi pielgrzymującej, która idzie za swym Synem Jezusem i poprzedza nas wszystkich na drodze wiary.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Watykan, 26 maja 2013 r.)²¹

Jezus idzie z nami

[...]

Powierzmy nasze uwielbienie w ręce Dziewicy Maryi. Ona, najpokorniejsza ze wszystkich stworzeń, dzięki Chrystusowi osiągnęła już cel ziemskiej pielgrzymki: przebywa już w chwale Trójcy. Dlatego Maryja, nasza Matka, jaśnieje dla nas jako znak pewnej nadziei. Jest Matką nadziei; w naszej wędrówce, na naszej drodze Ona jest Matką nadziei. Jest Matką, która nas pociesza, Matką pocieszenia i Matką, która towarzyszy nam w drodze. Teraz wszyscy razem módlmy się do Maryi, naszej Matki, która towarzyszy nam w wędrówce...

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Copacabana, 28 lipca 2013 r.)²²

W 2016 r. Światowy Dzień Młodzieży odbędzie się w Krakowie

Na zakończenie tej Eucharystii, przez którą wzniesiliśmy do Boga nasz hymn chwały i wdzięczności za wszystkie łaski otrzymane podczas tego Światowego Dnia Młodzieży, chciałbym podziękować jeszcze abp. Oraniemu Tem-

²⁰ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 7, 52.

²¹ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 7, 54.

²² „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 8-9, 19.

peście i kard. Stanisławowi Rylce za skierowane do mnie słowa. Dziękuję również wam, drodzy młodzi, za wszystkie radości, jakich dostarczyliście mi w tych dniach. Dziękuję! Każdy z was jest w moim sercu! Teraz kierujemy nasze spojrzenie ku niebieskiej Matce, Najświętszej Maryi Pannie. W tych dniach Jezus usilnie wzywał was, abyście byli Jego uczniami-misjonarzami. Słuchaliście głosu Dobrego Pasterza, który was wzywał po imieniu, i rozpoznaliście głos, który was wołał (por. J 10, 4). Czyż nie jest prawdą, że w tym głosie, rozbrzmiewającym w waszych sercach, odczuliście czułość miłości Boga? Że doświadczyliście piękna postępowania za Chrystusem, razem, w Kościele? Że zrozumieliście lepiej, iż Ewangelia jest odpowiedzią na pragnienie życia jeszcze pełniejszego? (por. J 10, 10). Czy to prawda?

Niepokalana Dziewica wstawia się za nami w niebie jak dobra matka, która strzeże swoich dzieci. Niech Maryja poprzez swoje życie uczy nas, co znaczy być uczniem-misjonarzem. Za każdym razem, kiedy odmawiamy Anioł Pański, wspominamy wydarzenie, które na zawsze zmieniło historię ludzkości. Kiedy anioł Gabriel zwiastował Maryi, że zostanie Matką Jezusa, Zbawiciela, Ona nie rozumiejąc nawet pełnego znaczenia tego powołania, zaufała Bogu, i odpowiedziała: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego!» (Łk 1, 38). A co zrobiła zaraz potem? Otrzymałszy łaskę bycia Matką Słowa Wcielonego, nie zatrzymała tego daru dla siebie. Poczuli się odpowiedzialna i wyruszyła, wyszła ze swojego domu i udała się w pośpiechu, aby wesprzeć swoją krewną Elżbietę, która potrzebowała pomocy (por. Łk 1, 38-39). Uczyniła gest miłości, miłosierdzia, konkretnej służby, niosąc Jezusa, którego miała w swym łonie. A uczyniła to pośpiesznie!

Oto, drodzy przyjaciele, nasz wzór. Ta, która otrzymała od Boga najcenniejszy dar, w pierwszym odruchu, odpowiadając na niego, wyrusza w drogę, aby służyć i nieść Jezusa. Prośmy Matkę Bożą, aby pomagała również nam dawać radość Chrystusa członkom naszych rodzin, naszym kolegom, przyjaciółom, wszystkim. Nigdy nie bójcie się być wielkoduszni względem Chrystusa. To się opłaca! Wychodzić i iść odważnie i z wielkoduszością, aby każdy człowiek mógł spotkać Pana.

Drodzy młodzi, jesteśmy umówieni na spotkanie na najbliższy Światowy Dzień Młodzieży w 2016 r. w Krakowie, w Polsce. Przez matczyne wstawiennictwo Maryi prośmy o światło Ducha Świętego na drogę, która nas poprowadzi ku temu nowemu etapowi radosnego świętowania wiary i miłości Chrystusa.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Castel Gandolfo, 15 sierpnia 2013 r.)²³

Każde «tak» powiedziane Bogu jest krokiem ku niebu

Drodzy Bracia i Siostry!

Na zakończenie tej Mszy św. zwróćmy się do Najświętszej Maryi Panny, odmawiając modlitwę *Anioł Pański*. Droga Maryi do nieba rozpoczęła się od

²³ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 10, 54.

«tak» wypowiedzianego w Nazarecie, będącego odpowiedzią daną zwiastunowi z nieba, który oznajmił Jej wolę Boga względem Niej. W rzeczywistości jest właśnie tak: każde «tak» powiedziane Bogu jest krokiem w kierunku nieba, ku życiu wiecznemu. Ponieważ tego chce Pan: aby wszystkie Jego dzieci miały życie w obfitości! Bóg chce nas wszystkich mieć u siebie, w swoim domu!

Niestety, docierają bolesne wiadomości z Egiptu. Pragnę objąć moją modlitwą wszystkie ofiary i ich rodziny, rannych i wszystkich, którzy cierpią. Módlmy się razem o pokój, dialog, pojednanie na tej drodzej ziemi i na całym świecie: Maryjo, Królowo Pokoju, módl się za nami! Wszyscy powiedzmy: Maryjo, Królowo Pokoju, módl się za nami!

Pragnę przypomnieć o 25. rocznicy ukazania się listu apostołskiego bł. Jana Pawła II *Mulieris dignitatem* o godności i powołaniu kobiety. Ten dokument zawiera bogate refleksje, które zasługują na to, by do nich powracać i je rozwijać; a u podstawy wszystkiego jest postać Maryi, gdyż ukazał się on z okazji Roku Maryjnego. Posłużmy się w naszej modlitwie słowami znajdującymi się na końcu tego listu apostołskiego (por. n. 31): aby, rozważając biblijną tajemnicę kobiety, streszczającą się w Maryi, wszystkie kobiety odnajdowały w niej same siebie i pełnię swego powołania, i aby w całym Kościele była coraz bardziej zgłębiana i lepiej rozumiana ogromna i ważna rola kobiety.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Watykan, 1 grudnia 2013 r.)²⁴

Jakże piękny będzie dzień, w którym z mieczy powstaną lemieszce

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj, w I Niedzielę Adwentu rozpoczynamy nowy rok liturgiczny, to znaczy *nową drogę ludu Bożego z Jezusem Chrystusem*, naszym Pasterzem, który prowadzi nas w dziejach ku wypełnieniu się królestwa Bożego. Dlatego dzień ten ma szczególnie urok, pozwala nam doświadczyć głębokiego poczucia sensu historii. Odkrywamy na nowo piękno tego, że wszyscy jesteśmy w drodze: Kościół, ze swoim powołaniem i misją, i cała ludzkość, narody, cywilizacje, kultury, wszyscy idą ścieżkami czasu.

Ale dokąd idą? Czy istnieje wspólny cel? I co jest tym celem? Pan odpowiada nam przez proroka Izajasza i mówi tak: «Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójda i rzekną: ‘Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami’» (2, 2-3). To mówi nam Izajasz o celu, do którego zmierzamy. Jest to *powszechna pielgrzymka do wspólnego celu*, którym w Starym Testamencie jest Jerozolima, gdzie wznosi się świątynia Pana, bo stamtąd, z Jerozolimy, pochodzi objawienie oblicza Boga i Jego prawa.

²⁴ „L'Osservatore Romano” 35(2014) nr 1, 54.

Objawienie znalazło swoje wypełnienie w *Jezusie Chrystusie*, a «świątynią Boga» stał się On sam, Słowo, które stało się ciałem: to On jest przewodnikiem a zarazem celem naszej pielgrzymki, pielgrzymki całego ludu Bożego; i w Jego świetle także inne narody mogą podążać ku królestwu sprawiedliwości, ku królestwu pokoju. Mówi dalej Prorok: «Swe miecze przekują na lemieszce, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny» (2, 4). Pozwalam sobie powtórzyć to, co powiada Prorok, słuchajcie dobrze: «Swe miecze przekują na lemieszce, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny». Kiedy to się stanie? Jakże piękny będzie ten dzień, w którym broń zostanie złożona, a potem zamieniona w narzędzia pracy! Jakże piękny będzie ten dzień! I to jest możliwe! Postawmy na nadzieję, nadzieję na pokój, a będzie on możliwy!

Ta pielgrzymka nigdy się nie kończy. Tak jak w życiu każdego z nas zawsze trzeba ponownie wyruszyć, znowu się podnieść, odnaleźć znaczenie i cel naszego życia, tak też wielka rodzina ludzka musi zawsze na nowo uświadamiać sobie wspólny horyzont, ku któremu podążamy. To jest *horyzont nadziei*! W takiej perspektywie można odbyć dobrą drogę! Czas Adwentu, który dziś na nowo rozpoczynamy, przywraca nam perspektywę nadziei, nadziei, która nie zawodzi, ponieważ opiera się na Słowie Bożym. Nadzieja ta nie zawodzi, po prostu dlatego, że Pan nigdy nie zawodzi! On jest wierny! On nie zawodzi! Pomyślmy, jakie to piękne, i pocujmy to!

Wzorem takiej postawy duchowej, tego sposobu bycia i podążania przez życie jest Maryja Panna. Prosta wiejska dziewczyna, która nosi w sercu całą nadzieję Boga! W Jej łonie nadzieja Boga przyjęła ciało, stała się człowiekiem, stała się historią: Jezusem Chrystusem. Jej *Magnificat* jest pieśnią wędrującego ludu Bożego i wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy pokładają nadzieję w Bogu, w mocy Jego miłosierdzia. Pozwólmy, by nas prowadziła Ta, która jest matką, jest mamą i potrafi nas prowadzić. Pozwólmy, aby Ona nas prowadziła w tym czasie oczekiwania i aktywnego czuwania.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Watykan, 8 grudnia 2013 r.)²⁵

Spojrzenie Pana spoczęło na dziewczynie z Nazaretu

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ta II Niedziela Adwentu przypada w dniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a więc nasze spojrzenie przyciąga piękno Matki Jezusa, naszej Matki! Z wielką radością Kościół kontempluje Ją, «łaski pełną» (Łk 1, 28), a na początek pozdrówmy Ją wszyscy tymi słowami: «Łaski pełna». Powiedzmy trzy razy: «Łaski pełna!», wszyscy: Łaski pełna! Łaski pełna! Łaski pełna! I tak Bóg na Nią spojrzał od pierwszej chwili w swoim zamyśle miłości.

²⁵ „L'Osservatore Romano” 35(2014) nr 1, 55-56.

Spojrzał na Nią, piękną, pełną łaski. Nasza Matka jest piękna! Maryja wspiera nas w naszej wędrówce ku Bożemu Narodzeniu, ponieważ uczy nas, jak przeżywać ten czas Adwentu w oczekiwaniu na Pana. Ponieważ ten czas Adwentu jest oczekiwaniem Pana, który nawiedzi nas wszystkich w święto, ale także nawiedzi każdego w naszym sercu. Pan nadchodzi! Oczekujemy Go!

Ewangelia św. Łukasza przedstawia nam Maryję, dziewczynę z Nazaretu, z małej miejscowości w Galilei, na peryferiach imperium rzymskiego, a także na peryferiach Izraela. Z małej miejscowości. Mimo to na Niej, na tej dziewczynie z odległej małej miejscowości, na Niej spoczęło spojrzenie Pana, który Ją wybrał, aby była Matką Jego Syna. W perspektywie tego macierzyństwa Maryja została zachowana od grzechu pierwotnego, to znaczy od tego zerwania jedności z Bogiem, z innymi i ze stworzeniem, które rani głęboko każdego człowieka. Ale to zerwanie zostało uprzednio uzdrowione w Matce Tego, który przyszedł, aby wyzwolić nas z niewoli grzechu. Niepokalana jest wpisana w zamysł Boży; jest owocem miłości Boga, który zbawia świat.

Matka Boża nigdy nie odstąpiła od tej miłości: całe Jej życie, cała Jej istota jest «tak» powiedzianym tej miłości, jest «tak» powiedzianym Bogu. Ale z pewnością nie było to dla Niej łatwe! Gdy anioł nazwał Ją «łaską pełną» (Łk 1, 28), Ona «zmieszała się bardzo», gdyż w swej pokorze czuła się przed Bogiem niczym. Anioł dodał Jej otuchy: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus» (w. 30). Ta zapowiedź jeszcze bardziej Ją poruszyła, także dlatego, że nie była jeszcze żoną Józefa, wtedy anioł dodał: «Duch Święty zstąpi na Ciebie (...). Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym» (w. 35). Maryja słucha, jest wewnętrznie posłuszna i odpowiada: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego» (w. 38).

Tajemnica tej dziewczyny z Nazaretu, która jest w sercu Boga, nie jest nam obca. Ona nie jest tam, a my tutaj. Nie, jesteśmy złączeni. Bo Bóg rzeczywiście obdarza swoim spojrzeniem miłości każdego mężczyznę i każdą kobietę! Po imieniu i nazwisku. Jego spojrzenie miłości spoczywa na każdym z nas. Apostoł Paweł mówi, że Bóg «wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani» (Ef 1, 4). Również my od zawsze zostaliśmy wybrani przez Boga, aby żyć życiem świętym, wolnym od grzechu. Jest to plan miłości, który Bóg ponawia za każdym razem, kiedy do Niego się przybliżamy, zwłaszcza w sakramentach.

Zatem w tym święcie, kontemplując naszą Niepokalaną Matkę, piękną, rozpoznajemy również nasze najprawdziwsze przeznaczenie, nasze najgłębsze powołanie: mamy być kochani, przeobrażeni przez miłość, przemienieni przez piękno Boga. Spójrzmy na Nią, naszą Matkę, i pozwólmy, by Ona na nas spoglądała, ponieważ jest naszą Matką i tak bardzo nas kocha; pozwólmy, aby na nas patrzyła, abyśmy nauczyli się być bardziej pokorni, a także odważniej iść za Słowem Bożym; aby przyjął serdeczny uścisk Jej Syna Jezusa; uścisk, który daje nam życie, nadzieję i pokój.

Po modlitwie «Anioł Pański» Ojciec Święty pozdrowił grupy pielgrzymów, a następnie powiedział:

Łączymy się duchowo z Kościołem w Ameryce Północnej, który dzisiaj wspomina powstanie 350 lat temu swojej pierwszej parafii: *Notre-Dame de Québec*. Dziękujemy za drogę przebytą od tamtej pory, szczególnie za świętych i męczenników, którzy użyźnili tamte ziemie. Z serca błogosławię wszystkich wiernych obchodzących ten jubileusz.

Dzisiaj po południu, zgodnie z dawną tradycją, udam się na plac Hiszpański, aby modlić się u stóp figury Niepokalanej. Proszę was, abyście jednoczyli się ze mną duchowo w tej pielgrzymce, która ma być aktem synowskiej pobożności względem Maryi, aby zawierzyć Jej Rzym, Kościół i całą ludzkość. W drodze powrotnej zatrzymam się na chwilę w bazylice Matki Boskiej Większej, aby w modlitwie pozdrowić *Salus Populi Romani* i pomodlić się za was wszystkich, za wszystkich rzymian.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Watykan, 22 grudnia 2013 r.)²⁶

Dom dla każdej rodziny

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tę IV Niedzielę Adwentu Ewangelia mówi nam o wydarzeniach, które poprzedziły narodziny Jezusa, a ewangelista Mateusz przedstawia je z punktu widzenia św. Józefa, narzeczonego Najświętszej Maryi Panny.

Józef i Maryja mieszkali w Nazarecie; nie mieszkali jednak razem, ponieważ małżeństwo nie zostało jeszcze dopełnione. W tym czasie Maryja, po przyjęciu zwiastowania anioła, stała się brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Gdy Józef zorientował się, co zaszło, był zbulwersowany. Ewangelia nie wyjaśnia, jakie były jego myśli, ale mówi nam to, co istotne: starał się on wypełniać wolę Bożą i był gotowy do najbardziej radykalnego wyrzeczenia. Zamiast się bronić i dochodzić swoich praw, Józef wybrał rozwiązanie, które było dla niego wielkim poświęceniem. Ewangelia mówi: ponieważ «był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie» (1, 19).

To krótkie zdanie wyraża prawdziwy dramat wewnętrzny, jeśli pomyślimy o miłości, jaką Józef darzył Maryję! Ale nawet w takiej sytuacji Józef zamierzał wypełniać wolę Boga i postanowił, niewątpliwie z wielkim bólem, potajemnie oddalić Maryję. Musimy rozmyślać nad tymi słowami, aby zrozumieć, jaką próbę musiał przejść Józef w dniach poprzedzających narodziny Jezusa. Probę podobną do ofiary Abrahama, kiedy Bóg zażądał od niego jego syna Izaaka (por. Rdz 22): wyrzeczenia się tego, co najcenniejsze, osoby najbardziej umiłowanej.

²⁶ „L'Osservatore Romano” 35(2014) nr 2, 51-52.

Ale, podobnie jak w przypadku Abrahama, interweniuje Pan: znalazł wiarę, której szukał, i otwiera inną drogę, drogę miłości i szczęścia: «Józefie – mów mi – nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło» (Mt 1, 20).

Evangelia ta ukazuje nam wielkość ducha św. Józefa. Realizował on dobry plan życiowy, ale Bóg miał przewidziany dla niego inny plan, większą misję. Józef był człowiekiem, który zawsze słuchał głosu Boga, głęboko wrażliwym na Jego tajemniczą wolę, człowiekiem wsłuchującym się w przesłania, jakiego docierały do niego z głębi serca i z wysoka. Nie upierał się, żeby realizować nadal swój plan życiowy, nie pozwolił, żeby uraza zatrula jego duszę, ale był gotów otworzyć się na nowinę, która została mu przedstawiona w niepokojący sposób. Tak, był to dobry człowiek. Nie żywił nienawiści i nie pozwolił, żeby uraza zatrula mu duszę. A ileż to razy nienawiść, także antypatia, uraza zatrują naszą duszę! A to źle robi. Nigdy nie dopuszczaj do tego: on jest tego przykładem. I tak Józef stał się jeszcze bardziej wolny i wielki. Akceptując siebie zgodnie z planem Pana, Józef odnajduje w pełni siebie samego poza samym sobą. Ta jego wolność wyrzeczenia się tego, co było jego, posiadania swojego życia, i to jego pełne wewnętrzne otwarcie się na wolę Bożą są dla nas zobowiązujące i ukazują nam drogę.

Przygotujmy się zatem do świętowania Bożego Narodzenia, kontemplując Maryję i Józefa: Maryję, Niewiastę pełną łaski, która miała odwagę zawierzyć się całkowicie Słowu Bożemu; Józefa, człowieka wiernego i sprawiedliwego, który wołał uwierzyć Panu, zamiast słuchać głosów ludzkiej wątpliwości i pychy. Wraz z nimi podążajmy razem ku Betlejem.

PRECATIONES

(Watykan, 13 października 2013 r.)²⁷

Akt zawierzenia ludzkości Matce Bożej Fatimskiej

Matko Boża Fatimska,
wdzięczni na nowo za Twoją matczyną obecność,
dołączamy nasz głos do głosu wszystkich pokoleń,
które nazywają Ciebie błogosławioną.

Sławimy w Tobie wielkie dzieła Boga,
który nigdy nie przestaje miłosiernie pochyłać się
nad ludzkością, nękaną przez zło
i zranioną przez grzech,
aby ją uzdrowić i zbawić.

²⁷ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 12, 9.

Przyjmij z matczyną łaskawością akt zawierzenia,
którego dzisiaj dokonujemy z ufnością
w obliczu tak nam drogiego Twego wizerunku.

Jesteśmy pewni, że każdy z nas
jest cenny w Twoich oczach
i że nie jest Ci obce nic z tego,
co kryje się w naszych sercach.

Chcemy, by dotarło do nas
Twoje najśodsze spojrzenie, i przyjmujemy
pieszczotę Twojego dodającego otuchy uśmiechu.

Chroń nasze życie w Twoich ramionach:
Błogosław i umacniaj każde pragnienie dobra;
ożywiaj i umacniaj wiarę;
wspieraj i rozjaśniaj nadzieję;
rozbudzaj i ożywiaj miłosierdzie:
prowadź nas wszystkich na drodze świętości.

Naucz nas swojej miłości
i szczególnego upodobania do maluczkich
i ubogich, wykluczonych i cierpiących,
do grzeszników i serc zagubionych:
wszystkich otocz Twoją opieką
i wszystkich powierz Twojemu umiłowanemu
Synowi, a Panu naszemu Jezusowi. Amen.

(Watykan, 27 października 2013 r.)²⁸

Modlitwa Papieża Franciszka do Świętej Rodziny

Jezusie, Maryjo i Józefie,
ku Wam, Świętej Rodzinie z Nazaretu,
kierujemy dziś nasze spojrzenie
z podziwem i ufnością;
w Was kontemplujemy
piękno jedności w miłości prawdziwej;
Wam polecamy wszystkie nasze rodziny,
aby odnowiły się w nich cuda łaski.

²⁸ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 12, 14.

Święta Rodzino z Nazaretu,
pociągająca szkoła świętej Ewangelii,
naucz nas naśladować Twoje cnoty
poprzez mądrą dyscyplinę duchową,
daj nam jasne spojrzenie,
umiejące rozpoznać dzieło Opatrzności
w codziennych realiach życia.

Święta Rodzino z Nazaretu,
wierna strażniczko tajemnicy zbawienia,
spraw, by odrodził się w nas szacunek
dla milczenia,
uczyn nasze rodziny Wieczernikami modlitwy
i przemień je w małe Kościoły domowe,
odnów pragnienie świętości,
wspieraj w szlachetnym trudzie pracy, wychowania,
słuchania, wzajemnego zrozumienia
i przebaczenia.

Święta Rodzino z Nazaretu,
obudź na nowo w naszym społeczeństwie
świadomość sakralnego i nienaruszalnego
charakteru rodziny,
dobra nieocenionego,
którego nic nie może zastąpić.
Niech każda rodzina stanie się gościnnym
mieszkanem dobroci i pokoju
dla dzieci i osób starszych,
dla chorych i samotnych,
dla ubogich i potrzebujących pomocy.

Jezusie, Maryjo i Józefie,
z ufnością Was błagamy,
Wam się z radością powierzamy.

Modlitwa na placu Hiszpańskim
(Rzym, 8 grudnia 2013 r.)²⁹

Pomóż nam nieustannie słuchać głosu Pana

Dziewico Święta i Niepokalana,
do Ciebie, która jesteś dumą naszego ludu
i troskliwą opiekunką naszego miasta,

²⁹ „L'Osservatore Romano” 35(2014) nr 1, 15.

zwracamy się z ufnością i miłością.
Ty jesteś Cała Piękna, Maryjo!
Grzechu nie ma w Tobie.
Wzbudź w nas wszystkich
nowe pragnienie świętości:
niech w naszych słowach lśni blask prawdy,
niech w naszych dziełach
rozbrzmiewa pieśń miłości,
niech w naszym ciele i sercu
mieszkają przejrzystość i czystość,
niech w naszym życiu uobecni się całe piękno Ewangelii.

Ty jesteś Cała Piękna, Maryjo!
Słowo Boże w Tobie stało się ciałem.
Pomóż nam nieustannie słuchać z uwagą
głosu Pana;
niech wołanie ubogich nigdy nie spotka się
z naszą obojętnością,
cierpienie chorych i potrzebujących
niech nie ujdzie naszej uwagi,
niech nas poruszają
samotność ludzi starszych i bezbronność dzieci,
każde ludzkie życie niech będzie
przez nas wszystkich zawsze kochane
i otaczane czcią.

Ty jesteś Cała Piękna, Maryjo!
W Tobie jest pełna radość szczęśliwego życia
z Bogiem.
Spraw, byśmy nie zagubili znaczenia
naszej ziemskiej drogi:
łagodne światło wiary niech oświeca nasze dni,
pocieszająca moc nadziei niech kieruje
naszymi krokami,
rozgrzewający żar miłości
niech napęłni nasze serce,
oczy nas wszystkich niech będą utkwione tam,
w Bogu, gdzie jest prawdziwa radość.

Ty jesteś Cała Piękna, Maryjo!
Posłuchaj naszej modlitwy, spełnij nasze błagania:
niech będzie w nas piękno
miłosiernej miłości Boga w Jezusie,
niech to Boże piękno zbawi nas, nasze miasto,
cały świat. Amen.

RECENZJE
RECENSIONI

Złoty jubileusz Soboru Watykańskiego II prowokuje do zainteresowania się jego znaczącym wydarzeniem. Dał się sprowokować także KUL, który przygotował i wydał dokumenty związane z ks. kard. Stefanem Wyszyńskim jako ojcem Soboru Watykańskiego II¹. Odbyła się uroczysta promocja. Publikacja rzeczywiście na to zasłużyła.

Zanim Czytelnik wejdzie w świat opublikowanych tu dokumentów, przechodzi przez potrójne stopnie wtajemniczenia: *Słowo wstępne abpa Józefa Michalika* (5-7), *Od Redakcji*, czyli od ks. S. Wilka i A. Wójcika (9-11) oraz *Wprowadzenie* tejże redakcji (13-83).

Od abpa Michalika dowiadujemy się, że kard. Wyszyński, będąc członkiem Sekretariatu Soboru *extra ordinem*, wystąpił tam z inicjatywą *powołania do grona audytorów świeckich, a z czasem doprowadził do powołania do grona audytorów soborowych prof. Stefana Świeżawskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* (s. 6; por. 78 nn.), a także, iż według kard. Wojtyły *wiele z wypowiedzi Prymasa Polski weszło w samą substancję doktrynalnego tekstu Konstytucji Lumen gentium* (tamże).

W obszernym *Wprowadzeniu* obojga Redaktorów czekają Czytelnika nie tylko pełne erudycji przypisy (np. biografiki wspomnianych osób), ale nierzadko zaskakujące informacje o głównym Bohaterze. Dowiadujemy się np., że:

1. W wotach Prymasa kierowanych na sobór z Gniezna szczególnie miejsce zajmują problemy nie mariologiczne, ale liturgiczne i ekumeniczne; postulował m.in. wprowadzenie do liturgii języków narodowych (20); prosił Sobór o zachowanie łaciny w odmawianiu brewiarza przez kapłanów obrządku łacińskiego (39);

2. Razem z resztą polskich Ojców Soborowych nie popierał niesłuchanie silnego skrzydła za osobnym schematem mariologicznym, ale obstawał za włączeniem mariologii do eklezjologii (24);

3. Promował sprawy świeckich; nie tylko kard. Wojtyła pracował w tym kierunku (35);

4. W *przemówieniu w auli Kardynał Prymas postulował, aby na katolickie stacje radiowe i telewizyjne nałożyć obowiązek czytania Ewangelii* (42);

Stanisław C. Napiórkowski
OFMConv

Kardynał Stefan Wyszyński na Soborze

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 491-496

¹ *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski Ojciec Soboru Watykańskiego II 1962-1965. Wybór dokumentów*, oprac. ks. Stanisław Wilk SDB, Anna Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, ss. 408, 9 fotosów, opr. twarda, ISBN 978-83-7702-682-3.

5. 15 X 1963 w auli postulował zaniechanie terminu *Ecclesia militans* na rzecz formuły *Kościół ożywiający i uświęcający* (48);

6. W czasie drugiej sesji złożył na piśmie *Animadversio* z krytycznym stanowiskiem odnośnie do schematu *de Beata: Schemat de Beata uważał za dokument wadliwy, ponieważ świadomie opuszczono w nim określenia stosowane do Matki Najświętszej przez papieży, szczególnie w odniesieniu do kwestii „współodkupienia” i „pośrednictwa”* (57);

7. Podczas Akademii Maryjnej (5 XI 1964 w Palazzo Pio zorganizowanej przez Pontificia Academia Mariana Internationalis, czyli przez o. Carlo Balićę), jako główny prelegent powiedział: *Tak należy pokazywać Matkę, aby ludzie zapragnęli Jej Syna* (64);

8. Godność człowieka w wolności jego sumienia. W dyskusji nad wolnością religijną w imieniu także biskupów polskich napisał (prawdopodobnie w listopadzie 1964 r.), że wolności religijnej nie trzeba ograniczać do katolików; jeśli nawet kto błędnie dokona religijnych wyborów (z wyjątkiem formy patologicznej), należy uszanować jego wybór; wymaga tego jego godność (67).

Corpus księgi stanowi *Wybór dokumentów*: wszystkie autorstwa Kardynała; w sumie 33 – z lat 1959-1965; należy zauważyć także jego 4 teksty zamieszczone w *Aneksach*.

Poszczególne dokumenty otrzymaliśmy w oryginalnej wersji łacińskiej oraz w polskim przekładzie. Zostały poprzedzone streszczeniem w języku polskim oraz informacją o pierwodruku.

Mariologowie z satysfakcją znajdą tu łacińską i polską wersję *Memoariatu* biskupów polskich do papieża Pawła VI z 4 IX 1964 r., *aby wspólnie z biskupami zgromadzonymi na Soborze specjalnym aktem modlitewnym oddał Matce Bożej cały Kościół i polecił biskupom powtórzyć go w swoich diecezjach [...] w celu wyproszenia wolności religii, zjednoczenia chrześcijan i zachowania pokoju światowego* (202). Piszący tę informację dopiero dzięki pracy S. Wilka i A. Wójcika zauważył wyraźne wiązanie przez *Memoriał* oddania świata Matce Bożej z ekumenizmem.

Na szczególną uwagę zasługuje rozległy referat wygłoszony na akademii mariologicznej w Palazzo Pio (Rzym, 4 XI 1964; 243-257). Kardynał odważnie podjął się oceny współczesnych prądów mariologicznych. Jego wartościujące sądy zasługują na dyskusję. Korzysta m.in. z J.A. De Aldamy, na którego się powołuje. Historycy Vaticanum II znają tego hiszpańskiego jezuitę jako autora książki przeciwko R. Laurentinowi, książce o mariologii na ostatnim soborze (*La Vierge Au Concile*, Paris 1965). De Aldama reprezentuje entuzjastyczną mariologię w stylu C. Balićę i teologów hiszpańskich, która spotkała się na soborze z poważnymi zastrzeżeniami.

Następnie Kardynał ustosunkował się do niepokojów, czy kult maryjny nie rodzi obawy co do niewłaściwości w kulcie maryjnym. Temat zasługuje na większą uwagę. Rzymskie Palazzo Pio posłyszało polskiego referenta:

Obawa, by kult maryjny nie przysłonił Osoby Jezusa Chrystusa jest też przesadnym lękiem o to, by Służebnica Pańska nie została Królową. To Maryja sama nazywała się Służebnicą Pańską, a dopiero Pius XII ogłosił Ją uroczystie Królową. Tak modny dziś chrystocentryzm raczej domaga się obecności Matki Chrystusa, która podaje Go światu i mówi sługom wesela: „Uczyńcie, cokolwiek wam (Syn mój) powie” (J 2, 5). Gdzie jest prawdziwa Matka, tam każdy pyta o Jej Syna. Przesadne jest więc twierdzenie, że kult maryjny nie zawsze prowadzi do Chrystusa. Trzeba dobrze pokazać światu Matkę, by zapragnął Jej Syna (245).

Pracując nad niniejszą recenzją, słowa Księdza Prymasa *Przesadne jest więc twierdzenie, że kult maryjny nie zawsze prowadzi do Chrystusa* przeczytałem doktorowi habilitowanemu w dogmatyce. „Oczywiście!” – wyraził solidarność z Kardynałem.

Tak się przyjęło. Wobec niepokojów co do poprawności kultu maryjnego z reguły słyszymy, że przecież Maryja prowadzi do Chrystusa i kult maryjny także.

Czy jednak nie należy ostrożniej posługiwać się tym argumentem? Czy nie trzeba rozróżnić: co innego Maryja, co innego kult maryjny. Maryja zawsze prowadzi do Chrystusa; inaczej być nie może; kult maryjny to jednak inna sprawa: prowadzi do Chrystusa lub nie. Prowadzi bardziej lub mniej – zależnie od tego, jaki on jest; może być mniej właściwy, a nawet niewłaściwy i nie prowadzi do Chrystusa. Papież Paweł VI rozróżnia właściwą, poprawną oraz niewłaściwą, niepoprawną pobożność maryjną (adhortacja *Marialis cultus*). Teza wygłoszona przez Kardynała zakłada, że każdy kult maryjny jest poprawny, co oczywiście nie jest prawdą. Dwa spośród wielu przykładów: 1. Po Międzynarodowym Kongresie Mariologiczno-Maryjnym w Saragossie uczestniczyłem w wielkich uroczystościach maryjnych. Przez miasto szła wielka procesja z graniem, śpiewaniem i tańcami. Zmierzała do katedry. Przed katedrą na wysokim postumencie ustawiono figurę Matki Bożej El Pilar (Matka Boża na Słupie), wyniesioną z tegoż sanktuarium. Do figury prowadziła drabina. Stojący na niej mężczyźni odbierali kwiaty składane przez uczestników procesji i umieszczali je u stóp Pani El Pilar. – Atmosfera wielkiego święta. Pytam stojących obok Hiszpanów: „A kiedy będzie Msza św.?” Popatrzyli na mnie zdziwieni: „A po co? To nie wystarczy?”. Pomyślałem ciepło o polskiej maryjności: U nas taka maryjna manifestacja bez Mszy Świętej byłaby niemożliwa! Może jednak nie każda pobożność maryjna (kult maryjny) musi prowa-

dzić do Chrystusa. 2. Znam półpubliczną kaplicę zakonną, gdzie dynamicznie rozwija się nabożeństwo Pierwszych Sobót. Nie ma jednak nabożeństwa Pierwszych Piątków. Nie dopominają się ich liczne tam i gorliwe czcicielki Maryi, nie widzą problemu zakonnicy.

W tymże referacie Kardynał podniósł temat więzi Matki z Synem w dziele Odkupienia. „Tych Dwoje” – to formuła charakterystyczna dla Kardynała nauczającego o podmiocie Odkupienia. W Palazzo Pio powiedział: *Plan Boży jest wykonywany wytrwale od aktu Stworzenia aż do pełni czasów. Bóg czuwa, aby jego program Miłości nie był wynaturzony przez ludzką słabość. I dlatego, bo „powołuje obydwójce” – mężczyznę i niewiastę – do współdziałania w dziele naprawienia porządku Bożego na ziemi, aby jak poucza Tertulian: „ut quo per eiusdem sexum abierant in perditionem per eundem sexum redigeretur in salutem”* [„Aby to, co przez dany rodzaj przepadło w upadku, przez ten sam rodzaj było doprowadzone do zbawienia”] (PL c. 43 t. 2 za Fr. Spedalieri SJ, Maria, p. 86). Dlatego musiała powstać nieprzyjaźń między Nową Niewiastą i Jej Nasieniem a szatanem i jego nasieniem (249). – Tekst zdaje się wpisywać w myślenie bliskie ruchowi za piątym dogmatem maryjnym o Maryi Współodkupicielce (także Orędownicze i Wszechpośrednicze). Na prośbę Watykanu zajął w tej sprawie stanowisko Międzynarodowy Kongres Mariologiczny i Maryjny w Częstochowie. Kongres zajął stanowisko negatywne, a Watykan pytany w tej sprawie do niego odsyła. Pilnie potrzebujemy studium (może rozprawy doktorskiej?) na temat: „*Tych dwoje* według Stefana Wyszyńskiego, biskupa i kardynała”.

Palazzo Pio posłyszało także interesujące słowo polskiego Kardynała za promocją głosu kobiet w Kościele. Powiedział: *Dopuszczenie kobiet na Sobór Watykański jest postulatem naturalnym, wydozowanym z nieproporcjonalną ostrożnością* (252).

Ze wspomnianym referatem merytorycznie łączy się wystąpienie Kardynała w auli soborowej 16 IX 1964 roku w imieniu 70 biskupów polskich w dyskusji nad ósmym, a więc mariologicznym rozdziałem Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Informując o *Memoriale* złożonym na ręce Papieża z prośbą o poświęcenie świata Matce Bożej Kościoła, przywołuje doświadczenia Kościoła w Polsce. Z punktu widzenia teologicznej metodologii nie sposób nie zauważyć oceny zwyczajnego nauczania papieży: *W naszym Memoriale postanowiliśmy uprosić, aby wspomnianej opinii tak powszechnej, że Maryja jest „Matką Kościoła”, zechciał dać potwierdzenie praktyczne i pastoralne, tak aby sam swoim nieomylnym orzeczeniem (podkreślenie moje, SCN) oddał macierzyństwu Maryi wszystkich wiernych, czyli Kościół i cały rodzaj ludzki – pod Jej opiekę* (234). Dokonać oddania Matce Bożej nieomylnym orzeczeniem? Metodolog teologii staje przed

taką propozycją z głębokim zakłopotaniem: Co by to mogło znaczyć, by mieściło się w poprawnym rozumieniu nieomyślności papieża?

Wypowiadając się 16 września 1964 roku podczas LXXXI kongregacji generalnej w imieniu 70 polskich Ojców Soboru na temat VIII rozdziału Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, Kardynał informował Ojców o *Memoriale* złożonym przez polskich biskupów papieżowi Pawłowi VI, prosząc o oddanie świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Mówił też o roli Maryi w dziejach naszego narodu. Podsumował je następująco: *Mamy silne przekonanie, poparte codziennym doświadczeniem, że jedyną obroną naszej jedności i poręką zbawienia (wyróżnienie moje, SCN) jest głęboka cześć wobec Matki Boga i ludzi, Matki całego rodzaju ludzkiego, a w szczególności wobec Matki Kościoła* (235). Gdyby wskazał na Chrystusa jako jedyną porękę, Chrystusa, który, owszem, do opieki nad naszym narodem zaprasza także Matkę Bożą i świętych, zwłaszcza patronów Polski, łatwiej byłoby solidaryzować się z Kardynałem w jego interpretacji naszych dziejów. Trzeba przyznać, że taką radykalnie maryjną interpretację naszych dziejów można usłyszeć lub wyczytać u wielu autorów sławiących Maryję, Królową Polski. Przyzywa ona diagnozę J.A. Jungmanna o pobożności średniowiecznej, jej powstaniu w wyniku sporów chrystologicznych („Geist und Leben” 41(1968)429-443), przypomnianą przez ks. bpa Juliana Wojtkowskiego, o swoistym monofizytyzmie dochodzącym nierzadko w maryjności do głosu: Pan Jezus w wierze czcicieli Maryi zdaje się funkcjonować głównie, niemal wyłącznie, jako Bóg (a więc adoracje), a jako człowiek – zdaje się – wyemigrował w regiony Bóstwa. W pozostawione przez Niego miejsce wprowadza się Maryję. Problem ten zasługuje na pogłębione studia. Tutaj musi wystarczyć jego zasygnalizowanie.

W marcu 2014 roku w Instytucie Teologicznym w Brzuchowicach (archid. lwowska) wykladałem eklezjologię. Po „przeoraniu” świetnie zrobionego przez ks. prof. A. Czaję traktatu w „więziowym” podręczniku *Dogmatyka* (t. II), studiowaliśmy dokumenty Vaticanum II, w których Kościół mówił, co sądzi o sobie, o kulturze, o człowieku...

Wyrażaliśmy zachwyt soborową antropologią, a w niej szacunkiem dla godności człowieka. Sobór odważył się postulować wolność nawet dla błędzenia, dla błędnych wyborów religii czy Kościoła... Wyrażaliśmy szlachetną dumę, że nasz Kościół tak odważnie i pięknie uczy i że ma odwagę przyznać, iż różnie to bywało w historii i nierzadko bardzo niewłaściwie traktowano heretyków... Dzięki S. Wilkowi i A. Wójcik dowiadujemy się, że dokładnie to samo postulował kard. Wyszyński w pisemnych uwagach do schematu o wolności religijnej: – należy się zgodzić na wolność błędzenia w sprawach religijnych, a także potępić zwalczanie „ha-

niebnych heretyków” (258) i *błędne jest zatem zdanie, że wolność religijna, przysługująca wszystkim ludziom, oznacza utożsamianie błędu z prawdą* (261). Tym bardziej jestem dumny, że święceń kapłańskich udzielał mi taki Ojciec Soboru.

Książka zasługuje na wdzięczność nie tylko mariologów, zwłaszcza polskich, ale także ekumenistów, antropologów, historyków Vaticanum II, liturgistów, badaczy naszej kultury...

Trzydzieści rozważań (czytanek) o Matce Bożej po około trzy stroniczki¹. Czy warto pisać o takiej publikacji? Czy można o Matce Bożej napisać jeszcze coś świeżego, interesującego, skoro bibliografie mariologiczne liczą tysiące publikacji? Gdyby jeszcze o nowych cudach czy objawieniach, ale o nich czytanki nie opowiadają.

Słowo wstępne krytycznego czytelnika z Lublina i Niepokalanowa zauważa trzy niewątpliwe osiągnięcia nowej pozycji:

1. *Przy tej książce nie można usnąć. Tę książkę się czyta!*

2. *Książka pogłębia biblijną warstwę słowa o Matce Pana. Markowy doktorat z klasyki znakomicie temu służy. Taka ocena popularnej książki o Matce Pana brzmi wprost niewiarygodnie, a jednak tak jest.*

3. *W zamysleniach nad biblijnym przesłaniem Autorzy przywołują interesującą lekturę światową (Dostojewskiego, de Saint-Exupéry'ego, Dumasa, Sienkiewicza, Maupassanta, Szolochowa...) i świeże, poruszające przykłady z życia wielkich ludzi (s. 7-8). To współczesna mocna ilustracja zaproponowanej wyżej wykładni słowa Bożego.*

Autor *Słowa wstępnego* zapewnił, że gdyby prowadził jakieś katolickie radio, zaprosiłby Autorów *Rozważań o Matce Pana* do studia nagrań (s. 8).

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Autorzy przyjęli jeden schemat dla wszystkich czytanek: 1. Biblijny punkt wyjścia (biblijne motto z komentarzem), 2. Odniesienie do historii, 3. Zastosowanie „duchowe”.

Podwawelskie czytanki o Matce Pana

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 497-498

Ilustracja tego schematu na przykładzie czytanki piątej: *Maryja, niewolnica Pańska*:

1. Motto: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38).

2. Autor (niewątpliwie ks. Marek Gilski, doktor nie tylko mariologii, ale także klasyki) wykorzystuje w mariologii biblijnej swoje przygotowanie klasyczne, przypomina komentarze tradycyjne: pokora Maryi, zgoda na pełnienie woli Bożej, posłuszeństwo wobec Bożego planu – na wzór Abrahama, Mojżesza, Eliasza czy Jeremiasza, ale natychmiast dodaje: *Jest jednak w słowach Maryi coś o wiele głębszego, wstrząsającego, prawie niewyobrażalnego, coś, co daleko wykracza poza postawę*

¹ ks. CHOLEWA M., ks. GILSKI M., *Rozważania o Matce Pana*, Wydawnictwo Św. Stanisława BM, Kraków 2014. ss. 105.

pokory, zwykłej zgody na realizację Bożego planu (s. 20). Ten pogłębiający element znajduje w greckiej wersji „służebnica”, mianowicie: *Oto ja dule Pana. Dule* znaczyło niewolnika i jeńca. *Ona dobrze wiedziała, co to oznacza [...]. Nie można nawet próbować zestawiać kondycji ówczesnego niewolnika ze współczesnym służącym. Służąca i niewolnica to dwa jakościowo różne światy. Służący to osoba, która wykonuje odpłatnie określone posługi w określonym czasie. Poza tymi godzinami sama decyduje o sobie. Dziś służący to rodzaj profesji, która nie wiąże się z wyzyskiem, poniżeniem, lekceważeniem wolności i godności człowieka. Niewolnik nie miał własnej woli, nie miał własnego czasu, którym mógłby swobodnie dysponować. Całe jego życie należało do jego pana. O wszystkim, nawet o jego małżeństwie, decydował pan. Do pana należało życie i śmierć niewolnika* (s. 20-21). Odniesienie do Maryi określenia *dule* w takim rozumieniu każe Ją postrzegać jako duchowego mocarza, inaczej bowiem nie zrozumiemy Jej poświęcenia dla Boga i dla nas.

3. Proponowana interpretacja słów *Oto ja niewolnica Pana* otrzymuje współczesną ilustrację: Rotmistrz Witold Pilecki, jeden z sześciu najbardziej niezłomnych bohaterów II wojny światowej, dobrowolnie idzie do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, stając się niewolnikiem, by zbierać informacje o jego funkcjonowaniu i organizować ruch oporu... Po wojnie okrutnie torturowany przez Urząd Bezpieczeństwa i stracony; *dobrowolnie stał się niewolnikiem swej Ojczyzny* (s. 22).

Czytanek zamykają słowa: *Oto ja, służebnica, niewolnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego.*

Takich czytanek o Matce Bożej jeszcze świat nie widział i nie czytał. Dobre na maj, dobre na październik, dobre w klęcznikach kaplic zakonnych, można polecić jako lekturę uzupełniającą do wykładów mariologii, godne zalecenia czcicielom Matki Bożej tęskniącym za pogłębieniem Jej czci.

Dzięki, Księżo Marcinie! Dzięki, Księżo Marku!

Przy tej pozycji warto się zatrzymać. Stwierdzą to z przekonaniem nie tylko homileci i mariologowie, ale także badacze naszej kultury¹.

Roman Mazurkiewicz (znakomite nazwisko w przestrzeni badań nad dziejami pobożności maryjnej)² i ks. Kazimierz Panuś³ napisali we *Wprowadzeniu* o nieprzebranym bogactwie materiałów, o ich znaczeniu dla kultury polskiej, a nawet o kluczowym znaczeniu dla kultu maryjnego w Polsce – dawnej i dzisiejszej. Faktycznie, myśli i sformułowania powtarzane przez licznych kaznodziejów, a niekiedy nawet przez wiele ich pokoleń, znaczą niekiedy więcej niż ważne dokumenty super ważnych papieży. Lekceważenie kazań w badaniach historii teologii należy do poważnych błędów metodologicznych. Badania dziejów mariologii polskiej prowadzone w Katedrze Mariologii KUL uzasadniają tezę o potrzebie zwracania większej uwagi na kazania jako świadectwa stanu teologii w szerszych kręgach chrześcijan (doktoraty B. Bryi o nauce teologów polskich o Niepokalanym Poczęciu do 1661 roku, E. Maciołki o Maryi jako nowej Ewie według polskich teologów od XIII do XVII w., E. Pohoreckiego o udziale Maryi w tajemnicy odkupienia według Justyna Zapartowicza-Miechowity, S. Rumińskiego o mariologii ks. F.K. Balickiego, S. Wszółka o mariologii polskich teologów franciszkanów konwentalnych w XVII w., D. Mastalskiej o mariologii franciszkańskiego, barokowego kaznodziei A. Węgrzynowicza i A. Kulczyckiej o mariologii kazań franciszkanina Kasjana Korczyńskiego). Recenzent niniejszej książki na progu swojej drogi naukowej zdumiewał się głębią mariologii kazań

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Kazania w kulturze polskiej: kazania maryjne

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 499-502

¹ *Kazania maryjne (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych* pod redakcją Kazimierza Panusia, 1), wydali i opracowali Roman Mazurkiewicz i Kazimierz Panuś, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2014, ss. 656.

² Por. jego dzieło *Zrozumieć średniowiecze* (1999) – cenny i bogaty wybór z literatury polskiego i europejskiego średniowiecza, *Deesis. Idee wstawienictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej* (2012), od 2012 profesor nauk humanistycznych, kierownik Katedry Literatury Staropolskiej i Oświeceniowej w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

³ Od 1997 r. kierownik Katedry Homiletyki WT PAT, 2002 – tytuł profesora nauk teologicznych, były prorektor Uniwersytetu Papieskiego JP II w Krakowie, autor m.in.: *Wielcy mówcy Kościoła w Polsce*, Kraków 2004 i 2005 oraz *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. I-III, Kraków 1999-2001.

B. Rychlewicza OFMConv z XVII w. Kazania skuteczniej niż wykłady akademickich teologów kształtują obraz Matki Pana w społeczności wierzących. Najstarsze źródła tego typu przebadał ks. bp prof. Julian Wojtkowski, który jednak długo nie znajdował godnych siebie następców. Do jego kompetencji oraz badawczej pasji najbardziej zbliża się Roman Mazurkiewicz, czemu dał świadectwo w swojej publikacji dotyczącej mariologii polskiego średniowiecza⁴. Skoncentrował się tam jednak niemal wyłącznie na modlitwach i pieśniach.

W recenzowanej pozycji do Mazurkiewicza należy pierwsza, znacznie obszerniejsza jej część pierwsza: *Stulecia XIV-XVIII*. Poprzedził ją zasadami wydania i transkrypcji. Edytorzy dawnych tekstów wiedzą, jak niełatwa to praca, zwłaszcza że trzeba uwzględniać dynamikę zmieniających się czasów, a wraz z nimi języka, obrazowania, symboli i skrótów.

Mazurkiewicz udzielił głosu 27 kaznodziejom. Na scenę wystąpili: Peregryn z Opoła, Mateusz z Krakowa, Mikołaj z Błonia, Jan z Szamotuł, Grzegorz Orszak, Jakub Wujek, Piotr Skarga, Stanisław Abraham Bzowski, Krzysztof Kraiński, Fabian Birkowski, Stanisław Zakrzewski, Szymon Starowolski, Jacek Liberiusz, Franciszek Rychłowski, Kazimierz Jan Wojsznarowicz, Walerian Gutowski, Sebastian Stryjewicz, Tomasz Młodzianowski, Andrzej Karp, Benedykt Zawadzki, Antoni Węgrzynowicz, Dominik Paprocki, Franciszek Kowalski, Jan Zrzelski, Kasjan Korczyński, Teodor Gruber i Józef Męciński. W znakomitej większości są to kaznodzieje znani, niektórzy nawet uznani za wybitnych. Dobrze, że zaproszono na scenę także mniej czy mało znanych, których kazania jednak zasługują na uwagę: Orszak, Kraiński, Zakrzewski, Wojsznarowicz, Stryjewicz, Zawadzki, Paprocki, Kowalski, Zrzelski czy Gruber. W opracowaniach mariologii polskiej nie pojawiali się ci kaznodzieje. Omawiana antologia wydatnie poszerzy źródłową bazę mariologii polskiej. To niewątpliwa wartość książki. Już dzisiaj można zasadnie przewidzieć niemałe pozytywne jej znaczenie dla właściwej oceny naszej mariologii.

Mazurkiewicz pokazał „pazur” badacza historyka. Ustalił, że kazania o Niepokalanym Poczęciu NMP (w toruńskim rękopisie pierwsze i trzecie), które *uchodziły dotychczas za oryginalne dzieło Jana z Szamotuł*, są *przekładami obszernych fragmentów wydanego po raz pierwszy w 1496 r. zbioru pt. „Stellarium coronae Benedictae Mariae Virginis...” Pelbarta z Temesvar (ok. 1435-1504), węgierskiego*

⁴ *Teksty o Matce Bożej. Polskie średniowiecze*. Wstęp, wybór i opracowanie Roman Mazurkiewicz (*Beatam me dicent*, t. XII), Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2000, ss. 359.

franciszkanina, wybitnego kaznodziei, teologa i egzegety. Zamieszczone tutaj kazanie o niepokalanym poczęciu NMP oparte jest na księdze IV tego zbioru (*De Immaculata conceptione Mariae, pars 1, art. 1-3*), przy czym Paterek korzystał zapewne z któregoś wydania „*Stellarium*” do 1505 r.

Przy okazji szerokiej kwerendy źródłowej ujawniły się też zależności kilku innych kazań staropolskich od współczesnych im źródeł zachodnich (np. kazanie o. Birkowskiego o Bogarodzicy w większej części zależne jest od dzieła *Expositio in Proverbia Salomonis* hiszpańskiego jezuita Fernando Chirino de Salazara). Pokazuje to o wiele ściślej niż dotąd przypuszczano powiązania rodzinnego kaznodziejstwa maryjnego z mariologią zachodnią XVII-XVIII wieku.

Antologia jest godna czasów ekumenizmu. Mazurkiewicz zaprosił do niej także reformowanego kaznodzieję Grzegorza Orszaka, wybitnego przedstawiciela polskiego ewangelicyzmu XVI w., autora pierwszej w Polsce postylli ewangelickiej, pozwalając mu głosić kazanie na dzień Zwiastowania. Uwzględnił także drugiego kaznodzieję ewangelickiego, Krzysztofa Kraińskiego (†1618). Ten ewangelicki kaznodzieja z Lublina zamieścił w swojej postylli sześć kazań na święta maryjne. W komentarzach Mazurkiewicza czytelnik nie znajdzie elementów antyekumenicznych.

Dostrzegalny w tym kontekście brak przedstawicieli Kościoła prawosławnego wynika z faktu, jak zauważa we *Wprowadzeniu* wydawca, że do końca XVI wieku odpowiednikiem zachodnich postyll czy zbiorów kazań na niedziele i święta były tzw. Ewangeliarze pouczające, które zawierały oparte na homiliach Ojców Kościoła wschodniego objaśnienia perykop ewangelicznych, natomiast kazania autorów prawosławnych, powstające od początku XVII wieku, miały przede wszystkim charakter doktrynalno-polemiczny⁵.

Ks. Kazimierz Panuś, krakowski profesor homiletyki, przygotował drugą część antologii: stulecia XIX-XX. On również najpierw podał zasady transkrypcji. Zaprezentował siedmiu kaznodziejów, pozwalając im wygłosić po jednym kazaniu maryjnym. Są to: Ignacy Hołowiński, Piotr Semenenko, Józef Sebastian Pelczar, Konstanty Maria Żukiewicz, Stefan Wyszynski i Karol Wojtyła. Poza Hołowińskim wszyscy znani jako wybitni kaznodzieje maryjni. Nie dziwi pominięcie abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, znanego raczej z czytanek majowych niż z wysokiej ambony,

⁵ Zob. np. P. KARWECKI, *Prawosławna homiletyka Joannicjusza Galatowskiego*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 10(1972) 205-237; M. KUCZYŃSKA, *Ruska homiletyka XVII wieku w Rzeczypospolitej. Ewolucja gatunku – specyfika funkcjonalna*, Szczecin 2004.

dlaczego jednak został pominięty wspaniały kaznodzieja maryjny prymas August Hlond? Powinien on znaleźć się w antologii m.in. dlatego, że z interpretacją jego mariologicznej i maryjnej spuścizny dzieje się coś niepokojącego: przywołuje się konsekwentnie jego słowa wypowiedziane tuż przed śmiercią o zwycięstwie, które, gdy przyjdzie, przyjdzie przez Maryję, podczas gdy mariologii jego kazań nie można streścić w takich słowach; nie upoważniają one do takiej interpretacji maryjności kardynała. Kazania A. Hlonda o Maryi zdumiewająco przypominają nauczanie Vaticanum II. W imię historycznej sprawiedliwości i w imię prawdy o maryjności A. Hlonda należało włączyć go do omawianej antologii.

Biogramy kaznodziejów, historyczne, teologiczne i semantyczne komentarze – znakomicie ułatwiają owocną lekturę kazań. Ich staranność i bogactwo zwłaszcza w pierwszej części (benedyktyńska praca) zasługują na bardzo wysoką ocenę.

Autorzy skarżą się, że musieli podejmować trudne i dyskusyjne decyzje. Musieli przecież wytypować znikomą liczbę kazań, które mają reprezentować maryjne kaznodziejstwo siedmiu wieków (setki kazań). Dokonali wyboru, który – zdaniem recenzenta – trzeba ocenić pozytywnie. Oczywiście, po grzechu pierworodnym śmiertelni nie tworzą dzieł doskonałych. Do niedoskonałości ich dzieła trzeba zaliczyć wspomniane wyżej pominięcie kard. A. Hlonda. Nie jest to jednak brak tak wielki, by zasadniczo wpływał na ocenę całości.

Tom *Kazania w kulturze polskiej*. T. 1. *Kazania maryjne*, opracowany przez Romana Mazurkiewicza i Kazimierza Panusia oceniam bardzo wysoko. Dziękuję za realizację tego projektu w imieniu całej mariologii polskiej. Nie tylko jednak mariologowie z wielkim uznaniem przyjmą to dzieło, otrzymujemy bowiem wartościowy przyczynek do dziejów kultury naszego narodu.

BIBLIOGRAFIA MARIOLOGICZNA
BIBLIOGRAFIA MARIOLOGICA

Bibliografia maryjna
o. prof. dra hab. Stanisława C. Napiórkowskiego OFMConv
(1961-2014)*

1961

1. *Tomasz a Kempis poprzednikiem Grigniona*, rec., HD 30(1961), 176-180.

1963

2. *Magnificat brata Maxa* (Max Thurian, *Marie, Mère du Seigneur, Figure de l'Église*, Taizé 1963), rec., HD 32(1963), 188-190.

1965

3. *Natura współodkupieńczej zasługi Maryi*, RTK 12(1965) z. 2, 69-83.

1966

4. *Dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny w świetle krytyki protestanckiej*, RTK 13(1966) z. 2, 77-92.

* Bibliografia ułożona chronologicznie. W poszczególnych latach alfabetycznie. Zastosowane skróty:

AK - Ateneum Kapłańskie, Włocławek

BE - Biuletyn Ekumeniczny, Warszawa

BIF - Biblioteka Instytutu Franciszkańskiego (seria wydawnicza), Niepokalanów, pod red. S. C. Napiórkowskiego, E.I. Zielińskiego i P. Anzulewicz

BŻM - Św. Bonawentura. Życie i Myśl. Pod red. S.C. Napiórkowskiego i E. Zielińskiego, Niepokalanów-Warszawa 1976, Wyd. OO. Franciszkanów

CT - Collectanea Theologica, Warszawa

EK - Encyklopedia Katolicka, Lublin

EM - Ephemerides Mariologicae, Madryt

HD - Homo Dei, Kraków

LV - Lignum Vitae, Łódź-Łagiewniki

M - Marianum, Rzym

MBIF - Mała Biblioteka Instytutu Franciszkańskiego, Łódź

RN(S) - Rycerz Niepokalanej, Santa Severa

RN(P) - Rycerz Niepokalanej, Niepokalanów

RT - Roczniki Teologiczne, Lublin

RTK - Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, Lublin

SCN - Stanisław Celestyn Napiórkowski SCNConv

SiDE - Studia i Dokumenty Ekumeniczne, Warszawa

SM - Salvatoris Mater, Licheń Stary

STV - Studia Theologia Varsaviensia

TwP - Teologia w Polsce, Lublin

WOF - Wydawnictwo Ojców Franciszkanów

ZNKUL - Zeszyty Naukowe KUL, Lublin

1967

5. *Hoe staat de mariologie?*, „Concilium” 3(1967) nr 29, 106-126.
6. *La situazione attuale della mariologia*, „Concilium” 3(1967) nr 9, 123-143.
7. *Où en est la mariologie?*, „Concilium” 3(1967) nr 29, 97-112.
8. *Ranorama actual de la mariologia*, „Concilium” 3(1967) nr 29, 474-492.
9. *Qual a actual situação da mariologia?*, „Concilium” 3(1967) nr 9, 98-115.
10. *The Present Position in Mariology*, „Concilium” 3(1967) nr 9, 52-62.

1968

11. *Gdzie jest mariologia? Perspektywy protestancko-katolickiego dialogu ekumenicznego w świetle VII rozdziału Konstytucji „Lumen gentium”*, „Concilium” (1968), 46-58.
12. *La mariologie dans la Pologne du XVII siècle d'après les sermons du P. Basile Rychlewicz OFMConv (+ 1710)*, „Miscellanea Francescana” (Rzym) 68(1968), 316-343.
13. Nicolas M.J., *Marie Mère du Seigneur*, Paris 1967, rec., STV 6(1968) nr 2, 453-457.

1969

14. *Pastor Hans Asmussen o Najświętszej Maryi Pannie*, AK 73(1969) z. 363, 133-146.
15. *Teologowie protestanczy o mariologii II Soboru Watykańskiego*, STV 7(1969) nr 2, 277-284.
16. *Tytuł „Theotokos” w ocenie współczesnych teologów protestanckich*, CT 39(1969) fasc. III, 41-59.
17. *Świadek Chrystusowego życia. Współczesna teologia protestancka o pośrednictwie N.M.Panny*, STV 7(1969) nr 2, 105-127.

1970

18. Düfel H., *Luthers Stellung zur Marienverehrung*, Göttingen 1968, rec., RTK 17(1970) z. 2, 132-133.

1971

19. *Błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe. Bienheureux Maximilien Marie Kolbe. Blessed Maximilian Mary Kolbe. Album*, Rzym 1971. (Tekst w trzech językach; pamiętka z beatyfikacji o. Kolbego).
20. *Międzynarodowy Kongres Mariologiczny*, RN (Rzym) (1971) nr specjalny, 24.

1972

21. *Congres Mariologique et Marial en Pologne consacré au Bienheureux Maximilien Marie Kolbe (Niepokalanów, 11-12 août 1972)*, M 34(1972) fasc. III-IV, 182-186.
22. *Le mariologie peut-il être oecuméniste?*, EM 22(1972) fasc. I-II, 15-76.
23. *Matka Boża w świetle teologii protestanckiej*, w: *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. I, Lublin 1972, 37-54.
24. *Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny w ujęciu ojca Maksymiliana Kolbe*, w: Bp B. Bejze (red.), *W nurcie zagadnień posoborowych*, Warszawa 1972, 37-54.

1973

25. *Congres Mariologique et Marial en Pologne en l'honneur de Bienheureux Maximilien Kolbe du 11 au 14 août 1972*, EM 23(1973) fasc. III, 310-312.
26. *Zjednoczenie Maryi z Chrystusem według Jana Dunsza Szkota*, STV 11(1973) nr 1, 127-140.

1974

27. *Boskie i duchowe macierzyństwo Maryi w nauce bł. Maksymiliana Marii Kolbe*, w: *Bł. Maksymilian Maria Kolbe. Dokumenty - Artykuły - Opracowania*, Niepokalanów 1974, 354-362.
28. *Le titre de „Theotokos” dans la théologie protestante actuelle*, EM 24(1974) fasc. III-IV, 371-381 (Przekład polski: *Tytuł „Theotokos” w ocenie współczesnych teologów protestanckich*, CT 39(1969) fasc. II, 45-57).
29. *Matka Boża w świetle teologii protestanckiej*, w: (W. Granat), *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. I, TNKUL, Lublin 1974, 504-515.
30. *Mediatio ad - Mediatio in. Quelques remarques sur la symbolique protestante*, EM 24(1974) fasc. I-II, 119-125.
31. *Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny w ujęciu O. Maksymiliana Kolbe*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. bp B. Bejze, Warszawa 1974, 37-54.

1975

32. *Jak dzisiaj wyklądać mariologię. Kilka prób nowego ujęcia*, RTK 22(1975) z. 2, 91-99.

1976

33. *Le Christ avec Marie ou le Christ sans la Vierge? Le Pasteur Hans Asmussen et la Sainte Vierge*, M 38(1976) fasc. II, 97-114.

1977

34. *Maryja, człowiek w pełni*, RN (S) 38(1977) nr 12, 251-252.

1978

35. *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według Księgi Zgody*, RWKUL, Lublin 1978 (wyd. I). (Rec.: Ks. Roman Rogowski, *Po co nam ekumenizm*, „Więź” 22(1979) nr 1, 52-55).

1979

36. „Jeden Pośrednik” i „inni pośrednicy” według *Ksiąg Symbolicznych luteranizmu Liber Concordiae (1530-1580)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 7(1979), 197-204.
37. *Per homines. Antropologiczny model zbawczego pośrednictwa*, RTK 26(1979) z. 3, 65-73.
38. *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według Księgi Zgody*, RWKUL, Lublin 1979².
39. „Unus Mediator” e „gli altri mediatori” secondo i libri simbolici del luteranesimo *Liber Concordie (1530-1580)*, „Miles Immaculatae” (Rzym) 15(1979) nr 3-4, 271-278.

1980

40. „*Christus solus numquam solus. Toward a Reinterpretation of the Principale „Solus Christus”*”, „Journal of Ecumenical Studies” (Philadelphia, OA) 17(1980) nr 3, 454-476.
41. *Czy można zrehabilitować Nestoriusza?*, „Summarium” (1980) nr 9, 131-134 (ukazało się w 1983 roku).
42. *Ekumeniczny profil VIII Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego*, AK 95(1980), 471-475.
43. *Prawosławna teologia ikony w katolickiej Polsce?*, „Summarium” (1980) nr 9, 125-129 (ukazało się w 1984 roku).
44. Söll G. SDB, *Mariologie (Handbuch der Dogmengeschichte, Bd III, Fasc. 4)*, Freiburg-Basel-Wien 1978, Herder), rec., „Theologische Revue” 76(1980) 464-465.
45. *Spotkanie w Saragossie (VII Kongres Mariologiczny i XV Kongres Maryjny)*, AK 95(1980).
46. *Thesis Obermaniana de theologia et praedicatione Mariali Medio aevo discordantibus in luce S. Bonaventurae scriptorum examinatur*, w: *De cultu mariano saeculis XII-XV. Acta Congressus Mariologici Mariani Internationalis Romae anno 1975 celebrati*, Romae 1980, 495-507.

1981

47. *Kim jest w moim wyznaniu Matka Jezusa?*, „Więź” 23(1981) nr 5, 114-126. (Współ z Janem Anchimiukiem, prawosławnym, ks. Janem Hause, luteraninem, i Barbarą Stahlową, reformowaną; moja wypowiedź na ss. 123-126).
48. *Maryjne inspiracje w pracy apostołskiej*, HD 50(1981) nr 4, 264-267.
49. *Matka Boží ve světle protestancké teologie*, w: W. Granat, *K člověku a Bohu v Křesťanství*, Die. I. Cast. 2, Rim 1981, Křestanska Akademie.
50. Napiórkowski S.C. (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, t. 1: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, Niepokalanów 1981.
51. Napiórkowski S.C. (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, t. 2: *Ojcowie Kościoła łacińscy*, Niepokalanów 1981.
52. *Przedmowa*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, t. 1: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, Niepokalanów 1981, 5-7.
53. *Recepcja mariologii II Soboru Watykańskiego w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych*, „Summarium” 30(1981), 65-81.

1982

54. *Na czym polega odnowa kultu maryjnego*, RTK 29(1982) z. 2, 169-182 (zeszyt ukazał się w 1985 roku).
55. *Niepokalana Wszechpośredniczka*, RN(P) (1982) nr 316.

1983

56. *Die Theologie angesichts der Marienverehrung in Polen*, CT 53(1983) fasc. spec., 31-44.
57. *Doskonalej odkupiona*, RN(P) (1983) nr 12, 367.
58. *Mariologia i pobożność maryjna jako problem ekumeniczny*, RTK 39(1983) z. 2, 17-32.
59. *Milosierzna Matka Miłosierdzia*, RN(P) (1983) nr 11, 333-334.
60. *Nauczycielka pobożności*, RN(P) (1983) nr 5, 7.
61. *Niepokalana Wszechpośredniczka*, „Kalendarz Rycerza Niepokalanej” (Santa Severa), 1983, 26-27.
62. *W poszukiwaniu pogłębionej pobożności maryjnej*, CT 53(1983) fasc. II, 65-72.

1984

63. Beinert W., a.a., *Maria - eine ökumenische Herausforderung*, Regensburg: Pustet 1984, ss. 184, rec., „Theologische Revue” 81(1985) nr 2, 138.
64. *Główne idee Marialis cultus*, w: S.C. Napiórkowski (przygotowanie i wstęp), *Jak czcić Matkę Bożą...*, Niepokalanów 1984, 5-22.
65. *Jak czcić Matkę Bożą? Adhortacja apostołska papieża Pawła VI Marialis cultus o należytych kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1984 (Przygotowanie do wydania i wstęp). Książka ukazała się w 1986 roku).
66. *Jezus w naszym różańcu*, RN(S) (1984) nr 10, 335.
67. *Któryś cierpiał..., któraś współcierpiała*, „Jednota” 28(1984) nr 3, 4.
68. *La théologie de l'icône enseignée per l'Église Catholique en Pologne est-elle catholique ou orthodoxe?*, EM 34(1984) fasc. I-II, 41-51.
69. *Marcin Luter czcił Maryi*, RN(P) (1984) nr 1, 12-13.
70. *Narodziny Matki Bożej*, RN (1984) nr 9, 258-259.
71. *Teologia wobec kultu maryjnego w Polsce*, CT 54(1984) fasc. II, 29-40.

1985

72. *Christen und marianische Spiritualität*, hrsg. von Heinrich Petri, Regensburg: Pustet 1984, s. 223, rec., „Theologische Revue” 81(1985) nr 2, 138-140.
73. *Der Widerschein des Ewigen Lichtes. Marienerscheinungen...*, Kevelar 1984, rec., „Theologische Revue” 81(1985) nr 5, 397-398.
74. *Dlaczego Sobór nazwał Maryję „Córką Syjonu”?*, RN(P) (1985) nr 11, 275.
75. *Ecumenismo*, w: S. Fiore, S. Meo (red.), *Nuovo dizionario di mariologia*, Edizioni Paoline, Milano 1985, 518-527.
76. *Handbuch der Marienkunde*, hrsg. von Wolfgang Beinert und Heinrich Petri, Regensburg, Pustet 1984, 1042 S., „Theologische Revue” 81(1985) nr 3, 223-224.
77. *La mariologie et ses problèmes dans notre siècle*, „Miscellanea Francescana” 85(1985) fasc. I-III, 564-575 (referat wygłoszony podczas kongresu zorganizowanego w Rzymie przez Papieski Wydział Teologiczny św. Bonawentury nt. mariologii M. Kolbego).
78. *Maryjność - szansa czy niebezpieczeństwo w naszym duszpasterstwie*, „Jasna Góra” 3(1985) nr 11, 9-21 (nr 12, 14-25; wspólnie z S. Wilkanowiczem i innymi).
79. Napiórkowski S.C. (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, t. 3: *Ojcowie wspólnej wiary*, ks. W. Kania (opr.), Niepokalanów 1986.
80. *O wznowieniach starej literatury pobożnościowej. Pytania do wydawców i cenzorów kościelnych*, CT 55(1985) fasc. IV, 47-60.
81. *Ogromna czartu jesteś*, RN(P) (1985) nr 6, 167-168.
82. „Unus Mediator” et „les autres médiateurs” selon les *Libres Symboliques du luthéranisme „liber Concordiae” (1530-1580)*, w: (Pontificia Academia Mariana Internationalis), *De cultu mariano saeculo XVI. Acta Congressus Mariologici-Mariani Internationalis Caesaraugustae anno 1979 celebrati*, PAMI, Romae 1985, vol. III, 117-126.

1986

83. *Chrześcijaństwo uczy się chrześcijańskiej pobożności od Pierwszej Chrześcijańki*, Lublin 1986 (wyd. powielaczowe, Marianie w Lublinie).
84. *Czasopisma mariologiczne*, RTK 33(1986) z. 2, 143-149.
85. *Marie dans la piété catholique*, CT 56(1986) fasc. spec., 69-84 (referat wygłoszony w Strasburgu podczas Międzynarodowego Sympozjum Ekumenicznego).

86. *Mariologisches Symposium zum Thema der Erneuerung des Marienkultes (KUL 5. Mai)*, M 48(1986) fasc. 1-2, 276-277.
87. *Maryja w pobożności katolickiej*, CT 56(1986) fasc. II, 19-33.
88. *Odnowa kultu maryjnego. Stwierdzenia - Problemy otwarte - Sprawy oczekujące na interwencję (podsumowanie sympozjum)*, TwP 4(1986) nr 9, 35-42.
89. *Poszukiwanie ekumenicznej ikony Maryi*, BE (1986) nr 2, 44-71.
90. *Pneumatologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, TwP 4(1986) nr 9, 15-21 (wespół z S. Wszolkciem).
91. *Przedmowa*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, t. 3: *Ojcowie wspólnej wiary (wiek VIII i IX)*, Niepokalanów 1986, 5-6.
92. *Recepcja mariologii Soboru Watykańskiego II w Zakonie Braci Mniejszych Konwentalnych*, „*Studia Franciszkańskie*” 2(1986), 59-74.
93. *Sympozjum mariologiczne na temat odnowy kultu maryjnego*, „*Pismo Okólne (Biuro Prasowe Episkopatu Polski)*” 22(1986) nr 26, 11.
94. *Sympozjum mariologiczne nt. zasad odnowy kultu maryjnego. Wprowadzenie*, TwP 4(1986) nr 9, 4-6.

1987

95. *Antropologiczna adhortacja Pawła VI i mariologiczna encyklika Jana Pawła II w służbie odnowy kultu maryjnego*, TwP 5(1987) nr 13, 26-33.
96. *Doktorat Edwarda Szlachowskiego OFMConv w mariologii*, TwP 5(1987) nr 11, 25.
97. *Drogi odnowy kultu maryjnego. Podsumowanie*, TwP 5(1987) nr 13, 70-72.
98. *Ekumeniczna droga odnowy kultu maryjnego. Maryja w teologii i pobożności protestantów*, TwP 5(1987) nr 13, 15-20.
99. *[Głos w dyskusji nt. Redemptoris Mater]*, „*Przegląd Katolicki*” 75(1987) nr 41, 4.
100. *[Głos w dyskusji podczas Sympozjum Mariologicznego - „Drogi odnowy kultu maryjnego (1987)"]*, TwP 5(1987) nr 13, 66-67.
101. *F Symposium Polonais sur le renouveau du culte marial (Université Catholique de Lublin, le 11 mai 1987)*, M 49(1987) fasc. 1-4, 591-593.
102. *Polska mariologia śpiewana*, RTK 34(1987) z. 2, 41-62.
103. *Więź z Maryją (wywiad z S.C. Napiórkowskim, rozmawia Tadeusz Pulcyn)*, „*Przegląd Katolicki*” 75(1987) nr 41, 4-5.
104. *Wprowadzenia (do sympozjum nt. dróg odnowy kultu maryjnego)*, TwP 5(1987) nr 13, 2.

1988

105. *[o pracy doktorskiej O. Gaudentego Kustusza, „Problemy odnowy mariologii w okresie posoborowym na przykładzie teologii niemieckiej w latach 1964-1974”]*, Lublin 1987], TwP 6(1988) nr 16, 59-63.
106. *„Spuści nam”.* Teologiczno-historyczne uwagi o interpretacji Birkenmajera, TwP 6(1988) nr 17, 35-38.
107. *Doktorat z mariologii - O. Gaudenty Kustusz*, TwP 6(1988) nr 16, 4.
108. *Dwa wielkie słowa o Maryi*, „*Więź*” 31(1988), 69-75.
109. *Księża polscy na studiach w Louvain w 1987-88*, TwP 6(1988) nr 17, 61-62. *Ku odnowie kultu maryjnego*, AK 110(1988), 416-429.
110. *L'enciclica di Giovanni Paolo II „Redemptoris Mater”.* Un messaggio alla Chiesa di Polonia (Lublin, 9 maggio 1988), M 50(1988) fasc. I-II, 559-560.
111. *Matka mojego Pana. Problemy, poszukiwania, perspektywy*, Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1988.
112. *Pomost czy przepaść*, SiDE (1988) nr 3, 13-54 (przedruk ostatniego rozdziału ze „Sporu o Matkę”).

113. *Recepcja św. Augustyna w mariologii Soboru Watykańskiego II*, „Vox Patrum” 8(1988) z. 14, 397-400.
114. *Spór o Matkę*, RWKUL, Lublin 1988 (nieznacznie zmieniona rozprawa doktorska).
115. *Z Maryją urzeczywistniamy Kościół*, „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” 20(1988), 189-204.
116. *[Z recenzji O. prof. dra hab. S.C. Napiórkowskiego rozpr. dokt. ks. Stefana Baldy’ego pt. „Wpływ kultu obrazu Matki Boskiej Opolskiej na dynamikę życia religijnego w parafii św. Krzyża w Opolu w latach 1810-1985”]*, TwP 6(1988) nr 16, 37-38.

1989

117. *[Z recenzji o. Prof. S.C. Napiórkowskiego rozprawy doktorskiej ks. Winfrieda Wermetera o mariologii św. Kaspra del Bufalo i czci Maryi w Polsce]*, TwP 7(1989) nr 18, 48-50.
118. „*Spuści nam*” - *Teologiczno-krytyczne uwagi o interpretacji Birkanmajera*, „Pamiętnik Literacki” 80(1989) z. 3, 161-164.
119. *Ks. René Laurentin i jego „Krótki traktat teologii maryjnej”*, w: R. Laurentin, *Matka Pana*, Warszawa 1989, 7-21.
120. *Miejsce Matki Bożej w prawosławiu*, „Nasze Życie” 12(1989) nr 37, 21-28.
121. *Współczesne tendencje w mariologii dogmatycznej*, STV 27(1989) nr 2, 215-231.

1990

122. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus” i encyklika Jana Pawła II „Redemptoris Mater” w odnowie kultu maryjnego*, w: S.C. Napiórkowski (red.), „*Błogosławić mnie będą*”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”. Tekst - komentarze - dyskusja*, Lublin 1990, 73-81.
123. *Divergenzen in der Mariologie. Zur ökumenischen Diskussion um die Mutter Jesu*, wyd. Heinrich Petri (Mariologische Studien VII), Regensburg 1989, s. 102, rec., CT 60(1990) fasc. 4, 177-178.
124. *I cristiani imparano la pieta cristiana dalla prima Cristiana*, „*Miles Immaculatae*” 26(1990) fasc. 1, 77-85.
125. Läßle Alfred, *Maria in der Glaubensverkündigung*, St. Ottilien 1988 EO Verlag, s. 154, rec., „*Theologische Revue*” 86(1990) nr 2, 135-136. (To samo w języku polskim: CT 60(1990) fasc. 4, 174-175).
126. *Maria nell’opera di evangelizzazione*, „*Miles Immaculatae*” 26(1990) fasc. 4, 354-357.
127. *Marie - Mere du Dieu. Recentre spirituelle et théologique* 1988, ed. v. Centre Notre-Dame de Vie, Venasque: Editions du Carmel 1988, ss. 327 (Centre Notre-Dame de Vie - Spiritualité 5, rec., „*Theologische Revue*” 86(1990) nr 5, 392-393).
128. *Maryja dziś (ankieta)*, „*Miesięcznik LIST*” (1990) nr 5, 17.
129. *Maryja w teologii i pobożności ewangelików*, w: S.C. Napiórkowski (red.), „*Błogosławić mnie będą*”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”. Tekst - komentarze - dyskusja*, Lublin 1990, 135-141.
130. *Matka Pana i Matka nasza (Matka Boża w świadomości i kulcie wielkiej tradycji protestanckiej)*, „*Nasze Życie*” 13(1990) 39, 12-16.
131. *Miłosierdzie Matki przeciwko sprawiedliwości Syma - Objawienia prywatne*, w: S.C. Napiórkowski (red.), „*Błogosławić mnie będą*”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”. Tekst - komentarze - dyskusja*, Lublin 1990, 178-180.
132. Napiórkowski S.C. (red.), „*Błogosławić mnie będą*”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”. Tekst - komentarze - dyskusja*, Lublin 1990.

133. *Podsumowanie sympozjum*, w: S.C. Napiórkowski (red.), „*Błogosławić mnie będą*”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”*. *Tekst - komentarze - dyskusja*, Lublin 1990, 184-193.
134. *Polska bibliografia odnowy kultu maryjnego*, w: S.C. Napiórkowski (red.), „*Błogosławić mnie będą*”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”*. *Tekst - komentarze - dyskusja*, Lublin 1990, 189-199.
135. *Polska teologia ikony? Problem obecności Maryi pośród nas w świetle doświadczeń peregrynacji*, *TwP* 8(1990) nr 24, 3-4.
136. *Słowo wstępne*, w: *Matka Boska ludowa i polska. Materiały do studium mariologii ludowej w Polsce*, red. S.C. Napiórkowski, W. Życiński, Lublin 1990.
137. *Teolog o Matce Boskiej*, „*Wierzę*”. *Koszalińsko-Kołobrzeczki Dwutygodnik Katolicki*” (1990) nr 18 z 9.12.1990, 3-4.
138. *Wniebowzięcie Maryi, wniebowzięcie Kościoła*, „*Tygodnik Powszechny*” 44(1990) nr 33, 1.
139. *Wprowadzenie*, w: S.C. Napiórkowski (red.), „*Błogosławić mnie będą*”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”*. *Tekst - komentarze - dyskusja*, Lublin 1990, 5-7.
140. *Z problemów mariologii*, „*Zwiastun*” 30(1990) nr 3, 17-18.

1991

141. „*Marialis cultus*”. *Wielka karta „pobożności maryjnej”*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI Marialis cultus na temat rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, TNKUL, Lublin 1991, 67-80.
142. *Do Czytelnika*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus” na temat rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, TNKUL, Lublin 1991, 5.
143. *Encyklika Jana Pawła II Redemptoris Mater. Zagadnienia wybrane*, w: K. Macheta, K. Gózdź, M. Kowalczyk (red.), *Historia i Logos*, Lublin 1991, 101-115.
144. *La Mediatrice in Cristo*, „*Miles Immaculatae*” 27(1991) fasc. I-II, 43-52.
145. *Marie, Mère du Dieu. Recentre spirituelle et théologique 1988*, Venasque 1989, Édition du Carmel, ss. 330, rec., CT 61(1991) fasc. 2, 191-193.
146. *Mariologie. 2. Geschichtliche Entwicklung der Mariologie*, w: *Evangelischer Kirchenlexikon*, t. Bd. 3, Göttingen 1991, 288-294.
147. *Maryja w teologii i pobożności ewangelików*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus” na temat rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, TNKUL, Lublin 1991, 355-404.
148. *Maryja*, w: *Ilustrowana encyklopedia dla młodzieży. Bóg. Człowiek, Świat*, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 1991, 163-164.
149. *Matka Boska Franciszkańska*, „*Studia Franciszkańskie*” (Poznań) 4(1991), 129-143.
150. *Matka naszego Pana i nasza Matka Duchowa. Szkice wykładów w WSD OO. franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach w I semestrze r. akad. 1990/91*, Łódź-Łagiewniki 1991.
151. Napiórkowski S.C. (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, t. 7: *Prawosławie I*, Niepokalanów 1991.
152. Napiórkowski S.C. (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, t. 8: *Prawosławie II*, Niepokalanów 1991.
153. Napiórkowski S.C. (red.), *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI Marialis cultus na temat rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, TNKUL, Lublin 1991.
154. Napiórkowski S.C., Życiński W. (red.), *Matka Boska ludowa i polska (Materiały do studium mariologii ludowej w Polsce)*, Lublin - Łódź - Łagiewniki 1991.

155. *Religijność ludowa i mariologia ludowa. Wybór polskiej bibliografii*, TwP 9(1991) nr 25, 53-56.
156. *Religijność ludowa w ocenie Episkopatu Latinoamerykańskiego (Medelin '68)*, RT 38-39(1991-1992) z. 2, 171-184.

1992

157. *[Mariologia dla młodych] Maryja, Matka Boża*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992, 180-191.
158. „*Błogosławić mnie będą*”, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992, 427-432.
159. *Do Czytelnika*, w: S.C. Napiórkowski, J. Usiądek (red.), *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, 7-8.
160. *Mariologiczne znalezisko. Prośba o pomoc w ustaleniu tożsamości*, TwP 10(1992) nr 30, 43.
161. *Mariologie et oecuménisme après le Concile Vatican II*, EM 42(1992), 215-236.
162. *Maryja, Matka Boża*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś*, Lublin 1992, 180-186.
163. *Maryja, nasza Matka*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992, 243-248.
164. *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992 (współ z ks. Janem Usiądkiem).
165. *Matka naszego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Tarnów 1992.
166. Napiórkowski S.C. (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, t. 4: *Domini-kanie średniowieczni*, J. Salij OP (opr.), Niepokalanów 1992.
167. Napiórkowski S.C. (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, t. 5: *Franciszkańskie średniowiecze*, M.S. Wszolek OFMConv (opr.), Niepokalanów 1992 (Tamże tłumaczenie: „*Opus Oxoniense*”, czyli „*Ordinatio*”).
168. *Polacy na Kongresach Mariologicznych i Maryjnych w Hiszpanii*, TwP 10(1992) nr 31, 31.
169. *Pośrednictwo do Chrystusa, w Chrystusie, w Duchu Świętym*, w: O. Roman Deyna (red.), *Kapituła Duchowa Prowincji*, Kuria Prowincjalna OO. Franciszkanów Prowincji św. Maksymiliana M. Kolbe, Gdańsk 1992, 149-154.
170. *Przedmowa*, w: Napiórkowski S.C. (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, *Franciszkańskie średniowiecze*, M.S. Wszolek OFMConv (opr.), Niepokalanów 1992.
171. Tłumaczenie: Jan Duns Szkot „*Opus Oxoniense*”, czyli „*Ordinatio*”, w: Napiórkowski S.C. (red.), *Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej*, t. 5: *Franciszkańskie średniowiecze*, M.S. Wszolek OFMConv (opr.), Niepokalanów 1992, 118-125.
172. *Trudne dojrzewanie mariologii soborowej*, w: S.C. Napiórkowski, J. Usiądek (red.), *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, 11-182.

1993

173. /List w sprawie „piątego dogmatu” maryjnego/, TwP 11(1993) nr 34, 34.
174. *Macierzyńskie pośrednictwo w Duchu Świętym*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Jan Paweł II. Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, Lublin 1993, 215-245 (Współ z ks. T. Wilskim).
175. *Marie, la mariologie et la vénération e Marie selon les dialogues interecclésiaux*, RT 40(1993) z. 7, 31-43.
176. *Maryjny wymiar duchowości chrześcijańskiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin 1993, 366-375 (z A. Sikorskim MiC).

177. Napiórkowski S.C., Wilski T., *Macierzyńskie pośrednictwo w Duchu Świętym*, w: *Matka Odkupiciela*, 215-245.
178. *Nie ma dobrej mariologii bez dobrej teologii*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Jan Paweł II. Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, Lublin 1993, 129-132.
179. *O mariologii eklezjotypicznej*, w: J.S. Gajek, K. Pek MIC (red.), *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*, Warszawa 1993.
180. *O Maryi dzisiaj ze św. Maksymilianem* (MBIF 6), redakcja SCN, Piotr Pawlik OFMConv, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1993.
181. *O Matce Bożej do młodych*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej” (1993) nr 1, 5-7 (przedruk z *Być chrześcijaninem dziś*, 180-185).
182. *Oblubienica Chrystusa*, MBIF 6, 159.
183. *Pastoralne znaczenie propozycji Rahnera w sprawie nauczania o zbawczym pośrednictwie*, MBIF 6, 121-124.
184. *Pośredniczka w Chrystusie*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Jan Paweł II. Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, Lublin 1993, 195-213.
185. *Przedmowa*, w: Luigi Melotti, *Maryja Matka żyjących*, Niepokalanów 1993, 5-6.
186. *Terminologia teologii pośrednictwa*, MBIF 6, 128-129.
187. *Wprowadzenie*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Jan Paweł II. Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, Lublin 1993, 67-69.
188. *Znaczenie Mühlhena dla współczesnej mariologii. Pastoralne znaczenie nauki o pośrednictwie w Duchu Świętym*, MBIF 6, 136-139.

1994

189. Danuta Mastalska, *Teologiczny obraz Maryi w polskich kazaniach Antoniego Węgrzynowicza OFM (1658-1721)*, (BIF 10 – redakcja SCN), WOF Niepokalanów 1994.
190. *Garabandal. Wprowadzenie w problematykę oceny objawień prywatnych*, w: K. Pek MIC (red.), *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, Warszawa 1994, 126-143.
191. *I Katedra Teologii Dogmatycznej i Katedra Mariologii*, w: ks. M. Rusecki (red.), *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1968-1993*, Lublin 1994, 183-185.
192. *Kak rozumiat Preswiatuju Bogurodzicu...*, Niepokalanów 1994. (Wydanie rosyjskojęzyczne adhortacji Pawła VI „*Marialis cultus*” – ukazało się w 1996).
193. *Niepokalane Poczucie Najświętszej Maryi Panny. Wprowadzenie bibliograficzne*, „*Summarium*” 22-23(1993-1994), (ukazało się w 1997), 65-74.
194. *P. Kolbe e la nuova evangelizzazione*, „*Miles Immaculatae*” 20(1994), 377-382.
195. *Polska teologia ikony? (problem obecności Maryi wśród nas w świetle doświadczeń peregrynacji)*, w: *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce od Lumen gentium do Redemptoris Mater 1964-1987*, Jasna Góra - Częstochowa 1994, 95-111.
196. Pylak Bolesław abp, *Czy znasz Maryję? Rozważania mariologiczne*, Lublin 1993, ss. 127, rec., CT 54(1994) nr 3, 195-198.
197. Radkiewicz Jan, *Auf der Suche nach einem Mariologischen Grundprinzip. Eine historisch-systematische Untersuchung über die Letzten hundert Jahre*. Konstanz 1990, ss. 547, rec., CT 52(1994) nr 4, 169-171.
198. Recenzja o. prof. S.C. Napiórkowskiego OFMConv [pr. dok. ks. H. Wollnego, *Posoborowa ewolucja teologii kultu maryjnego w Polsce*], TwP 12(1994) nr 37, 6-8.
199. *San Massimiliano Kolbe e la Nuova Evangelizzazione*, „*Miles Immaculatae*” 20(1994) 377-382.
200. Sion Victor, *Wziąć Maryję do siebie*. Biblioteka życia duchowego, 4, tł. T. Jania SDB, Kraków 1993, ss. 126, rec., CT 52(1994), 200.
201. *Spor o Matku. Mariologia ako ekumenický problem*, „*Duchovny Pastier. Revue Pre Teológiu a Duchovný Zivot*” (Bratislava) 75(1994) nr 10, 440-442 (Tł. A. Adam CM).

202. *Św. Maksymilian Kolbe a masoneria. Wypowiedź o. prof. Celestyna Napiórkowskiego w Katolickim Radiu Lublin, „Informator Rycerstwa Niepokalanej”* (1994) nr 12, 475-476.
203. *Wypowiedź ks. prof. dr hab. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFMConv, w: M. Daniluk SCJ, Maryjność a maryjności. Różnorodność maryjnych aspektów duchowości zakonnej, „Informator SCJ”* 1994, nr 37, 47-48.
204. *Z Maryją ku nowemu Tysiącleciu, „Nasze Słowo”* 5(1994) 10, 6-7 i 18.

1995

205. *Maria nel mistero dell'Incarnazione. Prospettive cattoliche (Congresso Internazionale Mariologico, Loreto, 22-25 marzo 1995), „Theotokos”* 3(1995) nr 2, 595-605.
206. *Maryja w dziejach zbawienia, w: ks. M. Rusecki, ks. E. Pudelko (red.), Katechizm Kościoła Katolickiego. Wprowadzenie, Lublin 1995, 125-133.*
207. *Napiórkowski S.C., ks. Paprocki H. (red.), Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej, t. 9: Kościoły przedchalcedońskie, Niepokalanów 1995.*
208. *O Maryi dzisiaj, „Nasze Słowo”* 6(1995) nr 14(137), 2 i 19.
209. *O piąty dogmat maryjny, TwP* 13(1995) nr 42, 45-48.
210. *Peregrynacja po polsku, „Nasze Słowo”* 6(1995) nr 5(128), 8.
211. *Pierwsza chrześcijanka, „Nasze Słowo”* 6(1995) nr 18(141), 3 i 7.
212. *Pytania nieświętego do świętego /w sprawie maryjności/, TwP* 13(1995) nr 42, 55.
213. *Robak Barnaba, Św. Maksymilian M. Kolbe. W stulecie urodzin 1894-1994, Niepokalanów 1994, ss. 72, rec., HD* 64(1995) nr 1, 103-105.
214. *Słowo o Kościołach chalcedońskich, w: S.C. Napiórkowski (red. serii), Beatam me dicent. Teksty o Matce Bożej, t. 9: Kościoły przedchalcedońskie, Niepokalanów 1995, 7-20. (Z. J.S. Gajkiem).*
215. *Słowo wstępne. Uczę się Ciebie, Soborze, w: Ks. T. Siudy (red.), Służebnica Pańska, Niepokalanów 1995, 5-6.*
216. *Zdrowaś, Maryjo, miłości pełna, TwP* 13(1995) nr 42, 39.

1996

217. *[O „Matce Odkupiciela” ks. Kudasiewiczza], TwP* 14(1996) nr 45, 58.
218. *„Redemptoris Mater” - „Lumen gentium” - „Marialis cultus”, w: In Te Domine speravi. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Arcybiskupowi Bolesławowi Pylakowi Metropolice Lubelskiemu, Lublin 1996, 173-185.*
219. *List do autora tej książeczki (zamiast wstępu), w: G. Bartosik OFMConv, Z Niej narodził się Jezus. Szkice z mariologii biblijnej, Niepokalanów 1996, 7-9.*
220. *Maryja historiozbawcza. Zrozumieć słowo Vaticanum II o Matce Pana, „Życie Duchowe”* (Kraków) (1996) nr 3(6), 47-59.
221. *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Próba syntezy, w: S.C. Napiórkowski OFMConv, B. Kochaniewicz OP (red.), Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie, w dniach 6-7 października 1995 roku, Kraków 1996, 103-110.*
222. *Maryja w wierze, teologii i kulcie Kościoła, KAI* (1996) nr 32(229), 26-28.
223. *Mastalska D., Teologiczny obraz Maryi w polskich kazaniach Antoniego Węgrzynowicza OFM (1658-1721), (BIF 10 – red.), Niepokalanów 1996 (na karcie tytułowej widnieje rok wydania: 1994).*
224. *Matka mojego Pana, „Słowo Wśród Nas”* 6(1996) nr 9(54), 55-60 (wywiad przeprowadzony przez Dariusza Cupiała).
225. *Metodologiczne założenia mariologii Katechizmu Kościoła Katolickiego, w: S.C. Napiórkowski, B. Kochaniewicz OP (red.), Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie, w dniach 6-7 października 1995 roku, Kraków 1996, 103-110.*

- zoficzno-Teologiczne w Krakowie, w dniach 6-7 października 1995 roku, Kraków 1996, 15-20.
226. Napiórkowski S.C. OFMConv, Kochaniewicz B. OP (red.), *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie, w dniach 6-7 października 1995 roku*, Kraków 1996.
227. *O Maryi nigdy dość, ale poprawnie. Z O. Stanisławem Celestynem Napiórkowskim rozmawiają Elżbieta Adamiak i Monika Waluś*, w: Z. Nosowski (red.), *Dzieci Soboru zadają pytania. Rozmowy o Soborze Watykańskim II*, Więź, Warszawa 1996, 91-112.
228. *O tej książce*, w: S.C. Napiórkowski OFMConv, B. Kochaniewicz OP (red.), *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie, w dniach 6-7 października 1995 roku*, Kraków 1996, 11.
229. *Peregrynacja w kontekście chrześcijaństwa ewangelickiego*, w: S.C. Napiórkowski, K. Kowalik (red.), *Nowy człowiek*, Lublin 1996, 7-21.
230. *Pieśni Maryjne w czasie Mszy*, TwP 14(1996) nr 45, 54.
231. Piętka S. OFMConv, Napiórkowski S.C. OFMConv, *Signum magnum - Znak wielki*, w: Papież Paweł VI, *Adhortacja Apostolska „Signum magnum” (Znak wielki)*, Niepokalanów-Lasek-Lublin 1996, 3-4.
232. *Signum magnum – Znak wielki, Wstęp do Adhortacji Apostolskiej Signum Magnum Pawła VI*, Niepokalanów-Lasek-Lublin 1996, 3-4.
233. *Stanowisko Stolicy Apostolskiej w kwestii święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, RT 43(1996) nr 4, 221-236.
234. *Zawierzenie chrześcijanina, „Z Niepokalaną”* (1996) nr 2(6), 12-13.
- 1997
235. *Być jak Ona. O polskiej pobożności maryjnej mówi o. prof. Stanisław Celestyn Napiórkowski, franciszkanin*, „Przewodnik Katolicki” (1997) nr 27, 5-6 (wywiad przeprowadziła E. Adamiak).
236. *Christotokos i Theotokos. W sprawie rehabilitacji Nestoriusza*, w: Napiórkowski S.C. OFMConv, ks. Longosz S. (red.), *Maryja w Tajemnicy Chrystusa*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów, Niepokalanów 1997, 40-44.
237. *Czy Matka Boska umarła?* „Tygodnik Powszechny” (1997) nr 28, 11.
238. *Doświadczenie osób i wspólnot chrześcijańskich jako źródło teologii (Mariologia św. Maksymiliana a „Redemptoris Mater” nr 48)*, RT 44(1997) z. 2, 41-56.
239. *Ekumeniczne stowarzyszenie mariologiczne w Polsce?*, TwP 15(1997) nr 50, 54.
240. *Jubileuszowe oceny Soboru Efeckiego: Pius XI (1931 r.) – Jan Paweł II (1981 r.)*, w: Napiórkowski S.C. OFMConv, ks. S. Longosz (red.), *Maryja w Tajemnicy Chrystusa*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów, Niepokalanów 1977, 100-103.
241. *Marienwallfahrtsorte im Dienst von Versöhnung, Einheit und Frieden*, RTK 44(1997) z. 7, 81-102.
242. *Materiały z Kongresu Mariologicznego*, TwP 15(1997) nr 49, 90.
243. Napiórkowski S.C. OFMConv, Kowalik K. SDB, *O Maryi w Radiu „Maryja”*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1997.
244. Napiórkowski Stanisław Celestyn OFMConv, ks. Stanisław Longosz (red.), *Maryja w Tajemnicy Chrystusa*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów, Niepokalanów 1997.
245. Nossol A., Hryniewicz W. OMI, Napiórkowski S.C. OFMConv (red. serii: *Jeden Pan, jedna wiara*): Józef Majewski, *Błogosławić mnie będą. Nowotestamentalny obraz Matki Pana według katolicko-luterańskiego dialogu w USA*, RW KUL, Lublin 1997.

246. *O właściwe miejsce Bogarodzicy w pobożności katolickiej. Pytania o hierarchię prawd*, w: Napiórkowski Stanisław Celestyn OFMConv, ks. Stanisław Longosz (red.), *Maryja w Tajemnicy Chrystusa*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów, Niepokalanów 1997, 187-197.
247. *Recepcja Theotokos w protestantyzmie*, w: Napiórkowski Stanisław Celestyn OFMConv, ks. Stanisław Longosz (red.), *Maryja w Tajemnicy Chrystusa*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów, Niepokalanów 1997, 78-86.
248. *Wielcy chrześcijanie wobec Tajemnicy Bożego Macierzyństwa. Wybór tekstów* (S.C. Napiórkowski), w: Napiórkowski S.C. OFMConv, ks. Longosz S. (red.), *Maryja w Tajemnicy Chrystusa*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów, Niepokalanów 1997, 219-313.

1998

249. *Brama. Piotra Abelarda (1079-1142) łacińskie hymny o Matce Pana*, w: *Słowo nieskowane. Księga Jubileuszowa dla ks. Jana Kruciny*, red. A. Nowicki, bp J. Tyrawa, Wrocław 1998, 393-398.
250. *Matka Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Niepokalanów 1998.
251. *Nosicielka Ducha. Pneumatofora. Materiały z Kongresu Mariologicznego Jasna Góra 18-23 sierpnia 1996 r.*, bp J. Wojtkowski, S.C. Napiórkowski OFMConv (red.), Lublin 1998.
252. *Sanktuaria maryjne w służbie pojednania, jedności i pokoju*, w: *Nosicielka Ducha. Pneumatofora. Materiały z Kongresu Mariologicznego Jasna Góra 18-23 sierpnia 1996*, bp J. Wojtkowski, S.C. Napiórkowski (red.), Lublin 1998, 371-384.
253. *Słowo wstępne*, w: E. Adamiak, *Spotkania z Maryją. Komentarz do uroczystości i świąt maryjnych*, Poznań 1998, 7-8.
254. *Św. Franciszek i Jan Paweł II śpiewają Matce Bożej*, „Drzewo Życia. Pismo parafii Matki Bożej Różańcowej w Lublinie” 4(1998) nr 4(16), 1-2.

1999

255. *Bogurodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, 287-295.
256. *Do Boga, Trójjednej Miłości. Apel Jasnogórski*, 7.09.1999, „Jasna Góra” 17(1999) nr 11, 13.
257. *Duch Święty a Maryja w świetle prac Francuskiego Towarzystwa Studiów Maryjnych 1968-1970*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie, Częstochowa, 22-23 maja 1998 r.*, S.C. Napiórkowski, T. Siudy, K. Kowalik (red.), Częstochowa 1999, 135-148.
258. *Duch Święty a Maryja w świetle prac Francuskiego Towarzystwa Studiów Maryjnych 1968-1970. Uwagi i wnioski*, TwP 17(1999) nr 58, 3-4.
259. *Duch Święty a Maryja. Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie, Częstochowa, 22-23 maja 1998 r.*, S.C. Napiórkowski OFMConv, ks. T. Siudy, K. Kowalik SDB (red.), Częstochowa 1999.
260. *Duchu Święty, przyjdź! XIII Franciszkańskie Dni Maryjne w Poznaniu na Wzgórzu Przemysławu, 24 maja (niedziela) - 31 maja (niedziela) 1998 roku*, redakcja i współautorstwo, Poznań-Lublin 1999.
261. *Lesperienza storica delle persone e delle comunità cristiane come fonte di teologia. La mariologia kolbiana e la „Redemptionis Mater”*, w: *San Massimiliano Kolbe e la Nuova Evangelizzazione. Atti del Congresso Internazionale (Niepokalanów, Polonia, 19-25 Settembre 1994) a cura di Eugenio Galignano*, Roma 1999, Centro Internazionale „Milizia dell'Immacolata”, 333-347.

262. *Maryja a Duch Święty. W kierunku podsumowania*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie, Częstochowa, 22-23 maja 1998 r.*, S.C. Napiórkowski, T. Siudy, K. Kowalik (red.), Częstochowa 1999, 252-254.
263. *Maryja Tomaszka a Kempis*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 411-426.
264. Napiórkowski S.C., ks. Siudy T., *Od redakcji*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie, Częstochowa, 22-23 maja 1998 r.*, S.C. Napiórkowski, T. Siudy, K. Kowalik (red.), Częstochowa 1999, 5.
265. *Ocena rozprawy doktorskiej mgr lic. Beaty Bilickiej „Katecheza mariologiczna Jana Pawła II”*, (Olsztyn 1999, WT, 210 s.), napisanej w indywidualnym toku studiów na seminarium historii dogmatów Biskupa Prof. Dr Hab. Juliana Wojtkowskiego, TwP 17(1999) nr 59, 6-8.
266. *Odnowa kultu maryjnego na Soborze Watykańskim II*, w: *Kult Matki Bożej na Kaszubach i Pomorzu. Studia nad kulturą religijną Kaszubów i Pomorzan. Materiały z sympozjum mariologicznego w Wejherowie 17-18 maja 1999 r.*, red. Gaudenty A. Kustusz OFM, Borys J. Soiński OFM, Wejherowo 1999, Wydawca: Urząd Miasta Wejherowa i Prowincja Św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych - Franciszkanów, 45-53.
267. *O Salvatoris Mater*, TwP 17(1999) nr 57, 55 i 88.
268. *O wodociągu. Wprowadzenie, przekład i komentarze do kazania św. Bernarda z Clairvaux*, RT 46(1999) z. 4, 195-206.
269. *Polska potrzebuje „Salvatoris Mater”*, „Salvatoris Mater” 1(1999) 1, 13-15.
270. *Salvatoris Mater*, TwP 17(1999) nr 57, 55 i 88.
271. *Św. Anzelm z Canterbury na Kongresie Mariologicznym w Zagrzebiu (1971)*, w: *Saint Anselm. Bishop and Thinker. Papers Read at a Conference Held in the Catholic University of Lublin on 24-26 September 1996*, ed. Roman Majeran, Edward Iwo Zieliński, Lublin 1999, 281-293.
272. *Was willst du von mir, Frau? Maria in heutiger Sicht*, hg. Im Auftrag der Theol. Hochschule Chur und der Theol. Fak. Luzern v. Josef Pfammatter / Eduard Christen. - Wurzburg: Echter 1995. 142 S. (Theologische Berichte, 21), rec., „Theologische Revue” 95(1999) nr 2, 142-143.
273. *Wprowadzenie do sympozjum*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie, Częstochowa, 22-23 maja 1998 r.*, red. S.C. Napiórkowski, T. Siudy, K. Kowalik, Częstochowa 1999, 9-10.
274. *Wzięta do nieba z Efezu*, „Życie” 14-15.08.1999, 21-22.

2000

275. *„Anioł Pański” i modlitwy Ewangelickiego Bractwa Michała, Beatam me dicent*, t. 10, 439-441.
276. Antoni Bednarek, *Miasto uniebowzięte. Asyż w oczach pisarzy polskich*, (MBIF11 – redakcja SCN), Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów 2000.
277. *Bóg wielkich niewolników Maryi*, w: *Trójca Święta a Maryja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa, 6-8 września 1999 roku*, red. ks. Teofil Siudy, Kazimierz Pék MIC, Częstochowa 2000, 49-88.
278. *Ikonoklazm, czyli spór o obrazy*, „Miejsca Święte” (2000) nr12(48), 22-25.
279. Jacek Bolewski SJ, *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i Niepokalanego Poczęcia*, Kraków: Wydawnictwo WAM - Księży Jezuitów 1998, s. 432, rec., RT 47(2000) z. 2, 175-182.

280. *Maryja w niemieckiej mistyce średniowiecza* /rec.: M. Górecka, *Das Bild Mariens in der deutschen Mystik des Mittelalters*, Bern 1999/, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 2, 283-287.
281. *Maryja w teologii i pobożności ewangelików*, *Beatam me dicent*, t. 10, 15-57.
282. *Maryja w wierze katolickiej*, „Posłaniec Serca Jezusowego” (2001) nr 1(130), 6-7 (pierwsza część referatu z Kongresu Maryjnego i Mariologicznego, Irkuck, 9.09.2000).
283. Napiórkowski S.C. (red.) *Beatam me dicent... Teksty o Matce Bożej*, t. 10: *Chrześcijaństwo ewangeliczne*, Niepokalanów 2000 (Wstęp, wybór i opracowanie).
284. Napiórkowski S.C. (red.), *Beatam me dicent... Teksty o Matce Bożej*, t. 12: *Polskie średniowiecze, Wstęp, wybór i opracowanie Roman Mazurkiewicz*, Niepokalanów 2000.
285. *O mariologię w kontekście*, w: Pek Kazimierz MIC, *Per Spiritum ad Mariam. Implikacje mariologiczne pneumatologii Y. Congara*, Lublin 2000 (seria: *Mariologia w kontekście*. 1 – red.), 5-6.
286. *O tej księżce*, w: *Beatam me dicent*, t. 10, 7-11.
287. *Pierwsza Chrześcijańska i Przewodniczka Ludu pielgrzymującego*, w: *Archidiecezjalny Kongres Różańcowy, Wąwolnica, 17-18 czerwca 2000*, red. R. Podpora, Lublin 2000, 55-69.
288. *Poszukiwania ks. Hansa Asmussena*, w: *Beatam me dicent*, t. 10, 387-399.
289. *Przedmowa*, w: *Beatam me dicent*, t. 12, 5-7.
290. *Tajemnica miłosierdzia* /rec.: M.-D. Philippe OP, *Tajemnica miłosierdzia. Niepokalane Poczęcie. Ofiarowanie Maryi. Zwiastowanie*, Niepokalanów 1998/, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3, 439-448.
291. *Trójca Święta a Maryja oraz teologowie polscy*, w: *Trójca Święta a Maryja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa, 6-8 września 1999 roku*, red. Ks. T. Siudy, K. Pek MIC, Częstochowa 2000, 5-6.

2001

292. */Metodologiczne problemy dogmatyzacji nauki o Wniebowzięciu. Głos w dyskusji po referacie S.C.N. o dogmatyzacji nauki o Wniebowzięciu/*, w: *Mariologia na przełomie wieków*, 137-138.
293. */Per Iesum ad Mariam. Głos w dyskusji po referacie ks. K. Peka o Kongresie Mariologicznym w Rzymie/*, w: *Mariologia na przełomie wieków*, 39-40.
294. *Biblijne podstawy nauki o niepokalanym poczęciu. Bilans stulecia – przyczynek do historii egzegezy*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 1, 21-37.
295. *Coelestiniana. O Pośrednicze w opolskim i lubelskim Katechizmie*, TwP 19(2001) nr 65, 48-49.
296. *Dogmat o wniebowzięciu w 50. Rocznice ogłoszenia*, w: *Mariologia na przełomie wieków. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Niepokalanów, 27-28 października 2000 roku*, red. L. Balter SAC, P. M. Lenart OFMConv, Częstochowa-Niepokalanów 2001, 95-115.
297. *Dopowiedzenie na temat argumentacji za i przeciw nauce o Wniebowzięciu Matki Bożej*, w: *Mariologia na przełomie wieków*, 145-146.
298. *Mała encyklopedia objawień maryjnych*. Joachim Boufflet, Philippe Boutry, *Znak na niebie. Objawienia Matki Bożej*, tł. Anna Leszczyńska, Warszawa 2000, Wyd. Księży Marianów, ss. 307, rec., „Lignum Vitae” 2(2001), 412-416.
299. *Maryja świętego Franciszka*, BIF 15, 279-306.
300. *Maryja w kontekście Misterium Wcielenia*, w: Siwak Waclaw ks., *Fiat mihi secundum verbum. Maryja w Tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*, Lublin 2001 (seria: *Mariologia w kontekście*. 2 – red.), 7-8.

301. *Maryja w wierze katolickiej*, część I, „Posłaniec Serca Jezusowego” (2001) nr 1(130), 6-7.
 302. *Maryja w wierze katolickiej*, część II, „Posłaniec Serca Jezusowego” (2001) nr 2(130), 10-11.
 303. *O tej książce*, w: A. Sikorski MIC, *Maria marianorum. Problem chrystotypiczności i eklezjotypiczności maryjnego charyzmatu Księży Marianów*, Lublin-Warszawa 2001, 7-8.
 304. *O tej książeczce i jej autorze*, w: Piotr Anzulewicz OFMConv, *Maryja - Kobieta najpiękniejsza. 12 rozważań maryjnych*, Gdańsk 2001, 7.
 305. *O wznowianiu dawnych tekstów pobożności maryjnej. Problemy polskiej recepcji Vaticanum II*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 327-335.
 306. Opr. i tłum. *Bernard z Clairvaux, List do kanoników z Lyonu w sprawie Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, RT 47(2001) z. 2, 147-152.
 307. *Per Iesum ad Mariam. Interpretacja wypowiedzi Jana Pawła II*, „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej Memorianda” 75(2001) nr 4, 979-988.
 308. Siwak Wacław ks., *Fiat mihi secundum verbum. Maryja w Tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*, Lublin 2001 (seria: *Mariologia w kontekście*. 2 – red.).
 309. *Theotokos. Maryja w wierze katolickiej*, „Lignum Vitae” 2(2001) 7-17.
 310. *Theotokos. Maryja w wierze katolickiej. Maryja – Przewodniczka pielgrzymującego ludu* (1), RN (2001) nr 5, 166-167.
 311. *Theotokos. Maryja w wierze katolickiej. Maryja – Przewodniczka pielgrzymującego ludu* (2), RN (2001) nr 6.
 312. *Theotokos. Maryja w wierze katolickiej. Maryja – Przewodniczka pielgrzymującego ludu* (3), RN (2001) nr 7-8, 240-241.
 313. *Theotokos. Maryja w wierze katolickiej. Sługa Zbawiciela i zbawienia* (1), RN (2001) nr 1, 19-20.
 314. *Theotokos. Maryja w wierze katolickiej. Sługa Zbawiciela i zbawienia* (2), RN (2001) nr 2, 57-58.
 315. *Udział Maryi w dziele zbawienia w świetle teologii protestanckiej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 227-232.
 316. *Zrezygnowanie z dogmatów? Św. Franciszek jest w niebie, czy tylko jego dusza?* Głos w dyskusji po referacji SCN o wniebowzięciu/, w: *Mariologia na przelomie wieków*, 131-132.
- 2002**
317. *Kult maryjny w Polsce*. [Wprowadzenie do artykułu Marii Winowskiej pod tym tytułem]. TwP 20(2002) nr 70, 3.
 318. *Maria, Maryja, Matka Boża, Bogurodzica, Najświętsza Maryja Panna*, w: *Encyklopedia religii*, t. VI, Warszawa 2002, PWN, 417-424. (Zamieszczone tam hasło *Mariologia* (431-432), podpisane Stanisław Celestyn Napiórkowski, nie jest moim hasłem; zostało podpisane z winy redakcji).
 319. *Maria w ewangelicyzmie*, w: *Encyklopedia religii*, t. VI, Warszawa 2002, PWN, 425 (to hasło redakcja znacznie przepracowała, podpisując mnie bez mojej zgody).
 320. *Maryja w kontekście dziejowych doświadczeń narodu słowackiego*, w: Moricova Jana, *Matka Boża Siedmiobołesna – patronka Słowacji. Teologia i kult*, Lublin 2002, (seria: *Mariologia w kontekście*. 3 – współred.), 5-6.
 321. Moricova Jana, *Matka Boża Siedmiobołesna – patronka Słowacji. Teologia i kult*, Lublin 2002, (seria: *Mariologia w kontekście*. 3 – współred.).
 322. *Na progu nowego czasu ze św. Maksymilianem*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1, 251-266.
 323. *Niepokalone Poczucie*, w: *Encyklopedia religii*, t. VI, Warszawa 2002, PWN.
 324. *O Tajemnicy miłosierdzia ze św. Tomaszem z Akwinu i br. Thibaultem de Pompignam*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2, 307-311.

325. *Per Iesum ad Mariam. Interpretacja wypowiedzi Jana Pawła II*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Licheń, 26-27 października 2001 roku*, S.C. Napiórkowski OFMConv, K. Pek MIC (red.), Częstochowa-Licheń 2002, 9-29.
326. *Pierwsza Chrzęścianka i Przewodniczka Ludu pielgrzymującego*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu w dniu 23 października 2003 r. Materiały*. Pr. zb. pod red. ks. dr. Wacława Siwaka, Przemyśl 2003, 137-148. To samo w: *Archidiecezjalny Kongres Różańcowy, Wąwolnica, 17-18 czerwca 2000*, red. R. Podpora, Lublin 2000, 55-69.
327. *Podwójne oblicze jednej ikony? Tajemnica Matki Miłosierdzia*, w: „Biuletyn Apostolstwa Miłosierdzia Bożego” (2002) nr 37, 60-76.
328. *Problem mariocentryzmu*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1, 269-272.
329. *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Licheń, 26-27 października 2001 roku*, S.C. Napiórkowski OFMConv, K. Pek MIC (red.), Częstochowa-Licheń 2002.
330. *Sprawa z hasłem „Mariologia”*, TwP 20(2002) nr 70, 22-24.

2003

331. *Amicta sole. Księga pamiątkowa ku czci Ojca Profesora Andrzeja KRUPY OFM (1910-1992)*, S.C. Napiórkowski (red.), L 2003.
332. *Dwa oblicza Matki: Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu w dniu 23 października 2003 r. Materiały*. Pr. zb. pod red. ks. dr. Wacława Siwaka, Przemyśl 2003, 60-76.
333. *Kult obrazów w nauczaniu Soboru Nicejskiego II*, „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 77(2003) nr 2, 439-457.
334. *Od redakcji*, w: *Amicta sole*, 63.
335. *Ojciec Andrzej Krupa OFM*, w: *Amicta sole*, 9-12.
336. *O mariologii Kard. Glempa i Wyszyńskiego*, TwP 21(2003) nr 71, 46.
337. *O teologii prof. Andrzeja Ludwika Krupy (1010-1992)*, w: *Amicta sole*, 35-51.
338. *Problem pobożności maryjnej to problem relacji do Chrystusa. Rozmowa z o. prof. Stanisławem C. Napiórkowskim OFMConv*, „Homo Dei” 73(2003) nr 2, 141-157.
339. *Przedmowa*, w: *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z Księdzem Profesorem Józefem Kudasiowiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002, 5-6.
340. *„Siedem grzechów głównych” przepowiadania maryjnego*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu w dniu 23 października 2003 r. Materiały*. Pr. zb. pod red. ks. dr. Wacława Siwaka, Przemyśl 2003, 67-81. Głos w dyskusji po referacie: tamże, 83, 88-92.
341. *Św. Ludwik Grignion de Montfort (1673-1716) i jego książeczka „Tajemnica Maryi”*, wyd. III poprawione, przedm. i tł. S. Maria Józefa od Wcielenia, Niepokalanów 2004, 65-70.
342. *Św. Ludwik Grignion de Montfort, wielki promotor różańca*, w: *Odkrywanie różańca. Materiały z sympozjum mariologicznego, Kraków, 24-25 kwietnia 2003 roku*, red. naukowa Ks. Teofil Siudy, Wojciech Życiński SDB, Częstochowa-Kraków 2003, 57-63.
343. *Teologia światła. Zamyslenia podczas procesji z Obrazem Matki Boskiej Katedralnej (Płaczącej) na Starym Mieście w Lublinie w dniu 3 lipca 2003 roku*, Lublin 2003.
344. *The Immaculately Conceived as the Work of Divine Mercy*, „MIC Information” 3(2003) nr 40, 18-23.
345. *Z mariologii kard. Glempa i Wyszyńskiego*, TwP 21(2003) 71, 46.

346. *Dogmat „soboru korespondencyjnego”*. Rozmowa z o. prof. Celestynem Napiórkowskim OFM Conv. *Mariologiem, o racjach ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP*. Rozmawiała Wiesława Dąbrowska-Macura, „Gość Niedzielny” 81(2004) nr 33, 4-5. – Przedruk: „Wiadomości z Prowincji Matki Bożej Niepokalanej Zakonu OO. Franciszkanów w Polsce” 45(2004) nr 4, 91-93.
347. Głos w dyskusji nt. *O Niepokalanym Poczęciu w odnowionej teologii*. Dyskusja panelowa, w: *Niepokalana Matka Chrystusa, (59-71)*, 66-68.
348. Głos w dyskusji nt. *Polska teologia Niepokalanego Poczęcia*. Dyskusja panelowa, w: *Niepokalana Matka Chrystusa, (189-198)*, 190, 191, 192, 195, 196.
349. *Jak uprawiać mariologię?*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. II, Lublin 2004, 105-110.
350. *Komentarz do Adhortacji Apostolskiej Pawła VI MARIALIS CULTUS*, w: *Adhortacja Apostolska Marialis Cultus Ojca Świętego Pawła VI*, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2004, 95-116.
351. „*Marialis cultus*” 30 lat później, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego, Licheń, 12-13 marca 2004 roku*, redakcja naukowa Janusz Kumala MIC, Licheń 2004, 39-53.
352. *Mariologia franciszkańska*, (BIF 20 – redakcja SCN), WOF Niepokalanów 2004, 529 s. Omówienie: *Anna Kulczycka, Mariologia franciszkańska. Prezentacja*, LV 5(2004), 554-556.
353. *Maryja a Eucharystia według encykliki ‘Ecclesia de Eucharistia’*, w: *Misterium Eucharystii. Teologia – liturgia – ekumenizm. Encyklika Jana Pawła II ‘Ecclesia de Eucharistia’*, red. ks. Władysław Nowak, Olsztyn 2004, 197-213.
354. *Niepokalanie Poczęta jako dzieło Bożego miłosierdzia*, w: *Tajemnica Bożego miłosierdzia w charyzmacie mariańskim. Materiały międzynarodowego sympozjum teologicznego, Licheń, 12-16 maja 2003 r.*, redakcja naukowa Janusz Kumala MIC, Licheń 2004, 113-125.
355. *Niepokalane Poczęcie w interpretacji ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Niepokalana Matka Chrystusa. Materiały z sympozjum mariologicznego Lublin, 23-24 kwietnia 2004 roku*, redakcja naukowa Krzysztof Kowalik SDB, Kazimierz Pek MIC, Częstochowa-Lublin 2004, 179-187.
356. *O zranionej ikonie Chrystusa. Problem teologicznej ikony Chrystusa w tekstach mariologicznych na przykładzie ‘Uwielbienie Maryi’ św. Alfonsa Liguori’ego*, w: *Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także i na wieki (hebr 13, 80, red. Andrzej Napiórkowski OSPPE, Zdzisław J. Kijas OFMConv, PAT w Krakowie. Wydział Teologiczny, t. VIII)*, Kraków 2004, 297-306.
357. Przewodniczenie i głos w dyskusji nt. *Niepokalane Poczęcie w dobie teologii dialogu*. Dyskusja panelowa, w: *Niepokalana Matka Chrystusa, (235-238)*, 235, 237.
358. *René Laurentin – teolog czasu teraźniejszego*, LV 5(2004) 21-38.
359. *Slużebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, ss. 413, 8 barwnych ikon nie paginowanych.
360. *Sobór efesko-aleksandryjski (431-433) o Bożym Macierzyństwie, potrzeby serca... Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Doktorowi Edwardowi Pohoreckiemu Dyrektorowi Instytutu Wyższej Kultury Religijnej przy KUL*, Lublin 2004, 188-202.
361. *Tajemnica miłosierdzia*. Rec.: M.D. Philippe OP. *Tajemnica miłosierdzia. Niepokalane Poczęcie. Ofiarowanie Maryi. Zwiastowanie*, tł. z franc. Konstanty Brodzik OFMConv, Wyd. Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1998, ss. 120. Tekst opublikowany w: S.C. Napiórkowski, *Slużebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Wydawnictwo Uniwersyteckie KUL, Lublin 2004, 73-82.

362. *Do Maryi przez Jezusa*, w: Kronika Pontyfikatu w 27 zeszytach. Rok czwarty 16 X 1981-15 X 1982. Nasz Papież, 7.
363. *Dominikanin o dominikanach XIII wieku* (B. Kochaniewicz OP, *Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku*, Roma 2004), SM 7(2005) nr 1(25), 437-442.
364. Głos w dyskusji nt. *Polska teologia Niepokalanego poczęcia*. Dyskusja panelowa, w: *Niepokalana Matka Chrystusa*, Niepokalanów 2005) 189+198, 190, 191, 192, 195, 196.
365. Ks. Antoni Nadbrzeźny, *Od Matki Odkupienia do Matki wszystkich wierzących. Mariologia Edwarda Schillebeeckxa* (Seria *Mariologia w kontekście* 5), Wyd. KUL, Lublin 2005 – współredakcja serii.
366. Ks. Jerzy Bajorek, *Mariologia Biskupa Franciszka Hodura... Z recenzji Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFMConv*, TwP 22(2005) nr 81, 42.
367. „*Nuovo dizionario di mariologia*” a sprawa polska, TwP 23(2005) nr 81, 2.
368. *Oczyszczona przez dar Niepokalanego poczęcia oraz Doskonała Odkupicielka. Rozmowa z p. Anią*, TwP 23(2005) nr 80, 2.
369. *O mariologicznym słowie Jana Pawła II. Wprowadzenie w tematykę i metodologię*, „Summarium” 34(2005)113-120.
370. *O Schillebeeckxa mariologii w kontekście*, w: Ks. Antoni Nadbrzeźny, *Od Matki Odkupienia do matki wszystkich wierzących. Mariologia Edwarda Schillebeeckxa*, Lublin 2005, 5-7.
371. *Podstawy prawdy o Niepokalanym Poczęciu i podanie jej przez Kościół do wierzenia*, w: *Niepokalane Poczęcie i życie chrześcijańskie. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego Niepokalanów, 15-17 października 2004 roku*, red. naukowa Danuta Mastalska, Częstochowa-Niepokalanów 2005, 17-41.
372. *Przedmowa do wydania polskiego*, w: *Teksty teologiczne. Mariologia*, oprac. Franz Courth, redakcja naukowa edycji polskiej Elżbieta Adamiak, przedmową opatrzył..., Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 2005, 15-17.
373. Przewodniczenie i głos w dyskusji nt. *Niepokalane Poczęcie w dobie teologii dialogu*. Dyskusja panelowa, w: *Niepokalana Matka Chrystusa*, Niepokalanów 2005, (235-238), 235, 237.
374. *Slużebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)* [Spis rzecz, Wstęp], TwP 23(2005) nr 79, 59-61.
375. *Slużebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, TwP 23(2005) nr 79, 59-61.
376. Stanisław Greś, *Polska bibliografia mariologiczna (1945-2003)*, Niepokalanów 2004, ss. 941, rec., RT 52(2005) z. 2, 283-285.
377. *Wkład franciszkanów w przygotowanie dogmatu Niepokalanego Poczęcia*, LV 6(2005), 27-38.
378. *Wstęp do polskiego wydania*, w: Marco Tosatti, *Nieujawniona tajemnica. Nie wszystko zostało powiedziane – Proroctwa fatimskie wciąż skrywiają tajemnicę*, przekład Wojciech Bernasiewicz, Wstęp do polskiego wydania S.C. Napiórkowski OFMConv, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2005, 5-7.
379. *Z mojej teki „Piąty dogmat maryjny”*, TwP 13(1995) nr 42, 48.
380. *Z recenzji O. Prof. dr hab. Stanisława C. Napiórkowskiego OFMConv* [rozpr. hab. Ks. B. Kochaniewicza, *Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku*, Roma 2004], TwP 23(2005) nr 80, 21-23.
381. *Z recenzji Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFMConv* [rozpr. dokt. ks. Jerzego Bajorka, *Mariologia Biskupa Franciszka Hodura*, ChAT], TwP 23(2005) nr 81, 42.

382. *Z recenzji o. prof. dr hab. Stanisława C. Napiórkowskiego OFMConv* [B. Kochaniewicz, *Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku*, Roma 2005], TwP 23(2005) nr 80, 21-23.

2006

383. *Błogosławić mnie będą*, w: *Być chrześcijaninem*, wyd. III, 469-473 Drobne w TwP 24(2006) nr 85-86, 32, 59.
384. *Ludwik Grignon de Montfort św.*, EK XI, 155-157.
385. *Macierzyństwo Maryi*, EK XI, 745-754.
386. *Magisteria w mariologii napisane pod kierunkiem S.C. Napiórkowskiego (z pominięciem mariologii Jana Pawła II)*, LV 7(2006) 463-466.
387. *Maksymilian Kolbe św.*, EK XI, 915-918.
388. *Marialis cultus*, EK XI, 1349-1350.
389. *Mariologia*, EK XI 1371-1379.
390. *Mariologia kontekstualna św. Augustyna*, współredakcja z ks. Markiem Gilskim, (Mariologia w kontekście 6, red. K. Klauza, S.C. Napiórkowski, K. Pek), Lublin 2006.
391. *Maryjne duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, 460-464.
392. *Maryja, Matka Boża*, w: *Być chrześcijaninem*, red. M. Rusecki, wyd. III, Lublin 2006, 223-232.
393. *Maryja, nasza Matka*, w: *Być chrześcijaninem*, wyd. III, 262-268.
394. *Matka Miłosierdzia i Matka Nadziei*, w: *Oto Matka twoja. Księga pamiątkowa koronacji cudownej figury Matki Bożej Ucieczki Grzeszników w Wieleniu Zaobrzańskim*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 2006, 62-75.
395. *Napiórkowski S.C., Przypoda Wiesław ks., Sanktuarium*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, 769-772.
396. *Nawet Matka Najświętsza nie kocha nas tak bardzo. Z o. prof. Celestynem Napiórkowskim, OFMCon, teologiem, rozmawia Alicja Wysocka*, „Idziemy” 17.12.2006, nr 51, 30-31.
397. *O św. Augustyna mariologii w kontekście*, w: Ks. Marek Gilski, *Mariologia kontekstualna św. Augustyna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, 5-7.
398. *Redakcja książki: Jerzy Leoncusz Sima OFMConv, Duszpasterstwo franciszkańskie wśród Polaków w Turcji*, Wyd. Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2006.
399. *Uspienie Preswiatoy Bogorodicy. Uczenie o czelowiekie, uspolnennom Bożiej blagodaty*, w: *Wzjataja na niebieca – Znak paschalnego czelowieka – Utenija* (Odeskijje Błogosłowskije Utenija. Wypusk 1), Odessa 2006, 8-31.
400. *Wprowadzenie*, AK 146(2006) z. 2, 212-213 [wstęp do bloku artykułów pt. *Z kultu maryjnego o sanktuariach maryjnych*].
401. *Wstęp do encykliki Redemptoris Mater*, w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. I. *Encykliki*, Wyd. M, Kraków 2006, 239-231.
402. *Wstęp do polskiego wydania*, w: Marco Tosatti, *Nieujauniona tajemnica. Nie wszystko zostało powiedziane – proroctwa fatimskie wciąż skrywają tajemnicę*, przekład Wojciech Bernasiewicz, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2006, 5-7.
403. *Znak wielikij na niebie*, w: *Wzjataja na niebiesa – Znak paschalnego czelowieka – Utenija* (Odeskijje Błogosłowskije Utenija. Wypust 1), Odessa 2006, 53-63.

2007

404. *Doświadczenia i objawienia. Współmyśląc z Janem Pawłem II*, w: *Mariologia Jana Pawła II*, 29-46.
405. *Gabriel Nicolas. Franciszkańska duchowość naśladowania*, LV 8(2007) 213-223.

406. *Mariologia Jana Pawła II* (Bogusław Kochaniewicz OP, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2007, s. 180, rec., LV 8(2007) 557-562.
407. *Mariologia Jana Pawła II. Problemy interpretacji – sposób recepcji*, red. naukowa K. Klauza, K. Pek MIC (Mariologia w kontekście 7. Redaktorzy serii: S.C. Napiórkowski OFMConv, K. Pek MIC), Wydawnictwo KUL, Lublin 2007.
408. *МАРИЯ* w: *КАТОЛИЧЕСКАЯ ЭНЦИКЛОПЕДИЯ*, współautorstwo z A. Gorelowem), КЭ т. III, Moskwa 2007, 135-153.
409. *МАРИОЛОГИЯ* (współautorstwo z A. Gorelowem), КЭ III, Moskwa 2007, 128-129.
410. *Maryja w wierze Kościoła* (Stanisław Maria Kaldon OP, *Najświętsza Maryja Dziewica w wierze Kościoła*, Wydawnictwo M, Kraków 2003, ss. 243), rec., LV 8(2007) 552-557.
411. *Pośredniczka w Duchu Świętym Pośredniku*. Rec.: Grzegorz Bartosik OFMConv, *MEDIATRIX IN SPIRITU MEDIATORE. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów, Niepokalanów 2006, ss. 582, LV 8(2007) 562-565.
412. *Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv*, w: S.C. Napiórkowski OFMConv, *Teologu polski, co sądzisz o swojej twórczości?*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów, Niepokalanów 2007, 223-234 (225-228, 232-234: *Z mariologii*).
413. *Z warsztatu teologa: Problemy*, LV 8(2007) 349-405 – 216 problemów, w tym wiele z mariologii.

2008

414. *Alfabetyczny wykaz prac z mariologii pisanych pod kierunkiem S.C. Napiórkowskiego OFMConv*, w: *Ku mariologii w kontekście*, III, 248-258.
415. *Biblijny katechizm maryjny* [Ks. Józef Kudasiewicz, *Oto Matka twoja. Biblijny katechizm maryjny* (Bibliotekam Współczesnej Ambony), Kielce 2007], rec., LV 9(2008) 494-496. 1287.
416. *Icone mariane vivono all'est dell'Oder*, „*Studia Oecumenica*” 9(2008) 105-120.
417. *Książka o maryjności św. Pio i św. Maksymiliana*. Rec.: Nello Castello, Stefano Maria Manelli, *Dobra Pani Ojca Pio. Tajemnica Maryi w życiu świętego z Pietrelciny*, tł. Zenon Ziółkowski, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 2002, ss. 239, LV 9(2008) 497-500.
418. *Ku mariologii w kontekście*, Cz. I-III, red. S.C. Napiórkowski OFMConv, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, I 373, II 3003, III 311.
419. *Mariologia lubelska w dialogu z Kościołami, kulturą i społeczeństwem*, w: *W nurcie polskiej mariologii. Materiały z sympozjum mariologicznego z okazji 50-lecia Katedry Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin, 24 października 2007 roku*, redakcja naukowa Kazimierz Pek MIC, ks. Teofil Siudy, Częstochowa-Lublin 2008, 51-63. 1294. *Maryja w duchowości*, EK, t. XII, 27-34.
420. *Maryja – Matka Jezusa Chrystusa*, w: *Rosyjska Encyklopedia Katolicka*, ss. 13.
421. *Maryja*, NMP III. *W nauczaniu Kościoła*, EK, t. XII, 14-18.
422. *Maryja w duchowości*, EK, t. XII, 27-34.
423. *Maryja*. IV. *W teologii*. A. *Katolickiej*, EK, t. XII, 18-23.
424. *Maryja*. VI. B. - *Kult pozaliturgiczny*, EK, t. XII, 38.
425. *Maryjne ikony, które żyją na wschód od Odry*, w: *W nurcie polskiej mariologii. Materiały z sympozjum mariologicznego z okazji 50-lecia Katedry Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin, 24 października 2007 roku*, redakcja naukowa Kazimierz Pek MIC, ks. Teofil Siudy, Częstochowa-Lublin 2008, 164-179.
426. *Matka Kościoła*, EK, t. XII, 222-223.

427. *Miłosierdzia Matka Boża*, EK, t. XII, 1083-1086.
428. *Nadinterpretacje maryjności św. O. Pio z Pietrelciny* (N. Castello, S.M. Manelli, *Dobra Pani Ojca Pio. Tajemnica Maryi w życiu świętego z Pietrelciny*, tł. Zenon Ziółkowski, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 2002), rec., SM 10(2008) nr 3, 309-315.
429. *Najnowszy słownik Stefano De Fiorea* (Stefano De Fiorea, *Maria. Nuovissimo Dizionario*, vol. I-II, Edizioni Dehoniane, Bologna 2006, 21 x 14 cm, t. I: ss. XXIX+989, t. II: ss. IX+991), rec., SM 10(2008) nr 3, 305-308.
430. *Słowo o słowie teologów, kaznodziejów i ruchów odnowy na temat Maryi*, w: *Ku mariologii w kontekście*, II, 7-8.
431. *Słowo o złotej trylogii*, w: *Ku mariologii w kontekście*, I, 7-10. *Od redaktora*, w: *Ku mariologii w kontekście*, III, 7-8.
432. *Z krainy maryjności eklezjotypicznej* (Ks. Janusz Kumala MIC, *Maryjo, co mamy czynić? 31 spotkań z Matką i Mistrzynią*, Wyd. II, Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”, Licheń Stary 2008, ss. 150), rec., LV 9(2008) 496-497.

2009

433. *Chrystofanie i mariofanie*, w: *Wokół objawień maryjnych. Polskie pokłosie XXII Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Lourdes (4-8 IX 2008)*, redakcja naukowa ks. Teofil Siudy, Grzegorz M. Bartosik OFMConv, Częstochowa 2009, 53-82.
434. *Ikony. Najważniejsze słowo niepodzielonego Kościoła: Dekret II Soboru Nicejskiego*, w: *W służbie Bogarodzicy. 10-lecie Polskiego Towarzystwa mariologicznego (1999-2009)*, red. Naukowa Grzegorz M. Bartosik OFMConv, Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa 2009, 110-129.
435. *Ikony w uczeniu Wiarowo Nikejskawo Sobora (787). Perewod: A. Dobroyer, Odeskie Bogosłowskie Czenienija*, Wypusk 8), Odessa-Niepokalanów 2009, 39.
436. *Ja, Służebnica Pana (problemy-poszukiwania-perspektywy)*, Wydawnictwo KUL Lublin 2009, ss. 449 [Rec.: Ks. Antoni Nadbrzeżny, Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, *Ja, Służebnica Pana (problemy-poszukiwania-perspektywy)*, Lublin 2009, TwP 3(2009) nr 2, 396-299].
437. *Kapliczki Matki Bożej* (Ks. Dariusz Pater, *Kapliczki Matki Bożej w Ziemi Przysuskiej znakiem pobożności maryjnej*, Wydawnictwo Kontrast, Przysucha 2010, ss. 222), rec., SM 11(2009) nr 2, 316-318.
438. *Maryjna duchowość* (Szczepan T. Kraśkiewicz OCD, *Duchowość maryjna*, Karmelitański Instytut Duchowości Alleluja, Kraków 2008, ss. 132), rec., SM 11(2009) nr 1, 343-346. 1317.
439. *Moje drogi (czy bezdroża?) do teologii pośrednictwa*, w: *Pośrednictwo podporządkowane Jedynemu Pośrednikowi*, red. Szymon Drzyżdzyk, Kraków 2009, 11-43.
440. *Niepokalane Poczęcie NMP*, I. *Teologia*, EK XIII, 1166-1167.
441. *Objawienia Matki Bożej w Kibeho*. Rec.: Ks. Ryszard Ukleja SDB, Stefan Budzyński, *Objawienia maryjne w Kibeho. Pierwsze objawienia uznane przez Kościół w XXI w.*, Oficyna Wydawnicza-Poligraficzna „ADAM”, Warszawa 2002, ss. 104, LV 10(2009) 628-632.
442. [Uwaga SCN o polskiej recepcji Szkota w Polsce, zwłaszcza u franciszkanów w: Echa, *Czcigodny Jan Dunst Szkot, Subtelny obrońca Niepokalanego Poczęcia N.M.P.*], LV 10(2009) 475.
443. [Uwaga SCN o recepcji Szkota w polskim środowisku franciszkanów – na marginesie referatu Norberta Uliasia OFMConv, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Historia dogmatu – wpływ Niepokalanego Poczęcia na życie Kościoła*], LV 10(2009) 479.

444. [Uwaga SCN o recepcji Szkota w polskim środowisku franciszkanów – na marginesie referatu Jerzego Domańskiego OFMConv, *Św. Maksymilian Maria Kolbe wobec bł. Jana Dunsza Szkota*], LV 10(2009) 489.
445. „Złota nić sprawy Niepokalanej”. *Bł. Jan Dunst Szkot według św. Maksymiliana. Aneks do referatu O. Jerzego Domańskiego*, LV 10(2009) 503-506.

2010

446. *Ad Mariam per Iesum. Interpretacja wypowiedzi Jana Pawła II*, LV 11(2010) 111-125.
447. *Doctor Marianus*, w: *Błogosławiony Jan Dunst Szkot 1308-2008. Materiały Międzynarodowego Symposiumu Jubileuszowego z okazji 700-lecia śmierci bł. Jana Dunsza Szkota, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 8-10 kwietnia 2008*, red. Edward I. Zieliński OFMConv, Roman Majeran, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, 601-661.
448. *Do mariologii ks. Bpa Juliana Wojtkowskiego*. Rec.: Bp Julian Wojtkowski, *Ut honorificetur Deus. Wybór pism*, Wybór tekstów bp Jacek Jezierski, Wyd. Uniwersyteckie KUL, Lublin 2010, ss. 331, SM 12(2010) nr 3-4, 363365.
449. *Mariologia Jana Pawła II* [rec. Bogusław Kochaniewicz OP, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2007], LV 11(2010) 449-453.
450. *Ofiarowanie NMP*, EK XIV, 391.
451. *O mariologii polskiej XX wieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, „Homo Dei” 79(2010) nr 4, 165-166.
452. *O Neumanie Życińskiego*, w: Wojciech Życiński SDB, *Johna H. Newmana teoria rozwoju doktryny mariologicznej*. W aneksie J.H. Newmana ‘List do Puseya’, Wyd. KUL, Lublin 2010, 7-8. Fragment także na okładce.
453. *Polacy interpretują mariologię Jana Pawła II dla Zachodu* [rec. Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Associazione Mariologia Polacca, *La Vergine Maria nel magistero di Giovanni Paolo II*, red. Teofil Siudy, Città del Vaticano 2007], LV 11(2010) 453-457.
454. *W mariologicznej szkole Jana Pawła II*, LV 11(2010) 403-411. Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, 481-489. Tekst publikowany w SM 2(2000) nr 3, 439-448 i przedrukowany w S.C. Napiórkowski, *Służebnica Pana (problemy – poszukiwania – propozycje)*, Lublin 2004, 72-82.

2011

455. *Maryja nie potrzebuje fałszywej czci*, „Pastores” (2011) nr 50, 69-79. To samo, lecz w skrócie: „Biuletyn Katedra Mariologii KUL. Dokumenty Studia Ogłoszenie” 2011 nr specjalny 1 lipca, 1-7.
456. *Maryja nie potrzebuje fałszywej czci*, „Biuletyn Informacyjny Katedra Mariologii KUL dokumenty studia ogłoszenia” (2011) nr 1, 1-7. (Skrócona wersja tekstu z „Pastores” pod tym samym tytułem).
457. *O. Napiórkowski: pielgrzymujemy w duchu „Magnificat”*, „Wiadomości Kai” (2011) nr 31-32, 7-8.
458. *Spór o Matkę. Mariologia jako problem ekumeniczny* (Teologia w dialogu 12) wyd. II uzupełnione, Wyd. KUL, Lublin 2011.
459. *Stosowanie Pisma Świętego w argumentacji dogmatycznej na przykładzie Rdz 3, 15*, w: *Manipulacja Biblią*, red. Wojciech Maciej Stabryła, Tychy 2011, 181-198.

2012

460. *Minipodręcznik mariologii* (J. Jezierski, *Maryja początkiem nowego świata. Zarys mariologii katolickiej*, Kraków 2012), rec. SM 2012, 315-318.
461. *Pośredniczka Łask*, EK XVI, 2012, 91-92.
462. *Recurrrens mensis october*, EK XVI, 20-21.
463. *Wiara uwielbiająca – Magnificat*, w: *Maryjny kształt świadectwa wiary*. Materiały duszpasterskie służące kształtowaniu pobożności maryjnej, red. ks. dr Szymon Sułkowski, Święty Wojciech, Poznań 2012, 27-33.

2013

464. *Biblijne medytacje o Matce Jezusa* (St. Biel SJ, *Matka Boga. Medytacje biblijne*, Kraków 2012), rec. SM 2013, 436-438.

2014

465. *Kardynał Stefan Wyszyński na Soborze* (*Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski Ojciec Soboru Watykańskiego II 1962-1965. Wybór dokumentów*, oprac. Ks. Stanisław Wilk SDB, Anna Wójcik, Lublin 2013), rec. SM 2014, 491-496.
466. *Kazania w kulturze polskiej: kazania maryjne* (*Kazania maryjne [Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych* pod redakcją Kazimierza Panusia, 1], wydali i opracowali Roman Mazurkiewicz i Kazimierz Panuś, Kraków 2014), rec. SM 2014, 499-502.
467. *O wielkości tej małej książeczki*, w: *Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny*, redaktor Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, wyd. II, WOF Niepokalanów 2014, 119-147.
468. *Podwawelskie czytanki o Matce Pana* (M. Cholewa, M. Gilski, *Rozważania o Matce Pana*, Kraków 2014), rec. SM 2014, 497-498.
469. *Słowo wstępne*, w: Ks. Marcin Cholewa, ks. Marek Gilski, *Rozważania o Matce Pana*, Wydawnictwo Św. Stanisława BM, Kraków 2014, 7-8.
470. *Tak czcić Matkę Bożą. Signum magnum. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny*, red. S.C. Napiórkowski OFMConv, wyd. II, WOF Niepokalanów 2014, ss. 159.
471. *Wybrana bibliografia mariologiczna*, w: *Tak czcić Matkę Bożą. Signum magnum. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny*, red. S.C. Napiórkowski OFMConv, wyd. II, WOF Niepokalanów 2014, 149-154.

INFORMACJE
NOTIZIE

Instytut Maryjno-Kolbiański „Kolbianum”
w Niepokalanowie
zaprasza

STUDIA DOKTORANCKIE	STUDIA PODYPLOMOWE
z teologii ze specjalnością z mariologii dla osób, które posiadają stopień magistra z teologii.	z mariologii dla osób, które posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych (magisterium lub studia I stopnia – licencjat) z jakiegokolwiek dziedziny.
Rekrutacja: Sekretariat ds. studiów doktoranckich Wydziału Teologicznego UKSW ul. Dewajtis 5, Warszawa (pokój 044) tel. 22 561 88 16 fax 22 561 88 65 e-mail: zsd@uksw.edu.pl	Rekrutacja: Dziekanat studiów niestacjonarnych Wydziału Teologicznego UKSW ul. Dewajtis 5, Warszawa (pokój 061) tel. 22 561 88 75 e-mail: wtz@uksw.edu.pl

Wykłady i seminaria naukowe odbywają się w **Centrum Studiów Mariologicznych UKSW „Kolbianum” w Niepokalanowie**. Prowadzą je wybitni polscy mariolodzy.

Niektóre tematy: Maryja w Biblii i nauce Ojców Kościoła, Maryja w nauczaniu Kościoła i dialogu ekumenicznym, Maryja w pobożności ludowej, Sanktuaria i pielgrzymki maryjne, Mariologia św. Maksymiliana, Ikonologia i ikonografia, Maryja w ewangelizacji i katechezie.

Studia odbywają się trybem niestacjonarnym (cztery tygodniowe zjazdy dydaktyczno-egzaminacyjne w ciągu roku). Studenci mogą korzystać z zakwaterowania i posiłków podczas sesji w Domu Pielgrzyma w Niepokalanowie. Mają również dostęp do tamtejszej Biblioteki Mariologicznej.

Szczegółowe informacje:

Strona internetowa: www.kolbianum.franciszkanie.pl
Sekretariat: tel. 664 158 928 (pn.-pt. w godz. 8.00-16.00)
 e-mail: kolbianum@gmail.com

